

O C H

---

R O N

---

A nr 1 Z A

---

B 2024 Y T

---

K Ö W

1 (284) LXXVII

O C H  
R O N  
A Z A  
B Y T  
K Ó W

---

## RADA NAUKOWA

dr inż. Waldemar Affelt  
dr Łukasz Banaszek  
dr hab. Zbigniew Bania, prof. UKSW  
dr hab. inż. arch. Mykola Bevz, prof. PL  
prof. dr hab. Łukasz T. Bratasz  
prof. dr hab. Krzysztof Chmielewski  
prof. dr hab. Waldemar Deluga  
prof. dr hab. Piotr S. Dobosz  
prof. Miloš Drdacky  
prof. Vladek Fuchs  
dr Alicja M. Jagielska-Burduk  
Alfredas Jomantas  
dr Paulina Legutko-Kobus  
prof. dr hab. Jadwiga Łukaszewicz – przewodnicząca  
prof. dr hab. Jacek K. Martusewicz  
dr Jolanta E. Polanowska  
prof. dr hab. Bogumiła J. Rouba  
prof. dr Stefan Simon  
Iva Raič Stojanović  
dr hab. Wojciech Szafranski, prof. UAM  
prof. dr hab. Andrzej M. Szczerski  
prof. dr hab. Bogusław Szmygin  
prof. dr hab. Maciej Trzeciński  
prof. dr hab. inż. arch. Bartosz M. Walczak  
dr Eleni Vassilika  
prof. dr hab. inż. arch. Agata A. Zachariasz

---

## WYDAWCA



Narodowy  
Instytut  
Dziedzictwa

60  
LAT MISJI

ul. M. Kopernika 36/40, 00-924 Warszawa  
tel. 22 826 02 39, 22 826 93 52  
e-mail: [nid@nid.pl](mailto:nid@nid.pl)  
[nid.pl](http://nid.pl)

---

ISSN 2956-6606

---

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

dr hab. Katarzyna Zalaśńska | redaktor naczelna  
dr Anna Czerwińska-Walczak | zastępca redaktor naczelnej  
Maria Wierzchoś | redaktor prowadząca  
Beata Wojda | sekretarz redakcji  
Paulina Piądtłowska | redaktor językowa i korektorka  
Piotr Berezowski | redaktor graficzny  
  
Janusz Górski | projekt graficzny  
Anne-Marie Fabianowska | tłumaczenia i korekta tekstów  
w języku angielskim

---

Sfinansowano ze środków  
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

O C H  
R O N  
A Z A  
B Y T  
K Ó W

nr 1 2024

1 (284) LXXVII

ISSN 2956-6606

**Katarzyna Zalasńska**

7 Słowo wstępne

Foreword

ARCHITEKTURA | ARCHITECTURE

**Ulrich Schaaf, Maciej Prarat**

11 Więźby dachowe domostwa na ulicy Łaziennej 10 w Toruniu w świetle badań architektonicznych

The roof trusses of the house at ul. Łazienna 10 in Toruń in the context of architectural research

**Joanna Kucharzewska**

31 Budynek dawnej łaźni przy ul. Łaziennej 12/14 w Toruniu w świetle badań historyczno-architektonicznych

The former bathhouse building at ul. Łazienna 12/14 in Toruń in the light of historical and architectural research

**Anna Bojęś-Białasik, Monika Łyczak**

51 Późnoromański portal kościoła sióstr norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie.

Badania archeologiczno-architektoniczne – próba interpretacji

Late Romanesque portal of the church of the Norbertine Sisters in Zwierzyniec in Kraków.

Archaeological and architectural research – an attempt at an interpretation

**Andrzej Legendziewicz**

73 Warownia, rezydencja, klasztor – przekształcenia zamku w Kozuchowie między schyłkiem XIII a początkiem XIX wieku w świetle badań architektonicznych

A stronghold, a residence, and a monastery – the reshaping of the castle in Kozuchów between the end of the thirteenth century and the beginning of the nineteenth century in the light of architectural research

### **Klaudia Stala**

- 93** Sobótka-Górka na Dolnym Śląsku i Morawica w Małopolsce – dwa możnowładcze palatia romańskie  
Sobótka-Górka in Lower Silesia and Morawica in Małopolska – two Romanesque magnate palaces

### **Natalia Wałdoch**

- 115** Pochodzący z końca XVII wieku poewangelicki kościół szkieletowy pw. Bożego Ciała w Jasieniu w świetle badań architektonicznych  
The late seventeenth-century half-timbered post-Evangelical Corpus Christi Church in Jasień in the light of architectural research

### **Marek Barański, Paweł Kinsner**

- 133** Badania zabytków Piaseczna pod kątem ich przyszłej rewitalizacji  
Research on the historical monuments of Piaseczno in the light of their future revitalization

### **Łukasz Rzepczyński**

- 149** Badania architektoniczne relikwii piwnic i murów fundamentowych przyrynkowej parceli Rynek 1 (Apteka pod Orłem) w Kwidzynie z odniesieniem do zabudowy mieszczańskiej regionu  
Architectural research of the relics of the basements and foundation walls on the plot of land on the market square at Rynek 1 (the 'pod Orłem' Pharmacy) in Kwidzyn with reference to the urban housing in the region

### **Ada Kokot**

- 173** Badania architektoniczne XVIII-wiecznej więźby dachowej o stolcach leżących nad Pałacem Fengerów przy ul. Mostowej 14 w Toruniu  
Architectural research on the eighteenth-century lying post roof truss above the Fenger Palace at ul. Mostowa 14 in Toruń

## **BADANIA | RESEARCH**

### **Maria Urban-Dąbek, Lidia Łabuzek, Natalia Gruszczak**

- 199** Odsalanie drewna dotkniętego korozją chemiczną na przykładzie baraków zlokalizowanych na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II – Birkenau  
Desalination of wood affected by chemical corrosion based on the example of barracks located in the former Auschwitz II – Birkenau former German Nazi concentration and extermination camp

## **ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU | LANDSCAPE ARCHITECTURE**

### **Dorota Sikora, Małgorzata Kaczyńska**

- 231** Powstanie, rozwój, stan obecny i wartości alei Lipowej w Podkowie Leśnej na tle historii miasta ogrodu  
The origin, development, current state and merits of aleja Lipowa (Linden Avenue) in the Podkowa Leśna garden town

## DYSKUSJE | DISCUSSION POINTS

**Ewa Grzegorzak-Łoposzko, Joanna Budny-Rzepecka**

- 259** Elektrociepłownia Szombierki w Bytomiu – przykład zaniedbanego dziedzictwa przemysłowego  
Szombierki Combined Heat and Power Plant in Bytom – an example of neglected industrial heritage

## HISTORIA | HISTORY

**Aldona Tołysz**

- 275** Relacja między muzeum a jego siedzibą na wybranych przykładach instytucji krakowskich i warszawskich przed 1939 rokiem  
The relationship between the museum and its seat based on selected examples of institutions in Kraków and Warsaw before 1939

## KONKURSY | COMPETITIONS

**Agnieszka Fluda-Krokos**

- 293** Ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce w świetle Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami  
Safeguarding library collections in Poland in the light of the Act of 23 July 2003 on the Protection and Care of Historical Monuments

## RECENZJE | REVIEWS

**Karolina Grabowska-Garczyńska**

- 307** Recenzja książki *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*  
Review of the book *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*

## SPRAWOZDANIA | REPORTS

**Anna Maria Cymborowska-Waluś**

- 315** Sprawozdanie z pilotażowego projektu edukacyjnego Narodowego Instytutu Dziedzictwa NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości, realizowanego przez Oddział Terenowy NID w Krakowie  
Report on the pilot educational project of the National Heritage Institute NID4TEENS. Heritage for the Future, implemented by the NID Regional Branch in Kraków



## Słowo wstępne

**Szanowni Państwo,**

ten numer „Ochrony Zabytków” poświęciliśmy w znacznej mierze badaniom architektonicznym. Zamieszczone w nim teksty doskonale obrazują to, że interdyscyplinarność i współpraca między naukowcami jest fundamentem w ochronie zabytków. Badania architektoniczne wspomagane badaniami archeologicznymi, dendrochronologicznymi czy historycznymi w połączeniu z kwerendą źródeł pozwalają znacznie poszerzyć wiedzę o obiektach i dzięki temu obrać właściwą drogę przy ich konserwacji.

Autorzy artykułów poruszyli różnorodne zagadnienia. **Ulrich Schaaf i Maciej Prarat** przeanalizowali więźby dachowe kamienicy i oficyny przy ulicy Łaziennej 10 w Toruniu. Udało im się ustalić, że pod względem użytego materiału więźba nad kamienicą to jedna z najstarszych konstrukcji dachowych w Toruniu, do jej stworzenia wykorzystano bowiem elementy z lat 60. XIV wieku. Więźbie dachowej został też poświęcony tekst **Ady Kokot**, która skupiła się na innym toruńskim budynku – Pałacu Fengerów. Opisane przez nią badania wykazały, że XVIII-wieczna konstrukcja jest w znacznym stopniu oryginalna. Okazało się ponadto, że niektóre wykorzystane w niej elementy mogły pochodzić ze średniowiecznych zabudowań, to zaś dodatkowo rzuca światło na kwestię więźb dachowych toruńskich kamienic mieszczańskich. Kolejnym tekstem dotyczącym architektury Torunia jest artykuł **Joanny Kucharzewskiej** o dawnej łaźni przy ulicy Łaziennej, powstałej w miejscu remizy. Badania pozwoliły stwierdzić, że obecny budynek stanął w miejscu wyburzonych zabudowań gotyckich i nowożytnych. Do dziś zachował on pierwotny neorenesansowy wystrój elewacji z 1877 roku.

Z kolei **Anna Bojęś-Białasik i Monika Łyczak** opisują badania archeologiczno-architektoniczne, dzięki którym udało się w pełni wyeksponować XIII-wieczny portal kościoła sióstr norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie i przeprowadzić prace konserwatorskie przywracające go do odpowiedniego stanu. Przy okazji można było przeanalizować historię budowy portalu i jego późniejszych przekształceń. **Andrzej Legendziewicz** omawia przekształcenia zamku w Koźuchowie, który między schyłkiem XIII a początkiem XIX wieku zmieniał swoje funkcje – był warownią, rezydencją, wreszcie klasztorem. Autor zaprezentował rezultaty własnych badań architektonicznych, prowadzonych w latach 2009–2022. Dzięki nim udało się wskazać najstarszy element całego zespołu. **Klaudia Stala** opisuje zaś dwa dotąd rozpoznane w Polsce romańskie palatia możnowładcze – w Górcie koło Sobótki i w Morawicy koło Krakowa. Jest to pierwsza analiza porównawcza obu obiektów. **Natalia Wałdoch** przybliży badania kościoła szkieletowego pw. Bożego Ciała w Jasieniu, pochodzącego z końca XVII stulecia, który pod względem konstrukcyjnym wyróżnia się na tle innych obiektów na ziemi bytowskiej. Natomiast **Łukasz Rzepczyński** na nowo przeanalizował relikty piwnic i murów fundamentowych parceli Rynek 1 w Kwidzynie, co pozwoliło mu skorygować wnioski poprzednich badaczy dotyczące datowania najstarszych odkrytych relikwów, powstania podcieni, a także pierwotnego rozplanowania tamtejszej zabudowy. Odnosi się też do rozwiązań z innych ośrodków miejskich w regionie. Wreszcie **Marek Barański i Paweł Kinsner** na przykładzie wybranych zabytków Piaseczna ukazują, jak badania architektoniczne pomagają rozpoznać wartości danego obiektu, a tym samym odpowiednio zaplanować jego rewitalizację.

Interesującemu zagadnieniu został poświęcony artykuł zamieszczony w dziale „Badania”. **Maria Urban-Dąbek, Lidia Łabuzek i Natalia Gruszczyk** omówiły w nim sposoby odsalania drewna dotkniętego korozją chemiczną na przykładzie baraków w byłym obozie Auschwitz-Birkenau. Przedstawiły też drogę dochodzenia do metody konserwacji drewna baraków. W swoim tekście podkreślają również, jak ważna przy konserwacji drewna zabytkowego jest ostrożność w stosowaniu środków ochrony drewna.

W tym numerze znalazł się także artykuł poświęcony architekturze krajobrazu. **Dorota Sikora i Małgorzata Kaczyńska** przybliżają historię powstania alei Lipowej w Podkowie Leśnej. Jak dowodzą, jest to założenie unikatowe, o licznych wartościach historycznych, artystycznych i naukowych, dodatkowo związane z wieloma znaczącymi postaciami.

W dziale „Dyskusje” publikujemy artykuł **Ewy Grzegorzak-Łoposzko i Joanny Budny-Rzepeckiej** o Elektrociepłowni Szombierki w Bytomiu i stopniowym popadaniu przez nią w ruinę. Autorki w emocjonalnym tekście dowodzą, że potrzebne są systemowe zmiany, które pozwoliłyby powstrzymać niszczenie dziedzictwa przemysłowego.

Ciekawy punkt widzenia prezentuje w swoim artykule **Aldona Tołysz**, którą interesują relacje między instytucją muzealną a jej siedzibą. Na przykładzie kilku wybranych muzeów w Warszawie i Krakowie powstałych przed 1939 rokiem pokazuje, że lokalizowanie kolekcji w zabytkowym obiekcie było niegdyś podyktowane względami pragmatycznymi.

Publikujemy również tekst **Agnieszki Fludy-Krokos**, który został wyróżniony w konkursie na najlepszy artykuł naukowy poświęcony Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w 20. rocznicę jej uchwalenia. Autorka pochyliła się nad zagadnieniem ochrony zbiorów bibliotecznych.

Na koniec **Karolina Grabowska-Garczyńska** recenzuje książkę *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy* pod redakcją Moniki Stobieckiej (Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2023). **Anna Maria Cymborowska-Waluś** zaś skrótowo omawia pilotażowy projekt edukacyjny Narodowego Instytutu Dziedzictwa NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości, realizowany przez Oddział Terenowy NID w Krakowie.

Z życzeniami inspirującej lektury



dr hab. Katarzyna Zalasinska

REDAKTOR NACZELNA



## Foreword

### Ladies and Gentlemen,

this issue of *Ochrona Zabytków* is largely devoted to architectural research. It clearly illustrates that interdisciplinary studies and cooperation among academics are the cornerstone for the protection of monuments. Architectural research supported by archaeological, dendrochronological and historical research, combined with searches in the archival sources, allows us to significantly broaden our knowledge about objects and, as a result, choose the right course for their conservation.

The authors of the articles addressed diverse issues. **Ulrich Schaaf** and **Maciej Prarat** analysed the roof trusses of a townhouse and an outbuilding at ul. Łazienna 10 in Toruń. They managed to determine that, in terms of the materials used, the truss above the townhouse is one of the oldest roof structures in Toruń, as elements dating from the 1360s were used to construct it. **Ada Kokot**'s text is also devoted to roof trusses, focusing on another building in Toruń – the Fenger Palace. The research she described showed that the eighteenth-century structure is largely original. It also turned out that some of the elements used in it may have come from medieval houses, which additionally sheds light on the issue of roof trusses of Toruń's middle-class townhouses. Another text concerning the development of Toruń is an article by Joanna Kucharzewska about the former bathhouse located at ul. Łazienna, built on the site of a fire station. Research found that the current building stood on the site of demolished Gothic and early modern buildings. To this day, it has retained its original neo-Renaissance facade dating from 1877.

In turn, **Anna Bojęś-Białasik** and **Monika Łyczak** describe archaeological and architectural research, thanks to which it was possible to fully expose the thirteenth-century portal of the church of the Norbertine Sisters in Zwierzyniec in Kraków and carry out conservation works to restore it to its rightful condition. At the same time, it was possible to analyse the history of the portal's construction and its subsequent transformations. **Andrzej Legendziewicz** discusses the transformation of the castle in Koźuchów, which between the end of the thirteenth century and the beginning of the nineteenth century changed its purpose – first it was a stronghold, later a residence, and finally a monastery. The author presents the results of his own architectural research conducted in 2009–2022. It enabled identifying the oldest element of the entire complex. **Klaudia Stala** describes two Romanesque noble palaces identified so far in Poland – in Górką near Sobótka and in Morawica near Kraków. This is the first comparative analysis of both historical monuments. **Natalia Wałdoch** presents research on the half-timbered Corpus Christi Church in Jasień, dating from the end of the seventeenth century, which in terms of its construction stands out from other buildings in the Bytów region. **Łukasz Rzepczyński**, on the other hand, reanalysed the relics of the basements and foundation walls of the Rynek 1 plot of land in Kwidzyn, which enabled him to rectify the conclusions of previous researchers regarding the dating of the oldest discovered relics, the origin of the arcades, and the original layout of the buildings there. He also refers to solutions from other urban centres in the region. Finally, **Marek Barański** and **Paweł Kinsner**, based on the example of selected monuments in Piaseczno, show how architectural research helps to recognize the values of a given building and thus plan its revitalization accordingly.

An article in the 'Research' section was devoted to an interesting issue. **Maria Urban-Dąbek, Lidia Łabuzek and Natalia Gruszczyk** discussed ways of desalinating wood affected by chemical corrosion, based on the example of barracks in the former Auschwitz-Birkenau camp. They also presented a way of arriving at a method of preserving the wood of the barracks. In their text, they also emphasize the importance of caution when using wood protection products to preserve historic wood.

This issue also includes an article on landscape architecture. **Dorota Sikora and Małgorzata Kaczyńska** present the history of the creation of aleja Lipowa (Linden Avenue) in Podkowa Leśna. As they prove, it is a unique concept, with numerous historical, artistic and scientific values, and additionally associated with many prominent people.

In the 'Discussions' section we publish an article by **Ewa Grzegorzak-Łoposzko and Joanna Budna-Rzepecka** about the Szombierki Heat and Power Plant in Bytom and its gradual fall into ruin. In an emotive text the authors argue that systemic changes are needed to stop the destruction of industrial heritage.

**Aldona Tołysz**, who is interested in the relationship between a museum institution and its seat presents an interesting point of view. Based on the example of several selected museums in Warsaw and Kraków established before 1939, her article demonstrates that locating collections in a historic building was once dictated by pragmatic considerations.

We also publish a text by **Agnieszka Fluda-Krokos**, which received an honourable mention in the competition for the best academic article devoted to the Act of 23 July 2003 on the Protection and Care of Historical Monuments on the twentieth anniversary of its adoption. The author took up the issue of protecting library collections.

Finally, **Karolina Grabowska-Garczyńska** reviews the book *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy* edited by Monika Stobiecka (University of Warsaw Publishing House, 2023). **Anna Maria Cymborowska-Waluś** briefly discusses the National Heritage Institute's pilot educational project NID4TEENS. Heritage for the Future, implemented by the NID Regional Branch in Kraków.

We hope you find these texts to be an inspirational read.



**Dr Hab. Katarzyna Zalasinska**

EDITOR-IN-CHIEF

Ulrich Schaaf\*  
Maciej Prarat\*\*

## Więźby dachowe domostwa na ulicy Łaziennej 10 w Toruniu w świetle badań architektonicznych

The roof trusses of the house at ul. Łazienna 10 in Toruń in the context of architectural research

Ulrich Schaaf, Maciej Prarat, *Więźby dachowe domostwa na ulicy Łaziennej 10 w Toruniu w świetle badań architektonicznych*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 11–29.

### Abstrakt

Celem artykułu jest analiza historycznych więźb dachowych kamienicy i oficyny na ul. Łaziennej 10 w Toruniu. Zespoły te nigdy nie były badane, natomiast już wstępny ogląd pozwalał stwierdzić, że w obecnej prostej, jętkowej konstrukcji zastosowano wiele wtórnie użytych elementów.

Badania architektoniczne objęły analizę układu konstrukcyjnego, systemu ciesielskich znaków montażowych, złącz ciesielskich oraz obróbki i wielkości budulca. Na końcu wyselekcjonowane zespoły zostały poddane badaniom dendrochronologicznym. Na tej podstawie wyodrębniono cztery główne fazy budowlane. Elementy użyte wtórnie do budowy więźby jednojętkowej nad kamienicą pochodziły z trójjętkowej więźby, którą wydatowano na lata 60. XIV wieku. Pod względem materiału jest to zatem jedna z najstarszych konstrukcji dachowych w Toruniu. Więźba nad oficyną musi być młodszą, choć na pewno również pochodzi z czasów średniowiecza. W okresie nowożytnym wymieniono wszystkie belki więzarsowe w kamienicy, zachowując jednak trójjętkowy ustrój. Do głównej zmiany doszło na początku XIX wieku w związku z przebudową elewacji frontowej i montażem obecnie istniejącej konstrukcji.

### Słowa kluczowe

Toruń, średniowiecze, kamienice mieszczańskie, więźby dachowe, badania architektoniczne

\* Katedra Konserwatorstwa UMK w Toruniu  
ORCID: 0000-0003-3055-1009  
e-mail: u.schaaf@umk.pl

\*\* Katedra Konserwatorstwa UMK w Toruniu  
ORCID: 0000-0001-7076-2009  
e-mail: mprarat@umk.pl

### Abstract

The aim of the article is to analyse the historical roof trusses of the townhouse and outbuilding at ul. Łazienna 10 in Toruń. These structures have never been examined, however a preliminary inspection showed that many elements were reused in the current simple, collar beam structure.

The architectural research included an analysis of the structural arrangement, the format of the carpenters' assembly marks, the types of wood joints and the processing and size of the building materials. Finally, selected assemblages were subjected to a dendrochronological examination. On this basis, four main construction phases were distinguished. The elements reused to build the single collar beam above the tenement house came from the triple collar beam dating back to the 1360s. In terms of the materials used, it is therefore one of the oldest roof structures in Toruń. The truss of the outbuilding must have been made later, although in all certainty it also dates back to the Middle Ages. In the early modern period, all the truss beams in the tenement house were replaced, but the triple truss beam structure was retained. The main change occurred in the early nineteenth century in connection with the reconstruction of the facade and the installation of the present-day structure.

### Keywords

Toruń, Middle Ages, bourgeois townhouses, roof trusses, architectural research

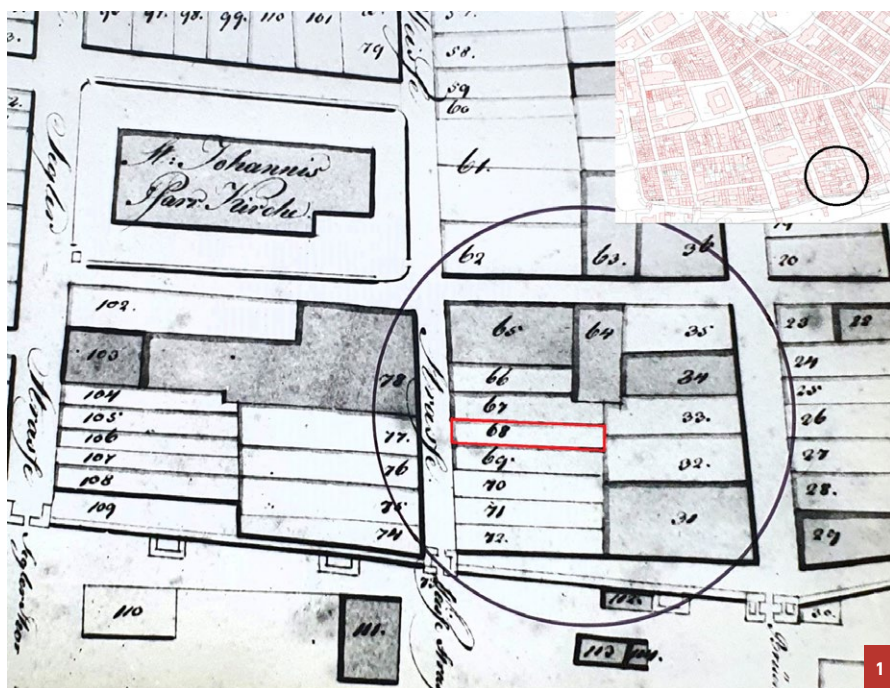
TORUŃ, MIASTO WPISANE NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO, SZCZYCI SIĘ zachowanym średniowiecznym układem urbanistycznym oraz architekturą sakralną i mieszczańską z tego okresu. Integralną częścią domostw są nie tylko ich ceglane struktury ze specyficznym układem przestrzenno-funkcjonalnym<sup>1</sup> oraz wystrój w postaci dekoracyjnie opracowanych stropów czy malowideł ściennych<sup>2</sup>, lecz także konstrukcje więźb dachowych. Badania tych ustrojów pozwalają doprecyzować, do jakich przekształceń budowlanych doszło i jaki był czas powstania zabytków architektury, w szerszym zaś ujęciu – scharakteryzować średniowieczną sztukę ciesielską<sup>3</sup>.

Przedmiotem niniejszego artykułu są więźby dachowe domostwa na ul. Łaziennej 10 w Toruniu. Celem przeprowadzonych badań architektonicznych tych zespołów było rozpoznanie ich historii budowlanej. Na wielu elementach drewnianych zachowany był szereg pustych gniazd

<sup>1</sup> Zob. wybrane opracowania na temat toruńskich kamienic: E. Gąsiorowski, *Toruńska kamienica mieszczańska*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo I” 1966, z. 16, s. 69–110; K. Hauke, *Das Bürgerhaus in Ost- und Westpreussen*, Tübingen 1967; Z. Nawrocki, *Pięć kamienic przy ulicy Kopernika w Toruniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, t. 30, z. 2, s. 197–225; J. Tajchman, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczańskiego w czasach nowożytnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, t. 30, z. 2, s. 111–134; J. Tajchman, *Kamienica „Pod Gwiazdą” w Toruniu i jej problematyka konserwatorska*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1994, t. 25, z. 280, s. 189–217; J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów przy ul. Mostowej w Toruniu w świetle badań zabytkoznawczo-konserwatorskich* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. J. Raczkowski, Toruń 2013, s. 172–192; Z. Nawrocki, *Kilka nie od razu rozpoznanych elementów wyposażenia kamienic toruńskich* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, op. cit., s. 168–176; Z. Nawrocki, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyk*, Toruń 2016.

<sup>2</sup> K. Kalinowska, *Malowane stropy w kamienicach Torunia XVI–XVIII w.*, Warszawa 1995; M. Jakubek-Raczkowska, J. Raczkowski, T. Kowalski, *Średniowieczne malowidła ścienne w kamienicach mieszczańskich Starego i Nowego Miasta Torunia*, Toruń 2017.

<sup>3</sup> U. Schaaf, M. Prarat, *Wood as a building material in Toruń. A contribution to the research on the medieval carpentry art of Northern Poland* [w:] *History of Construction Cultures*, vol. 1, ed. J. Mascarenhas-Mateus, A.P. Pires, Leiden 2021, s. 643–649; U. Schaaf, M. Prarat, *Early modern carpentry in Poland. A case study of the roof structures over the burgher house at 6 Mostowa Street in Toruń* [w:] *Proceedings of the SHATiS 2022. 6th International Conference on Structural Health Assessment of Timber Structures*, ed. J. Kunecký, H. Hasníková, Prague 2022, s. 234–240; U. Schaaf, M. Prarat, *Więźba dachowa tzw. Domu Kopernika w Toruniu w świetle badań architektonicznych* [w:] *Żywe dziedzictwo kopernikańskie. Współczesne inspiracje artystyczne i naukowe*, red. M. Geron, J. Olszewska-Świetlik, N. Pręgowski, Toruń 2023, s. 28–39.



1

Plan sytuacyjny działki na ul. Łaziennej 10 (nr 68) w Toruniu w 1815 roku. Źródło: WUOZ, sygn. 575, il. 29

Site plan of the plot of land at ul. Łaziennej 10 (no. 68) in Toruń in 1815. Source: WUOZ, 575, fig. 29

sugerujący, że konstrukcja ta w ciągu wieków ulegała przekształceniom. Analiza objęła więźby nad główną kamienicą oraz nad oficyną. Metoda badawcza polegała na określeniu układu konstrukcyjnego, następnie zaś – stron odwiązania, zastosowanych złącz ciesielskich, obróbki budulca i jego wielkości, systemu ciesielskich znaków montażowych oraz innych znaków i śladów na powierzchni budulca<sup>4</sup>. Z wyselekcjonowanych wstępnie zespołów pobrano próbki do badań dendrochronologicznych. Udało się wydatować 17 spośród 23 próbek<sup>5</sup>. Wyniki badań na końcu zostały skonfrontowane z dotychczasowym stanem badań odnoszącym się zarówno do samej kamienicy, jak i do sztuki ciesielskiej w Toruniu.

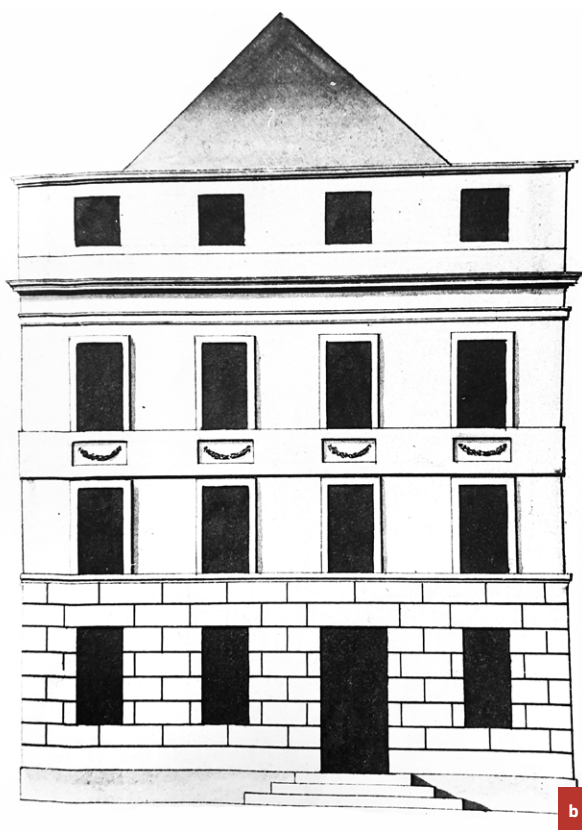
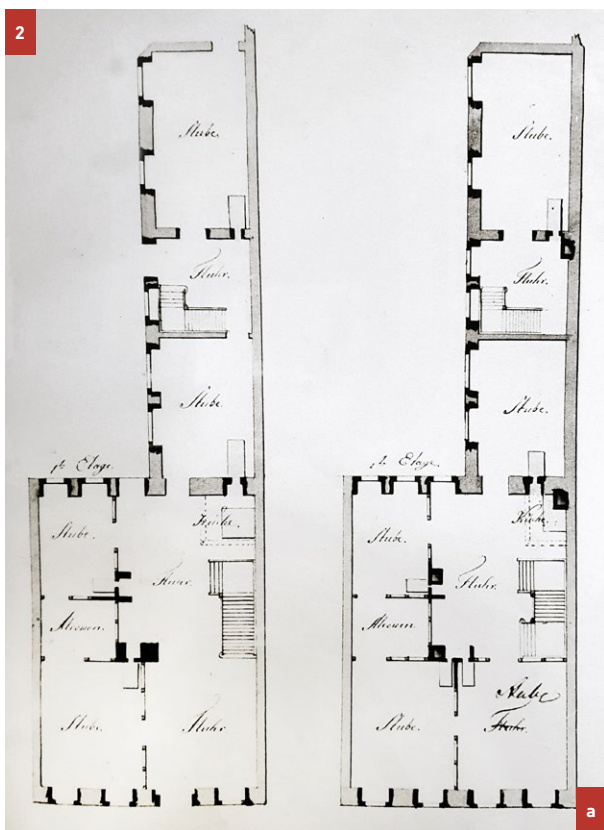
Domostwo na ulicy Łaziennej 10 znajduje się w dawnym kwartale świętojańskim Starego Miasta w Toruniu (il. 1). Blok zabudowy ograniczony jest ulicą Ciasną od północy, ulicą Mostową od wschodu oraz murami miejskimi od południa. W skład parceli sięgającej połowy szerokości bloku wchodzi obecnie dom mieszkalny, usytuowany szczytowo do ulicy. Jego wymiary wynoszą: 11,7 metra szerokości na 16 metrów długości i 15,5 metra wysokości. Do jego wschodniej ściany szczytowej dostawiona jest oficyna o wymiarach: 5 metrów szerokości, 14,5 metra długości oraz 13,5 metra wysokości. Do budynku frontowego od południa przylega kamienica z przejazdem pod numerem 8. Od północy znajduje się niezabudowany plac.

Główny budynek założony został na planie prostokąta (il. 2a, 2b). Jest w całości podpiwniczony, ma trzy kondygnacje naziemne (obecnie w układzie trójtraktowym) oraz użytkowe poddasze<sup>6</sup>. Nakrywa go dach dwuspadowy z naczółkiem. Oficyna na planie prostokąta jest podpiwniczona, trójkondygnacyjna, nakryta dachem pulpityowym. Najbardziej reprezentacyjną część to elewacja frontowa, tynkowana, utrzymana w stylu klasycystycznym (il. 3). W jej przyziemiu wydzielono wysoki cokół. Całość podzielona jest na trzy strefy z czterema symetrycznymi osiami. Główne

<sup>4</sup> Badania przeprowadzono częściowo w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2019/35/B/HS2/02302 pt. *Sztuka ciesielska i rozwój budownictwa świeckiego na terenie Starego i Nowego Miasta Torunia od średniowiecza do końca XVIII w. w świetle interdyscyplinarnych badań więźb dachowych*, którego kierownikiem jest Ulrich Schaaf.

<sup>5</sup> U. Schaaf, M. Prarat, *Badania architektoniczne więźb dachowych kamienicy i oficyny na ul. Łaziennej 10 w Toruniu* / T. Ważny, A. Elzanowska, *Raport badań dendrochronologicznych*, Toruń 2022, kps w archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.

<sup>6</sup> Obecnie budynek jest adaptowany do nowych funkcji, co spowodowało zmianę układu wnętrza.



2 Projekt przebudowy z 1805 roku. Źródło: WUOZ, sygn. 575, il. 4 i 4a  
 a) Rzuty  
 b) Elewacja

Plan for reconstruction dating from 1805. Source: WUOZ, 575, figs. 4 and 4a  
 a) Projections  
 b) Elevation

3 Elewacja frontowa kamienicy. Fot. M. Prarat, 2023  
 Front elevation of the townhouse. Photo: M. Prarat, 2023

wejście usytuowano w osi pierwszej od południa. Poszczególne strefy zostały oddzielone gzym-sami. Okna parteru zwieńczone są półkolistymi nadokiennikami w formie wachlarzy. Pomiędzy oknami drugiej i trzeciej kondygnacji znajdują się dekoracyjne płyciny z festonami. Elewacja tylna o znacznie uproszczonej formie jest trójosiowa, boczna zaś – dwuosiowa. Elewacja oficyny obecnie jest pięcioosiowa, z wejściem w osi drugiej od zachodu. Oba budynki zbudowano z cegły, w dużej części w wątku wendyjskim.

### Stan badań i historia domostwa

W okresie średniowiecza dzisiejsza ulica Łazienna w Toruniu, na omawianym odcinku zwana Szkolną, miała duże znaczenie, stanowiła bowiem jedną z głównych dróg prowadzących z portu do miasta. Po upadku pośrednictwa w handlu zbożem, którym trudnili się torunianie, kamienice i parcele w tym miejscu przejmowali gdańszczanie. W XVIII wieku zamieszkiwali tam kupcy, piwowarzy i złotnicy<sup>7</sup>.

Analizowana zabudowa oznaczona była numerem hipotecznym 68. Stan badań nad nią jest skromny, aczkolwiek dość wyczerpujący. Wcześniej dostrzeżono jej wartość. Elewację budynku frontowego wpisano do rejestru zabytków pod numerem A/553 już w 1929 roku<sup>8</sup>. W 1944 roku wykonana została jej fotografia<sup>9</sup>. W 1976 roku Andrzej Warszycki opracował dokumentację historyczno-naukową<sup>10</sup>. Największą wartością opracowania jest bardzo szczegółowa kwerenda archiwalna, w ramach której przeanalizowano dziewiętnastowieczne akta gruntowe i budowlane oraz taksę specjalną, a ponadto w całości przetłumaczono kosztorys przebudowy z początku XIX wieku, zwracając uwagę na działalność budowniczego Carla Heinricha Heckerta<sup>11</sup>. Istotne dla omawianego zagadnienia informacje archiwalne prezentowane w ramach tego artykułu zostały zaczerpnięte właśnie z tej dokumentacji<sup>12</sup>. W 1980 roku opracowana została pełna inwentaryzacja konserwatorska opisywanego obiektu<sup>13</sup>. W 2002 roku kartę ewidencyjną zabytków architektury i budownictwa dla niego wykonała Ewelina Nawrocka<sup>14</sup>.

Andrzej Warszycki po przeanalizowaniu budynku jedynie w dostępnych partiach piwnic i poddasza stwierdził, że piwnice wraz ze stropem oraz przerobiona więźba dachowa muszą pochodzić z XIV wieku<sup>15</sup>. W tym okresie budynek miał wysoką sień na parterze oraz pomieszczenia magazynowe na wyższych kondygnacjach. W południowo-wschodnim narożniku sieni znajdował się kaptur kominowy. Z tego samego czasu pochodziła oficyna, pierwotnie kryta dwuspadowym dachem, po którym zachowały się ślady na elewacjach. Zdaniem Warszyckiego już w okresie nowożytnym musiało dojść do pewnych zmian związanych z obniżeniem stropów parteru. Rachunki z początku XIX wieku w ogóle o tym jednak nie wspominają<sup>16</sup>.

Na początku XIX wieku działka znalazła się w rękach zamożnej rodziny Schultzów, którzy zlecili wykonanie projektu przebudowy (il. 2a, 2b). Prace ukończono zapewne w 1806 roku. Według archiwalnego kosztorysu rozebrane zostały średniowieczne szczyty. Wykorzystując stary materiał,

<sup>7</sup> K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 354-355.

<sup>8</sup> Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, *Rejestr zabytków nieruchomości – Toruń miasto*, [tinyurl.com/ywazhfd6](http://tinyurl.com/ywazhfd6), dostęp: 28.12.2023.

<sup>9</sup> Muzeum Okręgowe w Toruniu, *Zbiór fotografii Kurta Grimma*, sygn. A 1476. Więcej na temat tej fotografii w: K. Grimm, *Okupowany Toruń w obiektywie Kurta Grimma. Niemiecka fotografia propagandowa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, Toruń 2018.

<sup>10</sup> *Toruń, ul. Łazienna 10. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, oprac. A. Warszycki, W. Najder, Toruń 1976, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu (dalej: WUOZ), sygn. 575.

<sup>11</sup> Heckert był budowniczym miejskim, który w latach 1799–1806 wykonał 24 projekty przebudów kamienic w ramach podjętej przez pruską administrację akcji pomocy budowlanej (*Bauhülf-Gelder*). Jego działalność została pokrótce przeanalizowana przez Jana Tajchmana – zob. J. Tajchman, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczkańskiego...*, op. cit. Problematykę kolorystyki fasad na początku XIX wieku na podstawie projektów Heckerta przedstawiła w swojej pracy magisterskiej Jolanta Miśkowiec – zob. J. Miśkowiec, *Kolorystyka elewacji wybranych kamienic mieszczkańskich w Toruniu w oparciu o XIX-wieczne projekty C.H. Heckerta i ich problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. M. Arszyńskiego, Katedra Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Toruń 1999.

<sup>12</sup> Zespoły akt archiwalnych: Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, sygn. G 2346 i G 2347, sygn. F 44, sygn. C 7348, C 7349, C8774 i C 8776.

<sup>13</sup> *Toruń, ul. Łazienna 10. Inwentaryzacja budowlano-konserwatorska*, oprac. J. Tusiacki, E. Bieniecka, Toruń 1980, mps w archiwum WUOZ, sygn. 1372 (3677).

<sup>14</sup> Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Toruń, ul. Łazienna 10, oprac. E. Nawrocka, Toruń 2002, kps w archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.

<sup>15</sup> WUOZ, sygn. 575, s. 29.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 30.

ustawiono nową, niższą konstrukcję. Powstał wówczas dach dwuspadowy z naczółkiem. W kosztorysie instruowano: „Stary dach na budynku głównym, piękną robotą ciesielską [wykonany] zdjąć, ściany wewnętrzne, przedni i tylny szczyt do belkowania, a ściany działowe do fundamentu rozebrać, kamienie oczyścić i osadzić, drewno posortować [...]” i dalej: „Główne belki położyć, murlaty wzmocnić łączące dach z podwójnym stolcem dachowym, 1 belkę nową położyć [...]”<sup>17</sup>. Prace te spowodowały również zmianę układu wnętrza – wprowadzono przestrzeń mieszkalną na piętrze. Z tego czasu zapewne pochodzą zachowane schody na parterze.

Znane są również opisy parceli z lat 40. XIX wieku, kiedy doszło do kolejnych podziałów izbami mieszkalnymi na drugim piętrze. Przesunięto też wejście na parterze w kierunku południowym. Jako pochodzące z tego okresu wymienia się między innymi 16 wiązarów dachowych i 26 rzędów dachówki polskiej nad kamienicą oraz 11 wiązarów krytych 23 rzędami dachówek holenderskich nad oficyną<sup>18</sup>. W latach 80. XIX wieku wystosowano prośbę o renowację zniszczonej przez pożar oficyny<sup>19</sup>. Elewacja frontowa przechodziła remonty w 1929 oraz w 1972 roku<sup>20</sup>.

Podsumowując, na podstawie dotychczasowego stanu badań dostrzeżono potencjał badawczy więźby dachowej, która uległa przekształceniom. W źródłach uchwytany jest moment, gdy dokonano jej zmiany. Nigdy natomiast nie była ona przedmiotem osobnej analizy i tę lukę wypełnić ma niniejszy tekst.

### Analiza więźby nad kamienicą

#### Układ konstrukcyjny

Dzisiejsza więźba dachowa nad kamienicą składa się z 16 wiązarów jętkowych (il. 4, 5 i 6). Pierwszych 13 od wschodu składa się z belki wiązarowej, dwóch krokwi oraz jętki<sup>21</sup>. Ostatnie trzy mają zróżnicowaną wysokość krokwi kulawkowych, które dochodzą do dwóch narożnych krokwi tworzących naczółek<sup>22</sup>. Dodatkowo pomiędzy nimi (prostopadle do wiązarów) założono trzy krótkie krokwie kulawkowe. Belki wiązarowe mają 10 metrów długości, a wysokość od belki wynosi 2,3 metra do jętki i 6 metrów do kalenicy<sup>23</sup>. Kąt nachylenia krokwi to 49°. Belki wiązarowe rozstawione są średnio co 75–80 centymetrów. Ich końcówki wchodzą w wykute gniazda ścian obwodowych. Na osi środkowej wiązarów ustawiona została dodatkowo jedna rama o stolcu stojącym. Tworzą ją podwalina osadzona na belkach wiązarowych, oczep dochodzący do dolnej krawędzi jętek oraz 15 stolców. Cała konstrukcja usztywniona jest również wzdłużnie dwiema wiatrownicami w każdej połaci dachowej, przybitymi od spodu. Do krokwi po obu stronach dochodzą przypustnice. W pierwszych wiązarach belki zostały wtórnie zdwojone, a pomiędzy wiązarami nr 1 i nr 3 ze względu na schody wprowadzono wymian.

#### Strona odwiązania i system ciesielskich znaków montażowych

Stroną odwiązania nazwiemy tę stronę wiązara, która była główną płaszczyzną roboczą na placu ciesielskim. Od tej strony przygotowano wszystkie złącza i znaki montażowe, na końcu zaś również bito kołki. W omawianej więźbie pierwsze trzy wiązary odwiązano od wschodu, pozostałe zaś – od zachodu. W przypadku ramy stolcowej nie można określić strony odwiązania.

W całej więźbie zidentyfikowano dwa niezależne systemy znaków montażowych, wykonane w nieco innej formie. Pierwszy z nich to system oparty na liczbach rzymskich od I do XVI, które

<sup>17</sup> Ibidem, s. 54. Przeł. W. Szczuczko.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>19</sup> Ibidem.

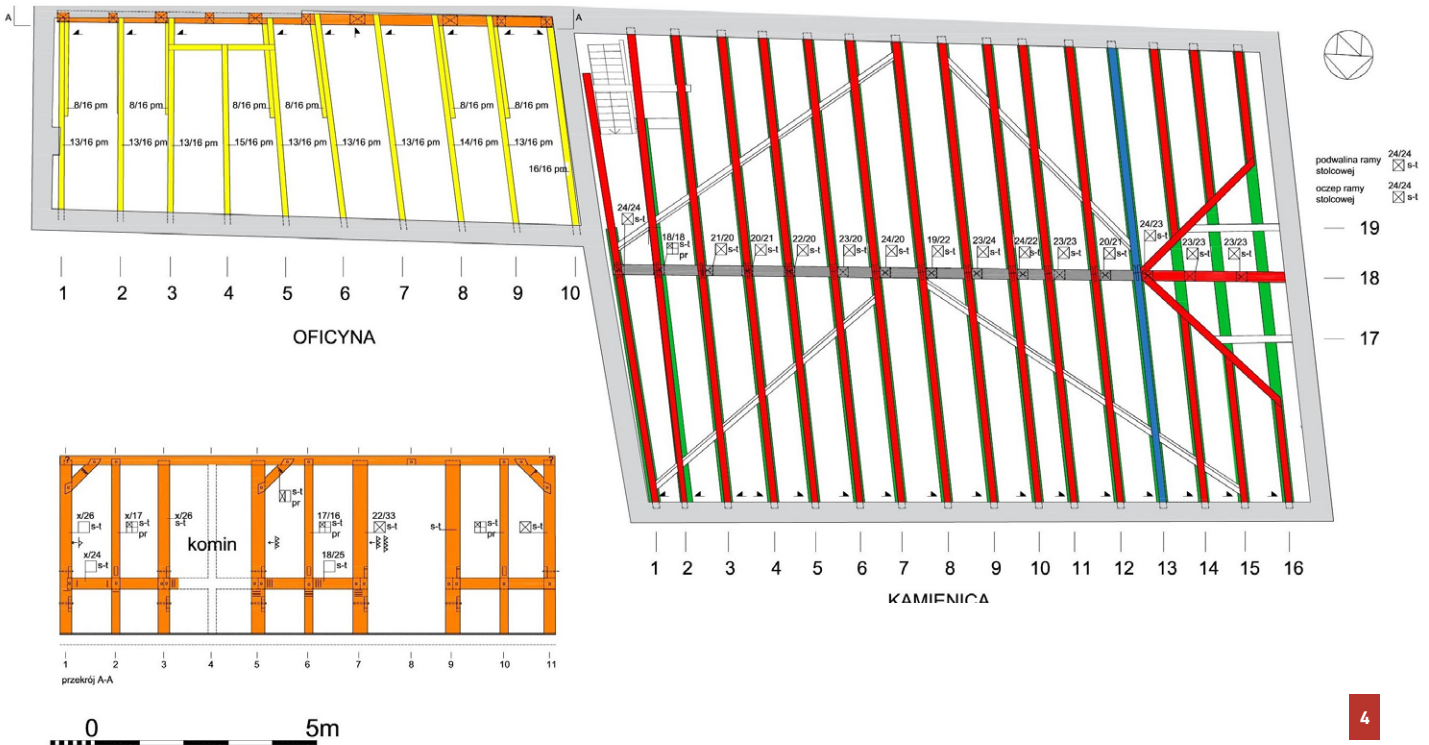
<sup>20</sup> Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Toruń, ul. Łazienna 10, op. cit., załącznik nr 2.

<sup>21</sup> Wiązary nr 1 i 2 mają obciętą końcówkę belki wiązarowej po stronie południowej w związku z wprowadzeniem obecnych schodów. Wiązary te są połączone wymianem.

<sup>22</sup> W ostatnim wiązarze, nr 16, krokwie osadzone są bezpośrednio na murze – brak w nim belki wiązarowej.

<sup>23</sup> Mierzone w osiach elementów.





4

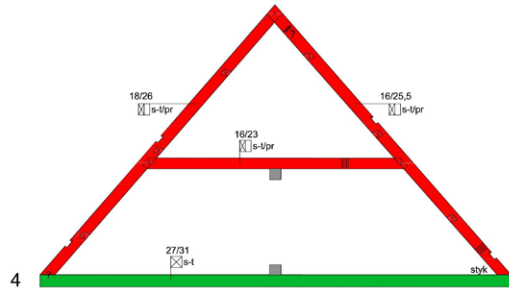
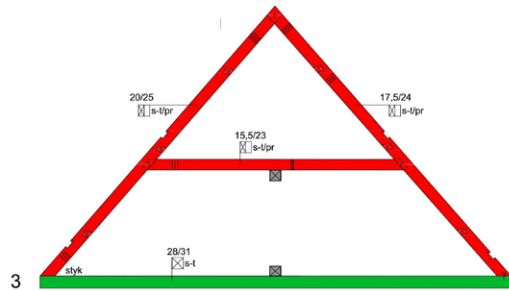
**Legenda**

**Rozwarstwienie chronologiczne**

- Faza 1, średniowiecze, po połowie XIV w.
- Faza 2, przełom XVI/XVII w. (1594-1595 - d)
- Faza 3, początek XIX w., elementy wtórnie użyte z lat 60. XIV w. (1362-1363 - d)
- Faza 3, początek XIX w.
- Faza 4, 1880 r.
- Elementy ramy stołowej wykonane z wtórnego budulca. Nieдатowane, młodsze niż faza 2 (XIV, koniec XVI i początek XVII w. - d)
- Elementy nieдатowane

**Analiza**

- 24/24 wielkość elementu
- całe drzewo
  - pół drzewo
  - ćwierć drzewo
  - wielkość nieokreślona
  - obróbka siekierą i toporem
  - obróbka piłą ręczną
  - obróbka piłą mechaniczną
  - znak montażowy



5

4

Widok więźb dachowych domostwa z rozwarstwieniem chronologicznym. Oprac. U. Schaaf, M. Prarat

View of the roof trusses of the house with chronological stratification. Prepared by U. Schaaf, M. Prarat

5

Widoki więźarów – analiza i rozwarstwienie chronologiczne. Oprac. U. Schaaf, M. Prarat

Views of the trusses – analysis and chronological stratification. Prepared by U. Schaaf, M. Prarat



6 Więżba dachowa kamienicy – widok w kierunku zachodnim. Fot. U. Schaaf, 2023  
 Roof truss of the townhouse – view looking westwards. Photo: U. Schaaf, 2023

wykonane zostały siekierą (il. 7)<sup>24</sup>. Numeracja w tym systemie narasta od wiązara nr 1 do wiązara nr 16. Znaki konsekwentnie umieszczono na prawej krokwi poniżej jętki, na jętce oraz powyżej jętki w lewej krokwi<sup>25</sup>. System ten ma związek z odwiązaniem obecnej konstrukcji więźby.

Na większości elementów widoczny jest jednak system znaków montażowych, który nie odpowiada dzisiejszej konstrukcji. Znaki te mają formę długich, prostych nacięć siekierą lub wykonanej rylcem kreski z kwadracikami zrobionymi dłutem (il. 8). Znaki te odnaleziono na krokwiach oraz jętkach. W wiązarze nr 1 są to cztery kreski na jętce oraz siedem kwadracików na krokwi północnej; w wiązarze nr 2 – osiem kresek na jętce i dwie kreski na krokwi południowej oraz sześć kwadracików na krokwi północnej; w wiązarze nr 3 – cztery kwadraciki na jętce oraz trzy i cztery kreski na krokwiach; w wiązarze nr 4 – cztery kreski na jętce oraz nieokreślona liczba kwadracików na krokwi północnej; w wiązarze nr 5 nie odnaleziono znaków; w wiązarze nr 6 – dwie kreski na jętce oraz siedem kresek na krokwi południowej; w wiązarze nr 7 – nieokreślona liczba kwadracików na krokwi północnej; w wiązarze nr 8 – pięć kresek na krokwi południowej; w wiązarze nr 9 – siedem kresek na jętce oraz nieokreślona liczba kwadracików na krokwi południowej; w wiązarze nr 10 – siedem kwadracików na jętce oraz osiem kresek na krokwi północnej; w wiązarze nr 11 – pięć kresek na jętce oraz trzy i cztery kreski na krokwiach; w wiązarze nr 12 – po dwie kreski na krokwiach; w wiązarze nr 13 nie odnaleziono znaków; w wiązarze nr 14 – siedem kresek na krokwi południowej; w wiązarze nr 15 nie odnaleziono znaków; w wiązarze nr 16 – trzy kreski na krokwi południowej.

<sup>24</sup> Numery XV i XVI wykonano przez dodanie jednej skośnej kreski do X.

<sup>25</sup> W wiązarze nr 7 tuż pod kalenicą na obu krokwiach powtórzono rylcem znak VII.



7

System ciesielskich znaków montażowych w postaci liczb rzymskich w więźbie dachowej kamienicy. Fot. U. Schaaf, 2023

Carpenters' assembly marks in the form of Roman numerals in the roof truss of the townhouse. Photo: U. Schaaf, 2023



8

System ciesielskich znaków montażowych w postaci kresek i kwadracików przy kresce w więźbie dachowej kamienicy. Fot. U. Schaaf, 2023

Carpenters' assembly marks in the form of lines and squares next to the line in the roof truss of the townhouse. Photo: U. Schaaf, 2023

Na podstawie przeprowadzonej analizy można wnioskować, że drugi system znaków związany jest ze starszą konstrukcją więźby. Największa cyfra w układzie kresek to 8, a w układzie kresek i kwadracików – 7<sup>26</sup>. Zastosowano zatem dwa podsystemy rosnące od wschodu i zachodu. Pierwotna konstrukcja więźby również musiała mieć 16 wiązarów. Na ramie stolcowej nie odnaleziono znaków montażowych.

#### Złącza ciesielskie

W obecnej konstrukcji belki wiązarowe łączą się z krokwiami na styk<sup>27</sup>. Niektóre belki zostały nieco podcięte w celu osadzenia krokwi. Krokwie z jętkami łączą się na czop skośny, kołkowany (il. 9), w kalenicy zaś – na zwidłowanie kołkowane. Krokwie kulawkowe dochodzą do narożnych na styk. Tak samo przypustnice. Wiatrownice są dobite na styk gwoździem kowalskim od spodu krokwi. Na większości krokwi odnaleziono również dodatkowe gniazda, zapewne pierwotnego układu więźby dachowej. Były one kiedyś wykorzystane, o czym świadczą licznie zachowane w nich kołki (il. 10). Są to złącza po nakładce zaczepowej, niedochodzącej do końca krawędzi krokwi. Na jednym elemencie odnaleziono ich maksymalnie trzy. Odległości między nimi wynoszą 2,5 metra pomiędzy pierwszym a drugim gniazdem oraz 2,25 metra pomiędzy drugim a trzecim gniazdem. Największa odległość od pierwszego gniazda wynosi 2 metry. Dodatkowo na górnej powierzchni krokwi zachowały się wąskie, podłużne gniazda. Na poszczególnych krokwiach ślady te znajdują się na różnej wysokości. Jest to pozostałość zapewne po pierwotnych wiatrownicach, które

<sup>26</sup> Cyfrę 7 odnaleziono podwójnie – wyrażoną kreskami i kwadracikami.

<sup>27</sup> Udało się to potwierdzić w niektórych wiązarach. Na il. 5 miejsca te oznaczono dodatkowo podpisem „styk”. Miejsca nierozpoznane oznaczono zaś znakiem zapytania.



9 Połączenie jętki z krokwią na czop kołkowany w więźbie dachowej kamienicy. Poniżej widoczne puste gniazdo po złączeniu nakładkowym. Fot. U. Schaaf, 2023

Joint of the collar beam and rafter with a pinned tenon in the roof truss of the townhouse. Below you can see the carved out space for the lap joint. Photo: U. Schaaf, 2023

10 Widoczne puste gniazdo po złączeniu nakładkowym, które było kołkowane. Fot. U. Schaaf, 2023

Visible carved out space for the lap joint, which was pinned. Photo: U. Schaaf, 2023

11 Wyżłobienie na wsuwkę w słupie ramy stolcowej w więźbie dachowej kamienicy. Fot. U. Schaaf, 2023

Groove for a shoulder in a joint of the roof truss of a townhouse. Photo: U. Schaaf, 2023



przechodziły przez obie połacie pod kątem. Żadnych śladów nie odnaleziono jedynie na krokwiach wiązara nr 13, co świadczy o tym, że powstały one w momencie odwiązania obecnej konstrukcji.

W przypadku ramy stolcowej podwalina położona została na belkowaniu i powale. Oczip dochodzi do jętek na styk, częściowo jest klinowany. Słupy z oczipem łączą się na płytki czop pełny. W podwalinie dodatkowo wykonano podłużne łożki w celu wsunięcia słupów z czopami. Niektóre słupy połączone zaś z podwaliną przez dobicie pod kątem kołka. W części słupów na bocznej powierzchni zachowały się podłużne wyżłobienia, charakterystyczne dla belek stropowych z wsuwkami<sup>28</sup>. Część z nich musi być zatem użyta wtórnie (il. 11). Oczip jest połączony wzdłużnie pomiędzy wiązarem 9. i 10., podwalina zaś – pomiędzy 6. i 7.<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> Wspomnianych śladów nie mają jedynie słupy 1., 6., 11. i 14., licząc od wschodu.

<sup>29</sup> Podwalina łączy się na styk, oczip – na nakładkę skośną.

12

Trójkąt będący śladem po przecięciu elementu piłą ręczną w więźbie dachowej kamienicy. Fot. U. Schaaf, 2023

A triangle which is evidence of an element having been cut with a hand saw in the roof truss of a townhouse. Photo: U. Schaaf, 2023



12

13

Ślady po spltawie w więźbie dachowej kamienicy. Fot. U. Schaaf, 2023

Traces of fluming in the roof truss of the townhouse. Photo: U. Schaaf, 2023



13

### Materiał i jego obróbka

W całej konstrukcji użyto jedynie drewna sosnowego. Belki wiązarowe wykonano z całego drzewa poprzez obróbkę siekierą i toporem. Ich wymiary wahają się w granicach 26–35 na 27–32 centymetry. Krokwie oraz jętki wykonano z półdrzewa poprzez wstępną obróbkę siekierą i toporem oraz wzdłużny podział piłą ręczną. W wielu miejscach zachowały się bowiem niewielkie trójkąciiki, po przełamaniu budulca ciętego najpierw z obu stron piłą (il. 12). Średni wymiar tych elementów wynosi 15–19 na 23–25 centymetrów. Jedynie krokwie w wiążarze nr 13 wykonano z całego drzewa o wymiarach 18 na 22 centymetry.

W przypadku ramy stolcowej podwalinę oraz oczep o wymiarach 24 na 24 centymetry wykonano z całego drzewa poprzez obróbkę siekierą i toporem. Prawie wszystkie słupy o zróżnicowanych wymiarach, wahających się w przedziale 20–24 na 20–24 centymetry, zrobione zostały z całego drzewa przy użyciu siekiery i topora. Jedynie drugi słup od wschodu o wymiarach 18 na 18 centymetrów wykonano z ćwierćdrzewa za pomocą siekiery, topora i piły ręcznej.

W jednym przypadku na jętce zauważono jeszcze jeden ślad, związany z transportem budulca (il. 13). Mowa o sześciu wąskich, płytkich otworach umieszczonych po trzy w niewielkiej odległości od siebie. Większość jest zatkana dwoma elementami. Pierwszy z nich to pętlica, drugi – klin ją mocujący. Są to ślady po spltawie budulca rzeką. Liczba otworów może sugerować, że elementy tratwy były w trakcie transportu przekładane.

Na podstawie przeprowadzonej analizy wyodrębniono kilka zespołów do dalszych badań dendrochronologicznych. Wiadomo, że prawie wszystkie krokwie i jętki muszą pochodzić ze starszej konstrukcji. W obecnym układzie konstrukcyjnym z krokwiami nie są powiązane ani belki wiązarowe, ani rama stolcowa. Krokwie wiązara nr 13 pochodzą zaś muszą z czasu odwiązania obecnej więźby. Elementy tych zespołów poddane zostały datowaniu.

### Analiza więźby nad oficyną

Drugim z badanych zespołów drewnianych była więźba nad oficyną, nad którą spoczywa dach pulpitowy. Konstrukcję tworzy obecnie 10 wiązarów jętkowych, które dochodzą do ramy stolcowej po stronie południowej (il. 14). Jedynie wiąz nr 4 opiera się na wymianie umieszczonym przed słupem kominowym. Wiązary składają się z belek wiązarowych (nieдоступnych ze względu na deskowanie), krokwi oraz jętek dochodzących do słupów. Rama stolcowa składa się z podwaliny (niewidocznej pod deskowaniem) i 10 słupów, pomiędzy którymi rozpięto jeden rygiel (il. 4). Słupy na osiach nr 1, 5 i 11 stężone są dodatkowo z oczepem krótkimi mieczami. Słupy na osiach nr 1, 3, 5, 7, 9 i 11 to słupy główne, pozostałe zaś – pośrednie. Pola szkieletowej ramy obmurowane zostały cegłą, nieco cofniętą względem drewnianych elementów.

Belki wiązarowe mają długość mniej więcej 4,3 metra, natomiast wysokość ramy stolcowej do górnej krawędzi oczepu wynosi 4 metry, do rygla zaś – 1,2 metra. Rozpiętość pomiędzy słupami wynosi średnio 90 centymetrów<sup>30</sup>. Kąt nachylenia dachu to 43°.

Rama stolcowa została odwiązana od strony północnej. W przypadku dzisiejszych krokwi nie można określić strony, jednak wychodzące ze stolców elementy poprzeczne (tworzące pierwotny układ) sugerują, że wiązary odwiązane były od wschodu, poza wiązarem na osi nr 11, który odwiązano od zachodu.

Znaki montażowe odnaleziono jedynie na ramie stolcowej. Stwierdzono trzy systemy znakowania. Pierwszy, po stronie północnej, łączy się z numeracją wzdłużną. Znaki w formie kreski wykonano przy słupach głównych (il. 15). Zidentyfikowano znaki I, II, III i IIII. Umieszczono je również na ryglach i słupach pośrednich. Drugi system dotyczy krótkich mieczy, które oznaczono trójkącikami od zachodu do wschodu. Osobny system od strony odwiązania elementów poprzecznych odnaleziono na słupach: na pierwszym od wschodu – jeden trójkącik, na piątym – trzy trójkąciki, na siódmym zaś – siedem trójkącików (il. 16). Zbyt mała liczba znaków nie pozwala jednak na dokładne scharakteryzowanie tego systemu.

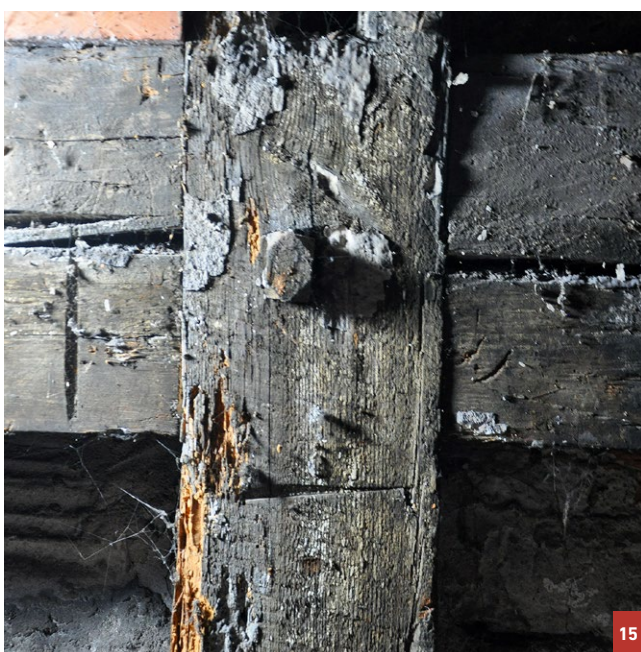
W ramie stolcowej zastosowano głównie połączenia czopowe. Słupy główne łączą się z oczepem na czop pełny, pośrednie zaś – na nakładkę prostą, kołkowaną (il. 17)<sup>31</sup>. Rygle dochodzą do słupów głównych, z którymi łączą się na czop prosty, kołkowany. Z pośrednimi łączą się na przekładkę prostą, kołkowaną. Miecze zarówno ze słupem, jak i z oczepem łączą się na nakładkę w formie połowy jaskółczego ogona. W słupach głównych odnaleziono również fragmenty obciętych elementów pierwotnych wiązarów poprzecznych. Tuż pod rygłem umieszczone są nakładki skośne w formie połowy jaskółczego ogona. Nad rygłem występuje zaś nakładka prosta w formie lekko wyprofilowanego jaskółczego ogona. Na takiej samej wysokości w słupach pośrednich znajdują się gniazda czopowe. Krokwie oraz stolce łączą się z jętkami na styk dobity gwoździem.

Z powodu ograniczonego dostępu do konstrukcji utrudnione było określenie wielkości budulca. Słupy główne o wielkości 22 na 33 centymetry wykonano z całego drzewa obrobionego siekierą i toporem, słupy pośrednie o wymiarze 17 na 16 centymetrów – z ćwierćdrzewa przetartego wzdłużnie piłą ręczną, miecze zaś – z półdrzewa. Nie udało się określić przekroju rygli, których wymiar wynosił 18 na 25 centymetrów. W przypadku wszystkich krokwi i jętek wykonane zostały one z ciętego piłą mechaniczną drewna o wymiarach 13 na 16 centymetrów oraz 8 na 16 centymetrów.

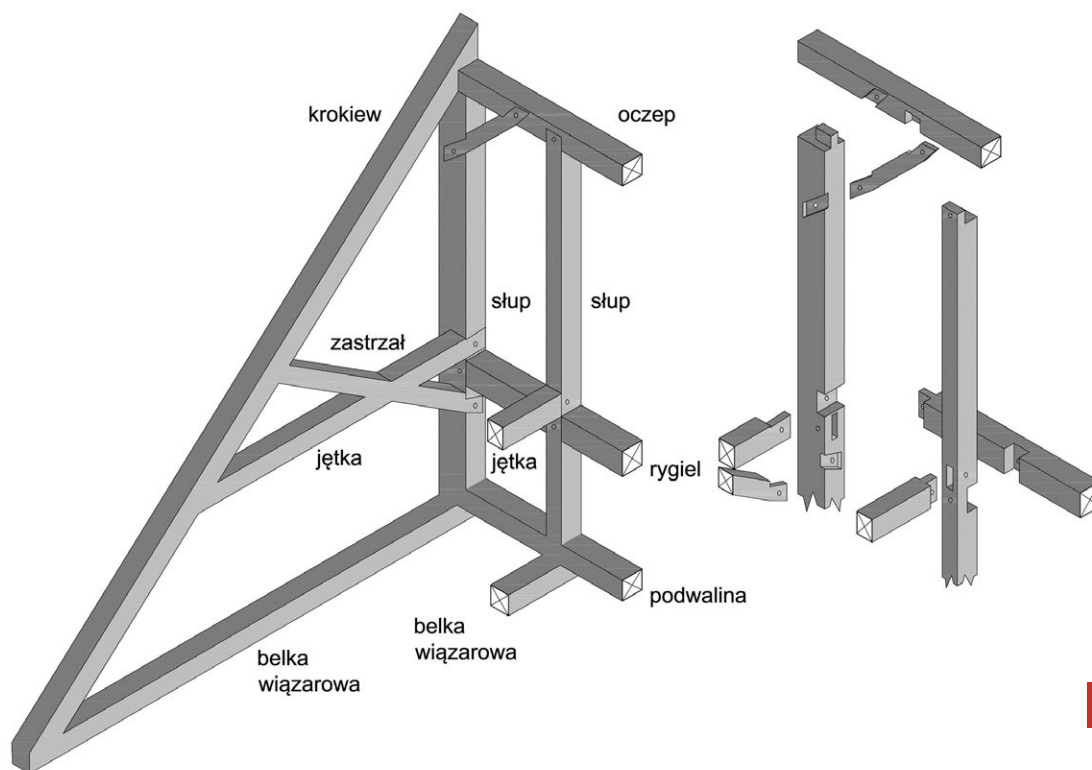
Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że najstarszym elementem więźby jest rama stolcowa, która została częściowo zdekompletowana. Elementy tej konstrukcji zakwalifikowano do badań dendrochronologicznych. Zachowały się w niej również elementy usztywnienia poprzecznego wiązarów. Dzisiejsze krokwie i jętki są znacznie młodsze.

<sup>30</sup> Poza słupami w osiach nr 7 i 9, gdzie odległość ta jest dwa razy większa.

<sup>31</sup> Nie udało się określić sposobu połączenia słupów z podwaliną. W przypadku słupów narożnych najprawdopodobniej zastosowano czop odsadzony.



- 14 Więźba dachowa oficyny – widok w kierunku wschodnim. Fot. U. Schaaf, 2023  
Roof truss of the outbuilding – view eastwards. Photo: U. Schaaf, 2023
- 15 Połączenie rygła ze słupem na czop pełny, kołkowany w więźbie dachowej oficyny. Widoczne znaki montażowe. Fot. U. Schaaf, 2023  
Joint of the transom and the column with a solid tenon, in the roof truss of the outbuilding. Visible assembly marks. Photo: U. Schaaf, 2023
- 16 Stolec w więźbie dachowej oficyny ze znakiem montażowym w postaci trójkątów przy kresce. Fot. U. Schaaf, 2023  
A post in the roof truss of the outbuilding with a carpenter's assembly mark in the form of triangles next to a line. Photo: U. Schaaf, 2023



17

Złącza więzby dachowej oficyny w izometrii. Oprac. U. Schaaf, M. Prarat

Isometric projections of the joints of the roof truss of the outbuilding. Prepared by U. Schaaf, M. Prarat

### Rozwarstwienie chronologiczne i rekonstrukcja stanu pierwotnego

Badania architektoniczne, kwerenda źródłowa i przegląd literatury oraz wyniki dendrochronologii pozwoliły przeprowadzić rozwarstwienie chronologiczne, w dalszej kolejności zaś – powiązać przemiany z historią budowlaną domostwa.

#### Faza 1. – średniowiecze (po połowie XIV wieku)

Najstarszą konstrukcją, która przetrwała do dziś w niezmienionej formie, jest rama stolcowa oficyny (il. 4). Z powodu braku słojów podkorowych nie udało się jej dokładnie wydatować. Zastosowane złącza sugerują, że mamy tu do czynienia z ustrojem średniowiecznym. Andrzej Warszycki zwrócił uwagę, że na dzisiejszym szczycie zarówno oficyny, jak i kamienicy zachowały się ślady po starszym zadaszaniu dwuspadowym (il. 18)<sup>32</sup>. Zatem dzisiejsza forma dachu nie jest pierwotna, ale na pewno jest średniowieczna. W związku z datowaniem konstrukcji więzby kamienicy rama stolcowa musi pochodzić z okresu po połowie XIV wieku.

W strukturze ramy niewidoczny jest słup nr 4, zakryty przez komin. Jego istnienie zdają się jednak potwierdzać rygle, które wchodzi za komin (dochodząc do słupa). Dodatkowo zachowane gniazdo w oczepie na osi nr 8, ucięte rygle w słupach nr 7 i 9 oraz inna odległość pomiędzy skrajnymi słupami sugerują, że w tym miejscu znajdował się kolejny słup pośredni. Łącznie było ich zatem 11. W słupach głównych widoczne są dwa gniazda. Pierwsze, proste, znajdujące się nad rygłem to zapewne jętka dochodząca do krokwi. Drugie, skośne, umiejscowione pod rygłem to pozostałość po zastrzale, który musiał przechodzić przez jętkę i dochodzić do krokwi (il. 17).

<sup>32</sup> WUOZ, sygn. 575, s. 26.





18

Elewacje domostwa na ul. Łaziennej 10 od strony podwórza w 1976 roku. Zaznaczone ślady po wcześniejszym dachu dwuspadowym oficyny. Źródło: WUOZ, sygn. 575, il. 13

Elevations of the house at ul. Łazienna 10 seen from the courtyard in 1976. Marked traces of the previous gable roof of the outbuilding. Source: WUOZ, 575, fig. 13

### Faza 2. – przełom XVI i XVII wieku (1594-1595 – d)

W pierwotnej konstrukcji dachowej kamienicy musiało dojść do naprawy (il. 4 i 5). W świetle badań dendrochronologicznych czas, kiedy ją przeprowadzono, należy zawęzić do przełomu XVI i XVII wieku<sup>33</sup>. Wtedy to wymieniono wszystkie belki wiązarowe, które zachowały się do dziś. Elementy te są także obecnie jedynym śladem zmian, jakich dokonano w budynku w okresie nowożytnym.

### Faza 3. – początek XIX wieku, wtórnie użyte elementy z lat 60. XIV wieku (1362-1363 – d)

Na początku XIX wieku przeprowadzono remont kamienicy na podstawie przygotowanego przez Heckerta projektu. Jak się dowiadujemy z przytoczonego już kosztorysu, wyburzono szczyty, starą więźbę dachową zaś zdemontowano i po posortowaniu ustawiono jako nową konstrukcję. W świetle badań dendrochronologicznych najmlodsza datą ścinki wśród wtórnie użytych elementów jest początek lat 60. XIV wieku<sup>34</sup>. Z tego okresu pochodzą prawie wszystkie krokwie i jętki. Jako nowy ustrój zostały one osadzone na belkach wiązarowych z przełomu XVI i XVII wieku (il. 4 i 5). W momencie odwiązania nowej konstrukcji na początku XIX wieku w przeważającej mierze wykorzystano średniowieczny budulec. Krokwie wiązara nr 13 wykonano jednak z nowego drewna (wskazują na to inna obróbka oraz brak znaków i złączy)<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> T. Ważny, A. Elzanowska, *Raport badań dendrochronologicznych*, op. cit., próbki nr 12 i 14.

<sup>34</sup> Ibidem, próbki nr 2, 4, 6 i 7.

<sup>35</sup> Elementów tych nie udało się wydatować dendrochronologicznie.

#### Faza 4. – 1880 rok

W świetle przedstawionej prośby z 1880 roku dotyczącej odbudowy spalonej oficyny można wnioskować, że w tym czasie wymieniono wszystkie krokwie. Zostały one dostawione do zachowanej starszej ramy stolcowej. Elementy te opracowano już piłą mechaniczną.

#### Elementy ramy stolcowej wykonane z wtórnego budulca, niedatowane, młodsze niż faza 2. (XIV wiek, koniec XVI i początek XVII wieku – d)

Zespołem, którego na obecnym etapie badań nie można jednoznacznie powiązać z konkretną fazą budowlaną, jest zachowana środkowa rama stolcowa kamienicy. Wiadomo, że musi być ona młodsza niż belki wiązarowe, ponieważ jej podwalina spoczywa na deskowaniu tych belek. Nie można jej jednoznacznie powiązać także z przekształceniami z początku XIX wieku, oczep nie łączy się bowiem z jętkami. Konstrukcja ta nie została również odwiązana w taki sam sposób jak wiązary, nie ma na niej bowiem jakichkolwiek znaków montażowych, które bardzo konsekwentnie zastosowano na początku XIX wieku. Może zatem pochodzić z tego czasu lub nawet późniejszego. Jeszcze większy problem sprawiają wyniki badań dendrochronologicznych. Słupy są bardzo różnie datowane (1301–1302 [!], 1319–1320, 1577–1578, 1605–1606<sup>36</sup>). Wzdłużne wyżłobienia sugerują, że pierwotnie elementy te wykorzystane były jako belki stropowe z wsuwkami.

#### Elementy niedatowane

Elementami niedatowanymi są wiatrownice oraz wymiany ze schodami. Mogą one pochodzić z początku XIX wieku lub być nieco młodsze. Część krokwi kulawkowych ewidentnie pochodzi ze starszego budulca. Niektórych nie udało się jednak jednoznacznie wydatować.

#### Rekonstrukcja pierwotnej więźby nad kamienicą

Na podstawie analizy złączy i znaków montażowych można również dokonać rekonstrukcji pierwotnego układu średniowiecznej więźby (il. 19). W całości składała się ona najprawdopodobniej również z 16 wiązarów. Zachowane znaki sugerują, że na ośmiu z nich zastosowano system kreskowy, na kolejnych ośmiu zaś – oznaczenia w postaci kwadracików przylegających do linii. Wiązar składał się z belki, dwóch krokwi oraz trzech jętek. Kąt nachylenia wynosił 60°, wysokość do kalenicy zaś – 9,3 metra. Jętki łączyły się z krokwiami na nakładkę zaczepową, kołkowaną. Zastosowane usztywnienie wzdłużne składało się z wiatrownic umieszczonych na obu połaciach po stronie zewnętrznej krokwi. Budulec do wykonania więźby był pochodzenia miejscowego, ale przynajmniej częściowo był również splawiany.

#### Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że obecna więźba dachowa opisywanej kamienicy powstała na początku XIX wieku. Większość jej elementów pochodzi ze starszej konstrukcji trójjętkowej z lat 60. XIV wieku. Na Starym Mieście w Toruniu zachowane są analogiczne konstrukcje z tego czasu. Układ jętkowy z nakładkami zaczepowymi ma między innymi więźba na ul. Kopernika 15 z 1370 roku<sup>37</sup>. Dwa systemy oznakowania zastosowano na przykład w więźbie kamienicy na ul. Żeglarskiej 10 z 1350 roku<sup>38</sup>. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że są to najstarsze ustroje drewniane kamienic toruńskich.

<sup>36</sup> T. Ważny, A. Elzanowska, *Raport badań dendrochronologicznych*, op. cit., próbki nr 16–19.

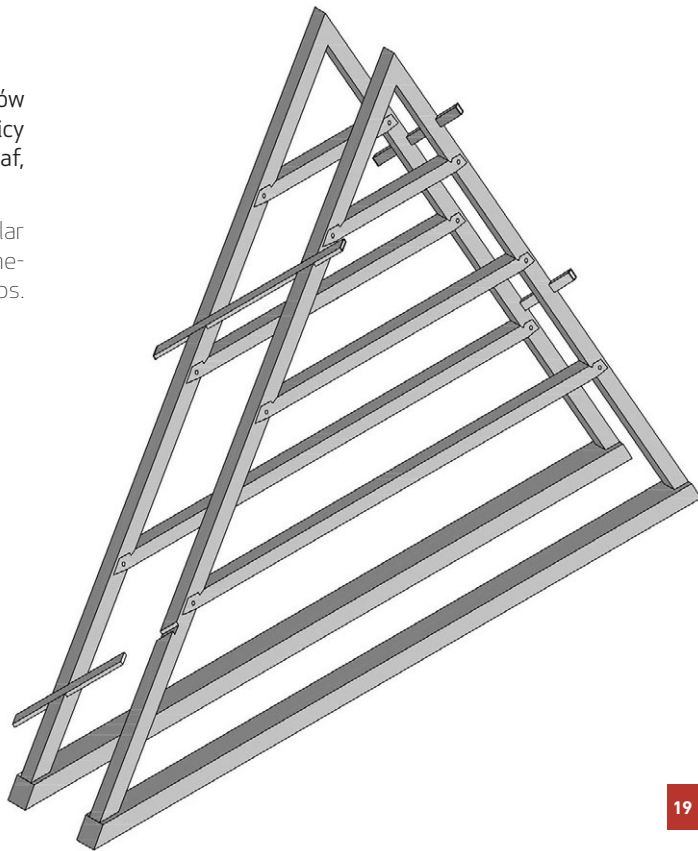
<sup>37</sup> U. Schaaf, M. Prarat, *Więźba dachowa tzw. Domu Kopernika w Toruniu...*, op. cit., s. 28–38.

<sup>38</sup> P. Mielke, *Wybrane więźby dachowe w kamienicach na terenie Starego Miasta Torunia z XIV–XV wieku oraz ich problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. M. Prarata, Katedra Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Toruń 2019.

19

Izometryczna rekonstrukcja wiązarów jętkowych więźby dachowej kamienicy z lat 60. XIV wieku. Oprac. U. Schaaf, M. Prarat

Isometric reconstruction of the collar beams of the roof truss of the tenement house dating from the 1360s. Prepared by U. Schaaf, M. Prarat



19

Działania naprawcze polegające na wymianie belek wiązarowych w okresie nowożytnym przy zachowaniu starszej konstrukcji dachu znane są na przykład z więźby w kamienicy północnej na ul. Mostowej 6<sup>39</sup>. Wtórne wykorzystanie w XIX wieku starszego materiału budowlanego, który odwiązano pod innym kątem, stosując złącza czopowe, również było dość powszechną praktyką. Tak wykonano między innymi zadanie nad nawą środkową kościoła pw. św. Janów<sup>40</sup>. Przeanalizowany średniowieczny ustrój oficyny jest mniej znany, co wiąże się jednak z rzadkim rozpoznaniem tego typu konstrukcji na terenie Torunia.

Wyniki badań pozwalają doprecyzować także historię samego domostwa. Znacznie wyższy musiał być pierwotny szczyt, zapewne w formie schodkowej. Zachowaną strukturę średniowieczną budynku można ostrożnie datować w całości na lata 60. XIV wieku. Aby potwierdzić tę hipotezę, trzeba jednak wykonać badania architektoniczno-dendrochronologiczne piwnic wraz ze stropami. Do zmian nieodnotowanych do tej pory w źródłach należy też remont przeprowadzony pod koniec XVI wieku. Do dziś zachowała się też w pełni konstrukcja, która powstała na początku XIX wieku w związku z przeprowadzonym remontem i zmianą formy elewacji. Z tego względu postulujemy zachowanie i maksymalne wyeksponowanie więźby nad kamienicą oraz ramy stolcowej oficyny. Wszelkie ingerencje w historyczną konstrukcję należy zaś ograniczyć do minimum, stosując przy naprawach historyczne techniki budowlane.

<sup>39</sup> U. Schaaf, M. Prarat, *Early modern carpentry in Poland...*, op. cit., s. 234–240.

<sup>40</sup> U. Schaaf, M. Prarat, *Badania architektoniczne więźby nad nawą środkową kościoła Świętojańskiego w Toruniu oraz ich znaczenie dla historii budowlanej i średniowiecznego warsztatu ciesielskiego świątyni [w:] Kościół Świętojański w Toruniu – nowe rozpoznanie*, red. K. Kluczajd, Toruń 2015, s. 125–154.

**dr hab. inż. Ulrich Schaaf, prof. UMK**

Architekt, konserwator zabytków architektury. Kierownik Katedry Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Obszar jego zainteresowań badawczych koncentruje się na historii architektury drewnianej, historii technik budownictwa oraz badaniach architektonicznych.

**Dr Hab. Ulrich Schaaf, Prof. UMK**

Architect, conservator of architectural monuments. Head of the Department of Conservation at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. His research interests focus on the history of wooden architecture, the history of construction techniques and architectural research.

**dr Maciej Prarat**

Zabytkoznawca, konserwator zabytków. Adiunkt w Katedrze Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Obszar jego zainteresowań badawczych koncentruje się na historii architektury i technik budownictwa oraz badaniach architektonicznych.

**Maciej Prarat, PhD**

Expert on historical monuments, conservator. Assistant professor at the Department of Conservation at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. His research interests focus on the history of architecture and construction techniques, as well as architectural research.

**Bibliografia**

Gąsiorowski Eugeniusz, *Toruńska kamienica mieszczańska*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo I” 1966, z. 16, s. 69–110.

Grimm Kurt, *Okupowany Toruń w obiektywie Kurta Grimma. Niemiecka fotografia propagandowa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, Toruń 2018.

Hauke Karl, *Das Bürgerhaus in Ost- und Westpreussen*, Tübingen 1967.

Jakubek-Raczkowska Monika, Raczkowski Juliusz, Kowalski Tomasz, *Średniowieczne malowidła ścienne w kamienicach mieszczańskich Starego i Nowego Miasta Torunia*, Toruń 2017.

Kalinowska Krystyna, *Malowane stropy w kamienicach Torunia XVI–XVIII w.*, Warszawa 1995.

Kucharzewska Joanna, *Pałac Fengerów przy ul. Mostowej w Toruniu w świetle badań zabytkoznawczo-konserwatorskich* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. Juliusz Raczkowski, Toruń 2013, s. 172–192.

Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, *Rejestr zabytków nieruchomości – Toruń miasto*, [tinyurl.com/ywazhfd6](http://tinyurl.com/ywazhfd6), dostęp: 28.12.2023.

Mikulski Krzysztof, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.

Nawrocki Zbigniew, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyk*, Toruń 2016.

Nawrocki Zbigniew, *Kilka nie od razu rozpoznanych elementów wyposażenia kamienic toruńskich* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. Juliusz Raczkowski, Toruń 2013, s. 168–176.

Nawrocki Zbigniew, *Pięć kamienic przy ulicy Kopernika w Toruniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, t. 30, z. 2, s. 197–225.

Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Badania architektoniczne więźby nad nawą środkową kościoła Świętojańskiego w Toruniu oraz ich znaczenie dla historii budowlanej i średniowiecznego warsztatu ciesielskiego świątyni* [w:] *Kościół Świętojański w Toruniu – nowe rozpoznanie*, red. Katarzyna Kluczajd, Toruń 2015, s. 125–154.

Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Early modern carpentry in Poland. A case study of the roof structures over the burgher house at 6 Mostowa Street in Toruń* [w:] *Proceedings of the SHATiS 2022. 6th International Conference on Structural Health Assessment of Timber Structures*, ed. Jiří Kunecký, Hana Hasníková, Prague 2022, s. 234–240.

Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Więźba dachowa tzw. Domu Kopernika w Toruniu w świetle badań architektonicznych* [w:] *Żywe dziedzictwo kopernikańskie. Współczesne inspiracje artystyczne i naukowe*, red. Małgorzata Geron, Justyna Olszewska-Świetlik, Nikodem Pręgoski, Toruń 2023, s. 28–39.

Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Wood as a building material in Toruń. A contribution to the research on the medieval carpentry art of Northern Poland* [w:] *History of Construction Cultures*, vol. 1, ed. João Mascarenhas-Mateus, Ana Paula Pires, Leiden 2021, s. 643–649.

Tajchman Jan, *Kamienica „Pod Gwiazdą” w Toruniu i jej problematyka konserwatorska*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1994, t. 25, z. 280, s. 189–217.

Tajchman Jan, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczańskiego w czasach nowożytnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, t. 30, z. 2, s. 111–134.

## **Archiwalia**

### **Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu**

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Toruń, ul. Łazienna 10., oprac. Ewelina Nawrocka, Toruń 2002.

Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Badania architektoniczne więźb dachowych kamienicy i oficyny na ul. Łaziennej 10 w Toruniu* / Tomasz Ważny, Anna Elzanowska, *Raport badań dendrochronologicznych*, Toruń 2022.

### **Archiwum Katedry Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu**

Mielke Paulina, *Wybrane więźby dachowe w kamienicach na terenie Starego Miasta Torunia z XIV–XV wieku oraz ich problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Macieja Prarata, Toruń 2019.

Miśkowiec Jolanta, *Kolorystyka elewacji wybranych kamienic mieszczańskich w Toruniu w oparciu o XIX-wieczne projekty C.H. Heckerta i ich problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Mariana Arszynskiego, Toruń 1999.

### **Archiwum Państwowe w Toruniu**

Akta miasta Torunia, sygn. G 2346 i G 2347, sygn. F 44, sygn. C 7348, C 7349, C8774 i C 8776.

### **Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu**

Mps o sygn. 575: *Toruń, ul. Łazienna 10. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, oprac. Andrzej Warszucki, Wiktor Najder, Toruń 1976.

Mps o sygn. 1372 (3677): *Toruń, ul. Łazienna 10. Inwentaryzacja budowlano-konserwatorska*, oprac. Jerzy Tusiacki, Toruń 1980.

### **Muzeum Okręgowe w Toruniu**

Zbiór fotografii Kurta Grimma, sygn. A 1476.



Joanna Kucharzewska\*

## Budynek dawnej łaźni przy ul. Łaziennej 12/14 w Toruniu w świetle badań historyczno-architektonicznych

### The former bathhouse building at ul. Łazienna 12/14 in Toruń in the light of historical and architectural research

Joanna Kucharzewska, *Budynek dawnej łaźni przy ul. Łaziennej 12/14 w Toruniu w świetle badań historyczno-architektonicznych*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 31–49.

#### Abstrakt

Dawna łaźnia w Toruniu, będąca przedmiotem badań architektonicznych, znajduje się na rogu ulic Ciasnej i Łaziennej. Zasadniczy obrys dzisiejszego budynku został wyznaczony przez budynek remizy z 1870 roku. W 1877 roku poddano go gruntownej przebudowie na łaźnię. Ta w czasach prosperity była dwukrotnie rozbudowywana – w 1894 i 1920 roku – z myślą o zwiększeniu powierzchni użytkowej. Budynek zachował pierwotny, neorenesansowy wystrój elewacji, pochodzący z 1877 roku, z czytelnymi historycznymi napisami reklamowymi, które informowały zarówno o usługach łaźiebnych, jak i o firmie magazynowo-spedycyjnej.

Budynek powstał w miejscu wcześniejszej zabudowy z okresu średniowiecznego, którą stanowił dom-skład z zabudową oficynową, o czym świadczą dokumenty archiwalne oraz analogiczne przykłady budynków sąsiedzkich. Zabudowa ta ulegała późniejszym zmianom i – jak się wydaje na podstawie materiału źródłowego – przetrwała do pierwszej połowy XIX wieku. W trakcie badań architektonicznych nieliczne relikty gotyckie odnaleziono tylko w obrębie ściany wschodniej w piwnicy, a nowożytnie – fragmentarycznie w piwnicy i na poziomie parteru. Dzięki nim można było stwierdzić, że obecny budynek powstał w miejscu wyburzonych zabudowań gotyckich i nowożytnych. Jego częściowe podpiwniczenie pozwala przypuszczać, że został on posadowiony na murach obwodowych wcześniejszego budynku oraz że więcej relikwów gotyckich i nowożytnych może się znajdować pod poziomem dzisiejszego parteru.

#### Słowa kluczowe

Toruń, łaźnia, badania architektoniczne, ulica Łazienna

\* Wydział Sztuk Pięknych  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
ORCID: 0000-0002-4560-5658  
e-mail: jkuch@umk.pl

### Abstract

The former bathhouse in Toruń, which is the subject of architectural research, is located on the corner of ul. Ciasna and ul. Łazienna. The general outline of today's building was marked out by the fire station building dating from 1870. In 1877, it underwent major reconstruction and was converted into a bathhouse. In prosperous times, it was extended twice – in 1894 and 1920 – to increase the usable floor area. The building has retained its original neo-Renaissance facade decoration, dating back to 1877, with legible historical inscriptions that informed the public both about the bathhouse facilities and the warehousing and forwarding company.

The building was built on the site of an earlier development dating from the medieval period, which consisted of a storehouse with outbuildings, as indicated in archival documents and similar examples of neighbouring buildings. These buildings underwent later changes and – or so it seems based on the source material – survived until the first half of the nineteenth century. During architectural research, few Gothic relics were found only within the eastern wall in the basement, and early modern ones – partially in the basement and on the ground floor. They made it possible to conclude that the current building was constructed on the site of demolished Gothic and early modern buildings. The partial basement allows us to assume that it was built on the perimeter walls of an earlier building and that more Gothic and early modern relics may be located below the level of today's ground floor.

### Keywords

Toruń, bathhouse, architectural research, ulica Łazienna

BUDYNEK DAWNEJ ŁAŻNI ZNAJDUJĄCY SIĘ NA ROGU ULIC CIASNEJ I ŁAZIENNEJ W TORUNIU JEST obiektem wyróżniającym się – za sprawą swojego ukształtowania i stylistyki – w tkance urbanistycznej Starego Miasta. Sąsiadujące z nim w bloku zabudowy budynki, zwłaszcza te od strony ul. Łaziennej, to przede wszystkim kamienice z okresu gotyckiego, przekształcone w czasach nowożytnych i późniejszych. Obiekt już na pierwszy rzut oka nie wykazuje cech typowych dla sąsiednich kamienic mieszczańskich. Charakteryzuje się bogatym detalem neorenesansowym, a ponadto na jego elewacjach widnieją szczerkowo zachowane napisy reklamowe, zdradzające jego pierwotną funkcję usługową. Już sama pewna odmienność architektury budynku od typowej zabudowy Starego Miasta budziła zaciekawienie, które przekładało się na krótkie wzmianki o obiekcie w mediach społecznościowych i publikacjach o charakterze popularnonaukowym<sup>1</sup>. Nie był on jednak przedmiotem badań naukowych ani monograficznego opracowania. Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia historii budynku na podstawie badań architektonicznych<sup>2</sup> oraz dostępnych materiałów źródłowych<sup>3</sup>.

Badany obiekt leży na narożnej działce na skrzyżowaniu ulic Ciasnej i Łaziennej, pod adresem Łazienna 12/14 (il. 1). Budynek został zaplanowany na rzucie prostokąta, którego dłuższy bok jest równoległy do ul. Ciasnej (działka nr 14). Od strony ul. Łaziennej przylega do niego parterowa przybudówka na rzucie trapezu zbliżonego do kwadratu (działka nr 12). To dokładne określenie współczesnej numeracji adresowej może pomóc uzmysłwić sobie posadowienie obiektu w obrębie bloku zabudowy, zwłaszcza że w przeszłości numeracja działek kilkakrotnie ulegała zmianom, co niewątpliwie było pewnym utrudnieniem na etapie badań, choćby w kontekście ustalenia właścicieli i użytkowników budynków (il. 2)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Na przykład [K. Kluczajd] Toruniarka, *Potnik miejscowy z mykwą połączony (Łazienkowo 1)*, [tinyurl.com/2huv6xwm](https://tinyurl.com/2huv6xwm), dostęp: 28.08.2023; *Budynek mykwy w Toruniu*, [tinyurl.com/5ddfcsec](https://tinyurl.com/5ddfcsec), dostęp: 28.08.2023; K. Kot, *Toruń – mykwa*, [tinyurl.com/4t2m8azb](https://tinyurl.com/4t2m8azb), dostęp: 28.08.2023.

<sup>2</sup> J. Kucharzewska, P. Dąbrowski, *Badania architektoniczne – budynek łaźni ul. Łazienna 12/14 w Toruniu*, Toruń 2023, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków (dalej: MKZ) w Toruniu.

<sup>3</sup> Pragnę podziękować Panu Jarosławowi Pawlikowskiemu za pomoc w kwerendzie archiwalnej.

<sup>4</sup> Na planie z 1815 roku parcela opatrzona jest numerem 65 (obecnie Łazienna 14) i 66 (obecnie Łazienna 12) (il. 2a). Na planie Staudiego i Grützmachera z 1816 roku widać podwójną numerację obecnego adresu





**1** Budynek dawnej łaźni przy ul. Łaziennej 12/14 w Toruniu. Widok z północnego wschodu. Fot. J. Kucharzewska, 2023

The building of the former bathhouse at ul. Łazienka 12/14 in Toruń. View from the northeast. Photo: J. Kucharzewska, 2023

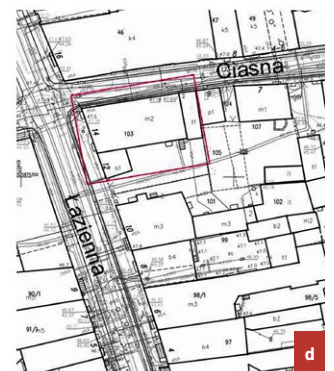
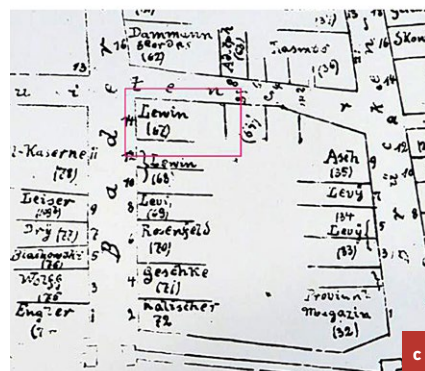
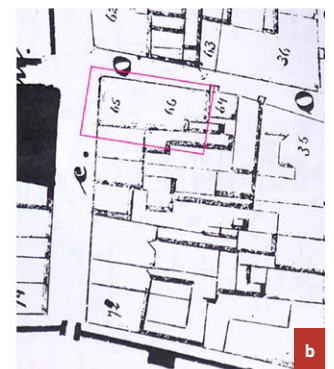
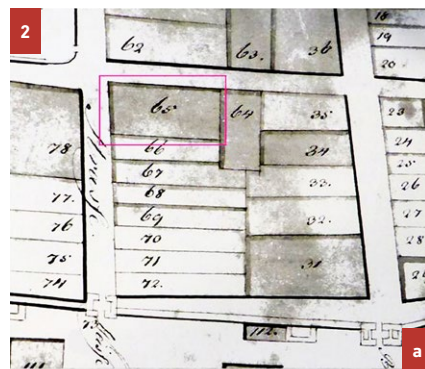
**2**

Fragment planów Torunia z zaznaczoną działką na rogu ulic Łaziennej i Ciasnej

- a) Z Planu zniszczeń, których miasto Toruń doznało w latach 1807–1815. Źródło: APT, sygn. T. 471
- b) Z mapy Staudiego i Grützmachera z 1816 roku. Źródło: APT, sygn. T. 471
- c) Z mapy z 1891 roku. Źródło: Książnica Miejska w Toruniu, sygn. 1362
- d) Ze współczesnej mapy geodezyjno-wysokościowej, skala 1 : 500. Źródło: Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Toruniu

Detail of the plans of Toruń marked with the plot at the corner of ul. Łazienka and ul. Ciasna

- a) From *Plan zniszczeń, których miasto Toruń doznało w latach 1807–1815* (map showing the destruction of the city of Toruń in the years 1807–1815). Source: APT, T. 471
- b) From Staudi and Grützmacher's map dating from 1816. Source: APT, T. 471
- c) From a map dating from 1891. Source: Książnica Miejska w Toruniu, 1362
- d) From a contemporary geodetic-topographic-land survey and height map, scale 1:500. Source: Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Toruniu (Department of Land Surveying and Real Estate Management in Toruń)



Podstawowym założeniem badawczym było to, że obecny obiekt jest wtórny, a pierwotna zabudowa na tej działce pochodziła z okresu gotyckiego i miała cechy domu-składu. Teza ta została postawiona na podstawie dotychczasowych badań architektonicznych prowadzonych w obiektach na ul. Łaziennej<sup>5</sup>, a także ogólnej wiedzy historycznej dotyczącej kształtowania się miasta i jego zabudowy<sup>6</sup>. Została ona potwierdzona w materiałach źródłowych, a częściowo także w badaniach *in situ*, które wykazały obecność relikwów wcześniejszej zabudowy.

### Relikty gotyckie

Według badań Krzysztofa Mikulskiego<sup>7</sup> na narożnej działce na skrzyżowaniu ulic Ciasnej i Łaziennej już w latach siedemdziesiątych XIV wieku znajdował się dom. Późniejsza wzmianka (z 1499 roku), w której nazwano go „*Rothaus*”, może sugerować, że był to ceglany dom-skład, typowy dla gotyckiej zabudowy Torunia. W drugiej połowie XVI wieku na działce został dostawiony spichlerz. Kamienice gotyckie znajdowały się także na sąsiednich parcelach od strony południowej (ul. Łazienna 12 i obecny wjazd na podwórko). Co ciekawe, narożny budynek w 1714 roku pełnił funkcję poczty. Już od 1728 roku – jak podaje Krzysztof Mikulski – źródła informują, że działka jest pusta, podobnie jak sąsiednia. W spisie kominowym z 1794 roku odnaleziono jednak wzmiankę, że na parceli narożnej, należącej do wdowy nazwiskiem Mundt, znajdują się „2 dobre kominy, które jednak grożą zawaleniem i są w stanie niepewnym”, a na sąsiedniej działce stoi dom Klingbeila. Ten „posiada 2 dobre i 4 złe kominy, które jednak muszą być nieużywane”<sup>8</sup>. Nie wiadomo zatem, czy chodzi o te same kamienice, które przetrwały od okresu gotyckiego, czy w międzyczasie pojawiły się nowe budynki.

W taksie specjalnej z 1807 roku, sporządzonej po wybuchu prochu zmagazynowanego na barce przycumowanej do brzegu przystani portowej w Toruniu, nie odnotowano żadnych szkód na działkach. Późniejsze zapisy z okresu napoleońskiego wskazują jednak na pewne uszkodzenia. Dom znajdujący się na narożnej parceli ma „poniszczone umeblowanie”, ale jednocześnie jest przekryty „solidnym belkowaniem”. Warto odnotować, że taksa specjalna domów znajdujących się na Starym Mieście od nr. 1 do nr. 461 z lat 1807–1815 nie zawiera opisu działki nr 67 (obecnie ul. Łazienna 14), natomiast wiadomo, że w sąsiednim budynku (ul. Łazienna 12) doszło do zniszczeń dachu i okien. Jeszcze w latach czterdziestych XIX wieku, kiedy ówczesny właściciel – kupiec Carl Schultz<sup>9</sup> – wystawił na sprzedaż swoje nieruchomości (również te na ul. Mostowej 33 i 34), pisano o dwóch domach na ul. Łaziennej ze spichlerzem i przejazdem. Te wszystkie informacje uprawniają do stwierdzenia, że co najmniej do lat czterdziestych XIX wieku przetrwała jakaś

Łazienna 14 – od frontu (to jest od strony zachodniej) parcela ma numer 65, a tylna część działki (wschodnia) nosi numer 66 (il. 2b). Na planie z 1891 roku działka oznaczona jest jako numer 67, z podaniem nazwiska właściciela – Lewina (il. 2c), do którego należały także dwie następne parcele od strony południowej (numer 68 i 69). W dziewiętnastowiecznych dokumentach zgromadzonych w aktach budowlanych i gruntowych powiela się zapis o działkach numer 67 i 68 – przy czym należy je odnosić odpowiednio do dzisiejszej numeracji: ul. Łaziennej 14 i Łaziennej 12. Zatem wobec dość zagmatwanego i zmiennego sposobu oznaczania działek w przeszłości w artykule będą stosowane dzisiejsze zapisy adresowe (il. 2d).

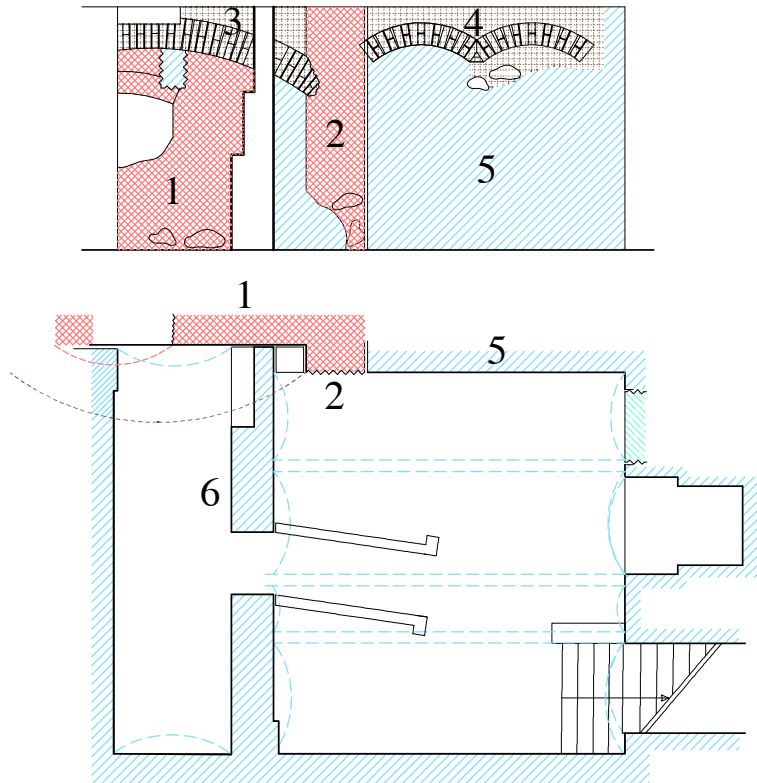
<sup>5</sup> J. Kucharzewska, *Historia zmian funkcjonalno-przestrzennych w budynkach przy ul. Łaziennej 15-17 w Toruniu* [w:] *Wokół dziedzictwa. Historycy sztuki, muzealnicy i konserwatorzy w 40. rocznicę śmierci prof. Jerzego Remera*, red. M. Pszczółkowski, K. Zimna-Kawecka, M. Zdanowski, Toruń 2020, s. 185–203.

<sup>6</sup> K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999; Z. Nawrocki, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyckie*, Toruń 2016.

<sup>7</sup> Badania niepublikowane, wykonane na potrzeby Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu: K. Mikulski, *Właściciele i funkcje działek w kwartale świętojańskim od końca XIV wieku do pocz. XIX wieku. Blok „U”*, Toruń 1998, mps w archiwum MKZ w Toruniu, sygn. 1839.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Archiwum miasta Torunia (dalej: AmT), sygn. C 7348 i C 8774–8777.

<sup>9</sup> Informacje o kolejnych właścicielach działek: APT, *Księgi i akta gruntowe sądów w Toruniu*, sygn. 3065 (dotyczy parceli nr 67, ul. Łazienna 14) i sygn. 3064 (dotyczy parceli nr 68, ul. Łazienna 12).



## OPIS OZNACZEŃ GRAFICZNYCH

	cegła ręczna, gotycka wymiary cegły: 7,5-8x27,5-29x13 cm. 10 warstw cegieł = 91-94 cm. wętek nieregularny z fr.wendyjskimi zaprawa wapienna równiemiem uziarniona ETAP BUDOWLANY: PÓŻNOGOTYCKI		
	cegła ręczna, rozbiórkowa wymiary cegły: 8x28x13 cm. 10 warstw cegieł = 96 cm. wętek nieregularny z przewagą główkowego zaprawa wapienna równiemiem uziarniona ETAP BUDOWLANY: NOWOŻYTNY XVII/XVIII w.		
	cegła maszynowa, w jasnym kolorze wymiary cegły: 6x27x12,5 cm. 10 warstw cegieł = 78 cm. wętek kowadełkowy zaprawa wapienna równiemiem uziarniona ETAP BUDOWLANY: BUDOWA REMIZY 1870 r.		
	cegła maszynowa, w jasnym kolorze wymiary cegły: 6,5x27x12,5 cm. 10 warstw cegieł = 76-78 cm. przewaga w.kowadełk., miejscami w.główk. zaprawa szara wapienna równiemiem uziarniona z grudkami wapna ETAP BUDOWLANY: BUDOWA ŁAŹNI 1877 r.		
	mur przewiązany		wykucie skucie
	mur nieprzewiązany	1	odnośniki do artykułu

0 100



## RZUT PIWNICY

ŁAZIENNA 12/14 TORUŃ

oprac. J.Kucharzewska

3

3

Rzut piwnicy budynku przy ul. Łaziennej 12/14 w Toruniu z badań architektonicznych. Oprac. J. Kucharzewska, 2023

Plan of the cellars of the building at ul. Łaziennej 12/14 in Toruń from architectural research work. Prepared by J. Kucharzewska, 2023

wcześniejsza zabudowa, jednak jej stan techniczny był niewątpliwie zły i prawdopodobnie stał się powodem rozbiórki.

Istnienie wcześniejszej zabudowy potwierdziły także badania architektoniczne<sup>10</sup>, w wyniku których odnaleziono relikty gotyckich murów, jednak tylko na poziomie piwnic. Jest to fragment ściany wschodniej – o nieregularnym wętku z przewagą wiązania wendyjskiego, z wapienną spoiną o równomiernym uziarnieniu – z odcinkowym łukiem odciążającym (il. 3, pkt 1). Gotycki jest również fragment poprzecznej ściany – być może wydzielającej trakty średniowiecznej piwnicy. Ściana ta została rozebrana i widać jedynie jej skute i odsłonięte wnętrze (il. 3, pkt 2). Warto zauważyć, że istniejący dziś budynek jest podpiwniczony tylko w części północno-wschodniej, co pozwala przypuszczać, że pod jego pozostałą częścią znajdują się zasypane lub zagruzowane gotyckie piwnice, a on sam został posadowiony na gotyckich ścianach obwodowych tychże piwnic.

### Relikty nowożytne

Na poziomie piwnicy zachowały się także relikty nowożytne. Są one widoczne w strukturze ściany wschodniej w postaci szerokiego łuku odciążającego (il. 3, pkt 3) oraz dwóch łuków konstrukcyjnych z fragmentami ich wypełnienia (il. 3, pkt 4). Większość ściany poniżej tych łuków została wymieniona w czasie budowy łaźni (il. 3, pkt 5). Aby zachować stabilność konstrukcyjną ściany

<sup>10</sup> Badania wykonywano od kwietnia do lipca 2023 roku na zlecenie prywatnego właściciela na podstawie decyzji Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.

wschodniej na poziomie parteru, przemurowanie ściany piwnicznej odbyło się w dwóch etapach: najpierw podłucze północne, następnie południowe. Świadczy o tym zróżnicowanie wątków przy zachowanej jedności strukturalnej tego odcinka.

Na poziomie parteru cechy nowożytne ma niemal cała ściana wschodnia (il. 4, pkt 1). Relikty nowożytne znajdują się również na zachodnim skraju ściany północnej (il. 4, pkt 2). Osadzono w niej wtórny otwór okienny, a następnie zamurowano go w 1877 roku. Te nowożytne relikty odnalezione *in situ* idealnie się pokrywają ze źródłową ikonografią z 1870 roku.

### Budowa remizy w 1870 roku

W 1870 roku mistrz budowlany Ernst Schwartz przygotował dla spółki kredytowej Donimirski, Kalkstein, Łyskowski projekt remizy (wozowni)<sup>11</sup>, która miała stanąć na rogu ulic Łaziennej i Ciasnej (il. 6). W obrysie parteru projektant zaznaczył ciemnym kolorem partie wcześniejszego muru, które zamierzał zachować i wykorzystać, a kolorem czerwonym – nowo projektowane ściany. Jak potwierdziły badania architektoniczne, prace budowlane wykonano zgodnie z projektem.

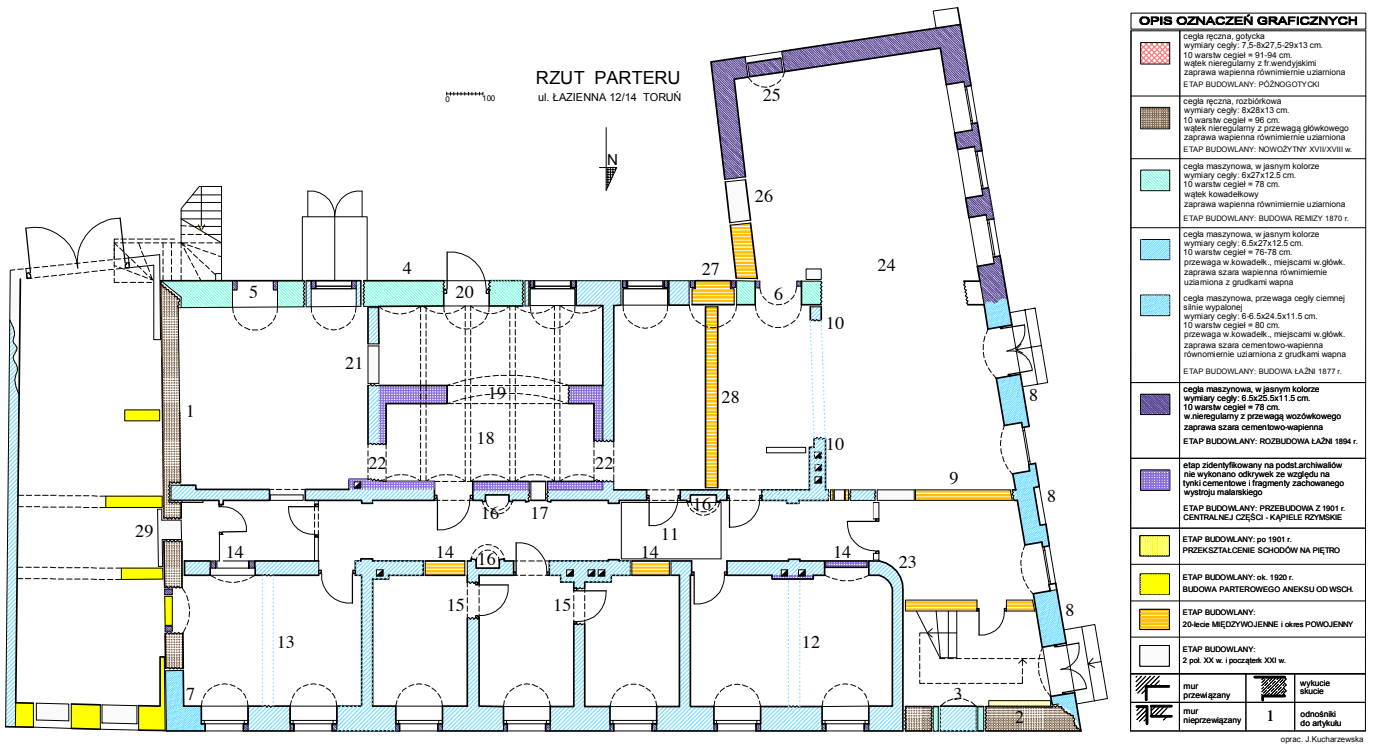
Budynek remizy powstał na planie zbliżonym do prostokąta i został ustawiony szczytem do ul. Łaziennej. Elewacja zachodnia była trójosiowa, zwieńczona trójkątnym szczytem. Na parterze znajdowały się trzy regularnie rozmieszczone okna, a ponad nimi – nieco mniejsze zdwojone okna doświetlające poddasze. Elewacja północna (od strony ul. Ciasnej) była pięcioosiowa, z centralnie umieszczoną bramą wjazdową. Po jej obu stronach znajdowały się po dwa okna zamknięte spłaszczonymi łukami odcinkowymi. Poddasze zostało doświetlone pięcioma zdwojonymi oknami. Elewacja południowa (od strony podwórka) była niesymetryczna, czteroosiowa, z otworem bramnym umieszczonym na osi drugiej od zachodu. Elewacja wschodnia (tylna) na poziomie parteru stanowiła relikwiny wcześniejszej nowożytnej zabudowy i nie była w tym okresie przepruta żadnymi otworami. Ze względu na późniejsze przekształcenia z dawnej remizy przetrwały relikwiny w ścianie południowej piwnicy oraz odcinki ścian na poziomie parteru. Należy do nich zaliczyć wtórnie wykuty w ścianie nowożytnej, a następnie zamurowany otwór okienny w zachodnim odcinku elewacji północnej (il. 4, pkt 3), a także punktowo przetrwałe fragmenty w strukturze elewacji północnej oraz niemal na całej długości elewacji południowej (il. 4, pkt 4), do wysokości nasady łuków obecnych otworów okiennych. Trzeba tu zaznaczyć, że nie odsłonięto centralnej części wzmiankowanej ściany z uwagi na relikwiny wystroju malarskiego i wtórne cementowe przemurowania. Z okresu funkcjonowania remizy zachowały się dwa otwory w ścianie południowej, które pokrywają się ściśle z otworami znanymi z projektu z 1870 roku. Są to pierwszy od wschodu otwór okienny (il. 4, pkt 5) oraz skrajny zachodni otwór okienny, wtórnie przekształcony na arkadowe przejście (il. 4, pkt 6).

Wspomnianą spółkę kredytową utworzyli trzej ziemianie: Teodor Donimirski z Buchwałdu, Antoni Kalkstein z Pluskowęs i Mieczysław Łyskowski z Wielkopolski. W 1866 roku założyli oni bank kredytowy, oferujący usługi zwłaszcza polskim mieszkańcom Torunia<sup>12</sup>. Z pomocy finansowej skorzystali także Hermann Adolph i Carl Bock<sup>13</sup>, którzy od 1866 roku wykorzystywali narożną działkę przy ul. Łaziennej 14 w celach magazynowych. Hermann Adolph należał wówczas do najbogatszych mieszkańców Torunia. W połowie XIX wieku dysponował dochodem rocznym na poziomie 1700 talarów, co sytuowało go w gronie najzamożniejszych mieszkańców, wśród takich osób, jak burmistrz miasta Theodor Körner (1900 talarów), adwokat Ernst Simmel (1800 talarów), piernikarz Gustaw Weese (1400 talarów) czy przedstawiciel społeczności

<sup>11</sup> Tytuł rysunku projektowego: *Zeichnung zur Remise auf dem [...] Grundstücks Thorn Altstadt Nr 67/68 der Creditgesellschaft Donimirski, Kalkstein, Lyskowski et. comp. zu dem gehörig* (APT, AmT, sygn. G 2346, k. 5).

<sup>12</sup> M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia (1815–1914)* [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 3, cz.1: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, Toruń 2003, s. 247.

<sup>13</sup> C.L. Beyerle, *Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger für die Stadt Thorn pro 1866*, Thorn 1866, s. 1 (Hermann Adolph) i 4 (Carl Bock).



4 Rzut parteru budynku przy ul. Łaziennej 12/14 w Toruniu z badań architektonicznych. Oprac. J. Kucharzewska, 2023

Ground floor plan of the building at ul. Łaziennej 12/14 in Toruń from architectural research work. Prepared by J. Kucharzewska, 2023

żydowskiej Moritz Kalischer (1100 talarów)<sup>14</sup>. Z Weesem w 1859 roku weszli w skład miejskiego komitetu do spraw budowy kolei<sup>15</sup> – inwestycji, która została zwieńczona budową w 1862 roku dworca kolejowego.

W kontekście dalszych losów zabudowy przy ul. Łaziennej 12/14 ważny jest także rys osobowy tego cenionego w środowisku toruńskim kupca, zaangażowanego w inicjatywy zarówno gospodarcze, jak i kulturalno-społeczne. Był jednym z ojców założycieli towarzystwa czytelniczego w Toruniu (w 1839 roku)<sup>16</sup>, radnym miejskim oraz lokalnym politykiem o liberalnych i nowoczesnych poglądach. Świadczy o tym choćby wniosek złożony w grudniu 1845 roku do rady miasta o ponowne rozpatrzenie możliwości nabywania nieruchomości przez członków gminy żydowskiej. Do połowy lat czterdziestych XIX wieku Żydzi nie mieli bowiem prawa zapisu domów i parceli do ksiąg hipotecznych<sup>17</sup>, co było równoznaczne z odmową prawnego potwierdzenia własności gruntów nabytych w Toruniu. Jak zauważa Magdalena Niedzielska, „liberalny kupiec Hermann Adolph [...] podważał podstawy prawne [...] zakazów osiedlania się Żydów [i uważał], iż większy napływ, zwłaszcza zamożnych Żydów, byłby korzystny dla miasta”<sup>18</sup>. Interpelacja Adolpha spotkała się z pozytywnym odzewem liberalnych radnych miasta, wzbudziła jednak duże niezadowolenie

<sup>14</sup> M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia...*, op. cit., s. 287.

<sup>15</sup> J. Kucharzewska, *Historia rodziny Weese – fabrykantów toruńskich pierników – i jej inwestycje budowlane w Toruniu*, Toruń 2017, s. 37.

<sup>16</sup> M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia...*, op. cit., s. 309.

<sup>17</sup> Na przykład zgoda na nabycie gruntu pod synagogę w 1844 roku została wydana przez władze centralne w Berlinie (zob. Z.H. Nowak, *Dzieje toruńskich Żydów w pierwszej połowie XIX w.*, „Rocznik Toruński” 1988, nr 18, s. 115).

<sup>18</sup> M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia...*, op. cit., s. 296.

konserwatystów, obawiających się konkurencji. Ostatecznie w mieście preferowano Żydów z odpowiednio wysokim kapitałem (minimum 5000 talarów)<sup>19</sup>. Proces równouprawnienia zachodził stopniowo i był zależny od ustawodawstwa pruskiego<sup>20</sup>.

### Przekształcenie budynku remizy w łaźnię

Obciążoną kredytem banku Donimirski, Kalkstein, Łyskowski parcelę przy ul. Łaziennej 14, gdzie znajdowała się wspomniana wyżej remiza, w 1876 roku nabył żydowski kupiec Louis Lewin. Lewinowie to jedna z pierwszych rodzin żydowskich przybyłych do Torunia pod koniec XVIII wieku<sup>21</sup>. Louis Lewin w tym samym czasie kupił także sąsiednie parcele (przy ul. Łaziennej 12 i 10) od żydowskich kupców Hirscha i Moritza Kalischerów, którzy byli właścicielami działki od 1846 roku, czyli od poluzowania dyskryminacyjnych zasad w lokalnym prawodawstwie.

W 1877 roku Lewin postanowił przekształcić budynek remizy w prywatny zakład kąpielowy. Niestety nie zachowały się projekty tej modernizacji, dlatego wszelkie dane na ten temat dało się ustalić tylko na podstawie badań architektonicznych *in situ* oraz wzmianek prasowych.

Budynek łaźni zachował prostokątny rzut wcześniejszej remizy. Na poziomie piwnic przemurowano lub postawiono od nowa wszystkie ściany obwodowe, wprowadzono również działową ścianę podłużną (il. 3, pkt 6), stanowiącą element nośny dla ściany korytarza na poziomie parteru i piętra. Nad piwnicą założono strop odcinkowy w typie kapy pruskiej (sklepienia odcinkowe z cegły na belkach stalowych). Układ parteru w większości zachował się do dziś. Chociaż budynek miał ten sam obrys i taką samą wysokość, to wydaje się, że ściany obwodowe piętra wybudowano od nowa (il. 5, pkt 1). Świadczy o tym obecność na całej długości ścian obwodowych piętra jednego z dwóch typów cegły przypisanej do tego etapu<sup>22</sup>. Obecna jest ona również w górnych łukach zamykających otwory okienne parteru, przemurowaniu północno-wschodniego naroża (il. 4, pkt 7) oraz w całej elewacji zachodniej (il. 4, pkt 8). Warto dodać, że otwory w elewacji zachodniej (frontowej) mają inną formę niż otwory w elewacjach bocznych (południowej i północnej) – zwieńczone łukami pełnymi są wpisane w wewnętrzne wnęki zamknięte odcinkowo.

W układzie wnętrza jednoprzestrzennej remizy dokonano radykalnych zmian. W części frontowej po stronie północnej tak jak dziś znajdował się westybul ze schodami, które jednak miały inny układ niż te obecne. Westybul był jednoprzestrzenny. Po stronie południowej znajdowała się sala recepcyjna, oddzielona od niego ścianą północną z otworem drzwiowym (il. 4, pkt 9). Oryginalna ściana została przemurowana w późniejszym czasie. Ze ściany pierwotnej pozostał relikwowy pas przylegający do elewacji frontowej, na którego tynku zachował się fragment dekoracyjnego pasa w stylistyce secesyjnej. Od wschodu sala recepcyjna była wydzielona poprzeczną ścianą działową, z której zachowały się skrajne części (il. 4, pkt 10).

Westybul był skomunikowany z wewnętrznym środkowym korytarzem rozdzielającym trakty, który biegnie wzdłuż budynku na osi wschód–zachód. Za doświetlenie korytarza odpowiadał świetlik sufitowy, usytuowany pod świetlikiem dachowym<sup>23</sup> (il. 4, pkt 11). W północnym trakcie pierwotnie znajdowało się siedem pomieszczeń dostępnych z korytarza. W późniejszym czasie dwa skrajne pomieszczenia od wschodu i dwa skrajne od zachodu połączono, całkowicie likwidując ściany działowe (il. 4, pkt 12 i 13). Pierwotnie każde pomieszczenie łączyło się z korytarzem oddzielnymi drzwiami, z których część została zamurowana (il. 4, pkt 14) po wprowadzeniu wtórnych otworów drzwiowych w ścianach działowych (il. 4, pkt 15). Od strony korytarza otwory drzwiowe

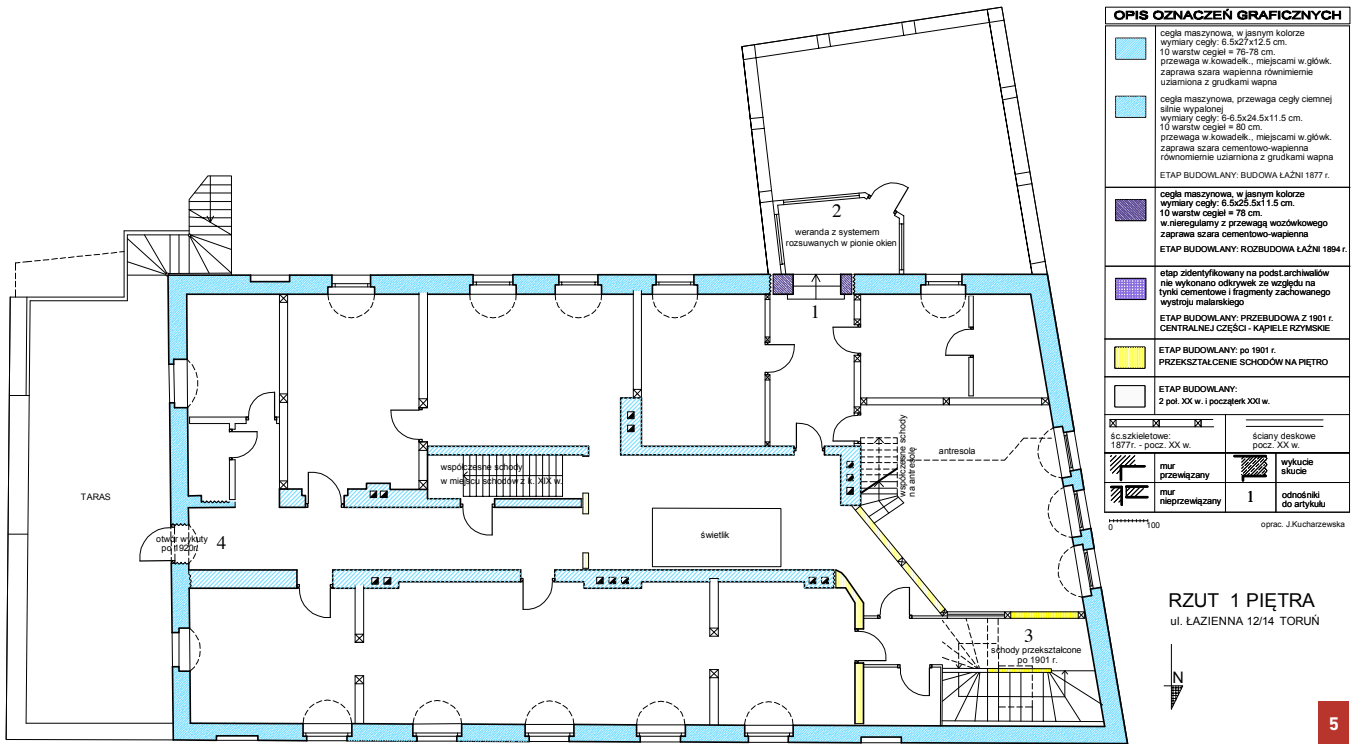
<sup>19</sup> Ibidem, s. 297; Z.H. Nowak, *Dzieje toruńskich Żydów...*, op. cit., s. 115.

<sup>20</sup> J. Kucharzewska, *Toruński zespół synagogałny przy ul. Szczytnej na tle dziewiętnastowiecznych przemian historyczno-społecznych pod zaborem pruskim* [w:] *Studia z architektury nowoczesnej*, red. J. Kucharzewska, J. Malinowski, t. 3, Toruń 2009, s. 70.

<sup>21</sup> W statystykach z 1799 roku odnotowano, że w Toruniu żyło wówczas 19 rodzin – cztery z nich to rodziny Lewinów (K. Mikulski, *Początki zaboru pruskiego* [w:] *Historia Torunia*, op. cit., s. 20).

<sup>22</sup> Cegła dobrze wypalona, w większości ciemna, o wymiarach 6–6,5 × 24,5 × 11,5 centymetra.

<sup>23</sup> Świetlik sufitowy został zlikwidowany w późniejszym czasie, dachowy istnieje do dziś.



5

Rzut pierwszego piętra budynku przy ul. Łazienniej 12/14 w Toruniu z badań architektonicznych. Oprac. J. Kucharzewska, 2023

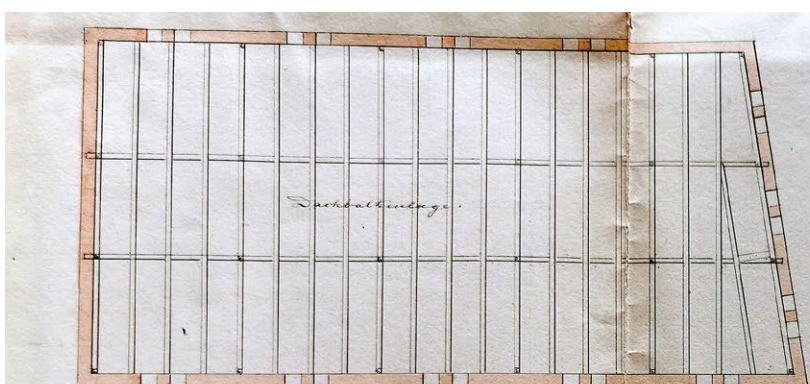
Plan of the first floor of the building at ul. Łazienna 12/14 in Toruń from architectural research work. Prepared by J. Kucharzewska, 2023

podkreślono gzymsami odcinkowymi, których większość zachowała się do dziś ponad poziomem podwieszanego sufitu. Dodatkowo korytarz miał dekorację w postaci wnęk zamkniętych łukami pełnymi w profilowanych opaskach (il. 4, pkt 16), zwieńczonych ornamentnymi palmetkami, z których zachowała się tylko jedna, nad wnęką w ścianie południowej. Przy wnęcie znajduje się oculus doświetlający pomieszczenie jednej z saun (il. 4, pkt 17).

W części centralnej traktu południowego ulokowano pomieszczenia łaźni rzymskiej. Wchodziło się do niej z korytarza przez otwór drzwiowy umiejscowiony jak obecnie. Pierwotny układ łaźni rzymskiej jest niejasny i mógł zostać przekształcony pomiędzy 1877 a 1894 rokiem, choć prawdopodobnie dzielił się na trzy pomieszczenia. Interpretację układu wnętrza łaźni rzymskiej utrudniają usunięcie ściany działowej wydzielającej pomieszczenia przy korytarzu (il. 4, pkt 18) i rozebranie części ściany środkowej, zmienionej na szeroką arkadę (il. 4, pkt 19). Z całą pewnością fragment ten został przekształcony około 1894 roku, gdy do elewacji podwórzowej dobudowano niewielką szatnię. Wówczas przerobiono jeden z otworów okiennych na otwór drzwiowy (il. 4, pkt 20) oraz wykuto dodatkowe przejście we wschodniej ścianie działowej, prowadzące do narożnego pomieszczenia (il. 4, pkt 21). Funkcjonujące obecnie otwory drzwiowe przy ścianie korytarzowej po stronie wschodniej i zachodniej zostały wykute współcześnie (il. 4, pkt 22).

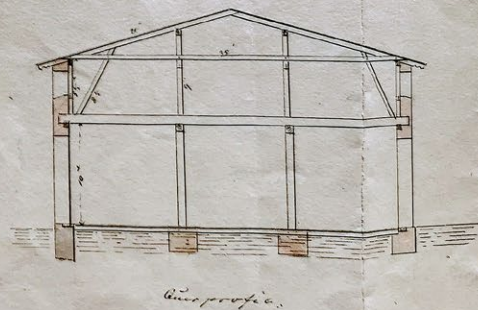
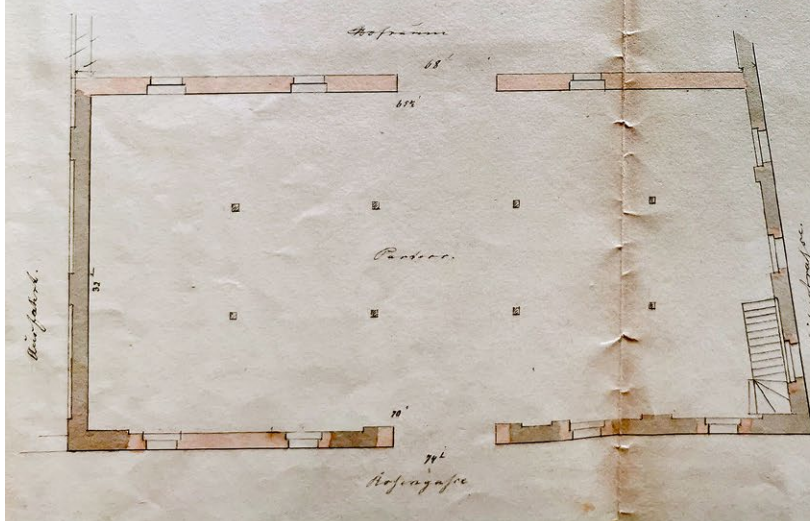
Układ piętra trudno zrekonstruować z uwagi na dominację ścianek działowych o konstrukcji szkieletowej i deskowej. Należy założyć, że elementami pierwotnego układu są westybul części mieszkalnej oraz odchodzący od niego centralny korytarz, którego wschodnia część pokrywa się z szerokością korytarza na parterze (il. 5, pkt 2). Ściany w tej części są murowane, wzniesione z cegły pełnej, podobnej do cegły w dolnej strefie murów obwodowych parteru. Natomiast ściany obwodowe w znacznej części zostały wykonane z cegły dobrze wypalanej, w większości ciemnej<sup>24</sup>, występującej na całej wysokości ścian fasady.

<sup>24</sup> Cegła o wymiarach 6–6,5 × 24,5 × 11,5 centymetra.



Zeichnung zur Berechnung  
auf dem Wege der Grundstücke  
Nr. 11/12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20  
Licht- und Luftverhältnisse  
Kalkstein, Lyskowski d. Lysk.  
Lyskowski gest. d. Lysk.

Minister.  
Thorn den 31. August 1870  
K. D. Sch. 6



K. D. Sch. 6

6 Projekt budynku remizy (wozowni) z 1870 roku wykonany przez Ernsta Schwartza dla spółki kredytowej Donimirski, Kalkstein, Łyskowski, który stanął na rogu ulic Łaziennej i Ciasnej. Źródło: APT, AmT, sygn. G 2346, k. 5

The design of the fire station (coach house) building dating from 1870, drawn up by Ernst Schwartz for the Donimirski, Kalkstein, Łyskowski credit company, which was built on the corner of ul. Łazienna and ul. Ciasna. Source: APT, AmT, G 2346, fol. 5

Inwestycja Lewina wychodziła naprzeciw potrzebom mieszkańców rozwijającego się miasta. W Toruniu od 1866 roku działały tylko dwie łaźnie – na ul. Podmurnej i przed Bramą Jakubską<sup>25</sup>. Nowa łaźnia przy ul. Łaziennej nie zwiększyła jednak stanu liczbowego zakładów higienicznych, gdyż – jak podają statystyki – w latach osiemdziesiątych XIX wieku w Toruniu funkcjonowały

<sup>25</sup> M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia...*, op. cit., s. 235.



nadal dwie łaźnie – rytualna przy synagodze na ul. Szczytnej i właśnie zakład kąpielowy Lewina na ul. Białej (taką nazwę nosiła ówczesnie ul. Łazienna)<sup>26</sup>. Już w październiku 1877 roku w „Thorner Zeitung” informowano:

Łaźnie rzymskie pana L. Lewina coraz bardziej mają się ku końcowi i jak słyszymy, otwarcie ma nastąpić w pierwszych dniach listopada. Niezwykle gustownie i komfortowo urządzonego budynku spełnia wszystkie wymogi łaźni rzymskiej. Sama łaźnia rzymska jest wyposażona w nowoczesne udogodnienia. Z umiarkowanie ogrzewanej recepcji i sali bufetowej przechodzi się najpierw do Frigidarium, w którym łóżka służą do spocenia się i zmoczenia, skąd wchodzi się do Lavarium, które wyposażone jest w prysznice ze wszystkimi możliwymi do wyobrażenia szykanami. Z nich drzwi prowadzą najpierw do Sudatorium [sauny parowej – przyp. aut.], pomieszczenia gorącego pierwszego stopnia, obok tego do Crepidarium [sauny suchej – przyp. aut.], pomieszczenia najbardziej nagrzanego. Drugie skrzydło budynku zajmują cele męskie, obok których znajduje się letnia łaźnia, gdzie jednocześnie mogą wziąć prysznic trzy osoby. Część męska jest znakomicie wykończona i wyłożona marmurem. Jak słyszeliśmy, ten dostarczyła fabryka z Elbląga. Piec i bardzo mocna pompa znajdują się na parterze, natomiast zbiorniki pod dachem. Na pierwszym piętrze, oprócz pracowni fotograficznej, mieszczą się pokoje dla pacjentów trudnych w transporcie<sup>27</sup>.

Oficjalne otwarcie łaźni Louisa Lewina nastąpiło w niedzielę 2 grudnia 1877 roku. Zakład był otwarty codziennie w godzinach od 8.00 do 20.00, a w niedzielę i święta od 8.00 do 13.00. Zaznaczono przy tym: „W poniedziałek i czwartek przed południem kąpiele rzymskie tylko dla dam wyłącznie” (il. 9)<sup>28</sup>. W ofercie zakładu – oprócz wspomnianych kąpeli rzymskich – były „kąpiele w wannach z pryszniem” i „kąpiele pryszniowe”. W 1878 roku właściciel wzbogacił ofertę o kąpiele solankowe z wykorzystaniem soli sprowadzanych z Inowrocławia. Prasa rozpisywała się:

W niedzielę wieczorem rzymskie łaźnie pana Louisa Lewina zostały oddane do użytku. Z tego powodu pan Lewin poprosił kilku miejscowych lekarzy o wizytę w nowym zakładzie. Panowie, którzy poddali placówkę bardzo szczegółowej kontroli, jednogłośnie pochwalili ją za znakomitą i praktyczną aranżację. Firma jest bardzo dochodową i od dawna potrzebną dla tutejszego miejsca. Uważamy zatem, że to zaszczyt dla mieszkańców, aby przekonać się o wyjątkowości instytucji i nie zaniedbywać jej. Sprostano oczekiwaniom, ponieważ instytucja oferuje wszystko, czego można wymagać, zwłaszcza pod względem komfortu. Niezwykle gustowna i stylowa dekoracja dodatkowo przydaje obiektowi tę wdzięczną szlachetność, która sprawia, że pobyt w nim jest podwójnie przyjemny. To wrażenie uzyskuje się już dzięki gustownej architekturze budynku. Wnętrze przedstawiliśmy już jakiś czas temu. Dziś jednak musimy dodać, że prysznice, o których różnorodności i sile przekonaliśmy się, a także wspaniałe wyposażenie, zwłaszcza łaźni rzymskiej, dopełniły wrażenia, jakiego już wtedy doświadczyliśmy, o wspaniałości instytucji. Ponieważ, jak słyszeliśmy, ceny za prysznice są szczególnie niskie, należy się spodziewać ich częstego użytkowania. Zwracamy szczególną uwagę na to, że w poniedziałki i czwartki łaźnia rzymska jest zarezerwowana wyłącznie dla pań. Życzymy więc całemu przedsięwzięciu szczęścia, aby długo służyło naszemu miastu jako ozdoba i chluba<sup>29</sup>.

Przypisanie znanych z notki prasowej funkcji do poszczególnych pomieszczeń jest obecnie trudne. Zastanawia zwłaszcza lokalizacja zbiorników na wodę. Możliwe, że umieszczone były one ponad częścią centralną, ponad którą, na poziomie parteru, założone są stropy odcinkowe na belkach stalowych. Ewentualnie zbiorniki mogły się znajdować w części frontowej, a elementem nośnym mogło być masywne wyoblenie narożnika ściany westybulowej (il. 4, pkt 23).

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> *Locales*, „Thorner Zeitung”, 26.10.1877 (nr 250), s. 3.

<sup>28</sup> „Gazeta Toruńska”, 1.12.1877 (R. 11, nr 278), s. 4. Reklamy zachęcające do korzystania z łaźni miejskiej pojawiały się w lokalnej prasie systematycznie, na przykład w „Thorner Ostdeutsche Zeitung” z 30 kwietnia 1880 roku czy w „Thorner Zeitung” z 1 maja 1882 roku.

<sup>29</sup> „Thorner Zeitung”, 4.12.1877 (nr 283), s. 2.

### Późniejsze przebudowy

Louis Lewin pozostał właścicielem łaźni do swojej śmierci w 1883 roku. Następnie zarządzaniem obiektem zajęli się jego żona Rozalia oraz syn Sigismund<sup>30</sup>. W 1894 roku zawnioskowano do urzędu o pozwolenie na rozbudowę zakładu (il. 7). Oprócz wspomnianej już szatni na podwórzu dobudowano parterową przybudówkę od strony ul. Łaziennej według projektu niejakiego Wilmana. Aby skomunikować ją z korpusem głównym, wyburzono zachodni skraj elewacji południowej. W ten sposób powstało duże, jednoprzestrzenne pomieszczenie (il. 4, pkt 24). Obecnie czytelne jest rozkute czoło dawnej ściany obwodowej, potwierdzające ówczesną modernizację w związku z potrzebą zwiększenia powierzchni użytkowej. W elewacji południowej przybudówki zachowała się zamurowana struktura o wykroju stojącego prostokąta zamkniętego łukiem pełnym (il. 4, pkt 25). Struktura ta jest pierwotnie wypracowana w ścianie obwodowej, jednak nie ma śladów wskazujących, czy był to otwór okienny czy też od samego początku była to wnęka, zachowana do dzisiaj w licu elewacji. Zastosowanie pierwotnie łuku pełnego może świadczyć o tym, że zachowany projekt prezentujący dwuosiową fasadę tej części z prostokątnymi otworami okiennymi nigdy nie został zrealizowany.

Na projekcie widać, że ściana wschodnia dobudówki miała diagonalne ścięcie odsłaniające dwa otwory okienne w ścianie korpusu istniejącego budynku. Taki układ był zachowany jeszcze w 1901 roku, co potwierdza projekt instalacji elektrycznej przygotowany z myślą o urządzeniu pomieszczenia do kąpeli świetlnych (*elektrische Lichtbäder*) (il. 8). Po tym czasie, a najprawdopodobniej dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego, diagonalny odcinek ściany przybudówki zastąpiono odcinkiem prostym z niewielkim prostokątnym okienkiem, współcześnie zamurowanym (il. 4, pkt 26). Zmiana ta wymusiła korektę kilku elementów: skrajny zachodni otwór okienny elewacji południowej przekształcono w arkadowe przejście (il. 4, pkt 6), sąsiadujący z nim od wschodu otwór okienny zamurowano (il. 4, pkt 27), rozebrano pierwotną ścianę międzytraktową, a w jej miejsce wzniesiono nową ścianę zamykającą część frontową, przesuniętą na oś zamurowanego okna (il. 4, pkt 28).

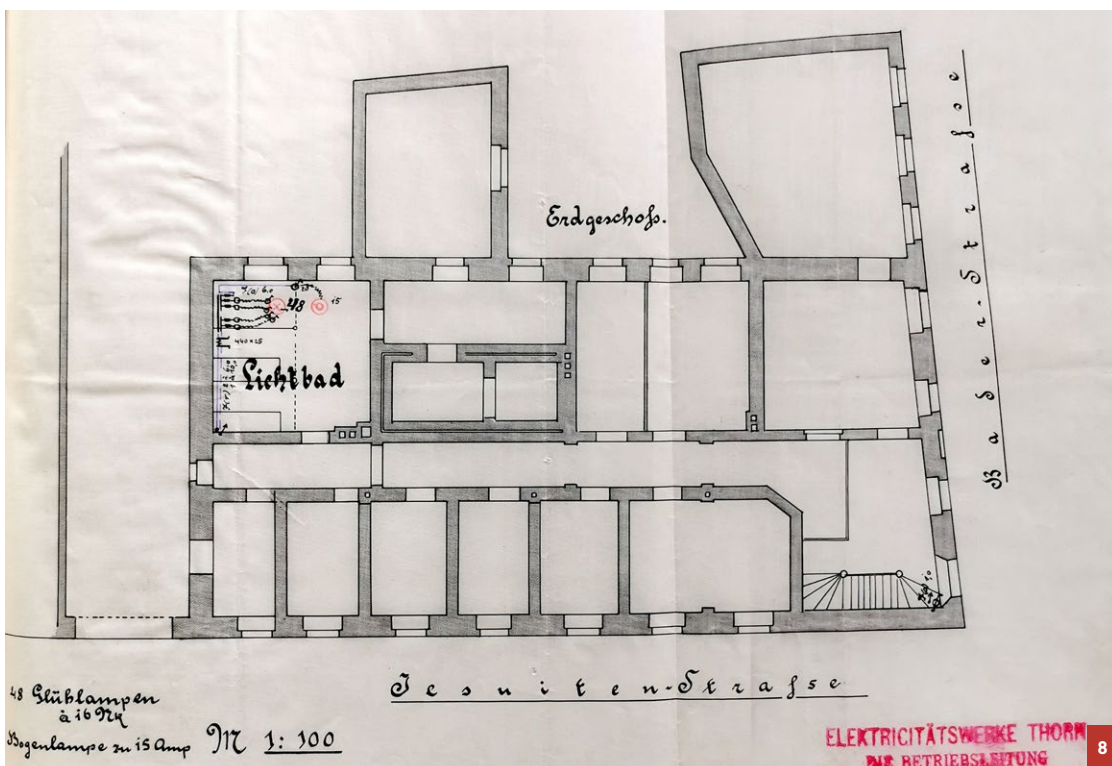
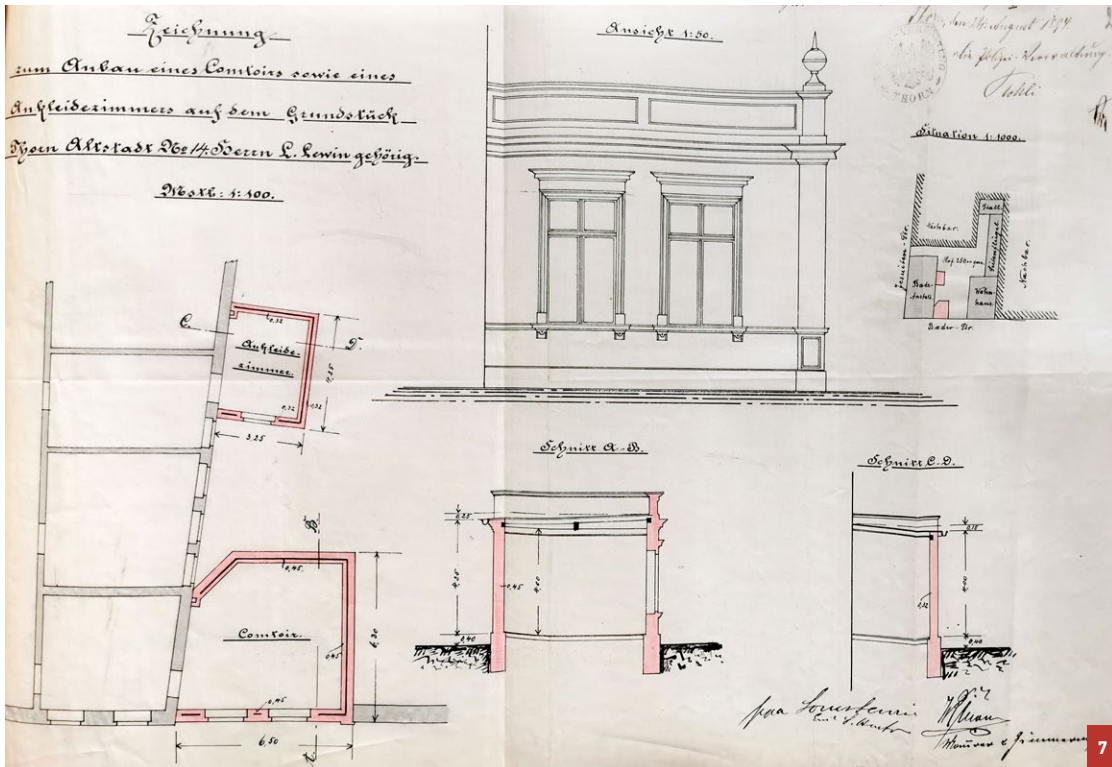
Otoczony ścianką attykową dach przybudówki zaaranżowano na taras, skomunikowany z wnętrzem przez wtórnie wykuty otwór drzwiowy w południowej ścianie obwodowej piętra (il. 5, pkt 1). W późniejszym czasie w północno-wschodnim narożniku tarasu umieszczono przeszkloną werandę z systemem rozsuwanych przeszkleń (il. 5, pkt 2). Być może mniej więcej na tym samym etapie zmieniono układ schodów prowadzących na piętro (il. 5, pkt 3), a także zmodyfikowano układ korytarza na poziomie piętra tak, by przystosować go do funkcji mieszkań lokatorskich.

Badania na obecność polichromii wykazały, że ściany pomieszczeń były malowane na ciemne kolory, na przykład brunatnoczerwone lub oliwkowe z bordiurami między innymi w kolorze malachitowym na wysokości około 140 centymetrów. W poszczególnych pomieszczeniach bordiury nieznacznie się od siebie różniły, co może wskazywać na chęć zindywidualizowania pomieszczeń, z których korzystali klienci łaźni. Malarstwo patronowe potwierdzono również na ścianach klatki schodowej, gdzie natrafiono na ciemnooliwkowe tło z secesyjnymi linearnymi podziałami i bordiurą ponad lamperią. Na drzwiach pierwszego piętra stwierdzono występowanie ciemnobrązowego mazerunku.

Od 1904 roku łaźnia była w rękach Arthura Abła – właściciela firmy spedycyjnej W. Boettcher (Böttcher). W 1911 roku powstał projekt bramy wjazdowej na posesję. W 1920 roku rozebrano dawną szatnię ze względu na jej zły stan techniczny. Jednocześnie powstał projekt rozbudowy łaźni.

Według zachowanego projektu z 1920 roku do wschodniej elewacji budynku łaźni, w pasie dawnego przejazdu funkcjonującego między elewacją tylną a murem granicznym, dostawiono parterową przybudówkę (il. 9). Naturalne doświetlenie – wyłącznie od strony północnej – zapewniły dwa otwory okienne, których wykrój powtarzał układ okien parteru istniejącego budynku

<sup>30</sup> Spadkobiercami majątku Louisa Lewina byli żona i ośmioro dzieci: Isidor (przebywał w Houston w stanie Teksas), Albert, Hermann, Salo (Salomon), Malwine, Auguste, Bertha oraz Sigismund (APT, *Księgi i akta gruntowe sądów w Toruniu*, sygn. 3065).

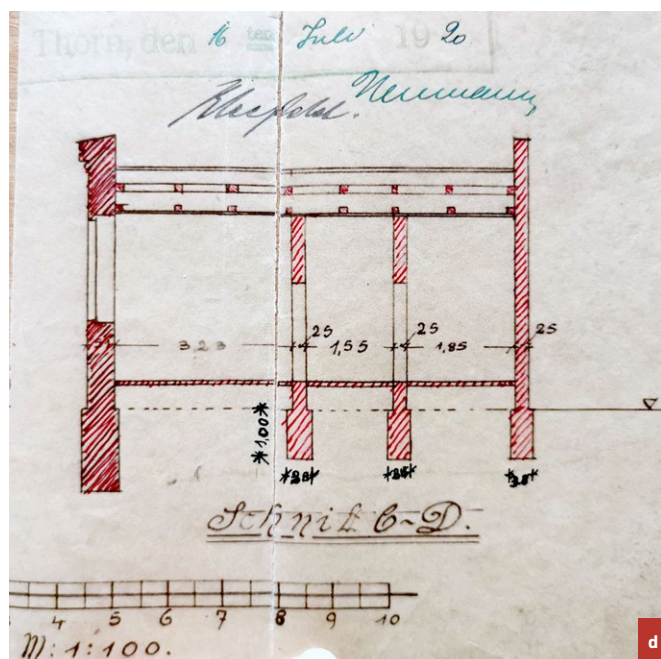
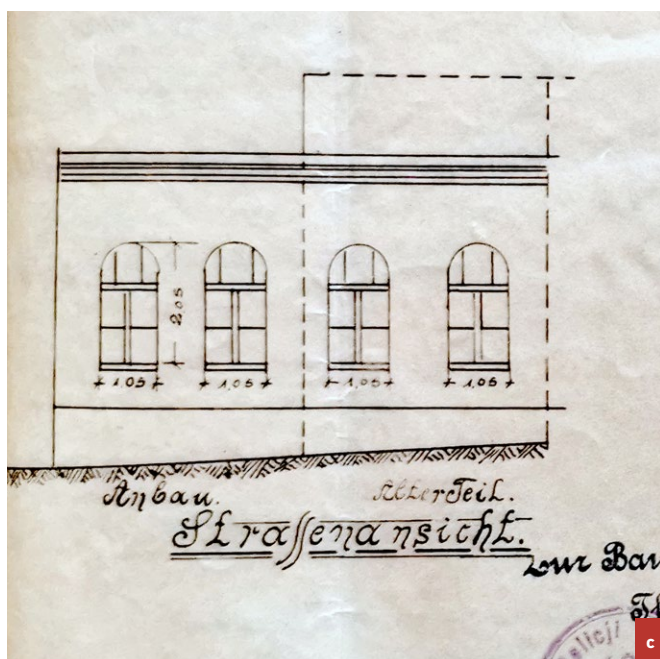
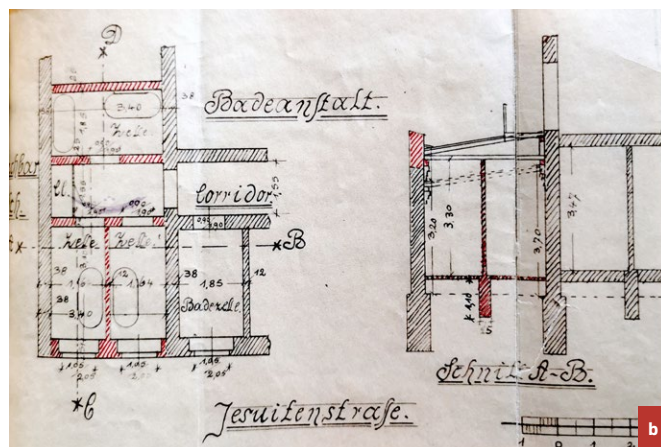
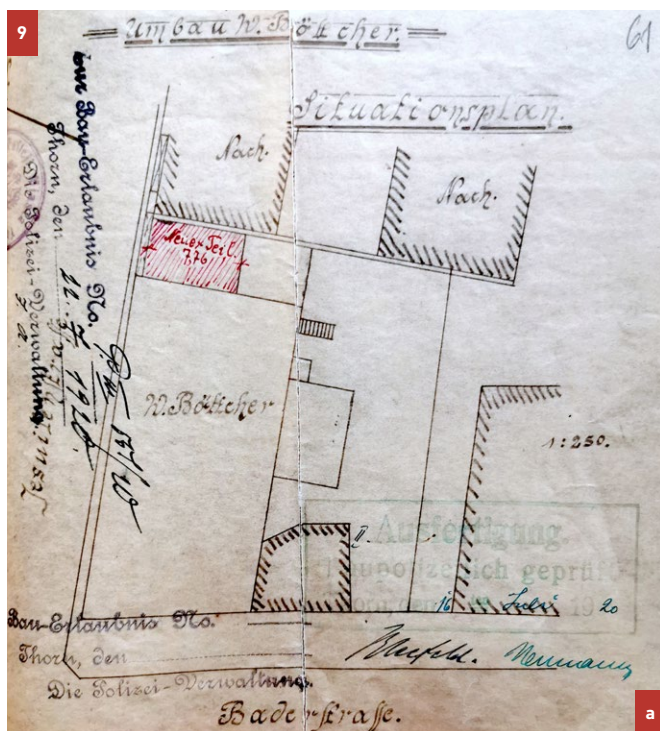


7 Projekt budowniczego Wilmana załączony do wniosku o pozwolenie na rozbudowę zakładu kąpielowego należącego do Louisa Lewina, 1894. Źródło: APT, AmT, sygn. G 2346, k. 21

Design by the builder Wilman attached to the application for a permit to extend the bathing facility owned by Louis Lewin, 1894. Source: APT, AmT, G 2346, fol. 21

8 Projekt instalacji oświetleniowej w pomieszczeniu z wannami, przygotowany dla właściciela zakładu kąpielowego Paula Meyera, 1901. Źródło: APT, AmT, sygn. G 2346, k. 36

Design of the lighting installation in the room with bathtubs, prepared for the owner of the bathing establishment, Paul Meyer, 1901. Source: APT, AmT, G 2346, fol. 36



9 Projekt rozbudowy łaźni z 1920 roku. Właściciel: firma W. Boettcher, następca – Anton Kulwicki. Źródło: APT, AmT, sygn. G 2346, k. 60–62, kartki luźne, nienumerowane

- Plan sytuacyjny
- Rzut parteru i przekrój poprzeczny
- Fragment elewacji północnej z dostawioną przybudówką
- Przekrój podłużny

Design for the extension of the bathhouse from 1920. Owner: W. Boettcher company, successor – Anton Kulwicki. Source: APT, AmT, G 2346, fols. 60–62, loose sheets, unnumbered

- Site plan
- Ground floor plan and cross-section
- Fragment of the northern facade with an annex added
- Longitudinal section

Reklamy zakładu kąpielowego zamieszczone w „Gazecie Toruńskiej” z 1877 roku oraz w księdze adresowej z 1904 roku. Źródło: „Gazeta Toruńska”, 1.12.1877 (R. 11, nr 278); *Adressbuch nebst Allgemeinem Geschäftsanzeiger von Stadt und Landkreis Thorn auf das Jahr 1904*, Thorn 1904

Advertisement of the bathing establishment placed in *Gazeta Toruńska* dating from 1877 and in the address book from 1904. Source: *Gazeta Toruńska*, 1 December 1877 (Vol. 11, no. 278); *Adressbuch nebst Allgemeinem Geschäftsanzeiger von Stadt und Landkreis Thorn auf das Jahr 1904*, Thorn 1904

**Łazienki w Toruniu.**  
**Kąpiele w wannach i rzymskie.**  
Niniejszem mam honor donieść, że  
**w niedzielę 2go grudnia r. b.**  
nastąpi otwarcie moich łaźni, urządzonych w najnowszy sposób z wszelkimi wygodami.  
Łazienki będą otwarte:  
w dnie powszednie od 8 z rana do 8 wieczorem  
(kąpiele rzymskie od 9 rano do 7 wieczorem);  
w niedziele i święta od 8 z rana do 1 z południa  
(kąpiele rzymskie od 9 rano do 12 w południe).  
W niedzielę 2 grudnia r. b., jako w dzień otwarcia zakładu, zażywać można wyjątkowo kąpiele przez cały dzień.  
W poniedziałek i czwartek przed południem kąpiele rzymskie tylko dla dam wyłącznie.  
Ceny kąpiele następujące:  
a. kąpiele rzymskie: 3 bilety abonamentowe 4,50 mrk.  
pojedynczo bilet jeden 1,75 „  
b. kąpiele w wannach z prysznikiem: 12 biletów abonament. 9,00 „  
6 „ „ 5,00 „  
bilet na jedną kąpiel 1,00 „  
c. kąpiele prysznikowe: 6 biletów abonament. 3,00 „  
jedna kąpiel . . . . . 0,60 „  
Za medykamenty do zaprawiania kąpiele oblicza się osobno jak najniższa cena.  
Mam nadzieję, że zakład mój, zaspakajający w najwygodniejszy sposób potrzebę nieuchronną i oddawna uczuwaną w mieście i okolicy tutejszej, znajdzie w Szanownej Publiczności poparcie przez jak-najobszerniejsze użytkowanie.  
**Louis Lewin.**

**Umzüge**  
mit  
**eigenen gepolst. Möbelwagen ohne Umladen**  
mit vorzüglichen eigenen Packern.  
Vorzügliche Empfehlungen

**W. BOETTCHER**  
Inhaber: Paul Meyer  
Bader-Strasse 14 THORN Fernsprecher 13

**Elektrische Lichtbäder**  
Römische, Dampfbaden-,  
Kohlensäure-, Fango-, Moor-,  
Wannen- und Douche-Bäder

**Bade-Anstalt.**

łaźni. Środkowe pomieszczenie przybudówki stanowiło przedłużenie korytarza, zatem przekuto dawny otwór okienny w elewacji wschodniej i wprowadzono drzwi (il. 4, pkt 29). Z korytarza można było przejść do dwóch pomieszczeń z wannami do kąpiele indywidualnych w przednim trakcie i jednego pomieszczenia kąpielowego w tylnym trakcie. Dach przybudówki został zaaranżowany na taras, a skomunikowany z wnętrzem wtórnie wykutym otworem drzwiowym na środkowej osi szczytu (il. 5, pkt 4). W drugiej połowie XX wieku przybudówkę przekształcono na garaż z warsztatem. W tym celu rozebrano odcinki ściany obwodowej południowej i fragmenty ścianek działowych oraz rozbudowano strukturę w stronę południową.

### Funkcje obiektu

Mimo sugestii zawartych w niektórych publikacjach<sup>31</sup> i na stronach internetowych<sup>32</sup> nie znaleziono jednoznacznych dowodów na to, że pomieszczenia łaźni Lewina wykorzystywano jako łaźnię rytualną dla społeczności żydowskiej. Wydaje się, że – tak jak pisze Magdalena Niedzielska – mykwa znajdowała się na ul. Szczytnej przy synagodze<sup>33</sup>, którą w latach 1884–1892 zarządzał niejaki J. Salomon<sup>34</sup>. O pomieszczeniu sanitarnym w zespole należącym do kahału przy ul. Szczytnej pisze również Adam Marolewski<sup>35</sup>. W dokumentach archiwalnych Żydowskiej Gminy Wyznaniowej znajduje się plan finansowy na 1938 rok, w którym widnieją prognozy opłat za opał i światło w łaźni rytualnej, jednak nie wymienia się jej lokalizacji<sup>36</sup>. Przeciwnie tezie o funkcjonowaniu mykwy na ul. Łaziennej mogą świadczyć brak informacji o kąpielach rytualnych (nawet w lokalnej prasie), brak reklam z tym związanych (choćby sugerowanego napisu na elewacji „Jude-Anstalt”<sup>37</sup>) oraz źródłowy zapis mówiący o majątku gminy żydowskiej: „Majątek gminy składa się z synagogi,

<sup>31</sup> A. Bieniaszewska, *Toruński pejzaż żydowski*, Toruń 2013, s. 36–38; A. Bieniaszewska, *Żydzi w Toruniu w latach 1793–1950*, „Rocznik Toruński” 2011, nr 38, s. 42.

<sup>32</sup> *Budynek mykwy w Toruniu*, op. cit.; [K. Kluczajd] *Toruniarka, Potnik miejscowy...*, op. cit.

<sup>33</sup> M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia...*, op. cit., s. 235.

<sup>34</sup> [K. Kluczajd] *Toruniarka, Potnik miejscowy...*, op. cit.

<sup>35</sup> A. Marolewski, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2005, s. 51.

<sup>36</sup> APT, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu, budżet na 1938 rok*, sygn. 3.

<sup>37</sup> Informacja o tym, jakoby na elewacji znajdował się napis „Jude-Anstalt” pochodzi z przywołanej już publikacji A. Bieniaszewskiej, *Toruński pejzaż żydowski*, op. cit., s. 38. W rzeczywistości na fasadzie znajduje się napis „Bade-Anstalt”.



11

Fragment ul. Łaziennej w Toruniu z lat trzydziestych XX wieku. Po lewej budynek przy ul. Łaziennej 12/14. Widoczny szyld z napisem: „W. Boettcher, nast. Kulwicki. Międzynarodowe transporty mebli i towarów. Magazynowanie mebli – ekspedycja, cienie, inkaso”. Źródło: NAC

Part of ul. Łazienna in Toruń from the 1930s. On the left, the building at ul. Łazienna 12/14. A visible sign with the inscription: 'W. Boettcher, nast. Kulwicki. Międzynarodowe transporty mebli i towarów. Magazynowanie mebli – ekspedycja, cienie, inkaso' (W. Boettcher, successor Kulwicki. International transport of furniture and goods. Furniture storage – dispatch, customs, collection). Source: National Digital Archives

4 klasowej szkoły z mieszkaniem dla nauczyciela, cmentarza, domu dla starców, **łaźni rytualnej i realności przy ulicy Szczytnej 8** [podkr. aut.], a nadto kilku tysięcy marek fundacji [...]”<sup>38</sup>.

W trakcie badań architektonicznych ze szczególną uwagą przyglądano się wnętrzem, aby znaleźć dowody na funkcjonowanie w budynku łaźni rytualnej. Na tym etapie jednak ich nie odnaleziono. *Per analogiam* poszukiwano charakterystycznych basenów zaopatrzonych w prowadzące do nich schody lub choćby zbliżonej struktury umożliwiającej zanurzenie całego ciała, co jest wymogiem puryfikacji. Charakterystyczne baseny studnie były niezbędne do zapewnienia naturalnej („żywej”) wody. Warunek jakościowy spełniały też woda płynąca i deszczówka, która mogła być mieszana z wodą dostarczaną przez wodociągi. Również tego rodzaju struktur nie odnaleziono w czasie badań, co w połączeniu z wynikami kwerend archiwalnych każe uznać hipotezę o istnieniu w tym miejscu łaźni rytualnej za ciągle niepewną i niepotwierdzoną.

Jednocześnie należy zauważyć, że do końca XIX wieku właścicielami parceli przy ul. Łaziennej 12/14 byli przedstawiciele wspólnoty żydowskiej – Jakob Lewin, Hirsch i Moritz Kalischerowie oraz Louis Lewin, a potem jego spadkobiercy. Po otwarciu łaźni Lewina w Toruniu pojawiło się kilka innych zakładów kąpielowych, między innymi w 1878 roku odrestaurowany zakład

<sup>38</sup> APT, AmT, sygn. C 18406, s. 140, poz. 15.

W. Hildebrandta<sup>39</sup>, w 1881 roku – zakład Juliusa Reimanna<sup>40</sup>, a w kolejnym roku – zakład na Bydgoskim Przedmieściu prowadzony przez Alfreda Pastora<sup>41</sup>.

Od początku XX wieku w budynku łaźni mieściła się także siedziba firmy spedycyjnej W. Boettcher. Firma zmieniała właścicieli (najpierw był to Artur Abel, a w dwudziestoleciu międzywojennym – Józef Kulwicki i Jan Gaca), ale nazwa firmy pozostawała bez zmian. O szerokiej działalności – na przykład spedycji węgla, ekspedycji i cieniu, transporcie mebli, możliwości magazynowania i ubezpieczenia towarów – informowały reklamy w prasie i w księgach adresowych (il. 10) oraz napisy na elewacji budynku, śladowo zachowane do dziś. Na szyld ostatecznie nie wydano pozwolenia ze względu na zbyt jaskrawe kolory oraz dwujęzyczny napis – w okresie polskiej państwowości nie wyrażano bowiem zgód na reklamy w języku niemieckim. Antoni Kulwicki szyld zmienił na reklamujący usługi napisem tylko w języku polskim (il. 11). Magistrat pozwolił na zawieszenie tablicy na ścianie, jednocześnie jednak, w lutym 1922 roku, wezwał właściciela do usunięcia niemieckiego napisu „Bade-Anstalt”. Napis zapewne wrócił w okresie okupacji, skoro jest widoczny do dziś.

Po II wojnie światowej nie powrócono do prowadzenia w budynku pierwotnej działalności. Urządzono w nim mieszkania, a na parterze – lokale usługowe.

### Podsumowanie

W momencie rozpoczęcia badań w budynku przy ul. Łaziennej 12/14 spodziewano się obiektu z licznymi nawarstwieniami, który skrywałby informacje o gotyckim pochodzeniu. Teza ta znalazła częściowe potwierdzenie. Gotyckie fragmenty odnaleziono jednak tylko w obrębie jednej, wschodniej ściany w piwnicy, co stanowi zbyt skąpy materiał, aby można było wysnuć rozbudowane wnioski o pierwotnej zabudowie. Na tej samej ścianie odczytano także niewielki fragment nowożytnego przemurowania. Znaleźiska te mogą jedynie rodzić potrzebę prowadzenia dalszych badań pod posadzkami obecnego parteru, gdzie zapewne znajdują się zagruzowane ściany dawnych piwnic. Na poziomie parteru i piętra nie natrafiono na gotyckie relikty, a nowożytne są skromnie reprezentowane, głównie na ścianie wschodniej. Jednocześnie należy podkreślić, że odkrywki miały charakter punktowy z uwagi na zachowane oryginalne warstwy malarskie z dekoracją patronową z przełomu XIX i XX wieku. Nie wykonywano także badań na elewacjach zewnętrznych ze względu na odrębny program prac związanych z konserwacją zachowanych napisów reklamowych. Nie wydaje się jednak, aby ewentualne nowe odkrycia przyniosły istotne zmiany wyników badań archiwalnych i architektonicznych. Sprowadzają się one do stwierdzenia, że obecny budynek powstał w miejscu zburzonych zabudowań gotyckich i nowożytnych. Zasadniczy obrys dzisiejszego budynku został wyznaczony przez budynek remizy z 1870 roku. Po siedmiu latach funkcjonowania poddano go gruntownej przebudowie (w 1877 roku) na łaźnię. Ta w czasach prosperity była dwukrotnie rozbudowywana – w 1894 i 1920 roku – w celu zwiększenia powierzchni użytkowej. Obiekt zachował pierwotny neorenesansowy wystrój elewacji, pochodzący z 1877 roku, z czytelnymi historycznymi napisami reklamowymi, które informowały zarówno o usługach łaźniowych, jak i o firmie magazynowo-spedycyjnej.

<sup>39</sup> W zakładzie oferowano kąpiel w wannach za 75 fenigów (zob. [K. Kluczajd] Toruniarka, *Potnik miejscowy...*, op. cit.

<sup>40</sup> Tam można było nabyć karnet za 9 marek na cały letni sezon (zob. „Thorner Ostdeutsche Zeitung”, 23.06.1881).

<sup>41</sup> Można było w nim skorzystać z wanny za 50 fenigów lub z prysznicza za 25 fenigów („Thorner Zeitung”, 13.05.1881; zob. też: J. Kucharzewska, *Dokumentacja konserwatorska. Opracowanie historyczne dla oficyny bocznej budynku przy ul. Bydgoskiej 24 w Toruniu*, kps w archiwum MKZ w Toruniu).

**dr hab. Joanna Kucharzewska, prof. UMK**

Konserwatorka zabytków architektury i historyczka architektury. Pracuje w Katedrze Historii Sztuki Nowoczesnej i Pozaeuropejskiej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2016–2018 pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, w latach 2019–2020 – kierownika katedry, a w kadencji 2020–2024 – dziekana. Prowadziła liczne badania architektoniczne w zabytkowych kamienicach Torunia. W latach 2015–2018 koordynowała projekt badawczy „Rezydencje na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej – woj. podolskie”. Jest autorką trzech monografii oraz kilkudziesięciu artykułów, w których poruszyła zagadnienia dotyczące architektury i urbanistyki, między innymi w kontekście globalizacji oraz relacji międzykulturowych. Od 2007 roku jest redaktorką czasopisma „Studia z Architektury Nowoczesnej”. Należy do Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata, Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków oraz Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (ICOMOS).

**Dr Hab. Joanna Kucharzewska, Prof. UMK**

Conservator of architectural monuments and architectural historian. She works in the Department of the History of Modern and Non-European Art at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. In 2016–2018, she was deputy director of the Institute of Monument and Conservation Studies, in 2019–2020 – head of the department, and dean for the 2020–2024 term. She has conducted a great deal of architectural research on Toruń's historic townhouses. In the years 2015–2018, she coordinated the research project 'Residences in the eastern lands of the former Polish-Lithuanian Commonwealth – Podolia voivodeship'. She is the author of three monographs and dozens of articles in which she has addressed questions relating to architecture and urban planning, including in the context of globalization and intercultural relations. Since 2007, she has been the editor of the magazine *Studia z Architektury Nowoczesnej*. She is a member of the Polish Institute of World Art Studies, the Association of Monument Conservators and the International Council on Monuments and Sites (ICOMOS).

**Bibliografia**

- Beyerle C.L., *Allgemeiner Wohnungs-Anzeiger für die Stadt Thorn pro 1866*, Thorn 1866.
- Bieniaszewska Anna, *Toruński pejzaż żydowski*, Toruń 2013.
- Bieniaszewska Anna, *Żydzi w Toruniu w latach 1793–1950*, „Rocznik Toruński” 2011, nr 38, s. 23–55.
- Kucharzewska Joanna, *Historia rodziny Weese – fabrykantów toruńskich pierników – i jej inwestycje budowlane w Toruniu*, Toruń 2017.
- Kucharzewska Joanna, *Historia zmian funkcjonalno-przestrzennych w budynkach przy ul. Łazienniej 15-17 w Toruniu* [w:] *Wokół dziedzictwa. Historycy sztuki, muzealnicy i konserwatorzy w 40. rocznicę śmierci prof. Jerzego Remera*, red. Michał Pszczółkowski, Karolina Zimna-Kawecka, Marcin Zdanowski, Toruń 2020.
- Kucharzewska Joanna, *Toruński zespół synagogałny przy ul. Szczytnej na tle dziewiętnastowiecznych przemian historyczno-społecznych pod zaborem pruskim* [w:] *Studia z architektury nowoczesnej*, red. eadem, Jerzy Malinowski, Toruń 2009.
- Marolewski Adam, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2005.
- Mikulski Krzysztof, *Początki zaboru pruskiego* [w:] *Historia Torunia*, red. Marian Biskup, t. 3, cz. 1: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, Toruń 2003.
- Mikulski Krzysztof, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.
- Nawrocki Zbigniew, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyk*, Toruń 2016.
- Niedzielska Magdalena, *Życie polityczne i kulturalne Torunia (1815–1914)* [w:] *Historia Torunia*, red. Marian Biskup, t. 3, cz.1: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, Toruń 2003.
- Nowak Zenon Hubert, *Dzieje toruńskich Żydów w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Toruński” 1988, nr 18, s. 111–122.

**Dokumentacje konserwatorskie**

- Kucharzewska Joanna, *Dokumentacja konserwatorska. Opracowanie historyczne dla oficyny bocznej budynku przy ul. Bydgoskiej 24 w Toruniu*, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.
- Kucharzewska Joanna, Piotr Dąbrowski, *Badania architektoniczne – budynek łaźni ul. Łazienna 12/14 w Toruniu*, Toruń 2023, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.
- Mikulski Krzysztof, *Właściciele i funkcje działek w kwartale świętojańskim od k. XIV w. do pocz. XIX w. Blok „U”*, Toruń 1998, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 1839.
- Warszycki Andrzej, Najder Wiktor, *Kwartał świętojański – kwatery „U” zawarta między ulicami – Łazienną, Cisną, Mostową, murami miejskimi*, Toruń 1973, mps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 2179.



## Archiwalia

(APT – Archiwum Państwowe w Toruniu; AmT – Akta miasta Torunia)

APT, AmT, sygn. C 7348, C 8774–8777 i C 18406.

APT, sygn. T. 471, inw. 291 – *Plan um die Verwüstung welche die Stadt Thorn seit 1807–1815 erlitten hat anschaulich darzustellen* [Plan zniszczeń, których miasto Toruń doznało w latach 1807–1815].

APT, sygn. T. 471, inw. 500 – Staudi, Grützmacher, *Plan von der Königlichen Westpreussischen Stadt Thorn special aufgenehmen im Jahre 1816* [Plan Królewskiego Miasta Toruń w Prusach Zachodnich specjalnie wykonany w 1816 roku].

APT, AmT, akta budowlane, sygn. G 2346.

APT, AmT, akta gruntowe, sygn. F 43, 44 i 76.

APT, księgi i akta gruntowe sądów w Toruniu, sygn. 3064 i 3065.

APT, Żydowska Gmina Wyznaniowa w Toruniu, budżet na 1938 rok, sygn. 3.

Książnica Miejska w Toruniu, sygn. 1362 – *Plan der innerstadt Thorn. Nach den Beaschlüssen des Magistrats von 5/11 1886 der Stadt Versammlung von 1/12 1886 bearbeitet Thorn im September 1891* [Plan centrum miasta Torunia, zgodnie z uchwałą magistratu z 5.11.1886 roku i Rady Miasta z września 1891 roku].

## Czasopisma

„Gazeta Toruńska”, 1.12.1877 (R. 11, nr 278).

„Thorner Ostdeutsche Zeitung”, 30.04.1880.

„Thorner Ostdeutsche Zeitung”, 23.06.1881.

„Thorner Zeitung”, 26.10.1877.

„Thorner Zeitung”, 4.12.1877.

„Thorner Zeitung”, 13.05.1881.

„Thorner Zeitung”, 1.05.1882.

## Netografia

*Budynek mykwy w Toruniu*, [tinyurl.com/5ddfcsec](https://tinyurl.com/5ddfcsec), dostęp: 23.07.2023.

[Katarzyna Kluczward] *Toruniarka, Potnik miejscowy z mykwą połączony (Łazienkowo 1)*, 25.08.2016, [tinyurl.com/2huv6xwm](https://tinyurl.com/2huv6xwm), dostęp: 20.07.2023.

Kot Karolina, *Toruń – mykwa*, 12.01.2019, [tinyurl.com/4t2m8azb](https://tinyurl.com/4t2m8azb), dostęp: 28.08.2023.

red., *Stary Toruń na wyjątkowych fotografiach NAC. Zobacz zdjęcia z archiwum!*, 2.03.2021, [tinyurl.com/2w4r9tmt](https://tinyurl.com/2w4r9tmt), dostęp: 23.07.2023.



Anna Bojęś-Białasik\*  
Monika Łyczak\*\*

## Późnoromański portal kościoła sióstr norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Badania archeologiczno-architektoniczne – próba interpretacji

Late Romanesque portal of the church of the  
Norbertine Sisters in Zwierzyniec in Kraków.  
Archaeological and architectural research –  
an attempt at an interpretation

Anna Bojęś-Białasik, Monika Łyczak, *Późnoromański portal kościoła sióstr norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Badania archeologiczno-architektoniczne – próba interpretacji*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 51–72.

### Abstrakt

W latach 2018–2023 przeprowadzono badania archeologiczno-architektoniczne oraz prace konserwatorskie przy późnoromańskim kamiennym portalu kościoła klasztornej sióstr norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Ten unikatowy zabytek architektury XIII wieku był w katastrofalnym stanie technicznym ze względu na mocne zawilgocenie i zasolenie oraz długotrwałe zasypanie do połowy wysokości ziemnymi warstwami kulturowymi, które kumulowały się w otoczeniu portalu przez wiele stuleci. Interdyscyplinarne badania diagnostyczne pozwoliły zidentyfikować przyczyny i źródła zawilgoceń oraz opracować procedury prac konserwatorskich, dzięki którym doszło do zahamowania zniszczeń i ustabilizowania struktury kamienia. W rezultacie badań archeologiczno-architektonicznych odsłonięto zasypane dotychczas partie portalu i wyeksponowano jego pełną formę. Badania te były okazją do szczegółowych obserwacji budowy architektonicznej portalu, analizy form detalu typowych dla sztuki XIII wieku i oceny jego stanu zachowania. Synteza wyników interdyscyplinarnych badań pozwoliła sformułować wstępne

\* Wydział Architektury  
Politechnika Krakowska  
ORCID: 0000-0002-1676-5206  
e-mail: anna.bojes-bialasik@pk.edu.pl

\*\* Firma Archeologiczna Framea;  
Instytut Archeologii uksw  
ORCID: 0000-0003-4469-8773  
e-mail: archeologia@framea.pl

wnioski dotyczące historii budowy portalu jako obramienia głównego wejścia do XIII-wiecznego kościoła oraz jego późniejszych przekształceń, pozostających w ścisłym związku z podnoszącym się poziomem użytkowym otaczającego terenu.

### Słowa kluczowe

norbertanki, Kraków, portal, badania architektoniczne, badania archeologiczne, architektura, archeologia

### Abstract

In the years 2018–2023, archaeological and architectural research and conservation work was carried out on the late Romanesque stone portal of the convent church of the Norbertine Sisters in Zwierzyniec in Kraków. This unique thirteenth-century architectural relic was in a very dilapidated condition due to extensive damp and salinity, as well as the long-term backfilling with earthen cultural layers – to up to half of its height – that had accumulated around the portal over many centuries. Interdisciplinary diagnostic tests made it possible to identify the causes and sources of the damp and establish procedures for conservation work, thanks to which the damage was contained and the structure of the stone stabilized. As a result of archaeological and architectural research, the hitherto buried parts of the portal were uncovered and its full form was revealed. These studies provided an opportunity to make detailed observations of the architectural structure of the portal, analyse the forms of details typical of thirteenth century art and assess its state of preservation. A summary of the results of interdisciplinary research made it possible to draw preliminary conclusions regarding the history of the portal's construction as a setting for the main entrance to the thirteenth-century church and its subsequent transformations, which are closely related to the increasing rate of usability of the surrounding area.

### Keywords

Norbertines, Kraków, portal, architectural research, archaeological research, architecture, archaeology

NORBERTANKI SĄ NAJSTARSZYM ŻEŃSKIM ZGROMADZENIEM ZAKONNYM W POLSCE. JEJÓ SIEDZIBĘ wzniesiono w XII wieku na terenach wsi Zwierzyniec, u ujścia Rudawy do Wisły (il. 1). Wieś w połowie XII wieku stanowiła prawdopodobnie własność rodziny Włostowiców. To tam palatyn Piotr Włostowic ufundował kościół Najświętszego Salwatora<sup>1</sup>, ukończony i poświęcony w 1148 roku, natomiast klasztor norbertanek, według przekazu Jana Długosza, ufundował możnowładca Jaksza, domniemany zięć Włostowica jako mąż jego córki Agaty<sup>2</sup>, utożsamiany z Jakszą z Miechowa, a przez część badaczy – z Jakszą z Kopanicy<sup>3</sup>. Fundacja nastąpiła pomiędzy 1158 a 1166 rokiem<sup>4</sup>. Siostry przybyły z czeskiego klasztoru w Doksanach pod wodzą tamtejszej zakonnicy Hildegundy, która została pierwszą magistram zwierzyniecką. Konsekracji kościoła klasztornego pod wezwaniem św. Augustyna dokonał biskup Gedko w 1181 roku, inkorporując do klasztoru

<sup>1</sup> Według przekazu Jana Długosza fundatorem starszego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Salwatora na Zwierzynię, ukończonego i poświęconego w 1148 roku, miał być palatyn Piotr Włostowic (J. Długosz, *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego. Księga piąta, księga szósta (1140–1240)*, przeł. J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 29; J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 3: *Monasteria, Cracoviae* 1864, s. 58).

<sup>2</sup> Kwestię prawidłowego brzmienia imienia córki Piotra Włostowica naświetlił Andrzej Wędzki, który potwierdził, że żona Jakszy miała na imię Agatha (Agata), nie zaś Agapeja czy Agapia, jak podaje starsza literatura (zob. A. Wędzki, *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014, s. 60).

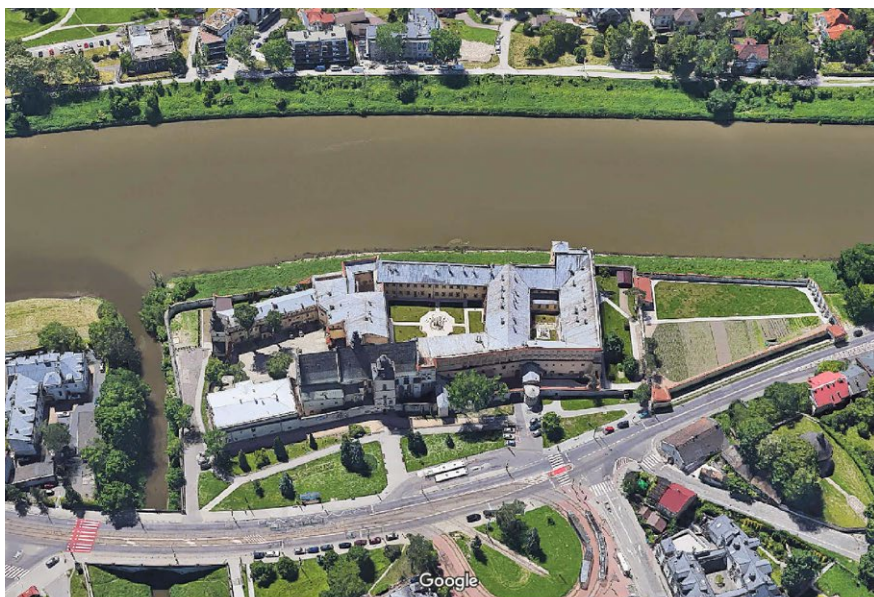
<sup>3</sup> Między innymi Marka Cetwińskiego, Janusza Bieniaka, Jerzego Rajmana, Ryszarda Kiersnowskiego czy Kazimierza Wójcika.

<sup>4</sup> Losy fundacji klasztoru zwierzynieckiego najbardziej przekonująco opracował Jerzy Rajman w: idem, *Klasztor Norbertanek na Zwierzynię w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 30–37.

1

Kościół i klasztor sióstr norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie – widoki od północy. Źródło: Google Maps, © 2024, Google, © 2024, Airbus, CNES/Airbus, MGGP Aero, Maxar Technologies, dostęp: 8.05.2024; fot. A. Bojęś-Białasik, 2019

Church and convent of the Norbertine Sisters in Zwierzyniec in Kraków – views from the north. Source: Google Maps, © 2024, Google, © 2024, Airbus, CNES/Airbus, MGGP Aero, Maxar Technologies, (accessed: 8 May 2024); photo: A. Bojęś-Białasik, 2019



kościół Najświętszego Salwatora. Wbrew dawnej opinii zgromadzenie nigdy nie miało charakteru klasztoru podwójnego, a konwent zakonnicy był jedynie obsługiwany przez męską prepozyturę, której siedziba znajdowała się najpewniej w pobliżu, ale poza terenem żeńskiego claustrum.

Klasztor od początku swojego istnienia miał charakter elitarny. Przyjmowano do niego córki rodów rycerskich i szlacheckich, stanowił on więc silny i bogato uposażony ośrodek życia religijnego dla kobiet. W latach 1220–1259 najjaśniejszą gwiazdą zwierzynieckiego konwentu była Bronisława, mająca opinię świętej (została beatyfikowana w 1839 roku), której przypisuje się rodzinne związki z Jaksą i św. Jackiem Odrowążem. Pomimo klęsk, które dotknęły klasztor w XIII wieku (pożar i najazd tatarski), konwent aż do pierwszej połowy XIV wieku przeżywał okres gospodarczej prosperity. Dalsze losy konwentu były zmienne. Reforma, która z inicjatywy Władysława Jagiełły objęła klasztor zwierzyniecki na skutek rozluźnienia klauzury – powszechnie obserwowanego w klasztorach żeńskich pomiędzy XIV a XVI wiekiem – nie pozbawiła, co prawda, norbertanek niezależności, ale powrót do wyjątkowej roli konwentu nastąpił dopiero na początku XVII stulecia<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 129–166.



2 Stan portalu w 2018 roku przed rozpoczęciem prac badawczych i konserwatorskich. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

Condition of the portal in 2018 before the commencement of research and conservation work. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018

Wzmianka z 1225 roku mówiąca o spłonięciu w wyniku uderzenia pioruna wieży klasztoru (lub może kościoła) zakonnic na Zwierzyńcu<sup>6</sup> oraz tradycja wiązania zniszczeń klasztoru w 1241 roku z najazdem tatarskim wydają się wskazywać, że konwent miał już wtedy trwałe zabudowania, które wznosił (objął? zaadaptował?) po przybyciu na Zwierzyniec. W ramach odbudowy po tych zdarzeniach przypuszczalnie dokończono budowę ceglano-kamiennego kościoła klasztorowego, który został wówczas wyposażony w monumentalny kamienny portal, stanowiący przedmiot niniejszych rozważań. Najstarszy znany nam kościół był prawdopodobnie prostą jednonawową, beztranseptową budowlą o drewnianym stropie i pojedynczej masywnej wieży zachodniej. Brakowało natomiast jakichkolwiek danych do rekonstrukcji formy prezbiterium, które – zgodnie z tradycją premonstratensów – mogło być wyposażone w boczne aneksy.

Budynki klasztorne wielokrotnie ulegały zniszczeniu na skutek pożarów (w 1494 i 1527 roku), powodzi oraz klęsk militarnych (w 1587 i 1655 roku), były więc sukcesywnie odnawiane i modernizowane pomiędzy XVI a XIX stuleciem. Co istotne, klasztorowi udało się uniknąć kasaty, która w okresie od drugiej połowy XVIII wieku do 1900 roku dotknęła wiele polskich zgromadzeń. Największa akcja odnowy i rozbudowy klasztoru nastąpiła w pierwszej ćwierci XVII wieku z inicjatywy wybitnej ksieni Doroty Kąckiej. Prace budowlane powierzono Giovanniemu Petrinemu, który pracował pod kierunkiem ówczesnego architekta zamku królewskiego, Jana Trevana. Tę barokową przebudowę zrealizowano z wielkim rozmachem, powiększono wydatnie kościół i klasztor, nad którym nadbudowano wysokie ściany attykowe, nadające jego skromnej architekturze odpowiednie proporcje. W wyniku tych działań wzdłuż lewego brzegu Wisły powstało rozległe założenie klasztorne, skupione wokół dwóch wirydarzy i dziedzińca kościelnego.

<sup>6</sup> I. Długosii, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 5–6, Kraków 2005, s. 243.

Nowożytnie przebudowy kościoła nie ominęły późnoromańskiego portalu głównego, usytuowanego w północnej ścianie, który szczęśliwie pozostawiono w pierwotnym miejscu, lecz zasłonięto masywną wieżą – dzwonnica dostawioną do tejsze ściany. Sam portal, na skutek sukcesywnej kumulacji warstw kulturowych i podnoszenia się poziomu terenu otaczającego kościół oraz poziomu użytkowego kościoła, do połowy swojej wysokości pogrzyżył się w warstwach ziemnych. Jego dolne partie – części trzonów kolumnienek, ich bazy oraz cokół – na wiele lat znalazły się pod poziomem gruntu. W rezultacie doraźnych adaptacji portalu do zmieniających się warunków usunięto, niestety, część elementów jego kompozycji – archiwolt i węgarów. Wieloletnie pograżenie w gruncie i lata zaniedbań konserwatorskich doprowadziły portal do katastrofalnego stanu, który wymagał natychmiastowej reakcji (il. 2).

### Stan badań

Pierwszym badaczem, który opisał architekturę zespołu klasztornego na Zwierzyńcu, był Władysław Łuszczkiewicz. W obszernym artykule opublikowanym w 1891 roku przedstawił swoje interpretacje i spostrzeżenia dotyczące kościoła i klasztoru<sup>7</sup>. W ramach prowadzonych przez siebie w 1874 roku badań wykonał niewielki wykop przy lewym (wschodnim) ościeżu portalu i zadokumentował jego dolną, ukrytą w warstwach ziemnych partię, co zaowocowało powstaniem pierwszej rekonstrukcji domniemanej pierwotnej formy portalu (il. 3). Prawdopodobnie po zakończeniu ówczesnych badań ościeża nie zasypano ponownie ziemią, ale wykonano wokół niego ceglany murek oporowy, który przez kolejnych 140 lat umożliwiał dostęp do dolnej części portalu i zabezpieczał go przed zasypaniem warstwami ziemi skumulowanymi w kruchcie<sup>8</sup>.

W 1958 roku w ramach nadzoru archeologicznego nad pracami instalacyjnymi Teresa Lenkiewicz wykonała wykopy sondażowe między innymi przy prezbiterium kościoła i na tak zwanym wielkim wirydarzu. Natrafiła wówczas na pozostałości cmentarza poprzedzającego okres barokowej rozbudowy kościoła oraz ustaliła, że strop skalnego podłoża w rejonie kościoła gwałtownie opada w kierunku północnym<sup>9</sup>. Na przełomie lat 50. i 60. XX wieku niewielkie rozpoznania archeologiczne prowadził w klasztorze Andrzej Żaki<sup>10</sup>, a następnie Kazimierz Radwański, który podjął współpracę z Wiktorem Zinem i Władysławem Grabskim. Ci ostatni w latach 60. ubiegłego wieku wykonali kilka wykopów sondażowych<sup>11</sup>, zainspirowani między innymi wzmianką Stanisława Tomkowicza o zachowanych w piwnicach klasztoru reliktach „nieznanej dotychczas XII-wiecznej klasztornej prostokątnej budowli wykonanej z ciosów”<sup>12</sup>. Zapowiadana wówczas kontynuacja badań nad interpretacją owych relikatów nigdy nie nastąpiła.

<sup>7</sup> W. Łuszczkiewicz, *Romański portal XIII wieku w kościele klasztornym na Zwierzyńcu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1891, t. 4, s. 1–14.

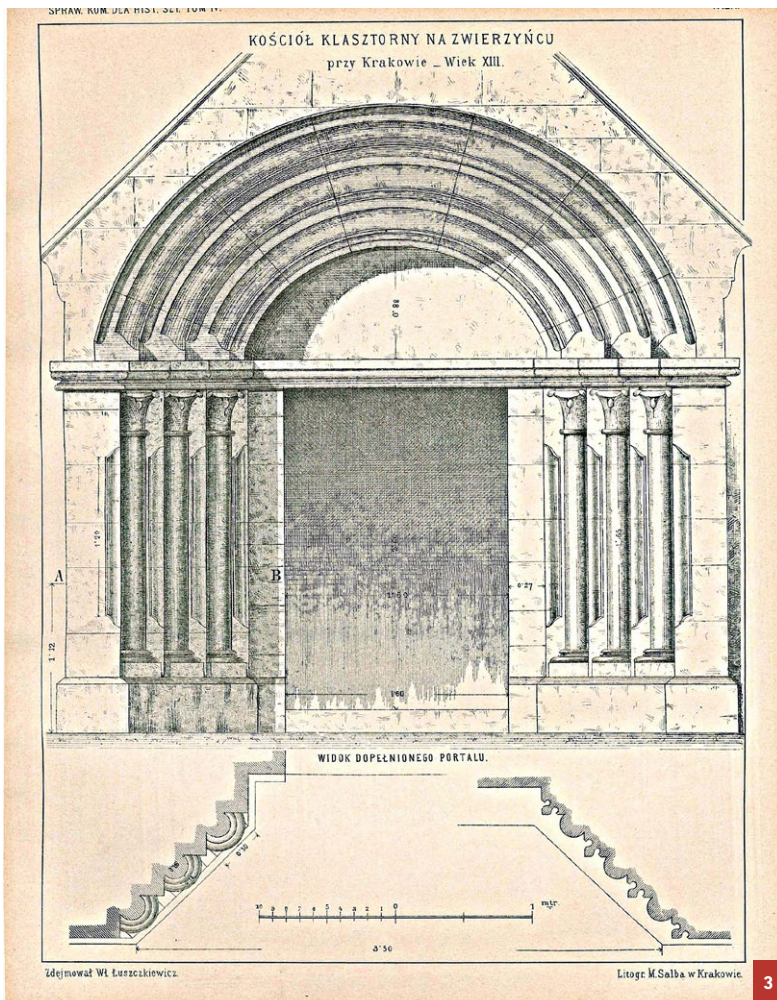
<sup>8</sup> Do czasu podjęcia badań w 2018 roku dawny wykop Łuszczkiewicza pozostawał wyeksplorowany z ziemi i nakryty metalową płytą, która umożliwiała wgląd w dolne partie portalu. Nieliczne archiwalne fotografie sprzed 1957 roku przedstawiają to miejsce pokryte posadzką z płyt kamiennych, na której była ustawiona kropielnica.

<sup>9</sup> T. Lenkiewicz, *Wyniki obserwacji wykopów przypadkowych i archeologicznych badań sondażowych prowadzonych na terenie klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie*, „Prace Archeologiczne” 1962, z. 4, s. 157–166.

<sup>10</sup> Rezultaty ówczesnych badań autor przedstawił w publikacjach: A. Żaki, S. Kozieł, J. Niżnik, *Badania nad przedlokacyjnym Krakowem w latach 1958–1961 (serie: VI–IX)*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1963, t. 15, s. 339; A. Żaki, *Początki Krakowa*, Kraków 1965.

<sup>11</sup> Wyniki ówczesnych badań nigdy nie zostały opublikowane. Lapidarną informację o ich prowadzeniu zawarto w artykule: W. Zin, W. Grabski, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocznik Krakowski” 1966, t. 38, s. 33–74. Wyniki badań archeologicznych zostały zawarte w książce: K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny*, Kraków 1975.

<sup>12</sup> Stanisław Tomkowicz opracował wówczas hasła: *Klasztor PP Norbertanek (Premonstrantek) i Kościół klasztorny św. Augustyna* – idem, *Powiat krakowski [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906, s. 306, 308.



3

Rekonstrukcja pełnej formy portalu wykonana przez Władysława Łuszczkiewicza. Źródło: W. Łuszczkiewicz, *Romański portal XIII wieku w kościele klasztornym na Zwierzyncu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii i Sztuki w Polsce” 1891, t. 4

Full reconstruction of the portal by Władysław Łuszczkiewicz. Source: W. Łuszczkiewicz, ‘Romański portal XIII wieku w kościele klasztornym na Zwierzyncu’, *Sprawozdania Komisji do Badania Historii i Sztuki w Polsce* 1891, vol. 4

W latach 90. XX wieku wykonano badania architektoniczne wybranych pomieszczeń klasztornych – tak zwanej kuchni gotyckiej i refektarza – w związku z ich planowaną adaptacją na muzeum<sup>13</sup>. Badania te, jakkolwiek istotne, miały jednak charakter lokalny i bardzo ograniczony zasięg.

Na początku obecnego stulecia klasztor wraz z kościołem stały się przedmiotem rozpoznania w ramach projektu badawczego Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej. Rezultatem były cyfrowe rekonstrukcje faz budowy zespołu wraz z wizualizacją pierwotnej formy późnoromańskiego portalu<sup>14</sup>. Dekadę później (w latach 2018–2023) dzięki finansowemu wsparciu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa przystąpiono do interdyscyplinarnych badań terenowych, które zmierzały do odsłonięcia pełnej formy portalu, jego konserwacji i ekspozycji<sup>15</sup>. Niniejszy tekst jest opisem rezultatów badań archeologiczno-architektonicznych wykonanych w związku z tą inwestycją.

<sup>13</sup> Badania architektoniczne wykonali Waldemar Niewalda i Piotr Stępień. Dokumentacja tych badań zatytułowana *Klasztor PP Norbertanek na Zwierzyncu w Krakowie. Zespół sal w części gotyckiej klasztoru (skrzydło wschodnie). Badania architektoniczne i wnioski konserwatorskie*, opracowana w 1994 roku, znajduje się w archiwum WUOZ w Krakowie.

<sup>14</sup> Projekt naukowy MNiSW nr 2808/B/To2/2009/37 pod nazwą *Rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne oraz techniczne i inżynierskie wybranych średniowiecznych klasztorów małopolskich w kontekście specyfiki reguły zgromadzenia. Zagadnienia badawcze i konserwatorskie*, realizowany w latach 2009–2012. Kierownik projektu: Anna Bojęś-Białasik.

<sup>15</sup> Prace, które prowadzono w dwóch etapach, dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Badania architektoniczne prowadziła Anna Bojęś-Białasik. Badania archeologiczne



4

Ościeża portalu przed podjęciem prac badawczych w 2018 roku. W posadzce przy lewym węgarze metalowa płyta osłaniająca dawny wykop Władysława Łuszczkiewicza. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

Jambs of the portal before commencement of research work in 2018. In the floor near the left-hand jamb is a metal plate covering a former trench made by of Władysław Łuszczkiewicz. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018



5

Zniszczenia form architektonicznych spowodowane wilgocią i zasoleniem. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

Destruction of architectural forms caused by damp and salinity. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018



#### Przekształcenia portalu oraz jego forma i stan przed podjęciem badań w 2018 roku

Późnoromański portal kościoła klasztorowego, wzniesiony w całości z piaskowca, jest datowany na okres około 1250 roku<sup>16</sup>. W chwili podjęcia badań kompozycję portalu tworzyły częściowo zachowane rozglifione ościeża o profilowanych uskokach węgarów, w których były ustawione dwie pary kolumniek o głowicach pączkowych. Nad nimi przebiegał gzyms impostowy, stanowiący podstawę dla zachowanej w pełni archiwolty zewnętrznej oraz reliktyw archiwolty środkowej. Profilowanie archiwolt o lekko spłaszczonym kształcie tworzyły dwa grube wałki rozpoczynające się na płaszczyźnie gzymsu impostowego formą falistego szponu (il. 4 i 5). Brakowało najbardziej wewnętrznej archiwolty wraz z odpowiadającą jej parą kolumniek oraz uskoków węgarów. Dolne partie portalu pozostawały ukryte pod poziomem posadzki kruchty (il. 6). W środkowej części portalu, nie całkiem symetrycznie, znajdowało się obecne wejście do kościoła o trójbocznym nadprożu wpasowanym w geometrię archiwolty. Kamienne obramienie wejścia wykonano z bloków piaskowca, prawdopodobnie wtórników. Przestrzeń pomiędzy obramieniem wejścia a resztkami późnoromańskiego portalu wypełniono ceglaną zamurówką. Na kolumniekach zachowały się koliste i wrzecionowate wgłębienia (il. 7), uznawane do niedawna za ślady użycia świdra ogniowego,

realizowała Firma Archeologiczna Framea – Monika Łyczak. Badania i prace konserwatorskie wykonała Firma Konserwatorska Piotr Biało – Zabytki Malarstwa, Rzeźby, Architektury z siedzibą w Krakowie. Pracami konserwatorskimi kierowała zaś Karolina Pachuta.

<sup>16</sup> Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 258.



6 Stan zachowania dolnych partii lewego ościeża portalu w chwili rozpoczęcia badań. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

State of preservation of the lower parts of the left-hand jamb of the portal at the beginning of research work. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018

7 Otwory dołkowe i rysy zachowane na trzonie kolumny portalu. W tle widoczne głębokie ubytki kamienia w obrębie uskoków węgarów oraz wtórna ceglana wstawka w miejscu kamiennej kolumny. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

Holes and scratches preserved on the shaft of the portal's column. In the background, deep losses in the stonework are visible near the faults on the jambs and a brick insert in the stone column. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018



ostatnio zaś przekonująco zinterpretowane przez Jana Bromowicza i Janusza Magierę<sup>17</sup>. Pierwotnie portal był ujęty w domek portalowy, którego jedyną pozostałością jest negatyw trójkątnego szpica szczytu zachowany na ścianie na pierwszym piętrze wieży (il. 8).

Najpóźniej wraz z dobudową barokowej wieży, co nastąpiło w 1613 roku, usunięto ów domek i w tym miejscu oparto sklepienie kolebkowo-krzyżowe kruchty urządzonej na parterze wieży. Można jednak przypuszczać, że dokonano tego już w XVI wieku w związku z budową starszej, parterowej kruchty nakrytej dachem pulpitowym. Przemawiałyby za tym ikonografia i ślady

<sup>17</sup> J. Bromowicz, J. Magiera, „Podjadane” kościoły, „Nowy Kamieniarz” 2022, nr 129, s. 94–97.

8 Negatyw trójkątnego szpica domku portalowego zachowany na północnej ścianie kościoła. Widoczne zaciemnienia to warstwa tlenku miedzi. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

Trace of the triangular pointed tip of the portal preserved on the north-facing wall of the church. The visible darkening is a layer of copper oxide. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018



9 Stan portalu i ścian kruchty przed 1957 rokiem

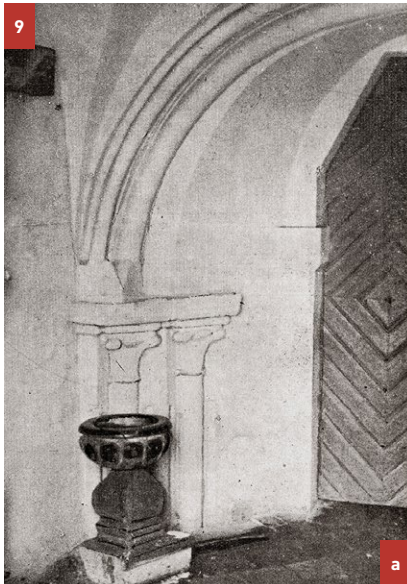
a) Źródło: R. Żurkowa, *Kraków wczesnośredniowieczny (wiek X do pierwszej połowy XIII)* [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, red. J. Dąbrowski, Kraków 1957

b) Źródło: Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009

The condition of the portal and walls of the porch before 1957

a) Source: R. Żurkowa, 'Kraków wczesnośredniowieczny (wiek X do pierwszej połowy XIII)' in: *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, ed. J. Dąbrowski, Kraków 1957

b) Source: Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warsaw 2009



miedzianych zacieków (warstwa tlenków miedzi) na ceglany wątku nad negatywem szpica szczytu, które mogły pochodzić od miedzianego pokrycia dachu kruchty (il. 8). Trudno natomiast jednoznacznie stwierdzić, kiedy usunięto wewnętrzną parę kolumniek wraz z odpowiadającymi im partiami archiwolt. Bez wątplenia miała na to wpływ konieczność dostosowywania wejścia do kościoła do podnoszącego się z upływem czasu poziomu użytkowego na zewnątrz i we wnętrzu świątyni. Warto zauważyć, że pomimo zmieniających się potrzeb i stylistyki wykazano konsekwencję w dążeniu do zachowania starego portalu jako głównego wejścia do kościoła. Prawdopodobnie już po badaniach Łuszczkiewicza wymieniono lub uzupełniono jedną z dwóch kolumniek w lewym ościeżu i zastąpiono ją filarkiem wymurowanym z cegły na zaprawie cementowej. Odkopanie lewego ościeża pozwoliło Łuszczkiewiczowi na konstatację, że podstawa portalu znajdowała się 1,12 m poniżej ówczesnego poziomu dna kruchty.

Doraźne interwencje w XX wieku (pobiałe, malowanie) służyły bieżącemu odświeżeniu portalu i wnętrza kruchty, na których bezustannie pojawiały się wykwity solne i z których płacami odpadał tynk (il. 9). Panaceum na te zjawiska miało być pokrycie ścian kruchty tynkiem cementowym (!), co – jako najgorszy z możliwych pomysłów – oczywiście tylko przyspieszyło proces degradacji portalu.



10 Badania architektoniczne górnej połowy portalu w 2018 roku. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018

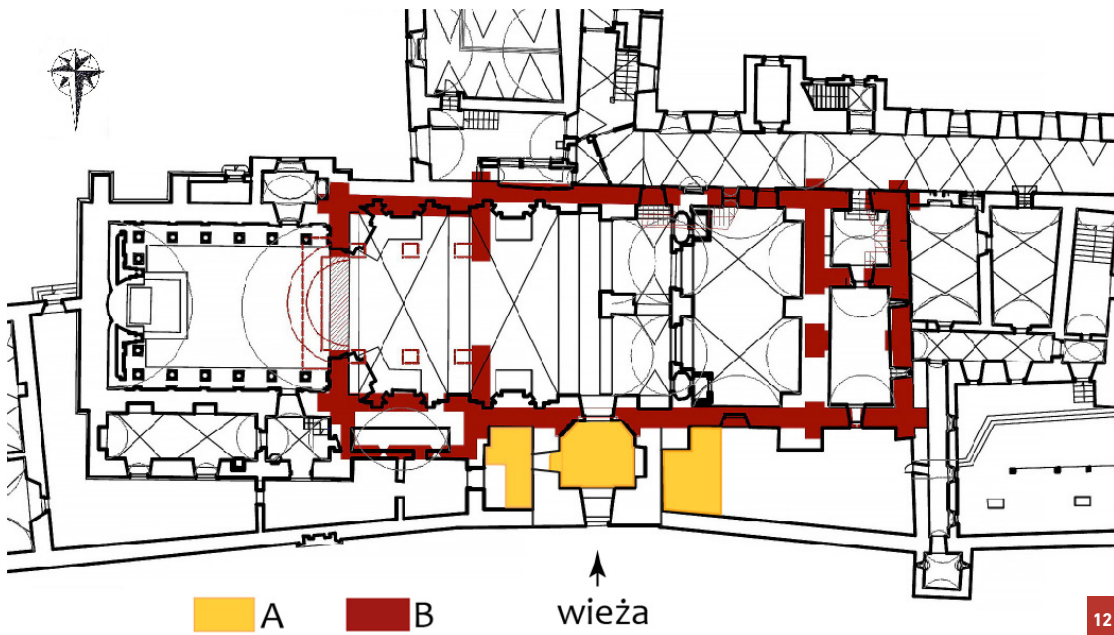
Architectural research of the upper half of the portal in 2018. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018

Na początku obecnego stulecia stan techniczny portalu drastycznie się pogorszył. Zniszczenia wywołane zawilgoceniem i zasoleniem oraz brakiem konserwacji spowodowały intensywne osypywanie się powierzchni kamienia i daleko posunięty zanik form architektonicznych portalu. Na części kamienia pojawiły się bardzo głębokie wżery, których powstawaniu sprzyjało nieustanne wystawienie portalu na zmiany warunków atmosferycznych. Podjęcie natychmiastowych działań zabezpieczających stało się więc koniecznością.

### Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych wykonanych w latach 2018–2023

Podjęte prace badawcze i konserwatorskie miały na celu przede wszystkim odsłonięcie, konserwację i ekspozycję pełnej formy portalu<sup>18</sup>. Ponadto zaplanowano wykonanie izolacji przeciwwilgociowej murów wieży i częściowo kościoła, aby ograniczyć napływ wilgoci w bezpośrednie otoczenie portalu. Podjęto także prace konstrukcyjne związane z organizacją nowego wejścia do kościoła. Działania rozpoczęte w 2018 roku badaniami architektonicznymi górnej partii portalu miały więc charakter interdyscyplinarny (il. 10 i 11). W 2020 roku do badań włączyli się archeolodzy, którzy eksplorowali zasypaną dolną partię portalu, aż do osiągnięcia poziomu wymaganego do wprowadzenia konstrukcji kładki nad opróżnioną z ziemi przestrzenią kruchty i do zainstalowania

<sup>18</sup> Niniejszy tekst koncentruje się wyłącznie na pracach archeologiczno-architektonicznych związanych z odsłonięciem portalu i na konkluzjach mających wpływ na rozpoznanie przekształceń bryły kościoła. Opis pozostałych działań związanych z ratowaniem i konserwacją portalu (diagnostyka, badania specjalistyczne, prace konserwatorskie) został przedstawiony w osobnym artykule – por. K. Pachuta et al., *Conservation of the late Romanesque sandstone portal of the church of the premonstratensian convent in Kraków, Poland*, „International Journal of Conservation Science” 2022, vol. 13, iss. 3, s.753–770.



11 Odkrytki wgłębne w celu odślonienia zakończeń płyt gzymsu impostowego. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2018  
Deep probe expose the ends of the imposts. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2018

12 Plan kościoła klasztornego (A – strefy objęte badaniami w latach 2018–2023, B – domniemany plan kościoła w XIII wieku). Oprac. J. Czechowicz, 2012; A. Bojęś-Białasik, 2023  
Plan of the monastery church (A – zones studied in 2018–2023, B – purported plan of the 13th century church). Prepared by J. Czechowicz, 2012; A. Bojęś-Białasik, 2023

iluminacji portalu<sup>19</sup>. Ze względu na przewidziany zakres prac budowlanych eksploracją archeologiczną objęto także dwa rejonu na zewnątrz wieży, a mianowicie pomieszczenie przy obecnej zakrystii przylegające do wieży od wschodu oraz teren dawnego podwórzka gospodarczego, usytuowany od zachodu (il. 12).

Równoległe prowadzono prace konserwatorskie i diagnostyczne, które zmierzały do ustalenia przyczyn zawilgocenia portalu i murów kruchty. Wykonano też serię odwiertów geotechnicznych, by określić głębokość występowania wód podziemnych. Ponadto przeprowadzono badania

<sup>19</sup> Autorami projektu architektonicznego nowego wejścia do kościoła klasztornego byli architekci Józef Białasik i Witold Bolek z biura architektonicznego B2 Studio w Krakowie.



13 Kolejne etapy odsłaniania dolnych partii portalu i pochówków dokonanych w jego otoczeniu. Fot. A. Bojęś-Białasiak, M. Łyczak, 2020

Subsequent stages of uncovering the lower parts of the portal and burials made in the vicinity. Photo: A. Bojęś-Białasiak, M. Łyczak, 2020

stopnia zawilgocenia portalu oraz murów wieży, badania petrograficzne budulca portalu i jego przewodnictwa elektrycznego, a także diagnostykę całego systemu odprowadzenia wody w otoczeniu kościoła<sup>20</sup>. W sposób ciągły monitorowano również zmiany temperatury i wilgotności w obrębie kruchty. Ustalono, że główną przyczyną zniszczeń była migracja wilgoci i rozpuszczonych w niej soli z wnętrza murów właśnie przez portal<sup>21</sup>, który ze względu na zróżnicowaną porowatość piaskowca i uszczelnienie wnętrza kruchty tynkami cementowymi okazał się po prostu najdogodniejszą drogą ich ujścia.

#### Forma i budowa portalu oraz partii fundamentowej

Badania archeologiczne pozwoliły odsłonić dolną partię portalu wraz z jego podbudową i częścią partii fundamentowej. Dzięki temu potwierdzono, że pierwotnie każde z ościeży portalu tworzyła kompozycja złożona naprzemiennie z trzech kolumniek o głowicach pączkowych ustawionych w czterech uskokach węgarów o półkuliście profilowanych krawędziach. Bazę każdej z kolumniek tworzyły dwa spłaszczone torusy rozdzielone głęboko podcięтым trochilusem. Krawędź każdego z górnych torusów obiegały dwie poziome listewki rozdzielone płytkim żłobkowaniem. Dolne

<sup>20</sup> Proces diagnostyki portalu pod względem zawilgocenia, zasolenia i budowy petrograficznej kamienia został szczegółowo opisany w artykule: K. Pachuta et al., *Conservation of the late Romanesque sandstone portal...*, op. cit.

<sup>21</sup> Badania petrograficzne potwierdziły, że portal wzniesiono z kilku odmian piaskowca karpackiego, różniących się barwą, uziarnieniem oraz rodzajem spoiwa, co wpłynęło na zróżnicowaną zwięzłość struktury poszczególnych bloków kamienia. Ustalono także, że budulec pochodził z wielu źródeł, a analogiczne odmiany piaskowców stwierdzono również w innych wczesnośredniowiecznych budowlach Krakowa, między innymi w kościele benedyktynów w Tyńcu i rotundzie dwuabsydowej na Wawelu (tak zwanym kościele B). Zob. K. Pachuta et al., *Conservation of the late Romanesque sandstone portal...*, op. cit., s. 759, 765.



14 Lewe ościeże portalu z widocznym brakiem stabilnego podparcia i z dobrze zachowanymi profilami bazy usuniętej wewnętrznej kolumnienki. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2020

The left-hand jamb of the portal shows a visible lack of stable support and well-preserved profiles of the base of the removed internal column. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2020

15 Prawe ościeże z wtórnie skutym narożnikiem zewnętrznej kostki cokołu. Strzałkami oznaczono skucie cokołu i relikw III-wiecznego poziomu użytkowego przy portalu. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2020

Right-hand jamb with a secondarily hewn corner of the outer socle. The arrows mark the hewn socle and the relic of the 13th-century level next to the portal. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2020



torusy baz były charakterystycznie wysunięte poza plinty. Baza każdej kolumnienki stała na osobnej kostce cokołu, która jako szersza od plinty łączyła się z nią profilem łagodnie podkrojonego ćwierćwałka (il. 13).

Cokoły lewego i prawego ościeża różniły się budową. Cokół po lewej stronie (wschodniej) był symetryczny, a jego skrajne uskoki (wewnętrzny i zewnętrzny) zachowywały logikę budowy formy, podkreślając początek i koniec kompozycji. Z kolei cokół prawego ościeża (zachodniego) był niesymetryczny. Rozpoczął się, co prawda, prawidłową formą uskołu od wewnętrznej strony ościeża, ale był pozbawiony zewnętrznej formy kończącej kompozycję cokołu, która powinna się zawiązać na frontową elewację domku portalowego. Ościeże to sprawiało wrażenie niedokończonego, przygotowanego wręcz na dostawienie kolejnych uskoków węgarów, a tylko doraźnie dostosowanego do formy zakończenia poprzez skucie naroża zewnętrznej kostki cokołu (il. 14 i 15). Warto przy okazji dodać, że nieznaczne różnice dostrzeżono także w szerokości



16

Głowica pączkowa odkuta w formie płytkiej taszli z twardej odmiany piaskowca. Fot. A. Bojęś-Białasiak, 2018

The bud-shaped capital is carved in the form of a shallow plate made of a firm sort of sandstone. Photo: A. Bojęś-Białasiak, 2018

16

płyty gzymsu impostowego, która w lewym ościeżu była zdecydowanie węższa niż w prawym. Ponadto skrajna głowica kolumny prawego ościeża różniła się od pozostałych. Przede wszystkim wykonano ją – jako jedyną – ze zbitiej i twardej odmiany piaskowca. Dzięki temu zachowały się na niej pozostałości subtelnych form, które naśladowały krawędzie i żyłki sztywnych łodyg roślinnych i były zwieńczone kulistymi, zwiniętymi pąkami (niestety w całości ubitymi). Prócz tego odkuto ją w formie płytkiej taszli, a nie pełnego bloku kamienia, co sugerowało wstępnie, że została wykonana i wstawiona wtórnie. Jednak badania zaprawy w głębi spoiny nie potwierdziły tych podejrzeń – wskazywały, że ta rzekoma „wstawka” pochodziła z wczesnego (pierwotnego?) etapu montażu portalu w docelowym miejscu (il. 16).

Stan zachowania odsłoniętych dolnych partii portalu, które znaleźliśmy dotychczas tylko z przekazu Łuszczkiewicza, okazał się różny. W lewym ościeżu zniszczone i nieczytelne były zwłaszcza bazy kolumniek (z jednym wyjątkiem) oraz profile skrajnego zewnętrznego uskołu. Paradoksalnie właśnie tutaj, za sprawą wtórnego zamurowania, zachowały się bardzo dobrze baza i fragment trzonu wewnętrznej kolumny, odpowiadającej usuniętej archiwolcie. Dzięki temu udało się zdobyć niepodważalne dowody na ich pierwotną późnoromańską formę. W prawym ościeżu najbardziej zniszczone były bazy kolumniek, pierwotnie wysunięte poza plinty.

Wątpliwości interpretacyjne wzbudziły natomiast odsłonięte w trakcie badań archeologicznych podbudowa portalu i jego fundament. Ościeża portalu osadzono bowiem na zbyt płytkim pasie podbudowy wykonanej z opracowanych kamiennych dużych bloków piaskowca i wapienia. W rezultacie glify na mniej więcej jednej trzeciej szerokości zostały wysunięte poza tę podbudowę i w zasadzie pozbawione podparcia, które próbowano uzupełnić doraźnie luźno upchanymi bryłami kamienia łamanego. Ponadto w kamiennym fundamencie ujawniono szerokie poszerzenie ku północy (pod domek portalowy?), które jednak nie korelowało z rzeczywistą pozycją portalu. Wyglądało to tak, jakby został on intencjonalnie przesunięty ku wschodowi w stosunku do pierwotnie zaplanowanego miejsca (il. 17).

#### Stratygrafia nawarstwień historycznych

Eksplorację archeologiczną w kruchcie (w bezpośrednim sąsiedztwie portalu) prowadzono do poziomu stropu calca, czyli do głębokości około 4 m poniżej dotychczasowego poziomu posadzki. W górnych warstwach zarejestrowano nawarstwienia nasypowe i niwelacyjne, świadczące o znacznym podniesieniu się poziomu gruntu przed kościołem od czasu jego budowy, a związane



17

Odślonięta pełna forma portalu wraz z kamienną podbudową z wtórników i fundamentem. Widoczne rozminięcie się poszerzenia fundamentu z rzeczywistą pozycją portalu. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2020

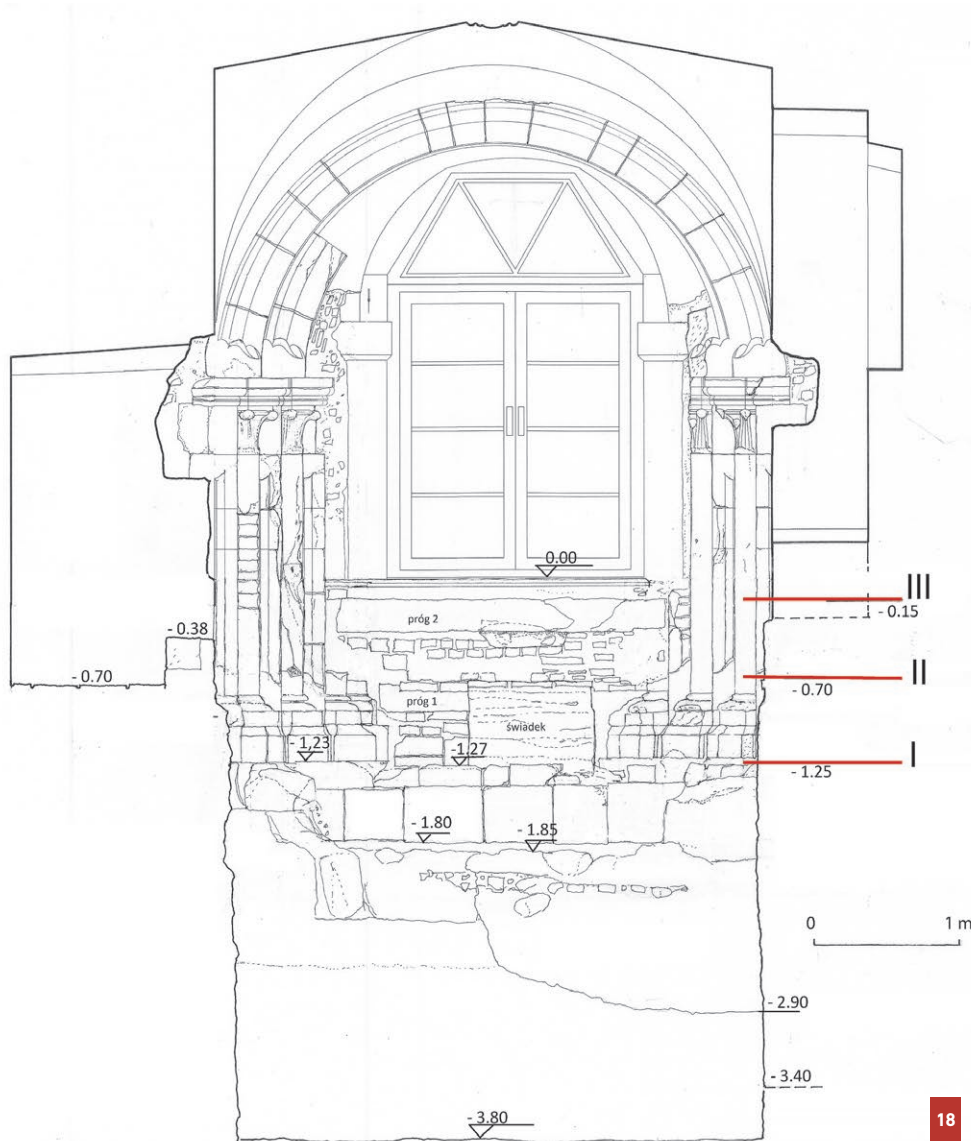
The full revealed form of the portal with a stone support made of secondary used ashlars and with the foundation part below. There is a visible discrepancy between the widening of the foundation and the actual position of the portal. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2020



17

z nowożytnymi pracami remontowymi i odbudowami po zniszczeniach wojennych i innych kataklizmach, głównie pożarach. Odślonięto pozostałości trzech historycznych poziomów użytkowych (w tym dwóch o nowożytnej metryce) poprzedzających ułożenie współczesnej posadzki (il. 18). W zasadzie bezpośrednio pod nią odślonięto nawierzchnię z płyt piaskowca o zróżnicowanych wymiarach, użytą w pierwszej połowie XX, a zapewne także już w XIX wieku. Około 70 cm poniżej dotychczasowej posadzki zaobserwowano szczątkowo zachowany starszy poziom, wykonany z ceramicznych płytek o wymiarach mniej więcej  $28 \times 28$  cm ułożonych na wylewce wapiennej. Był on najprawdopodobniej związany z XVII-wieczną przebudową kościoła i wzniesieniem wieży. Płytki zachowały się jedynie w narożach kruchty oraz na dnie głębokiej niszy w jej ścianie wschodniej.

W trakcie badań udało się także uchwycić relikty wzmiankowanego już starszego obiektu murowanego, poprzedzającego budowę wieży, w którego obrębie znalazł się romański portal po rozbiórce domku portalowego. Poniżej resztek posadzki ceramicznej w zachodniej części kruchty odślonięto szczątkowo zachowane fragmenty murów fundamentowych wykonanych z wapienia



18 Dokumentacja portalu po odsłonięciu z oznaczeniem trzech ujawnionych poziomów użytkowych: I – poziom z XIII wieku, II – poziom z początku XVII wieku, III – poziom z przełomu XIX i XX wieku. Rys. A. Bojęś-Białasik, 2020

Documentation of the portal after its unveiling with the marking of the three revealed functional levels: I – 13th century level, II – early 17th century level, III – level at turn of the 19th and 20th centuries. Drawing by A. Bojęś-Białasik, 2020

łamanego z reliktem partii naziemnej wzniesionej z cegły palcówki. Relikty te można identyfikować ze wspomnianą niewielką kruchtą nakrytą dachem pulpitowym, widoczną na drzeworycie z archiwum klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, przedstawiającym zwierzynieckie kościoły – klasztorny i Najświętszego Salwatora – przed 1604 rokiem<sup>22</sup> (il. 19). Dane archeologiczne wskazują, że zewnętrzny poziom terenu przed kościołem na początku XVII wieku znajdował się 80–90 cm poniżej poziomu dotychczasowego dna kruchtę. Najstarsza posadzka, związana z funkcjonowaniem barokowej wieży (po 1613 roku), została ułożona na wylewce wapiennej położonej bezpośrednio na koronie zniszczonego budynku, co stanowi istotną przesłankę potwierdzającą wczesne (pierwsza połowa XVII wieku) datowanie wspomnianej posadzki<sup>23</sup> oraz wskazuje, że w momencie jej układania bazy kolumn portalu były już pogrążone w nawarstwieniach ziemnych.

<sup>22</sup> Treść drzeworytu została zidentyfikowana przez Panią Joannę Daranowską-Lukaszewską.

<sup>23</sup> Pewnych wątpliwości nastrocza jednak datowanie wyposażenia grobu, który jest starszy od samej posadzki ceramicznej (choć kontekst stratygraficzny został w znacznej mierze zniszczony przez jamę grobową najmłodszego pochówku – por. dalej). Na obecnym etapie opracowywania wydaje się, że dewocyjne elementy należące do zmarłego można datować najwcześniej na połowę XVII wieku. Trzeba zatem dopuścić i taką ewentualność, że płytki ceramiczne ułożono nieco później (być może pod koniec XVII wieku), ale na tym samym poziomie co pierwotną nawierzchnię wieży.

19

Domniemane relikty kruchty (oznaczone strzałkami) widocznej na drzeworycie *Procesja na Zwierzyńcu (widok klasztoru i kościoła norbertanek oraz kościoła Najświętszego Salwatora)* z archiwum klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie

a) Fot. A. Bojęś-Białasik, 2020

b) Źródło: I. Kęder, W. Komorowski, *Z ikonografii starego Krakowa* [w:] *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. A. Grzybkowski, Z. Żygulski, T. Grzybkowska, Kraków 2008, s. 246, il. 11

Possible relics of the porch (marked with arrows) visible in the woodcut *Procesja na Zwierzyńcu (widok klasztoru i kościoła norbertanek oraz kościoła Najświętszego Salwatora)* [Procession in Zwierzyniec (view of the monastery and church of the Norbertines and the church of the Holy Saviour)] from the archives of the monastery of the Discalced Carmelite Sisters at Wesoła in Kraków

a) Photo: A. Bojęś-Białasik, 2020

b) Source: I. Kęder, W. Komorowski, 'Z ikonografii starego Krakowa' in: *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, ed. A. Grzybkowski, Z. Żygulski, T. Grzybkowska, Kraków 2008, p. 246, fig. 11



Dzięki badaniom archeologicznym ustalono także, że jeszcze zanim przebudowano kościół i wzniesiono wieżę (czyli do początku XVII wieku), teren poprzedzający wejście do kościoła wykorzystywano do celów sepulkralnych. Obecność cmentarza – a konkretnie działanie związków chemicznych (między innymi kwasu propionowego, kwasu mlekowego, metanu i amoniaku) powstających na skutek postępujących procesów gnilnych (rozkład ciała) – bez wątpienia nie pozostaje obojętna dla znajdujących się w sąsiedztwie murów. W toku prac ujawniono 23 pochówki, w tym 22 zachowane w układzie anatomicznym i należące do osób obu płci: dorosłych, młodocianych oraz dzieci (w tym niemowląt), dokonane przed wzniesieniem wieży, oraz jeden pochówek mężczyzny dokonany już po jej wzniesieniu, w obrębie istniejącej kruchty. Ze względu na brak wyposażenia w najstarszych, położonych najniżej grobach trudno określić ich chronologię bezwzględnie. Na podstawie głębokości występowania pochówków oraz kontekstu stratygrafii nawarstwień ziemnych i relikwów architektury można jedynie przypuszczać, że zmarłych w tym miejscu składano przynajmniej od późnego średniowiecza. Znaczna część pochówków uległa



20 Badania archeologiczne na zewnątrz wieży  
 a) Widoczny kamienny profilowany cokół kościoła i pochówki po stronie zachodniej wieży. Fot. M. Łyczak, 2022  
 b) Obszerny półkolisty fundament XIII-wiecznej przypory w kontekście pochówków. Fot. M. Łyczak, 2023

Archaeological research outside the tower  
 a) Visible profiled stone plinth of the church and burials on the west side of the tower. Photo: M. Łyczak, 2022

b) The extensive semi-circular foundation of a 13th-c. buttress in the context of burials. Photo: M. Łyczak, 2023



uszkodzeniu podczas wykonywania wykopów fundamentowych pod budowę wieży. Stosunkowo niewielka liczba luźnych kości (ze zniszczonych pochówków) odnalezionych w warstwach cmentarnych świadczy o małej intensywności użytkowania tej partii cmentarza, choć pochówek przed głównym wejściem dla wiernych do kościoła, symbolizującym mistyczną bramę do raju i samego Chrystusa, traktowano jako przywilej (il. 20). Cmentarz po północnej stronie kościoła prawdopodobnie przestał być użytkowany tuż po wzniesieniu wieży, czyli po 1613 roku, a ostatnim pochowanym mógł być wspomniany męczennik.

Ze względu na obecność grobów i przemieszanej warstwy cmentarnej nawarstwienia wczesnośredniowieczne na badanym terenie zachowały się jedynie szczątkowo. Niemniej jednak bezpośrednio przy ościeżach portalu zarejestrowano śladową obecność poziomego użytkowego utworzonego z wypalanej gliny żelazistej w postaci cegliny z niewielkim udziałem prymitywnych cegieł (słabo wypalonych i prawie całkowicie rozlasowanych). Na podstawie dokonanych obserwacji uważamy, że poziom wyznaczony przez te relikty można łączyć z okresem funkcjonowania portalu w XIII wieku, chociaż ze względu na ich szczątkowe zachowanie trudno to ostatecznie zweryfikować. Poniżej poziomu cegliny uchwycono warstwy zawierające pozostałości pożarowe (węgle drzewne, spaleniznę, popiół i grudki przepalanej gliny). Bardzo prawdopodobne, że stanowią one ślad jednej z dwóch katastrof, które dotknęły klasztor w początkowym okresie jego funkcjonowania – opisany przez Długosza pożar wywołany uderzeniem pioruna w 1225 roku lub pożar kościoła i klasztoru spowodowany najazdem tatarskim w 1241 roku. Warstwa spalenizny

wyraźnie opadała w kierunku północnym, co jest przesłanką dla rekonstrukcji układu topograficznego tego rejonu w okresie funkcjonowania najstarszego kościoła. Poniżej zalegała właściwie jałowa pod względem archeologicznym warstwa o charakterze aluwialnym i znacznej miąższości (60–80 cm), którą ze względu na obecność bardzo drobnych, amorficznych drobin polepy, węgielków drzewnych i szczątków roślin interpretujemy jako ślad po silnej, wręcz katastrofalnej powodzi, która musiała zniszczyć znajdujące się w tym miejscu zabudowania. W partii spągowej warstwa ta przechodziła łagodnie w ugrowy less – calec (grunt rodzimy, nienaruszony w wyniku działań człowieka). Na jego tle w trakcie eksploracji na terenie dawnego podwórza gospodarczego po zachodniej stronie wieży ujawniły się zarysy zagłębionego owalnego obiektu ze śladami przepalenia, który pełnił funkcję paleniska. W jego wnętrzu znaleziono fragmenty wczesnośredniowiecznego dużego naczynia ceramicznego o łagodnym, esowatym profilu i dekoracji w postaci dookólnych linii rytych, z dnem ozdobionym znakiem garncarskim w formie trójkąta. Nie można wykluczyć, że palenisko funkcjonowało w tym miejscu jeszcze przed przybyciem norbertanek lub na samym początku ich obecności. Stanowiłoby wtedy element nieznanych, najstarszych zabudowań, funkcjonujących jeszcze przed wzniesieniem romańskiego kościoła z portalem.

### Relikty XIII-wiecznego kościoła

Pozostałości najstarszej świątyni klasztornej, datowanej na pierwszą połowę XIII wieku, są związane właśnie ze schyłkowymi fazami okresu wczesnego średniowiecza i uformowanymi wówczas warstwami kulturowymi. Duże partie tego kościoła – poza ujawnioną formą głównego portalu – zachowały się w obecnej bryle świątyni, która w XVII wieku została rozbudowana i nadbudowana na bazie budowli późnoromańskiej. Do XIII-wiecznych pozostałości należą duże fragmenty ceglanych murów korpusu nawowego z przyporami i mury wieży zachodniej z reliktem fryzu arkadkowego, wykonane w wątku wendyjskim, dwa okna o półkolistych archiwoltach zachowane na pierwszym piętrze wieży oraz kamienny cokół obiegający kościół, który odkryto w wykopach archeologicznych na zewnątrz wieży.

Podbudowę cokołu portalu stanowiły bloki piaskowca oraz wapienne elementy kostkowe charakterystyczne dla romańskich wątków typu *petit appareil* i *moyen appareil*, co w obliczu zaobserwowanych anomalii w budowie portalu i jego fundamentu zmusza do refleksji nad losami budowy kościoła. Tym bardziej że w wykopie po wschodniej stronie wieży wyróżniono dwa etapy budowy fundamentu jego ściany północnej. Fazowość wznoszenia fundamentu i przesunięcie kompozycji portalu względem niego, brak stabilnej podbudowy ościeży oraz asymetria portalu mogą wskazywać na wtórne zmiany w stosunku zarówno do niego samego, jak i do całego planu XIII-wiecznego kościoła. Badania archeologiczne, które potwierdziły XIII-wieczną datację portalu, jednoznacznie wykluczyły jednak jego wtórne przemieszczenie czy jakiegokolwiek ingerencje w podstawę po instalacji w istniejącym miejscu. Nasuwa się więc przypuszczenie, że widoczne anomalie musiały wystąpić na bardzo wczesnym etapie budowy kościoła i mogły mieć związek na przykład z najazdem tatarskim w 1241 roku. Być może w wyniku rozproszenia lub ucieczki warsztatu budowlanego portal złożono już po najeździe nie w pełni fachowo, dostępnymi siłami, z niekompletnych elementów i stąd biorą się jego niewielkie asymetrie oraz niekonsekwencje budowy formy. Potwierdzenie tych (oraz innych potencjalnych) hipotez będzie możliwe w ograniczonym zakresie, niemniej zgromadzony materiał badawczy z pewnością pozwoli uściślić niektóre kwestie.

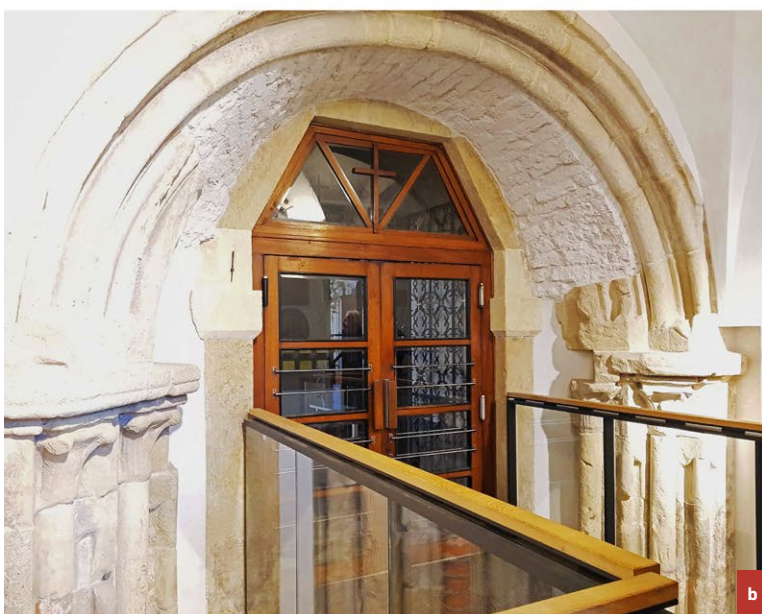
### Dotychczasowe wnioski i perspektywy badawcze

Po kilku sezonach interdyscyplinarnych badań portal kościoła siostr norbertanek na krakowskim Zwierzyńcu został wyeksponowany w swojej pełnej, monumentalnej formie. Dzięki właściwej diagnozie przyczyn zniszczeń powstrzymano procesy degradacji i zaniku form architektonicznych. Zrealizowano też projekt nowego wejścia do kościoła i iluminacji portalu, dzięki czemu percepcja tego imponującego elementu XIII-wiecznego kościoła klasztornego stała się w ogóle możliwa. Wykonano pełną sekwencję prac konserwatorskich, które będą okresowo powtarzane dla podtrzymania równowagi struktury piaskowca. Zastosowano model konserwacji zachowawczej, bez formalnych



21 Wygląd portalu i nowego wejścia do kościoła po badaniach i konserwacji. Fot. A. Bojęś-Białasik, 2023

The appearance of the portal and the new entrance to the church after research and conservation work. Photo: A. Bojęś-Białasik, 2023



uzupełnień czy rekonstrukcji. Jedynymi koniecznymi ingerencjami były zastąpienie wtórnej ceglanej kolumnki nowym kamiennym trzonem z piaskowca i wykonanie tynków renowacyjnych na ścianach kruchty. Badania pozwoliły ponadto ustalić wiele faktów dotyczących losów portalu, choć zdajemy sobie sprawę, że jest to zaledwie wycinek jego historii. Budowa barokowej wieży zaburzyła ciągłość wystroju elewacji i kontekst stratygraficzny portalu w odniesieniu do korpusu nawowego, a pochówki naruszyły sekwencję warstw kulturowych. Zapis archeologicznych i architektonicznych przekształceń kościoła jest więc niekompletny, stąd trudność w skorelowaniu zmian

poziomów użytkowych z eliminacją konkretnych elementów portalu i rekonstrukcją etapów tego procesu w czasie. Ważną konkluzją nasuwającą się w tym kontekście jest hipoteza, według której najbardziej drastyczne zmiany, czyli usunięcie uskoków ościeży oraz archiwolt, paradoksalnie nie musiały nastąpić podczas barokowej przebudowy kościoła i dostawienia wieży. Dowodem na to może być różnica poziomu zalegania barokowej posadzki ceramicznej względem wspomnianych skutych elementów ościeży. Poziom barokowej posadzki znajduje się bowiem poniżej linii ich skucia, co sugeruje, że te dwa fakty nie miały ze sobą funkcjonalnego ani/lub czasowego związku. Bez odpowiedzi pozostaje jeszcze wiele pytań, między innymi o domniemaną płytę tympanonu portalu, której ślady się nie zachowały, o przyczyny przesunięcia portalu względem fundamentu czy o pochodzenie materiału o cechach romańskich, w dużej ilości użytego w podbudowie portalu. Zasadne wydaje się zatem pytanie o istnienie starszego kamiennego obiektu, który rozebrano i może wykorzystano do budowy kościoła, czy o starszą fazę budowy samego kościoła, który tylko przebudowano po najeździe tatarskim.

Bez wątpienia jednym z najistotniejszych rezultatów badań było zidentyfikowanie najstarszego, XIII-wiecznego poziomu użytkowego terenu przed wejściem do kościoła. Jest to punkt odniesienia dla rekonstrukcji topografii terenu, która może rzucić nowe światło na logikę zmian w budowie kościoła. Duże nadzieje pokładamy w synchronizacji wyników skanowania 3D wykonanego dla każdego rejonu badań z osobna, co jednak wymaga czasu. Taka przestrzenna korelacja wyników może zmienić sposób myślenia o przyczynach wielu niewyjaśnionych obecnie zjawisk.

Na zakończenie należy powrócić do pionierskich działań Władysława Łuszczkiewicza, niestrudzonego badacza polskiej architektury, obdarzonego nie tylko wiedzą, lecz także wielką intuicją. To właśnie jego rekonstrukcja – choć niepozbawiona pewnych błędów – wykonana u schyłku XIX stulecia była dla nas drogowskazem podczas badań i dawała nam nadzieję, że dolne partie portalu wciąż istnieją, a ich stan pozwoli wreszcie na ekspozycję pełnej formy portalu jako unikatowego detalu architektury małopolskiej XIII wieku. Ostatecznie tak właśnie się stało (il. 21).

### Podziękowania

Autorki pragną serdecznie podziękować za współpracę Panu Piotrowi Białce i Pani Karolinie Pachucie z Firmy Konserwatorskiej Piotr Białko – Zabytki Malarstwa, Rzeźby, Architektury w Krakowie.

### Anna Bojęs-Białasik

Architekt, nauczyciel akademicki Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, czynna badaczka architektury. Autorka badań architektonicznych w wielu obiektach, między innymi w klasztorach cystersów w Mogile, benedyktynów w Tyńcu, paulinów na Skalce, dominikanów w Krakowie, norbertanek w Krakowie i Imbramowicach oraz bernardynek w Krakowie, kamienic mieszczańskich i fortyfikacji w Krakowie, kościoła św. św. Piotra i Pawła w Krakowie, budynków przemysłowych dawnej Poczty Rzeszy we Wrocławiu, a także zespołu dawnych młynów Wieczysta w Krakowie.

Architect, academic teacher at the Kraków University of Technology and the Jagiellonian University, actively engaged in architectural research. Author of architectural research undertaken in many buildings, including the Cistercian monastery in Mogiła, the Benedictine monastery in Tyniec, the Pauline monastery on Skalka, the Dominican monastery in Kraków, the Norbertine convents in Kraków and Imbramowice and the Bernardine convent in Kraków, bourgeois townhouses and fortifications in Kraków, the church of St Peter and St Paul in Kraków, post-industrial buildings of the former Reich's Post Office in Wrocław and the former Wieczysta mill complex in Kraków.

### Monika Łyczak

Archeolog, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorantka w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, technik renowacji elementów architektury. Kieruje Firmą Archeologiczną Framea. Specjalizuje się w archeologii miejskiej i protomiejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem interdyscyplinarnych badań zespołów klasztornych oraz archeologii funeralnej i geoarcheologii. Autorka publikacji z zakresu archeologii i architektury, nieinwazyjnych badań obiektów zabytkowych oraz analizy wyposażenia grobowego.

Archaeologist, graduate of the Jagiellonian University, doctoral student at the Institute of Archaeology of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, technician specializing in the renovation of architectural elements. Head of the Framea Archaeological Company. She specializes in urban and proto-urban archaeology, with particular emphasis on interdisciplinary research on monastery complexes, funerary archaeology and geoarchaeology. Author of publications in the field of archaeology and architecture, non-invasive research of historic objects and analysis of funerary objects.

## Bibliografia

- Bojęś-Białasik Anna, *Rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne oraz techniczne i inżynierskie wybranych średniowiecznych klasztorów małopolskich w kontekście specyfiki reguły zgromadzenia. Zagadnienia badawcze i konserwatorskie*, projekt naukowy MNiSW nr 2808/B/T02/2009/37, Kraków 2012, mps w archiwum MNiSW.
- Bromowicz Jan, Magiera Janusz, „Podjadane” kościoły, „Nowy Kamieniarz” 2022, nr 129, s. 94–97.
- Długosii Ioannis, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 5–6, Kraków 2005.
- Długosz Jan, *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego. Księga piąta, księga szósta (1140–1240)*, przeł. Julia Mrukówna, Warszawa 2009.
- Długosz Joannis, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 3: *Monasteria*, Cracoviae 1864.
- Kęder Iwona, Komorowski Waldemar, *Z ikonografii starego Krakowa [w:] Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. Andrzej Grzybowski, Zdzisław Żygulski, Teresa Grzybowska, Kraków 2008, s. 235–277.
- Lenkiewicz Teresa, *Wyniki obserwacji wykopów przypadkowych i archeologicznych badań sondażowych na terenie klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie*, „Prace Archeologiczne” 1962, z. 4, s. 157–166.
- Łuszczkiewicz Władysław, *Romański portal XIII wieku w kościele klasztornym na Zwierzyńcu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1891, t. 4, s. 1–14.
- Niewalda Waldemar, Stępień Piotr, *Klasztor PP Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Zespół sal w części gotyckiej klasztoru (skrzydło wschodnie). Badania architektoniczne i wnioski konserwatorskie*, Kraków 1994, wydruk w archiwum WUOZ w Krakowie.
- Pachuta Karolina et al., *Conservation of the late Romanesque sandstone portal of the church of the premonstratensian convent in Kraków, Poland*, „International Journal of Conservation Science” 2022, vol. 13, iss. 3, s. 753–770.
- Radwański Kazimierz, *Kraków przedlokacyjny*, Kraków 1975.
- Rajman Jerzy, *Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993.
- Świechowski Zygmunt, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009.
- Tomkowicz Stanisław, *Powiat krakowski [w:] Teka Główna Konserwatorów Galicyi Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906.
- Wędzki Andrzej, *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014.
- Zin Wiktor, Grabski Władysław, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocznik Krakowski” 1966, t. 38, s. 33–74.
- Żaki Andrzej, *Początki Krakowa*, Kraków 1965.
- Żaki Andrzej, Kozieł Stanisław, Niżnik Józef, *Badania nad przedlokacyjnym Krakowem w latach 1958–1961 (serie: VI–IX)*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1963, t. 15, s. 336–351.
- Żurkowska Renata, *Kraków wczesnośredniowieczny (wiek X do pierwszej połowy XIII) [w:] Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, red. Jan Dąbrowski, Kraków 1957.



Andrzej Legendziewicz\*

## Warownia, rezydencja, klasztor – przekształcenia zamku w Kozuchowie między schyłkiem XIII a początkiem XIX wieku w świetle badań architektonicznych

A stronghold, a residence, and a monastery –  
the reshaping of the castle in Kozuchów  
between the end of the thirteenth century  
and the beginning of the nineteenth century  
in the light of architectural research

*Pamięci Czesława Lasoty (1941–2023)*

Andrzej Legendziewicz, *Warownia, rezydencja, klasztor – przekształcenia zamku w Kozuchowie między schyłkiem XIII a początkiem XIX wieku w świetle badań architektonicznych*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 73–91.

### Abstrakt

Tematem artykułu jest omówienie przemian architektury zamku w Kozuchowie, w okresie baroku przebudowanego na klasztor. W pracy przedstawiono rezultaty autorskich badań architektonicznych prowadzonych między 2009 a 2022 rokiem. Dotychczasowe analizy powstania i przekształceń zamku opierają się na ogólnym oglądzie otynkowanej budowli. Omówione badania architektoniczne umożliwiły wskazanie najstarszego elementu zespołu, którym jest wieża, wzniesiona prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV stulecia. W XIV wieku warownię rozbudowano o obwód obronny, a także trójdzielny, trzykondygnacyjny pałac, a wieżę podwyższono i zwieńczono blankowaniem oraz hełmem. W 1378 roku warowania stała się stołeczną rezydencją książęcą. W drugiej połowie XIV wieku wzniesiono wieżę bramną, a w trzeciej ćwierci XV wieku rezydencję otoczono regularnym obwodem bastejowym i podwyższono stołp, który został zwieńczony hurdycją. Zapewne w latach 60. XVI wieku dzierżawca lenna zamkowego Fabian von Schönaich przebudował rezydencję w stylu renesansowym. Zostało wówczas wzniesione skrzydło zachodnie, w które włączono wieżę. Nabycie zamku przez zakon karmelitów

\* Wydział Architektury  
Politechnika Wroclawska  
ORCID: 0000-0002-9228-296X  
e-mail: andrzej.legendziewicz@pwr.edu.pl

w 1685 roku przyniosło największe jego przekształcenia. W ich wyniku w 1706 roku powstał barokowy klasztor z kościołem i wieżą.

### Słowa kluczowe

architektura, gotyk, renesans, barok, zamek, Kozuchów, Śląsk, średniowiecze

### Abstract

This article discusses the changes in the architecture of the castle in Kozuchów, converted into a monastery in the Baroque period. The work presents the results of original architectural research carried out between 2009 and 2022. The existing analyses of the origins and alterations made to the castle are based on a general view of the plaster-covered building. The architectural research under discussion made it possible to identify the oldest part of the complex, which is the tower, probably constructed at the turn of the thirteenth/fourteenth centuries. In the fourteenth century, the stronghold was extended with a defensive perimeter wall, as well as a three-section, three-storey palace, and the tower was raised and surmounted with battlements and a conical roof. In 1378, it became the ducal residence in the town. In the second half of the fourteenth century, a gate tower was erected, and in the third quarter of the fifteenth century, the residence was surrounded by a regular bastion and a *bergfried* (or belfry) was raised, which was topped with hoarding. Probably in the 1560s, the tenant of the castle fief, Fabian von Schönaich, rebuilt the residence in the Renaissance style. The west wing was built at that time, which incorporated the tower. The acquisition of the castle by the Carmelite Order in 1685 brought about its greatest transformation. As a result, in 1706 a Baroque monastery with a church and a tower was built.

### Keywords

architecture, Gothic, Renaissance, Baroque, castle, Kozuchów, Silesia, Middle Ages

KOZUCHÓW ZNAJDUJE SIĘ W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ POLSCE, NA ZACHODZIE ŚLĄSKA, OKOŁO 30 kilometrów na południe od Zielonej Góry. Miasto założono na przecięciu szlaków handlowych prowadzących z Wrocławia do Frankfurtu i z Halle do Wielkopolski. Gród jest wzmiankowany w dokumencie z 7 czerwca 1273 roku<sup>1</sup>. Lokacja miasta nastąpiła prawdopodobnie w czwartej ćwierci XIII wieku. Z 28 kwietnia 1287 roku pochodzi akt przekazania przez księcia Henryka III patronatu nad kościołem farnym zakonowi krzyżackiemu<sup>2</sup>, a z 16 czerwca 1295 roku – informacja o wójcie<sup>3</sup>.

Będący przedmiotem artykułu zamek leży w północnej części ośrodka lokacyjnego, od którego oddziela go sucha fosa. Obecna barokowa forma założenia jest wynikiem przebudowy zrealizowanej przez zakon karmelitów w latach 1685–1706. Ośmioboczny hełm wieży wyróżnia się w panoramie miasta otoczonego łagodnymi wzniesieniami Wzgórz Dalkowskich. Zachowany kostium stylowy skrywa budowlę, która w swojej strukturze zachowała elementy średniowiecznego zamku i nowożytnej rezydencji. Najsilniejsze piętno na jej architekturze odcisnęły prace związane z przebudową na klasztor. W niniejszym tekście zostały omówione etapy średniowiecznych i nowożytnych przekształceń powiązanych ze zmieniającą się funkcją budowli, a przerwanych sekularyzacją dóbr klasztornych w 1810 roku.

<sup>1</sup> *Regesten zur schlesischen Geschichte, Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, h. 2, hrsg. C. Grünhagen, Breslau 1875, pkt 1421.

<sup>2</sup> *Regesten zur schlesischen Geschichte, Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, h. 3, hrsg. C. Grünhagen, Breslau 1886, pkt 2019.

<sup>3</sup> *Ibidem*, pkt 2359.



1

Zamek w Koźuchowie. Fot. A. Legendziewicz  
 a) Widok od południa  
 b) Widok od północnego-zachodu

The castle in Koźuchów. Photo: A. Legendziewicz  
 a) View from the south  
 b) View from the north-west



### Opis zamku

Zabudowa klasztoru została założona na rzucie w kształcie zbliżonym do litery P. Tworzą ją cztery skrzydła wzniesione na planie zbliżonym do kwadratu o wymiarach w obrysie zewnętrznym 35 na 37 metrów. Elewacje zewnętrzne otrzymały skromny wystrój obejmujący: profilowany gzyms wieńczący, taśmę międzykondygnacyjną, boniowanie w narożnikach oraz okna ujęte w uszakowe opaski z profilowanymi parapetami. Rozmieszczenie otworów okiennych jest regularne, a niewielkie zaburzenia występują jedynie na elewacji południowej dawnego średniowiecznego budynku bramnego. W przyziemiu elewacji zachodniej wyeksponowano fragment średniowiecznego muru kamiennego. Wystrój ścian otaczających dziedzińce jest analogiczny jak na elewacjach zewnętrznych. Parter otwiera się do przestrzeni dawnego wirydarza trzema półkolistymi arkadami od południa i północy. Nad nimi zakomponowano trzy osie okienne. Także trzy prostokątne okna umieszczono od wschodu, a dwa – od zachodu. Rozmieszczenie otworów zaburzyła wtopiona w skrzydło wieża. Jej dolne kondygnacje założono na planie kwadratu, który na poziomie stropu pierwszego piętra przechodzi w cylinder, a powyżej kalenicy dachu klasztoru – w ośmiobok. Obecny wystrój składa się z profilowanego gzymsu wieńczącego, opasek wokół wnek i otworów okiennych oraz boniowania w narożnikach oktagonu (il. 1).

Dominującym elementem jest kościół, pierwotnie pw. św. Józefa, przylegający do klasztoru w południowo-zachodnim narożu. Jego sześcioprzęsłowa bryła, zamknięta od zachodu wielobocznie, ma nieco odmienną kompozycję elewacji. Poszczególne przęsła podkreślono rytmem utworzonym przez ramy, na których oparto profilowany gzyms wieńczący. W polach umieszczono półkoliste okna. Podkreślone portalem wejście zakomponowano w skrajnym wschodnim przęśle kościoła. Półkolisty otwór ma kamienne obramienie z archiwoltą podkreśloną kluczem z herbem karmelitów. Flankuje go para pilastrów dźwigających gzyms z przerwanyimi naczółkami. Na osi zakomponowano półkolistą wnękę ujętą w spływy wolutowe i eliptyczne okno doświetlające sięń.

Skrzydła klasztorne rozplanowano jako półtoratraktowe, z krużgankiem wzdłuż ścian dziedzińca. Kościołowi nadano układ salowy ze sklepieniem kolebkowym z lunetami w osiach przęseł.

### Analiza źródeł i literatury

Pierwsza wzmianka o zamku pochodzi z 1311 roku<sup>4</sup>. Kaplica zamkowa pojawia się w akcie wystawionym w 1409 roku przez księżnę Katarzynę, wdowę po Henryku VIII<sup>5</sup>. Kaplica i altarysta wymieniani są dwukrotnie, w 1455 oraz 1457 roku<sup>6</sup>. Spośród nowożytnych wzmianek za najistotniejsze należy uznać umowę zakupu zamku przez zakon karmelitów z 6 sierpnia 1685 roku<sup>7</sup> oraz informacje o położeniu kamienia węgielnego pod budowę kościoła z 6 czerwca 1705 roku i o jego poświęceniu 19 czerwca 1706 roku<sup>8</sup>.

Najstarszy widok warowni ukazuje panorama miasta z 1537 roku<sup>9</sup>. Stan warowni-klasztoru z około 1740 roku oddał na rysunku Fryderyk B. Werner<sup>10</sup> (il. 2). Rozplanowanie zamku z niezachowanymi elementami zewnętrznego obwodu jest ukazane na planie Kożuchowa z lat 1846–1847<sup>11</sup>. Wystrój elewacji został zaś udokumentowany na zbiorze pocztówek z przełomu XIX i XX wieku<sup>12</sup>.

Problematykę historii przemian architektury warowni przedstawiono w monografiach historycznych Kożuchowa<sup>13</sup> oraz katalogach zamków w Polsce<sup>14</sup>, na Śląsku<sup>15</sup> i w księstwie głogowskim<sup>16</sup> czy zabytków województwa zielonogórskiego<sup>17</sup>.

Starsza literatura prezentowała dwa warianty układu średniowiecznego zamku poprzedzającego barokowy klasztor. W pierwszym z nich zamek miał zajmować środkową i północną część obecnego założenia klasztornego. Jego plan o wymiarach 25 na 37 metrów tworzyłyby: obwód

<sup>4</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 24: *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens*, h. 1: *Kreis Grünberg und Freystadt*, hrsg. K. Wutke, Breslau 1908, s. 161, pkt 3.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 169, pkt 38.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 181, pkt 97.

<sup>7</sup> G. Förster, *Analecta Freystadiensia, oder Freystädtische Chronika...*, Lissa 1751, s. 188–190.

<sup>8</sup> A. Hesse, *Geschichte der Stadt Freystadt in Nieder Schlesien vom Jahre 1100 bis 1864 nebst Kirchen-Geschichte*, Freystadt 1865, s. 61; F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 10, Brieg 1791, s. 108.

<sup>9</sup> *Die Reisebilder Pfalzgraf Ottheinrichs aus den Jahren 1536/37. Von seinem Ritt von Neuburg a.d. Donau über Prag nach Krakau und zurück über Breslau, Berlin, Wittenberg und Leipzig nach Neuburg*, Kommentarband, hrsg. A. Marsch, J.H. Biller, F.-D. Jacob, Weißenhorn 2001, tabl. 33.

<sup>10</sup> F.B. Wernher, *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. IV F 113b, vol. 3, sygn. To5\_0151 i To5\_0161a (domena publiczna).

<sup>11</sup> Kopia planu jest przechowywana w zbiorach Izby Regionalnej w Kożuchowie. Za jej udostępnienie dziękuję Panu Zdzisławowi Szukielowiczowi.

<sup>12</sup> Centrum Kultury Zamek, [tinyurl.com/5a6f39rz](https://tinyurl.com/5a6f39rz), dostęp: 10.01.2024; Kożuchowski Ośrodek Kultury i Sportu „Zamek”, [tinyurl.com/3jzs5ex4](https://tinyurl.com/3jzs5ex4), dostęp: 10.01.2024.

<sup>13</sup> *Kożuchów – zarys dziejów*, red. T. Andrzejewski, Kożuchów 2003.

<sup>14</sup> B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 175; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 234.

<sup>15</sup> B. Guerquin *Zamki śląskie*, Warszawa 1957, s. 54.

<sup>16</sup> D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 144–145, 347–352.

<sup>17</sup> S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 168–169; J. Pilch, S. Kowalski, *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Warszawa 2011, s. 285–286.

2

Zamek w Koźuchowie na rysunku z około połowy XVIII wieku. Źródło: F.B. Wernher, *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. IV F 113b, vol. 3, T05\_0161a (domena publiczna)

The castle in Koźuchów in a drawing from around the mid-eighteenth century. Source: F.B. Wernher, *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V*, Library of the University of Wrocław, IV F 113b, vol. 3, T05\_0161a (public domain)



2

obronny, budynek mieszkalny od wschodu, budynek w narożu północno-zachodnim i wolno stojąca wieża ostatecznej obrony w południowo-zachodnim narożu. Bramę od południa miał wzmocniać dobudowany od zewnątrz w późniejszym okresie budynek bramny<sup>18</sup>.

Według drugiego wariantu rozplanowania pierwotny zamek pokrywał się z klasztorem, bez zachodniej partii kościoła. Budynek bramny dochodził do muru obronnego od strony dziedzińca (wnętrza). Wzdłuż północnej kurtyny znajdowały się budynki gospodarcze. Podczas późniejszej rozbudowy pojawiły się zachodnie skrzydło mieszkalne otaczające z trzech stron wieżę, kaplica w narożniku południowo-zachodnim i budynek bramny, zlokalizowany na wschód od obecnego wjazdu na dziedziniec. Ostatnim etapem rozwoju średniowiecznej warowni miało być powstanie pierścienia umocnień bastejowych. Jego istnienie potwierdziły zachowany fragment bastei południowo-wschodniej oraz basteja północno-zachodnia, znana z planu miasta z 1846–1847 roku<sup>19</sup>.

W dotychczasowej literaturze budowa zamku na planie czworoboku była datowana na koniec XIII – pierwszą połowę XIV wieku. Inaczej czas realizacji szacuje Dominik Nowakowski, którego zdaniem warownię obejmującą środkową i północną część późniejszego klasztoru wzniesiono w drugiej połowie XIV wieku, a poprzedziło ją bliżej nieznanne założenie obronne z przełomu XIII i XIV wieku<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> B. Guerquin *Zamki śląskie*, loc. cit.; E. Lukas, *Zamek w Koźuchowie*, woj. zielonogórskie, Szczecin 1962, mps w archiwum WKZ w Zielonej Górze. s. 9; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, op. cit., s. 175; L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon zabytków architektury...*, op. cit., s. 234, 285–286; D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie...*, op. cit., s. 145, 351; S. Kowalski, *Zabytki architektury...*, loc. cit.

<sup>19</sup> S. Kowalski, J. Muszyński, *Koźuchów. Zarys historii*, Koźuchów 1995, s. 49–51; *Koźuchów – zarys dziejów*, op. cit., s. 37–41; T. Andrzejewski, Z. Szukielowicz, *Zamek w Koźuchowie. Rys historyczny*, Koźuchów 2009, s. 12, 14–18, 20–26.

<sup>20</sup> D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie...*, op. cit., s. 145.

Badania architektoniczne obejmujące elewacje i górne kondygnacje wieży, a także nieotynkowane mury i sklepienia piwnic przeprowadziliśmy wraz z Czesławem Lasotą w 2009 roku<sup>21</sup>. Drugi etap badań miał miejsce podczas prac konserwatorskich w latach 2014–2015<sup>22</sup>. Kolejny, obejmujący wnętrze przyziemia wieży, nastąpił w 2022 roku przy okazji badań archeologicznych<sup>23</sup>. Celem niniejszego artykułu jest podsumowanie wieloletnich prac, a zwłaszcza prezentacja ostatniego etapu, którego wyniki rzucają nowe światło na początki średniowiecznej warowni i jej przekształcenia.

## Wyniki badań architektonicznych

### Wieża z końca XIII wieku

Najstarszym elementem zamku jest dolna, czworoboczna partia wieży. Wzniesiono ją zapewne pod koniec XIII wieku lub na początku kolejnego stulecia, na co wskazują zastosowany materiał i technologia budowy oraz wzmianka o zamku pochodząca z 1311 roku<sup>24</sup>. Kamienne partie są eksponowane w piwnicach. Zarejestrowano je także od strony dziedzińca. Tworzą one obrys budowli o planie zbliżonym do kwadratu o bokach długości około 10 metrów. W narożach ściany zachodniej znajdują się dwie skarpy. Jedna, skośnie zredukowana ku górze, stanowi przedłużenie ściany północnej w kierunku zachodnim, a druga – zachowana częściowo – ujmuje z obu stron naroże południowo-zachodnie. Na ścianie wschodniej, wtopionej w zachodnią elewację obecnego dziedzińca, zarejestrowano ślad skutej przypory w narożu północnym (il. 3–6).

Przyziemie wieży wypełniał przejazd bramny na osi północ–południe. Tezę tę potwierdzają wnęki oraz pionowe szczeliny zarejestrowane w murach obwodowych. Badania we wnętrzu wieży poniżej obecnej posadzki oraz murów przyziemia ujawniły, że w ścianach północnej i południowej widoczne są po dwie pionowe szczeliny. Znajdują się one 75–85 centymetrów od narożników wieży. Ich kontynuację stanowią krawędzie wnęk ostrołucznych w obu tych ścianach widoczne na poziomie przyziemia. Zewnętrzne krawędzie szczelin oraz wnęk wymurowano z użyciem starannie spasowanych ciosów z rudy darniowej. Podobną oprawę zarejestrowano w ościeżach wnęki o szerokości około 4,2 metra znajdującej się w południowej elewacji wieży i widocznej od wnętrza kościoła. Wnęka ta składa się z dwóch uskoków o wykroju odcinkowym, których obramienie wykonano z ciosów ze ścięciem. Na elewacji północnej, w obszarze schodów do piwnicy, w odległości około 2,4 metra od narożnika, stwierdzono pionową szczelinę. Stanowi ona fragment krawędzi otworu prowadzącego na dziedziniec.

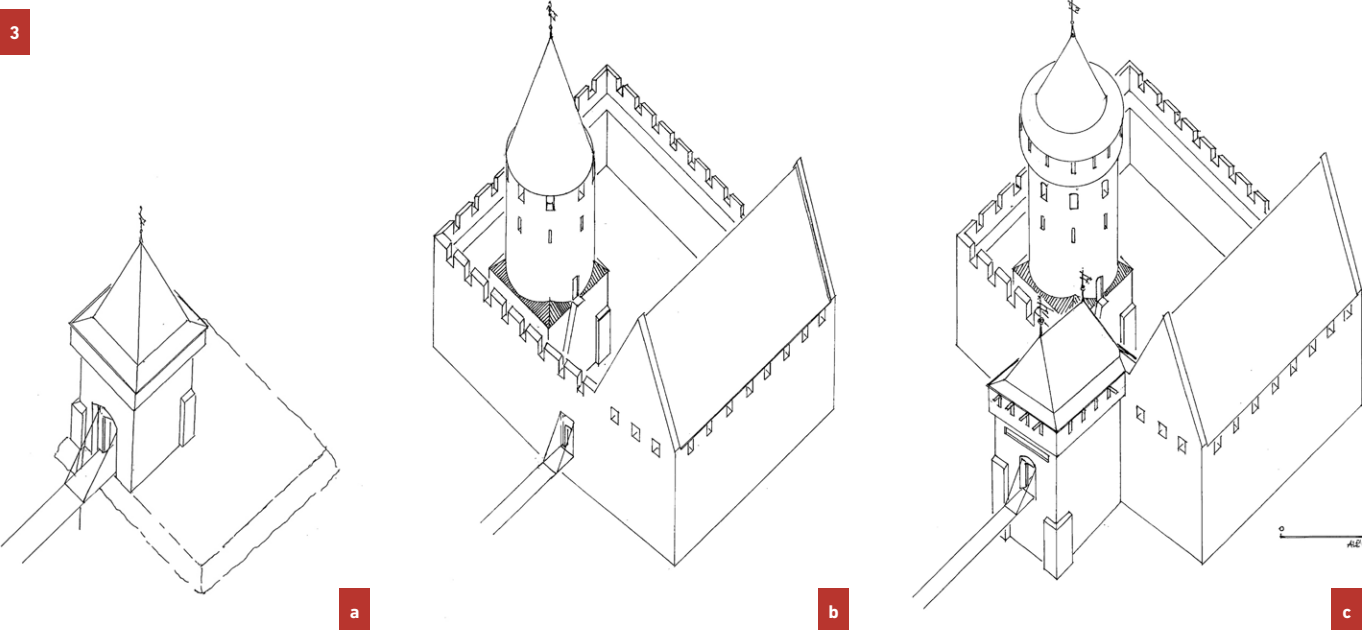
Zarejestrowane elementy wskazują, że pierwotnie wieża pełniła także funkcję bramy. Od południa usytuowano wjazd. Jego oprawę tworzyła wnęka, prawdopodobnie mieszcząca podnoszone przęsło mostu zwodzonego. Zabezpieczał on otwór bramny o takim samym wykroju i o szerokości ościeży wynoszącej około 3 metrów. Zamykały go przypuszczalnie dwuskrzydłowe wrota we wnęcie o szerokości 4,2 metra widocznej od wnętrza wieży. Drugi otwór, północny, miał wykroj ostrołuczny i nieco mniejszą szerokość, wynoszącą około 3,7 metra. Zapewne jego zamknięcie także stanowiły wrota. Stwierdzona krawędź otworu w elewacji północnej wskazuje, że wnęka na skrzydła była od niego szersza o mniej więcej 1,5 metra.

<sup>21</sup> C. Lasota, A. Legendziewicz, *Zamek w Koźuchowie – problematyka badawcza* [w:] *Obwarowania miast – problematyka ochrony, konserwacji, adaptacji i ekspozycji*, red. A. Górski, Koźuchów 2010, s. 247–255.

<sup>22</sup> A. Legendziewicz, *Od średniowiecznej warowni do barokowego klasztoru. Historia powstania i przekształceń zamku w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2015, t. 12, s. 23–37; A. Legendziewicz, *Zamek w Koźuchowie do schyłku XIV w.* [w:] *Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV w.*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Warszawa 2017, s. 171–186.

<sup>23</sup> A. Legendziewicz, *Wieża zamku w Koźuchowie. Wyniki badań architektonicznych murów przyziemia*, Wrocław 2022, kps w archiwum WKZ w Zielonej Górze.

<sup>24</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 24, op. cit., s. 161, pkt 3.



3

Hipotetyczna rekonstrukcja aksonometryczna etapów przekształceń zamku w Koźuchowie (kształty i wysokości dachów wieży, budynku bramnego oraz dachu budynku mieszkalnego hipotetyczne). Rys. A. Legendziewicz

- a) Koniec XIII/początek XIV wieku
- b) Pierwsza połowa XIV wieku
- c) Druga połowa XV wieku

Hypothetical axonometric reconstruction of the various stages of the transformation of the castle in Koźuchów (hypothetical shapes and heights of the roofs of the tower, the gatehouse and the roof of the residential building). Drawing by A. Legendziewicz

- a) End of the 13th/early 14th c.
- b) First half of the 14th c.
- c) Second half of the 15th c.

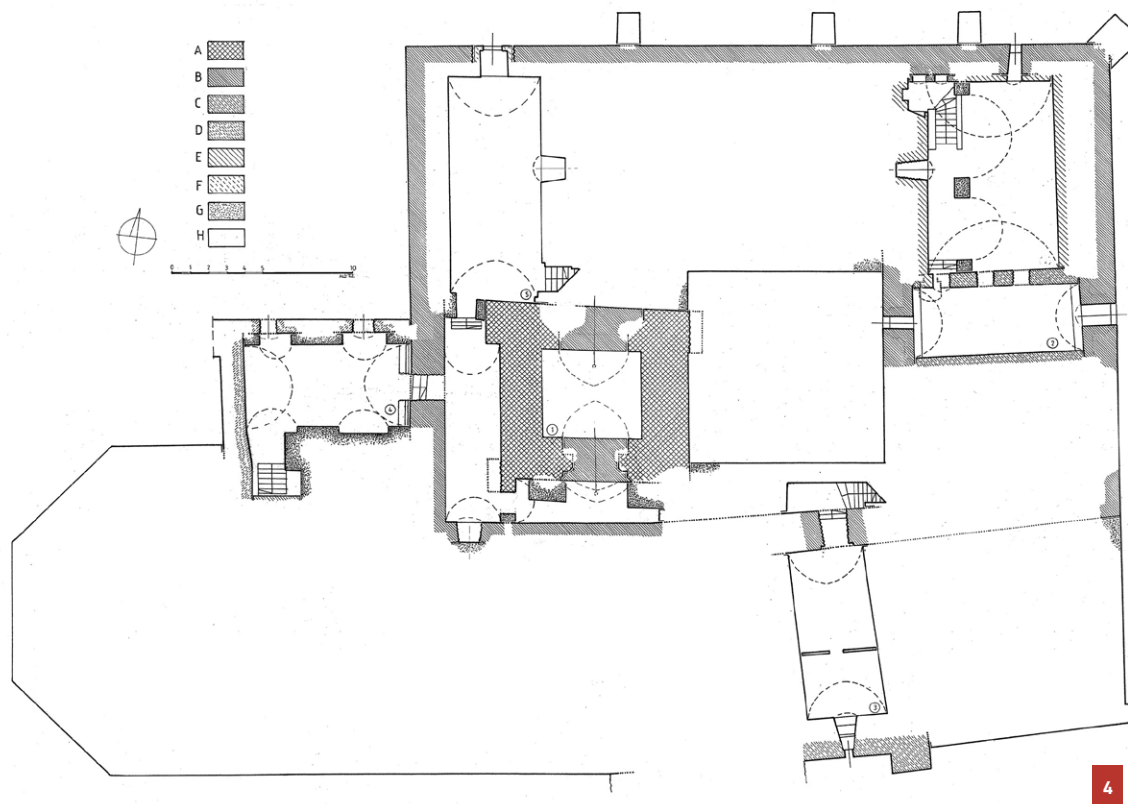
Poziom użytkowy przyległego do wieży grodu, rozpoznany w trakcie badań dziedzińca, znajdował się około 3 metrów poniżej obecnego<sup>25</sup>. Zarejestrowane fragmenty lica kamiennego, sięgające do gzymsu wieńczącego ściany dziedzińca, wskazują, że zachowany czworoboczny trzon wieży mógł mieć około 9 metrów wysokości. Grubość ścian na poziomie przyziemia wahała się od około 1,9 do 2 metrów. Nieznane pozostają rozmieszczenie otworów okiennych na elewacjach, a także forma zwieńczenia.

#### Gotycki zamek z pierwszej połowy XIV wieku

O wielkości gotyckiego zamku, powstałego prawdopodobnie w pierwszej połowie XIV wieku, świadczą pozostałości kamiennych narożników jego obwodu. Od wschodu, między trzecią a czwartą osią okienną (licząc od południa), zachował się narożnik południowo-wschodni. Kolejne dwa ujmują zewnętrzne krawędzie elewacji północnej. Ostatni, południowo-zachodni, znajduje się w piwnicach przy wieży. Lokalizacja narożników wskazuje, że gotycki zamek wzniesiono na rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 25 na 37 metrów. Istniejącą dotychczas wieżę włączono w jego obwód. Wypełniała ona południowo-zachodni narożnik dziedzińca. Nową bramę umieszczono od południa, nieco na wschód od wieży.

We wschodniej części dziedzińca wzniesiono budynek mieszkalny o szerokości około 12,5 metra, ze szczytami od północy i południa. O gabarycie pierwszego świadczą relikty stwierdzone na elewacji północnej w filarze znajdującym się pomiędzy drugą a trzecią osią okienną. Przebieg

<sup>25</sup> J. Lewczuk, *Badania wykopaliskowe na dziedzińcu zamku w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2015, t. 12, s. 147–162.



4 Rzut piwnic z chronologicznym rozwarstwieniem murów: A – koniec XIII/początek XIV wieku, B – pierwsza połowa XIV wieku, C – druga połowa XIV/początek XV wieku, D – trzecia ćwierć XV wieku, E – XV/XVI wiek, F – trzecia ćwierć XVI wieku, G – lata 1686–1706, H – XIX i XX wiek oraz datowanie nierozpoznane. Rys. A. Legendziewicz

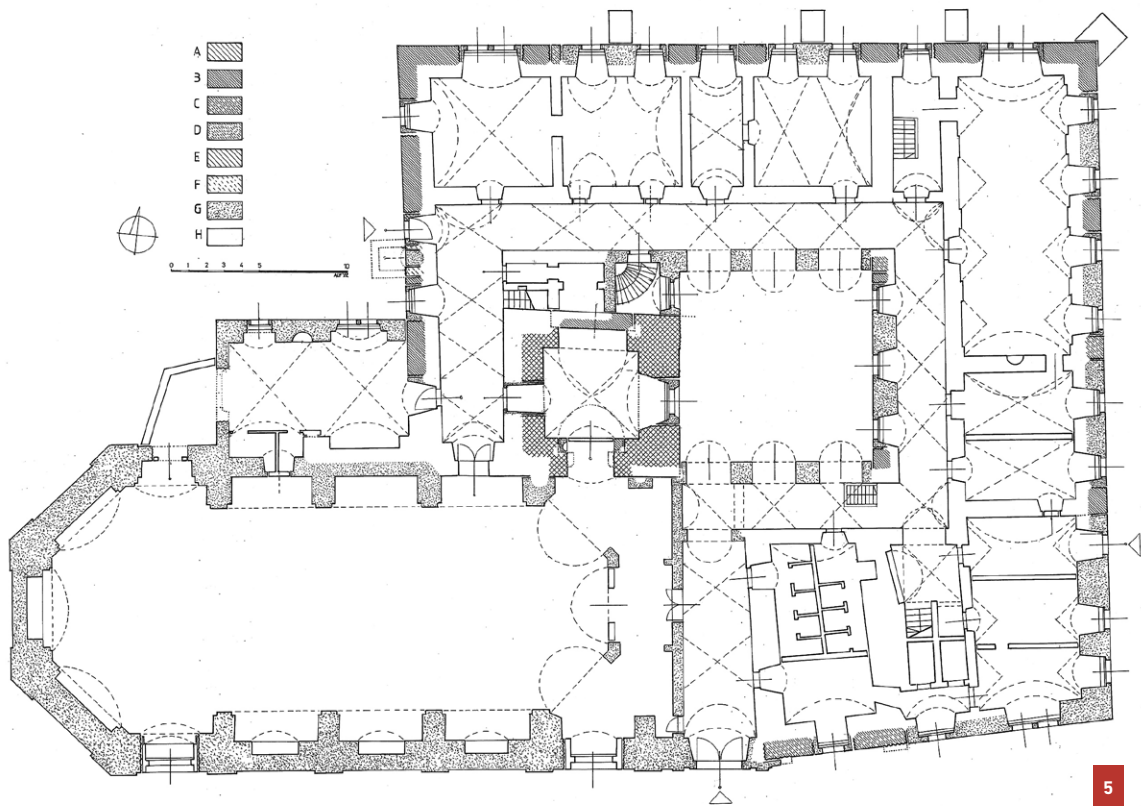
Plan of the cellars with a chronological stratification of the walls: A – end of the 13th/early 14th c., B – first half of the 14th c., C – second half of the 14th/early 15th c., D – third quarter of the 15th c., E – 15th/16th c., F – third quarter of the 16th c., G – 1686–1706, H – 19th and 20th c. and dating unknown. Drawing by A. Legendziewicz

zachodniej ściany budynku potwierdzają fragmenty murów w wątku kamiennym, sięgające od 3 do 3,5 metra, uchwycone na skrajach ściany wschodniej obecnego dziedzińca. Odsadzka zarejestrowana na elewacjach zewnętrznych około 6,2 metra nad obecnym terenem prawdopodobnie wyznacza poziom ganka obrońców. W obszarze budynku mieszkalnego ulokowany był on zapewne w grubości muru (il. 3–6).

Poziom użytkowy średniowieczny dziedzińca zamkowego można rekonstruować około 2,3 metra poniżej obecnego<sup>26</sup>. Nasuwa to przypuszczenie, że znajdujące się pod obecnym skrzydłem wschodnim piwnice pierwotnie stanowiły przyziemie zapewne trójpasowego budynku mieszkalnego. Ściany wewnętrzne, wymurowane z eratyków układanych warstwami o wysokości 50 centymetrów, dostawiono na styk do podłużnych. Środkowym pomieszczeniem była obecnie południowa sala (komora) z kolebą w osi wschód–zachód. Pierwsze piętro łączyły z przyziemem schody znajdujące się w północno-zachodnim narożniku sali pasma środkowego. Zasklepiająca zejście ceglana luneta unosiła się w kierunku północnym. Salę pasma środkowego oświetlało wąskie okno umieszczone w ścianie tarczowej od strony dziedzińca. Potwierdzają to ceglane wezłowania widoczne w ościeżach. Pomieszczenie północne nakryto półkolistą kolebą opartą na odsadzkach fundamentowych. Komunikację między salami umożliwiał otwór drzwiowy o ceglanych ościeżach, z których zachowało się ościeże zachodnie (il. 3 i 4).

<sup>26</sup> Ibidem.





5

Rzut przyziemia z chronologicznym rozwarstwieniem murów (oznaczenia jak na il. 4). Rys. A. Legendziewicz

Ground floor plan with chronological stratification of the walls (designations as in Fig. 4). Drawing by A. Legendziewicz

W ścianie południowej sali pasma środkowego nie stwierdzono śladów żadnego otworu prowadzącego do wnętrza południowej części budynku mieszkalnego. W dokumentach źródłowych trzykrotnie – w 1409<sup>27</sup> oraz 1455 i 1457 roku<sup>28</sup> – wspomniana jest kaplica. Wydaje się prawdopodobne, że była ona zlokalizowana w paśmie południowym. Wskazuje na to odkryty na południowym odcinku wschodniej ściany obecnego dziedzińca łęk odcinkowy wykonany z cegiel o formacie gotyckim. Być może stanowi on fragment górnej partii otworu drzwiowego.

#### Przebudowy zamku na przełomie XIV i XV wieku

W związku z podziałem księstwa głogowsko-żagańskiego przez synów Henryka V w 1378 roku Koźuchów stał się stolicą księstwa oraz siedzibą Henryka VII<sup>29</sup>. Prawdopodobnie ranga zamku rosła w pierwszej połowie XIV wieku, co mogło stanowić impuls do dalszej jego rozbudowy. Zapewne kolejnym etapem przekształceń, zrealizowanym około połowy XIV wieku, było podwyższenie wieży o partię cylindryczną. Wraz z nadbudową trzonu oraz powstaniem kamiennego obwodu zamurowano oba otwory przejazdu bramnego. Potwierdzeniem tej tezy są technologia budowy oraz spotkany w zamurowaniach materiał budowlany, taki sam jak ten w kurtynie zamkowej. W miejsce przejazdu powstał zapewne loch głodowy, z otworem w posadzce na poziomie wejścia do wieży. Stwierdzono go na elewacji wschodniej na wysokości około 9 metrów nad średniowiecznym dziedzińcem. Nieznany pozostaje jego kształt, zarejestrowano bowiem tylko jego południową krawędź o wysokości około 2,4 metra oraz negatyw kamiennego progu. Przed

<sup>27</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 24, op. cit., s. 169, pkt 38.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 181, pkt 97.

<sup>29</sup> *Koźuchów – zarys dziejów*, op.cit, s. 44.

wejściem znajdował się drewniany podest oparty na kamiennych wspornikach o wymiarach mniej więcej 20 na 30 centymetrów. Negatyw po wyjętej belce widoczny jest w murze poniżej progu. Nie można ustalić szerokości otworu, ponieważ jego północny węgar został zniszczony podczas barokowej przebudowy w latach 1685–1705. Posadzkę lochu stanowił bruk z drobnych eratyków, odkryty około 2,4 metra poniżej obecnej podłogi. Lokalizacja otworu wejściowego oraz wprowadzenie lochu w przyziemię wskazują, że wieżę bramną przekształcono w stołp (il. 3 i 5).

Wystrój elewacji wieży oraz wysokość jej cylindrycznej nadbudowy ustalono na poziomie strychu zachodniego skrzydła obecnego klasztoru. Natomiast układ blankowania określono we wnętrzu, nad sklepieniem obecnego pierwszego piętra. Nadbudowana partia cylindryczna miała wysokość około 9,8 metra. Krenelaż bergfriedu sięgał ponad 18,1 metra nad poziom średniowiecznego dziedzińca zamkowego. Najwyższa kondygnacja w obrysie zewnętrznym miała średnicę 9,6 metra. Grubość muru obwodowego partii cylindrycznej zwężała się ku górze, u podstawy wynosiła 1,9 metra, a w zwieńczeniu – 1,1 metra. Prawdopodobnie była podzielona na trzy kondygnacje, na co wskazują rozmieszczone w dwóch poziomach mocno rozglifione wnęki nakryte sklepieniami odcinkowymi. Ostatnią kondygnację mieszkalną – drugą w partii cylindrycznej – oświetlały cztery otwory ze szczelinowymi prześwitami. Od wnętrza wieży widoczne są ich rozglifione wnęki o szerokości 0,9–1 metra, nakryte łękami odcinkowymi o grubości połowy cegły. Prześwit okna o wymiarach 17 centymetrów szerokości na 75 centymetrów wysokości nakryto płasko cegłami opartymi na dwóch wysuniętych po bokach kształtkach o profilu z wklęsłą. We wnętrzu zastosowano strop belkowy, którego gniazda wymurowano tuż nad łękami wnęk okiennych. Sposób ukształtowania gniazd wskazuje, że wykonano je podczas wznoszenia murów obwodowych.

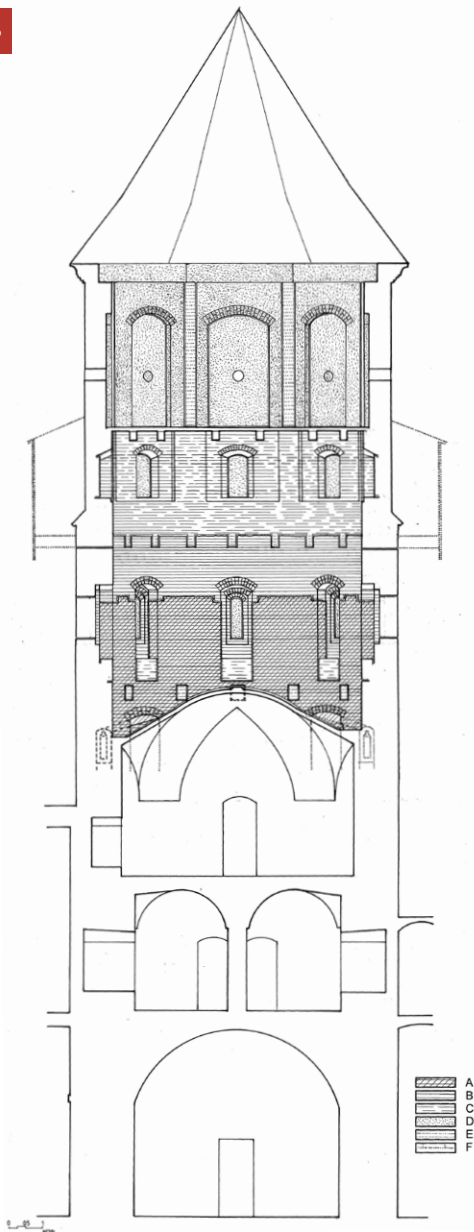
Najwyższa kondygnacja stołpu, pełniąca funkcję obronną, miała blankowanie z ośmioma prostokątnymi prześwitami. Ich wnęki, znajdujące się od strony wewnętrznej wieży, zostały ulokowane około 30 centymetrów powyżej stropu. Szerokość prześwitu wynosiła 1–1,2 metra, a wysokość sięgała 2,6 metra. Brak otworu odprowadzającego wody opadowe oraz dobrze zachowana spoina we wnętrzu na poziomie blankowania dają podstawę do wysunięcia tezy, że bergfried był zwieńczony hełmem o nieznanym dziś kształcie. Elewacja partii cylindrycznej zawdzięcza swoją kolorystykę zastosowaniu regularnego wątku jednowozówkowego (gotyckiego) z cegieł o zróżnicowanej barwie wypału, od pomarańczowej do czarnej. Fakturę podkreślono starannie opracowaną spoiną – poziomą płaską dołem podciętą lub płaską z rysą oraz pionową płaską (il. 6 i 7).

Przebudowy i naprawy murów warowni przeprowadzone zapewne w drugiej połowie XIV wieku lub na początku następnego stulecia zarejestrowano w murach obwodowych oraz w budynku mieszkalnym. Zostały one stwierdzone na elewacjach północnej i wschodniej, a także w północno-wschodnim narożniku obecnego wirydarza. Układ murów w północno-wschodnim narożniku obwodu średniowiecznego zamku świadczy o technologii naprawy. Strzępie wskazują, że naprawy rozpoczęto od kurtyny północnej, do której domurowano wschodnią. Mury obwodowe wieńczyło blankowanie. Jego fragmenty, obejmujące relikty dwóch prześwitów, zaobserwowano na elewacji północnej budynku pałacowego. Między prostokątnymi miedzami o wymiarach mniej więcej 80 na 90 centymetrów znajdowały się merlony o długości około 2,2 metra. Chodnik obrońców był dostępny zapewne z galerii ulokowanej w grubości murów obwodowych. Naprawy murów kamiennych stwierdzone w trzech miejscach wykonano z użyciem cegły. Ukształtowanie zamurowań wskazuje, że spękania były spowodowane prawdopodobnie niestabilnością gruntu, na którym wzniesiono zamek.

Równoległe do prac naprawczych w obszarze budynku pałacowego przebudowano wnętrza. Dwie sale przyziemia, środkową i północną, skomunikowano przejściem w miejscu schodów. Łącząc oba pomieszczenia, zamurowano lunetę, która nakrywała bieg schodów prowadzący do izby pasma środkowego<sup>30</sup>. Do wzniesienia partii nowych murów oraz przeprowadzenia napraw użyto cegieł o niejednorodnej barwie wypału, od bladopomarańczowej do czarnej (il. 3).

<sup>30</sup> Podczas adaptacji na klasztor komorę północną podzielono ścianą arkadową z łękami o grubości półtorej cegły. Na arkadach oparto ścianę wewnętrzną krużganka. W związku z podziałem piwnicy ścianą arkadową zmieniono układ prowadzących do niej schodów.

6



6

Przekrój wieży z widokiem ku zachodowi z chronologicznym rozwarstwieniem murów (oznaczenia A, B, D, F-H jak na il. 4). Rys. A. Legendziewicz

Cross-section of the tower looking west with chronological stratification of the walls (designations A, B, D, F-H as in Fig. 4). Drawing by A. Legendziewicz

7

Zablokowane okno szczelinowe w wieży. Fot. A. Legendziewicz

a) Prześwit blankowania

b) Prześwit blankowania przekształcony w okno

Blocked arrow slit window in the tower. Photo: A. Legendziewicz

a) Crenel

b) Crenel converted into a window

Wzmocniono także wjazd na dziedziniec zamkowy od strony miasta – do kurtyny dostawiono budynek bramny. Relikty jego ściany frontowej odkryto w fasadzie południowej obecnego klasztoru. Dolną partię elewacji do poziomu około 2,5 metra od dna obecnej fosy wzniesiono z eratyków, a ścianę powyżej do wysokości około 11,5 metra – w regularnym wątku gotyckim (jednowozówkowym). Narożniki budynku były ujęte przyporami, z których wschodnia zachowała się częściowo do wysokości 3,7 metra. Nad nią odnotowano zaś negatyw jej górnej partii, sięgający około 1,5 metra wyżej. Reliktem drugiej skarpy jest jej negatyw o szerokości 80 centymetrów i wysokości 8 metrów.

Środkową partię ściany frontowej budynku bramnego wypełniał otwór przejazdowy o nieznanym wykroju. Jego szerokość wynosiła około 2,5 metra, a wysokość można szacować na 1,9–2 metry. Rozglifione ościeża miały po mniej więcej 30 centymetrów. Prawdopodobnie otwór bramny był poprzedzony mostem zwodzonym, a przejazd zamykała opuszczana brona, której prowadnice odsłonięto w trakcie prac we wnętrzu sali przyziemia<sup>31</sup>. Próg otworu bramy znajdował się na wysokości około 5,8 metra nad obecnym dnem fosy. Jego umiejscowienie oraz poziom

<sup>31</sup> Za informację dotyczącą prowadnicy brony dziękuję Panu Zdzisławowi Szukielowiczowi.

użytkowy średniowiecznego dziedzińca zamku położony około 4,5 metra niżej wskazują, że we wnętrzu budynku bramnego zapewne była pochylnia. Około 3,2 metra nad otworem bramnym umieszczono płycinę fryzową. Na podstawie zachowanych dwóch odcinków można ocenić jej długość na mniej więcej 6,7 metra, a wysokość – na 40–42 centymetry. Obserwowany nad zachodnim fragmentem wnętrza fryzu ciąg cegieł tworzących rolkę wskazuje, że prawdopodobnie była ona elementem gzymsu. Wydaje się możliwe, że stanowił on podstawę zwieńczenia elewacji, niewykluczone, że w formie krenelaża (il. 3–5).

Odkryte elementy wystroju i artykulacji elewacji pozwalają podjąć próbę rekonstrukcji budynku bramnego. Umieszczenie detali gzymsu powyżej poziomu blankowania kurtyny obwodu warowni daje podstawę do wysunięcia przypuszczenia, że mogła ona mieć formę niskiej wieży. Narożniki jej elewacji od strony południowej były ujęte przez dwie skarpy o zróżnicowanej wysokości: zachodnia sięgała 8 metrów nad poziom obecnego dna fosy, wschodnia zaś – 5,2 metra.

Na kolorystykę bramy składały się: w dolnej partii – wymurowany z eratyków cokół, w górnej zaś – regularny wątek jednowozówkowy z cegły o zróżnicowanej barwie wypału, od bladopomarańczowej do czarnej, z wyśiękiem szklwienia. Fakturę lica podkreślono starannie opracowanymi spoinami: poziomą płaską dołem podciętą i pionową płaską z rysą.

### Modernizacja w trzeciej ćwierci XV wieku

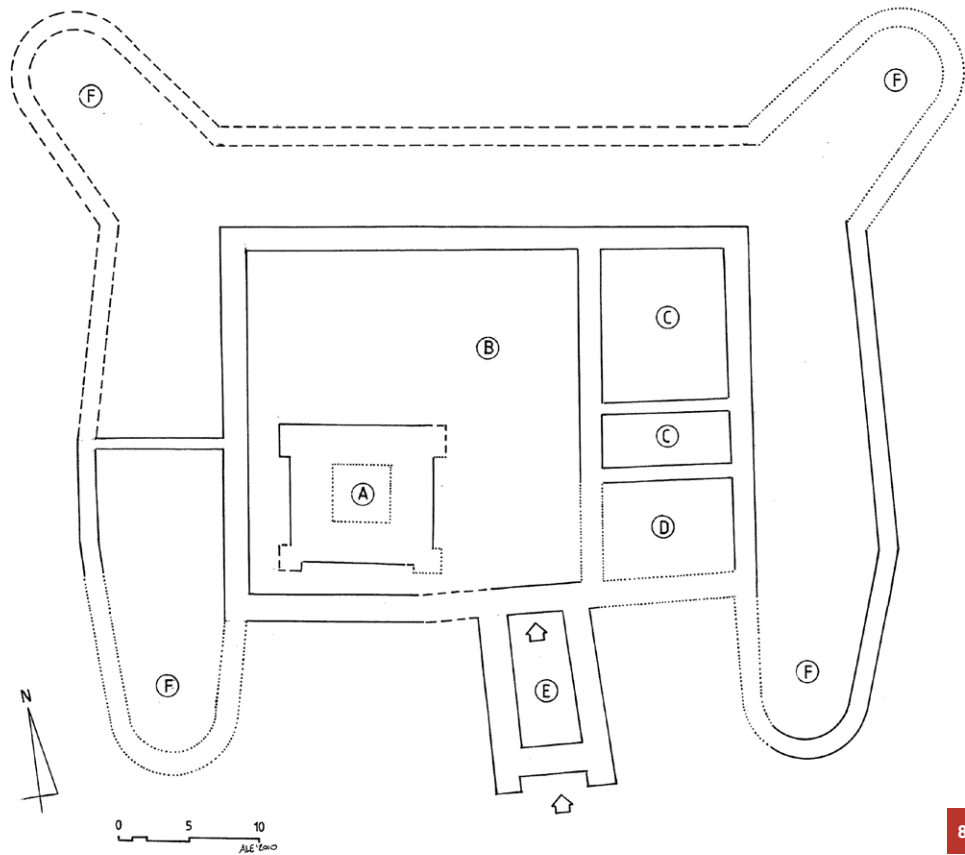
Późnogotycka modernizacja układu obronnego warowni została przeprowadzona przypuszczalnie w trzeciej ćwierci XV wieku, jeszcze przed śmiercią ostatniego z książąt żagańskich, Henryka XI, w 1476 roku<sup>32</sup>. Objęła ona wzniesienie obwodu bastejowego od zachodu, północy i wschodu oraz nadbudowę wieży. Badania murów piwnic w zachodniej partii zamku pod zakrytą i zachowanych fortyfikacji po stronie wschodniej oraz analiza planu Kożuchowa z lat 1846–1847 pozwalają widzieć zewnętrzny obwód w regularnym rozplanowaniu. Zewnętrzny pas murów wzniesiono w odległości 8,4–9,5 metra od murów obwodowych warowni. Jego narożniki zostały wzmocnione zapewne czterema bastejami o rzucie zbliżonym do wydłużonej podkowy. Północny odcinek flankowały prawdopodobnie dwa dzieła ustawione diagonalnie. Lokalizację zachodniego potwierdza analiza archiwalnej ikonografii. Od strony miasta zamku broniły dwie basteje flankujące budynek bramny. Od strony wschodniej jest eksponowana część półkolistej elewacji ceglanej z zablokowanymi dwoma otworami strzelniczymi o wymiarach mniej więcej 16 centymetrów szerokości na 55 centymetrów wysokości. Natomiast od strony zachodniej dostępne jest wnętrze przekształcone w okresie baroku w kryptę pod obecną zakrytą. Przed południową kurtyną zamku nie wprowadzono drugiego pasa murów. W jej przyziemiu zapewne przebito otwory strzelnicze, z których jeden stwierdzono w południowo-zachodnim narożu dawnej warowni, w piwnicach przylegających do wieży (il. 8 i 9).

Bergfried podwyższono o jedną kondygnację, do wysokości 20,2 metra, i zwieńczono hurdycją znaną z wedyty miasta Matthiasa Gerunga z 1537 roku<sup>33</sup>. Hurdycja obiegała koronę partii cylindrycznej. Jej reliktem są gniazda belek o wymiarach mniej więcej 20 na 24 centymetry przechodzące przez całą grubość muru, odsłonięte pod okapem oddzielającym partię cylindryczną od oktagonalnej (il. 6).

W ośmiu międzach blankowania wymurowano prześwity wąskich otworów strzelniczych. Nową kondygnację o wysokości około 4,4 metra nakryto stropem drewnianym. Belki osadzono w gniazdach podczas wznoszenia murów obwodowych. Podłoga dodanej kondygnacji wieży znajdowała się na poziomie stropu tej dotychczas istniejącej. Otwory strzelnicze umieszczono w prostokątnych wnękach znajdujących się pomiędzy merlonami krenelaża. Nakryto je zdwojonymi łękami o wykroju odcinkowym, o grubości połowy cegły. Prześwity strzelnic o wymiarach 1,2 metra wysokości na 35 centymetrów szerokości ukształtowano między blankami, wprowadzając węgariki oraz nakrywając je łękami o lekko zaostrowym łuku, o grubości połowy cegły.

<sup>32</sup> *Kożuchów – zarys dziejów*, op. cit., s. 44.

<sup>33</sup> *Die Reisebilder Pfalzgraf Ottheinrichs...*, op. cit., tabl. 33.



8



9

8

Rzut zamku u schyłku XV wieku: A – wieża, B – dziedziniec, C – budynek mieszkalny, D – kaplica (?), E – budynek bramny, F – basteje (linia ciągła – mury zachowane, linia przerywana – mury rekonstruowane, linia kropkowana – mury hipotetyczne; strzałką oznaczono prawdopodobny otwór wjazdowy). Oprac. A. Legendziewicz, C. Lasota

Plan of the castle at the end of the 15th c.: A – tower, B – courtyard, C – residential building, D – chapel (?), E – gatehouse, F – bastions (solid line – preserved walls, dashed line – reconstructed walls, dotted line – hypothetical walls; the arrow indicates the probable opening for the entrance). Compiled by A. Legendziewicz, C. Lasota

9

Basteja w południowo-wschodnim narożniku obwodu. Fot. A. Legendziewicz

Bastion in the south-eastern corner of the perimeter wall. Photo: A. Legendziewicz

Nadbudowany mur wzniesiono w regularnym wątku gotyckim z cegły wypalanej w odcieniach od jasnoczerwonego do brązowego. Zróżnicowano w nim sposób kształtowania spoiny – w wnętrzu zagładzono ją na płasko, a w licu zewnętrznym wymodelowano jako płaską z rysą.

### Renansowe przekształcenia w drugiej połowie XVI wieku

Ślady przekształceń renesansowych są widoczne na zamku w kilku miejscach, między innymi na elewacji północnej – na piętrze w rejonie okna osi drugiej od wschodu, na zachodniej – na piętrze pomiędzy drugą a trzecią osią okienną, i na południowej – w budynku bramnym, a także na wieży i na strychu do niej przyległym oraz w jej ośmiobocznej partii. Ich rozmieszczenie wskazuje na szeroki zakres prac, które mogły być prowadzone w latach 60. XVI wieku, gdy dzierżawcą lenna zamkowego był Fabian von Schönaich<sup>34</sup>.

Średniowieczny budynek pałacowy, położony we wschodniej części dziedzińca, zapewne przebudowano i podwyższono. Na elewacji północnej zarejestrowano zablokowanie prześwitów między blankami ganka obrońców. Powyżej stwierdzono nadmurowanie o wysokości około 50 centymetrów oraz dwa odcinki płyciny fryzowej o wysokości około 40 centymetrów i łącznej długości około 2 metrów. Nad wschodnim odcinkiem płyciny zinwentaryzowano relikw gzymsu – pas skutych cegieł o długości około 80 centymetrów. Z kolei około 1,5 metra poniżej parapetu obecnego okna barokowego pierwszego piętra odkryto ślady prawdopodobnie wykusza latrynowego. Składają się na nie przykuta wylewka wapienna i posadzka z cegły mająca około 1 metra szerokości, a pod nią – zablokowane dwa negatywy wsporników. Elementy te wskazują, że wykusz mógł mieć szerokość około 2 metrów.

Zachodnia część dziedzińca oraz otoczenie wieży pozostawały wolne od zabudowy prawdopodobnie przez pierwszą połowę XVI wieku. Znajduje to potwierdzenie na weducie miasta z około 1537 roku. W drugiej połowie stulecia w północno-zachodnim narożniku dziedzińca przy północnej elewacji wieży wprowadzono budynek mieszkalny. Nie można wykluczyć, że został on połączony z gotyckim pałacem, co doprowadziło do zamknięcia dziedzińca także od północy. Z wystroju skrzydła zachodniego zachowały się relikw dwóch elementów. Na elewacji zachodniej w rejonie drugiej i trzeciej osi okiennej stwierdzono ślady śrubowej klatki schodowej w postaci skutych odcinków jej bocznych ścian. Ich lokalizacja wskazuje, że wewnątrz miało szerokość około 1,6 metra. Do klatki schodowej prowadziły dwa otwory drzwiowe nakryte łękami odcinkowymi o grubości jednej cegły. Po północnej stronie klatki na poziomie pierwszego piętra zarejestrowano kolejny otwór drzwiowy, a pod nim – ślady zablokowanych gniazd wsporników. Prawdopodobnie stanowią one pozostałości kolejnego wykusza, który miał około 2 metrów szerokości.

Wiadomo, że jeszcze około 1537 roku stołp wieńczyła hurdyca, co potwierdza jego funkcję obronną. W drugiej połowie XVI wieku wraz z przebudową skrzydeł nastąpiła zapewne zmiana w sylwecie zamku. Rozebrano wtedy drewniany ganek, a wieżę podwyższono o mniej więcej 3 metry, dodając ośmioboczną kondygnację. Nieznana pozostaje forma renesansowego zwieńczenia.

Wnętrze nadbudowanej kondygnacji otrzymało drewniany strop belkowy na poziomie obecnego. Pomieszczenie było oświetlane przez osiem okien o szerokości 0,6 metra i wysokości 1,2 metra, zlokalizowanych na osi każdej ze ścian. Wymurowano je w lekko rozglifionych wnękach nakrytych łękami odcinkowymi o grubości połowy cegły. W gotyckiej części wieży zamurowano dolne fragmenty prześwitów otworów strzelniczych na jej ostatniej kondygnacji. Elewację partii wielobocznej oraz górne partie elewacji cylindrycznej otynkowano. Zachowane ślady wypraw oraz bruzd po dachach wskazują, że wraz z nadbudową wieży jej dolne kondygnacje włączono do zachodniego skrzydła zamku (il. 6).

Zmieniono także wystrój elewacji gotyckiego budynku bramnego. Pokryto ją gładkimi tynkami o grubości 6–10 milimetrów. Na narożach umieszczono bonie rytowane w tynku. Relikw takiego detalu stwierdzono na krawędzi elewacji wschodniej budynku. Ozdobiona została także

<sup>34</sup> Przebudowę mógł on prowadzić w okresie między przejściem dzierżawy w 1558 roku a 1568 rokiem, od kiedy rezydował w Bytomiu Odrzańskim (T. Andrzejewski, Z. Szukielowicz, *Zamek w Koźuchowie...*, op. cit. s. 44–45).



10

Renesansowy napis w dwóch odcinkach płyciny fryzowej na elewacji południowej średniowiecznego budynku bramnego. Fot. A. Legendziewicz

Renaissance inscription in two sections of the frieze panel on the south-facing elevation of the medieval gatehouse. Photo: A. Legendziewicz

płycina fryzowa wieńcząca ścianę frontową. Wykonano w niej napis czarną minuskułą na białym tle z krawędziami liter rytowanymi na świeżo zatartym tynku. Wykrój liter wskazuje, że napis zaczynający się od słów „Anno Do[mini]” został wykonany przed 1578 rokiem<sup>35</sup> (il. 10).

#### Przebudowa na klasztor w latach 1685–1706

6 sierpnia 1685 roku zamek został nabyty od miasta za kwotę 2000 talarów przez konwent karmelitów<sup>36</sup>. Przebudowę budowli na klasztor z nadaniem jej form barokowych przeprowadzono między datą kupna a 1705 rokiem, kiedy rozpoczęto budowę kościoła. W jej trakcie niemal w całości rozebrano gotyką warownię. Pozostawiono jedynie wieżę oraz niewielkie fragmenty średniowiecznego pałacu i murów obwodu, które zostały omówione wyżej. Materiał rozbiórkowy wykorzystano do budowy założenia barokowego.

Klasztor w porównaniu z zamkiem został powiększony w kierunku południowo-wschodnim. W przestrzeni dawnej fosy, między budynkiem bramnym, basteją południowo-wschodnią a częścią południowej kurtyny zamku, wzniesiono fragment południowego skrzydła klasztoru. Całość tworzyła założenie zbliżone rzutem do prostokąta o wymiarach mniej więcej 35 na 37 metrów, z wolnym narożem południowo-zachodnim, pozostawionym dla kościoła. Wnętrze rozplanowano w układzie półtoratraktowym z korytarzem komunikacyjnym wokół dziedzińca – poza skrzydłem zachodnim. W jego obrys włączono wieżę, w której przyziemiu zlokalizowano kaplicę. Klucz jej sklepienia krzyżowego ozdobiono zwornikiem z dekoracją z monogramem „IHS” ujętym w kolisty medalion. Krawędzie na przecięciach czasz sklepień podkreślono tynkowymi motywami floralnymi, a wsporniki – postaciami aniołów. Na parterze zapewne umieszczono ponadto refektarz w narożniku północno-wschodnim oraz kapitularz w północno-zachodnim. Na piętrze obok pomieszczenia opata w południowo-wschodnim narożu rozplanowano izby zakonników, od wschodu i północy rozdzielone ścianami szachulcowymi (il. 1, 7 i 11).

Fasadę południową założono w linii ściany czołowej bramy. Zakomponowano ją jako dwukondygnacyjną, trzyosiową z oknami zdwojonymi w osi wschodniej oraz na piętrze w osi zachodniej. W miejsce otworu bramnego wprowadzono dwa okna: wysokie, wąskie, a nad nim mniejsze. Zablockowano też płycinę fryzową z napisem oraz rozebrano górną partię gotyckiego budynku bramnego. Likwidacja średniowiecznego otworu wjazdowego, a także brak innego

<sup>35</sup> Za tę informację dziękuję Pani Monice Domańskiej-Tomczyk.

<sup>36</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Koźuchów, sygn. 132, nr 7; G. Förster, *Analecta Freystadiensia...*, op. cit., s. 188–190.

w elewacji południowej wskazują, że wprowadzenie furty klasztornej po zachodniej stronie dawnego budynku bramnego i wykonanie obecnej grobli mogły nastąpić jeszcze przed wzniesieniem kościoła w 1706 roku.

Elewacji wschodniej nadano kompozycję o dziewięciu osiach z otworami drzwiowymi prowadzącymi na pas międzymurza w trzeciej i siódmej osi, licząc od południa. Podobny układ zastosowano od północy, gdzie wprowadzono kompozycję ośmioosiową. Na parterze w osiach skrajnych, a na piętrze w osi wschodniej umieszczono okna zdwojone. Rozebrano wykusz dodany podczas renesansowej przebudowy. Pięcioosiowa kompozycja elewacji zachodniej jest widoczna na piętrze. Południową część parteru na przestrzeni dwóch osi zasłoniła zakryta zrealizowana wraz z kościołem. Rozebrano renesansową klatkę schodową oraz przyległy do niej wykusz. W miejsce wykuszu wprowadzono okno w drugiej osi, licząc od północy.

Zastosowany na elewacjach tynkowy detal miał skromne formy. Narożniki ujęto boniowaniem o szerokości około 60 centymetrów i o zróżnicowanej wysokości ciosów (naprzemiennie 18 i 28 centymetrów). Jego relikty odkryto w średniowiecznym budynku bramnym na styku klasztoru z kościołem nad obecnym portalem wejściowym. Horyzontalny układ elewacji podkreślono taśmą międzykondygnacyjną oraz gzymsem o profilu składającym się z przeskalowanego wklęsła z wałkiem. Kamienne, piaskowcowe parapety o prostym profilu złożonym z kwadratowego okapnika osadzono w oknach na elewacjach południowej i wschodniej oraz na części elewacji północnej. Pozostałe wykonano jako tynkowe o takim samym profilu. Okna ujęto w tynkowe opaski z uszakami. Łęki nad otworami przyjęły zróżnicowaną formę. Od południa wprowadzono łęki o różnej grubości, od jednej do dwóch cegieł. Na elewacji wschodniej zastosowano dwa rodzaje łęków: dolny płaski gruby na jedną cegłę, a powyżej – odciążający, odcinkowy, o grubości półtorajęcej cegły. Natomiast w ścianie północnej i zachodniej pojawiły się łęki wachlarzowe o wysokości 90–105 centymetrów z płaskim nadprożem (il. 1).

Wokół dziedzińca wewnętrzznego – wirydarza o wymiarach mniej więcej 10,7 na 10,3 metra – powstał dwukondygnacyjny krużganek. Nadano mu wystrój zbliżony do wystroju elewacji zewnętrznych. Trzy ściany skrzydeł klasztornych zakomponowano jako trzyosiowe, poza zachodnią, dwuosiową, w którą włączono przyziemie wieży. Jej piętro było doświetlone oknem zdwojonym. Przyziemie elewacji południowej i północnej otwarto szerokimi półkolistymi arkadami z łękiem o grubości dwóch cegieł. W skrajnym zachodnim przęśle ściany południowej, tuż przy wieży, umieszczono furte podkreśloną na piętrze półkolistym oknem. Pozostałym otworom w wirydarzu nadano prostokątny kształt. Otrzymały one ceramiczne parapety oraz łęki wachlarzowe w nadprożach. Tylko zdwojone okno w wieży nakryto łękiem odcinkowym o grubości jednej cegły (il. 11).

Ostatnim etapem przebudowy zamku na klasztor było podwyższenie dawnego stołpu o kolejną, ośmioboczną kondygnację i nakrycie go hełmem cebulastym z jednym prześwitem. We wnętrzu w każdej ze ścian ukształtowano obszerną wnękę wymurowaną od podłogi i nakrytą łękiem odcinkowym o grubości jednej cegły. Jedyne okno wymurowano od wschodu, od strony dziedzińca. W pozostałych ścianach znalazły się okrągłe otwory o średnicy 30 centymetrów. W wewnętrznych narożach stwierdzono pionowe zamurwane bruzdy, w których zapewne umieszczono słupy dźwigające hełm. Podczas barokowej przebudowy zamurowano okna oświetlające renesansową kondygnację ośmioboku i najwyższą cylindrycznego segmentu wieży. W kondygnacji gotyckiej w miejscu strzelnicy przebito prostokątny otwór od strony dziedzińca klasztoru. Elewację zwieńczono wydatnym gzymsem o profilu złożonym z wklęsła i wałka – takim samym jak w klasztorze. Narożniki oktagonu ujęto w tynkowe bonie, a otwory okienne – w profilowane opaski.

Budowa kościoła została zapoczątkowana poświęceniem kamienia węgielnego 6 czerwca 1705 roku<sup>37</sup>, a ukończono ją 19 czerwca 1706 roku<sup>38</sup>. Świątynię zlokalizowano w południowo-zachodnim narożniku założenia klasztornego, po południowej stronie wieży oraz w miejscu

<sup>37</sup> A. Hesse, *Geschichte der Stadt Freystadt in Nieder Schlesien...*, op. cit, s. 61; F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien...*, op. cit., s. 108.

<sup>38</sup> Ibidem.





11

Północno-wschodni narożnik dziedzińca. Fot. A. Legendziewicz

North-east corner of the courtyard. Photo: A. Legendziewicz

południowo-zachodniej bastei. Kościół założono jako salowy, o sześciu przęsłach, z wielobocznym zamknięciem od zachodu. Elewacje powtarzały rytm wnętrza poprzez zastosowany układ podziałów ramowych. Na nich oparto gzyms o klasycznym profilu. W osiach ram, w głębokich, rozglifionych ościeżach zakomponowano okna o półkolistym wykroju. Na elewacji południowej umieszczono ich sześć, a na północnej – trzy, w tym dwa mniejsze nad zakrystią. Łęki otworów miały grubość jednej cegły. W skrajnym wschodnim przęśle zlokalizowano półkolisty otwór bramny. Wejście ujęto w kamienne obramienie z herbem zakonu karmelitów w kluczu. Oprawę tworzyła para pilastrów, na których oparto gzyms z przerwany naczółkiem. W osi otworu umieszczono półkolistą wnękę, a poniżej – eliptyczne okno. Otwór bramny stanowił główne wejście do klasztoru i prowadził do sieni pod emporą kościoła. Elewacje wielobocznego zamknięcia zachodniego były pozbawione otworów okiennych oraz wnęk. Od północy na przestrzeni dwóch przęseł dobudowano do kościoła parterową zakrystię. Doświetlono ją od północy oknem wychodzącym na pas miedzymurza. Zdwojony otwór ujęto w profilowane obramienie (il. 1).

Mury obwodowe kościoła i zakrystii dostawiono do zachodniej elewacji klasztoru bez przewiązania – na styk. Natomiast od południa, w rejonie dawnego gotyckiego budynku bramnego, niemal nałożono je na narożnik skrzydła klasztornego, zasłaniając fragment dekoracji elewacji.

Barokowa kolorystyka klasztoru była charakterystyczna dla śląskiej architektury końca XVII i początków XVIII wieku<sup>39</sup>. Gładki detal gzymsów, boniowania, obramień okiennych i portalu pomalowano w kolorze szarocarnym. Tło tworzyły fakturowane, pobielone tynki<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> W. Brzezowski, *Kolorystyka architektoniczna na Śląsku w XVII i XVIII wieku [w:] Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności – historia i konserwacja. Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa, 22–24 września 2010*, red. K. Guttmejer, Warszawa 2010, s. 113–123.

<sup>40</sup> M. Domańska-Tomczyk, *Prace remontowo-konserwatorskie elewacji zamku w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2015, t. 12, s. 39–48.

Zakon karmelitów opuścił mury klasztoru w Koźuchowie 28 listopada 1810 roku<sup>41</sup>. Stało się to na skutek edyktu o sekularyzacji dóbr kościelnych i klasztornych na Śląsku, wydanego przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III 30 października 1810 roku<sup>42</sup>.

### Podsumowanie

Wyniki wieloetapowych badań architektonicznych rzucają nowe światło na zagadnienie przemian architektury zamku w Koźuchowie. Stanowi on interesujący przykład przekształceń oraz adaptacji budowli do zmieniających się potrzeb. Zapewne u schyłku XIII wieku wzniesiono wieżę z przejazdem w przyziemiu oraz niewielkim grodem. Rezydencja książęca powstała w pierwszej połowie XIV wieku w wyniku podwyższenia wieży i rozbudowy o obwód z pałacem. Jest ona, podobnie jak zamek w Krośnie Odrzańskim<sup>43</sup>, przykładem wczesnej asymilacji na Śląsku rozwiązań z Europy Zachodniej. Późnogotyckie przekształcenia, obejmujące rozbudowę zespołu bramnego, podwyższenie stołu oraz otoczenie regularnym obwodem bastejowym, dowodzą, że rezydencja w Koźuchowie wyróżniała się nowoczesnością na tle innych założeń obronnych<sup>44</sup>. Druga połowa XV wieku była na Śląsku czasem niespokojnym i pewnie z tego względu głogowscy władcy sięgali po nowatorskie rozwiązania. Analogicznie należy widzieć przebudowę rezydencji na klasztor na przełomie XVII i XVIII wieku. Wpisuje się to, podobnie jak przekształcenie zamku w Opolu na klasztor jezuitów<sup>45</sup> czy w Szprotawie na zbór ewangelicki<sup>46</sup>, w nurt adaptacji dawnych warowni do funkcji sakralnej.

#### dr hab. inż. Andrzej Legendziewicz, prof. PWR

Profesor w Katedrze Konserwacji Architektury i Rewaloryzacji Krajobrazu Kulturowego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Architekt, historyk architektury, konserwator. Jego główne zainteresowania badawcze obejmują architekturę świecką i sakralną doby średniowiecza i renesansu, a także problematykę stolarki okiennej i drzwiowej. Zarówno indywidualnie, jak i w interdyscyplinarnych zespołach prowadził pionierskie badania monumentalnych budowli na Śląsku. Jest autorem i współautorem artykułów poświęconych historii, architekturze i konserwacji obiektów zabytkowych. Należy do Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków oraz Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

#### Dr Hab. Andrzej Legendziewicz, Prof. of the Wrocław University of Science and Technology

Professor in the Department of Architectural Conservation and Revaluation of the Cultural Landscape at the Faculty of Architecture of the Wrocław University of Science and Technology. Architect, architectural historian, conservator. His main research interests include secular and sacred architecture of the Middle Ages and the Renaissance, as well as window and door joinery. He has conducted pioneering research on monumental buildings in Silesia both individually and as a member of interdisciplinary teams. He is the author and a co-author of articles on the history, architecture and conservation of historic buildings. He belongs to the Association of Conservators of Historic Monuments and the Polish National Committee of ICOMOS.

### Bibliografia

- Andrzejewski Tomasz, Szukielowicz Zdzisław, *Zamek w Koźuchowie. Rys historyczny*, Koźuchów 2009.
- Brzezowski Wojciech, *Kolorystyka architektoniczna na Śląsku w XVII i XVIII wieku [w:] Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności – historia i konserwacja. Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa, 22–24 września 2010*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2010, s. 113–123.
- <sup>41</sup> M. Hösler, *Karmeliten in Schlesien 1731–1811*, „Archiv für Schlesische Kirchengesichte” 1995, Bd. 53, s. 61.
- <sup>42</sup> P. Gach, *Kasata zakonów na Śląsku pruskim w latach 1810–1811*, „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. 26, z. 2, s. 236.
- <sup>43</sup> A. Legendziewicz, *Wyniki badań architektonicznych zamku w Krośnie Odrzańskim*, Wrocław–Krosno Odrzańskie 2017, s. 13–16.
- <sup>44</sup> M. Chorowska, *Rezydencje średniowieczne na Śląsku. Zamki, pałace, wieże mieszkalne*, Wrocław 2003.
- <sup>45</sup> A. Legendziewicz, *Wieża bramna Zamku Górnego w Opolu. The gate tower at the Górny Castle in Opole*, „Wiadomości Konserwatorskie. Journal of Heritage Conservation” 2019, nr 60, s. 26–39.
- <sup>46</sup> S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, op. cit, s. 377–378.

- Chorowska Małgorzata, *Rezydencje średniowieczne na Śląsku. Zamki, pałace, wieże mieszkalne*, Wrocław 2003.
- Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 24: *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens*, h. 1: *Kreis Grünberg und Freystadt*, hrsg. Konrad Wutke, Breslau 1908.
- Domańska-Tomczyk Monika, *Prace remontowo-konserwatorskie elewacji zamku w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2015, t. 12, s. 39–48.
- Förster Gottfried, *Analecta Freystadiensia, oder Freystädtische Chronika...*, Lissa 1751.
- Gach Piotr, *Kasata zakonów na Śląsku pruskim w latach 1810–1811*, „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. 26, z. 2, s. 233–248.
- Guerquin Bohdan, *Zamki śląskie*, Warszawa 1957.
- Guerquin Bohdan, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984.
- Hesse A., *Geschichte der Stadt Freystadt in Nieder Schlesien vom Jahre 1100 bis 1864 nebst Kirchen-Geschichte*, Freystadt 1865.
- Hösler Matthäus, *Karmeliten in Schlesien 1731–1811*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 1995, Bd. 53, s. 59–150.
- Kajzer Leszek, Kołodziejcki Stanisław, Salm Jan, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001.
- Kowalski Stanisław, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
- Kowalski Stanisław, Muszyński Jan, *Koźuchów. Zarys historii*, Koźuchów 1995.
- Koźuchów – zarys dziejów*, red. Tomasz Andrzejewski, Koźuchów 2003.
- Lasota Czesław, Legendziewicz Andrzej, *Zamek w Koźuchowie – problematyka badawcza [w:] Obwarowania miast – problematyka ochrony, konserwacji, adaptacji i ekspozycji*, red. Adam Górski, Koźuchów 2010, s. 247–255.
- Legendziewicz Andrzej, *Od średniowiecznej warowni do barokowego klasztoru. Historia powstania i przekształceń zamku w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2015, t. 12, s. 23–37.
- Legendziewicz Andrzej, *Wieża bramna Zamku Górnego w Opolu. The gate tower at the Górny Castle in Opole*, „Wiadomości Konserwatorskie. Journal of Heritage Conservation” 2019, nr 60, s. 26–39.
- Legendziewicz Andrzej, *Wyniki badań architektonicznych zamku w Krośnie Odrzańskim*, Wrocław–Krosno Odrzańskie 2017.
- Legendziewicz Andrzej, *Zamek w Koźuchowie do schyłku XIV w.* [w:] *Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV w.*, red. Agnieszka Bocheńska, Przemysław Mrozowski, Warszawa 2017, s. 171–186.
- Lewczuk Jarosław, *Badania wykopaliskowe na dziedzińcu zamku w Koźuchowie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2015, t. 12, s. 147–162.
- Nowakowski Dominik, *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008.
- Pilch Józef, Kowalski Stanisław, *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Warszawa 2011.
- Regesten zur schlesischen Geschichte, Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, H. 2, hrsg. Colmar Grünhagen, Breslau 1875.
- Regesten zur schlesischen Geschichte, Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, H. 3, hrsg. Colmar Grünhagen, Breslau 1886.
- Die Reisebilder Pfalzgraf Ottheinrichs aus den Jahren 1536/37. Von seinem Ritt von Neuburg a.d. Donau über Prag nach Krakau und zurück über Breslau, Berlin, Wittenberg und Leipzig nach Neuburg*, Kommentarband, hrsg. Angelika Marsch, Josef H. Biller, Frank-Dietrich Jacob, Weissenhorn 2001.
- Walter Carl, *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1934.
- Wernher Friedrich Bernhard, *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. IV F 113 b vol. 3.
- Zimmermann Friedrich Albert, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 10, Brieg 1791.

## Archiwalia

- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Akta miasta Koźuchów.
- Legendziewicz Andrzej, *Wieża zamku w Koźuchowie. Wyniki badań architektonicznych murów przyziemia*, Wrocław 2022, kps w archiwum WKZ w Zielonej Górze.
- Lukas Ewa, *Zamek w Koźuchowie, woj. zielonogórskie*, Szczecin 1962, mps w archiwum WKZ w Zielonej Górze.

## Źródła internetowe

- Centrum Kultury Zamek, [tinyurl.com/5a6f39rz](https://tinyurl.com/5a6f39rz), dostęp: 10.01.2024.
- Koźuchowski Ośrodek Kultury i Sportu „Zamek”, [tinyurl.com/3jzs5ex4](https://tinyurl.com/3jzs5ex4), dostęp: 10.01.2024.



Klaudia Stala\*

## Sobótka-Górka na Dolnym Śląsku i Morawica w Małopolsce – dwa możnowładcze palatia romańskie

### Sobótka-Górka in Lower Silesia and Morawica in Małopolska – two Romanesque magnate palaces

Klaudia Stala, *Sobótka-Górka na Dolnym Śląsku i Morawica w Małopolsce – dwa możnowładcze palatia romańskie*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 93–114.

#### Abstrakt

W artykule omówiono dwa dotychczas rozpoznane w Polsce romańskie palatia możnowładcze. Jedno, zlokalizowane w Górce koło Sobótki, zostało zidentyfikowane w wyniku badań archeologicznych prowadzonych przez autorkę z przerwami w latach 2002–2008. Drugie, w Morawicy koło Krakowa, odkryto dopiero w trakcie prac architektoniczno-konserwatorskich prowadzonych przez Marię Bicz-Suknarowską w 2018 roku, mimo że prace remontowe były realizowane w obiekcie od 2008 roku. Są to jedyne znane palatia tego typu w Polsce, które do tej pory nie doczekały się wspólnego opracowania w postaci analizy porównawczej mającej na celu rozpoznanie podobieństw stylistyczno-formalnych obu budynków. W artykule odniesiono się też do kwestii istnienia domniemanego palatium Sieciecha zlokalizowanego w obrębie kościoła św. Andrzeja w Krakowie – według nieprzyjętej powszechnie w literaturze przedmiotu koncepcji Bonawentury Macieja Pawlickiego. Analizie poddano między innymi wymiary budynków oraz zachowane elewacje wraz z detalem architektonicznym i technikami budowlanymi.

#### Słowa kluczowe

palatium, badania archeologiczne, badania konserwatorskie, romanizm

#### Abstract

The article discusses two Romanesque magnate palaces that have been identified so far in Poland. One, located in Górka near Sobótka, was identified as a result of archaeological

\* Katedra Historii Architektury i Konserwacji Zabytków  
Politechnika Krakowska  
ORCID: 0000-0001-7222-8504  
e-mail: klaudia.stala@pk.edu.pl

research carried out by the author intermittently in the years 2002–2008. The second one, in Morawica near Kraków, was only discovered during architectural and conservation works carried out by Maria Bicz-Suknarowska in 2018, even though renovation works had been carried out at the site since 2008. They are the only known palatial building of this type in Poland that have not yet undergone a comparative analysis to identify stylistic and formal similarities between the two buildings. Furthermore, the article also refers to the issue of the existence of the ostensible Sieciech palace located within the church of St Andrew in Kraków according to Bonawentura Maciej Pawlicki's concept which is not generally accepted in the literature on the subject. The analysis included, among other things, the dimensions of the buildings and the preserved facades along with architectural details and construction techniques.

### Keywords

palace, archaeological research, conservation research, Romanesque

TERMINEM „PALATIA” OKREŚLA SIĘ WCZESNOŚREDNIOWIECZNE KOMPLEKSY ARCHITEKTONICZNE składające się z budynku reprezentacyjno-mieszkalnego oraz prywatnej kaplicy pałacowej, charakterystyczne dla budownictwa rezydencyjnego Europy okresu wczesnego średniowiecza. Pierwowzorem tego typu budowli było założenie wzniesione na rzymskim Palatynie. Za archetypiczne uznaje się też inne, późniejsze założenia, datowane na schyłek Cesarstwa Rzymskiego, takie jak: palatium pretoriańskie rzymskich gubernatorów prowincji Germania Inferior w Kolonii, palatium Konstantyna Wielkiego w Trewirze, a także palatium cesarza Teodoryka w Rawennie<sup>1</sup>. Założenia cesarskie przechodziły następnie w ręce papieży i biskupów, czego najlepszym przykładem są kompleksy na Palatynie i na Lateranie, gdzie powstała główna siedziba głowy kościoła<sup>2</sup>. Te antyczne i późnoantyczne założenia stanowiły inspirację dla budownictwa rezydencyjnego czasów dynastii Karolingów. Wybudowany pod wpływem inspiracji rzymskim dziedzictwem pałac Karola Wielkiego w Akwizgranie stał się z kolei wzorcem wczesnośredniowiecznych rezydencji i dał początek licznym cesarskim, królewskim, książęcym oraz biskupim palacjom stawianym aż do połowy XIII wieku<sup>3</sup> w niemal całej Europie. Palatia były obiektami murowanymi, wznoszonymi przede wszystkim z kamienia, ewentualnie z zastosowaniem elementów drewnianych, oraz otoczone fortyfikacjami. Z zachowanych najczęściej reliktowo obiektów oraz tych odsłoniętych w trakcie badań archeologicznych tylko nieliczne identyfikuje się jako typowe palatia możnowładcze, ponieważ większość rozpoznanych siedzib możnych z końca XII i z XIII wieku została wzniesiona już w typie *castrum*.

### Palatia w Polsce

Podobnie rzecz się miała na ziemiach polskich, gdzie wpływy architektoniczne z chrześcijańskich krajów ościennych, a w szczególności z cesarstwa niemieckiego, dały impuls do wznoszenia wczesnopiastowskich rezydencji w takich grodach, jak: Ostrów Lednicki, Poznań, Giecz, Przemyśl, Wiślica oraz Wawel, będący od połowy XI wieku czołowym *sedes regni principales*. Spośród wymienionych polskich przykładów wszystkie stanowią książęce i królewskie rezydencje, jedynie podwójny kompleks palatinalny w Wiślicy bywa interpretowany jako palatium księcia i palatium biskupa.

Do końca XX wieku w Polsce nie rozpoznano możnowładczych rezydencji w typie palatium wczesnośredniowiecznego. W latach 2002–2008 na terenie kompleksu zamkowo-parkowego

<sup>1</sup> K. Stala, *Architektura rezydencji wczesnośredniowiecznych w Polsce. Próba reinterpretacji dotychczasowych poglądów z uwzględnieniem tła europejskiego*, Kraków 2013, s. 10.

<sup>2</sup> M. Chorowska, *Rezydencje średniowieczne na Śląsku. Zamki, pałace, wieże mieszkalne*, Wrocław 2003, s. 37. Por. Z. Pianowski, „*Sedes regni principales*”. *Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, Kraków 1994, s. 113, 120.

<sup>3</sup> Ibidem.

w Górcie koło Sobótki prowadziłam badania archeologiczno-architektoniczne z ramienia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (zespół Andrzeja Kadłuczki) we współpracy z Beatą Kwiatkowską-Kopką z Zamku Królewskiego na Wawelu. Rezultatem badań było rozpoznanie najstarszej, XII-wiecznej fazy budynku zamkowego, który został zinterpretowany jako świecka rezydencja należąca do Piotra Włostowica. Tym samym byłoby to pierwsze palatium możnowładcze rozpoznane w Polsce.

W 2008 roku w Morawicy w gminie Liszki pod Krakowem rozpoczęto prace remontowe na plebanii w parafii pw. św. Bartłomieja. W 2018 roku badania archeologiczno-architektoniczne przy plebanii prowadzili Maria Bicz-Suknarowska (architekt) oraz Marian Myszka (archeolog). W wyniku tych prac najstarszą fazę pozostałości po średniowiecznym zamku Tęczyńskich rozpoznano jako wczesnośredniowieczne palatium, które miało stanowić własność palatyna Sieciecha z rodu Toporów. Było to drugie rozpoznane palatium możnowładcze w Polsce i pierwsze w Małopolsce.

Na marginesie rozważań należy wspomnieć o koncepcji istnienia w murach kościoła św. Andrzeja w Krakowie palatium należącego do palatyna Sieciecha. Ponownie odżyła ona za sprawą Bonawentury Macieja Pawlickiego, który w obszernej publikacji, będącej pokłosiem jego wystąpienia na II Forum Architecturae Poloniae Medievalis, dowodził możliwości takiej interpretacji. Publikacja nie odbiła się jednak głośnym echem w środowisku specjalistów, dlatego kwestia istnienia palatium Sieciecha w murach kościoła pozostaje na tym etapie poza dyskursem naukowym<sup>4</sup>.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest zatem podsumowanie obecnej wiedzy o dwóch rozpoznanych w Polsce palatiach możnowładczych. Moim celem były ich analiza oraz postawienie pytań badawczych o dalsze postępowanie w obu obiektach.

## Zarys stanu badań

### Zamek w Górcie

Jak już wspomniano powyżej, w miejscowości Górka koło Sobótki na Dolnym Śląsku leży rozległy kompleks pałacowy o skomplikowanej genealogii i bogatej historii. Jest on znany przede wszystkim jako okazała siedziba znamienitej niemieckiej rodziny von Kulmizów. Owa siedziba powstała na bazie kamiennej budowli, wyraźnie rysującej się w bryle zamku, która w literaturze przedmiotu jest wiązana z kościołem konsekrowanym w 1256 roku i uznawana za budowlę późnoromańską<sup>5</sup>. Badania nad tym obiektem mają już swoją długą historię, a jednym z podstawowych zagadnień, które wywołało trwający od ponad wieku spór wśród zarówno polskich, jak i niemieckich badaczy dyscyplin historycznych, jest lokalizacja pierwotnej fundacji Piotra Włostowica na rzecz kanoników regularnych reguły św. Augustyna w rejonie góry Ślęży (ten temat podejmowali między innymi: Wilhelm Schulte, Paul Knötel, Adolf Moepert, Viktor Czipionka, Włodzimierz Hołubowicz, Tadeusz Kozaczewski, Georg Lustig, Władysław Semkowicz, Mieczysław Gębarowicz, Tadeusz Silnicki i Karol Małczyński)<sup>6</sup>. Zachowane źródła historyczne w sposób niejednoznaczny wskazują na miejsce osadzenia kanoników, które miało funkcjonować jako ich tymczasowa siedziba do momentu wzniesienia docelowej świątyni z zabudową klasztorną na Piasku we Wrocławiu. Sentencje łacińskie pochodzące z zachowanych źródeł historycznych, takie jak: *de Monte Silencii, ad Montem, in monte Silencii, ipso Monte Silencii*<sup>7</sup>, nie dają podstaw lingwistycznych do

<sup>4</sup> B.M. Pawlicki, *Ze studiów nad relikdami domniemanego palatium Sieciecha w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 2011, R. 108, z. 7-A, s. 179–225.

<sup>5</sup> Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955, s. 62–63; idem, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 222–224; idem, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 437.

<sup>6</sup> Na ten temat pisano szerzej w pracy: A. Kadłuczka, K. Stala, *Relikty romańskiego obiektu w Sobótce-Górcie i problem jego pierwotnej funkcji* [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. K. Stala, Kraków 2007, s. 129–131; idem, *Romańska budowla w Sobótce-Górcie w świetle ostatnich badań* [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*, red. T. Janiak, Gniezno 2009, s. 487–488.

<sup>7</sup> *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1, nr 22, Wrocław 1956; *Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, Breslau 1839; *Spominki wrocławskie* [w:] *Monumenta Poloniae historica*, t. 3, Lwów 1878.



1 Elewacja południowa zamku w Górczce z kamiennym wątkiem romańskim pochodzącym z pierwszej fazy budowy. Fot. K. Stala

The southern elevation of the castle in Górczka with a Romanesque stone motif from the first stage of the building work. Photo: K. Stala

jednoznacznej interpretacji, że miejscem lokacji był szczyt Ślęży, jak chcą zwolennicy teorii o ślęzańskim klasztorze. Sentencje te wskazują raczej, że był to jedynie masyw góry. Dlatego już na początku XX wieku pojawiła się hipoteza, że Piotr Włostowic sprowadził pierwszych przedstawicieli zakonu do Górczki położonej u stóp Ślęży<sup>8</sup>.

W latach 2002–2008 w obrębie zamku prowadzono badania architektoniczno-archeologiczne z ramienia Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, które miały charakter badań wyprzedzających inwestycję związaną z kompleksową modernizacją zarówno zabytkowego obiektu zamkowego, jak i otaczającego go zespołu parkowego wraz z zabudową gospodarczą. W pierwszym roku prac badaniami (prowadziłam je wraz z Beatą Kwiatkowską-Kopką) objęto teren zewnętrzny. Wykopy sondażowe zostały wykonane przy wschodniej ścianie zamku oraz od północy w kierunku spadku wyniesienia. W wyniku tych prac w części północnej zbcza odsłonięto jądro wału. Wewnątrz znaleziono skarb zakładzinowy w postaci 12 srebrnych brakteatów

<sup>8</sup> W. Schulte, *Zu dem Steinalterturmern am Zobten*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift” 1900, Neue Folge, Bd. 1; P. Knötel, *Das Augustinerchorherrenstift und die Steinaltertümer des Zobtengebietes*, „Zeitschrift der Vereins für Geschichte Schlesiens” 1928, Bd. 62; P. Knötel et al., *Zur Zobtenfrage*, „Altschlesische Blätter” 1929, Jg. 4, Nr. 5; A. Moepert, *Peter Wlast und die Stiftung des Augustinerklosters auf dem Zobten*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 1939, Bd. 4; V. Czipionka, *Das Marienkloster des Augustiner Chorherren in Gorka am Zobten*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1924; W. Hołubowicz, *Z badań na Ślęży w 1949 roku*, „Studia Wczesnośredniowieczne” 1952, t. 1; T. Kozaczewski, *Jednonawowe kościoły romańskie na Dolnym Śląsku*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej” 1957, nr 16: *Architektura*, t. 2, s. 33–60.



guziczkowych z końca XIII wieku oraz ślad negatywowy, być może po drewnianym słupie stanowiącym część konstrukcyjną wału<sup>9</sup>.

W późniejszych latach badania prowadzono już tylko wewnątrz obiektu, czego efektem było przesunięcie datowania najstarszej kamiennej budowli na połowę XII wieku, a także – po analizie odsłoniętych relikwów – uznanie jej za budynek o charakterze palatium, który w następnej, XIII-wiecznej fazie został dostosowany do funkcji sakralnych<sup>10</sup>. W świetle badań archeologiczno-architektonicznych skonfrontowanych ze źródłami historycznymi palatium przypisano Piotrowi Włostowicowi<sup>11</sup>.

Należy zaznaczyć, że *ad vocem* pierwszych wyników badań z 2002 roku wypowiedział się również Zygmunt Świechowski<sup>12</sup>, o architekturze klasztorów kanoników regularnych pisała też Małgorzata Doroz-Turek<sup>13</sup>, natomiast studium historyczne założenia zamkowego w Górcie wykonali i opublikowali Roman Marcinek oraz Michał Maksymiuk<sup>14</sup>. Jednym ze współczesnych oponentów identyfikowania najstarszych relikwów z palatium Piotra Włostowica, a także teorii o osadzeniu przez niego kanoników regularnych bezpośrednio w Górcie, z pominięciem Ślęzy, jest Grzegorz Domański<sup>15</sup>.

### Budynek plebanii w Morawicy

Budynek plebanii w Morawicy był opisywany już na początku XX wieku przez ówczesnych badaczy jako pozostałość po zamku Tęczyńskich. Owymi badaczami byli: Stanisław Tomkowicz, Bohdan Guerquin, Gabriel Leńczyk, Stanisław Kołodziejski, Janusz Bogdanowski czy Leszek Kajzer<sup>16</sup>. Opowiadali się oni za datowaniem zamku na XIII wiek, choć należy podkreślić, że Janusz Kurtyka od początku swoich badań nad stanem archiwaliów i na podstawie analiz tekstów źródłowych konsekwentnie uważał, że założenie obronne w Morawicy jest starsze i jego historia sięga XII, a być może nawet schyłku XI stulecia<sup>17</sup>. Analizowane źródła pochodziły między innymi z 1238 roku. Wymieniono w nich z imienia dziedziców Morawicy, synów Śmiła Sieciechowica,

<sup>9</sup> B. Kwiatkowska-Kopka, K. Stala, *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne o charakterze sondazowym na stanowisku Sobótka Górka* [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, op. cit., s. 151–174.

<sup>10</sup> K. Stala, *Palatium możnowładcze Piotra Włostowica? Rekonstrukcja najstarszej fazy budowli romańskiej w Sobótce-Górcie na podstawie najnowszych wyników badań archeologiczno-architektonicznych*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2010, nr 27, s. 67–78.

<sup>11</sup> A. Kadłuczka, K. Stala, *Relikty romańskiego obiektu w Sobótce-Górcie...*, op. cit., s. 129–150; K. Stala, *Palatium możnowładcze Piotra Włostowica?...*, op. cit.

<sup>12</sup> Świechowski Z., *In monte Silencii*, „Czasopismo Techniczne” 2011, R. 108, z. 7-A, s. 5–20. Zob. także: idem, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, op. cit.

<sup>13</sup> M. Doroz-Turek, *Średniowieczna architektura klasztorna kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2009; eadem, *The Architecture of the Monastery of the Canons Regular of Saint Augustine in Górka*, „Architectus” 2010, nr 1, s. 3–13; eadem, *W kręgu średniowiecznej architektury wrocławskich kanoników regularnych św. Augustyna*, Kielce 2019.

<sup>14</sup> R. Marcinek, M. Maksymiuk, *Zamek Sobótka-Górka. Studium historyczne założenia przestrzennego*, Kraków 2018.

<sup>15</sup> G. Domański, *Ze studiów nad dziejami klasztoru Kanoników Regularnych na górze Ślęzy*, „Slavia Antiqua” 2019, t. 60, s. 239–254. Zob. także: idem, *Ślęza w pradziejach i średniowieczu*, Wrocław 2002; T. Kastek et al., *Ecclesia Sancte Marie de Monte Silencii albo o krótkiej karierze i długich poszukiwaniach pewnego kościoła* [w:] *Architektura sakralna w początkach państwa polskiego (X–XIII wiek)*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2016, s. 281–312; T. Kastek, A. Limisiewicz, R. Mruczek, *Ecclesia Sancte Marie de Monte Silencii? Nowo odkryte relikty budowli i rzeźb wczesnośredniowiecznych na szczycie góry Ślęzy koło Sobótki* [w:] *Ślęzańskie świąty*, Wrocław 2013, s. 302–320.

<sup>16</sup> S. Tomkowicz, *Powiat krakowski. Morawica* [w:] *Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906, s. 195, 201–204; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974; G. Leńczyk, *Katalog Grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski*, oprac. S. Kołodziejski, Kraków 1983, s. 25; J. Bogdanowski, *Sztuka obronna*, „Natura i Kultura w Krajobrazie Jury”, t. 2, Kraków 1993, s. 105–151; S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, s. 161–162; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 213.

<sup>17</sup> J. Kurtyka, *Morawicka linia Toporczyków w XIII–XIV wieku*, Kraków 1983, praca magisterska [cyt. za:] S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje obronne...*, op. cit.; J. Kurtyka, *Głos w dyskusji nad referatem*

2

Stan obecny elewacji północnej plebanii w Morawicy. Widoczne odstąpienie spod tynku wątki romańskie. Fot. K. Stala

The current state of the northern elevation of the presbytery in Morawica. Romanesque motifs are visible under the exposed plasterwork. Photo: K. Stala



2

znanego ze źródeł od 1189 roku<sup>18</sup>. Z kolei murowany kościół według zachowanych źródeł historycznych miał powstać w 1408 roku<sup>19</sup>, zająć fragment zamku Tęczyńskich i zgodnie z ich wolą być może wchłonąć dawną kaplicę pałacową<sup>20</sup>. W 1666 roku zamek został przekazany przez spadkobierców rodu Tęczyńskich z przeznaczeniem na plebanię.

Wspomniany kościół nie był badany archeologicznie, a najstarsze zachowane teksty historyczne, w których znajduje się wzmianka o nim, pochodzą z 1253 (*Cuda św. Stanisława*), 1257 (*Żywot większy św. Stanisława Wincentego z Kielczy*, datowany na 1257/1261 rok) oraz 1286 roku (*Kodeks dyplomatyczny mogiński*)<sup>21</sup>. Są tam zapisane informacje o kolejnych plebanach morawickich. Mimo braku źródeł z XII wieku niektórzy badacze, przede wszystkim Janusz Kurtyka<sup>22</sup>, byli skłonni datować początki kościoła tak wcześnie chociażby ze względu na patrona świątyni, św. Bartłomieja Apostoła, jego kult był bowiem rozpowszechniony na ziemiach polskich w XI i XII wieku<sup>23</sup>. Szczególnie wśród historyków już dość wcześnie panowało przekonanie o znacznie starszym rodowodzie zarówno kościoła, jak i zamku morawickiego. Mimo tak dużego zainteresowania badaczy tym obiektem nadal nie prowadzono w nim badań archeologicznych. W 1968 roku przeprowadzono jedynie prace remontowe polegające na zбиiciu tynków i nałożeniu tynku cementowego na całości lica murów, w 2005 roku zaś wykonano nową stolarkę

*o rodzie potomków Sieciecha [w:] Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Hertel, J. Wroniszewski, Toruń 1987, s. 227.

<sup>18</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 13.

<sup>19</sup> Według Jana Długosza (cyt. za: S. Tomkowicz, *Powiat krakowski. Morawica*, op. cit., s. 197, 201).

<sup>20</sup> S. Tomkowicz, *Powiat krakowski. Morawica*, op. cit., s. 197. Zob. też: B. Kulka, A. Gaczoł, *Program konserwatorsko-restauratorski [w:] B. Kulka et al., Plebania w parafii pod ww. św. Bartłomieja w Morawicy. Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska*, [b.m.] 2011, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, s. 5, 9–12.

<sup>21</sup> B. Kulka et al., *Plebania w parafii pod ww. św. Bartłomieja w Morawicy...*, op. cit., s. 2.

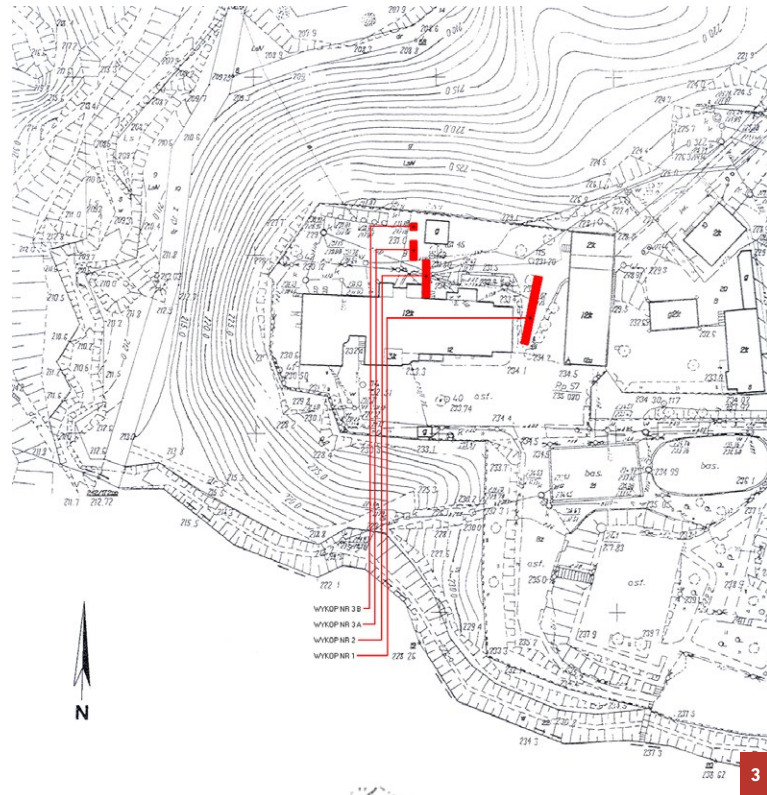
<sup>22</sup> Zob. J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie...*, op. cit.; idem, *Morawicka linia Toporczyków*, op. cit.; M. Kwaśnik, *Morawica – bogactwo wieków. Dzieje kościoła i parafii*, Kraków 2010.

<sup>23</sup> B. Kulka, A. Gaczoł, *Program konserwatorsko-restauratorski*, op. cit.

3

Plan założenia w Górcie z naniesionymi wykopami archeologicznymi. Oprac. B. Kwiatkowska-Kopka, 2002

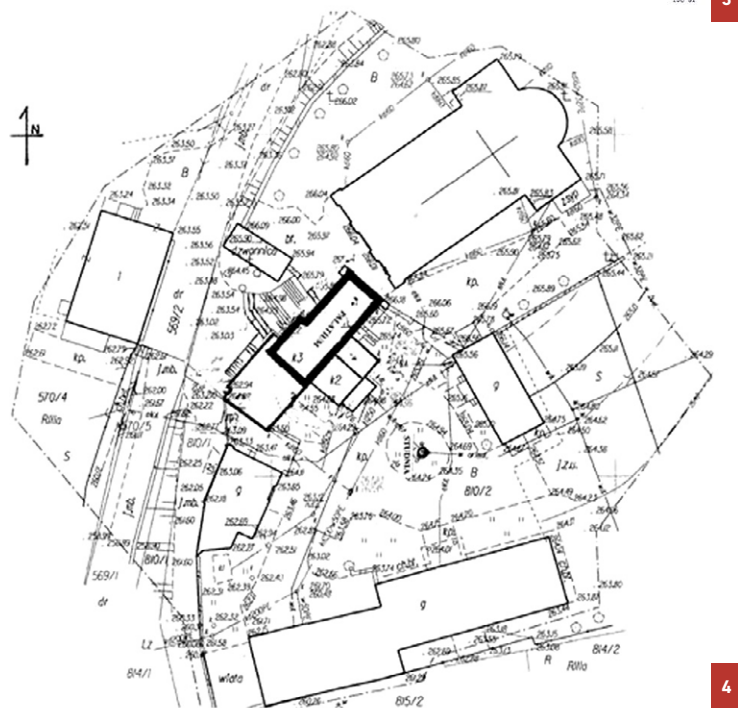
Plan of the complex in Górczka marked with archaeological excavations. Compiled by B. Kwiatkowska-Kopka, 2002



4

Plan sytuacyjny parafii w Morawicy. Pogrubieniem zaznaczono obrys palatium. Źródło: M. Bicz-Suknarowska, *Morawica – romańska siedziba możnowładców małopolskich*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera” 2019, nr 29, s. 155

Plan showing the location of the parish in Morawica. The outline of the palace is marked in bold. Source: M. Bicz-Suknarowska, 'Morawica – romańska siedziba możnowładców małopolskich', *Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera*, 2019, no. 29, p. 155



w plebanii<sup>24</sup>. Wprowadzie w 2008 roku ówczesny proboszcz uzyskał zgodę na remont plebanii, jednak prace archeologiczne podjęto dopiero 2018 roku. W międzyczasie, w 2010 roku, powstała publikacja na temat przeszłości Morawicy autorstwa Marii Kwaśnik, zatytułowana *Morawica – bogactwo wieków. Dzieje kościoła i parafii*<sup>25</sup>, a w 2011 roku wykonano prace inwentaryzacyjne na plebanii (realizował je zespół Pracowni Usług Projektowych Bogusław Kulka<sup>26</sup>) oraz opracowano program prac konserwatorskich i restauratorskich (przygotowali go Bogusław Kulka i Andrzej

<sup>24</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>25</sup> M. Kwaśnik, *Morawica – bogactwo wieków...*, op. cit.

<sup>26</sup> B. Kulka et al., *Plebania w parafii pod ww. św. Bartłomieja w Morawicy...*, op. cit.

Gaczoł<sup>27</sup>). Wspomniane prace badawcze w 2018 roku prowadziła Maria Bicz-Suknarowska (architekt), a prace archeologiczne – Marian Myszka. Wyniki prac potwierdziły już materialnie wcześniejsze przypuszczenia badaczy, że w murach dzisiejszej plebanii kryją się pozostałości znacznie starsze od XIII-wiecznego zamku. Odślonięte w wykopach oraz spod tynku lica murów zostały przez badaczy wydatowane na okres wczesnośredniowieczny, a obiekt uznano za palatium możnowładcze, prawdopodobnie będące w posiadaniu palatyna Sieciecha<sup>28</sup>.

### Opis obu budowli w kontekście odkryć architektoniczno-archeologicznych

#### Palatium w Górcie

Omawiana najstarsza faza architektoniczna w Górcie jest w rzucie budynkiem prostokątnym, wąskim, o wymiarach 22 × 9 m (wymiary zewnętrzne), od wschodu zamkniętym prezbiterium z prostą ścianą wschodnią o wymiarach 5,25 × 6 m, które badacze interpretują jako pierwotną kaplicę pałacową. W obrębie późniejszego prezbiterium odkryto trzy pochówki<sup>29</sup>. W części północno-zachodniej w trakcie prac remontowo-konserwatorskich odślonięto wieżę o średniowiecznej proveniencji<sup>30</sup>, której istnienie w tym miejscu autorzy badań dopuszczali już w 2002 roku na podstawie wykonanych odkrywek architektonicznych<sup>31</sup>, a która do dziś nie została jednoznacznie wydatowana. Za uznaniem najstarszej fazy za budynek świecki o charakterze rezydencjonalnym w typie palatium przemawiają odkryte w trakcie prowadzonych we wnętrzu badań terenowych relikty architektury oraz nawarstwienia. Są to: oryginalna długość korpusu nawowego, dyspozycja przestrzenna wnętrza oraz zachowane poziomy użytkowe.

Pierwszym ważnym odkryciem było rozpoznanie, że zachodnia ściana kościoła we wnętrzu dawnej nawy, obecnie nazywanej „salą rycerską”, dotychczas uważana za ścianę magistralną kościoła kanoników regularnych, nie była przewiązana z murem północnym pierwotnej budowli. Znaczna dylatacja została zarejestrowana w partii zarówno nadziemnej, jak i fundamentowej, a stopa fundamentu ściany zachodniej była posadowiona o 30 cm płycej niż stopa fundamentowa pierwotnej budowli. Technika zastosowana w murze zachodnim odbiegała znacząco od typowej romańskiej techniki zastosowanej w murach magistralnych. Odślonięte spod tynku lico wewnętrzne muru zachodniego na długości 164 cm w partii nadziemnej zostało zbudowane z dużych ciosów granitu łączonych szerokimi spoinami, które uzupełniono rumoszem kamiennym i zalano zaprawą. Fundament wykonano z fragmentów ciosów i kamienia łamanego bez spojenia zaprawą. Natomiast oryginalna romańska zachodnia ściana magistralna została uchwycona w odkrywkach architektonicznych, co pozwoliło ustalić pierwotną długość korpusu budowli na 22 m<sup>32</sup>, a nie – jak dotychczas upowszechniano w literaturze przedmiotu – na mniej więcej 15 m<sup>33</sup>. Wśród opracowanych i omówionych przez Zygmunta Świechowskiego XIII-wiecznych kościołów jednonawowych na Dolnym Śląsku, do których zaliczono pierwotną budowlę z Sobótki, nie ma do niej analogii pod względem długości nawy. Są natomiast widoczne podobieństwa w zakresie wymiarów długości auli palatiów polskich i europejskich (Ostrów Tumski w Poznaniu – 27 m, pomieszczenie nazywane „salą o 24 słupach” na Wawelu – 28 m, a także Werla i Tilleda – 24 m)<sup>34</sup>.

<sup>27</sup> B. Kulka, A. Gaczoł, *Program konserwatorsko-restauratorski*, op. cit.

<sup>28</sup> M. Bicz-Suknarowska, *Morawica – romańska siedziba możnowładców małopolskich*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera” 2019, nr 29, s. 150.

<sup>29</sup> K. Stala, *Prezbiterium dawnego kościoła kanoników regularnych w Górcie koło Sobótki. Uwagi w kontekście odkrytych pochówków*, „Czasopismo Techniczne” 2011, R. 108, z. 7-A, s. 471–486.

<sup>30</sup> R. Marcinek, M. Maksymiuk, *Zamek Sobótka-Górka...*, op. cit., s. 160.

<sup>31</sup> A. Kadłuczka, K. Stala, *Relikty romańskiego obiektu w Sobótce-Górcie...*, op. cit., s. 147, rys. 12.

<sup>32</sup> K. Stala, *Ecclesia de novo constructa. Kościół kanoników regularnych w Górcie koło Sobótki. Rekonstrukcja drugiej fazy przebudowy palatium możnowładczego Piotra Włostowica*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2020, nr 28, s. 91–100.

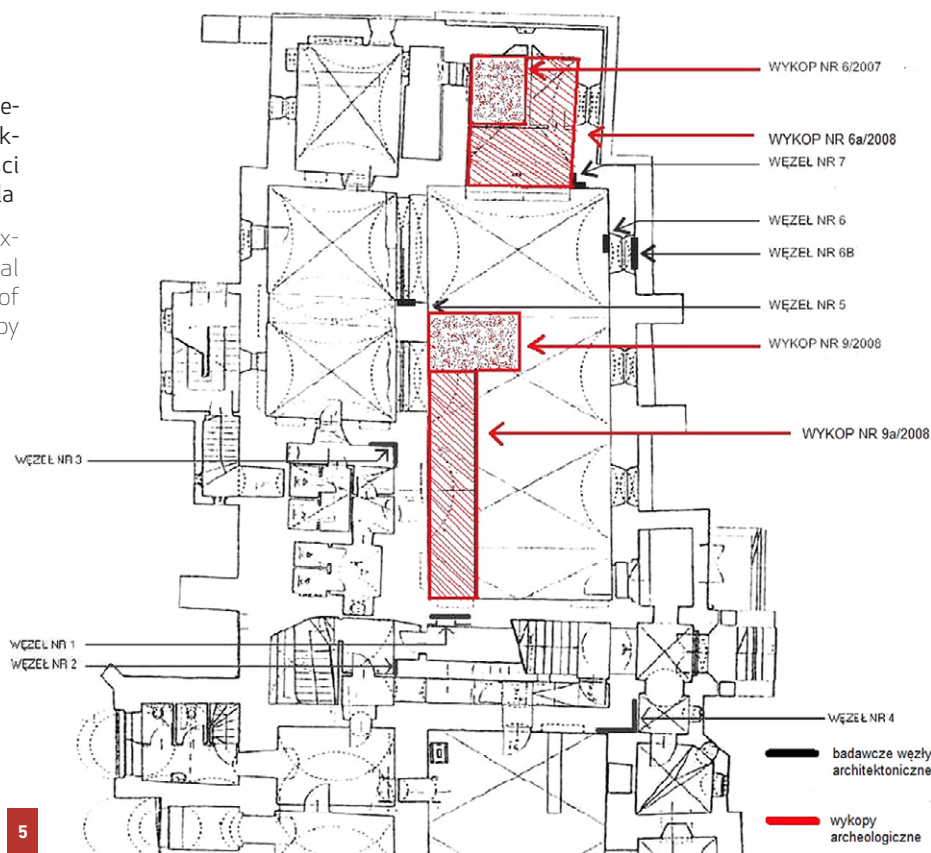
<sup>33</sup> Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, op. cit., s. 222–223.

<sup>34</sup> Por. K. Stala, *Architektura rezydencji wczesnośredniowiecznych w Polsce...*, op. cit., tab. na s. 201–203.

5

Plan sytuacyjny – wykopy archeologiczne i odkrywki architektoniczne w najstarszej części zamku w Górcie. Oprac. K. Stala

Site plan – archaeological excavations and architectural excavations in the oldest part of the castle in Górcie. Compiled by K. Stala

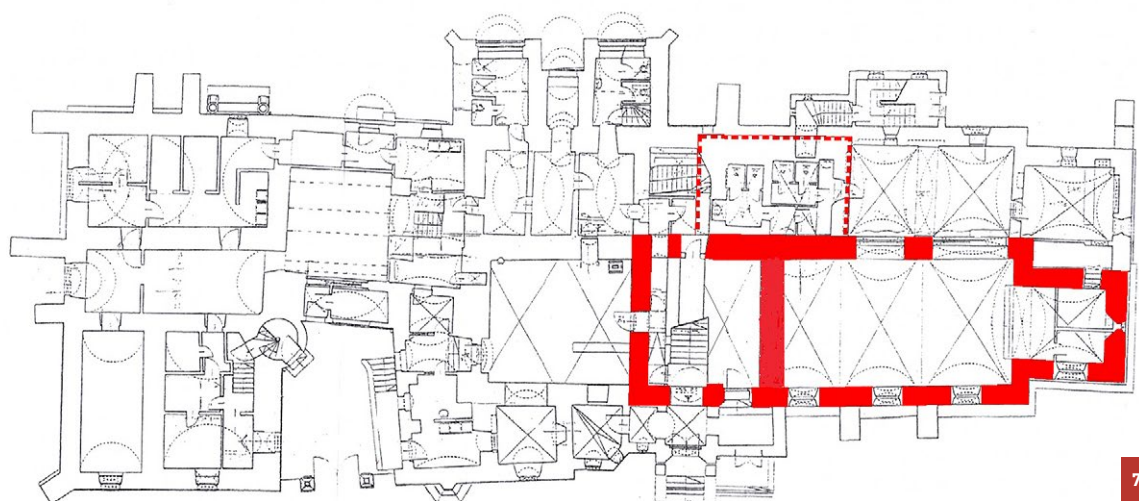
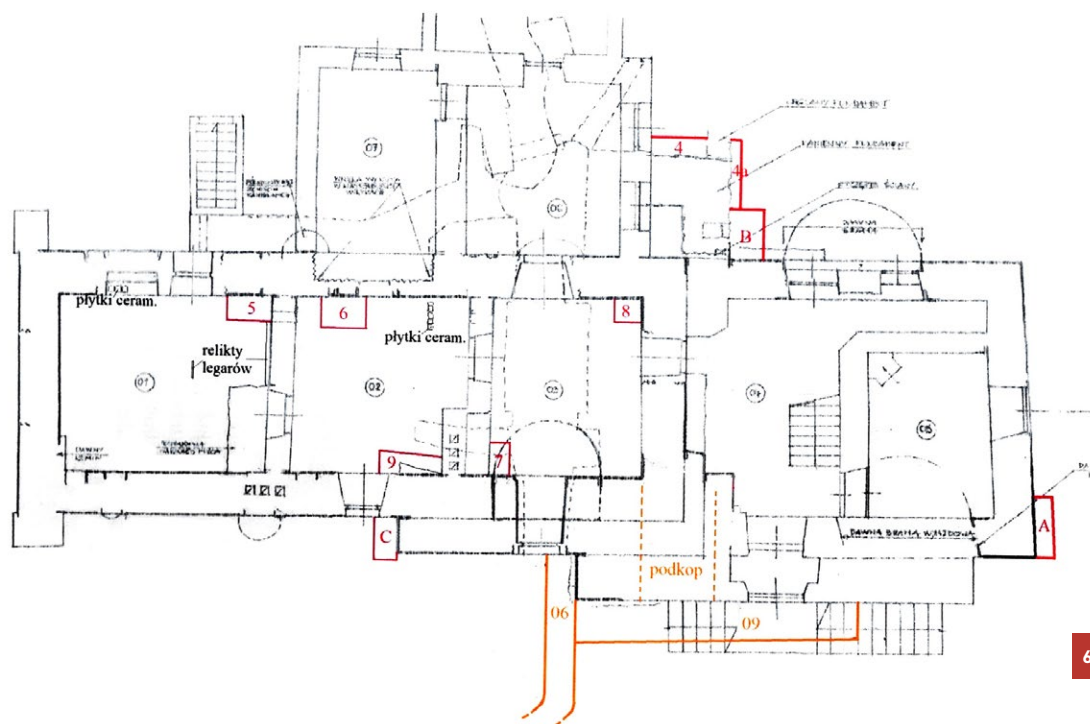


5

Jednym z namacalnych dowodów na świecki charakter pierwotnej budowli jest jej dyspozycja przestrzenna, w tym przede wszystkim podział w obrębie późniejszej nawy kościoła. W trakcie badań georadarowych, którym poddano „salę rycerską”, wykryto anomalie, które w odczycie graficznym wykazały istnienie dwóch podziemnych struktur w formie ciągłej, dlatego były one identyfikowane jako relikty murów. Badania georadarowe sugerowały występowanie w pomieszczeniu podziałów wewnętrznych (w tym poprzecznych) niemających analogii w budowlach sakralnych. W związku z tym w 2008 roku zdecydowano się wytyczyć wykop sondażowy przy filarze ściany północnej, który następnie przedłużono w kierunku zachodnim. Rozpoznanie w obrębie wykopu potwierdziło, że w badaniach georadarowych uchwycono mur poprzeczny. Był on morfologicznie związany z murem magistralnym najstarszej fazy budynku i wzniesiony w identycznej technice budowlanej. Grubość muru wyniosła 105 cm, a więc tyle samo co grubość ścian magistralnych korpusu budowli romańskiej. Korona muru została wtórnie ukształtowana w wyniku akcji rozbiórkowej przeprowadzonej w drugiej fazie użytkowej budynku (sakralnej). Okazało się, że w fazie pierwotnej we wnętrzu pomieszczenia zastosowano poprzeczny podział wewnętrzny. W jego wyniku powstały dwa pomieszczenia: wschodnie o prostokątnym rzucie i wymiarach wewnętrznych  $12 \times 7$  m (aula?) oraz zachodnie na rzucie kwadratu o wymiarach wewnętrznych  $7 \times 7$  m (pomieszczenie mieszkalne/caminata?).

Istotne w prezentowanych tu badaniach było uchwycenie dwóch wczesnośredniowiecznych poziomów użytkowych. Najniżej zarejestrowano poziom zachowany w postaci warstwy wylewki wapiennej. Stwierdzona w profilu południowym i wschodnim warstwa spalonego drewna zalegająca bezpośrednio nad poziomem wylewki może sugerować istnienie w najstarszej fazie budowli drewnianej podłogi, która pokrywała powierzchnię badanego pomieszczenia. Wnętrze było zagłębione na 60 cm od odsłoniętego w badaniach pierwotnego progu zachowanego portalu południowego.

Najbardziej dyskusyjna jest kwestia identyfikacji późniejszego prezbiterium z kaplicą pałacową. W badaniach odsłonięto zachodni mur poprzeczny zamykający prezbiterium i oddzielający go od „sali rycerskiej”. Mur był przewiązany ze ścianami magistralnymi – północną i południową



6 Plan sytuacyjny – wykopy archeologiczne, sondy geologiczne i wykopy budowlane wewnątrz i na zewnątrz plebanii w Morawicy. Oprac. M. Myszka. Źródło: M. Myszka, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych przy budynku plebanii w Morawicy, gm. Liszki związanych z badaniami architektonicznymi romańskiego palatium*, Kraków 2019, kps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie

Site plan – archaeological excavations, geological probes and construction excavations inside and outside the presbytery in Morawica. Compiled by M. Myszka. Source: M. Myszka, 'Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych przy budynku plebanii w Morawicy, gm. Liszki związanych z badaniami architektonicznymi romańskiego palatium', Kraków 2019, computer script in the archives of the Voivodeship Office for the Protection of Monuments in Kraków

7 Rzut zamku w Górcze. Czerwonym kolorem zaznaczono zasięg najstarszej romańskiej, XII-wiecznej budowli uchwycony w badaniach archeologiczno-architektonicznych wraz z murem poprzecznym zarejestrowanym w badaniu georadarem i potwierdzonym w terenie. Oprac. K. Stala

Plan of the castle in Górcze. The extent of the oldest Romanesque, 12th-c. building recorded in archaeological and architectural research, along with the lateral wall recorded in the GPR survey and confirmed during fieldwork, is marked in red. Compiled by K. Stala

prezbiterium. W badanym pomieszczeniu odsłonięto fundament pod mensę ołtarzową oraz zachowany fragment stipesu. Przestrzeń przed ołtarzem na całej szerokości wnętrza wypełniały wspomniane wyżej trzy pochówki szkieletowe ułożone w jednym rzędzie. W prezbiterium zarejestrowano dwa wczesnośredniowieczne poziomy użytkowe, z czego najstarszy korespondował z kamiennym stopniem pod ołtarz. Stycznie z licem wewnętrznym ściany wschodniej odsłonięto fragment granitowej posadzki<sup>35</sup>.

### Palatium w Morawicy

Obiekt został założony na rzucie wydłużonego prostokąta o wymiarach 26,3 × 6,8–7,9 m z aneksem dobudowanym od strony południowo-wschodniej oraz gankiem dobudowanym od strony północno-zachodniej. Obiekt jest pozostałością po zamku, który w 1666 roku częściowo zaadaptowano na plebanię. Z kolei w latach 1743–1748 Franciszek Placidi wznosił od strony wschodniej nowy kościół i dzwonnice oraz przebudował plebanię. Kolejne transformacje nastąpiły w XIX i XX wieku. Na podstawie wyników własnych badań architektonicznych prowadzonych w 2018 roku oraz archeologicznych sondaży wykonanych przez Marianę Myszkę Maria Bicz-Suknarowska stwierdziła, że pierwotnie było to palatium romańskie. Budynek piętrowy o rzucie wydłużonego prostokąta i o wymiarach 17 × 6,8 m miał ściany wykonane z regularnych wapiennych ciosów różnej wielkości. Pomieszczenia parteru były przykryte kamiennymi kolebkami<sup>36</sup>. Grubość zachowanych murów sięgała około 1 m, podobnie zresztą jak w palatium w Górcie.

W budynku zachowały się cztery oryginalne romańskie okna – trzy na parterze i jedno na piętrze – oraz dwa łęki kamienne, jeden wewnętrzny cięty XX-wiecznym oknem i drugi czytelny w licu południowym, stanowiący pozostałość po romańskim portalu<sup>37</sup>. Jak pisze prowadząca badania Maria Bicz-Suknarowska: „Analiza wątków, detali i inne dane pozwalają na przypuszczenie, że romański obiekt powstawał najprawdopodobniej w dwóch etapach [...]. Jednak na obecnym etapie badań trudno określić zakres ewentualnych zmian”<sup>38</sup>. Budynek odkryty podczas badań, czyli obiekt o takim kształcie, w jakim został ukończony, możemy datować na drugą połowę XII wieku. Fragmenty zachowanego drewna zostały wydатовane na połowę XII wieku<sup>39</sup>. Prace archeologiczne zostały ograniczone do niewielkich sondaży. Wewnątrz trzech usytuowanych jednotraktowo pomieszczeń wykonano pięć sond archeologicznych, na zewnątrz budynku zaś – dwa sondaży archeologiczne, ponadto nadzorem archeologicznym objęto trzy sondy geologiczne oraz dwie sondy budowlane<sup>40</sup>. W obrębie badanych oraz nadzorowanych wykopów nie uchwycono zabytków ruchomych ani warstw kulturowych, co miało związek z późniejszymi przekształceniami terenu, między innymi niwelacją, szczególnie po stronie północnej, gdzie stwierdzono partie fundamentowe budynku palatium widoczne na obecnym poziomie użytkowym<sup>41</sup>. Budynek nie był podpiwniczony – podziemne korytarze nie są poziomem piwnicznym obiektu. Wykopy we wnętrzu budynku zostały umiejscowione w narożnikach pomiędzy ścianami magistralnymi a działowymi. Mury działowe były znacznie cieńsze i posadowione nieco płycej niż magistralne.

Maria Bicz-Suknarowska dokonała rozwarstwienia całego obiektu plebanii<sup>42</sup>. Wewnętrzne podziały w palatium wydatowała przy tym jako ściany późniejsze, pochodzące już z epok nowożytnych. W badanych miejscach nie uchwycono oryginalnych podziałów romańskiego wnętrza,

<sup>35</sup> K. Stala, *Prezbiterium dawnego kościoła...*, op. cit., s. 474.

<sup>36</sup> M. Bicz-Suknarowska, *Morawica...*, op. cit., s. 153.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 154.

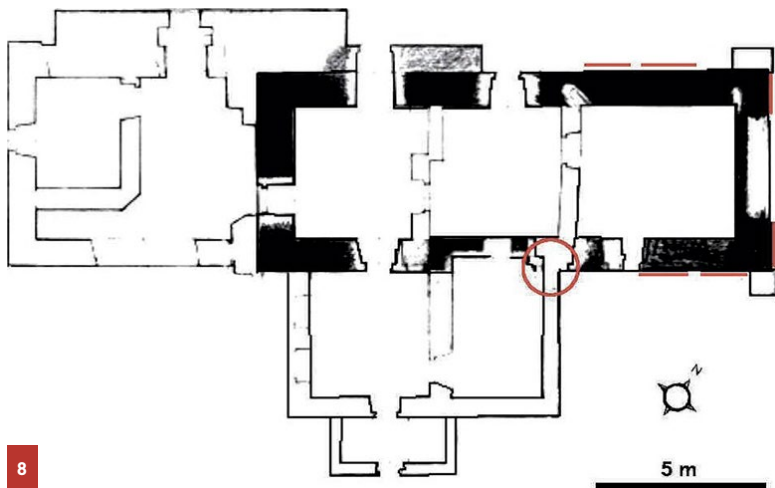
<sup>38</sup> Ibidem, s. 155.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>40</sup> M. Myszkę, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych przy budynku plebanii w Morawicy, gm. Liszki związanych z badaniami architektonicznymi romańskiego palatium*, Kraków 2019, kps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, s. 2.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>42</sup> M. Bicz-Suknarowska, *Morawica...*, op. cit., s. 156, ryc. 10.



8

Rzut obecnej plebanii w Morawicy. Czarnym kolorem zaznaczono zasięg najstarszych murów romańskich, na podstawie badań archeologiczno-architektonicznych datowanych na XII wiek – według Marii Bicz-Suknarowskiej. Źródło: J. Bromowicz, J. Magiera, *Kamień podkrakowskich budowli romańskich*, „Przegląd Geologiczny” 2021, vol. 69, nr 2, s. 10

Floor plan of the current presbytery in Morawica. The extent of the oldest Romanesque walls is marked in black, based on archaeological and architectural research dating back to the 12th century according to Maria Bicz-Suknarowska. Source: J. Bromowicz, J. Magiera, *Kamień podkrakowskich budowli romańskich*, *Przegląd Geologiczny*, 2021, vol. 69, no. 2, p. 106

a przy niewielkim zasięgu badań obecnie nie można stwierdzić, jak wyglądała dyspozycja przestrzenna. Autorka badań podnosiła konieczność kontynuacji prac w celu dalszych niezbędnych rozpoznań<sup>43</sup>. Z pewnością natomiast w dwóch sondach archeologicznych we wnętrzu palatium odsłonięto poziom użytkowy z fragmentami drewna, co Marian Myszka i Maria Bicz-Suknarowska uznali za relikw drzewianej podłogi<sup>44</sup>. Przypomina to sytuację rozpoznaną w Górcie, gdzie na poziomie wapiennej wylewki zachowały się fragmenty spalonego drewna, interpretowane przeze mnie jako relikw drzewianej podłogi. Wprawdzie Marian Myszka stwierdza, że poziom ten może być nowożytny, ale nie ma materiału datującego, a drewno nie zostało poddane badaniom dendrochronologicznym. Co do terenu wokół kościoła i plebanii należy przypomnieć, że Andrzej Żaki pisał, jakoby w Morawicy, w miejscu dzisiejszego kościoła i plebanii, znajdowały się pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska<sup>45</sup>. Jeśli tak było, to z pewnością teren był ufortyfikowany ciągiem wałów drewniano-ziemnych.

### Materiał, techniki budowlane i detal

Najstarsza romańska budowla w Górcie zadziwia precyzją wykonania ścian magistralnych. Jest to wątek kamienny, a do wzniesienia palatium użyto miejscowego granitu sobótczańskiego. Mury wzniesiono w technice *opus emplectum*. Zarówno w „sali rycerskiej”, jak i na elewacjach lica zewnętrzne oraz wewnętrzne, a także lica ściany działowej odkrytej w trakcie badań wykonano z ułożonych warstwowo precyzyjnie obrobionych ciosów o wymiarach mniej więcej 40 × 17–20 cm. Natomiast w kaplicy (późniejszym prezbiterium) wymiary ciosów wynosiły 45 × 30–35 cm. Ciosy zastosowane w narożnikach są większe. Jak wspomniano, powierzchnie licowe ciosów zostały starannie opracowane. Wąskie fugi są podcinane. Lico z pewnością nie było przeznaczone pod tynk. Ten typ wątku wykonany w granicie występuje na Śląsku od pierwszej połowy XII wieku i utrzymuje się aż do momentu wyparcia go przez materiał ceglany w XIII wieku<sup>46</sup>. To, co warto odnotować, to bardzo dobry stan zachowania ścian magistralnych – wątki romańskie zachowały się w górnej kondygnacji i sięgają więźby dachowej.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>44</sup> Ibidem; M. Myszka, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych...*, op. cit., s. 6.

<sup>45</sup> A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 514.

<sup>46</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Wątki kamienne w architekturze w Polsce do schyłku XII wieku* [w:] *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. K. Stala, Kraków 2013, s. 308. Zob. także: Z. Świechowski, *In monte Silencii*, op. cit., s. 14, w którym to artykule autor porusza też kwestię chronologii występowania na Dolnym Śląsku prosto zamkniętego prezbiterium oraz dwustronnie zwężonych otworów okiennych, zaznacza jednak w *Post scriptum* (s. 19), że jego artykuł odnosi się do materiałów z badań z 2002 roku i że nie miał okazji zapoznać się z późniejszymi publikacjami relacjonującymi kolejne prace oraz ich wyniki.





9

Elewacja wschodnia obiektu w Górcze. Widok na wątek romański datowany na połowę XII wieku. Widoczne podcinane fugi i narożniki zbudowane z większych ciosów, a od strony północnej – dylatacja pomiędzy prezbiterium a później dostawionym budynkiem. Fot. K. Stala

The eastern elevation of the building in Górcze. A view of the Romanesque motif dating to the mid-12th c. The cut joints and corners made of larger ashlars are visible, and on the north side there is a gap between the presbytery and the later added building. Photo K. Stala

10

Elewacja wschodnia obiektu w Morawicy. Widok na wątek romański datowany na połowę XII wieku. Fot. K. Stala

Eastern elevation of the building in Morawica. A view of the Romanesque motif dating back to the mid-12th c. Photo: K. Stala

Tak dobry stan zachowania wczesnośredniowiecznej architektury palatium był w Polsce do niedawna odosobnionym przypadkiem, zważywszy na to, że rozpoznane dotychczas palatia wczesnopiastowskie odsłaniane były w formie szczątkowej, niekiedy jedynie w partiach fundamentowych lub – jak w przypadku palatii w Wiślicy – częściowo w postaci czytelnych w ziemi negatywów. Po badaniach architektonicznych Marii Bicz-Suknarowskiej z 2018 roku rozpoznane zostało jednak drugie palatium zachowane w znacznym stopniu, a zarazem drugie palatium możnowładcze. Stan zachowania morawickiego palatium jest gorszy niż palatium w Górcze, dlatego że ta część budynku ulegała intensywnym przekształceniom w późniejszych okresach, natomiast do palatium w Górcze systematycznie dobudowywano kolejne partie rozrastającego się obiektu bez znaczących przekształceń najstarszej części, a co najważniejsze, bez akcji rozbiórkowych. Niemniej jednak w Morawicy, podobnie jak w Górcze, zachowały się wątki romańskie, w tym na kondygnacji obecnego budynku plebanii. Po odsłonięciu spod tynku są one doskonale czytelne. Zachowane mury są podobnej co w Górcze grubości – wynosi ona około 1 m – i wykonane w technice *opus emplectum*. Ich lica zbudowano z ciosów wapienia, głównie pelitycznego, o barwie szarej i szarobrazowej, a po zwietrzeniu – białej, a także z odmian piaskowca o barwach żółtej i szarej, które występują w zasadzie jedynie w środkowej części ściany północno-zachodniej i w detalu. Wymiary ciosów to 27–28 × 12–14 cm<sup>47</sup>. Obecnie powierzchnie licowe kamienia są nieregularne

<sup>47</sup> J. Bromowicz, J. Magiera, *Kamień podkrakowskich budowli romańskich*, „Przegląd Geologiczny” 2021, vol. 69, nr 2, s. 106–107.

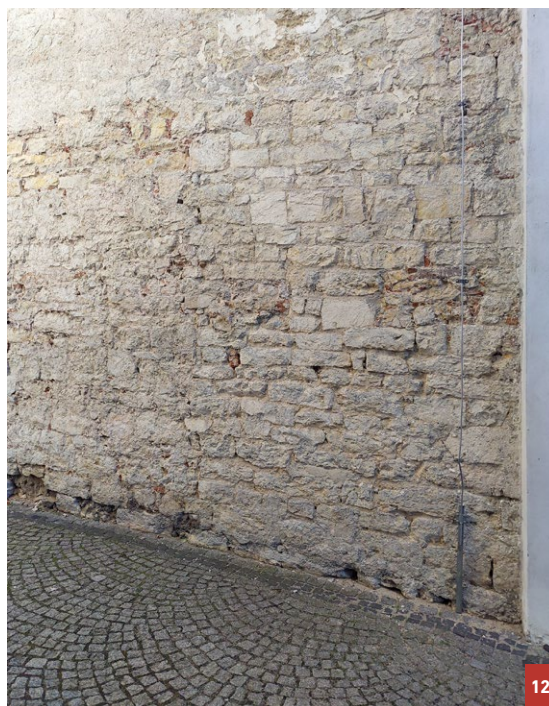


11

11

Odsonięty w badaniach archeologicznych mur poprzeczny przewiązany z murem magistralnym, datowany na najstarszą fazę budowy w Górcie (połowa XII wieku). Widać doskonale zachowane wątki kamienne. Wtórnie uformowana w wyniku akcji rozbiórkowej korona muru stanowi poziom użytkowy drugiej, późnoromańskiej fazy obiektu. Fot. K. Stala

A transverse wall connected with the main wall, uncovered during archaeological research, dating back to the oldest phase of the building in Górką (mid-12th c.). Perfectly preserved stone motifs are visible. The coping of the wall, re-shaped as a result of demolition, represents the usable level of the second, late Romanesque phase of the building. Photo: K. Stala



12

12

Wschodnia ściana palatium w Morawicy z wyraźnym zaburzeniem wątku romańskiego w partii środkowej. Fot. K. Stala

The eastern wall of the palace in Morawica with the clear distortion of the Romanesque motif in the central part. Photo: K. Stala

i sprawiają wrażenie niestarannie obrobionych. Także fugi są szerokie, niestaranne, z zaprawą często wychodzącą na powierzchnie licowe ciosów. Taki stan lica może świadczyć o tym, że ściany były przeznaczone do otynkowania, jednak z inwentaryzacji wykonanej w 2011 roku wiemy, że w wyniku prowadzonych tam prac remontowych w 1968 roku doszło do licznych interwencji, które dzisiaj mogą zaburzać właściwy odbiór wątków, między innymi do zbitcia tyków historycznych i położenia na oryginalnych kamiennych wątkach tynku cementowego<sup>48</sup>. Po przeanalizowaniu wątku kamiennego według klasyfikacji Teresy Rodzińskiej-Choraży oraz w ślad za Klementyną Żurowską należy uznać go za charakterystyczny dla Krakowa i jego okolic wątek w typie francuskiego *petit appareil*, mający lokalny, niewychodzący poza wspomniany teren zasięg, a występujący zarówno u schyłku XI, jak i przez cały XII wiek<sup>49</sup>.

Zachowany w obu obiektach detal to okna i portale. W przypadku Górką są to dwa okna o dwustronnym rozglifieniu i zamknięte łukiem półkolistym. Okno w elewacji południowej palatium jest zachowane fragmentarycznie, cięte w osi pionowej przez późniejszy otwór okienny i zamurowane

<sup>48</sup> B. Kulka, A. Gaczol, *Program konserwatorsko-restauratorski*, op. cit., s. 10.

<sup>49</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Wątki kamienne w architekturze w Polsce...*, op. cit., s. 304–305. Zob. także: K. Żurowska, *Romański kościół opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu*, „Folia Historiae Artium” 1971, t. 6–7, s. 102.



- 13** Romańskie okno zachowane we wschodniej ścianie kaplicy w Górcie (późniejszym prezbiterium), wydatowane na XII wiek. Fot. K. Stala  
A Romanesque window preserved in the eastern wall of the chapel in Górcza (later the presbytery), dating back to the 12th c. Photo: K. Stala
- 14** Romańskie wąskie okienko zachowane w południowej elewacji najstarszej fazy budynku (palatium) w Górcza, wydatowane na XII wiek. Fot. K. Stala  
A narrow Romanesque window preserved in the southern elevation of the oldest phase of the building (palace) in Górcza, dating back to the 12th c. Photo: K. Stala
- 15** Wąskie rozglifione okno o prostym zamknięciu zachowane na parterze w północnej ścianie plebanii w Morawicy. Fot. K. Stala  
A narrow splayed window with a simple closure preserved on the ground floor in the northern wall of the presbytery in Morawica. Photo: K. Stala

w świetle. Okno jest wąskie, obustronnie rozglifione, z pojedynczym profilem w obramieniu. Drugie okno, znajdujące się w ścianie wschodniej późniejszego prezbiterium, zachowało się całkowicie. Jest ono znacznie szersze – w zamurowanym obecnie świetle ma niecałe 0,5 m szerokości i ponad 1 m wysokości. Ościeże, łuki i parapety obu okien są wykonane z ciosów piaskowca. Okna były pozbawione dekoracji plastycznej i surowe w formie. Taki typ formowania otworów okiennych pojawia się zarówno w XII, jak i w XIII wieku, z tym że późniejsze, XIII-wieczne okna na Dolnym Śląsku często są zdobione kolumnkami w ościeżach lub dekoracyjnymi guzami. Okna w Górcza zostały na podstawie cech formalnych wydatowane na XII wiek.

W ścianie południowej zachował się portal wejściowy do palatium o prostym nadprożu ukształtowanym z jednej belki kamiennej i ościeżach uformowanych z dużych kwadratowych i prostokątnych ciosów. Oryginalny próg portalu był ukryty pod współczesnym cokołem wykonanym podczas prac konserwatorskich. Portal ten nie ma w Polsce odpowiednika. Został on przeze mnie wydatowany na mniej więcej połowę XII wieku na podstawie analogicznych form znanych z Czech i Słowacji<sup>50</sup>. W północnej ścianie palatium we wnętrzu odsłonięto spod tynku fragment prostego portalu z zachowanym łukiem, belką nadproża oraz częściowo zachowanym

<sup>50</sup> K. Stala, *Ecclesia de novo constructa...*, op. cit., s. 95; eadem, *Palatium możnowładcze Piotra Włostowica?...*, op. cit., s. 75.



16 Portal romański w elewacji południowej obiektu w Górcze, z prostą belką nadproża z odsłoniętym oryginalnym progiem zakrytym XX-wiecznym cokółem, na podstawie analogii z Czech i Słowacji datowany na XII wiek. Fot. K. Stala

Romanesque portal in the southern facade of the building in Górcze, with a simple lintel with the exposed original threshold covered with a 20th-c. plinth, dated to the 12th c. based on analogies from the Czech Republic and Slovakia. Photo: K. Stala

17 Odsłonięty spod tynku XIII-wieczny portal w ścianie północnej najstarszego budynku w Górcze przed konserwacją (a) i po niej (b). Fot. K. Stala

The 13th-c. portal exposed beneath the plasterwork in the northern wall of the oldest building in Górcze before conservation (a) and after it (b). Photo: K. Stala

ościeżem wschodnim. Ów portal wydatowano na XIII wiek, łącząc go z drugą fazą, w której palatium przekształcono na budowlę sakralną<sup>51</sup>.

Z kolei w Morawicy zachowały się aż cztery otwory okienne oraz fragment łuku portalu. Są to skromne, niewielkie okienka o różnym charakterze wykończenia. Okno na parterze w ścianie południowo-zachodniej, o szerokim rozglfieniu (rozszerzenie w stronę wnętrza), było przykryte drewnianym nadprożem ze starannie opracowanych belek z drewna iglastego. Jak pisze Maria Bicz-Suknarowska, najciekawsze okienko zachowało się na pierwszym piętrze. Ma ono nadproże i parapet, które zostały wykonane z czterech potężnych ciosów piaskowca. Okno jest obustronnie rozglfione. Na węgarach, również z czterech potężnych ciosów, widać wyraźne ślady obróbki kamieniarskiej w jodełkę, z zachowanymi znakami kamieniarskimi, które stanowią zarówno podpis

<sup>51</sup> K. Stala, *Ecclesia de novo constructa...*, op. cit., s. 95.

18

Odstonięty spod tynku łuk portalu w ścianie południowej obiektu w Morawicy. Fot. K. Stala

The arch of the portal exposed beneath the plaster in the southern wall of the building in Morawica. Photo: K. Stala



18

kamieniarza, jak i informację o montażu. Taki sposób obróbki kamieniarskiej jest charakterystyczny dla okresu romańskiego i znany z wielu obiektów, szczególnie romańskich kościołów. Zachowały się też dwa kamienne łuki na parterze, wykonane ze starannie dobranych kłińców. Jeden z nich stanowi relikwiarz romańskiego portalu w wejściu do budynku od strony dziedzińca gospodarczego<sup>52</sup>.

### Analiza sytuacyjna i wnioski końcowe

Oba opisywane obiekty, w Górcie i w Morawicy, stanowią jedyne zachowane w Polsce przykłady palatiów możnowładczych. Na tle rozpoznanych palatiów wczesnopiastowskich ich stan zachowania jest wyjątkowo dobry, a w Górcie – nawet bardzo dobry, co sprawia, że stanowią one doskonały materiał badawczy, oraz określa wartość tych dwóch zabytków. W obu przypadkach badane obiekty stanowią część większego kompleksu, który na przestrzeni wieków był wielokrotnie przekształcany. Własność palatiów przypisuje się największym wczesnośredniowiecznym możnowładcom, komesom Piotrowi Włostowicowi oraz Sieciechowi. Za przypisaniem palatium w Górcie Włostowicowi opowiedział się też ostatnio krakowski historyk Roman Marcinek, który uznał, że w świetle istniejących źródeł historycznych jest to bardzo prawdopodobne<sup>53</sup>. Co do własności palatium morawickiego za taką interpretacją opowiada się Maria Bicz-Suknarowska – za Januszem Kurtyką, który, jak już wspomniano powyżej, po przeanalizowaniu źródeł historycznych był przekonany o znacznie starszej proveniencji zamku oraz o przynależności Morawicy do Sieciecha<sup>54</sup>.

Jeśli chodzi o formę obu obiektów, są to budynki dwukondygnacyjne z przyziemem (Morawica) lub zagłębionym przyziemem (Górka), założone – jak wszystkie dotychczas rozpoznane palatia wczesnopiastowskie (z wyjątkiem „sali o 24 słupach” w wersji Adolfa Szyszki-Bohusza

<sup>52</sup> M. Bicz-Suknarowska, *Morawica...*, op. cit., s. 153–154.

<sup>53</sup> R. Marcinek, M. Maksymiuk, *Zamek Sobótka-Górka...*, op. cit., s. 159.

<sup>54</sup> M. Bicz-Suknarowska, *Morawica...*, op. cit., s. 150; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 53–66.



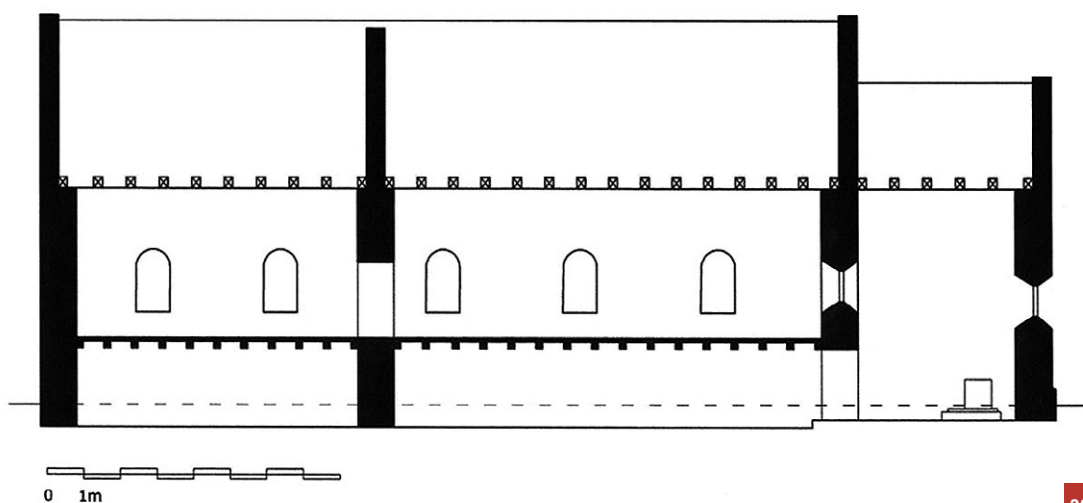
19

Wnętrze romańskiej, XII-wiecznej kaplicy w Górcze po badaniach archeologiczno-architektonicznych i pracach konserwatorskich. Fot. K. Stala

The interior of the 12th-c. Romanesque chapel in Górcze after archaeological and architectural research and conservation work. Photo: K. Stala

i Zbigniewa Pianowskiego<sup>55</sup>) – na planie wydłużonego prostokąta. Palatium w Górcze jest o kilka metrów dłuższe od morawickiego, ale oryginalna szerokość w zasadzie się nie różni. Warto też dodać, że w Morawicy od strony wschodniej zachowana zewnętrzna ściana magistralna palatium w partii środkowej ma wątek cięty późniejszą zamurówką – tak przynajmniej, jak sędzę, należy interpretować widoczny zaburzony wątek. Z przekazów historycznych wiemy, że obiekt mógł się kontynuować w tym kierunku. Mam tu na myśli wzmianki o kaplicy pałacowej, o której nadmienia

<sup>55</sup> K. Stala, *Fenomen „sali o 24 słupach”*. Reinterpretacja reliktywów romańskiego palatium na Wzgórzu Wawelskim, „Wiadomości Konserwatorskie” 2013, nr 33, s. 32–38.



20

Wizualizacja najstarszej fazy obiektu w Górcze jako palatium według Klaudii Stali – przekrój poprzeczny. Rys. A. Szkiłądź

Visualization of the oldest phase of the building in Górcze as a palace according to Klaudia Stala – cross-section. Drawing by A. Szkiłądź

również prowadząca badania Maria Bicz-Suknarowska, a o której wielokrotnie wspominają źródła<sup>56</sup>. Dlatego dla całościowego rozpoznania najstarszego założenia tak ważna jest kontynuacja badań z rozszerzeniem prac właśnie w tym obszarze, również na terenie dzisiejszego kościoła. Aby rozpoznać starsze pozostałości, warto przeprowadzić wstępnie badania georadarem. Z doświadczeń w Górcze wynika, jak precyzyjne potrafią to być odczyty. Pozwalają one wytyczyć odpowiednie węzły badawcze, nawet o niedużych rozmiarach, które umożliwiają weryfikację odczytów przy równoczesnym ograniczeniu, na przykład we wnętrzu kościoła, destrukcyjnego wpływu prac wykopaliskowych. Jeśli chodzi o palatium w Morawicy, niezwykle interesujące będzie też ustalenie dyspozycji przestrzennej wnętrza, na razie bowiem nie rozpoznano oryginalnych podziałów wewnętrznych. Podobnie jak w Górcze prace można zacząć od nieinwazyjnych badań przesiewowych. Niewykluczone jednak, że problemem okaże się system podziemnych korytarzy, dlatego kwestię tego, czy uda się tu zastosować tę metodę, muszą rozstrzygnąć specjaliści.

Istotne wydaje się także rozpoznanie ciągu i zasięgu fortyfikacji, które z pewnością otaczały gród. To samo tyczy się Górczy, gdzie tylko fragmentarycznie uchwycono relikty wału i badania w tym zakresie również są niewystarczające. W Górcze należy też doprecyzować rozpoznanie i dokładnie wydatować wieżę odsłoniętą w trakcie prac remontowych. Jest to bardzo ważne w kontekście całościowego rozpoznania najstarszej fazy budynku.

Zarówno w Górcze, jak i w Morawicy problematyczna przy dalszych badaniach w terenie jest niwelacja średniowiecznych poziomów zarejestrowana w wykopach. W Górcze taką niwelację rozpoznano po stronie wschodniej zamku oraz częściowo od strony północnej. Po stronie południowej nie prowadzono badań archeologicznych. W Morawicy niwelacja i warstwy wyrównawcze pojawiły się od strony zarówno południowej, jak i północnej, a budynek był w przeszłości właściwie obkopany. Dowodem na niwelację średniowiecznych warstw są też widoczne dzisiaj partie fundamentowe palatium na wysokości współczesnego poziomu użytkowego. Taki stan rzeczy zdecydowanie utrudnia badania i weryfikację metodami archeologicznymi. Niemniej jednak należy mieć nadzieję, że ta sytuacja nie dotyczy całego wzgórza i podobnie jak w Górcze w dalszej

<sup>56</sup> Zob. B. Kulka, A. Gaczol, *Program konserwatorsko-restauratorski*, op. cit.

odległości od obiektu uda się odsłonić zachowane sekwencje nawarstwień kulturowych. Mam tu na myśli wspomniany relikwiarz w Górcie. Tam też nawarstwienia średniowieczne uchwycono w profilu ziemnym pod fundamentem ściany północnej przybudowanej nawy, datowanej różnie przez różnych badaczy – rozpiętość jest dość duża, od XIII po XVI wiek<sup>57</sup>. Pod fundamentem ściany w 2002 roku odsłonięto pochówek, który datuje się jako średniowieczny, oraz sekwencje kolejnych nawarstwień kulturowych<sup>58</sup>.

Nie ma wątpliwości co do wagi obu odkryć i co do tego, że konieczna jest kontynuacja badań w interdyscyplinarnych zespołach archeologów, historyków architektury i sztuki, konserwatorów oraz – co bardzo ważne – historyków, którzy równocześnie będą wspomagać proces badawczy i interpretacyjny analizą zachowanych źródeł pisanych.

#### dr hab. Klaudia Stala, prof. PK

Archeolog zajmująca się badaniami architektury średniowiecznej w Polsce, szczególnie palatiami wczesnopiastowskimi, oraz ochroną dziedzictwa architektoniczno-archeologicznego i krajobrazu kulturowego. Jest związana ze środowiskiem konserwatorskim. Interesują ją współczesne metody popularyzacji dziedzictwa archeologiczno-architektonicznego w kontekście zrównoważonej ochrony (edukacja samorządowa i społeczna, zarządzanie dziedzictwem archeologiczno-architektonicznym, archeologia publiczna i społeczna, archeologia wspólnot lokalnych i tym podobne), a także światowe tendencje w projektowaniu konserwatorskim wraz z zarządzaniem ryzykiem w obszarach dziedzictwa archeologicznego. Jest rzeczoznawcą Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w dziedzinie archeologii i krajobrazu kulturowego. Od ponad 25 lat pozostaje związana z Katedrą Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

#### Dr Klaudia Stala, Prof. of the Kraków University of Technology

Archaeologist engaged in the study of mediaeval architecture in Poland, especially early Piast palaces, and the protection of the architectural and archaeological heritage and cultural landscape. She is involved in the conservators' community. She is interested in present-day methods of popularizing archaeological and architectural heritage in the context of sustainable protection (local government and social education, the management of archaeological and architectural heritage, public and social archaeology, the archaeology of local communities, etc.), as well as global trends in conservation design and risk management in matters of archaeological heritage. She is an expert for the Association of Conservators of Historical Monuments in the fields of archaeology and cultural landscape. She has been associated with the Department of the History of Architecture and Conservation of Historical Monuments of the Faculty of Architecture of the Kraków University of Technology for more than 25 years.

#### Bibliografia

- Bicz-Suknarowska Maria, *Morawica – romańska siedziba możnowładców małopolskich*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera” 2019, nr 29, s. 149–160.
- Bogdanowski Janusz, *Sztuka Obronna*, „Natura i Kultura w Krajobrazie Jury”, t. 2, Kraków 1993.
- Bromowicz Jan, Magiera Janusz, *Kamień podkrakowskich budowli romańskich*, „Przegląd Geologiczny” 2021, vol. 69, nr 2, s. 103–108.
- Chorowska Małgorzata, *Rezydencje średniowieczne na Śląsku. Zamki, pałace, wieże mieszkalne*, Wrocław 2003.
- Chronica abbatum Beatae Mariae Virginis in Arena*, Breslau 1839.
- Czypionka Viktor, *Das Marienkloster des Augustiner Chorherren in Gorka am Zobten*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1924.
- Domański Grzegorz, *Ślęza w pradziejach i średniowieczu*, Wrocław 2002.
- Domański Grzegorz, *Ze studiów nad dziejami klasztoru Kanoników Regularnych na górze Ślęży*, „Slavia Antiqua” 2019, t. 60, s. 239–254.
- Doroz-Turek Małgorzata, *Średniowieczna architektura klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2009.
- Doroz-Turek Małgorzata, *The Architecture of the Monastery of the Canons Regular of Saint Augustine in Górka*, „Architectus” 2010, nr 1, s. 3–13.

<sup>57</sup> Zob. przypisy 8 i 13.

<sup>58</sup> B. Kwiatkowska-Kopka, K. Stala, *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne...*, op. cit., s. 160–161, profil na ryc. 5a.



- Doroz-Turek Małgorzata, *W kręgu średniowiecznej architektury wrocławskich kanoników regularnych św. Augustyna*, Kielce 2019.
- Guerquin Bohdan, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974.
- Hołubowicz Włodzimierz, *Z badań na Ślęży w 1949 roku*, „Studia Wczesnośredniowieczne” 1952, t. 1.
- Kadłuczka Andrzej, Stala Klaudia, *Relikty romańskiego obiektu w Sobótce-Górcie i problem jego pierwotnej funkcji* [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. Klaudia Stala, Kraków 2007.
- Kadłuczka Andrzej, Stala Klaudia, *Romańska budowla w Sobótce-Górcie w świetle ostatnich badań* [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*, red. Tomasz Janiak, Gniezno 2009.
- Kajzer Leszek, Kołodziejski Stanisław, Salm Jan, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001.
- Kastek Tomasz, Limisiewicz Aleksander, Mruczek Roland, *Ecclesia Sancte Marie de Monte Silencii? Nowo odkryte relikty budowli i rzeźb wczesnośredniowiecznych na szczycie góry Ślęży koło Sobótki* [w:] *Ślęzańskie świąty*, Wrocław 2013, s. 302–320.
- Kastek Tomasz et al., *Ecclesia Sancte Marie de Monte Silencii albo o krótkiej karierze i długich poszukiwaniach pewnego kościoła* [w:] *Architektura sakralna w początkach państwa polskiego (X–XIII wiek)*, red. Tomasz Janiak, Dariusz Stryniak, Gniezno 2016, s. 281–312.
- Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1, nr 22, Wrocław 1956.
- Knötel Paul, *Das Augustinerchorherrenstift und die Steinaltertümer des Zobtengebietes*, „Zeitschrift der Vereins für Geschichte Schlesiens” 1928, Bd. 62.
- Knötel Paul et al., *Zur Zobtenfrage*, „Altschlesische Blätter” 1929, Jg. 4.
- Kołodziejski Stanisław, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994.
- Kozaczewski Tadeusz, *Jednonawowe kościoły romańskie na Dolnym Śląsku*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej” 1957, nr 16: *Architektura*, t. 2, s. 33–60.
- Kulka Bogusław et al., *Plebania w parafii pod ww. św. Bartłomieja w Morawicy. Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska*, [b.m.] 2011, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.
- Kurtyka Janusz, *Głos w dyskusji nad referatem o rodzie potomków Sieciecha* [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. Jacek Hertel, Jacek Wroniszewski, Toruń 1987.
- Kurtyka Janusz, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.
- Kurtyka Janusz, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
- Kwaśnik Maria, *Morawica – bogactwo wieków. Dzieje kościoła i parafii*, Kraków 2010.
- Kwiatkowska-Kopka Beata, Stala Klaudia, *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne o charakterze sondażowym na stanowisku Sobótka Górka* [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. Klaudia Stala, Kraków 2007, s. 151–174.
- Leńczyk Gabriel, *Katalog Grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski*, oprac. Stanisław Kołodziejski, Kraków 1983.
- Marcinek Roman, Maksymiuk Michał, *Zamek Sobótka-Górka. Studium historyczne założenia przestrzennego*, Kraków 2018.
- Moepert Adolf, *Peter Wlast und die Stiftung des Augustinerklosters auf dem Zobten*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 1939, Bd. 4.
- Myszka Marian, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych przy budynku plebanii w Morawicy, gm. Liszki związanych z badaniami architektonicznymi romańskiego palatium*, Kraków 2019, kps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.
- Pawlicki Bonawentura Maciej, *Ze studiów nad relikdami domniemanego palatium Sieciecha w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 2011, R. 108, z. 7-A, s. 179–225.
- Pianowski Zbigniew, *„Sedes regni principales”. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, Kraków 1994.
- Rodzińska-Chorąży Teresa, *Wątki kamienne w architekturze w Polsce do schyłku XII wieku* [w:] *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. Klaudia Stala, Kraków 2013.
- Schulte Wilhelm, *Zu dem Steinalterturmern am Zobten*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift” 1900, Neue Folge, Bd. 1.
- Spominki wrocławskie* [w:] *Monumenta Poloniae historica*, t. 3, Lwów 1878.
- Stala Klaudia, *Ecclesia de novo constructa. Kościół kanoników regularnych w Górcie koło Sobótki. Rekonstrukcja drugiej fazy przebudowy palatium możnowładczego Piotra Włostowica*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2010, nr 28, s. 91–100.

- Stala Klaudia, *Architektura rezydencji wczesnośredniowiecznych w Polsce. Próba reinterpretacji dotychczasowych poglądów z uwzględnieniem tła europejskiego*, Kraków 2013.
- Stala Klaudia, *Fenomen „sali o 24 słupach”. Reinterpretacja reliktyw romańskiego palatium na Wzgórzu Wawelskim*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2013, nr 33, s. 32–38.
- Stala Klaudia, *Palatium możnowładcy Piotra Włostowica? Rekonstrukcja najstarszej fazy budowy romańskiej w Sobótce-Górcie na podstawie najnowszych wyników badań archeologiczno-architektonicznych*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2010, nr 27, s. 67–78.
- Stala Klaudia, *Prezbiterium dawnego kościoła kanoników regularnych w Górcie koło Sobótki. Uwagi w kontekście odkrytych pochówków*, „Czasopismo Techniczne” 2011, R. 108, z. 7-A, s. 471–486.
- Świechowski Zygmunt, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.
- Świechowski Zygmunt, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000.
- Świechowski Zygmunt, *In monte Silencii*, „Czasopismo Techniczne” 2011, R. 108, z. 7-A, s. 5–20.
- Świechowski Zygmunt, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009.
- Tomkowicz Stanisław, *Powiat krakowski. Morawica [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 2, Kraków 1906.
- Żaki Andrzej, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974.
- Żurowska Klementyna, *Romański kościół opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu*, „Folia Historiae Artium” 1971, t. 6–7, s. 49–119.

Natalia Wałdoch\*

## Pochodzący z końca XVII wieku poewangelicki kościół szkieletowy pw. Bożego Ciała w Jasieniu w świetle badań architektonicznych

### The late seventeenth-century half-timbered post-Evangelical Corpus Christi Church in Jasień in the light of architectural research

Natalia Wałdoch, *Pochodzący z końca XVII wieku poewangelicki kościół szkieletowy pw. Bożego Ciała w Jasieniu w świetle badań architektonicznych*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 115–132.

#### Abstrakt

Najstarszy zachowany na ziemi bytowskiej, pochodzący z końca XVII wieku poewangelicki kościół pw. Bożego Ciała w Jasieniu należy do zespołu sakralnej architektury szkieletowej Pomorza Zachodniego. Pomimo dużego zainteresowania tym obiektem nie stanowił on dotąd przedmiotu szerszych analiz badawczych. Niniejszy artykuł prezentuje wyniki przeprowadzonych w ostatnich latach nieinwazyjnych badań architektonicznych, które objęły strukturę ścian korpusu nawowego i wieży oraz więźb dachowych. Wraz ze szczegółową analizą tekstów źródłowych i literatury badania te pozwoliły zgłębić wiedzę o historii budowlanej kościoła, zrekonstruować jego pierwotną formę oraz scharakteryzować technikę, w jakiej go wzniesiono. Pokłosiem tego jest również analiza porównawcza, która nie tylko dowodzi, że kościół w Jasieniu pod wieloma względami wyróżniał się na tle innych obiektów z obszaru badawczego, lecz także rzuca pewne światło na zagadnienie form i rozwiązań konstrukcyjnych stosowanych na przełomie XVII i XVIII wieku w sakralnej architekturze szkieletowej Pomorza Zachodniego.

#### Słowa kluczowe

architektura szkieletowa, technika budowlana, badania architektoniczne, Pomorze Zachodnie, Jasień

#### Abstract

The oldest surviving post-Evangelical Corpus Christi Church in Jasień, (in Bütow Land – Pol. ziemia bytowska) dating from the end of the seventeenth century, belongs to the group of half-timbered sacred architecture in Western Pomerania. Despite the great interest in this building, it has not yet been the focus of more extensive studies.

\* ORCID: 0000-0002-0103-1592

This article presents the results of non-invasive architectural research carried out in recent years, which included the structure of the walls of the nave and tower, as well as the roof trusses. Together with a detailed analysis of source texts and literature, this research has made it possible to deepen our knowledge of the history of the church's construction, reconstruct its original form and describe the techniques used to build it. This work has also resulted in a comparative analysis, which not only shows that the church in Jasień stood out in many respects from other buildings in this field of research, but also sheds some light on the issue of forms and construction solutions used in the half-timbered sacred architecture of Western Pomerania at the turn of the seventeenth and eighteenth centuries.

### Keywords

half-timbered architecture, construction technology, architectural research, Western Pomerania, Jasień

W POLSKIEJ LITERATURZE NAUKOWEJ BRAKUJE MONOGRAFICZNEGO OPRACOWANIA POŚWIĘCONEGO sakralnej architekturze szkieletowej wzniesionej w granicach dawnej prowincji pomorskiej, której wschodnią część, zwaną *Hinterpommern*, a dziś określaną Pomorzem Zachodnim, włączono w 1945 roku w granice państwa polskiego. Problem niedoboru opracowań zarówno ogólnych, jak i poruszających szerzej temat specyfiki konstrukcji szkieletowej był niejednokrotnie podkreślany przez historyków sztuki czy etnografów<sup>1</sup>. W pewnym zakresie tę lukę wypełniają opracowania o charakterze popularnym, stanowiące jednak tylko przyczynek do szerszych studiów nad tym zagadnieniem. Niniejszy artykuł prezentuje wyniki badań architektonicznych najstarszego zachowanego na wschodnim pograniczu Pomorza Zachodniego kościoła szkieletowego – kościoła w Jasieniu (obecnie województwo pomorskie, powiat bytowski), który pochodzi z końca XVII wieku. Badania te nie tylko pozwalają zgłębić przeszłość budowlaną tego zabytku, lecz także rzucają pewne światło na zagadnienie form i rozwiązań konstrukcyjnych stosowanych na przełomie XVII i XVIII wieku w sakralnej architekturze szkieletowej tego obszaru<sup>2</sup>.

Aby zrealizować przyjęte cele badawcze, którymi były: rozpoznanie dziejów budowlanych kościoła, próba rekonstrukcji jego pierwotnego wyglądu i techniki ciesielskiej, a na końcowym etapie pracy – także przeprowadzenie analizy porównawczej, badania architektoniczne prowadzono równoległe z analizą materiałów źródłowych i literatury przedmiotu. Analiza architektoniczna objęła strukturę nośną ścian korpusu nawowego i wieży oraz więźb dachowych<sup>3</sup>. Uwzględniono w niej takie kryteria, jak: układ szkieletu, budulec i jego obróbka, ciesielskie znaki montażowe, złącza ciesielskie, rodzaj wypełnienia pól szkieletu oraz kolorystyka.

<sup>1</sup> J. Harasimowicz, *Sztuka reformacji na Pomorzu i Środkowym Nadodrzu. Stan i perspektywy badań*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1992, t. 54, nr 3, s. 1; C. Nowakowski, *Zachodniopomorskie kościoły ryglowe – studium analityczno-porównawcze form architektonicznych i konstrukcyjnych*, „Materiały Zachodniopomorskie” 2004, Nowa Seria, t. 1, z. 2, s. 104; T. Sadkowski, *Drewniana architektura sakralna na Pomorzu Gdańskim w XVIII–XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 12; T. Sadkowski, *Stan i potrzeba badań nad drewnianą architekturą sakralną Polski Północnej* [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, red. E. Okoń, Toruń 2005, s. 35.

<sup>2</sup> Dzieje kościoła w Jasieniu przedstawiłam już w innym artykule. W niniejszym skupiłam się na dokładnym przedstawieniu przekształceń budowlanych oraz na charakterystyce pierwotnej formy i konstrukcji kościoła wraz z analizą porównawczą. Badania architektoniczne przeprowadziłam w ramach swojej pracy dyplomowej (zob. N. Wałdoch, *Poewangelicki kościół szkieletowy w Jasieniu pw. Bożego Ciała z końca XVII wieku, jego powstanie, historia przekształceń w świetle źródeł historycznych i badań architektonicznych oraz problematyka konserwatorska*, t. 1–3, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. arch. inż. U. Schaafa, prof. UMK w Toruniu, Katedra Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Toruń 2022).

<sup>3</sup> W przypadku wieży analiza architektoniczna była możliwa jedynie na poziomie trzeciej i czwartej kondygnacji od strony wnętrza z uwagi na obecność opierzenia oraz na otynkowanie ścian we wnętrzu w partii przyziemia i zakrycie boazerią na wysokości empyry organowej.



1

Kościół pw. Bożego Ciała w Jasieniu – widok ogólny od strony północnej.  
Fot. N. Wałdoch

Corpus Christi Church in Jasień – seen from the north. Photo: N. Wałdoch

### Stan badań

Po raz pierwszy szczegółowy opis kościoła w Jasieniu i najważniejsze informacje o jego historii budowlanej zawarto w katalogu zabytków z 1938 roku<sup>4</sup>. W ramach tego opracowania sporządzono też rysunek rzutu i przekrój poprzeczny. Szczegółowiej specyfika konstrukcji oraz stan kościoła po przeprowadzonym w 1959 roku generalnym remoncie i wpisie do rejestru zabytków zostały przedstawione w dokumentacji inwentaryzacyjnej autorstwa Zygmunta Hejgera<sup>5</sup>. Jedyłą próbę odtworzenia pierwotnej formy budowli podjął w latach 80. XX wieku Marek Obremski w dokumentacji historyczno-architektonicznej<sup>6</sup>. Kilka istotnych faktów z historii budowlanej kościoła z ostatnich dwóch dekad XX wieku spisała także Ewa Polakowska<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow*, Stettin 1938, s. 215–219.

<sup>5</sup> Z. Hejger, *Inwentaryzacja konserwatorska kościoła filialnego we wsi Jasień*, Koszalin 1961, dokument w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku, Delegatura w Słupsku.

<sup>6</sup> M. Obremski, *Jasień. Szachulcowy kościół filialny pod wezwaniem Bożego Ciała. Skrócona dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Toruń 1982, mps w archiwum Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie.

<sup>7</sup> E. Polakowska, *Kościół w Jasieniu*, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. G. Fąsa, Kolegium Teologii Katolickiej w Pelplinie. Punkt Wykładowy w Bytowie, Jasień 1995, mps w archiwum Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie.



2

Widok wnętrza od strony zachodniej. Fot. N. Wałdoch

View of the interior from the west. Photo: N. Wałdoch

### Historia i krótka prezentacja zabytku

Kościół w Jasieniu wzniesiono w 1699 roku w miejscu kaplicy grobowej rodu Wussowów<sup>8</sup>. Ufundował go ówczesny właściciel ziemski Mikołaj Wawrzyniec von Wussow, o czym informuje wieńczący kościelną wieżę wiatrowskaz<sup>9</sup>. Do momentu utworzenia odrębnej parafii w 1894 roku kościół ten był filią kościoła parafialnego w Pomysku Wielkim. W 1945 roku ewangelicką świątynię przejęli nowi osadnicy, którzy zaadaptowali ją na kościół katolicki. W 1947 roku przyłączono go jako filię do samodzielnej placówki duszpasterskiej w Rokitach, którą w 1951 roku przemianowano na parafię<sup>10</sup>.

Według informacji zawartych w dotychczasowej literaturze przedmiotu kościół rozbudowano od strony południowej w 1810 roku. Kolejne poważniejsze prace remontowe przeprowadzono w latach 1847–1851. W 1923 roku korpus nawowy zyskał nowe poszycie ze strzechy, stare pokrycie gontowe konstrukcji wieżowej zastąpiła zaś dachówka karpiówka. Dwa lata później odświeżono wnętrze i wykonano liczne dekoracje malarskie. Ich twórcą był cieszący się dużą renomą na Pomorzu malarz Hoffmann ze Stargardu<sup>11</sup>. Po II wojnie światowej, w 1959 roku, świątynię poddano generalnemu remontowi, a ostatnie prace naprawcze przeprowadzono w latach 80. i 90. XX wieku<sup>12</sup>.

Jasiński kościół to budowla orientowana, z przylegającą od zachodu wieżą, wzniesiona na planie prostokąta zamkniętego trójbocznie od wschodu (il. 1). Początkowo był to kościół salowy o jednoprzestrzennej dyspozycji wnętrza. Od strony południowej znajduje się obecnie wtórnie dobudowana niższa nawa boczna, w której zakończeniu od wschodu urządzono zakrystię. Korpus nawowy jest zwieńczony krytym strzechą dachem dwuspadowym, przechodzącym w trójspadowy

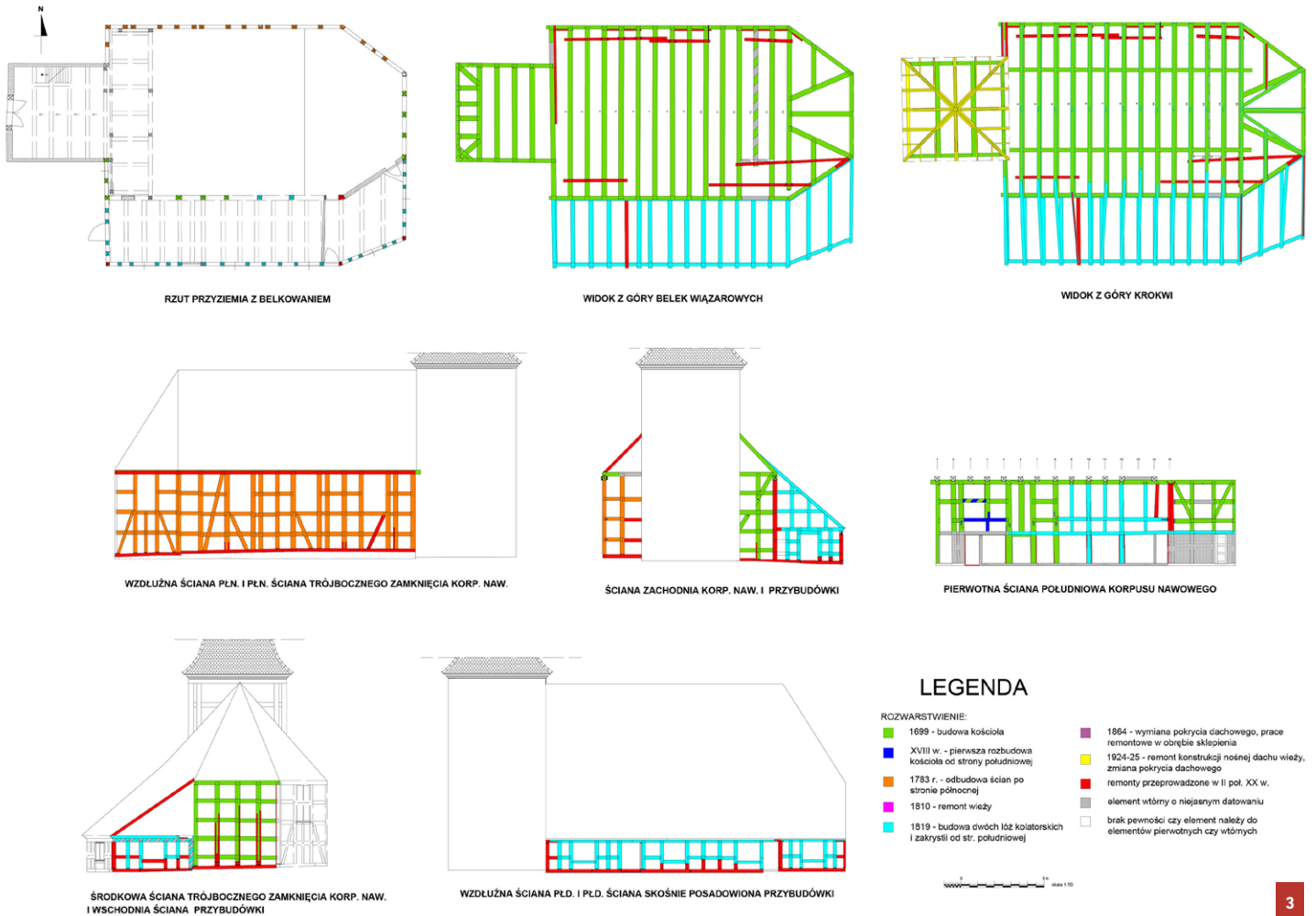
<sup>8</sup> Przyjmuje się, że kaplica powstała w 1584 roku, z fundacji Hansa von Wussowa. Dowodzi tego inskrypcja na zachowanym do dziś dzwonie ofiarowanym tej kaplicy.

<sup>9</sup> Więcej o historii patronatu zob.: N. Wałdoch, *Historia patronatu oraz budowy, przekształceń i remontów szkieletowego kościoła z końca XVII wieku pw. Bożego Ciała w Jasieniu w świetle źródeł historycznych i badań architektonicznych*, „Nasze Pomorze. Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie” 2023, nr 24, s. 179–184.

<sup>10</sup> E. Polakowska, *Kościół w Jasieniu*, op. cit., s. 7–10, 26.

<sup>11</sup> G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow*, op. cit., s. 217.

<sup>12</sup> E. Polakowska, *Kościół w Jasieniu*, loc. cit.



3

Rozwarstwienie chronologiczne. Oprac. N. Wałdoch

Chronological stratification. Prepared by N. Wałdoch

3

nad częścią wschodnią. Południowa i południowo-wschodnia połać dachu są przedłużone i kryją nawę boczną. Wieżę nakrywa czterospadowy dach z połaciami o esowatej formie, krytymi dachówką karpiońską. Szkieletowa konstrukcja ścian wieży jest oszalowana, ściany korpusu nawowego zaś – nie. Układ szkieletu poszczególnych ścian różni się pod względem rozstawu słupów, liczby poziomów rygli czy obecności i rodzaju elementów usztywniających w postaci zastrzałów. Pola międzyryglowe wypełnione cegłą pokrywa pobielony tynk wysunięty poza płaszczyznę drewnianej konstrukcji. Okna głównego korpusu osiągają wysokość dwóch górnych pól międzyryglowych. Osadzono je w co drugim przęśle w ścianie północnej oraz w środkowym segmencie ściany bocznej trójbocznego zamknięcia.

Wnętrze kościoła składa się z nawy głównej w części prezbiterialnej zamkniętej trójbocznie oraz z otwierającej się do jej wnętrza niższej południowej nawy bocznej (pomiędzy słupami pierwotnej ściany południowej korpusu). W części zachodniej mieści się empora organowa. Nawę główną nakrywa pseudokolebkowe sklepienie z lunetami po północnej stronie (il. 2). W części prezbiterialnej jest ono trójpolowe i przechodzi w lunety boczne. Nawę boczną zamyka strop belkowy nagi z powalą z desek.

### Chronologia faz budowy, przekształceń i remontów kościoła

Najważniejsze wnioski z analizy architektonicznej skonfrontowane z wynikami kwerend archiwalnych i literatury pozwoliły wyodrębnić w historii budowlanej kościoła dziesięć faz (il. 3 i 4).

4

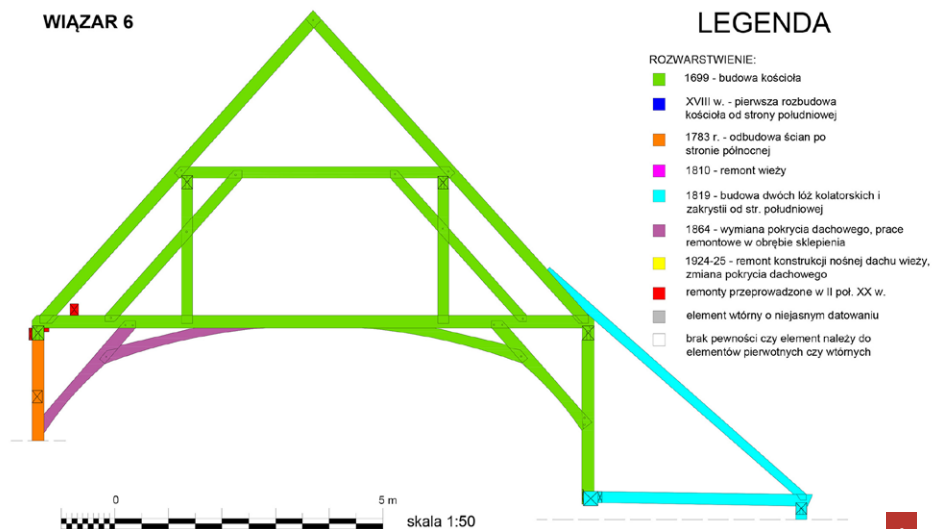
Rozwarstwienie chronologiczne wiażaraszóstego. Oprac. N. Wałdoch

Chronological stratification of the sixth truss. Prepared by N. Wałdoch

5

Więźba nad pierwotnym korpusem nawowym – widok ogólny od strony południowo-wschodniej. Fot. N. Wałdoch

Roof trusses above the original nave – seen from the south-east. Photo: N. Wałdoch



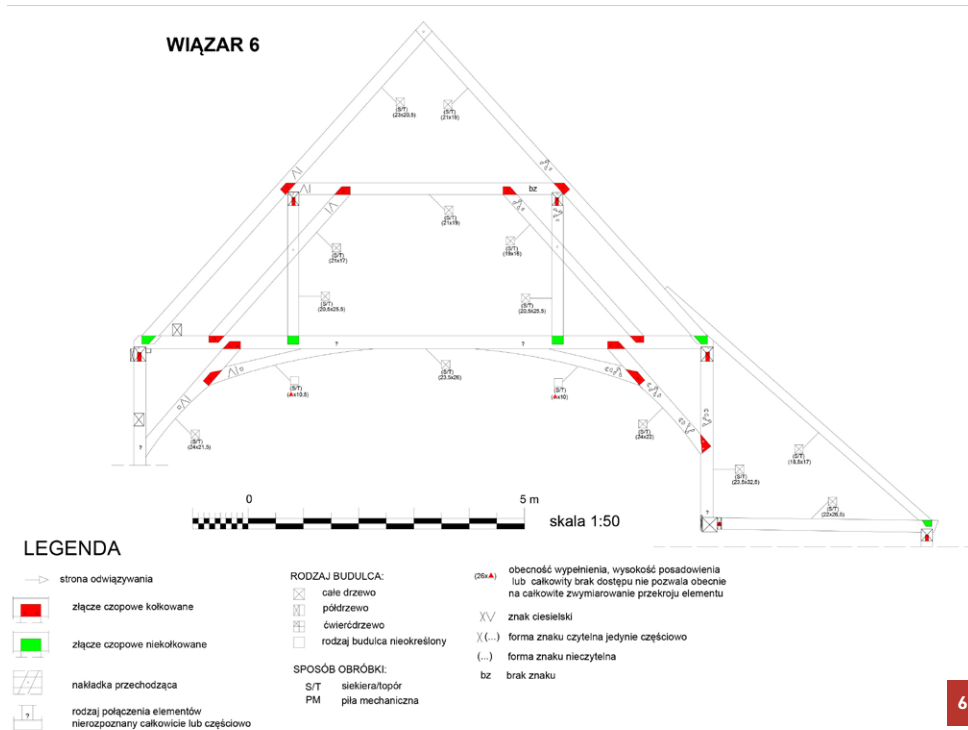
#### Faza I – 1699 rok, budowa kościoła (kolor zielony)

Kościół został posadowiony w 1699 roku przez nieznanego budowniczego w miejscu kaplicy grobowej rodu Wussowów, po której do dziś przetrwała krypta grobowa<sup>13</sup>. Zamknięty od wschodu trójbocznie jednonawowy korpus wraz z założoną od zachodu wieżą na planie kwadratu wzniesiono w konstrukcji szkieletowej. Poszycie dwuspadowego dachu przechodzącego nad częścią wschodnią w trójboczny dźwigała zachowana do dziś więźba jętkowa, usztywniona wzdłużnie dwiema ramami stolcowymi (il. 5 i 6). Podstawę pseudokolebkowego sklepienia tworzyły wraz z krążynami miecze zespalające belki wiażarowe w wiażarach pełnych ze słupami głównymi.

Pierwotny charakter konstrukcji jest czytelny w ścianie zachodniej w części południowej, wzdłużnej ścianie południowej w części zachodniej oraz bocznej południowej i środkowej ścianie trójbocznego zamknięcia. Z wyjątkiem więźby wieżowej do dzisiaj przetrwały w znacznym stopniu także ściany wieży. Początkowo konstrukcja ta nie była opierzona deskowaniem. Jej farchy, podobnie jak farchy ścian korpusu nawowego, wypełniała cegła palona wmurowana na zaprawie wapiennej, której lico i spoinę pokrywała czerwona warstwa farby (il. 7). Pokrycie dachu wieży i korpusu nawowego było prawdopodobnie gontowe.

<sup>13</sup> Zachowane źródła milczą na temat dokładnego czasu powstania budowli, jednak na obecnym etapie badań nie ma przesłanek, aby przyjęty za datę budowy rok 1699 podać w wątpliwość.





6 Analiza architektoniczna szóstego wiązara więźby nad pierwotnym korpusem nawowym. Oprac. N. Wałdoch

Architectural analysis of the sixth wood truss above the original nave. Prepared by N. Wałdoch

7 Pierwotna południowa ściana boczna trójbocznego zamknięcia korpusu nawowego. Fragment wypełnienia z zachowanymi śladami czerwonej warstwy malarskiej. Fot. N. Wałdoch

The original southern side wall of the three-sided closure of the nave. Part of the infilling with preserved traces of the red paint layer. Photo: N. Wałdoch



### Faza II – XVIII wiek, pierwsza rozbudowa kościoła od strony południowej (kolor ciemnoniebieski)

Zaobserwowane zmiany w pierwotnej ścianie południowej, takie jak likwidacja otworu okiennego (il. 8) oraz pojawienie się w licu niektórych słupów gniazd czopowych (il. 9) i jednego nakładkowego, dowodzą, że obecna przybudówka została wzniesiona w miejsce wcześniejszej. O jej istnieniu wzmiankują również źródła, choć nie wskazują dokładnego czasu jej powstania. Wiadomo natomiast, że pełniła funkcję łoży kolatorskiej, która na skutek podziału obowiązków patronatu wśród właścicieli ziemskich została przekazana na użytek jednego z nich<sup>14</sup>. Pozostawiona w akcie porozumienia patronackiego z 1792 roku informacja o zaplanowanej wcześniej budowie kolejnej łoży sugeruje, że nie osiągała ona długości dzisiejszej przybudówki, lecz była znacznie krótsza. Zachowane świadki nie pozwalają jednak określić jej formy, a wskazanie dokładnego jej zasięgu utrudniają późniejsze przekształcenia układu i wprowadzone wtórne elementy w części wschodniej ściany południowej.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Koszalinie, Rejencja Koszalińska, sygn. 7714, k. 123.



8

Widok z wnętrza poddasza na pierwotny otwór okienny mieszczący się w południowo-zachodniej części ściany południowej. Zachowane ślady warstwy pobiału oraz deska przymocowana do spodniej strony belki wiązarowej świadczą o tym, że otwór pierwotnie był objęty kolebką. Fot. N. Wałdoch

View from the interior of the attic towards the original window opening located in the southwestern part of the southern wall. Preserved traces of a layer of whitewash and a plank attached to the underside of the tie beam indicate that the opening was originally with a lunette. Photo: N. Wałdoch

9

Pierwotna ściana południowa korpusu nawowego. Widoczne połączenie rygła ze słupami na czop podwójnie kołkowany, należące do pierwotnego systemu znaki ciesielskie, które wskazują wysokość posadowienia rygła, a także gniazdo czopowe pochodzące od elementu wtórnie zespolonego z układem konstrukcji. Fot. N. Wałdoch

The original southern wall of the nave. The following are visible: the connection of the beam with the posts with a double pegged tenon, carpentry marks belonging to the original system that indicate the height of the beam, as well as a tenon socket from an element later added to the structure. Photo: N. Wałdoch

### Faza III – 1783 rok, odbudowa ścian po stronie północnej (kolor pomarańczowy)

Analiza techniki ciesielskiej wykazała, że do pierwotnych ścian korpusu nawowego nie należą ściana zachodnia po stronie północnej, wzdłużna ściana północna ani łącząca się z nią ściana boczna trójbocznego zamknięcia. W ścianach tych złącza czopowe zespalające rygle ze słupami są posilkowane jednym kołkiem (il. 10), natomiast w pozostałych ścianach – dwoma. Również rozbudowany system montażowych znaków ciesielskich na elementach wzdłużnej ściany północnej i ściany północnej trójbocznego prezbiterium wykazuje dużą rozbieżność w stosunku do bardzo uproszczonego systemu oznakowania, jaki odnajdujemy w południowej ścianie pierwotnego korpusu nawowego. Ten określa jedynie wysokość posadowienia rygli (il. 9). Przypisane im liczby porządkowe dowodzą także, że pierwotnie w układzie konstrukcji rygle występowały na czterech poziomach, inaczej niż w przypadku ścian po stronie północnej, w których poziomy są jedynie trzy. Należy to wiązać z informacją zawartą we wspomnianym akcie z 1792 roku. Mowa w nim o odbudowie będących w bardzo złym stanie ścian o łącznej długości 73 stóp<sup>15</sup>. Po przeliczeniu na obecne jednostki miary długość ta istotnie pokrywa się z wymienionymi wyżej

<sup>15</sup> Ibidem.

Wtórna ściana północna korpusu nawowego. Widoczne połączenie rygli ze słupem na czop posiłkowy jednym kołkiem oraz znak ciesielski zwany pasowym, wskazujący miejsce i wysokość posadowienia elementu. Fot. N. Wałdoch

Secondary northern wall of the nave. The following are visible: the connection of the beams with the post with a tenoned post supported by one peg and a carpenter's mark called a strip mark, indicating the place and height of the positioning of the element. Photo: N. Wałdoch



układami. Z dokumentu jasno wynika, że fundatorem tych prac był ówczesny właściciel Jasienia. Niestety nie wskazano przy tym daty realizacji ani wykonawcy. Można jednak założyć, że owe prace przeprowadzono około 1783 roku. Jest to bowiem data początkowa, którą sygnowano akta budowlane kościoła ujęte w inwentarzu archiwalnym dla powiatu bytowskiego sporządzonym w latach 30. XX wieku przez Ericha Wingutha<sup>16</sup>.

Z układów pierwotnych ścian po stronie północnej pozostawiono oczepy<sup>17</sup>. Nowe słupy osadzono w miejscach pierwotnych. Świadczą o tym rozstaw słupów głównych wciąż pokrywający się z belkami wiązarowymi wiązarów pełnych (tak jak w ścianie południowej) oraz wąskie pojedyncze segmenty poprzedzające z jednej strony segmenty z otworami okiennymi w ścianie północnej. Podobne rozwiązanie zastosowano w pierwotnej ścianie południowej. Można zatem przyjąć tezę, że w trakcie odbudowy ścian po stronie północnej w przypadku elementów pionowych dążono do odwzorowania pierwotnej kompozycji układu.

#### Faza IV – 1810 rok, remont wieży (kolor różowofioletowy)

W 1810 roku cieśla Heinrich Westphal przeprowadził remont konstrukcji wieży, którą to informację zawdzięczamy inskrypcji pozostawionej przez tego rzemieślnika (il. 11). Na podstawie analizy architektonicznej można przypuszczać, że do jego zadań należała między innymi wymiana podwaliny w ścianach zachodniej i północnej. Niewykluczone, że różnice w zespoleniu ram usztywniających po stronie południowej i północnej są wynikiem jednoczesnej wymiany niektórych słupów w ścianie północnej<sup>18</sup>.

W zakres prac najprawdopodobniej weszły także usunięcie otworu dzwonnego w ścianie południowej (il. 12 i 13) oraz wykonanie w tej i w przeciwległej ścianie dwóch mniejszych okien doświetlających wnętrze czwartej kondygnacji. W ścianie zachodniej zlikwidowano ponadto otwór okienny obejmujący całą płaszczyznę pola, a nowy wykonano w samym jego wypełnieniu, podobnie jak pozostałe okna na wysokości trzeciej i czwartej kondygnacji.

<sup>16</sup> K.-D. Kreplin, H.T. Porada, D. Schleinert, *Die Verzeichnung der nichtstaatlichen Archive des Kreises Bütow nach dem Stand von 1939/40*, „Baltische Studien” 2000, Neue Folge, Bd. 86, s. 141. Dokumenty te nie zachowały się do naszych czasów.

<sup>17</sup> Mimo że dziś te elementy cechują się znaczną destrukcją, analiza morfologiczna zespolenia z nimi belek wiązarowych nie wskazuje, że mają one wtórny charakter.

<sup>18</sup> W rozwarstwieniu ściany północnej wieży elementów innych niż podwalina, oczep, słupy narożne oraz słupy należące do układów ram usztywniających nie wypełniono kolorem wskazującym na konkretne datowanie. Nie ma bowiem pewności, czy należą one do zespołu elementów pierwotnych czy wtórnych.



11

11 Inskrypcja pozostawiona przez cieślę, który w 1810 roku przeprowadził remont wieży. Fot. N. Wałdoch

Inscription left by the carpenter who renovated the tower in 1810. Photo: N. Wałdoch

12 Widok dwóch górnych pól środkowego segmentu ściany południowej wieży z wtórnym podziałem. Pierwotnie mieścił się w nich otwór dzwonny. Fot. N. Wałdoch

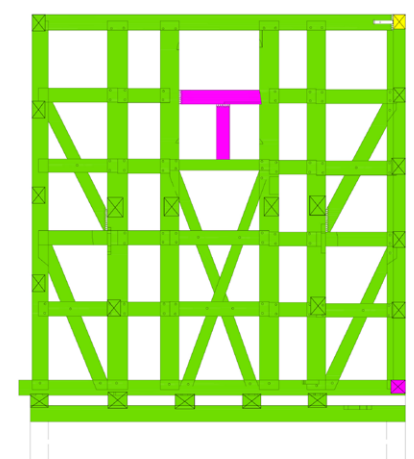
View of the two upper fields of the middle segment of the southern wall of the tower with a secondary division. Originally, they housed an aperture for the bell. Photo: N. Wałdoch



12

13 Rozwarstwienie chronologiczne południowej ściany wieży na wysokości trzeciej i czwartej kondygnacji. Oprac. N. Wałdoch

Chronological stratification of the southern wall of the tower at third and fourth floor level. Prepared by N. Wałdoch



POŁUDNIOWA ŚCIANA WIEŻY  
NA POZIOMIE 3 I 4 KONDYGNACJI  
- widok od północy

0 5 m skala 1:50

## LEGENDA

### ROZWARSTWIENIE:

- 1699 - budowa kościoła
- XVIII w. - pierwsza rozbudowa kościoła od strony południowej
- 1783 r. - odbudowa ścian po stronie północnej
- 1810 - remont wieży
- 1819 - budowa dwóch łóż kolatorskich i zakrystii od str. południowej
- 1864 - wymiana pokrycia dachowego, prace remontowe w obrębie sklepienia
- 1924-25 - remont konstrukcji nośnej dachu wieży, zmiana pokrycia dachowego
- remonty przeprowadzone w II poł. XX w.
- element wtórny o niejasnym datowaniu
- brak pewności czy element należy do elementów pierwotnych czy wtórnych

13

### Faza v – 1819 rok, budowa dwóch łóż kolatorskich i zakrystii (kolor jasnoniebieski)

W literaturze przedmiotu za datę wzniesienia obecnej przybudówki (pełniącej funkcję dwóch łóż kolatorskich i zakrystii) dotychczas przyjmowano 1810 rok. Szczegółowa analiza tekstów źródłowych niezaprzeczalnie dowodzi jednak, że rozbudowa nastąpiła dopiero w 1819 roku.

Do wzniesienia przybudówki oprócz nowego budulca najprawdopodobniej wykorzystano elementy pochodzące ze starszego układu (być może wcześniejszej przybudówki). Świadczyłyby o tym wtórny charakter skrajnego słupa i oczep w ścianie wschodniej (il. 14)<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Zachowany znak ciesielski na słupie nie należy do zastosowanego systemu znaków, oczep natomiast ma kołki, które w dużej mierze nie pasują do obecnych słupów.

Wschodnia ściana przybudówki. Niepasujące do słupa kołki w oczepie oraz znajdujący się na licu słupa znak ciesielski, który nie należy do systemu, w jakim oznaczono pozostałe elementy konstrukcji, świadczą o wtórnym wykorzystaniu drewnianego materiału. Fot. N. Wałdoch

Eastern wall of the extension. The non-matching pegs in upper plate and the carpenter's mark on the post, which does not belong to the system used to mark the remaining elements of the structure, indicate the secondary use of the timber materials. Photo: N. Wałdoch



#### Faza VI – lata 1847–1851, remont

Według inwentarza zabytków z 1938 roku w latach 1847–1851 w kościele przeprowadzono gruntowny remont<sup>20</sup>. Wskazany przedział czasowy pokrywa się z inskrypcją z 1847 roku pozostawioną przez trzech czeladników ciesielskich i ich pomocników na ryglu jednej z ram usztywniających konstrukcję wieży. Według twórców katalogu dokonano wówczas między innymi zmiany pokrycia dachowego z gontu na dachówkę. Nie wskazano jednak, którą część budowli objęły te prace dekararskie. Nie ma też pewności, czy rzeczywiście doszło do wymiany poszycia dachowego. Jeśli tak, to mogła ona dotyczyć konstrukcji wieżowej, według dokumentów archiwalnych bowiem już w 1864 roku nowe poszycie dachu zyskał korpus nawowy. Argumentem przemawiającym za tym, że prace były związane z remontem wieży, jest jej oszalowanie, na co wskazują wyniki kwerendy archiwalnej. W protokole wizytacyjnym z 1855 roku została ona po raz pierwszy określona jako „Thurm in Holz” (niem. wieża w drewnie) i tak ją już opisywano w kolejnych protokołach<sup>21</sup>.

#### Faza VII – 1864 rok, wymiana pokrycia dachowego i prace remontowe w obrębie sklepienia (kolor ciemnofioletowy)

Jak wynika ze źródeł, w lutym 1864 roku ówczesny kaznodzieja zgłosił patronom usterki budowlane. Mieli się zająć naprawą dzwonów, remontem dachu oraz naprawą okien po północnej stronie kościoła<sup>22</sup>. Część z tych prac z pewnością zrealizowano, co można wyczytać w protokole wizytacyjnym z grudnia tego samego roku. Między innymi wymieniono pokrycie dachu oraz naprawiono deskowanie sklepienia<sup>23</sup>.

Na podstawie analizy architektonicznej zachowanym mieczom po stronie północnej i wschodniej (trójboczne zamknięcie korpusu) łączącym słupy główne z belkami wiązarowymi, które razem tworzą podstawę sklepienia, przypisuje się wtórny charakter. Przy założeniu, że w trakcie odbudowy ścian korpusu po stronie północnej w 1783 roku nie zostały one wymienione w tej części kościoła, do zastąpienia ich nowszym budulcem mogło dojść w tym właśnie czasie. Z wspomnianymi pracami można też łączyć przedłużenie kolebki w narożu północno-zachodnim. Zachowane warstwy pobiałły na licu słupów od wnętrza poddasza świadczą o jej wcześniejszym braku w tej części kościoła (il. 15).

<sup>20</sup> G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow*, op. cit., s. 217.

<sup>21</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej: ADP), Kirchenakten, *Kirchen Visitations Protocolle von Jassen*, Tit. II, B2, 1800–1876, b.p.

<sup>22</sup> ADP, *Acta generalia der Pfarrezu Jassen betr. äusseren Kirchensachen*, Tit. I, A2, 1764–1769, 1829–1916, b.p.

<sup>23</sup> ADP, Kirchenakten, *Kirchen Visitations Protocolle...*, op. cit., b.p.

15

Widok pachy pseudokolebkowego sklepienia w narożu północno-zachodnim. Fot. N. Wałdoch

View of the pocket of the pseudo-barrel vault in the north-west corner. Photo: N. Wałdoch

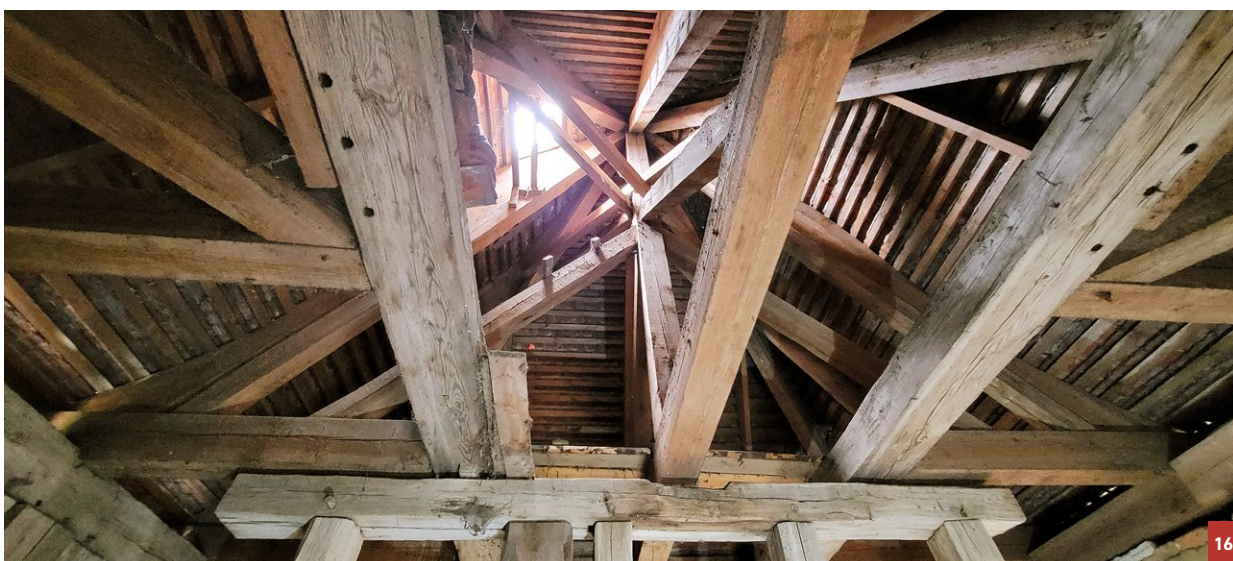


15

16

Widok ogólny więźby wieżowej. Fot. N. Wałdoch

General view of the tower truss. Photo: N. Wałdoch



16

#### Faza VIII – 1899–1903, naprawy pokrycia dachowego

Dzięki inskrypcjom odnalezionym w wieży wiadomo, że w 1899 roku prace dekarские powierzono Ferdynandowi Polzinowi, a w 1903 roku – Karłowi Polzinowi. Całkowita wymiana pokrycia dachowego nastąpiła już w latach 20. XX wieku, możliwe więc, że do zadań dekarzy należały tylko prace związane z usunięciem ubytków w starym poszyciu.

#### Faza IX – 1924–1925, remont konstrukcji nośnej dachu wieży i zmiana pokrycia dachowego (kolor żółty)

W połowie lat 20. XX wieku wymieniono pokrycie dachowe. Korpus nawowy otrzymał wówczas nową strzechę, a gontowe poszycie dachu wieży zastąpiła dachówka karpiówka<sup>24</sup>. Z tymi pracami należy wiązać także wymianę więźby wieżowej. Ocena tej konstrukcji na podstawie przyjętych w analizie kryteriów jednoznacznie wykazała, że nie jest to więźba pierwotna (il. 16). Z wyjątkiem dwóch belek wiązarsowych wszystkie pozostałe elementy mają znacznie mniejsze przekroje, które poddano mechanicznej obróbce. Także forma niektórych połączeń ciesielskich (na przykład złącza czopowe z dodatkowym usztywnieniem) czy rodzaj zastosowanych usztywnień (kleszcze) spotyka się dopiero w XIX-wiecznych konstrukcjach.

<sup>24</sup> G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow*, op. cit., s. 216.

Wspomniane prace wykonano w drugiej połowie 1924 roku lub – co bardziej prawdopodobne – rok później<sup>25</sup>. Ich realizację, przynajmniej w zakresie wymiany poszycia, można łączyć z osobą Paula Polzina – lokalnego mistrza dekarckiego, który pozostawił niedatowaną inskrypcję na jednym z elementów ramy usztywniającej konstrukcję wieży.

Na podstawie badań architektonicznych i kwerend archiwalnych nie udało się wskazać dokładnego czasu usunięcia rygla w ostatnim segmencie ściany południowej przybudówki i osadzenia w jego świetle otworu drzwiowego. Z pewnością jednak doszło do tego przed 1945 rokiem. Obecność w tym miejscu drzwi jest już sygnalizowana przez rysunek rzutu zamieszczony w przedwojennym katalogu zabytków<sup>26</sup>.

#### Faza x – druga połowa XX wieku, remonty (kolor czerwony)

W fazie X uwzględniono naprawy konstrukcji, które weszły w zakres remontów wykonanych w 1959 roku oraz w latach 80. i 90. XX wieku<sup>27</sup>. W ścianach obwodowych zostały tutaj wyodrębnione przede wszystkim podwaliny, dolne części niektórych słupów oraz obecne w ich strukturze fleki. Do zespołu tych elementów należą także zastrzał w segmencie trzynastym ściany północnej oraz dwa dolne rygle drugiego segmentu ściany zachodniej po stronie północnej. Za wtórne, będące wynikiem wymiany zniszczonych elementów, uznano również podwaliny, niektóre rygle i słupy w ścianach przybudówki.

W zakres podjętych w okresie powojennym prac weszło wzmocnienie belką (w większości z obu stron) oczepu ścian po stronie północnej. Więżba dachowa zyskała wzmocnienia w postaci nadciągów rozpiętych na osiach wzdłużnych budowli, z którymi metalowymi strzemionami spięto belki wiązarowe. Wąskim słupem podparto także płatew wzdłużnej północnej ramy usztywniającej, którą w miejscu przedłużenia wzmocniono dodatkowo metalowymi kątownikami i sworzniami (il. 5). Wśród wtórnych elementów poddasza można wymienić także niektóre krokwie kulawkowe.

Podczas generalnego remontu w 1959 roku przemurowano większość fachów po uprzednim odizolowaniu drewnianej konstrukcji warstwą papy. Nie przywrócono otworu okiennego w ścianie zachodniej po północnej stronie<sup>28</sup>. Wykonane w tym czasie prace objęły też usunięcie dolnego poziomu rygli w pierwotnej ścianie południowej, co całkowicie otworzyło do wnętrza nawy przestrzeń przybudówki pomiędzy słupami<sup>29</sup>.

#### Charakterystyka pierwotnej konstrukcji

W pierwotnej konstrukcji ścian korpusu nawowego kościoła w Jasieniu (il. 17) słupy główne bieżyły od podwaliny do oczepu. Ich rozstaw pokrywał się z belkami wiązarowymi wiązarów pełnych. Wyznaczone słupami głównymi przęsła były podzielone jednym słupem pośrednim o takiej samej wysokości. Wyjątek stanowiły wąskie skrajne przęsła od strony zachodniej ścian wzdłużnych, gdzie słupy pośrednie nie występowały, oraz w ścianach bocznych trójbocznego zamknięcia, gdzie pomiędzy słupami głównymi (narożnymi) posadowione były dwa słupy pośrednie, dzielące każdą ze ścian na trzy segmenty o zbliżonej szerokości. W przęsłach ścian wzdłużnych, w których mieściły się otwory okienne (było to co drugie przęsło w ścianie północnej oraz drugie od strony zachodniej przęsło w ścianie południowej), słup pośredni dzielił je na jeden segment szeroki (w nim osadzono okno) i jeden wąski (występował zawsze po zachodniej stronie). Pomędzy podwaliną

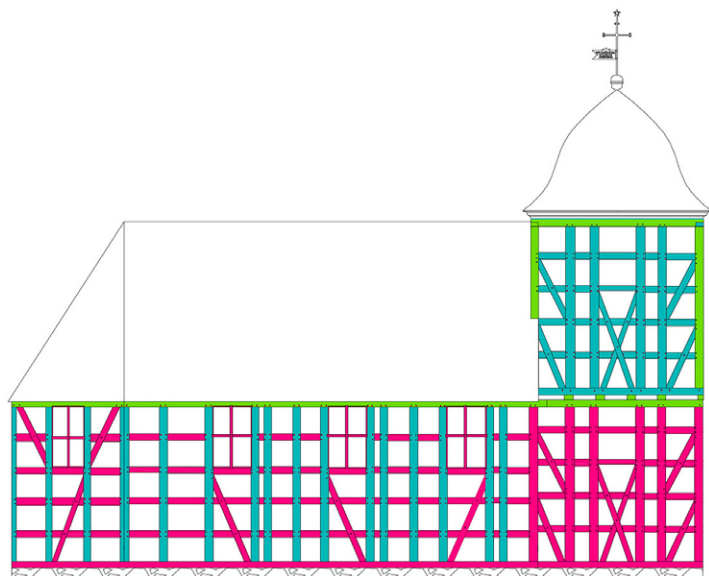
<sup>25</sup> Inwentarz zabytków z 1938 roku podaje 1923 rok, jednak prace nie mogły być przeprowadzone w tym czasie. Na szkicu kościoła wykonanym w lipcu 1924 roku przez Rudolfa Hardowa autor pokrycie dachu wieży opisał jako gontowe (zob. *Rudolf Hardow. Słupsk i Pomorze w rysunku i grafice*, red. G. Włodarska-Koszutowska, Słupsk 2008, s. 152).

<sup>26</sup> G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow*, op. cit., s. 217.

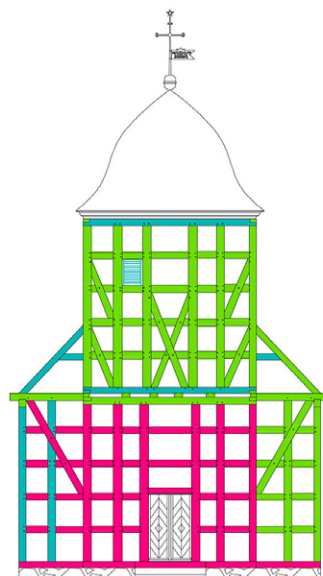
<sup>27</sup> Brak szczegółowych dokumentacji projektowych i powykonawczych nie pozwala na dokładne datowanie wielu elementów, które w czasie tych prac wprowadzono w układy konstrukcji.

<sup>28</sup> Otwór ten jest znany z przedwojennych fotografii.

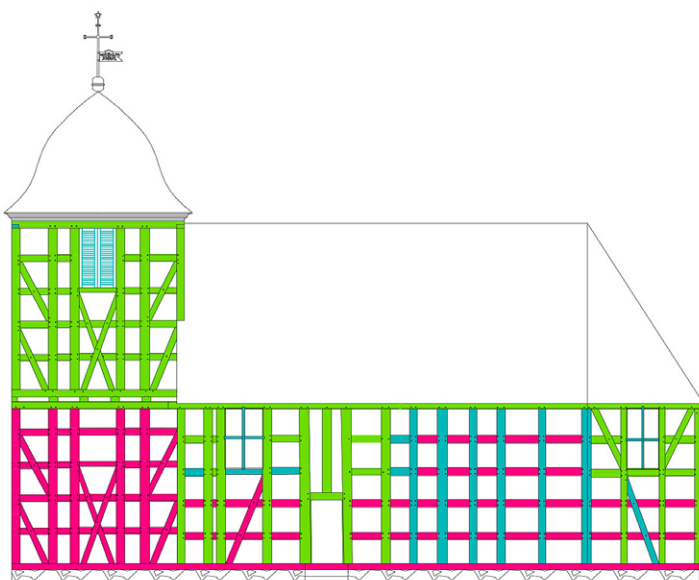
<sup>29</sup> Obecność rygli na tym poziomie dokumentują fotografie wnętrza z lat 30. XX wieku.



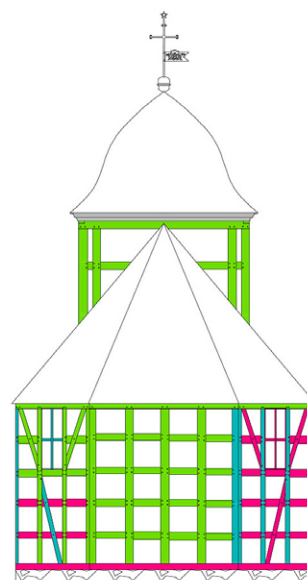
WIDOK ELEWACJI PÓŁNOCNEJ - REKONSTRUKCJA



WIDOK ELEWACJI ZACHODNIEJ - REKONSTRUKCJA



WIDOK ELEWACJI POŁUDNIOWEJ - REKONSTRUKCJA



WIDOK ELEWACJI WSCHODNIEJ - REKONSTRUKCJA



17

**17** Rekonstrukcja pierwotnej formy kościoła. Kolorami oznaczono: zielonym – elementy zachowane, niebieskim – elementy zrekonstruowane na podstawie zachowanych śladów, różowym – elementy zrekonstruowane hipotetycznie. Oprac. N. Wałdoch

Reconstruction of the original form of the church. The colours are marked: green – preserved elements, blue – elements reconstructed on the basis of preserved traces, pink – hypothetically reconstructed elements. Prepared by N. Wałdoch

a ocepem biegly w poziomie cztery rzędy rygli, dzielące poszczególne segmenty ścian na pięć pól międzyryglowych w pionowej linii. Wszystkie otwory okienne osiągały wysokość dwóch górnych pól międzyryglowych. Funkcję nadproża pełniły dla nich odcinki ocepów, a rygle podokiennne znajdowały się na takiej samej wysokości co pozostałe rygle. Na usztywnienie wzdłużne konstrukcji składały się wyłącznie zastrzały. W segmentach z oknami (ściany wzdłużne i boczne trójbocznego zamknięcia) biegly one od podwaliny, przecinając trzy pola międzyryglowe, i zbiegały się w słupie tuż pod rygłem podokiennym. W ścianach bocznych trójbocznego zamknięcia



wprowadzone były dodatkowo zastrzały w skrajnych segmentach na wysokości dwóch górnych pól. Dolnym końcem były osadzone w słupach pośrednich tuż powyżej trzeciego rygla, a górnym zbiegały się w oczepie w narożach ściany. Zastrzałami została wzmocniona także ściana zachodnia, rozdzielona w środkowej części konstrukcją wieży. Składała się ona z każdej strony z dwóch segmentów i została usztywniona zastrzałami, które biegingy od drugiego poziomu rygli w segmentach od strony wieży do oczepu w skrajnych segmentach.

Funkcję konstrukcji nośnej dachu pełniła zachowana do dziś więźba jętkowa, wzmocniona wzdłużnie dwiema ramami stolcowymi w płaszczyźnie wiązarów pełnych, usztywniona dodatkowo parą zastrzałów. Belki wiązarowe wiązarów pełnych ze słupami głównymi (ich rozstawy się pokrywały) w ścianach wzdłużnych były ze sobą dodatkowo zespolone mieczami i tworzyły siedem pełnych wiązań poprzecznych. Miecze te zostały zespolone z belką wiązarową również krążynami i wspólnie stanowiły podstawę dla pozornego sklepienia kolebkowego. Podobne rozwiązanie zastosowano w części wschodniej.

Integralnie związana z korpusem nawowym wieża miała wysokość około dwóch razy większą niż ściany korpusu i dzieliła się w poziomie na cztery kondygnacje. Górne ściany – południowa, zachodnia i północna – były ukształtowane podobnie. Na kompozycję każdej z nich składały się słupy narożne oraz cztery słupy środkowe biegingy od podwaliny do oczepu (osiągały one wysokość dwóch kondygnacji) i dzielące ją na pięć segmentów. Rozstaw słupów był niejednakowy, choć tworzyły one symetryczny układ<sup>30</sup>. Pomiędzy podwaliną a oczepem ściany były dzielone przez cztery poziomy rygli. Konstrukcję ścian wzdłużnie usztywniały zastrzały. W skrajnych segmentach występowały w parach osadzonych równolegle jedna pod drugą i przebiegały przez dwa pola. W środkowym segmencie zastrzały się krzyżowały i biegingy od podwaliny do trzeciego rzędu rygli. Ściana wschodnia wieży składała się ze słupów narożnych oraz trzech słupów rozstawionych pomiędzy nimi, dzielących konstrukcję ściany na cztery segmenty. Skrajne segmenty były bardzo wąskie. Szerokość pozostałych dwóch wynosiła ponad 2 metry. Ścianę usztywniały w tych segmentach dwa zastrzały. Oba biegingy od podwaliny aż do oczepu. Przypuszcza się, że opisane powyżej układy ścian górnych stanowiły powielenie układów niższych ścian wieży – z wyjątkiem ściany zachodniej, gdzie mieściło się główne wejście.

Na usztywnienie poprzeczne konstrukcji wieży składały się dwie ramy usztywniające rozpięte na osi północ-południe na poziomie trzeciej kondygnacji. W ścianie południowej wieży znajdował się otwór dzwonny, w ścianie zachodniej zaś było przynajmniej jedno okno.

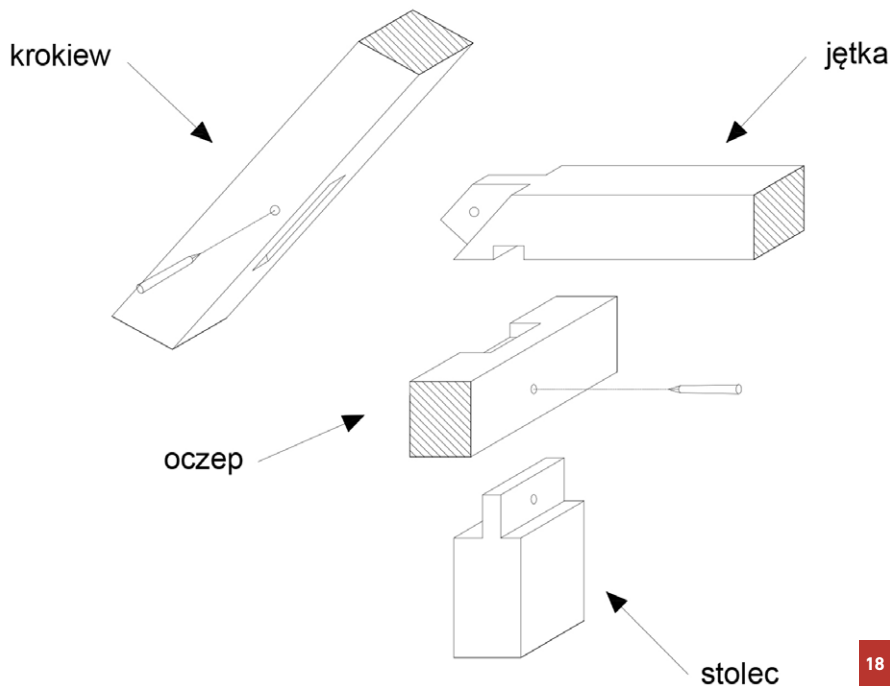
Brak elementów pierwotnych powyżej belkowania stanowiącego podstawę więźby wieżowej nie pozwala podjąć próby scharakteryzowania pierwotnego układu tej konstrukcji.

Szkielet kościoła w Jasieniu został posadowiony na kamiennym fundamencie z głazów narzutowych i kamieni polnych. Jako budulec wykorzystano drewno sosnowe, które poddano ręcznej obróbce. W poszczególnych układach konstrukcji budowli dominowały złącza czopowe. W ścianach takim złączeniem posłużono się nie tylko do połączenia słupów z podwaliną i oczepem, lecz także do zespolenia rygli ze słupami oraz końców zastrzałów ze słupami i/lub ryglami. W więźbie natomiast złącza czopowego użyto do zespolenia jętek z krokiewiami oraz końców zastrzałów z belkami wiązarowymi i jętkami (il. 18).

W przypadku ścian zastosowano system bardzo uproszczonych znaków montażowych. Niektóre elementy konstrukcji były ich całkowicie pozbawione. Z kolei w więźbie dachowej i wszystkich ramach usztywniających obecnych w budowli znaki przybierały bardziej rozbudowaną formę i tworzyły złożony system. Oprócz numeracji porządkowej uwzględniono w nim stronę czy wysokość posadowienia.

Ściany korpusu nawowego i wieży miały widoczną od zewnątrz konstrukcję szkieletową. Fachy wypełnione cegłą ceramiczną osadzoną na zaprawie wapiennej w całości pokrywała warstwa farby wapiennej z domieszką czerwieni żelazowej, drewniany szkielet zaś zachowywał swój naturalny kolor.

<sup>30</sup> Najszerszy segment, środkowy, okalały dwa wąskie. Skrajne miały szerokość pośrednią.



18

Detale więźby nad pierwotnym korpusem nawowym – połączenie jętki z krokwią na czop kołkowy, połączenie jętki z płatwią ramy wzdłużnej na wręb jednostronnie odsadzony oraz połączenie słupa z płatwią na czop kołkowy. Oprac. N. Wałdoch

Details of the truss above the original nave – connecting the collar beam with the rafter with a dovelled tenon joint, connecting the collar beam with the purlin of the longitudinal frame with a one-sided notch and connecting the post with the purlin with a dovelled tenon joint. Prepared by N. Wałdoch

18

### Analiza porównawcza

Kościół w Jasieniu, który od początku miał całkowicie wyodrębnioną z korpusu nawowego wieżę, był realizacją o formie architektonicznej rzadko spotykanej w czasie, kiedy powstał<sup>31</sup>. Należy również do jednych z pierwszych przykładów sakralnej architektury szkieletowej Pomorza Zachodniego, w której układ szkieletu przynajmniej w jednej ze ścian wzdłużnych został zakomponowany rytmicznie<sup>32</sup>. Od najbliższych mu przykładów, w których zastosowano takie rozwiązanie (Mielno – XVII/XVIII wiek, Bukowina – 1728 rok), odróżniają go jedynie: brak symetrii kompozycji szkieletu, posadowienie rygli podokiennych na innej wysokości niż pozostałe oraz obecność zastrzałów biegnących od podwaliny do oczepu lub tworzących figurę w kształcie litery K. Także spotykane w XVIII-wiecznych konstrukcjach zastrzały rozmieszczone równolegle jedne nad drugimi wprowadzono w kościele w Jasieniu w układ ścian konstrukcji wieży. Jednocześnie dosyć regularna i gęsta siatka szkieletu w części wschodniej ściany południowej świadczy o odwoływaniu się wciąż do utrwalonych wzorców.

Badany kościół pierwotnie miał ceglane wypełnienie, którego całe lico było pokryte czerwoną farbą na bazie czerwieni żelazowej (il. 7)<sup>33</sup>. Podobną kolorystykę można było spotkać w kościele w Mielniku Drawskim z 1662 roku czy Świerznie z 1681 roku, przy czym tam malowana była jedynie spoina, a cegły zachowywały swój naturalny koloryt<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Większość kościołów powstałych w tym czasie była realizacjami bezwieżowymi lub miała wieżę jedynie wyrastającą z korpusu nawowego, która nie wychodziła poza jego obrys.

<sup>32</sup> Rytmizacja słupów była wynikiem tego, że w kompozycji układu nadrzędne znaczenie nadano lokalizacji i wielkości otworów okiennych i drzwiowych. Ich wielkość mogła determinować jednocześnie posadowienie rygli nad- i podokiennych na innej wysokości niż pozostałe rygle (U. Schaaf, *Architektura szkieletowa i technika budowlana na początku XVIII wieku na przykładzie rozbudowy kościoła w Rościszewicach*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2020, nr 64, s. 93–105; U. Schaaf, *Rozwój techniki ciesielskiej na Śląsku i w regionach przygranicznych od XVI do XVIII w. na przykładzie elewacji kościołów o drewnianej konstrukcji szkieletowej – próba charakterystyki* [w:] *Polsko-niemiecka konferencja pt. „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo”* [materiały pokonferencyjne], Szczecin 2001, s. 121–136).

<sup>33</sup> Użyty pigment zidentyfikowano na podstawie badań stratygraficzno-mikroskopowych, wykonanych przez Zakład Technologii i Technik Malarskich Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

<sup>34</sup> E. Palacz, *Program prac konserwatorskich konserwacji elewacji kościoła pw. Matki Boskiej Królowej Polski*, Szczecin 2014, kps w zbiorach autorki, s. 16, 18; U. Schaaf, M. Prarat, *Dawny kościół ewangelicki, obecny*

Na podstawie konstrukcji więźby nad korpusem nawowym można powiedzieć, że kościół w Jasieniu powstał w okresie, kiedy wciąż korzystano z tradycyjnych systemów średniowiecznych<sup>35</sup>. Jednocześnie poszukiwano innych rozwiązań, które najlepiej wyrażają się w ramach stolcowych często bez usztywnienia poprzecznego czy w zastosowaniu samych elementów usztywniających do nadania stabilności konstrukcji. Układ konstrukcji nośnej dachu jasińskiego kościoła nie jest rozwiązaniem nowatorskim, ale z pewnością należy go uznać za z góry przemyślane rozwiązanie, które przejawia się nie tylko dodatkowym usztywnieniem ram w więźbach pełnych z użyciem zastrzałów, lecz także wyborem wyłącznie złącz czopowych kołkowanych do zespolenia poszczególnych komponentów układu. W przeciwieństwie bowiem do ścian w więźbach kościołów na Pomorzu Zachodnim z drugiej połowy XVII wieku spotyka się nadal złącza nakładkowe<sup>36</sup>. Moment powstania kościoła w Jasieniu należy zatem łączyć z okresem przejściowym, który przypada mniej więcej na przełom XVII i XVIII wieku.

Obok rytmizacji kompozycji układu szkieletu ściany północnej świadectwem nowych, barokowych trendów, nadającym wyjątkowy charakter aranżacji wnętrza kościoła, jest sklepienie pseudokolebkowe z lunetami (il. 2). Wśród zachowanej sakralnej architektury szkieletowej Pomorza Zachodniego z XVII i XVIII wieku jest to rozwiązanie unikatowe. Analogii można poszukiwać jedynie w architekturze murowanej lub szkieletowej sąsiednich obszarów.

### Podsumowanie

Poddanie kościoła w Jasieniu analizie materialnej i zestawienie jej z wynikami badań historycznych pozwoliły zrekonstruować pierwotną formę budowli oraz wyodrębnić poszczególne fazy, w których uległa ona przekształceniom. Poznanie pierwotnego wyglądu architektonicznego jasińskiego kościoła oraz techniki budowlanej, w jakiej go wzniesiono, stało się jednocześnie punktem wyjścia do przeprowadzenia analizy porównawczej. Wyłonione podczas niej elementy wyróżniające kościół w Jasieniu na tle innych budowli sakralnych na Pomorzu Zachodnim jawią się jako zapowiedź nowych rozwiązań w architekturze szkieletowej XVIII wieku.

#### mgr Natalia Wałdoch

Absolwentka ochrony dóbr kultury (specjalność konserwatorstwo) na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Za swoją pracę magisterską została wyróżniona główną nagrodą w konkursie generalnego konserwatora zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w 2022 roku. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku konserwatora zabytków w firmie specjalizującej się konserwacją zabytków kamiennych w Szwecji. Przedmiotem jej zainteresowań są przede wszystkim sakralna architektura szkieletowa i stolarka drzewiowa.

#### Natalia Wałdoch, MA

A graduate in the protection of cultural property (specializing in conservation) of the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. She was awarded the main prize in the competition of the General Conservator of Monuments and the Association of Monument Conservators in 2022 for her Master's degree dissertation. She is currently employed as a conservator in a company specializing in the conservation of stone monuments in Sweden. Her main interests include half-timbered sacred architecture and door joinery.

*kościół katolicki pw. św. Trójcy w Świerznie. Dokumentacja z badań historyczno-architektonicznych konstrukcji szkieletowej*, Toruń 2021, kps w zbiorach autorki, s. 21.

<sup>35</sup> W kościołach datowanych na drugą połowę XVII i pierwszą połowę XVIII wieku spotykane są nadal więźby storczykowe.

<sup>36</sup> W więźbach kościołów z drugiej połowy XVII wieku obok złącz czopowych wciąż dosyć licznie występują złącza nakładkowe. Dostrzega się to przede wszystkim w połączeniu jętek z krokwiami (Stępień – połowa XVII wieku, Tyczewo – 1681 rok, Świerzno – 1681 rok, Drawień – 1695 rok) czy mieczy zespalających stolce z jętkami (Łóżnica – lata 1709–1722).

## Bibliografia

### Archiwalia

#### Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

*Acta generalia der Pfarrezu Jassen betr. äusseren Kirchensachen*, Tit. I, A2, 1764–1769, 1829–1916.

*Kirchenakten, Kirchen Visitations Protocolle von Jassen*, Tit. II, B2, 1800–1876.

#### Archiwum Państwowe w Koszalinie

Rejencja Koszalińska, sygn. 7714.

### Literatura przedmiotu

Bronisch Gerhard, Ohle Walter, Teichmüller Hans, *Kreis Bütow*, Stettin 1938.

Harasimowicz Jan, *Sztuka reformacji na Pomorzu i Środkowym Nadodrzu. Stan i perspektywy badań*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1992, t. 54, nr 3, s. 1–12.

Kreplin Klaus-Dieter, Porada Haik Thomas, Schleinert Dirk, *Die Verzeichnung der nichtstaatlichen Archive des Kreises Bütow nach dem Stand von 1939/40*, „Baltische Studien” 2000, Neue Folge, Bd. 86.

Nowakowski Cezary, *Zachodniopomorskie kościoły ryglowe – studium analityczno-porównawcze form architektonicznych i konstrukcyjnych*, „Materiały Zachodniopomorskie” 2004, Nowa Seria, t. 1, z. 2, s. 75–120.

Rudolf Hardow. *Słupsk i Pomorze w rysunku i grafice*, red. Gabriela Włodarska-Koszutowska, Słupsk 2008.

Sadkowski Tadeusz, *Drewniana architektura sakralna na Pomorzu Gdańskim w XVIII–XX wieku*, Gdańsk 1997.

Sadkowski Tadeusz, *Stan i potrzeba badań nad drewnianą architekturą sakralną Polski Północnej* [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, red. Emanuel Okoń, Toruń 2005, s. 35–56.

Schaaf Ulrich, *Architektura szkieletowa i technika budowlana na początku XVIII wieku na przykładzie rozbudowy kościoła w Rościślawicach*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2020, nr 64, s. 93–105.

Schaaf Ulrich, *Rozwój techniki ciesielskiej na Śląsku i w regionach przygranicznych od XVI do XVIII w. na przykładzie elewacji kościołów o drewnianej konstrukcji szkieletowej – próba charakterystyki* [w:] *Polsko-niemiecka konferencja pt. „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo”* (materiały pokonferencyjne), Szczecin 2001, s. 121–136.

Wałdoch Natalia, *Historia patronatu oraz budowy, przekształceń i remontów szkieletowego kościoła z końca XVII wieku pw. Bożego Ciała w Jasieniu w świetle źródeł historycznych i badań architektonicznych*, „Nasze Pomorze. Rocznik Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie” 2023, nr 24, s. 178–200.

### Dokumentacje i opracowania

Hejger Zygmunt, *Inwentaryzacja konserwatorska kościoła filialnego we wsi Jasień*, Koszalin 1961, dokument w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku, Delegatura w Słupsku.

Obremski Marek, *Jasień. Szachulcowy kościół filialny pod wezwaniem Bożego Ciała. Skrócona dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Toruń 1982, mps w archiwum Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie.

Palacz Ewa, *Program prac konserwatorskich konserwacji elewacji kościoła pw. Matki Boskiej Królowej Polski*, Szczecin 2014, kps w zbiorach autorki.

Polakowska Ewa, *Kościół w Jasieniu*, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. Grzegorza Fąsa, Kolegium Teologii Katolickiej w Pelplinie. Punkt Wykładowy w Bytowie, Jasień 1995, mps w archiwum Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie.

Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Dawny kościół ewangelicki, obecny kościół katolicki pw. św. Trójcy w Świerznie. Dokumentacja z badań historyczno-architektonicznych konstrukcji szkieletowej*, Toruń 2021, mps w zbiorach autorki.

Wałdoch Natalia, *Poewangelicki kościół szkieletowy w Jasieniu pw. Bożego Ciała z końca XVII wieku, jego powstanie, historia przekształceń w świetle źródeł historycznych i badań architektonicznych oraz problematyka konserwatorska*, t. 1–3, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Ulricha Schaafa, prof. UMK w Toruniu, Katedra Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Toruń 2022.

Marek Barański\*  
Paweł Kinsner\*\*

## Badania zabytków Piaseczna pod kątem ich przyszłej rewitalizacji

### Research on the historical monuments of Piaseczno in the light of their future revitalization

Marek Barański, Paweł Kinsner, *Badania zabytków Piaseczna pod kątem ich przyszłej rewitalizacji*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 133–148.

#### Abstrakt

Podjęcie działań rewitalizacyjnych w mieście wymaga badań zabytków oraz poszerzonej analizy lokalnych uwarunkowań. Zespół historycznych kamienic w Piasecznie jest dobrym przykładem pozwalającym ukazać, jakie możliwości daje posłużenie się badaniami architektonicznymi do rozpoznania wartości, które mogą być wykorzystane w projektach rewitalizacji. Dzięki badaniom zabytków nie tylko uzyskujemy informacje historyczne o poszczególnych obiektach, lecz także oceniamy strukturę zabytkową. Ta zaś winna współgrać z nowymi rozwiązaniami i społecznie oczekiwanymi funkcjami. Autorzy przedstawiają ponadto propozycje rewitalizacji badanych obiektów w Piasecznie.

#### Słowa kluczowe

Piaseczno, badania architektoniczne, rewitalizacja

#### Abstract

Undertaking revitalization initiatives in a city requires carrying out research work on the historical monuments as well as an extended analysis of local conditions. The complex of historic townhouses in Piaseczno is a good example to show what the possibilities are of using architectural research to identify assets that can be used in revitalization projects. Through research of historical monuments, we are not only able to obtain historical information about individual objects, but also assess the historic structures. This, in turn, should be compatible with both new developments and their anticipated social function. The authors also present proposals for the revitalization of the objects studied in Piaseczno.

#### Keywords

Piaseczno, architectural research, revitalization

\* Polscy Konserwatorzy Zabytków Marek Barański  
ORCID 0000-0001-8092-9108  
e-mail: pkz.barański@gmail.com

\*\* Polscy Konserwatorzy Zabytków Marek Barański  
ORCID 0000-0002-2745-8279

POZYSKIWANIE PRZEZ OŚRODKI MIEJSKIE, ZWŁASZCZA TE MNIEJSZE, ŚRODKÓW UNIJNYCH pozwoliło w ostatnich latach rozszerzyć grupę polskich zabytków, które zostały poddane badaniom architektonicznym. Niestety warunki przetargowe nie określają zakresów koniecznych badań lub koniecznej do wykonania dokumentacji dodatkowej. Po części jest to skutek nie do końca poznanej przez urzędników problematyki badawczej, a po części – ogólnych wskazań i zaleceń wojewódzkich konserwatorów zabytków nakazujących tylko wykonanie takich prac. Odrębnym zagadnieniem jest brak w ustawie o ochronie zabytków i wydanych zarządzeniach do niej upoważnienia, by zespół badający mógł kontynuować badania w trakcie prowadzonych następnie prac remontowych. Mimo podnoszonej we wnioskach potrzeby wykonania takich prac w ramach nadzoru wojewódzcy konserwatorzy zabytków zasadniczo nie stosują nadzoru tego typu i wskazują inwestorowi nadzór archeologiczny lub ogólny konserwatorski. Tym samym po zakończeniu badań architektonicznych nie kontynuuje się analizy, a już wielokrotnie stwierdzono, że właśnie na tym etapie dochodzi do nowych odkryć i ustaleń, gdyż ujawniany jest wówczas szerszy kontekst badanych miejsc. Jeśli badacz zabytku nie odwiedza placu budowy, to może nigdy się nie dowiedzieć na przykład o odnalezieniu brakującego elementu architektonicznego. Nasza wiedza o danym obiekcie zostanie przez to ograniczona. Możliwe, że już na zawsze, gdyż wiele remontowanych zabytków nie zachowuje swojej oryginalnej substancji.

Dlatego też badacz zabytku architektury bierze na siebie odpowiedzialność za to, by wszystkie cele, mimo nawet niesprzyjających okoliczności, zostały osiągnięte. Niejednokrotnie sukces badań to wynik dodatkowej pracy jego oraz współpracowników z interdyscyplinarnego zespołu. Podjęcie, wydawałoby się, prostego zlecenia czasami kończy się sporo większą dokumentacją. Chociażby w badaniach zabudowy miejskiej wielokrotnie korzysta się z wniosków z badań innych obiektów oraz z poszerzonych kwerend i analiz dotyczących danego zespołu w kontekście zarówno historii rozwoju miejscowej zabudowy, jak i zmian socjalnych na danym terenie. To ostatnie uwarunkowanie ma szczególne znaczenie w Polsce, gdzie dawne obiekty po II wojnie światowej były poddawane daleko idącym modyfikacjom. W ostatnich 50 latach postępowała również zmiana technologiczna, w wyniku której zaniechano korzystania na przykład z pieców węglowych. Nasiliła się też potrzeba zaadaptowania części powierzchni domów i mieszkań na toalety i łazienki. Te nowe funkcje niejednokrotnie powodowały zmiany w układzie drzwi w dzielonych pokojach. Takie przypadki często nie są dokumentowane i tak oto rodzą się zagadki wymagające potem szerokiego spojrzenia i rozstrzygania na przykład, który mur postawiono wcześniej, a także analizy funkcjonalnej pomieszczeń czy całego budynku. Kiedy zaś ma się dobrze rozpoznane obiekty historyczne, łatwiej jest przeprowadzić ocenę zabytku, by poddać go dalszej rewitalizacji.

Przy prowadzeniu w ostatnich latach badań kilku obiektów w Piasecznie natrafiliśmy właśnie na takie interesujące problemy badawcze.

### Piaseczno jako miasto z historią

Położone pod Warszawą Piaseczno uzyskało prawa miejskie w 1429 roku. O nowożytnej historii miasta wiemy dzięki zachowanym inwentarzom i planom z XVIII i XIX wieku<sup>1</sup>. Jego najcenniejszym zabytkiem jest późnogotycki kościół św. Anny, wybudowany dzięki fundacji Anny Jagiellonki, a w czasach Augusta III odnowiony i udekorowany przez nadwornych artystów. Istniejąca zabudowa rynku to rezultat kolejnych odbudów po spaleniu w czasie powstania kościuszkowskiego oraz zniszczeń po ostrzałach niemieckich podczas I i II wojny światowej. Przy rynku znajdują się też plebania i ratusz, które wybudowano po powstaniu 1794 roku. Zaraz za ratuszem w 1905 roku wzniesiono stanicę ochotniczej straży pożarnej. Dotychczasowe zainteresowanie tymi

<sup>1</sup> T. Żmudziński, *Piaseczno, miasto królewskie i narodowe (1429–1933)*, Piaseczno [1933]; T. Lalik, *Piaseczno w dawnej Polsce XV–XVIII w.* [w:] *Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*, red. J. Antoniewicz, Warszawa 1973, s. 9–170.

1

Szkic planu Piaseczna z 1780 roku (1 – kościół św. Anny, 2 – rynek, 3 – pałac saski z parkiem, 4 – folwark z budynkiem starosty. Rys. A. Bojanowicz. Źródło: Archiwum m.st. Warszawy, o. Grodzisk Mazowiecki, akta miasta Piaseczna

Sketch plan of Piaseczno dating from 1780 (1 – St Anne’s Church, 2 – market square, 3 – Saxon palace with park, 4 – farmstead with the starosta’s building. Drawing by A. Bojanowicz. Source: Archiwum m.st. Warszawy, o. Grodzisk Mazowiecki, akta miasta Piaseczna (Archives of the Capital City of Warsaw, Grodzisk Mazowiecki, files of the city of Piaseczno)



budynkami było stosunkowo niewielkie. Zabudowę rynkową ogólnie zaprezentował w swoim studium Tadeusz Zagrodzki<sup>2</sup>.

Z dokumentów wiemy o zabudowie starostwa piaseczyńskiego, które znajdowało się w bardzo atrakcyjnej lokalizacji przy mieście i miało spore dochody. Dbali o to kolejni zausznicy królów Augusta II, Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego uzyskujący tytuł starosty. Piaseczno upodobał sobie sam August III, któremu wystawiono pałac myśliwski (w dalszej części tekstu zwany pałacem saskim), by mógł tam przyjeżdżać, strzelać cietrzewie i ucztować po udanym polowaniu. Wymienione obiekty widzimy na planie Bojanowicza z 1780 roku (il. 1). Pałac został spalony i zrujnowany w czasie powstania kościuszkowskiego. Spaleniu miał ulec również dworek starościński, który w świetle analizy historycznej został na nowo wybudowany po powstaniu przez Franciszka Ryxa, kamerdynera króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dworek nazwany „Poniatówką” od księcia Józefa Poniatowskiego, który ponoć się w nim pojawiał, w ciekawy sposób przekształcono pod koniec XIX wieku.

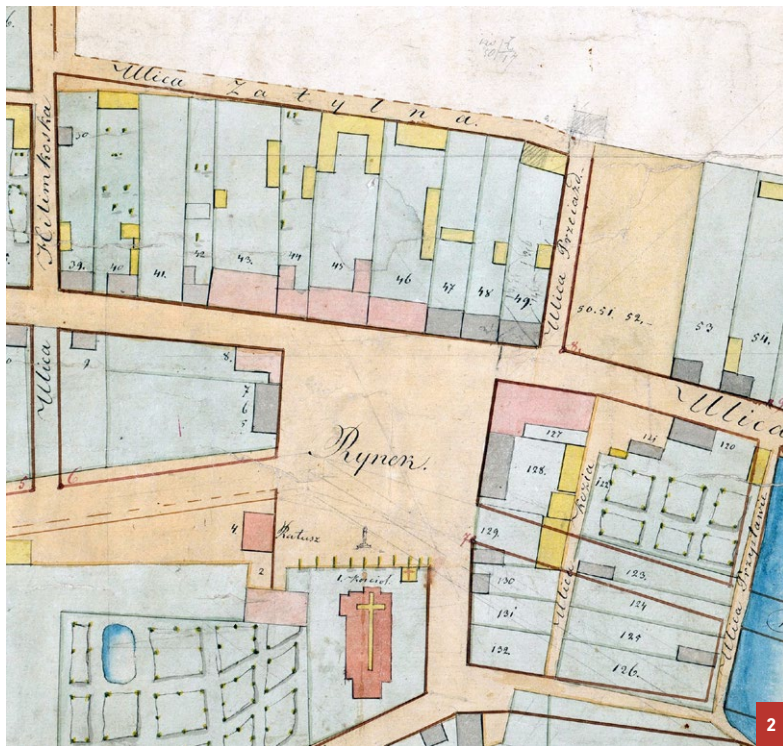
W konserwatorskiej ocenie zabytków zainteresowano się zaledwie kilkoma piaseczyńskimi obiektami. Kościół św. Anny, ratusz i „Poniatówka” to powszechnie znane zabytki, wiedza o innych jest znacznie mniejsza. W opisie zabytków Piaseczna przygotowanym w 2006 roku przez Margeritę Szulińską, Ewę Popławską-Bukało i Annę Marconi-Betkę w ramach opracowania Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków przyrynkowe kamienice zostały pominięte<sup>3</sup>. Wspomniano o nich w publikacjach Ewy i Włodzimierza Bagieńskich, które wniosły kilka nowych informacji<sup>4</sup>. Nowe spojrzenie na kwestie konserwatorskiego podejścia do przekształcenia rynku w Piasecznie zaprezentował Piotr Kalbarczyk w swoim opracowaniu przygotowanym w ramach studium podyplomowego na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej<sup>5</sup>. Wpisanie domów

<sup>2</sup> T. Zagrodzki, *Piaseczno –studium historyczno-konserwatorskie*, Warszawa 1983, mps w archiwum WKZ w Warszawie, nr kat. 161 A.

<sup>3</sup> M. Szulińska, E. Popławska-Bukało, A. Marconi-Betka, *Zabytki powiatu piaseczyńskiego*, Piaseczno–Warszawa 2006, s. 18–19.

<sup>4</sup> E. i W. Bagieńscy, *Piaseczno – zabytki architektury*, Piaseczno 2006; eidem, *Rynek w Piasecznie*, Piaseczno 2009, s. 19–21; eidem, *Chyliczki dworskie*, Piaseczno 2014.

<sup>5</sup> P. Kalbarczyk, *Piaseczno w początkach XXI wieku. Zagadnienia konserwatorskie i współczesne kształtowanie krajobrazu miasta na przykładzie Rynku i centrum miasta Piaseczna*, Piaseczno 2020, praca podyplomowa, kps w archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Zob. też: D. Kłosek-Kozłowska, P. Kalbarczyk, *Piaseczno w początku XXI wieku. Zagadnienia konserwatorskie i współczesne kształtowanie krajobrazu miasta na przykładzie rynku oraz centrum Piaseczna* [w:] *Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, red. M. Barański, P. Kalbarczyk [w druku].



2

Centrum miasta na planie Piaseczna z 1825 roku. Źródło: AGAD, zb. kart. nr 402-46-22

The town centre on the plan of Piaseczno dating from 1825. Source: AGAD, zb. kart. nr 402-46-22

rynkowych w Piasecznie do gminnej ewidencji zabytków i objęcie historycznego centrum miasta wpisem do rejestru zabytków stworzyło podstawy do ich ochrony, którą rozpoczęto od wykonania badań architektonicznych kamienic wschodniej pierzei rynku. Podsumowaniu wyników badań oraz ocenie projektów rewitalizacji struktury miasta i jego zieleni służyła zorganizowana w 2021 roku konferencja „Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja”<sup>6</sup>.

### Badania zabytkowych obiektów w Piasecznie

#### Plebania

W 2018 roku podjęliśmy badania zabytkowych budynków w Piasecznie. Pierwszymi obiektami naszego badawczego zainteresowania zostały dawna plebania<sup>7</sup> i budynek ochotniczej straży pożarnej, znajdujące się obok zabytkowego ratusza po zachodniej stronie rynku. Spoglądaliśmy wówczas na wschodnią pierzeję i widzieliśmy zdegradowane i mocno przekształcone budynki. Plan Piaseczna z 1825 roku (il. 2) wskazywał, że mogły to być pierwsze budynki odbudowane po spaleniu miasta, które jednak uległy daleko idącym przekształceniom. Niewykluczone, że zachowały się ostańce pierwotnych murów, lecz budynki zmodyfikowano do tego stopnia, że wcześniej oglądający je konserwatorzy nie dostrzegli w tych obiektach wartości każących wpisać owe budynki do rejestru zabytków.

Plebania miała zostać przekształcona w muzeum. Jej forma architektoniczna z połowy XIX wieku była częściowo znana z rysunku Kazimierza Stronczyńskiego<sup>8</sup>. Rozpoczętą rozbiórkę

<sup>6</sup> Wygłaszane podczas konferencji treści zostały zebrane w tomie pokonferencyjnym: *Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, op. cit.

<sup>7</sup> M. Barański, *Dawna plebania w Piasecznie, pl. Piłsudskiego 10. Badanie wątków ceglanych istniejących ścian i fundamentów*, Warszawa 2018, kps w archiwum UMiG Piaseczno.

<sup>8</sup> K. Stronczyński, *Opisy Zabytków Starożytności w gubernii [!] warszawskiej przez Delegacją wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane, rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartemi objaśnione*, Warszawa 1851, s. 58–61 [przedruk w:] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki*



budynku wstrzymano, by przeprowadzić analizę zachowanych piwnic, które miejscowym historykom wydawały się zachowanym fragmentem wcześniejszej zabudowy przyrynkowej jeszcze przed powstania kościuszkowskiego. Analiza cegieł i konstrukcji piwnic w budynku pozwoliła uznać, że jest to konstrukcja związana z nowym budynkiem. Nie mieliśmy jednak co do tego pewności, gdyż stwierdzono duże zróżnicowanie cegieł w konstrukcji piwnic i zachowanych historycznych ścian. To, że piwnice znajdowały się tylko pod częścią budynku, mogło sugerować, że rzeczywiście doszło do wtórnego wykorzystania piwnic w nowym, większym budynku. Zachowane relikty okuć drzwiowych potwierdzały wzniesienie obiektu na przełomie XVIII i XIX wieku, co współgrało z twierdzeniem, że nową plebanię wybudowano zaraz po powstaniu 1794 roku.

Podczas badań przyjęto, że tylko część cegieł – ta z piwnicy – była nowym wypałem. Duża ich część mogła pochodzić z wcześniejszych konstrukcji, które rozebrano po spaleniu miasta, między innymi z pałacu saskiego. Przeprowadzona analiza porównawcza cegieł z dobrze zachowanych zabytków z przełomu XVIII i XIX wieku z okolic Piaseczna dała tylko ogólną informację. W 1800 roku wokół miasta istniało aż pięć cegielni produkujących cegły o niedużych różnicach wymiarów, trudno więc było jednoznacznie stwierdzić, jaki materiał wykorzystano w przypadku plebanii. Cegielnie miały, co prawda, własne sygnatury, ale nie było dostępu do podstawy cegły, gdzie przeważnie jest zlokalizowana sygnatura. Wniosek o jednoczesności budowy plebanii i piwnicy pozostał niepotwierdzony.

### „Poniatówka”

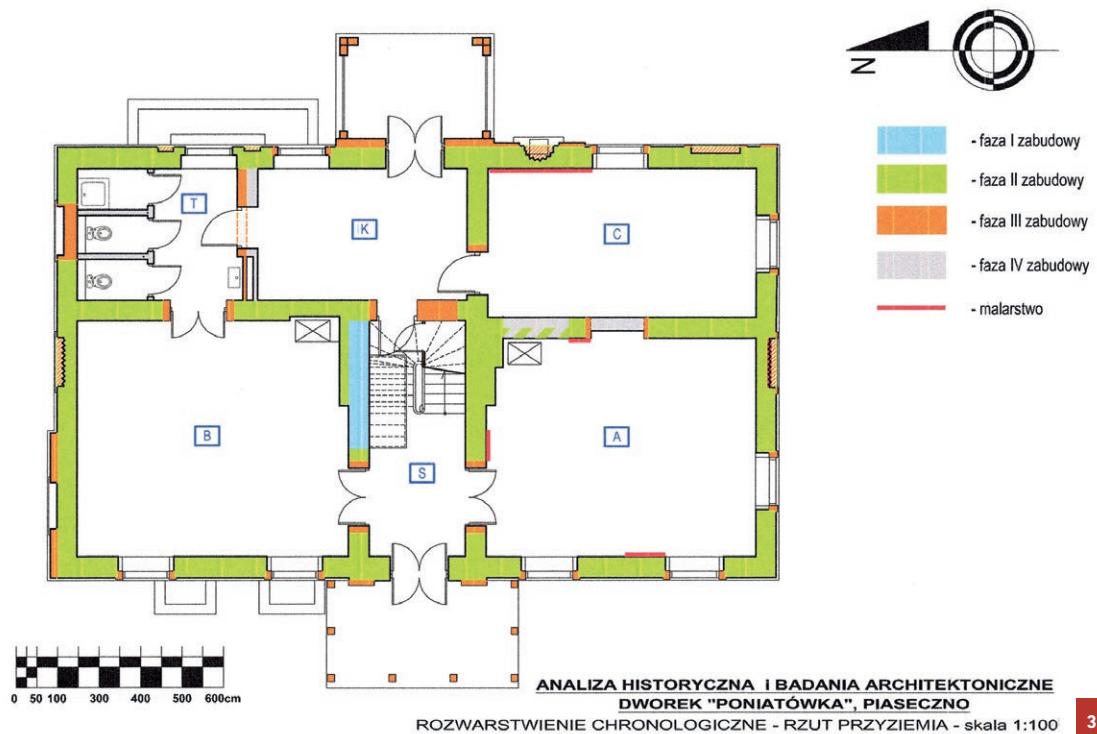
Kolejnym badaniem przez nas obiektem był dworek zwany „Poniatówką”<sup>9</sup>. Wobec opisów historyków prace wydawały się proste – należało odróżnić fazę wzniesienia nowego budynku po powstaniu kościuszkowskim od fazy jego przebudowy pod koniec XIX wieku, związanej z powstaniem – dzięki fundacji hrabiny Cecylii Plater-Zyberk – zespołu Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego dla dziewcząt, a także od późniejszych zmian wynikających z adaptacji budynku na mieszkania nauczycieli. Podstawą datowania budynku po 1795 roku była wzmianka w inwentarzach z lat 1765 i 1774, że pierwotny budynek miał konstrukcję szachulcową, obecnie zaś ma on konstrukcję murowaną – tę zmianę widziano jako efekt odbudowy po spaleniu w 1794 roku<sup>10</sup>. Jednak bliższe zapoznanie się z mapą Piaseczna z 1785 roku pozwoliło zauważyć interesujący szczegół. Widoczny tam rysunek bardzo przypominał rzekomo odbudowany po zniszczeniu budynek. Jediną różnicą było inne jego ustawienie na mapie, co mogło mieć związek z chęcią lepszego ukazania tego obiektu. Gdy przystąpiliśmy do odkrywek, w budynku stwierdzono miejsca przebudowy z 1892 roku, lecz charakter murarki pierwotnej wskazywał nie na ślady pożaru, lecz na wtórne użycie cegieł. Zaskoczeniem było rozpoznanie w piwnicach cegieł zupełnie innych niż te na piętrze. Jak się okazało, ich wymiar pasował do wymiaru cegieł użytych do budowy kościoła na początku XVI wieku, ale nic nie wskazywało, by miał to być relikw po dawnym, XVII-wiecznym budynku starostwa. Ślady tynku na ceglach wiodły nas do przekonania, że piwnice mogły powstać z rozbiórkowej cegły z wcześniejszego budynku starostwa. Oznaczałoby to, że minęło ponad 100 lat od rozbiórki dawnego budynku do wykonania nowego dworku – „Poniatówki”.

Kolejne odkrywki nie przyniosły dowodów na budowę obiektu po powstaniu – raczej na utrzymanie się stanu budynku sprzed hipotetycznego zniszczenia w 1794 roku. Rozpoznane na piętrze okucia dawnych drzwi były tej samej formy i klasy co okucia w nowej plebanii. Z naszych analiz wynikało, że piwnice mogły być XVIII-wieczną konstrukcją, na której stał szachulcowy budynek, następnie przebudowany w konstrukcji murowanej. Powstało tylko pytanie kiedy – przed powstaniem kościuszkowskim czy po nim. Podczas dalszych badań i odkrywek natrafiliśmy

*zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855)*, t. 3: *Gubernia Warszawska*, red. P. Wątroba, M. Topińska, E. Wielogłowska, Warszawa 2011, s. 50–51.

<sup>9</sup> M. Barański, P. Kinsner, K. Kraśniewska, *Badania historyczne i architektoniczne zabytkowego dworku folwarku w Chyliczkach, zwanego „Poniatówką”, wcześniej będącego domem starosty w Piasecznie*, Warszawa 2018, kps w archiwum UMiG Piaseczno.

<sup>10</sup> T. Lalik, *Piaseczno w dawnej Polsce XV–XVIII w.*, op. cit., s. 127, 154.



**3** Dworek starosty w Piasecznie – rozwarstwienie architektoniczne parteru.  
Oprac. M. Barański, P. Kinsner

The starosta's manor house in Piaseczno – architectural stratification of the ground floor. Compiled by M. Barański, P. Kinsner

na ślady malarstwa i polichromii, co jasno wskazywało, że budynek był dekorowany w czasach stanisławowskich. Odkrycie malowideł na parterze i na piętrze, a nawet na klatce schodowej dobitnie potwierdzało, że budynek w zmienionej formie powstał przed powstaniem i zastąpił dawny budynek szachulcowy, z którym były związane piwnice. Odkrytki z malarstwem pojawiły się stosunkowo późno, gdyż na początku, zgodnie z naszym planem pracy, zajmowaliśmy się piwnicą i narożnym północnym pokojem, gdzie ściany były malowane na biało. Jak się z czasem okazało, użycie bieli miało swoje znaczenie, czego wcześniej nie dostrzegaliśmy. Wstępnie przypisywaliśmy je późniejszej przebudowie.

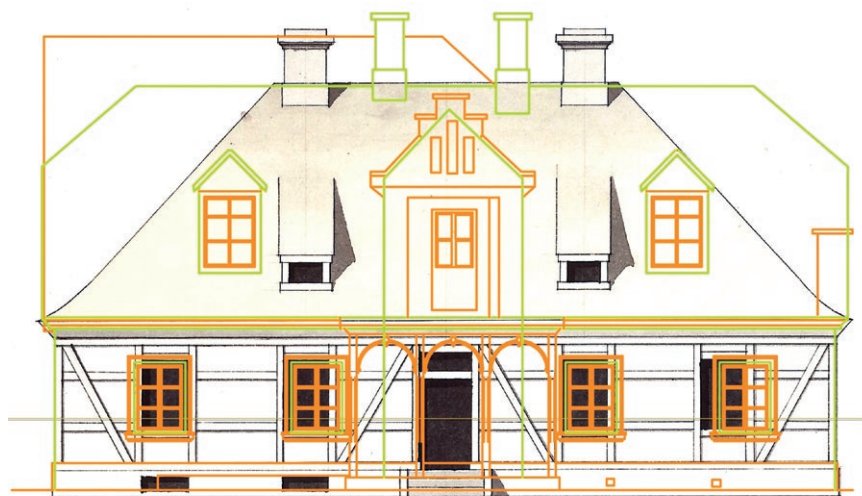
Nasze przypuszczenia należało potwierdzić historycznie, więc rozpoczęliśmy precyzyjną analizę archiwaliów. Opis XVIII-wiecznych piwnic jednoznacznie odpowiadał obecnemu stanowi. Powtarzające się w inwentarzach uwagi o złym stanie budynku i wymagających remontu ścianach dawały mocną podstawę dla naszego przypuszczenia, że do przebudowy mogło dojść jeszcze przed powstaniem kościuszkowskim. Historycznie budynek szachulcowy mógł powstać w czasach Augusta III, kiedy król przyjeżdżał do Piaseczna na polowania. Przekształcenie go w budynek murowany mogło zaś nastąpić za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i działań jego kamerdynera Franciszka Ryxa, który zarządzał starostwem i nabył część majątku starostwa wraz z budynkiem, który prawdopodobnie wcześniej przekształcił w obiekt murowany<sup>11</sup>. Możliwe, że do przejścia w 1774 roku części majątku starostwa przez Ryxa doszło w powiązaniu ze sprzedażą sąsiadującego pałacu saskiego z dużym parkiem posłowi kurlandzkiemu Christianowi Wilhelmowi Zugehörowi<sup>12</sup>. Ryx podniszczony dworek – możliwe, że tanio kupiony – zaradnie

<sup>11</sup> Ibidem, s. 161–162.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 154.

Nałożenie rozbudowy dworku na projekt elewacji dworku starosty (kolor zielony – przekształcenia Franciszka Ryxa, kolor pomarańczowy – przekształcenia Cecylii Plater-Zyberk). Źródło: Sächsisches Staatsarchiv, Dresden, MF 11938. Oprac. M. Barański, P. Kinsner

Superimposition of the extension of the manor house on the design of the facade of the starosta's manor house (green – transformations by Franciszek Ryx, orange – transformations by Cecylia Plater-Zyberk). Source: Sächsisches Staatsarchiv, Dresden, MF 11938. Compiled by M. Barański, P. Kinsner



i oszczędnie przebudował przy użyciu cegły rozbiórkowej i niewykluczone, że wykorzystał też elementy więźby dachu. Prawdopodobnie cała operacja przebudowy polegała na częściowych rozbiórkach ścian szachulcowych z jednoczesną wymianą pierwotnej struktury na mur ceglany. By jednak to potwierdzić, należałoby zbić tynki na większej powierzchni i przyrzeć się wiązaniom fragmentów ścian. Jedynym potwierdzeniem tej tezy mogło być częściowe zachowanie belek stropowych i konstrukcji dachu nad nimi. Po przeprowadzonym przez Ryxa remoncie północny pokój malowany na biało był pokojem urzędującego starosty piaseczyńskiego, pozostałe pokoje na parterze, mające wystrój malarski, pełniły zaś funkcje reprezentacyjne. Dekorowana w malowane ciosy kamienne klatka schodowa prowadziła na piętro, gdzie znajdowały się pokoje mieszkalne starosty Ryxa, który okresowo zajeżdżał w oficjalnych sprawach do Piaseczna, i jego rodziny. Jakość i styl rozpoznanej dekoracji wskazywały na artystów z kręgu królewskiej pracowni malarskiej, co nie dziwi wobec dobrych relacji Ryxa z królem. Rozpoznane malarstwo w dworku było dalej analizowane przez zespół konserwatorów, który potwierdził nasze rozpoznanie i datowanie.

Wielką satysfakcją naukową i badawczą było rozpoznanie na koniec w zbiorach archiwaliów drezdeńskich zachowanego projektu dworku starościńskiego w Piasecznie, co ujawniło pierwotną formę budynku z około 1740 roku. Porównanie planu z obecnym dworkiem potwierdziło dokładne wykonanie tego projektu oraz wskazało, że prawdopodobnie wiele elementów konstrukcji drewnianego stropu i dachu mogło być wykorzystanych w przebudowie Ryxa (il. 3). Dodatkowo dokumentacja drezdeńska wskazała, że pierwotnie dworek starościński był parterowy i dopiero za Ryxa poddasze przekształcono w taki sposób, że powstały dwa duże pokoje, doświetlane w szczytach bocznymi oknami. Istniejące okna poddasza od strony zachodniej odpowiadały za doświetlenie małych pokoi – komórek urządzonych w spadku dachu. Powstanie szczytów z oknami jednoznacznie potwierdzało przebudowę dworku (il. 4). Przed podjęciem badań nie spodziewaliśmy się takiego przekształcenia budynku. Odkryta dokumentacja jednoznacznie potwierdzała nasze wnioski, które formułowaliśmy w trakcie badań. Z historii rodziny Ryxa wiemy, że wzbogacony dzięki zarządzaniu starostwem piaseczyńskim Franciszek Ryx kupił pod Piasecznem teren, na którym wystawił pałacyk rodzinny, a dawny dworek starościński rodzina sprzedała po powstaniu listopadowym<sup>13</sup>. W 1892 roku dworek wraz z folwarkiem nabyła Cecylia Plater-Zyberk, by utworzyć tam Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. Dworek został zaadaptowany na mieszkania dla hrabiny i jej nauczycielek<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> M. Niezabitowska, *Składana wanna*, Warszawa 2010.

<sup>14</sup> J. Dusza, *Dzieje Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach 1891–1991*, Warszawa 1991, s. 11; M. Barański, P. Kinsner, *Adaptacja dworku starosty piaseczyńskiego wykonana w latach 90. XIX w. przez hrabiankę Cecylię Plater-Zyberk [w:] Obiekty zabytkowe w Piasecznie. O historii i przyszłości*, Piaseczno 2021, s. 24–26.

Obecnie dworek jest remontowany z myślą o utworzeniu w nim kawiarni. Po odkryciu, że mamy do czynienia z prawie kompletnym obiektem z końca XVIII wieku z zachowanym malarstwem wyraźnie sugerowaliśmy gminie Piaseczno wykorzystanie go w taki sposób, by pełnił on funkcje ekspozycyjne, a nawet muzealne, aby oryginalne elementy konstrukcji i wystroju odgrywały rolę kulturową. Z dworkiem można by powiązać historię pałacu saskiego, który stał obok. W odrestaurowanych pokojach mogłaby się pojawić wystawa bogatej dokumentacji pałacu i dworku. Ten związek obu obiektów podkreślałaby figura Flory, oryginalnie pochodząca z założenia pałacowo-ogrodowego, którą hrabina Plater-Zyberk znalazła porzuconą i umieściła na elewacji wyremontowanego dworku<sup>15</sup>. Zarząd gminy zdecydował się jednak na adaptację budynku na lokal gastronomiczny, co sprawi, że z obiektu zaczną korzystać wiele osób, lecz raczej nie będzie służyło zachowaniu zabytku.

### Pozostałości pałacu saskiego i dawny dwór starosty

Podczas badania XVIII-wiecznych dokumentów dworku i pałacu saskiego zwróciliśmy uwagę na możliwość rozpoznania miejsca, gdzie istniała wcześniejsza siedziba starosty, prawdopodobnie wybudowana w tym samym czasie co kościół św. Anny. Rozpoznanie w piwnicach cegieł o dużych wymiarach, takich jak w kościele, wskazywało na istnienie murowanego obiektu, po którym powinny zachować się fundamenty. Sprawą zainteresowaliśmy Starostwo Powiatowe w Piasecznie, które zaakceptowało sprawdzenie tej koncepcji. Wskazało też, by przy okazji zweryfikować lokalizację pałacu saskiego, zniszczonego w czasie powstania w 1794 roku. Pałac ten ma bowiem bardzo interesującą historię i duże znaczenie w historii architektury doby saskiej<sup>16</sup>.

Nasze badania korzystające z archeologicznej interpretacji gęsto wykonanych nawięrtów geotechnicznych nastąpiły po badaniach terenowych wykonanych georadarem przez firmę zewnętrzną. Badania te, choć uwidoczniły liczne zakłócenia obrazu geologicznego, nic konkretnego nie wykazały. Tymczasem przeprowadzone przez nasz zespół prace pozwoliły precyzyjnie określić lokalizację dawnego pałacu saskiego, choć nie udało się ustalić miejsca zachowania fundamentów dawnego dworu starościńskiego<sup>17</sup> (il. 5). Badaniom terenowym nie sprzyjały rolnicze wykorzystanie terenu dzisiejszego parku Książąt Mazowieckich ani splantowanie tego obszaru, by wytyczyć ścieżki i alejki parkowe. Precyzyjna analiza planistyczno-topograficzna, potwierdzona weryfikacją rozpoznanych miejsc położenia pałacu, wykazała, że pałac był rozplanowany z wykorzystaniem łokcia drezdeńskiego o wymiarach 56,64 metra<sup>18</sup>. Efektem naszego działania było sformułowanie wniosku o potrzebie lepszej prezentacji relikwów pałacu saskiego, co byłoby możliwe po odtworzeniu formy dawnego ogrodu, znanego z planów z doby saskiej. Dzisiejsza aranżacja, choć odznacza się innym rozplanowaniem w tym miejscu i różnicuje przestrzeń parku miejskiego, nie wykorzystuje w pełni formy dawnego wielkiego ogrodu pałacowego.

### Domy rynkowe

Naszym kolejnym zadaniem było badanie zabudowy rynkowej Piaseczna, która miała zostać poddana rewitalizacji. Badania dotyczyły historycznej wschodniej pierzei rynku – kamienic przy placu Piłsudskiego 3 i 4<sup>19</sup>. Pierwszy ogląd tych obiektów wykazał ślady zdewastowania, przekształceń

<sup>15</sup> K. Kraśniewska, *Figura kobieca – „Fortuna”, dworek „Poniatówka” w Piasecznie* [w:] *Obiekty zabytkowe w Piasecznie...*, op. cit., s. 27–30.

<sup>16</sup> J. Putkowska, *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 169–171, il. na s. 106–107; A. Gałkowski, *Pałac myśliwski dla Augusta III Wettyna oraz jego pobytu w Piasecznie na podstawie kwerendy w zbiorach drezdeńskich* [w:] *Obiekty zabytkowe w Piasecznie...*, op. cit., s. 7–13.

<sup>17</sup> M. Barański, R. Cędrowski, P. Kinsner, *Sondażowe badania archeologiczne pozostałości dawnego pałacu saskiego i dawnego dworu starosty piaseczyńskiego w Piasecznie*, Warszawa 2019, kps w archiwum UMiG Piaseczno.

<sup>18</sup> I. Siemion, *Obserwacje i doświadczenia naukowe Chrystiana Gottlieba Schobera*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991, R. 36, nr 1, s. 162.

<sup>19</sup> M. Barański, P. Kinsner, *Badania architektoniczne i konserwatorskie wraz z analizą historyczną dla budynków zlokalizowanych przy placu Piłsudskiego 3 i 4 w ramach zadania inwestycyjnego „Renowacja budynków przy*



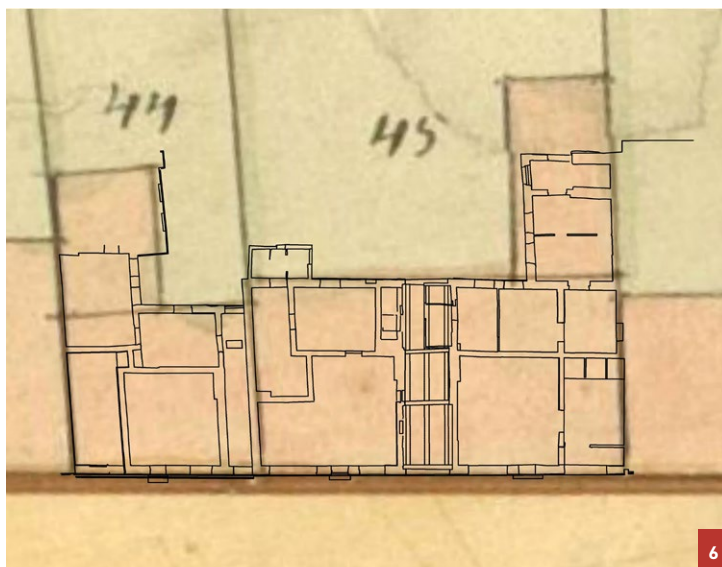
5

Archiwalny plan pałacu saskiego w Piasecznie z naniesionymi odwiertami geotechnicznymi. Źródło: Sächsisches Staatsarchiv, Dresden, MF 11935. Oprac. M. Barański, R. Cędrowski, P. Kinsner

Archival plan of the Saxon palace in Piaseczno marked with geotechnical drilling. Source: Sächsisches Staatsarchiv, Dresden, MF 11935. Compiled by M. Barański, R. Cędrowski, P. Kinsner

i spalenia, co wspierało myśl, że trzeba poddać te zabytki kolejnym modernizacjom, które dadzą szansę na ich lepsze wykorzystanie. Wiadomo było, że powstały one po 1800 roku i jako obiekty murowane zostały naniesione na plan miasta z 1825 roku. Po zdjęciu drewnianych i plastikowych boazerii w pokojach dało się zaobserwować historię kolejnych przekształceń i w znacznym stopniu zachowaną autentyczną strukturę (il. 6). Odnalezienie pierwotnych skrzydeł drzwi i rozpoznanie pierwotnej wielkości okien umożliwiło nam analizę architektury domów z początku XIX wieku (il. 7). Nic tutaj nie było przypadkowe, a liczba dobrze wykonanych łukowych i odcinkowych nadproży zaskakiwała. Duże powierzchnie części pomieszczeń, do których prowadziły osobne drzwi, można było wytłumaczyć istnieniem tutaj pierwotnie ścianek działowych w konstrukcji szachulcowej. Taką zachowaną ścianką działową rozpoznaliśmy w sąsiadującym obiekcie przy ulicy Warszawskiej 2, gdzie pożar nie tylko zniszczył konstrukcje dachu, lecz także przepalił tynki ścian, co odsłoniło ich strukturę.

ul. Warszawskiej 2 oraz placu Piłsudskiego 3 i 4 w Piasecznie (odbudowa pierzei wschodniej Rynku)”, t. 1: Dokumentacja badań historycznych i architektonicznych, Warszawa 2021, kps w archiwum UMiG Piaseczno.



6

Nażożenie inwentaryzacji kamienic na placu Piłsudskiego 3 i 4 na plan Piaseczna z 1825 roku. Oprac. M. Barański, P. Kinsner

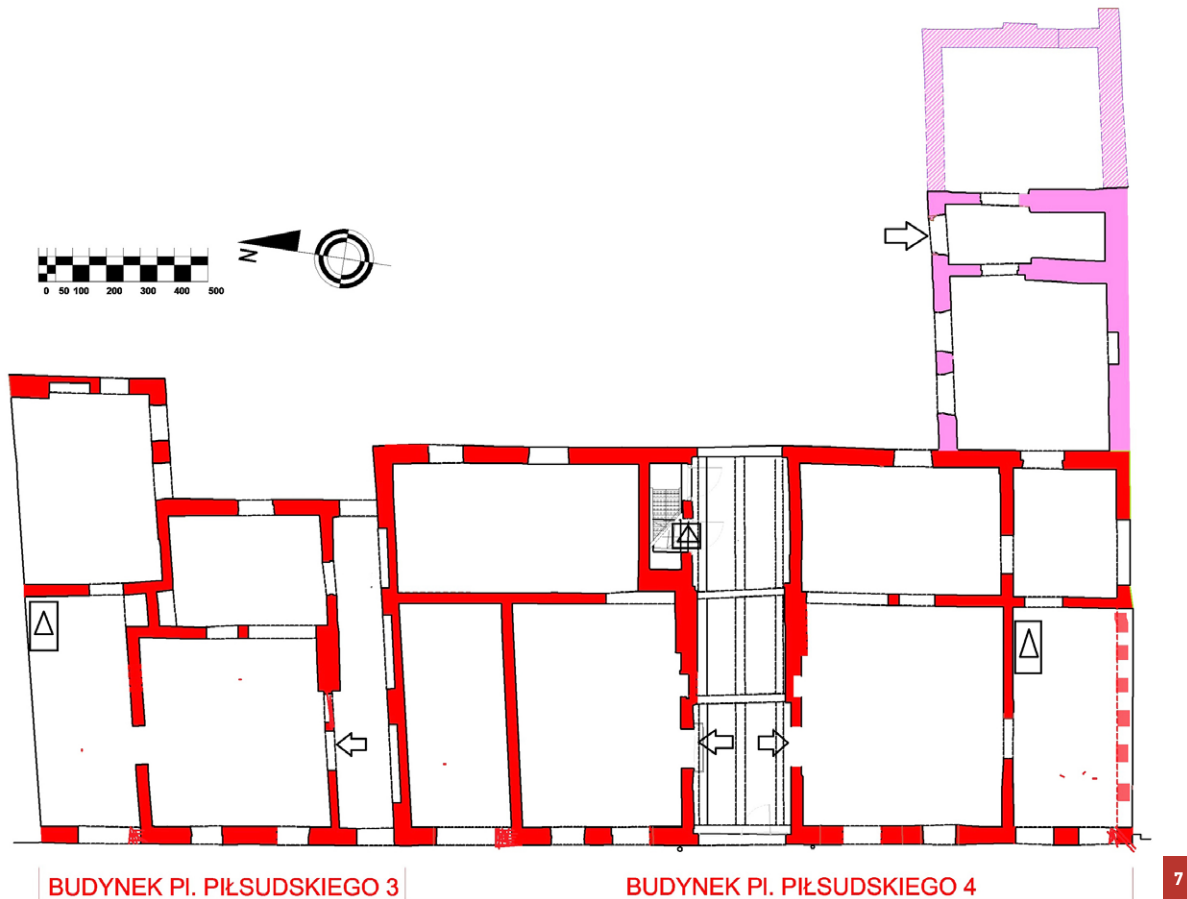
Superimposition of the inventory of the townhouses at nos 3 and 4 on plac Piłsudskiego on the plan of Piaseczno from 1825. Compiled by M. Barański, P. Kinsner

6

Podczas badań natrafiliśmy ponadto na zapomniane, a użytkowane jeszcze w połowie XX wieku sklepienie piwnice. To odkrycie pozwoliło potwierdzić XVIII-wieczne rozplanowanie budynków sprzed spalenia miasta w 1794 roku. Historii powstawania tych budynków dotyczyło również odkrycie, że obiekty przy placu Piłsudskiego 3 i 4 miały ciągłą elewację, choć samo rozplanowanie poszczególnych posesji było wyraźnie różne. Zastosowane techniki wykonawcze potwierdzały istnienie obu obiektów w jednym czasie. Po wykonaniu pogłębionych badań archiwalnych można było zaproponować datowanie budowy tego domu około 1816 roku, wtedy bowiem zaistniała współwłasność obu posesji<sup>20</sup>. Stwierdzone w archiwaliach wcześniejsze zamieszkiwanie na tych posesjach można było tłumaczyć wystawieniem tam tymczasowych drewnianych budynków, które powstały zaraz po pożarze miasta. Na znanym rysunku Aleksandra Orłowskiego z około 1800 roku widać zachodnią część kościoła św. Anny, a w tle dom mający formę zwyczajnej wiejskiej chałupy. Prawdopodobnie takie proste domy szybko budowano w obrysie działek w krytycznym momencie po spaleniu Piaseczna w 1794 roku. Dopiero później stawiano domy o zaprojektowanej formie architektonicznej.

Z indywidualnego potencjału mieszkańców zniszczonego miasta wynikało zróżnicowanie czasu budowy domów. Za przykład może posłużyć wcześniej postawiony sąsiedni budynek przy ulicy Warszawskiej 2 z oknami w szczycie ściany wychodzącymi na posesję kamienicy przy placu Piłsudskiego 3. Okna te zostały następnie zamurowane, kiedy powstały dachy omawianych tu budynków. Podobna zależność właścicielska zaistniała w drugiej połowie XIX wieku, gdy pomiędzy budynkami przy placu Piłsudskiego 3 i ulicy Warszawskiej 2 wykonano wewnętrzne drzwi łączące oba obiekty. Na szczególny problem badawczy natrafiliśmy w ścianie szczytowej budynku przy placu Piłsudskiego 4 sąsiadującej z budynkiem przy placu Piłsudskiego 5. Stwierdzono, że od strony rynku nie ma części ściany szczytowej budynku. Na łączeniu ścian pojawiła się stalowa szyna z oznaczeniem niemieckiej stalowni Burbach z przełomu XIX i XX wieku wypierająca część zachowanej ściany. Początkowo to nietypowe rozwiązanie konstrukcyjne wiązaliśmy ze zniszczeniem tej części budynku w czasie bombardowania niemieckiego Piaseczna w 1915 roku. Pospieszne wykonanie takiego wzmocnienia naszym zdaniem mogło służyć podtrzymaniu zagrożonego upadkiem dachu. W toku dalszych badań w południowej ścianie zostało jednak odkryte zamurowane okno, które wychodziło na sąsiednią posesję budynku przy placu Piłsudskiego 5. Takie rozwiązanie wydawało się dziwne, lecz pamiętaliśmy podobną sytuację z sąsiedniego

<sup>20</sup> M. Szturomska, *Kamieniczki przy rynku*, „Przegląd Piaseczyński”, 17.11.2021, s. 8; R. Cędrowski, M. Szturomska, *Mieszkańcy Rynku w Piasecznie [w:] Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, op. cit., s. 67–79.



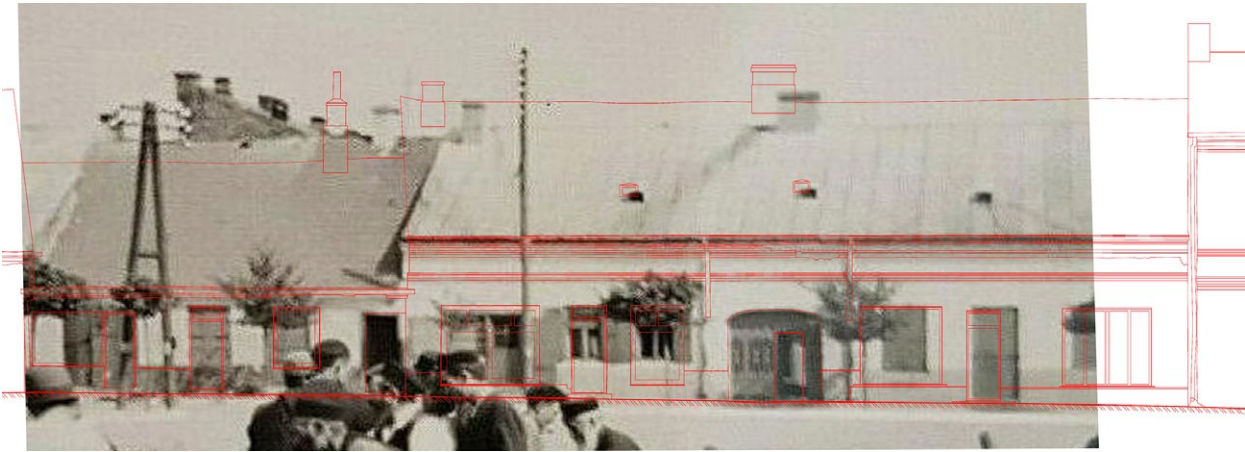
7

Pierwotne rozplanowanie kamienic rynkowych w Piasecznie (kolor czerwony). Późniejsza oficyna (kolor różowy) pochodzi sprzed 1825 roku. Zaznaczone pierwotne wejścia do budynku oraz zejścia do piwnic. Oprac. M. Barański, P. Kinsner

The original layout of the town houses on the market square in Piaseczno (red). The later outbuilding (pink) dates back to before 1825. The original entrances to the building and stairs leading to the cellars are marked. Compiled by M. Barański, P. Kinsner

budynku przy placu Piłsudskiego 3. To odkrycie wymusiło analizę rozbudowy posesji przy placu Piłsudskiego 5. Uznaliśmy za możliwe, że istniejący po spaleniu miasta mały budynek został pod koniec XIX wieku zastąpiony nowym, piętrowym budynkiem. Korzystając z planów wykonanych metodą skaningu laserowego, wykryliśmy małe odchylenie ścian, co wskazywałoby, że doszło do nietypowego wysunięcia w 1816 roku narożnika budynku przy placu Piłsudskiego 4 na działkę przy placu Piłsudskiego 5. Niewykluczone, że właśnie budowa nowego, piętrowego domu wymusiła korektę zabudowy, by sąsiad nie był stratny, i to dlatego w budynku przy placu Piłsudskiego 4 wykonano taką nietypową konstrukcję wsporczą, związaną z usunięciem części ściany szczytowej. Wykorzystanie długiej szyny kolejowej z niemieckiej stalowni mogło mieć ścisły związek z poprowadzeniem kolejki grójeckiej, która już w 1898 roku dochodziła do Piaseczna. Zamurowanie okna w południowej ścianie domu byłoby związane z tym przekształceniem.

Osobnym celem analizy architektonicznej było określenie miejsc pierwotnych otworów okiennych i drzwiowych w elewacjach budynku. Dzisiejsze budynki mają wymienione i powiększone okna, co wynikało z instalacji dużych witryn sklepowych i wiązało się z daleko idącymi przekuciami węgarów. Badanie węgarów okiennych tylko częściowo ujawniło pierwotne narożniki. Analiza dawnych fotografii z uwzględnieniem geometrii budynków pozwoliła określić miejsca pierwotnych okien i drzwi (il. 8). Warto tutaj zaznaczyć, że w XIX wieku budynki rynkowe były zaprojektowane tak, aby dało się do nich wejść przez sien przejazdu bramnego. Przekucie okien w drzwi frontowe nastąpiło dopiero na początku XX wieku.



8 Analiza układu okien budynków przy ulicy Warszawskiej 3 i 4 w Piasecznie według stanu z połowy XX wieku. Oprac. M. Barański, P. Kinsner

Analysis of the arrangement of the windows at nos 3 and 4 on ulica Warszawska in Piaseczno in the mid-20th century. Compiled by M. Barański, P. Kinsner

Badaniami zostały objęte również oficyny budynków frontowych. Jak wiemy, na dużych działkach od początku istniały zabudowania gospodarcze, mające dojazd od strony dawnej ulicy Zatylniej, obecnie ulicy Zgoda. Te obiekty gospodarcze zlikwidowano, a zachowały się oficyny mieszkalne. Budynek przy placu Piłsudskiego 4 miał murowaną oficynę od strony podwórza już przed 1825 rokiem. Jak się okazało w trakcie badań, pierwotnie była ona większa i miała dwa duże pokoje na parterze, a ponadto istniało użytkowe poddasze. Połączenie z budynkiem frontowym wskazuje, że było to świadome powiększenie i tak dużego domu. Oficyna przy placu Piłsudskiego 3, wybudowana pod koniec XIX wieku, ma zupełnie inny charakter i powstała w okresie, gdy podobne oficyny stanęły przy ulicy Warszawskiej 2 i placu Piłsudskiego 5. Te przekształcenia stanowią doskonałe świadectwo rozwoju urbanistycznego miasta w okresie przekształceń na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to z zachowaniem struktury domów przy rynku budowano nowe obiekty od strony dużych podwórz<sup>21</sup>. Oficyna przy placu Piłsudskiego 3, choć pod względem formy jest podobna do sąsiednich oficyn, ma jednak inny charakter. Na piętrze znajduje się duże, czteropokojowe mieszkanie z balkonem. Przynależy do niego służbówka. Na parterze są dwa dwupokojowe mieszkania z niezależnymi wejściami z klatki schodowej. Tak znaczne powiększenie powierzchni mieszkalnej na piętrze może mieć ścisły związek z wyraźnym krystalizowaniem się nowej formy usług handlowych, wymagającej wydzielonej większej powierzchni sklepowej. W przypadku stosunkowo małego domu przy placu Piłsudskiego 3 zdecydowano się wybudować oficynę znacznie większą, niż pozwalałaby na to nadbudowa budynku frontowego. Dwa mieszkania na parterze prawdopodobnie były przeznaczone na wynajem.

### Problematyka rewitalizacyjna

Problematyka rewitalizacji mniejszych ośrodków miejskich została zauważona w literaturze. Przyjmowane rozwiązania winny odzwierciedlać lokalne uwarunkowania i być funkcjonalne oraz zachowywać indywidualny charakter dziedzictwa kultury<sup>22</sup>. Budowane współcześnie na obrzeżach

<sup>21</sup> J. Łukasiewicz, *Powiat piaseczyński w latach 1867–1914* [w:] *Studia i materiały...*, op. cit., s. 239–252.

<sup>22</sup> E. Przesmycka, *Miasteczko polskie w XXI wieku. Wybrane problemy* [w:] *Architektura, miasto, piękno. Pamięci profesora Wojciecha Kosińskiego*, t. 1, red. A. Zachariasz, M. Zieliński, Kraków 2021, s. 299–316; A. Majewska, *Przekształcenia małych miast w Polsce na przykładzie specyfiki miast mazowieckich w strefie podmiejskiej Warszawy*, Warszawa 2020; eadem, *Przekształcenia małych miast w Polsce. Studium wybranych miast w strefie podmiejskiej Warszawy*, Warszawa 2021.



mniejszych miast centra handlowe wpływają na znaczny spadek zainteresowania rozproszonymi sklepikami i usługami zlokalizowanymi przy rynku. Dlatego w opinii wielu analityków wzmożenie zainteresowania tym obszarem musi wynikać z daleko idących przeobrażeń funkcjonalnych i estetycznych. Remont rynku, nadanie mu nowych funkcji społecznych i wprowadzenie usług służących spędzaniu wolnego czasu w atrakcyjnym otoczeniu wydają się tutaj ważnymi działaniami. Obecność zabytków, które po pracach konserwatorskich zyskują na atrakcyjności, jest czynnikiem przyciągającym do danego miejsca. Należy jednak zwrócić uwagę, że proste adaptowanie zabytków przez bogatych inwestorów komercyjnych, takich jak banki, firmy ubezpieczeniowe czy firmy telekomunikacyjne, w bardzo ograniczonym stopniu służy wzbudzeniu zainteresowania danym obszarem. Z pracami naprawczymi i remontami zabytków wiąże się spore koszty, nieproporcjonalne do efektywnie zagospodarowanej powierzchni parterowych budynków. Dlatego też powstaje paradoks. W małym miasteczku mamy niewielu prywatnych inwestorów, którzy realizację własnych programów postrzegają w szerszym kontekście potrzeb lokalnej społeczności. Więksi inwestorzy widzą zyski w intensywnym inwestowaniu na wolnych działkach, a więc na obrzeżach małych miast, bo tam można również wybudować duży parking. Piaseczno nie musi być jednak skazane na realizację tego ostatniego podejścia.

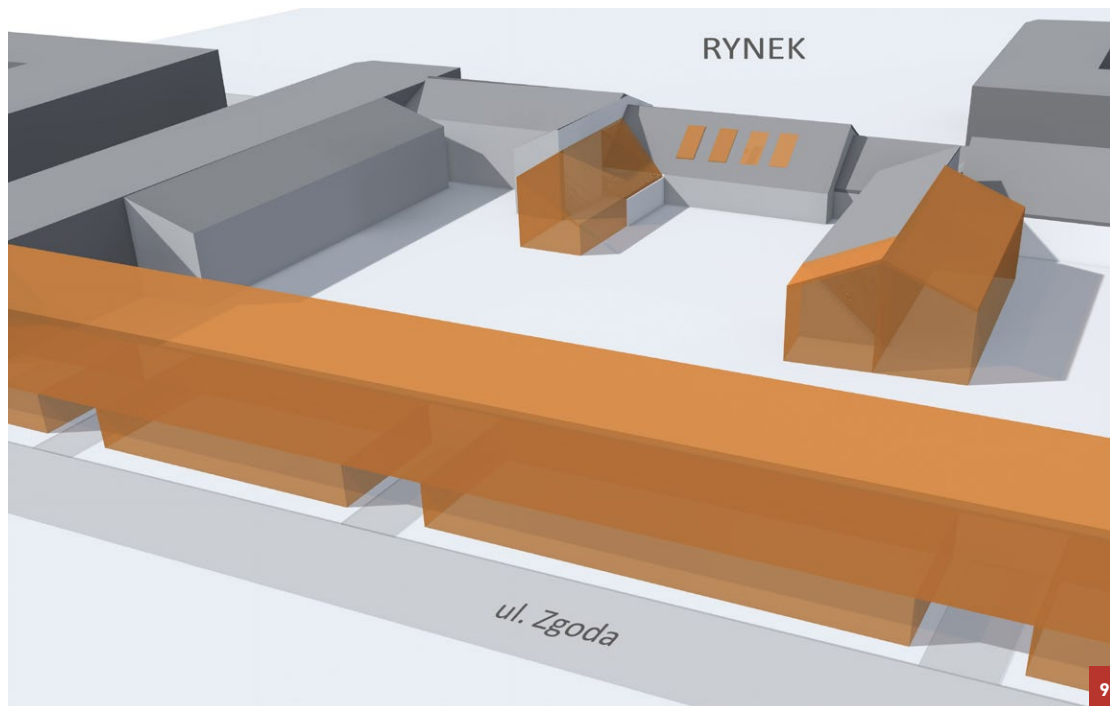
Obecnie zespół historycznych kamienic przy rynku w Piasecznie to przykry obraz zaniedbania. Stanowi to wyzwanie dla władz miasta. Piaseczno ma przyjęty program rewitalizacji, który jest stopniowo realizowany<sup>23</sup>. Rozpoczęto ją od najłatwiejszego zadania – zmiany formy rynku oraz adaptacji opuszczonej zabytkowej plebanii na Muzeum Piaseczna. Ostatnio sąsiadujący z dawnym ratuszem historyczny budynek dawnej stancyi ochotniczej straży pożarnej został przebudowany na nowoczesną galerię sztuki<sup>24</sup>. W tym zabytkowym budynku przeprowadzono badanie ze szczególnym rozpoznaniem elewacji. Dzięki temu można było przywrócić jej historyczną formę z dekoracyjnymi rozetami pomiędzy łukami wjazdów bramnych. Zachowanie tej elewacji i jej wkomponowanie w nowoczesny budynek galerii pozwoliło utrzymać dawny charakter przyrynkowych uliczek. Badania, które wskazały na zabytkowe wartości obiektów, sprawiły, że z większą uwagą będzie należało podejść do dalszych działań rewitalizacyjnych. Kamienice rynkowe zostały poddane badaniom i ekspertyzom, a wyniki pozwoliły na waloryzację zachowanej struktury budynków. Rezultatem waloryzacji są wnioski konserwatorskie dotyczące przyszłych prac. Owe wnioski posłużą do opracowania projektów i programów konserwatorskich.

Z konserwatorskiego punktu widzenia sytuacja jest prosta – kamienice winne być poddane remontom konserwatorskim zgodnie z wydanymi decyzjami wojewódzkiego konserwatora zabytków. Pod względem inżynierskim zakres prac jest spory, lecz nie są one trudne do wykonania. Prosta adaptacja budynków frontowych może jednak spowodować ich daleko idące przekształcenia, co ostatecznie doprowadzi do zatarcia się pierwotnego rozplanowania zabytkowych budynków. Dlatego też naszym zdaniem program rewitalizacji historycznej zabudowy przyrynkowej w Piasecznie winien wykorzystać możliwości, jakie dają oficyny oraz spore niezabudowane działki tych budynków sięgające do ulicy Zgoda<sup>25</sup>. W rozważaniach nad koncepcją rewitalizacji centrum Piaseczna należy też wziąć pod uwagę fortunny układ domów przyrynkowych powiązanych historycznie z dużymi działkami wychodzącymi na niezabudowaną ulicę Zgoda. Przeprowadzona analiza budynków całego zespołu wskazuje na duże możliwości zwiększenia powierzchni użytkowej w istniejącej strukturze budowlanej poprzez wykorzystanie poddaszy, a także wybudowania nowych obiektów wzdłuż ulicy Zgoda (il. 9). W ramach rewitalizacji warto wykorzystać zwłaszcza dużą powierzchnię poddasza budynku przy placu Piłsudskiego 4, gdzie oświetlenie można by

<sup>23</sup> M. Kabala, D. Putkiewicz, *Lokalny program rewitalizacji w Piasecznie*, „Problemy Rozwoju Miast” 2005, nr 2/4, s. 95–98; B. Gajewski, *Wyjść na miasto! [w:] Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, op. cit., s. 95–108.

<sup>24</sup> P. Gastman, M. Wyszogrodzki, *Przekształcenie budynku remizy z przełomu XIX i XX wieku w miejską galerię sztuki [w:] Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, op. cit., s. 149–162.

<sup>25</sup> M. Barański, P. Kinsner, *Kamienice przy Rynku w Piasecznie. Ich historia i przyszła rewitalizacja [w:] Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, op. cit., s. 39–44.



9

Możliwości uzyskania większej kubatury wynikające z odbudowy oficyny B i rozbudowy oficyny D oraz zagospodarowania obszaru zajmowanego przez dawne stajnie i stodoły od strony ulicy Zgoda. Oprac. M. Barański, P. Kinsner

Possibilities of obtaining a larger volume (sum of the floor space × height of each of the premises) resulting from the reconstruction of annexe B and the expansion of annexe D as well as the development of the area occupied by the former stables and barns on the side of ulica Zgoda. Compiled by M. Barański, P. Kinsner

wprowadzić w formie okien połaciowych od strony podwórka. Kompleksowa rewitalizacja budynków przy placu Piłsudskiego 3 i 4 otworzyłaby zupełnie nowe możliwości aranżacji przestrzennej tych historycznych budynków. Owe możliwości poszerzyłoby jeszcze dobudowanie obiektów na tych działkach. Gdyby do oficyny przy placu Piłsudskiego 3 od strony działki przy ulicy Warszawskiej 2 dobudować nowy obiekt ze współcześnie rozwiązaną klatką schodową, z windą dla osób niepełnosprawnych oraz zapleczem technicznym z toaletami, powstałby bardzo atrakcyjny funkcjonalnie obiekt. Stworzenie takiej nowej struktury pozwoliłoby uszanować autentyczność pomieszczeń oficyny, które nie byłyby obciążone nowymi funkcjami technicznymi, i zachować jej charakter mieszkalny.

Myślenie o rewitalizacji historycznej zabudowy przy rynku w Piasecznie nie powinno się jednak ograniczać do indywidualnego zagospodarowania poszczególnych obiektów i związanych z nimi działek. Należałoby przyjąć kompleksowe rozwiązanie. Szczególny rozkład wielkości poszczególnych działek sprawia, że ich powiązanie w jeden zespół zabudowy przyrynekowej pozwoli lepiej wykorzystać możliwości tego miejsca. Mowa tu zarówno o stworzeniu bardziej ekonomicznego układu dojazdów od strony ulicy Zgoda, jak i o budowie parkingów dla nowej i starej zabudowy. Podwórka budynków składających się na ten zespół powinny być wzbogacone urządzoną zielenią z miejscami do odpoczynku dla użytkowników dawnej adaptowanej zabudowy przyrynekowej i mieszkańców nowej zabudowy wzdłuż ulicy Zgoda, z której byłyby zapewnione dojazdy do budynków frontowych. Zaaranżowana przestrzeń od strony podwórek zaadaptowanych z wykorzystaniem zieleni stanowiłaby alternatywę dla nasłonecznionej płyty rynku. Za sprawą adaptacji kamienic kwartał rynkowy z kościołem, plebanią i dawnym ratuszem połączyłby się z parkiem Księżąt Mazowieckich, gdzie znajdują się dworek starościński, zwany „Poniatówką”, oraz zabudowa dawnej szkoły Cecylii Plater-Zyberk.

## Podsumowanie

Wykonanie badań zabytkowych obiektów w Piasecznie pozwoliło nie tylko uzyskać wiedzę historyczną o samych budynkach, lecz także odkryć ich dotychczas niezauważane wartości zabytkowe i kulturowe. Odnosi się to zarówno do poszczególnych elementów tej zabudowy, jak i do całego zespołu dawnego miasta. Umożliwiło to weryfikację i określenie ścieżek dalszego postępowania w ramach projektu rewitalizacyjnego. Takie badania nie powodują ograniczeń w projektowaniu – mogą się raczej przyczynić do zaproponowania nowych rozwiązań przestrzenno-kubaturowych, które będą zgodne z konserwatorskimi oczekiwaniami. Należy tylko myśleć o rewitalizacji pod kątem nie poszczególnych obiektów, lecz całego zespołu zabytkowego, tak by potencjał jednego obiektu wspomagał inny z wyraźnymi ograniczeniami inwestorskimi. Przy takim podejściu można by mówić o zrównoważonej rewitalizacji historycznego ośrodka.

### dr hab. inż. Marek Barański, prof. PŚw

Architekt, badacz zabytków, profesor Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej. Autor licznych opracowań i prac badawczych poświęconych zabytkom w Polsce i za granicą. Autor i współautor programów konserwatorskich i projektów konserwatorskich.

### Dr Hab. Marek Barański, Professor of Kielce University of Technology

Architect, researcher of historical monuments, professor at the Faculty of Construction and Architecture of the Kielce University of Technology. Author of numerous studies and research papers on historical monuments in Poland and abroad. Author and co-author of conservation programmes and conservation projects.

### mgr inż. Paweł Kinsner

Architekt, badacz zabytków architektury. Autor licznych opracowań i prac badawczych poświęconych zabytkom w Polsce i za granicą. Autor i współautor programów konserwatorskich i projektów konserwatorskich.

### Paweł Kinsner, MSc.

Architect, researcher of architectural monuments. Author of numerous studies and research papers on historical monuments in Poland and abroad. Author and co-author of conservation programmes and conservation projects.

## Bibliografia

- Bagieńczy Ewa i Włodzimierz, *Chyliczki dworskie*, Piaseczno 2014.
- Bagieńczy Ewa i Włodzimierz, *Piaseczno – zabytki architektury*, Piaseczno 2006.
- Bagieńczy Ewa i Włodzimierz, *Rynek w Piasecznie*, Piaseczno 2009.
- Barański Marek, *Badania historyczno-architektoniczne dawnego budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Piasecznie, ul Puławska 3*, Warszawa 2018, kps w archiwum UMiG Piaseczno.
- Barański Marek, *Dawna plebania w Piasecznie, pl. Piłsudskiego 10. Badanie wątków ceglanych istniejących ścian i fundamentów*, Warszawa 2018, kps w archiwum UMiG Piaseczno.
- Barański Marek, Cędrowski Ryszard, Kinsner Paweł, *Sondażowe badania archeologiczne pozostałości dawnego pałacu saskiego i dawnego dworu starosty piaseczyńskiego w Piasecznie*, Warszawa 2019, kps w archiwum UMiG Piaseczno.
- Barański Marek, Kinsner Paweł, *Adaptacja dworku starosty piaseczyńskiego wykonana w latach 90. XIX w. przez hrabiankę Cecylię Plater-Zyberk [w:] Obiekty zabytkowe w Piasecznie. O historii i przyszłości*, Piaseczno 2021, s. 24–26.
- Barański Marek, Kinsner Paweł, *Badania architektoniczne i konserwatorskie wraz z analizą historyczną dla budynków zlokalizowanych przy placu Piłsudskiego 3 i 4 w ramach zadania inwestycyjnego „Renowacja budynków przy ul. Warszawskiej 2 oraz placu Piłsudskiego 3 i 4 w Piasecznie (odbudowa pierzei wschodniej Rynku)”*, t. 1: *Dokumentacja badań historycznych i architektonicznych*, Warszawa 2021, kps w archiwum UMiG Piaseczno.
- Barański Marek, Kinsner Paweł, *Dworek starosty piaseczyńskiego w Piasecznie-Chyliczkach – „Poniatówka” [w:] Obiekty zabytkowe w Piasecznie. O historii i przyszłości*, Piaseczno 2021, s. 20–23.
- Barański Marek, Kinsner Paweł, Kraśniewska Krystyna, *Badania historyczne i architektoniczne zabytkowego dworku folwarku w Chyliczkach, zwanego „Poniatówką”, wcześniej będącego domem starosty w Piasecznie*, Warszawa 2018, kps w archiwum UMiG Piaseczno.

- Dusza Jerzy, *Dzieje Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach 1891–1991*, Warszawa 1991.
- Gałkowski Andrzej, *Pałac myśliwski dla Augusta III Wettyna oraz jego pobyty w Piasecznie na podstawie kwerendy w zbiorach drezdeńskich* [w:] *Obiekty zabytkowe w Piasecznie. O historii i przyszłości*, Piaseczno 2021, s. 7–13.
- Kabala Magdalena, Putkiewicz Daniel, *Lokalny program rewitalizacji w Piasecznie*, „Problemy Rozwoju Miast” 2005, nr 2/4, s. 95–98.
- Kalbarczyk Piotr, *Piaseczno w początkach XXI wieku. Zagadnienia konserwatorskie i współczesne kształtowanie krajobrazu miasta na przykładzie Rynku i centrum miasta Piaseczna*, Piaseczno 2020, praca podyplomowa, kps w archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.
- Kraśniewska Krystyna, *Figura kobieca – „Fortuna”, dworek „Poniatówka” w Piasecznie* [w:] *Obiekty zabytkowe w Piasecznie. O historii i przyszłości*, Piaseczno 2021, s. 27–30.
- Lalik Tadeusz, *Piaseczno w dawnej Polsce XV–XVIII w.* [w:] *Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*, red. Jerzy Antoniewicz, Warszawa 1973, s. 9–170.
- Łukasiewicz Juliusz, *Powiat piaseczyński w latach 1867–1914* [w:] *Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*, red. Jerzy Antoniewicz, Warszawa 1973, s. 239–252.
- Majewska Anna, *Przekształcenia małych miast w Polsce na przykładzie specyfiki miast mazowieckich w strefie podmiejskiej Warszawy*, Warszawa 2020.
- Majewska Anna, *Przekształcenia małych miast w Polsce. Studium wybranych miast w strefie podmiejskiej Warszawy*, Warszawa 2021.
- Niezabitowska Małgorzata, *Składana wanna*, Warszawa 2010.
- Piaseczno w początkach XXI wieku. Kształtowanie krajobrazu centrum miasta i jego rewitalizacja*, red. Marek Barański, Piotr Kalbarczyk [w druku].
- Przesmycka Elżbieta, *Miasteczko polskie w XXI wieku. Wybrane problemy* [w:] *Architektura, miasto, piękno. Pamięci profesora Wojciecha Kosińskiego*, t. 1, red. Agata Zachariasz, Miłosz Zieliński, Kraków 2021, s. 299–316.
- Putkowska Jolanta, *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- Siemion Ignacy, *Obserwacje i doświadczenia naukowe Chrystiana Gottlieba Schobera*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1991, R. 36, nr 1, s. 159–174.
- Stołeczna Pracownia Dokumentacji Dóbr Kultury, *Piaseczno. Teczka archiwalna nr 64*, Warszawa 1960, mps w archiwum WKZ w Warszawie.
- Stronczyński Kazimierz, *Opisy Zabytków Starożytności w gubernii [!] warszawskiej przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane, rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartymi objaśnione*, Warszawa 1851 [przedruk w:] *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844–1855)*, t. 3: *Gubernia Warszawska*, red. Przemysław Wątroba, Marta Topińska, Elżbieta Wielogłowska, Warszawa 2011.
- Szturomska Małgorzata, *Kamieniczki przy rynku*, „Przegląd Piaseczyński”, 17.11.2021, s. 8.
- Szulińska Margerita, Popławska-Bukała Ewa, Marconi-Betka Anna, *Zabytki powiatu piaseczyńskiego*, Piaseczno–Warszawa 2006.
- Zagrodzki Tadeusz, *Piaseczno – studium historyczno-konserwatorskie*, Warszawa 1983, mps w archiwum WKZ w Warszawie, nr kat. 161 A.
- Żmudziński Tadeusz, *Piaseczno, miasto królewskie i narodowe (1429–1933)*, Piaseczno [1933].

Łukasz Rzepczyński\*

## Badania architektoniczne reliktyw piwnic i murów fundamentowych przyrynkowej parceli Rynek 1 (Apteka pod Orłem) w Kwidzynie z odniesieniem do zabudowy mieszczańskiej regionu

Architectural research of the relics of the basements and foundation walls on the plot of land on the market square at Rynek 1 (the 'pod Orłem' Pharmacy) in Kwidzyn with reference to the urban housing in the region

Łukasz Rzepczyński, *Badania architektoniczne reliktyw piwnic i murów fundamentowych przyrynkowej parceli Rynek 1 (Apteka pod Orłem) w Kwidzynie z odniesieniem do zabudowy mieszczańskiej regionu*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 149–172.

### Abstrakt

Głównym celem artykułu jest próba rozpoznania historii budowlanej wraz z hipotetyczną rekonstrukcją uchwytanych faz i etapów przekształceń budowlanych domostwa w północno-zachodnim kwartale przyrynkowym w Kwidzynie, pod dawnym adresem Rynek 1, od późnego średniowiecza do 1945 roku. Aby zrealizować ten cel, przeprowadzono szeroko zakrojoną kwerendę archiwalną, ale przede wszystkim ponownie przeanalizowano struktury reliktyw murów fundamentowych i piwnicznych w ramach badań architektonicznych. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej metody badawczej, polegającej na szczegółowej analizie strukturalnej murów w połączeniu z analizą przekazów źródłowych, kartograficznych i ikonograficznych z uwzględnieniem stanu badań oraz na odniesieniu wyników do próby porównawczej, sformułowano liczne wnioski. Analiza architektoniczna pozwoliła wyróżnić w ujęciu chronologicznym uchwytanych osiem faz i etapów przekształceń budowlanych wraz z hipotetyczną rekonstrukcją opisową oraz rysunkową. Zostały też skorygowane wnioski poprzednich badaczy, które zasadniczo

\* Zamek w Kwidzynie, oddział Muzeum Zamkowego w Malborku  
ORCID: 0000-0001-5998-9616  
e-mail: lukaszrzepczynski@gmail.com

dotyczyły datowania najstarszych odkrytych relikwów, powstania podcieni, a także pierwotnego rozplanowania zabudowy na parceli. W artykule podkreślono także istnienie jeszcze w średniowieczu murowanych piwnic wraz z drewnianym podcieniem lub przedprożem i szczytą piwniczną, w których miejscu w czasach nowożytnych powstały arkady murowanego podcienia. Równie ważnymi aspektami było ukazanie procesu kształtowania się układów funkcjonalno-przestrzennych kondygnacji piwnicznej, których ostateczna forma wykształciła się w czasach nowożytnych, oraz próba ukazania przemian kompozycyjnych, formalnych, technologicznych oraz stylistycznych fasady kamienicy. Została również przeprowadzona skrócona analiza porównawcza z rozwiązaniami występującymi w innych ośrodkach miejskich regionu. Ponadto dowiedziono zasadności, a wręcz konieczności prowadzenia badań interdyscyplinarnych przy tego typu przedsięwzięciach naukowo-badawczych.

### Słowa kluczowe

Kwidzyn, rynek, parcela, kamienica, podcienia, badania architektoniczne

### Abstract

The main aim of the article is an attempt to identify the architectural development, along with a hypothetical reconstruction of the tangible phases and stages of changes made to the housing in the north-western quarter of the market square in Kwidzyn, at the former address Rynek 1, from the late Middle Ages to 1945. To accomplish this task, extensive archival research was carried out, but above all, the structure of the relics of the foundation and basement walls was analysed once again as part of the architectural research. The use of an appropriate research method, which consisted of a detailed structural analysis of the walls combined with an analysis of source, cartographic and iconographic records, taking into account the state of research and referencing the results to a comparative sample made it possible to draw numerous conclusions. The architectural analysis made it possible to distinguish chronologically eight phases and stages of building transformations, along with a hypothetical descriptive and drawn reconstruction. The conclusions of previous researchers – which basically concerned the dating of the oldest discovered relics, the origin of the arcades, and the original layout of the buildings on the plot of land – were also corrected. The article also highlights the existence of brick basements with a wooden arcade or lintel and a basement 'neck' in the Middle Ages, which were replaced by bricked arcades in early-modern times. Equally important aspects were to show the process of shaping the functional and spatial arrangements of the basement floor, the final form of which was developed in early-modern times, and an attempt to show the compositional, formal, technological and stylistic changes in the facade of the townhouses. A short comparative analysis was also carried out with solutions available in other urban centres in the region. Moreover, the legitimacy and even necessity of conducting interdisciplinary research in this type of academic and research project was proven.

### Keywords

Kwidzyn, market square, plot, townhouse, arcades, architectural research

KWIDZYN (DAWNIEJ MARIENWERDER) ZALICZA SIĘ DO JEDNYCH Z NAJSTARSZYCH OŚRODKÓW miejskich północnej Polski. Struktura miasta lokacyjnego kształtowała się przez ponad 700 lat na stosunkowo niewielkim obszarze. Plan tworzyła ortogonalna siatka traktów i uliczek wydzielonych przez bloki zabudowy w szachownicowym układzie. Oprócz zamku i katedry wraz z bramami, basztami oraz murami miejskimi w skład zespołu staromiejskiego wchodziły plac rynkowy z ratuszem, a także zwarta zabudowa mieszczańska. Domostwa patrycjatu i mieszczan na przestrzeni wieków ulegały znacznym przekształceniom. Najtragiczniejsze skutki dla budownictwa Starego Miasta przyniosła II wojna światowa, doszło bowiem do całkowitego unicestwienia historycznej tkanki miejskiej. Do końca 2017 roku jedynym zachowanym świadectwem materialnym dawnej



1 Północno-zachodni kwartał dawnego rynku w Kwidzynie. Widok na destrukty reliktów architektonicznych, w tym nieistniejącej zabudowy na parceli Rynek 1. Fot. Ł. Rzepczyński, 2016

The north-west quarter of the former market square in Kwidzyn. View of the remains of architectural relics, including non-existent buildings on the plot at Rynek 1. Photo: Ł. Rzepczyński, 2016

zabudowy występującej w obszarach parcel miejskich były odkryte w latach 1994–2001 reliktory murów fundamentowych i piwnicznych budynków północno-zachodniego kwartału przyrynkowego (il. 1).

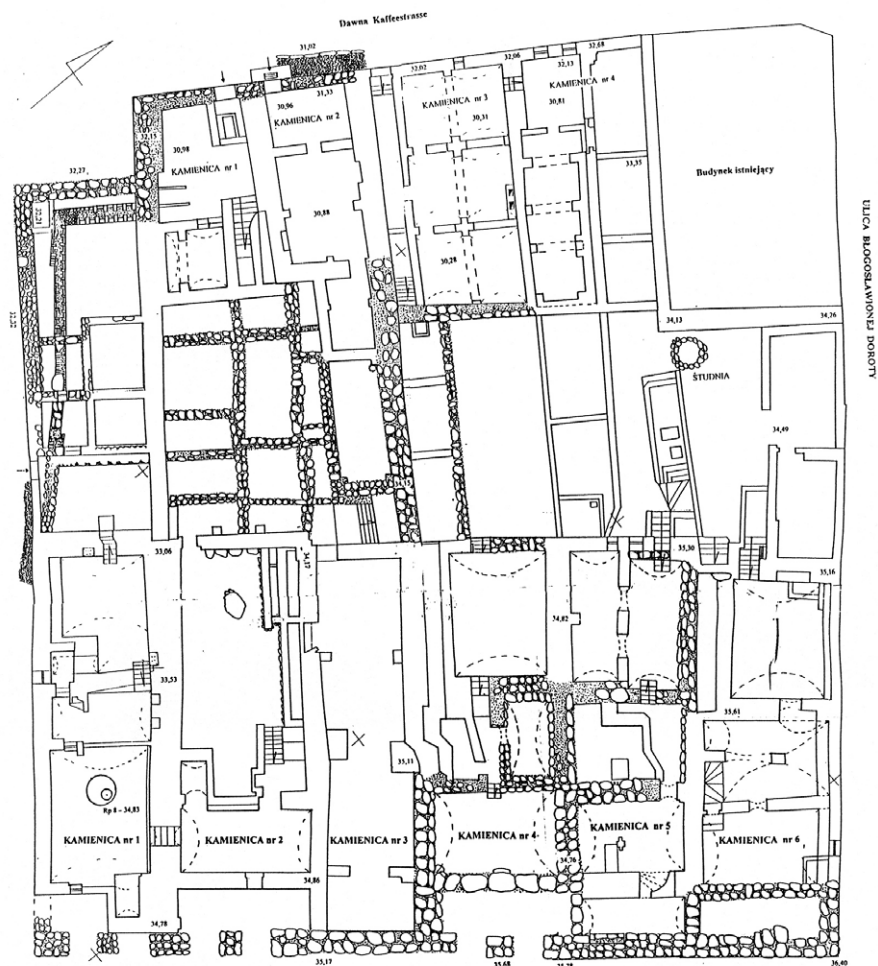
Jednym z impulsów do podjęcia przeze mnie takiego tematu był niezadowolający stan badań, ale kluczową rolę odegrały sytuacja i widoki na przyszłość odkrytych prawie 30 lat temu zabytkowych reliktów. Brak działań zabezpieczających historyczne struktury przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, przeciągająca się inwestycja odbudowy kwartału, nie do końca pełne rozpoznanie oraz brak poszanowania tych kamiennie-ceglanych struktur i pomysłu na ich właściwe zagospodarowanie przyczyniły się do ich znacznej degradacji. Ponadto nowa koncepcja odbudowy zakładała wprowadzenie funkcji typowo mieszkaniowej, co wymusiło zlokalizowanie parkingów podziemnych pod przyszłą zabudowę. Wiązało się to z koniecznością wyburzenia ocalałych wielowiekowych reliktów murów piwnicznych. Był to więc ostatni moment, aby ponownie przeprowadzić badania architektoniczne (ratownicze) zabytkowych świadków architektonicznych, których los został już przesądzony.

Celem tego artykułu jest wycinkowa prezentacja wyników badań architektoniczno-historycznych i na tej podstawie próba określenia przekształceń budowlanych od późnego średniowiecza do pierwszej połowy XX wieku zespołu domostwa (kamienica, oficyna i budynki gospodarcze) przyrynkowej parceli Rynek 1<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Badania te były przedmiotem pracy magisterskiej: Ł. Rzepczyński, *Relikty piwnic trzech parcel bloku ptn.-zach. Starego Miasta Kwidzyna w świetle badań historyczno-architektonicznych*, napisanej pod kierunkiem

Północno-zachodni kwartał dawnego rynku w Kwidzynie. Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa odsoniętych relikwów architektonicznych. Parcela Rynek 1 pierwsza z lewej strony. Oprac. A. Pawłowski, 2001. Źródło: A. Pawłowski, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1994–2001*, Kwidzyn 2002, s. 25

The north-west quarter of the former market square in Kwidzyn. Measurement and drawing inventory of exposed architectural relics. Plot located at Rynek 1, first on the left. Prepared by A. Pawłowski, 2001. Source: A. Pawłowski, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1994–2001*, Kwidzyn 2002, p. 25



Badania architektoniczne polegały na szczegółowej analizie strukturalnej wszystkich ocalałych fragmentów zabytkowych relikwów. W ich zakres wchodziły obserwacja lica i struktury wewnętrznej murów oraz szczegółowe rozpoznanie węzłów konstrukcyjnych. Oceniono także układy pomieszczeń wraz z podziałami poziomymi na kondygnacje. Wyniki zostały poddane wstępnej analizie porównawczej z innymi rozwiązaniami występującymi w miastach dawnego państwa krzyżackiego.

Za podkład do nanoszenia wyników analizy posłużyła mi inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa wykonana przez Antoniego Pawłowskiego (il. 2). Na potrzeby nowych badań dokonałem korekt i uzupełnień wyżej wspomnianej inwentaryzacji, uwzględniając własne spostrzeżenia i odkrycia. W przypadku niezachowanych bądź zaspanych i niedostępnych fragmentów murów niezwykle przydatne były informacje dokumentacyjne w sprawozdaniu z wcześniejszych badań archeologicznych<sup>2</sup>.

dr. Macieja Prarata w Katedrze Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu i obronionej w 2019 roku. Komputeropis znajduje się między innymi w zbiorach bibliotecznych autora. Pracy tej zostały przyznane Nagroda im. prof. Jerzego Remera dla najlepszej pracy dyplomowej w 2019 roku na kierunku ochrona dóbr kultury oraz wyróżnienie Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w 2020 roku.

<sup>2</sup> Wyniki inwentaryzacji zostały zawarte między innymi w dokumentacji sprawozdawczej: A. Pawłowski, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych Starego Miasta w Kwidzynie w latach 2000–2001, kwartały zachodni i północny Rynku*, Malbork 2002, t. 1–3, kps w archiwum WUOZ w Gdańsku, sygn. 24/02.



W tym miejscu warto jeszcze podkreślić istnienie bardzo bogatego studium historycznego. Moje badania historyczne były związane przede wszystkim z analizą źródeł archiwalnych oraz dokumentacyjnych, do których udało się dotrzeć w wyniku zakrojonych na szeroką skalę kwerend archiwalnych i instytucjonalnych w ośrodkach krajowych i zagranicznych. Służyły one pozyskaniu informacji na temat stosunków własnościowych od późnego średniowiecza do 1945 roku wraz z ustaleniem statusu społecznego, zawodowego czy majątkowego kolejnych właścicieli, a także zdobyciu wiadomości o inwestycjach budowlanych, ich funkcjach oraz analogicznych rozwiązaniach w innych ośrodkach miejskich. Do tego celu posłużyły między innymi źródła pisane i drukowane, ikonograficzne oraz kartograficzne, a także dokumentacje konserwatorsko-badawcze.

### Stan badań

Problematyka zabudowy staromiejskiej wraz z jej historią własnościową była poruszana tylko przez bardzo wąskie grono badaczy. Jednym z nich był Erich Wernicke, który w swojej monografii z 1933 roku poruszył kwestie rozwoju przestrzennego z próbą rekonstrukcji najstarszego układu miasta<sup>3</sup>. Wartościowe są także informacje dotyczące zabudowy mieszczańskiej, które w jakimś stopniu pozwalają zobrazować sobie wygląd kamienic. Wernicke dokonał także hipotetycznego opisu i datowania zabudowy przyrynkowej włącznie z podcieniami<sup>4</sup>.

Do innych ciekawych opracowań o charakterze socjotopograficznym tego autora należy wydawnictwo dotyczące historii 72 domostw patrycjuszowskich w Kwidzynie od późnego średniowiecza do początków XIX wieku<sup>5</sup>. Regionalista bardzo skrupulatnie przeanalizował źródła archiwalne, na których oparł swoje dzieło. Konkluzją badań było ukazanie lokalizacji poszczególnych grup społeczno-zawodowych w obrębie Starego Miasta wraz z ich dokładnym statusem zawodowym i majątkowym, pochodzeniem, historią rodzinną, a także powiązaniem czy relacjami z innymi domostwami oraz patrycjuszami w mieście. Według Wernickego kamienica pod adresem Rynek 1 powstała przed 1700 rokiem<sup>6</sup>.

Wiele informacji zawierają dokumentacje oraz publikacje dotyczące dwóch przyrynkowych kwartałów – północno-wschodniego oraz północno-zachodniego – z prac prowadzonych przez firmę Probudex (1995 rok)<sup>7</sup> oraz przez Antoniego Pawłowskiego (lata 1994–2001)<sup>8</sup>. W pierwszej dokumentacji zawarto wnioski z badań przedniej części działki pod adresem Rynek 3 północno-zachodniego kwartału<sup>9</sup>. Stwierdzono prawdopodobną wielofazowość występującej tam zabudowy<sup>10</sup>. Autorzy podjęli również próbę datowania budownictwa murowanego odkrytych

<sup>3</sup> E. Wernicke, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933, s. 67–68, 161, 180.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 52–53, 269–270.

<sup>5</sup> E. Wernicke, *Die Geschichte der 72 Großbürgerhäuser in Marienwerder*, Hamburg 1976. Opracowanie to jest jednym z pierwszych opisujących socjotopografię Polski Północnej.

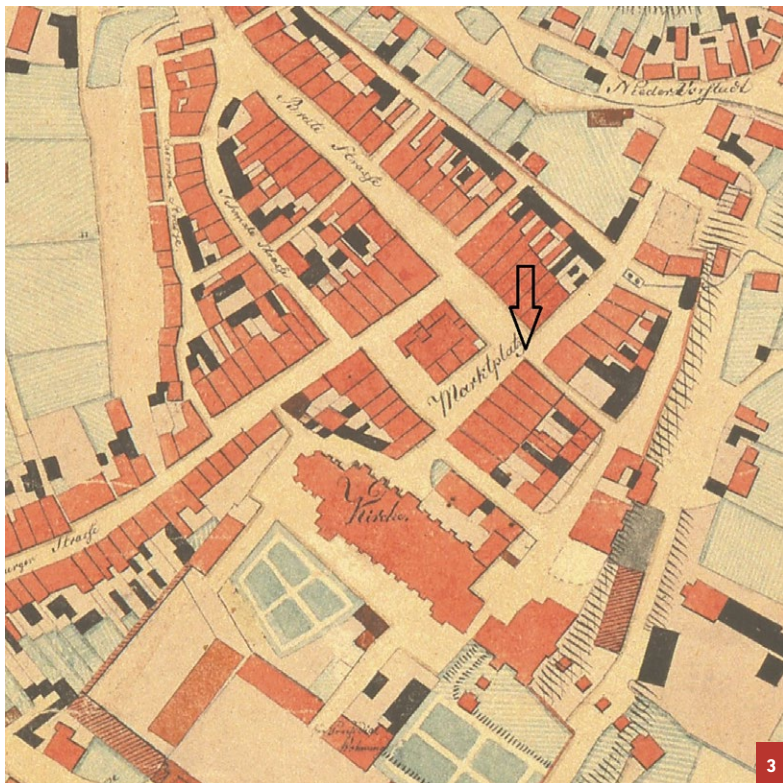
<sup>6</sup> Ibidem, s. 192.

<sup>7</sup> Probudex sp. z o.o., *Kwidzyn. Badania archeologiczno-architektoniczne zachodniej pierzei dawnego Rynku, sezon wykopaliskowy 1995*, [s.l.] 1995, mps w archiwum ZAPP Urzędu Miejskiego w Kwidzynie. Autorzy badań: K. Dąbrowski, R. Kirkowski, M. Rubnikowicz, P. Gurtowski, W. Sosnowski, G. Sprusik i M. Kurzyńska.

<sup>8</sup> A. Pawłowski, *Kwidzyn. Sprawozdanie z sondażowych badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych na dawnym rynku w Kwidzynie w 1994 r.*, t. 1–3, Malbork 1994, mps w archiwum ZAPP Urzędu Miejskiego w Kwidzynie; idem, *Kwidzyn. Stare Miasto, zachodnia pierzeja Rynku, Kamienica nr 2, badania archeologiczno-architektoniczne w 1996 r.*, Malbork 1996, mps w archiwum ZAPP Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, sygn. poz. A.7; idem, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle dotychczasowych badań archeologiczno-architektonicznych (1994–1998)* [w:] *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarowskiemu*, Malbork 2001; idem, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych Starego Miasta w Kwidzynie...*, op. cit.; idem, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1994–2001*, Kwidzyn 2002.

<sup>9</sup> Ogólnie badania prowadzono w obrębie kamienic wchodzących w skład zachodniego kwartału (Rynek 2–6) i miały one zdecydowanie charakter wstępny i sondażowy.

<sup>10</sup> Probudex sp. z o.o., *Kwidzyn. Badania archeologiczno-architektoniczne...*, op. cit., s. 39.



3

Fragment planu Kwidzyna z 1832 roku. Oznaczone północno-zachodni kwartał przyrynkowy i parcela Rynek 1. Źródło: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem, Kartensammlung, Plankammer der Regierung zu Marienwerder, *Der Grundrihs der Stadt Marienwerder. und Situation des Weges von der Stadt zur Weichsel kol. Hz., Schroeder 1815, Stadtplan berichtet J. Kuhn 1832, skala 1 : 2500, [s.l.] 1832, sygn. XI. HA, A 1607*

Fragment of the plan of Kwidzyn dating from 1832. The north-west quarter of the market square and the plot at Rynek 1 are marked. Source: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem, Kartensammlung, Plankammer der Regierung zu Marienwerder, *Der Grundrihs der Stadt Marienwerder. und Situation des Weges von der Stadt zur Weichsel kol. Hz., Schroeder 1815, Stadtplan berichtet J. Kuhn 1832, scale 1:2500, [s.l.] 1832, no. XI. HA, A 1607*

reliktów – miały one pochodzić z końca XV wieku lub okresu pomiędzy 1525 a 1625 rokiem<sup>11</sup>. W drugiej dokumentacji, dotyczącej kwartału północno-zachodniego oraz północno-wschodniego, przedstawiono reliktury wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej drewnianej zabudowy<sup>12</sup> oraz zabudowy murowanej z XVI–XVIII wieku. Wykonane wówczas badania miały charakter wstępny i inwentaryzacyjny (il. 2)<sup>13</sup>.

Po podsumowaniu dotychczasowego stanu badań wyłoniły się obszary, które wymagały uzupełnienia, korekty lub ponownego przyjrzenia się i przeanalizowania. Można do nich zaliczyć między innymi brak rozwarstwienia chronologicznego oraz rekonstrukcji, a także niewystarczające i niekompletne informacje historyczne.

### Opis wyników badań

Opis odkopanych reliktów i stanu ich zachowania powstał w latach 2016–2017, czyli krótko przed ich rozbiórką<sup>14</sup>. Struktury murowane znajdowały się na jednej curii (Rynek 1) w południowej części pojedynczego, północno-zachodniego sześcioparcelacyjnego bloku przyrynkowego, który był zlokalizowany w bliskim sąsiedztwie zespołu katedralno-zamkowego (il. 3)<sup>15</sup>.

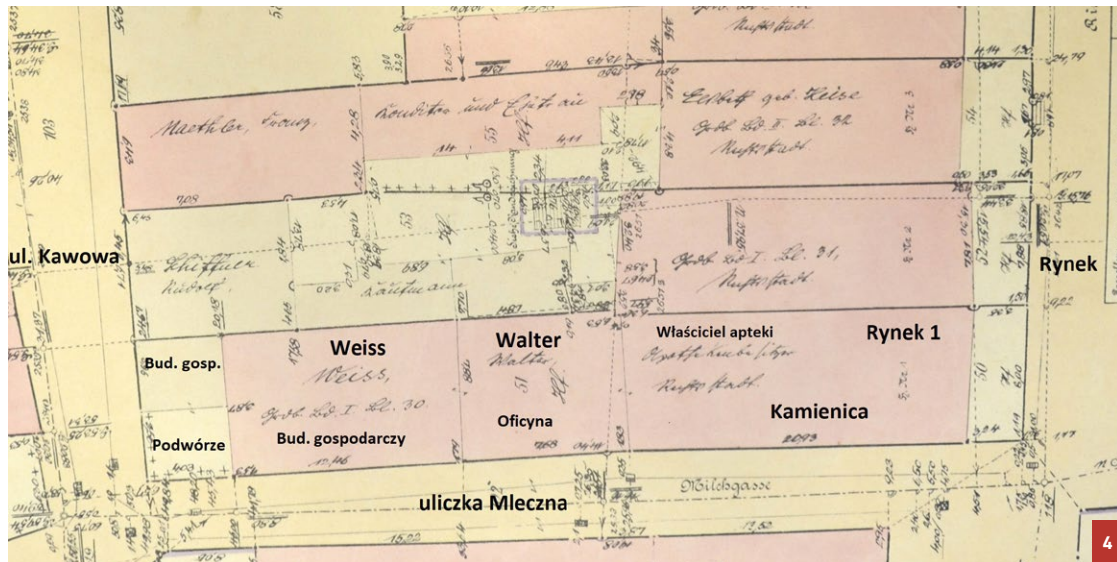
<sup>11</sup> Ibidem, s. 44–45. Przy czym autorzy wyraźnie wskazują, że odkryte zabytki ruchome w postaci ułamków naczyń ceramicznych pochodzą z XIV i XV wieku.

<sup>12</sup> A. Pawłowski, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych...*, op. cit., s. 8.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>14</sup> Niedostateczne zabezpieczenie odkrytych struktur historycznych (brak tymczasowego zadaszania i mało odporne zabezpieczenie koron murów), a także przeciągająca się nowa inwestycja budowlana w połączeniu z ignorancją władz miasta spowodowały, że reliktury historyczne były przez blisko 25 lat (!) narażone na negatywne oddziaływanie warunków atmosferycznych. Ich stan zachowania w 2017 roku był bardzo zły, choć zróżnicowany.

<sup>15</sup> Blok oraz całe jego otoczenie znajdują się obecnie w strefie ochrony konserwatorskiej i archeologicznej (wpis do rejestru zabytków obszaru Starego Miasta w Kwidzynie z 1 lipca 1959 roku, nr rej. 77/3/59).



4 Plan katastralny ukazujący fragment północno-zachodniego kwartału przyrynkowego wraz z parcelą Rynek 1. Źródło: Starostwo Powiatowe w Kwidzynie, Wydział Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami, *Katasterverwaltung. Kreis Marienwerder. Gemarkung Nr 96. Stückvermessungsrisse (g) zum Kartenblatt Nr 44. Riss Nr 5 (1:150). Unter Leitung des Personalvorstehers Helmdach aufgenommen vom 8ten bis 11ten und 13te bis 16te November 1905 durch den Landmesser Helmdach Stache, [s.l.] 1905, sygn. 87/16 4-60*

Cadastral plan showing a fragment of the north-west quarter of the market square along with the plot at Rynek 1. Source: County (Powiat) Office in Kwidzyn, Department of Geodesy and Real Estate Management, *Katasterverwaltung. Kreis Marienwerder. Gemarkung No. 96. Stückvermessungsrisse (g) zum Kartenblatt No. 44. Riss No. 5 (1:150). Unter Leitung des Personalvorstehers Helmdach aufgenommen vom 8ten bis 11ten und 13te bis 16te November 1905 durch den Landmesser Helmdach Stache, [s.l.] 1905, no. 87/16 4-60*

Parcela pod adresem Rynek 1 została wytyczona na planie wydłużonego prostokąta na osi południowo-wschodniej oraz północno-zachodniej (il. 3 i 4). Większość ocalałych relikwów dawnych budynków w rzucie poziomym miała kształt prostokąta – zarówno ściany frontowe kamienicy z podcieniem oraz oficyny, jak i ściany budynków gospodarczych na zapleczu posesji. Organizacja wnętrza piwnicznych zabudowy ograniczała się od jednego do kilku traktów. Budynek oficyny w środkowej strefie zajmował całą szerokość parceli, co wykluczało rozplanowanie wewnętrznego podwórza, charakterystycznego dla pozostałych działek tego bloku.

Wszystkie poddane badaniom struktury dawnej zabudowy zostały wzniesione w konstrukcji murowanej z fragmentarycznie zachowanymi oporami sklepień kolebkowych. Ściany magistralne i poprzeczne kamienicy i budynków gospodarczych wymurowano z kamienia polnego i cegły pełnej, gotyckiej oraz nowożytniej, wiązanej zaprawą glinianą, wapienną i wapienno-piaskową w wątkach (w licu) gotyckich, krzyżkowych i nieregularnych. Piwnice kamienicy miały sklepienia kolebkowe, po których zachowały się fragmentarycznie odsadzki wykonane z cegieł i kamieni. Pierwotnie posadzki były wykonane z bruku i cegieł ułożonych na płask.

Najstarsze cegły użyte do budowy budynków (piwnic) występowały głównie w murach nośnych pierwszych traktów piwnicznych kamienicy. Cegły gotyckie znajdowały się także w murze podłużnym i poprzecznym występującym w tylnej części parceli – we wcześniejszej zabudowie gospodarczej. Ich kolorystyka, faktura i wymiary były do siebie bardzo zbliżone. Cegła pełna, ręcznie formowana w niektórych przypadkach nosiła ślady po strychulcu (tak zwana cegła palcówka). Jej średnie wymiary wynosiły: 14/14,5/15/16 × 7/7,5/8/8,5/9 × 28/29/31/32 cm, wymiary 5–10 warstw zaś – 43/47/49–86/94 cm. Ułożona była w wątek wendyjski, gotycki i mieszany, na zaprawie glinianej i wapiennej. Pozwala to wnioskować, że cegły zostały użyte w jednej epoce,



- 5 Piwnica kamienicy na parceli Rynek 1 w Kwidzynie, trakt tylny. Widok na zewnętrzny północno-zachodni narożnik aneksu (urządzenie grzewcze?) z pierwszych faz budowlanych. Analiza: A – mur poprzeczny aneksu piwnicy oz (stare lico), B – dostawiony mur wzdłużny, którego krótszy bok stanowi przedłużenie muru poprzecznego, C – nowe lico (fragmentarycznie odspojone), D – odsadzka cokołowa muru poprzecznego (stare lico). Fot. i analiza: Ł. Rzepczyński, 2016

Basement of a tenement house on the plot at Rynek 1 in Kwidzyn, rear bay. View of the outer north-west corner of the annex (heating device?) from the first construction phases. Analysis: A – transverse wall of the basement annex oz (old wall face), B – added longitudinal wall, the shorter side of which is an extension of the transverse wall, C – new wall face (fragmentarily detached), D – plinth offset of the transverse wall (old wall face). Photo and analysis: Ł. Rzepczyński, 2016

- 6 Piwnica na parceli Rynek 1 w Kwidzynie, trakt tylny. Widok na struktury tylnej ściany poprzecznej (faza VII) z otworem komunikacyjnym na osi i relikami wnęki ściennej oraz na narożnik z północnym murem wzdłużnym (nadwieszenie i odsadzka sklepienia kolebkowego) na krótko przed wyburzeniem. Fot. Ł. Rzepczyński, 2017

Basement on the plot at Rynek 1 in Kwidzyn, rear enfilade. View of the structures of the transverse wall at the rear (phase VII) with an opening on the axis and relics of a wall recess, and of the corner with the north-facing longitudinal wall (overhang and offset of the barrel vault) shortly before demolition. Photo: Ł. Rzepczyński, 2017

ale przez inne warsztaty budowlane. Cegły o podobnych wymiarach występowały także w innych strukturach, takich jak mury nośne tylnego traktu kamienicy. Nie można wykluczyć więc ich wtórnego użycia jako spolia w późniejszym okresie, na co wskazuje chociażby wąż krzyżykowy w licu (il. 5).

Do kolejnej partii można zaliczyć cegły zlokalizowane na odcinkach murów nośnych tylnego traktu kamienicy oraz tylnej zabudowy gospodarczej (il. 6). Ich kolorystyka, faktura i wymiary były do siebie bardzo zbliżone – cegła pełna, kolor wiśniowy o chropowatej i nierównej fakturze, średnie wymiary: 13,5/14/14,5 × 6,5/7/8/ × 28/29/30 cm, wymiary 5–10 warstw: 44/44,5/45–88/88,5 cm. Mury zostały wzniesione z wykorzystaniem tego materiału w wążku krzyżykowym. Wobec tego można wnioskować, że cegły te zostały użyte w późniejszym procesie budowlanym.

Ostatnią partię cegieł zlokalizowano w niewielkiej i wtórnej wnęcie w murze magistralnym piwnicy na styku traktów<sup>16</sup>. Są to cegły pełne, koloru jasnowiśniowego, o gładkiej fakturze. Zostały wykonane w technologii maszynowej. Ich średnie wymiary wynoszą 11,5/11,5 × 6/6 × 24/24,5, wymiary pięciu warstw zaś – 40,5 cm.

Natrafiono także na luźne cegły profilowe i posadzkowe, które zalegały w warstwach kulturowych i gruzie. Można do nich zaliczyć między innymi cegły ościeżnicowe z fazą i profilem półwałka, cegłę symetrycznie profilowaną od laskowania otworu okiennego, a także cegłę posadzkową z profilowanym kołnierzem otworu od systemu centralnego ogrzewania piecem akumulacyjnym (zwanym też hipokaustum). W zasypiskach odnaleziono jeszcze przykłady ceramicznych dachówek typu mnich-mniszka. Ich fragmenty można było także spotkać w niektórych partiach murów, które wraz z okrzeskami i zaprawą wapienną wypełniały przestrzenie pomiędzy większymi kamieniami.

Żadne z analizowanych partii murów nie miały opracowanych spoin, co mogło być spowodowane ich brakiem lub znacznym zwietrzeniem i destrukcją.

### Rozwarstwienie chronologiczne

Chronologię względną przekształceń budowlanych szczegółowo zaprezentowałem w swojej pracy dyplomowej<sup>17</sup>. Tu przedstawiam tylko podsumowanie wyników. Warto jednak nadmienić, że w wyniku omówionych analiz dla zabudowy na omawianym obszarze udało się wytypować 54 węzły konstrukcyjne (il. 7). Do ich interpretacji posłużyły znaki graficzne zaproponowane w artykule Bożeny Zimnowody-Krajewskiej dotyczącym badań architektonicznych<sup>18</sup>.

Wnioski wyciągnięte z analizy przekształceń budowlanych skonfrontowane z wynikami badań historycznych i obecnym stanem badań dały podstawę do wykonania próby rozwarstwienia chronologii bezwzględnej przekształceń budowlanych z wydzielonymi ośmioma fazami. W granicach omawianej parceli północno-zachodniego kwartału przyrynkowego wyodrębniono łącznie osiem faz przemian budowlanych, które występowały na przestrzeni kilku epok i stuleci: w średniowieczu – fazy I–III, w nowożytności – fazy IV–VII, w pierwszej połowie XIX wieku zaś – faza VIII (il. 8).

### Średniowiecze (od XIV do pierwszej połowy XVI wieku)

Do struktur murowanych z faz I–III zaliczają się fundamenty i mury piwnicy ograniczonej do jednego traktu wraz z być może przedprożem albo strefą drewnianego podcienia oraz z szypą piwniczną, które zostały zlokalizowane we frontowej części podłużnej działki. Od strony podwórza występował natomiast aneks zewnętrzny (urządzenie grzewcze?). Także w fazach średniowiecznych na zapleczu parceli wystawiono kamienno-ceglane mury budynku gospodarczego założonego na planie prostokąta.
















<sup>16</sup> Z uwagi na niewielką ingerencję budowlaną nie została ona ujęta w rozwarstwieniu chronologicznym, a tym samym – w rekonstrukcji.

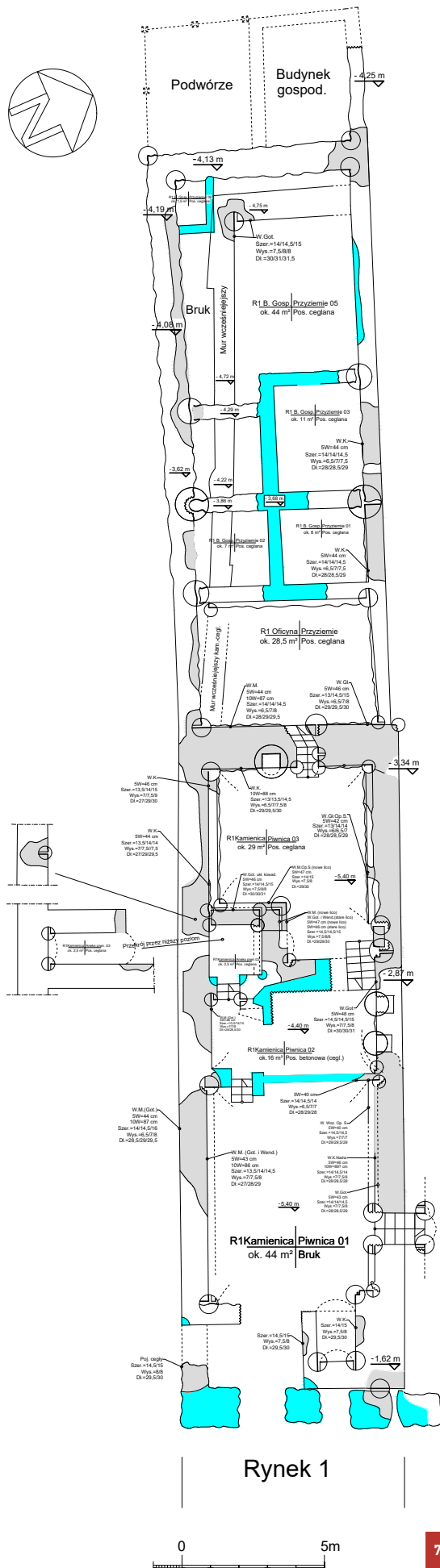
<sup>17</sup> Ł. Rzepczyński, *Relikty piwnic ...*, op. cit., s. 92–152.

<sup>18</sup> B. Zimnowoda-Krajewska, *Badania architektury ceglanej, kryteria analityczne i graficzna interpretacja wniosków* [w:] *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, red. M. Arsyński et al., Toruń 2015, s. 121–136.

**Legenda:**

- Gł - główka
- Got - gotyki
- K - krzyżykowy
- Kam - kamień
- M - mieszany
- Nadw - nadwieszenie
- W - wążek
- Woz - wozówka
- Wend - wendyjski
- 5W (10W) - liczba warstw

-  - narożnik przewiązany
-  - mur wtórny dostawiony na styk do muru pierwotnego
-  - dostawienie muru wtórnego poprzez wykucie bruzdy w murze pierwotnym
-  - punktowe dostawienie muru wtórnego poprzez częściowe wykucie bruzdy w murze pierwotnym
-  - lico muru z wyprawą tynkarską
-  - dostawienie muru wtórnego poprzez strzępia pozostawione w murze pierwotnym
-  - punktowe dostawienie muru wtórnego poprzez wykucie bruzd w murze pierwotnym
-  - węzeł nierozpoznany
-  - mur lub fundament o licu kamiennym
-  - mur o licu kamienno-ceglanym
-  - mur o licu ceglany
-  - kota wysokościowa
-  - miejsca analizy murów in situ
-  - miejsca nieprzebadane
-  - miejsca analizowane na podstawie dokumentacji fotograficznej A. Pawłowskiego



**7** Rzut piwnic i przyziemia kamienicy oraz zabudowy gospodarczej pod adresem Rynek 1 w Kwidzynie – węzły poziome. Oprac. i rys. Ł. Rzepczyński, 2018

Plan of the basement and ground floor of the townhouse and outbuildings at Rynek 1 in Kwidzyn – horizontal intersections. Prepared and drawn by Ł. Rzepczyński, 2018

**LEGENDA:**

• **ŚREDNIOWIECZE**  
(XIV - I poł. XVI w.)

FAZA I

 - etap I

 - etap II

FAZA II



FAZA III



• **NOWOŻYTNOŚĆ**  
(II poł. XVI - koniec XVIII w.)

FAZA IV (do 1595 r.)



FAZA V



FAZA VI (XVII/XVIII w. - ok. 1710 r.)



FAZA VII (1755-1788 r.)



• **I poł. XIX wieku**

FAZA VIII (ok. 1836-1837 r.)

 - etap I

 - etap II

 - miejsca nierozpoznane



Rynek 1

0 5m

### Nowożytność (od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku)

Zabudowa murowana we frontowej części parceli w dalszym ciągu ulegała przekształceniom w co najmniej czterech fazach. Zasadniczo zmiany polegały na rozbudowie kamienicy w kierunku zachodnim, wprowadzeniu sklepień kolebkowych, a także murowanych arkadowych podcieni w miejscu prawdopodobnych drewnianych podcieni lub przedproży.

W fazie IV do budynku dostawiono kolejny trakt murów piwnicznych i przebudowano aneks, wydzielając dolną komorę z dostępem z poziomu posadzki trzeciego traktu piwnicy. W fazie V od połowy wysokości piwnic wzniesiono nowe ściany podłużne z nadwieszeniem powstających w tym samym czasie sklepień. W piwnicy wykształcił się odrębny trakt środkowy (komunikacyjny) z podniesionym poziomem posadzki, którego przestrzeń wydzielał nowy mur poprzeczny. Nowe pomieszczenie zostało przesklepione w poprzek kamienicy. W ścianie północnej znalazły się dwie wnęki. W północno-wschodniej części muru szczytowego zaś wybudowano – albo tylko przebudowano – szyć piwniczną (późniejszy zsyp). W kolejnej, VI fazie, z przełomu XVII i XVIII wieku lub być może z około 1710 roku, w miejsce drewnianych podcieni lub przedproży wprowadzono nowe, murowane, dwuarkadowe (niem. *Lauben*). Powstało wówczas odrębne, kamienne fundamentowanie filarów arkad.

Stosunkowo niewielki wpływ na przekształcenia budowlane miała ostatnia, VII faza, którą można wydatować na lata 1755–1788. W tym właśnie czasie powstało przejście pomiędzy dwoma przednimi traktami piwnicznymi kamienic pod adresem Rynek 1 i Rynek 2.

### Pierwsza połowa XIX wieku

W pierwszej połowie XIX wieku wystąpiła jedna faza podzielona na dwa etapy. Ukształtowana w poprzedniej epoce kamienica nie ulegała już znacznym przekształceniom, poza przemianami formalnymi i stylistycznymi w wystroju ściany frontalnej i szczytu. W ostatniej zidentyfikowanej fazie – fazie VIII, którą na podstawie ikonografii można hipotetycznie wydatować na lata 1836–1837 – w co najmniej dwóch etapach zostały wzniesione mury fundamentowe ścian nośnych i poprzecznych nowej zabudowy w środkowej i tylnej części działki. W skład tej zabudowy wchodziły oficyna usytuowana w poprzek parceli oraz budynek gospodarczy usytuowany szczytem do uliczki gospodarczej.

### Próba rekonstrukcji

Rekonstrukcja opisowa oraz rysunkowa wybranych faz przekształceń budowlanych została przygotowana na podstawie stanu badań, rozwarstwienia chronologicznego, badań źródłowych (historycznych, ikonograficznych i kartograficznych), a także analogicznych rozwiązań lokalnych oraz regionalnych. Wiąże się ona z rozplanowaniem poszczególnej zabudowy z uwzględnieniem ich formy, technologii wznoszenia, układów funkcjonalno-przestrzennych, a także form, kompozycji oraz dekoracji fasad i elewacji (il. 9–11).

### Faza III – późne średniowiecze (do pierwszej połowy XVI wieku)

W części frontowej parceli na planie prostokąta znajdowała się kamienica o murowanych piwnicach. Ściany górnych kondygnacji mogły być wzniesione w konstrukcji szkieletowej lub już w murowanej, a nawet mieszanej (cegłane mury podłużne ogniowe, a szczyty na przykład facherkowe lub odwrotnie, kondygnacja parteru murowana, a pozostałe – szkieletowe). Kamienica ta była ustawiona szczytem lub podcieniem szczytowym do placu rynkowego. Od podwórza po południowo-zachodniej stronie, ale z dostępem tylko od wnętrza piwnicy, znajdował się zewnętrzny, murowany z cegły aneks o nieznanym celu (być może stało tam urządzenie grzewcze – piec akumulacyjny?). Budynek mógł mieć co najmniej dwie lub trzy kondygnacje naziemne. Przykryty był dwuspadowym dachem. Główne wejście mogło być poprzedzone podpiwniczonym lub niepodpiwniczonym przedprożem albo drewnianym (szkieletowym) podcieniem zapewne



PÓŹNE ŚREDNIOWIECZE  
- FAZA III

NOWOŻYTNOŚĆ  
- FAZA VII

I poł. XIX w.  
- FAZA VIII



LEGENDA:

- Schematyczny obrys parceli zrekonstruowany na podst. badań źródłowych
- Rekonstrukcja na podstawie badań architektonicznych oraz analizy źródłowej (stanu badań, źródeł historycznych, kartograficznych, a także ikonograficznych)
- Rekonstrukcja na podstawie badań źródłowych (tylko historycznej ikonografii lub kartografii)
- Hipoteza na podstawie lokalnej i regionalnej analizy porównawczej oraz historycznego warsztatu budowlanego
- Struktury istniejące w danej fazie
- Struktury wybudowane w danej fazie



0 5m

**9** Rzuty piwnic kamienic i przyziemia zabudowy gospodarczej – próba rekonstrukcji wybranych faz przekształceń budowlanych. Oprac. i rys. Ł. Rzepczyński, 2018

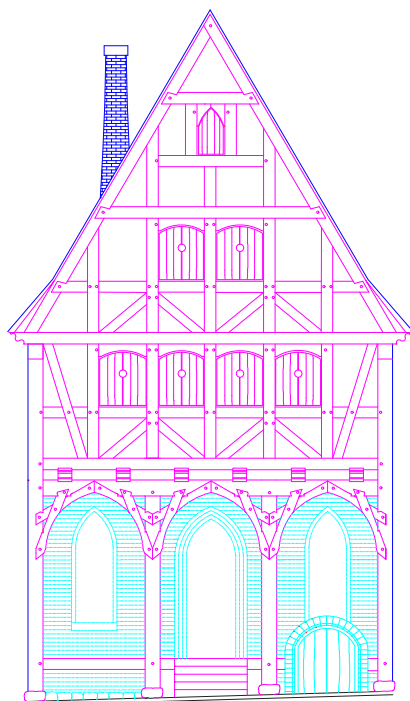
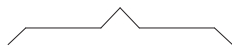
Plans of the basements of the townhouses and ground floors of the outbuildings – an attempt to reconstruct selected phases of construction transformations. Prepared by and drawn by Ł. Rzepczyński, 2018

PÓŻNE ŚREDNIOWIECZE

(do I poł. XVI w.)

Jeden z możliwych wariantów  
(konstrukcja mieszana z podcieniem)

- FAZA III

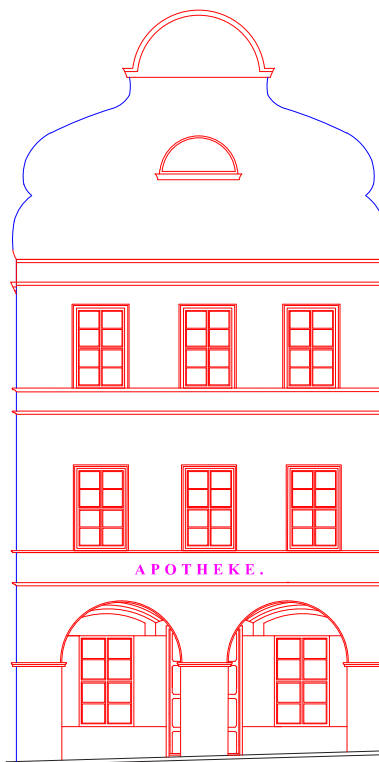
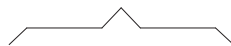


Rynek 1

NOWOŻYTNOŚĆ

(II poł. XVIII w. - lata 30. XIX w.)

- FAZA VII

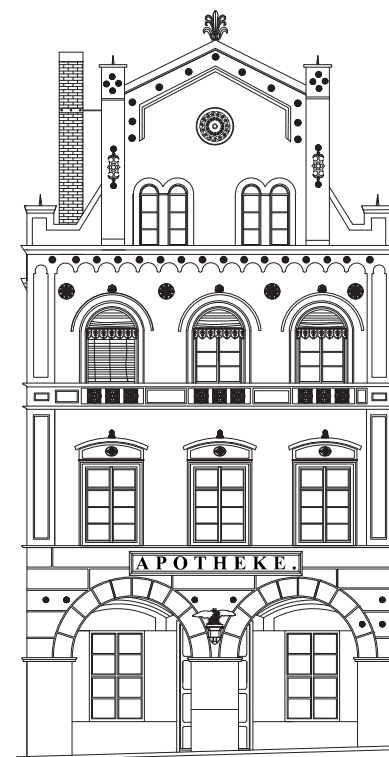
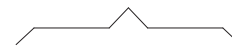


Rynek 1

I poł. XIX w.

(lata 30. XIX w. - 1945 r.)

- FAZA VIII



Rynek 1



LEGENDA:

- Rekonstrukcja na podstawie bogatej i szczegółowej ikonografii od ok. 1840 r. do lat 40. XX w.
- Rekonstrukcja na podstawie analizy najstarszych źródeł ikonograficznych z 1595 r. i ok. 1840 r.

- Hipoteza na podstawie formy i kompozycji z późniejszej fazy, a także lokalnej analizy porównawczej opartej na historycznej ikonografii z ok. 1840 r., 1878 r. oraz ok. 1900 r.
- Hipoteza na podstawie stanu badań, lokalnej, regionalnej oraz ponadregionalnej analizy porównawczej, jak również historycznego warsztatu budowlanego
- Hipoteza na podstawie lokalnej, regionalnej oraz ponadregionalnej analizy porównawczej, jak również historycznego warsztatu budowlanego

10

Widoki fasad kamienicy na parceli Rynek 1 w Kwidzynie – próba rekonstrukcji wybranych faz przekształceń budowlanych. Oprac. i rys. Ł. Rzepczyński, 2018

Views of the facades of the townhouse on the plot at Rynek 1 in Kwidzyn – an attempt to reconstruct selected phases of construction transformations. Prepared by and drawn by Ł. Rzepczyński, 2018

10

I poł. XIX w.  
(lata 30. XIX w. - 1945 r.)  
- FAZA VIII



**LEGENDA:**

Rekonstrukcja na podstawie źródeł kartograficznych oraz bogatej ikonografii od ok. 1805 r. do końca lat 40. XX w.

Hipoteza na podstawie lokalnej analizy porównawczej

Obrys pierwotnej wysokości i formy zadaszenia (daszek pulpitowy) aneksu o konstrukcji szkieletowej, który został obniżony ok. poł. XIX w.

11

11 Widoki elewacji bocznych i tylnych budynków oraz ogrodzenia podwórza na parceli Rynek 1 w Kwidzynie. Próba rekonstrukcji fazy VIII przekształceń budowlanych. Oprac. i rys. Ł. Rzepczyński, 2018

Views of the side and rear elevations of the buildings and the yard fence on the plot at Rynek 1 in Kwidzyn. An attempt to reconstruct phase VIII of the construction transformations. Compiled and drawn by Ł. Rzepczyński, 2018

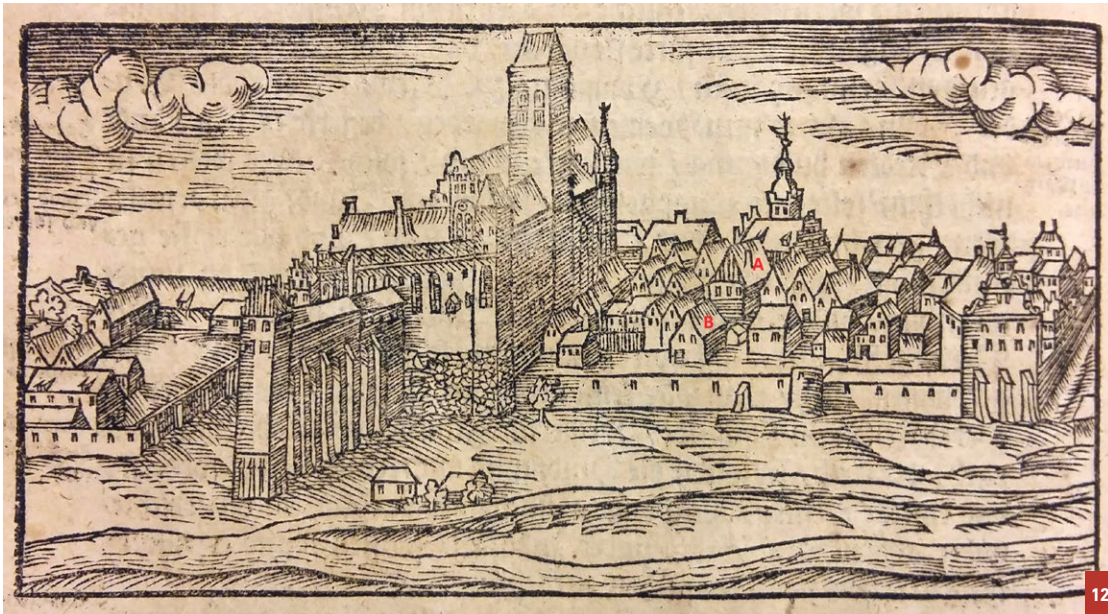
z funkcjonującą szyją piwniczną<sup>19</sup>. Nie można również wykluczyć istnienia prostego drewnianego podestu (przedproża) przykrytego daszkiem pulpitowym wspartym na drewnianych słupach<sup>20</sup>.

Z uwagi na szerokość budynku i analogiczne rozwiązania z innych miast można założyć, że fasada w strefie parteru miała maksymalnie trójosiową artykulację. Jeżeli mur fasady został wzniesiony z cegieł, to najprawdopodobniej miał szczyt trójkątny, attykowy lub schodkowy z blendami. Natomiast jeżeli wzniesiono go w konstrukcji szkieletowej, to jego kompozycję wyznaczały słupy i rygle, pomiędzy którymi były ulokowane otwory okienne, otwór wejściowy oraz wypełnienie pół szkieletu. Niewykluczone, że strefa szczytowa miała także podpiwniczony podcień wsparty na drewnianych słupach<sup>21</sup>. Jednoprzestrzenną piwnicę przykrywał strop belkowy z otworem komunikacyjnym w północno-zachodnim narożniku i być może w ścianie szczytowej od strony rynku (szyja piwniczna). Przebudowy piwnic przypuszczalnie wpłynęły na parter, który być może

<sup>19</sup> Zastosowanie takich rozwiązań w strefie frontowej kamienicy mogło zostać podyktowane między innymi czynnikiem kompozycyjno-użytkowym całej ówczesnej pierzei. Całościowe podpiwniczenie lub tylko fundamentowanie przedproży bądź drewnianych podcieni występowało przy kamienicach pod adresem Rynek 3, 5 i 6, a także na pewno w pierzei kwartału wschodniego pod adresem Rynek 13.

<sup>20</sup> Takie rozwiązania występowały w innych ośrodkach miejskich, na przykład w Braniewie, co zostało potwierdzone źródłowo.

<sup>21</sup> Erich Wernicke uważał, że w tym okresie górne kondygnacje kamienic zostały wzniesione w konstrukcji faszynkowej ze szczytowym podcieniem wspartym na drewnianych słupach. Dotyczyło to także pozostałych budynków mieszkalnych znajdujących się przy rynku. Badania architektoniczne takiego poglądu nie potwierdziły, ale też mu nie zaprzeczyły. Zatem kwestia ta pozostaje w dalszym ciągu nierozstrzygnięta.



12 Najstarszy znany widok Kwidzyna wraz z zabudową miejską z końca XVI wieku. Widoczne zabudowania na parceli Rynek 1 (A – kamienica, B – budynek gospodarczy). Źródło: C. Henneberger, *Erklärung der Preussischen größern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595, s. 308, zbiory Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku, sygn. XVI, III 3901

The oldest known view of Kwidzyn with urban buildings from the end of the 16th century. Visible buildings on the plot at Rynek 1 (A – townhouse, B – outbuilding). Source: C. Henneberger, *Erklärung der Preussischen größern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595, p. 308, collection of the Malbork Castle Museum Library, no. XVI, III 3901

zawierał jeden wysoki i wielofunkcyjny trakt (wielką sień) z paleniskiem w południowo-zachodnim i schodami komunikacyjnymi w przeciwnym narożniku<sup>22</sup>. Górna kondygnacja lub górne kondygnacje mogły pełnić funkcję jednoprzestrzennych magazynów/składów z wydzieloną lub nie świetlicą mieszkalną.

W środkowej części działki zostało zlokalizowane wewnętrzne podwórze z prawdopodobnie wolno stojącym budynkiem (oficyną?). W tylnej części parceli także stał budynek, założony na planie prostokąta i usytuowany szczytem do uliczki gospodarczej. Zajmował on szerokość całej działki. Najprawdopodobniej pełnił funkcję gospodarczo-magazynową (il. 9 i 12).

#### Faza VII – nowożytność (od drugiej połowy XVIII do lat 30. XIX wieku)

Do tego czasu wykształciła się trójtraktowa murowana kamienica, rozbudowana w kierunku zachodnim i częściowo we wschodnim. Wprowadzono nowe rozwiązania technologiczne i dekoracyjne fasady, które wraz z pozostałymi fasadami kamienic tworzyły spójną, jednolitą kompozycyjnie oraz stylistycznie pierzeję z murowanymi, arkadowymi podcieniami w strefie parteru. Prawdopodobnie zachowano przy tym pierwotną ideę i formę (w przypadku występowania drewnianych podcieni). Przemianom mógł ulec również sposób użytkowania środkowej części parceli, to znaczy doszło do likwidacji wolno stojącego małego budynku gospodarczego na rzecz rozbudowy kamienicy oraz być może wykształcenia się niewielkiego wewnętrznego podwórza, które w późniejszym okresie mogło zostać zabudowane<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Może o tym świadczyć lokalizacja aneksu (urządzenia grzewczego?) oraz trzonu kominowego występującego ponad połąc dachu, który został ukazany na najstarszym znanym widoku Kwidzyna z 1595 roku (C. Henneberger, *Erklärung der Preussischen größern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595, s. 308).

<sup>23</sup> Wskazują na to odkryty relikw architektoniczny w postaci muru fundamentowego (być może też po ogrodzeniu), a także przekazy ikonograficzne oraz kartograficzne (zob. il. 7 i 10).

Niewykluczone, że średniowieczna kamienica jeszcze przed 1595 rokiem została wydłużona w kierunku zachodnim o kolejny trakt. Budynek mógł mieć trzy kondygnacje naziemne i poddasze. Główne wejście zostało poprzedzone murowanym podcieniem na przełomie XVII i XVIII wieku lub około 1710 roku<sup>24</sup>. Wiązało się to z przebudową frontu kamienicy. Powstał dwu-arkadowy murowany podcień przesklepiony kolebkowo lub krzyżowo z lunetami nad otworem drzwiowym i otworami okiennymi. Podcień podtrzymywał wysunięte ceglane mury podłużne i górną partię trójosiowej fasady wraz ze szczytem, który mógł otrzymać formę i wystrój najpierw renesansowe<sup>25</sup>, a później barokowe (il. 13)<sup>26</sup>. Tezę tę potwierdza również fakt, że pozostałe kamienice tej pierzei jeszcze w połowie XIX wieku, a w jednym przypadku do końca stulecia miały barokowe szczyty, co zostało uwiecznione między innymi na najstarszym widoku rynku (il. 14). Piwnica miała trójtraktowy układ. Trakt środkowy z podniesionym poziomem posadzki i dostępem do górnej komory przebudowanego aneksu pełnił między innymi funkcję komunikacyjną (do wydzielonej dolnej komory można było się dostać z poziomu posadzki trzeciego traktu piwnicznego). Wszystkie pomieszczenia otrzymały sklepienia kolebkowe, niewykluczone, że już z lunetami, otwór komunikacyjny na osi tylnego muru poprzecznego oraz aneks zsykowy w miejscu prawdopodobnej szyi piwnicznej. W pierwszym trakcie już we wcześniejszej fazie doszło do przekucia przejścia w murze północnym łączącego go z piwnicą sąsiedniej kamienicy. Jeżeli chodzi o układ przestrzenny parteru, to najprawdopodobniej ograniczał się on do dwóch lub trzech traktów, z paleniskiem w południowo-zachodnim<sup>27</sup> i schodami komunikacyjnymi w przeciwnym narożniku. Górne kondygnacje mogły pełnić funkcje mieszkalne i magazynowe. Wszystkie piętra miały także płaskie drewniane stropy (il. 9 i 10).

W środkowej części działki znajdowało się nadal wewnętrzne podwórze, ale już bez wolno stojącego budynku o nieznanym przeznaczeniu. Natomiast z tyłu wciąż był zlokalizowany budynek gospodarczy (magazyn), pochodzący zapewne jeszcze z poprzedniej epoki (il. 9)<sup>28</sup>.

#### Faza VIII – pierwsza połowa XIX wieku (od lat 30. XIX wieku do 1945 roku)

Budynek miał na pewno trzy kondygnacje naziemne przedzielone płaskimi drewnianymi stropami i poddasze. Przykryty był dwuspadowym dachem pokrytym dachówką holenderką (esówką).

W piwnicach znajdowały się trzy odrębne pomieszczenia z wydzielonym wewnętrznym aneksem, skomunikowanym na wyższym poziomie ze środkowym traktem. Dolny poziom był zaś dostępny z traktu trzeciego. Górne kondygnacje zapewne także miały trójtraktowy program użytkowy, z apteką na parterze (il. 9).

Fasada zyskała nową kompozycję i dekorację w stylu zwanym Rundbogenstil (arkadowo-łukowym), wykorzystującym klasycystyczny detal oraz ornamentykę. Gzymsy i fryzy wyznaczały horyzontalnie cztery strefy fasady, które nieznacznie różniły się opracowaniem dekoracyjnym i formą zamknięcia otworów okiennych wraz z naczółkami. Szczyt ograniczały dwie lizeny, między którymi znalazły się dwa biforia, tondo na osi oraz wyobrażenie kwiatu lotosu w zwieńczeniu szczytu. Parter (arkady z filarami) otrzymał boniowane gładkie lico ze środkową płyciną ujętą

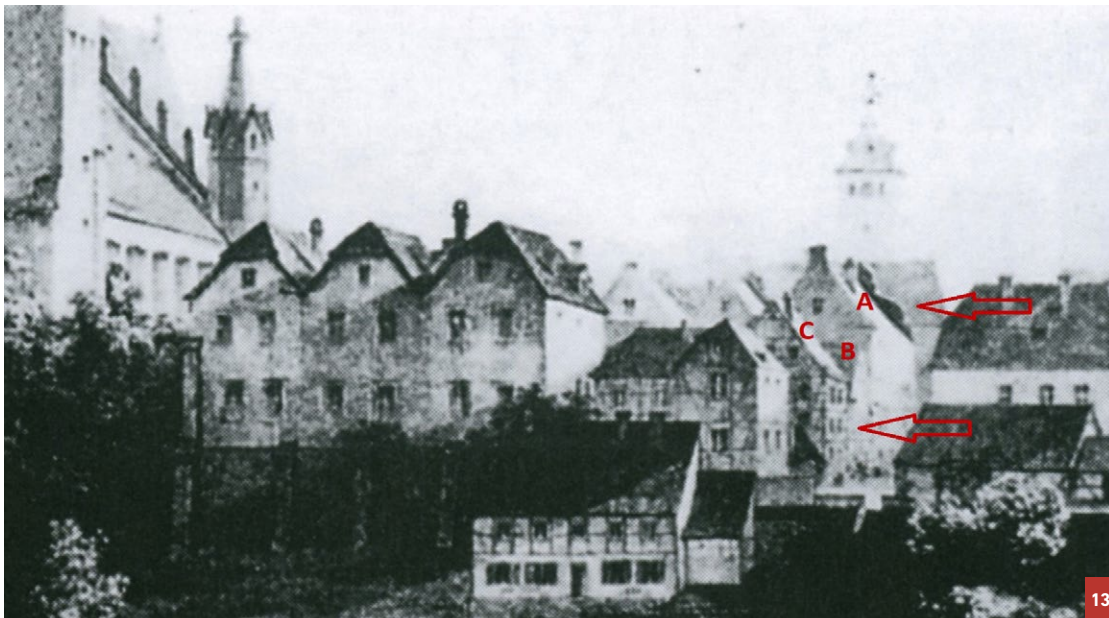
<sup>24</sup> Erich Wernicke datuje budowę kamienicy na okres sprzed 1700 roku (idem, *Die Geschichte...*, op. cit., s. 192). Natomiast Czesława Betlejewska jako datę budowy podcieni wszystkich kamienic tworzących tę i inne pierzeje przyrynkowe wskazuje mniej więcej 1710 rok, czyli czas odbudowy miasta po pożarze, ale nie ma co do tego pewności (eadem, *Kwidzyn. Dokumentacja historyczno-urbanistyczna*, t. 1, Gdańsk 1997, s. 231, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, sygn. ZN/3393).

<sup>25</sup> Znane są takie lokalne przykłady z historycznej ikonografii (renesans północnoniemiecki).

<sup>26</sup> Na rycinie z pierwszej połowy XIX wieku został uwieczniony rysunek splotu wieńczącego szczyt. Rycina ta, przedstawiająca fragment panoramy Kwidzyna, pochodzi z około 1840 roku i jest autorstwa architekta, rysownika i profesora akademickiego Hermanna Gemmela.

<sup>27</sup> Może o tym świadczyć lokalizacja trzonu kominowego, która została ukazana na najstarszym znanym widoku Kwidzyna z 1595 roku (C. Henneberger, *Erklärung...*, loc. cit.).

<sup>28</sup> Wskazuje na to także uchwycony schodkowy szczyt na litografii Friedricha Bilsa *Marienwerder* z około 1836 roku, która przedstawia panoramę Kwidzyna od strony południowo-zachodniej (archiwum Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, sygn. 4772).



13



14

13 Fragment panoramy Kwidzyna z widokiem zabudowy kwartału i parceli Rynek 1 od strony zachodniej. Oznaczenia: A – kamienica z barokowym szczytem, B – oficyna usytuowana poprzecznie, C – budynek gospodarczy (jeden rysunek, który przedstawia jego konstrukcję szkieletową). Rys. H. Gemmel, około 1840 roku. Źródło: *Geschäftsbericht des Vorstandes des Vereins für die herstellung und Ausschmückung der Marienberg*, Danzig 1911, s. 14

Fragment of a panorama of Kwidzyn with a view of the buildings in the quarter and on the plot at Rynek 1 seen from the west. Markings: A – townhouse with a Baroque gable, B – outbuilding located transversely, C – outbuilding (the only drawing that shows its frame structure). Drawing by H. Gemmel, around 1840. Source: *Geschäftsbericht des Vorstandes des Vereins für die herstellung und Ausschmückung der Marienberg*, Danzig 1911, p. 14

14 Widok na wnętrze rynku w Kwidzynie wraz z ratuszem i zabudową kwartałów w kierunku północnym. Kamienica pod adresem Rynek 1 pierwsza z lewej. Rys. A.C. Mann, *Marienwerder der Markt*, około 1840 roku. Źródło: E. Wernicke, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933, s. 264

View of the interior of the market square in Kwidzyn with the town hall and the buildings of the quarters to the north. Townhouse at Rynek 1, first on the left. Drawing by A.C. Mann, *Marienwerder der Markt*, c. 1840. Source: E. Wernicke, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933, p. 264

Podcieniowa pierzeja północno-zachodniego kwartału Rynku Starego Miasta w Kwidzynie, widok w kierunku północno-zachodnim. Kamienica pod adresem Rynek 1 pierwsza z lewej. Autor nieznany, lata 20. XX wieku. Ze zbiorów Ł. Rzepczyńskiego

The arcaded frontage of the north-west quarter of the Old Town Square in Kwidzyn, view towards the north-west. Townhouse at Rynek 1, first on the left. Author unknown, 1920s. From the collection of Ł. Rzepczyński



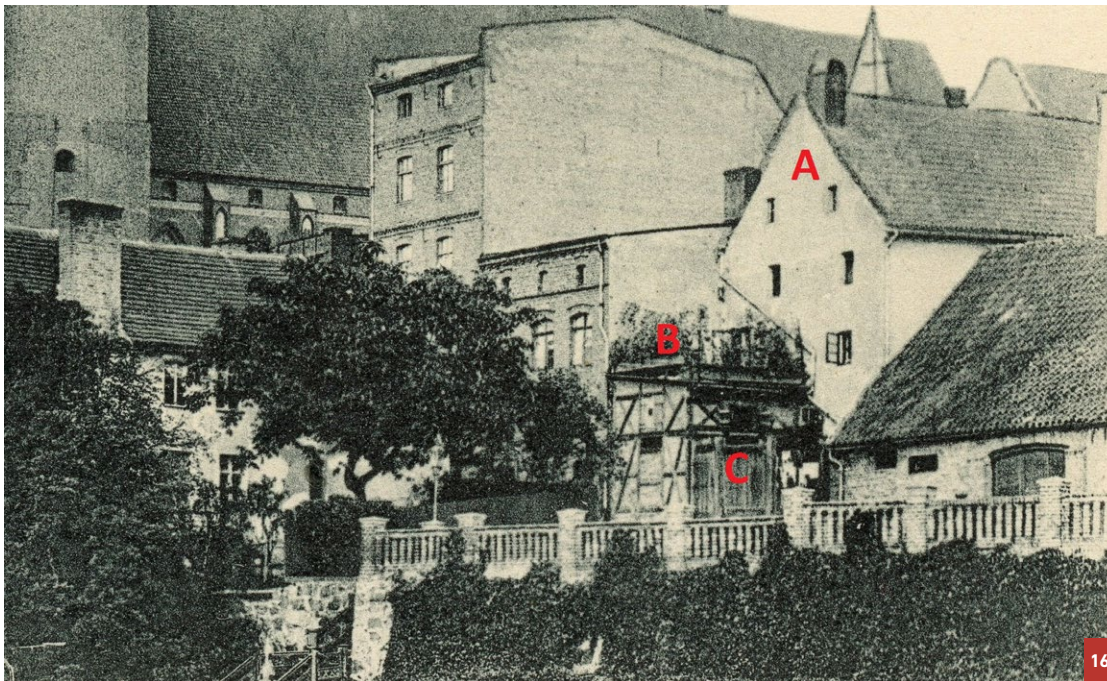
w profilowaną oprawę z napisem „Apotheke”. Na dodatkowe zdobienia złożyły się: pełnoplastyczna figura z wyobrażeniem czarnego orła z koroną (symbol apteki) oraz metalowe detale. W niszy podcienia znajdowało się wejście do sklepu, a po jego bokach – okna (il. 10, 14 i 15). Na program elewacji podłużnej od strony uliczki Mlecznej (Milchgasse) złożyło się kilka osi okien na trzech kondygnacjach wraz z otworem drzwiowym na środku ściany bocznej przyziemia, co może sugerować, że pośrodku kamienicy znajdował się trakt komunikacyjny (il. 11).

W latach 1836–1837 środkowa i tylna część działki została zabudowana nowymi budynkami. Zaliczały się do nich oficyna postawiona w poprzek parceli oraz budynek gospodarczy usytuowany szczytem do uliczki gospodarczej. Oficyna powstała na planie prostokąta (może wydzielona z wcześniejszego budynku znajdującego się w tym miejscu) z dwiema kondygnacjami (suterena i pierwsze piętro) oraz poddaszem. Zamykał ją dwuspadowy dach. Jej mury podłużne były ścianami szczytowymi kamienicy i prawdopodobnie budynku gospodarczego. Szczyt zachodni oficyny był usytuowany przy wąskiej uliczce Mlecznej. W strefie partero-piwnicy miał wejście na osi fasady. Na wysokości piętra elewacja była trójosiowa. W części szczytu najprawdopodobniej znajdowały się trzy okna. Wnętrza najniższej kondygnacji zapewne miały dwu- lub trójprzestrzenny charakter i były skomunikowane z kamienicą i budynkiem gospodarczym po zachodniej stronie (il. 9 i 11).

Zabudowa gospodarcza została wzniesiona na planie prostokąta z trzema kondygnacjami i poddaszem przykrytym dwuspadowym dachem. O charakterze gospodarczym świadczyły także niewielkie otwory okienne występujące między innymi w elewacji podłużnej na dwóch kondygnacjach. Na podstawie grafiki Hermanna Gemmela można przyjąć, że zabudowa ta miała konstrukcję szkieletową, która krótko po wzniesieniu otrzymała wyprawę tynkarską<sup>29</sup> (il. 9, 10, 11, 13 i 16).

Na zachodnim skraju parceli występowały jeszcze dwa elementy. Jednym z nich była kilkukondygnacyjna dobudówka na planie kwadratu w północno-zachodnim narożniku, wzniesiona w konstrukcji szkieletowej w wypełnieniu ceglanym. Stała ona tuż przy murze szczytowym budynku gospodarczego. Miała dach pulpitowy skierowany równoległe do uliczki Kawowej. W XIX wieku dobudówka najprawdopodobniej pełniła funkcje gospodarcze. Na jej najwyższej kondygnacji mógł się znajdować żuraw do transportowania towarów. Pod koniec XIX lub na początku XX wieku jej wysokość została ograniczona do jednej kondygnacji z niewielkim poddaszem,

<sup>29</sup> Tylko na grafice Gemmela można dostrzec kontury elementów konstrukcyjnych ścian budynku (słupy, podwaliny, oczepy, rygle i zastrzały).



16 Widok na tylną zabudowę północno-zachodniego kwartału od strony południowo-zachodniej. Oznaczenia: A – budynek gospodarczy, B – obniżony aneks z tarasem, C – wyjście na małe podwórze ogrodzone płotem. Autor nieznany, około 1908 roku. Ze zbiorów B. Popielarza

View of the rear buildings of the north-west quarter seen from the south-west. Markings: A – outbuilding, B – lowered annexe with a terrace, C – exit to a small yard enclosed by a fence. Author unknown, c. 1908. From the collection of B. Popielarz

a dach został wykorzystany do celów rekreacyjnych (mały taras). W południowo-zachodnim narożniku znajdowało się jeszcze niewielkie podwórze zamknięte drewnianym ogrodzeniem z furtką od strony tylnej uliczki gospodarczej (il. 9 i 16).

### Podsumowanie

Do najistotniejszych zagadnień poruszonych w artykule, związanych chociażby z rozwarstwieniem chronologicznym i próbą rekonstrukcji zarówno opisowej, jak i rysunkowej, można zaliczyć zastosowane rozwiązania technologiczne przy budowie wszystkich struktur, a w szczególności piwnic kamienicy, oraz istnienie jeszcze w średniowieczu murowanych piwnic wraz z przedprożami lub podcieniami drewnianymi z szyjami piwnicznymi<sup>30</sup>, w których miejscu w czasach nowożytnych powstały murowane arkady podcieni. Odkryto również występowanie niewielkiego podwórza oraz budynku o funkcji gospodarczej na granicy parceli tuż przy uliczce gospodarczej. Równie ważne było ukazanie procesu kształtowania się i organizacji układów funkcjonalno-przestrzennych na kondygnacji piwnicznej, których ostateczna forma wykształciła się w czasach nowożytnych.

Po wstępnym porównaniu rozwiązań technologiczno-budowlanych reliktyw murowanych w Kwidzynie z rozwiązaniami zastosowanymi w innych ośrodkach miejskich, na przykład Toruniu, Elblągu, Tczewie czy Gniewie<sup>31</sup>, można dojść do kilku zasadniczych wniosków. Wspólną cechą jest

<sup>30</sup> Rozstrzygnięcie, czy we wcześniejszych fazach budowlanych występowały przedproża i drewniane podcienia, wymaga jeszcze dodatkowych badań między innymi w obrębie pozostałych pięciu parcel wchodzących w skład tego bloku zabudowy, a także analiz porównawczych z jeszcze innymi ośrodkami miejskimi regionu.

<sup>31</sup> E. Gąsiorowski, *Toruńska kamienica mieszczańska*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 1966, z. 1; K. Hauke, *Das Bürgerhaus in Ost- und Westpreussen*, Tübingen 1967;





17 Widok z lotu ptaka na odbudowany północno-zachodni kwartał przyrynkowy w kierunku północno-zachodnim. Fot. Ł. Rzepczyński, 2023

Aerial view of the rebuilt north-west quarter of the market square, looking north-west. Photo: Ł. Rzepczyński, 2023

bez wątpienia okres wznoszenia pierwszych murów kamienic lub samych piwnic, który przypada na średniowiecze. Dla domów toruńskich i elbląskich był to koniec XIII i początek XIV wieku, dla tczewskich i gniewskich – XIV i XV wiek. Natomiast w Kwidzynie pierwsze murowane struktury kamienic mogły zostać wzniesione między pierwszą połową XIV a XV wiekiem. Materiał budowlany użyty do budowy murów piwnicznych również jest analogiczny we wszystkich prezentowanych przykładach: kamień polny o zróżnicowanej wielkości (otoczaki), cegła konstrukcyjna i profilowana o cechach charakterystycznych dla okresu gotyckiego, elementy drewniane, a także okrzesci i ułamki ceramiki budowlanej użytej jako wypełniacz spoin wapiennych lub glinianych. Rozwiązania konstrukcyjne także mają zbliżone cechy. Wszystkie ściany prezentowanych relikwów zostały posadowione na fundamencie kamiennym, na którym były wnoszone partie murów piwnicznych wykonanych z wyżej wymienionych materiałów budowlanych w różnych wariantach. W przypadku

A. Kąsinowski et al., *Elbląg. Badania architektoniczne*, Elbląg 1984, mps w zasobach bibliotecznych M. Prarata; A. Kunicka, *Kamienica gotycka, Gniew, pl. Grunwaldzki nr 7*, Gdańsk 1957, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, sygn. 30; Z. Nawrocki, *Jak niegdyś w Tczewie mieszkało*, Tczew 2009; idem, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyk*, Toruń 2016; M. Prarat, *Średniowieczne przekształcenia zespołu trzech budynków przy ul. Mostowej 6 w Toruniu*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 2; D. Rakowska et al., *Badania architektoniczne, kamienica, elewacja, Gniew, pl. Grunwaldzki 8*, Gdańsk 1979, s. 24, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, sygn. 22/401; M. Rendschmidt, *Das alte Elbinger Bürgerhaus. Ein Beitrag zur Entwicklungsgeschichte des deutschen hanseatischen Bürgerhauses*, Elbing 1933; J. Tajchman, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczkańskiego w czasach nowożytnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, t. 30, z. 2; R. Wilimiński, *Badania architektoniczne kamienicy przy pl. Grunwaldzkim 17 w Gniewie*, t. 1, Gdańsk 1977, mps w archiwum NID, oddział Gdańsk, nr inw. 695.

występowania cegieł w licu ich wiązanie następowało w określonych wątkach: wendyjskim i gotyckim (okres średniowiecza) oraz krzyżykowym (okres nowożytny i późniejszy). Występowały także wątki nieregularne, mieszane czy główkowe. W większości przypadków w murach piwnic znajdowały się wnęki ściennie, a w początkowych fazach – również stropy belkowe, które już od późnego średniowiecza zmieniano na sklepienia kolebkowe. Wspólnym elementem były też zastosowane w ścianie szczytowej ciągi komunikacyjne prowadzące z zewnątrz do piwnic – szyje piwniczne. Jeżeli wyprowadzenie następowało z miejsca posadowienia stropu belkowego, to często wiązało się to z podniesieniem poziomu parteru i wznoszeniem murowanych bądź drewnianych przedproży. W niektórych przypadkach ściany wzdłużne były wspólne dla obu kamienic, a w innych każda miała swoje odrębne mury. Do rozwiązań właściwych kwidzyńskim reliktom można zaliczyć konstrukcje murów piwnicznych trzeciego traktu kamienicy wzniesionych w technice zbliżonej do *opus empletum*, a także zastosowanie łuku konstrukcyjnego w grubości przebudowanego muru magistralnego po północnej stronie środkowego traktu kamienicy.

Do wyróżników bez wątpienia należy zaliczyć także skalę zabudowy oraz powolniejszy czas rozwoju kwidzyńskich kamienic. Można się w nich doszukiwać wpływów z ośrodków bardziej rozwiniętych gospodarczo i urbanistycznie, w których zamieszkiwały zdecydowanie bogatsze warstwy społeczne. W Kwidzynie już w średniowieczu powstała zabudowa z murowanymi piwnicami o jednoprzestrzennym charakterze wewnątrz. Dopiero w okresie nowożytnym dochodziło do rozbudowy o drugi trakt. Natomiast w bardziej rozwiniętym Toruniu te procesy zachodziły zdecydowanie szybciej, a w Elblągu, gdzie zabudowa była wpisana w stosunkowo niewielkie działki, nie dochodziło do żadnego rozwoju horyzontalnego. Ponadto kwidzyńskie kamienice przyrynkowe jako jedne z nielicznych mogły mieć w różnych okresach zarówno przedproża, jak i podcienia.

Na koniec należy zasygnalizować, że zaprezentowane tu odkrycia nie wyczerpują tematu. W dalszym ciągu pozostaje całe mnóstwo pytań i problemów badawczych, na które obecnie nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Mowa tu chociażby o precyzyjnym rozwiązaniu kwestii występowania w średniowieczu podcieni bądź przedproży, ustaleniu szczegółowej chronologii zabudowy gospodarczej czy kształtowaniu się układów przestrzenno-użytkowych wewnątrz wszystkich budynków. Innym ważnym zagadnieniem, który częściowo poruszyłem w swojej pracy dyplomowej, jest problematyka konserwatorska zniszczonych już zabytkowych reliktoów architektonicznych i ocena zrealizowanej właśnie nowej zabudowy w kontekście uzyskanych wyników badań – z uwzględnieniem problemów związanych z powtórą parcelacją i nazewnictwem placu/ulicy (wartości niematerialne), architekturą, formą, bryłą, kompozycją, dekoracją, skalą oraz funkcją nowo zaprojektowanej i już zrealizowanej zabudowy w obrębie nie tylko omawianego tu kwartału, lecz także północno-wschodniego bloku zabudowy (il. 17).

### **mgr Łukasz Rzepczyński**

Muzealnik, zabytkoznawca, konserwator zabytków, regionalista, adiunkt i opiekun kolekcji artystyczno-historycznych w Zamku w Kwidzynie (oddział Muzeum Zamkowego w Malborku). Obszar jego zainteresowań badawczych koncentruje się głównie na historii Kwidzyna i regionu, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków architektury i budownictwa wraz z historycznym warsztatem budowlanym i problematyką konserwatorską, jak również muzealiów regionalnych. Jest autorem i współautorem wielu artykułów naukowych, popularnonaukowych, scenariuszy wystaw, badań historycznych, zabytkoznawczych i architektonicznych, a także programów konserwatorskich oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Jest też społecznym opiekunem zabytków powiatu kwidzyńskiego.

### **Łukasz Rzepczyński, MA**

Museologist, expert on monuments, conservator, regionalist, assistant professor and custodian of art and historical collections at the Castle in Kwidzyn (branch of the Castle Museum in Malbork). His research interests focus mainly on the history of Kwidzyn and the region, with particular emphasis on architectural and construction monuments, historic building techniques and conservation issues, as well as regional museum objects. He is the author and co-author of many academic and popular articles, exhibition scenarios, research on history, historical monuments and architecture, as well as conservation programmes, and the protection and care of monuments. He is also a social guardian of monuments and sites in the county (powiat) of Kwidzyn.

## Bibliografia

- Gąsiorowski Eugeniusz, *Toruńska kamienica mieszcząca*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1966, z. 1.
- Hauke Karl, *Das Bürgerhaus in Ost- und Westpreussen*, Tübingen 1967.
- Nawrocki Zbigniew, *Jak niegdyś w Tczewie mieszkało*, Tczew 2009.
- Nawrocki Zbigniew, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyk*, Toruń 2016.
- Pawłowski Antoni, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 1994–2001*, Kwidzyn 2002.
- Pawłowski Antoni, *Stare Miasto w Kwidzynie w świetle dotychczasowych badań archeologiczno-architektonicznych (1994–1998)* [w:] *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, Malbork 2001.
- Prarat Maciej, *Średniowieczne przekształcenia zespołu trzech budynków przy ul. Mostowej 6 w Toruniu*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 2.
- Rendschmidt Max, *Das alte Elbinger Bürgerhaus. Ein Beitrag zur Entwicklungsgeschichte des deutschen hanseatischen Bürgerhauses*, Elbing 1933.
- Rzeczpiński Łukasz, *Kwartał płn.-zach. Odkrywane tajemnice*, „Puls Kwidzyna”, 22.11.2017.
- Tajchman Jan, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczącego w czasach nowożytnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, t. 30, z. 2.
- Wernicke Erich, *Die Geschichte der 72 Großbürgerhäuser in Marienwerder*, Hamburg 1976.
- Wernicke Erich, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933.
- Zimnowoda-Krajewska Bożena, *Badania architektury ceglanej. Kryteria analityczne i graficzna interpretacja wniosków* [w:] *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, red. Marian Arszczyński et al., Toruń 2015.

## Dokumentacje

- Betlejewska Czesława, *Kwidzyn. Dokumentacja historyczno-urbanistyczna*, t. 1, Gdańsk 1997, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, sygn. ZN/3393.
- Kąsinowski Antoni et al., *Elbląg. Badania architektoniczne*, Elbląg 1984, mps w zasobach bibliotecznych Macieja Prarata.
- Kunicka Aleksandra, *Kamienica gotycka, Gniew, pl. Grunwaldzki nr 7*, Gdańsk 1957, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, sygn. 30.
- Pawłowski Antoni, *Kwidzyn. Sprawozdanie z sondażowych badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych na dawnym rynku w Kwidzynie w 1994 r.*, t. 1–3, Malbork 1994, mps w archiwum Zespołu ds. Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Kwidzynie.
- Pawłowski Antoni, *Kwidzyn. Stare Miasto, zachodnia pierzeja Rynku, Kamienica nr 2, badania archeologiczno-architektoniczne w 1996 r.*, Malbork 1996, mps w archiwum Zespołu ds. Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, sygn. poz. A.7.
- Pawłowski Antoni, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych Starego Miasta w Kwidzynie w latach 2000–2001, kwartały zachodni i północny Rynku*, t. 1–3, Malbork 2002, kps w archiwum WUOZ w Gdańsku, sygn. 24/02.
- Probudex sp. z o.o., *Kwidzyn. Badania archeologiczno-architektoniczne zachodniej pierzei dawnego Rynku, sezon wykopaliskowy 1995*, [s.l.] 1995, mps w archiwum Zespołu ds. Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Kwidzynie.
- Rakowska Danuta et al., *Badania architektoniczne, kamienica, elewacja, Gniew, pl. Grunwaldzki 8*, Gdańsk 1979, s. 24, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, sygn. 22/401.
- Rzeczpiński Łukasz, *Relikty piwnic trzech parcel bloku płn.-zach. Starego Miasta Kwidzyna w świetle badań historyczno-architektonicznych*, Kwidzyn 2019, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Macieja Prarata, kps w zbiorach bibliotecznych autora.
- Wilimiński Rajmund, *Badania architektoniczne kamienicy przy pl. Grunwaldzkim 17 w Gniewie*, t. 1, Gdańsk 1977, mps w archiwum NID, oddział w Gdańsku, nr inw. 695.

## Źródła ikonograficzne publikowane

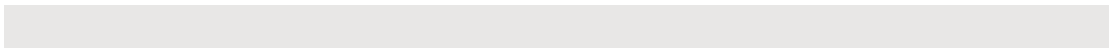
- Gemmel Hermann, rycina przedstawiająca fragment panoramy Kwidzyna z około 1840 roku [w:] *Geschäftsbericht des Vorstandes des Vereins für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg*, Danzig 1911.

Henneberger Caspar, *Erklärung der Preussischen größern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595, rycina przedstawiająca panoramę Kwidzyna od strony zachodniej. Starodruk z ryciną znajduje się między innymi w zbiorach Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku, sygn. XVI, III 3901.

Mann Anton C., rycina *Marienwerder der Markt* przedstawiająca wnętrze placu rynkowego od strony południowej z około 1840 roku [w:] Erich Wernicke, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichs-deutschen Ostmark*, Marienwerder 1933.

#### Źródła ikonograficzne niepublikowane

Bils Friedrich, litografia *Marienwerder* przedstawiająca panoramę Kwidzyna z około 1836 roku, archiwum Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, sygn. 4772.



Ada Kokot\*

## Badania architektoniczne XVIII-wiecznej więźby dachowej o stolcach leżących nad Pałacem Fengerów przy ul. Mostowej 14 w Toruniu

Architectural research on the eighteenth-century lying post roof truss above the Fenger Palace at ul. Mostowa 14 in Toruń

Ada Kokot, *Badania architektoniczne XVIII-wiecznej więźby dachowej o stolcach leżących nad Pałacem Fengerów przy ul. Mostowej 14 w Toruniu*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 173–197.

### Abstrakt

Pałac Fengerów stanowiący domostwo przy ul. Mostowej 14 w Toruniu jest obiektem wieloletnich badań konserwatorskich skupiających się na historii i przemianach w jego strukturze architektonicznej od czasów średniowiecza. Brak kompleksowego opracowania, które obejmowałoby badania architektoniczne więźb dachowych zabytku, skłonił autorkę artykułu do podjęcia tego tematu w pracy magisterskiej. Obecnie więźby domostwa stanowią dobrze rozpoznany przykład historycznych drewnianych konstrukcji dachowych budownictwa świeckiego w Toruniu.

Niniejszy artykuł prezentuje analizę konstrukcji jednej z czterech więźb dachowych domostwa – XVIII-wiecznej więźby o stolcach leżących nad kamienicą frontową. Badania obejmowały inwentaryzację rysunkowo-pomiarową, a także analizę układu konstrukcyjnego, stron odwiązania, zastosowanych złączy ciesielskich, budulca i jego obróbki oraz systemu ciesielskich znaków montażowych.

Wyniki badań wykazały znaczny stopień oryginalności konstrukcji, z minimalnymi przekształceniami na przestrzeni wieków. Jest ona zatem nośnikiem wielu wartości historyczno-naukowych, charakteryzującym się wysokim stopniem autentyczności oraz integralności. Datowanie więźby zostało dodatkowo wsparte badaniami dendrochronologicznymi, których wyniki pokrywały się z wcześniej ustaloną historią obiektu. Wyróżniono trzy fazy budowlane w rozwarstwieniu chronologicznym i dokonano rekonstrukcji pierwotnego układu elementów. Na podstawie analizy znaków montażowych i gniazd wysunięto przypuszczenie, że niektóre elementy XVIII-wiecznej więźby mogą pochodzić z więźb średniowiecznych domów-składów przed ich przekształceniem na Pałac

\* Muzeum Narodowe w Warszawie  
ORCID: 0009-0006-9659-692X  
e-mail: ms.adakokot@gmail.com

Fengerów. Przeprowadzone badania pozwoliły uzupełnić historię budowlaną zabytku oraz poszerzyć wiedzę o więźbach dachowych toruńskich kamienic mieszczańskich.

### Słowa kluczowe

Toruń, Pałac Fengerów, badania architektoniczne, historyczne konstrukcje dachowe, barokowa więźba dachowa, więźba o stolcach leżących

### Abstract

The Fenger Palace, a mansion located at ul. Mostowa 14 in Toruń has been subject to many years of conservation research focusing on its history and the changes in its architectural structure since the Middle Ages. The absence of a comprehensive study that includes architectural research on the historical building's roof trusses is what motivated the author of the article to make this topic the subject of her master's dissertation. Currently, the house's trusses are a well established example of historic wooden roof structures in secular architecture in Toruń.

This article presents an analysis of the structure of one of the four roof trusses of the house – an eighteenth-century lying post truss over the front of the house. The research included an inventory and measurement drawing, as well as an analysis of the structural layout, the side of the timber framing, the type of carpentry joints used, the size of the building material and its processing, and the system of carpentry assembly marks that were used.

The results of the research showed a significant degree of originality in the structure, with minimal transformations over the centuries. It is therefore a repository of many historical and academic assets, with a high degree of authenticity and integrality. The dating of the truss was further supported by dendrochronological studies, the results of which corresponded with the previously established history of the building. Three construction phases were distinguished in the chronological stratification and the original layout of the elements was reconstructed. Based on an analysis of the assembly marks and mortise pockets, it was assumed that some elements of the eighteenth-century truss may have come from the trusses of the medieval storehouses before their conversion into the Fenger Palace. The research conducted made it possible to complete the history of the building's construction and extend knowledge about the roof trusses of Toruń's bourgeois townhouses.

### Keywords

Toruń, Fenger Palace, architectural research, historical roof structures, Baroque roof truss, lying post roof truss

HISTORYCZNE KONSTRUKCJE WIĘZB DACHOWYCH STANOWIĄ INTEGRALNĄ CZĘŚĆ DZIEDZICTWA architektonicznego i dostarczają istotnych informacji dotyczących historii zabytku oraz historycznych technik budowlanych. Pomimo swojego istotnego znaczenia często pozostają niedocenione i narażone na zniszczenie. Badania architektoniczne więźb oraz ich odpowiednia konserwacja są niezbędne do zachowania pełnego kontekstu historycznego architektury i technik budowlanych.

Niniejszy artykuł prezentuje wyniki badań architektonicznych XVIII-wiecznej więźby o stolcach leżących (il. 1) będącej konstrukcją dachu nad kamienicą frontową domostwa przy ul. Mostowej 14, zwanego Pałacem Fengerów (il. 2). Badania te przeprowadzono w latach 2020–2022<sup>1</sup>, a ich celem były identyfikacja i dogłębna analiza konstrukcji, w tym układu i elementów konstrukcji, stron odwiązywania, zastosowanych złączy ciesielskich, budulca i obróbki materiału oraz ciesielskich znaków montażowych. Na tej podstawie, po uzupełnieniu analiz o badania historyczne

<sup>1</sup> W artykule są prezentowane wyniki badań jednej z czterech więźb domostwa, które przeprowadzono w ramach pracy magisterskiej *Więźby dachowe domostwa przy ul. Mostowej 14 w Toruniu powstałych na przestrzeni XVII–XVIII w. Dzieje ich budowy i problematyka konserwatorska*, napisanej pod kierunkiem dr. hab. inż. Ulricha Schaafa.



1 Widok ogólny na konstrukcję więźby w kierunku północnym. Fot. A. Kokot, 2020  
General view of the truss structure looking northwards. Photo: A. Kokot, 2020

2 Elewacja kamienicy frontowej od ul. Mostowej. Fot. A. Kokot, 2022  
The facade of the front townhouse from ul. Mostowa. Photo: A. Kokot, 2022

i dendrochronologiczne<sup>2</sup>, wykonano rozwarstwienie chronologiczne oraz rekonstrukcję pierwotnego układu konstrukcji.

Metoda badawcza obejmowała kolejno: wstępne rozpoznanie układu konstrukcyjnego oraz stron odwiązywania, wykonanie *in situ* rzutów i przekrojów konstrukcji na podstawie zebranych wymiarów, wykonanie inwentaryzacji rysunkowo-pomiarowej<sup>3</sup> oraz naniesienie na przygotowane podkłady, również *in situ*, analizy poszczególnych elementów<sup>4</sup>. W badaniach przeanalizowano także rozwój podstawowych typów więźb dachowych od późnego średniowiecza do XVIII wieku na obszarze Polski i Niemiec na podstawie literatury oraz źródeł, takich jak podręczniki ciesielskie z XVII i XVIII wieku. Na tej podstawie można było przeprowadzić analizę porównawczą z innymi konstrukcjami, osadzić badaną więźbę na tle rozwoju konstrukcji o stolcach leżących, a także ustalić jej wartości w kontekście ciesielskiej sztuki budowlanej<sup>5</sup>. Wyniki tej części badań zostały skrótowo przedstawione w artykule we wnioskach.

### Stan badań

W Polsce opublikowano do tej pory stosunkowo niewiele badań dotyczących więźb dachowych budynków mieszkalnych<sup>6</sup>, szczególnie w porównaniu z pracami dotyczącymi więźb architektury sakralnej. Nowożytnie konstrukcje dachowe w budownictwie świeckim w Polsce są rozpoznane w znikomym stopniu<sup>7</sup>. W Toruniu rozpoznano dwie świeckie konstrukcje o stolcach leżących –

<sup>2</sup> T. Ważny, *Analiza dendrochronologiczna kamienicy przy ul. Mostowej 14 w Toruniu. Raport z dnia 15.01.2021 r.*, kps w zbiorach autorki.

<sup>3</sup> Rysunki wykonano przy użyciu oprogramowania Autodesk AutoCAD. Rzuty i przekroje z naniesioną analizą zostały przedstawione w skali 1 : 25, detal odwzorowany w aksonometrii w skali 1 : 25, rozwarstwienie kolorystyczne w skali 1 : 100. Dla pomiarów elementów odwzorowanych w skali 1 : 25 uznano błąd pomiarowy mieszczący się w granicach  $\pm 1$  cm (za: M. Prarat, U. Schaaf, *Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa zabytków architektury drewnianej w procesie konserwatorskim – problemy i propozycja standaryzacji*, „Budownictwo i Architektura” 2015, vol. 14 (4), 2015, s. 108). Grubości linii, kreskowanie, tabela, linijka skali oraz obramowania zostały dobrane i wykonane według wewnętrznej instrukcji Katedry Konserwatorstwa UMK w Toruniu dotyczącej inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej obiektu zabytkowego (H. Ratajczak, W. Kania, *Inwentaryzacja (dokumentacja) pomiarowo-rysunkowa dla obiektu zabytkowego. Instrukcja wewnętrzna ZK IZK UMK*, Toruń 2014). Rysunki przedstawione w artykule zostały zmodyfikowane i dostosowane w programie graficznym dla lepszej czytelności.

<sup>4</sup> Więźby zostały przedstawione zgodnie z zasadami odwzorowania ciesielskich konstrukcji dachowych w dokumentacjach konserwatorskich według Jana Tajchmana (J. Tajchman, *Zasady odwzorowania ciesielskich konstrukcji dachowych w dokumentacjach konserwatorskich* [w:] *Drewno w architekturze*, red. J. Kurek, Kraków 2016, s.175–193).

<sup>5</sup> Ten cel zrealizowano poprzez zabytkoznawczą analizę wartościującą (za: J. Krawczyk, *Dialog z tradycją w konserwatorstwie – koncepcja zabytkoznawczej analizy wartościującej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 2013, z. 44, s. 507–529).

<sup>6</sup> Między innymi badania więźby dachowej toruńskiego ratusza (J. Tajchman, *Więźba dachowa ratusza toruńskiego z 1727 r.*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 9, Toruń 1992), zespołu przy ul. Mostowej 6 w Toruniu (M. Prarat, *Średniowieczne przekształcenia zespołu trzech budynków przy ul. Mostowej 6 w Toruniu*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 2, s. 9–32), więźby na ul. Szewskiej 49 we Wrocławiu (U. Schaaf, M. Prarat, *Więźba dachowa na ul. Szewskiej 49 we Wrocławiu. Jej charakterystyka i znaczenie w kontekście historycznej sztuki ciesielskiej*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2022, nr 69, s. 126–140), więźby Domu Kopernika w Toruniu (U. Schaaf, M. Prarat, *Więźba dachowa tzw. Domu Kopernika w Toruniu w świetle badań architektonicznych* [w:] *Żywe dziedzictwo kopernikańskie. Współczesne inspiracje artystyczne i naukowe*, red. M. Geron, J. Olszewska-Świetlik, N. Pręgoski, Toruń 2023, s. 28–39), więźby kanonii na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (J. Borwiński, *Kanonia i mury obronne przy ul. Ostrów Tumski 11 w Poznaniu. Nowe ustalenia naukowe* [w:] „Ochrona Zabytków” 2015, nr 1, s. 183–194) jako budynku mieszkalnego, choć należącego do zespołu katedralnego, a także więźb na terenie Wrocławia (J. Bronner, *Zur konstruktiven Entwicklung der Dachstühle auf Breslauer Kirchen und Monumentalbauten*, Breslau 1931; A. Walaszek, *Więźby dachowe o stolcach leżących na terenie Wrocławia*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. inż. arch. J. Tajchmana, Toruń–Wrocław 1979, mps w archiwum Katedry Konserwatorstwa UMK w Toruniu).

<sup>7</sup> Tę lukę częściowo wypełniają badania prowadzone w latach 2020–2024 przez Ulricha Schaafa w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki OPUS 18, zatytułowane *Sztuka ciesielska i rozwój budownictwa świeckiego na*



w kamienicy przy ul. Żeglarskiej 7<sup>8</sup> oraz w Ratuszu Staromiejskim<sup>9</sup>. Badania więźb Pałacu Fengerów miały zatem uzupełniać stan wiedzy o historycznych drewnianych konstrukcjach dachowych w budownictwie świeckim w Polsce.

Pałac Fengerów od wielu lat jest przedmiotem licznych badań historycznych i konserwatorskich, które skupiają się na historii oraz przemianach w strukturze architektonicznej tego domostwa od czasów średniowiecza<sup>10</sup>. Więźby nie stanowiły jednak wcześniej przedmiotu szeroko zakrojonych badań<sup>11</sup>, a współczesne ekspertyzy<sup>12</sup> nie obejmowały więźby kamienicy frontowej. Jedyną dostępną dokumentacją była inwentaryzacja domostwa z 1973 roku<sup>13</sup>, ale tę cechowały ograniczona szczegółowość i niedokładności pomiarowe. Pewnych wskazówek dotyczących przekształceń więźby w obrębie kominów i klatek schodowych między XVIII a XIX wiekiem dostarcza rysunek przekroju podłużnego z artykułu Jana Tajchmana<sup>14</sup>.

### Opis i historia zabytku

Kamienica frontowa znajduje się w ciągu wschodniej pierzei ul. Mostowej jako siódma w kolejności od Bramy Mostowej i ustawiona jest względem niej kalenicowo (il. 3 i 4). Obiekt wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach mniej więcej 21 × 10 m i wraz z przylegającą do niego oficyną południową o wymiarach mniej więcej 11 × 8 m tworzą one rzut w kształcie litery L. Bryła budynku jest zwieńczona dachem trójspadowym ze ścianą szczytową od strony północnej, facjatą wychodzącą z połąci zachodniej i trzema lukarnami w połąci wschodniej (il. 4). Konstrukcję dachu tworzy więźba dachowa drewniana, jętkowa, ze stolcami leżącymi.

Ulica Mostowa, gdzie zlokalizowany jest obiekt, była jedną z najwcześniej wytyczonych ulic po lokacji miasta<sup>15</sup>. Odgrywała ważną rolę, gdyż prowadziła przez Bramę Mostową na nadbrzeże wiślane, gdzie znajdowała się przeprawa<sup>16</sup>. Była również jedną z ulic dochodzących do murów

*terenie Starego i Nowego Miasta Torunia od średniowiecza do końca XVIII w. w świetle interdyscyplinarnych badań więźb dachowych*, które obejmują analizę ponad 40 więźb dachowych Starego i Nowego Miasta w Toruniu.

<sup>8</sup> D. Herczyńska, *Architektura kamienicy przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu, jej przemiany i problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana na seminarium prof. M. Arszynskiego pod kierunkiem dr B. Zimnowody-Krajewskiej, Toruń 2009, kps w archiwum Katedry Konserwatorstwa UMK w Toruniu.

<sup>9</sup> J. Tajchman, *Więźba dachowa ratusza toruńskiego...*, op. cit.

<sup>10</sup> Między innymi: K. Mikulski, *Właściciele i funkcje działek w kwartale świętojańskim od końca XIV do początku XIX wieku. Blok S*, Toruń 1998, mps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 1837, s. 2–5; J. Kucharzewska, P. Dąbrowski, E. Rogozińska, *Dokumentacja konserwatorska – badania architektoniczne i konserwatorskie w Pałacu Fengerów przy ul. Mostowej 14 w Toruniu*, t. 1–2, Toruń 2010, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 4371; J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów przy ul. Mostowej w Toruniu w świetle nowych badań zabytkoznawczo-konserwatorskich* [w:] *Studia i materiały z dziedzictwa kulturowego Torunia i regionu*, t. 1: *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, Toruń 2013, s. 172–192.

<sup>11</sup> Powstały wyłącznie dokumentacje projektowe i powykonawcze uzupełnione o podstawowe badania więźb nad oficynami południowo-wschodnią i północną, które były niezbędne do wykonania potrzebnych prac remontowych przeprowadzonych w latach 2018–2022.

<sup>12</sup> J. Kucharzewska, *Powykonawcza dokumentacja konserwatorska. Remont więźby dachowej nad oficyną południowo-wschodnią kamienicy przy ul. Mostowej 14 w Toruniu*, Toruń 2018, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 7500; J. Kucharzewska, *Opinia konserwatorska w sprawie więźby oficyny północnej, znajdującej się w zespole zabudowy „Pałacu Fengerów” przy ul. Mostowej 14 w Toruniu* [w:] *Projekt budowlany. Remont dachu i stropu nad pierwszym piętrzem oficyny północnej przynależnej do Pałacu Fengerów*, Toruń 2021, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 8046.

<sup>13</sup> R. Wierzbicki, *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska – Pałac Fengerów i spichrz, Toruń, ul. Mostowa 14, ul. Podmurna 13*, Toruń 1973, mps w archiwum Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, sygn. 179/1.

<sup>14</sup> J. Tajchman, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczkańskiego w czasach nowożytnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia” 1985, t. 30, nr 2, s. 122.

<sup>15</sup> K. Mikulski, *Historia, rozwój przestrzenny i społeczeństwo miasta Torunia 1231–1939. Średniowiecze i czasy nowożytne (1231–1793)* [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 8: *Toruń*, red. R. Czaja, R. Golba, Toruń 2019, s. 15–16.

<sup>16</sup> K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 43.



3

Położenie domostwa na fragmencie ortofotomapy Torunia. Na biało zaznaczona działka, na której znajduje się obiekt, a na żółto – budynek z omawianą więźbą dachową. Oprac. A. Kokot, 2024. Źródło: Geoportal

Location of the mansion house on a fragment of the orthophotograph of Toruń. The plot on which the building complex is located is marked in white, and the building with the roof truss in question is marked in yellow. Prepared by A. Kokot, 2024. Source: Geoportal

4

Widok na domostwo przy ul. Mostowej 14 z opisaniem poszczególnych budynków. Fot. M. Kochman, oprac. A. Kokot

View of the mansion house at ul. Mostowa 14 with descriptions of the individual buildings. Photo: M. Kochman, ed. A. Kokot



miejskich zbudowanych w 1262 roku<sup>17</sup>. Pod koniec XIV wieku ze względu na swoje położenie była zamieszkiwana przez kupców oraz bogatych rzemieślników<sup>18</sup>. Działki przy ul. Mostowej miały charakter przelotowy (otwarty), z głównym budynkiem mieszkalnym od frontu, często z przyziemiem handlowym<sup>19</sup>, oraz domem tylnym z wjazdem na podwórze, gdzie stały budynki gospodarcze i magazynowe<sup>20</sup>. Istniały także działki narożnikowe, gdzie dom tylny był usytuowany przy ulicy biegnącej równolegle do tej, przy której stał dom główny<sup>21</sup>. Przykładem takiej parceli jest właśnie ul. Mostowa 14 z zapleczem gospodarczym od ulicy Podmurnej (il. 3 i 4). Ulica Mostowa była zresztą najstarszym miejscem zamieszkania kupców zbożowych<sup>22</sup>. Aż 10 z 38 parceli miało zaplecze w postaci spichlerzy od ul. Podmurnej<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> T. Jasiński, *Toruń XIII–XIV wieku – lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju* [w:] *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. M. Biskup, Toruń 1999, s. 126.

<sup>18</sup> K. Mikulski, *Historia, rozwój przestrzenny i społeczeństwo miasta Torunia...*, op. cit., s. 32.

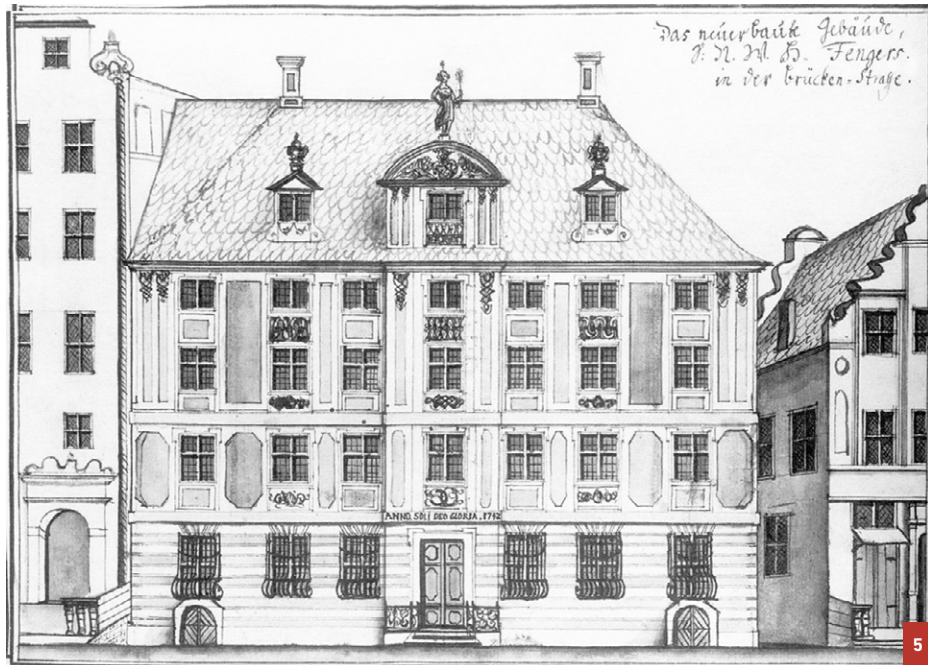
<sup>19</sup> K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia...*, op. cit., s. 47.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 333.

<sup>23</sup> Ibidem; J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit., s. 173.



5

Rycina z 1742 roku przedstawiająca barokową fasadę Pałacu Fengerów. Źródło: *Toruń i miasta ziemi chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku*, oprac. M. Arszyński, red. M. Biskup, Toruń 1998, s. 126

Print dating from 1742 showing the Baroque facade of the Fenger Palace. Source: *Toruń i miasta ziemi chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku*, ed. M. Arszyński, ed. M. Biskup, Toruń 1998, p. 126

Pałac Fengerów wywodzi się z toruńskiej kamienicy mieszczańskiej. Z pierwszych przekazów źródłowych<sup>24</sup> wiadomo, że w miejscu obecnej kamienicy frontowej pod koniec XIV wieku istniały dwa średniowieczne domy-składy<sup>25</sup>. W 1510 roku zostały one połączone w jeden okazały budynek frontowy<sup>26</sup>. W okresie nowożytnym można wyróżnić dwa główne etapy budowlane. Pierwszy, z początku XVII wieku, obejmował rozbudowę posesji o spichlerz oraz dwie oficyny<sup>27</sup>. Drugi etap, najważniejszy dla przedmiotu badań, to XVIII-wieczna przebudowa, przeprowadzona w latach 1741–1743 dla Jana Fengera, bogatego kupca i bankiera<sup>28</sup>. Kamienica otrzymała nową, reprezentacyjną fasadę w stylu rokokowym (il. 5). Do 1835 roku pałac przetrwał w późnobarokowej formie<sup>29</sup>. W następnych latach budynki domostwa zaadaptowano na kamienicę czynszową, w wyniku czego magazynowe kondygnacje – drugie i trzecie piętro – zaadaptowano na mieszkania dla lokatorów<sup>30</sup>. To wtedy doszło do największych przekształceń w obrębie kominów oraz klatki schodowej. Kolejne zmiany, które mogły mieć wpływ na przekształcenia więźby dachowej, nastąpiły w latach 1925–1926, kiedy to wykonano drobne naprawy kominów i kanalizacji oraz odświeżono elewację<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), kat. II, dz. III, t. 69, 70 i 76; APT, kat. I, nr 889 (1428) i nr 866 (1435).

<sup>25</sup> J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit., s. 173.

<sup>26</sup> K. Mikulski, *Właściciele i funkcje działek...*, op. cit., s. 4.

<sup>27</sup> J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit., s. 175.

<sup>28</sup> APT, Akta miasta Torunia (dalej: AmT), sygn. F 27; E. Gąsiorowski, *Toruńska kamienica mieszczańska*, „Zeszyty Naukowe UMK. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1966, z. 16, s. 105.

<sup>29</sup> Ibidem; J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit., s. 179.

<sup>30</sup> J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit., s. 180.

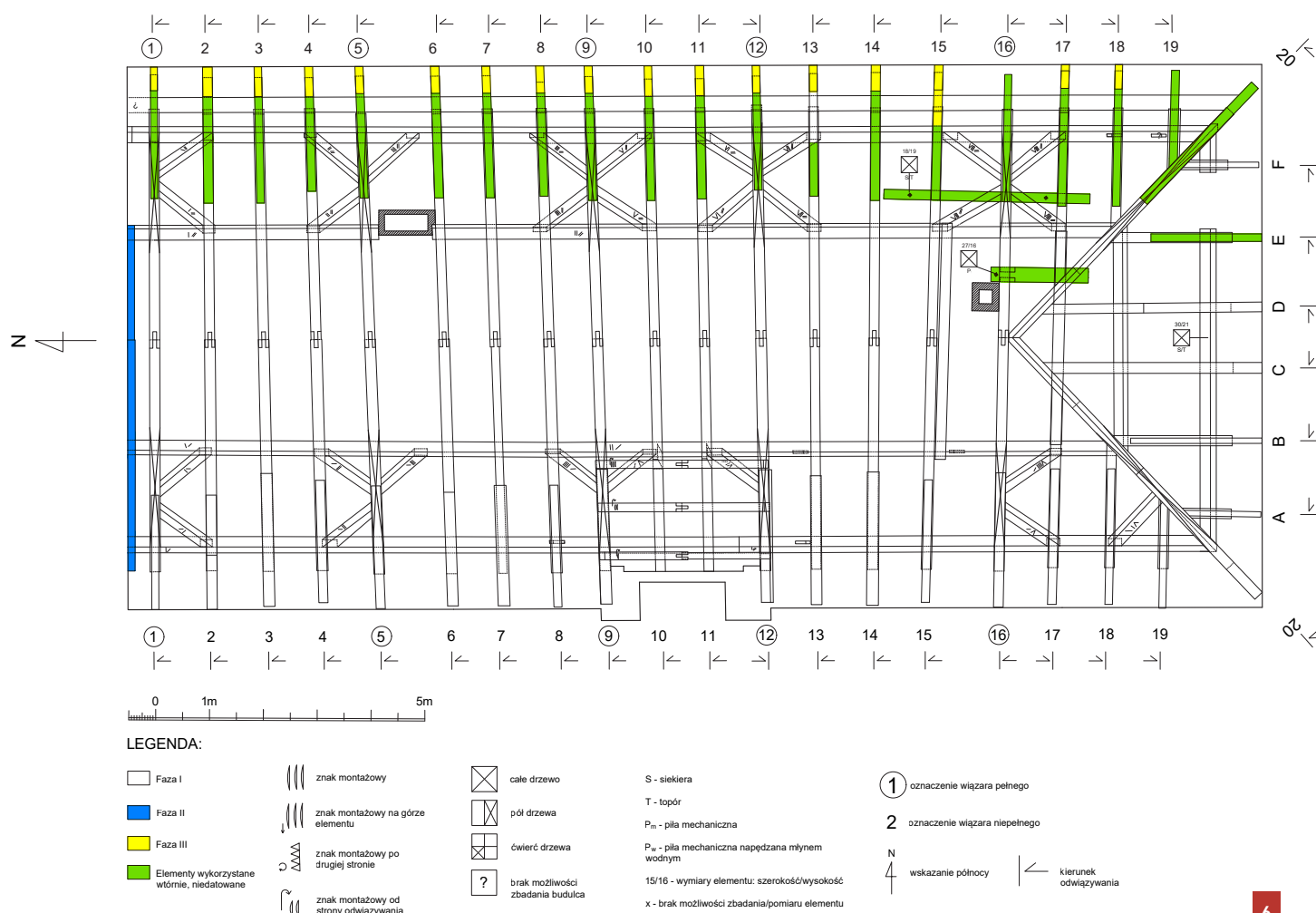
<sup>31</sup> APT, AmT, sygn. G 2779, k. 157–169; J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit., s. 181.

## Analiza konstrukcji więźby nad kamienicą frontową

### Ogólna charakterystyka konstrukcji

Konstrukcję stanowi jednokondygnacyjna więźba o stolcach leżących sięgających do jętek, z wiązarami kulawkowymi po stronie południowej. Wiązary pełne są rozmieszczone co czwarty wiązar, z jednym wyjątkiem – między 9. a 12. wiązarem wiązar pełny wystąpił co trzeci wiązar ze względu na wprowadzenie konstrukcji facjaty (il. 6).

Cała konstrukcja ma długość około 20,25 m, rozstaw między krokwiami w wiązarze wynosi około 8,6 m, a rozpiętość całości do końca przypustnic – około 10,1 m. Wysokość od belek wiązarowych do kalenicy wynosi między 5,3 a 5,4 m, kąt nachylenia krokwi to 51°, a ich rozstaw mieści się w granicach między 90 a 110 cm, poza dwoma przypadkami, w których ta odległość wynosi około 135 cm (między krokwiami wiązara 5. i 6. oraz 15. i 16.).

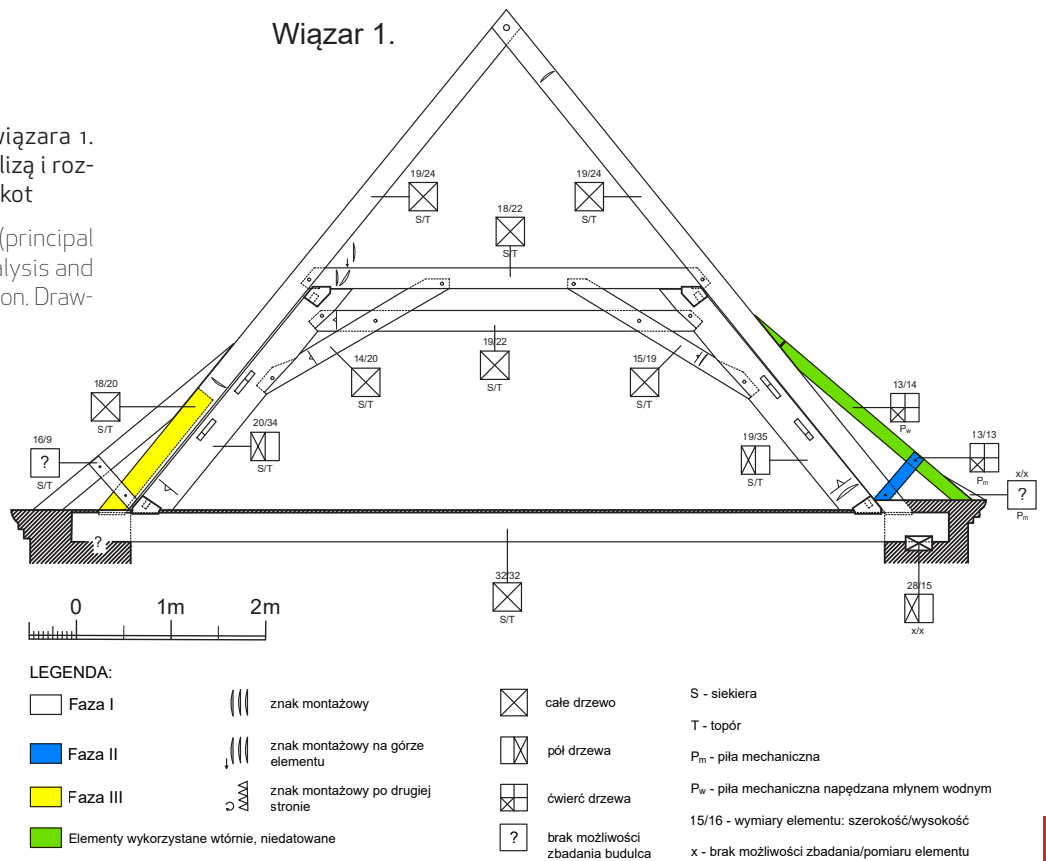


**6** Rzut poziomy więźby nad kamienicą frontową z analizą i rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot

Horizontal projection of the truss over the front building of the mansion with an analysis and chronological stratification. Drawing by A. Kokot

Przekrój poprzeczny więzara 1. (wiązara pełnego) z analizą i rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot

Cross-section of truss 1 (principal rafter truss) with an analysis and chronological stratification. Drawing by A. Kokot



## Wiązary

Więzar pełny (il. 7 i 9) składa się z namurnicy osadzonej na ścianie wschodniej<sup>32</sup>, belki więzaruwej, osadzonych w niej dwóch krokwi, jętki, dwóch przypustnic opartych na murze, dwóch małych mieczy stopowych wzmacniających przypustnice, dwóch podwalin o przekroju pięciokąta, nazywanych w tym przypadku płaciami stopowymi<sup>33</sup>, dwóch stolców leżących, lekko rozszerzających się ku górze, dwóch płacwi połaciowych osadzonych w górnej części stolca, rozporu między stolcami oraz dwóch zastrzałów przechodzących przez rozpór. Więzar niepełny (il. 8) składa się z takich samych elementów co więzar pełny, lecz jest pozbawiony stolców leżących, rozporu i zastrzałów.

W więzarze 15. występuje ponadto jętka przylegająca do jętki więzara, której pochodzenie ani funkcja nie zostały rozpoznane. Przy ścianie szczytowej (północnej) występuje zaś dodatkowy, wtórny więzar, nazwany więzarem 0, który składa się jedynie z dwóch krokwi dwuczęściowych oraz jętki.

Wiązary kulawkowe występują w części narożnej, znajdującej się na południowym końcu więźby. W tej części konstrukcji można wyróżnić trzy rodzaje więzarów kulawkowych: więzary niepełne kulawkowe (wiązary 17.–19.; il. 10), więzar półpełny (niecałkowity) narożny (więzar 20.; il. 11) oraz więzary niepełne kulawkowe w połaci dachu (A–F; il. 6 i 11).

Wiązary niepełne kulawkowe (17.–19.) składają się z takich samych elementów co więzary niepełne, z tą różnicą, że krokwie kulawkowe są docinane na wymiar do krokwi narożnej (niem. *Schiftung*). Wiązary 18. i 19. nie mają jętki, a więzar 19. – także płacwi połaciowych, ponieważ

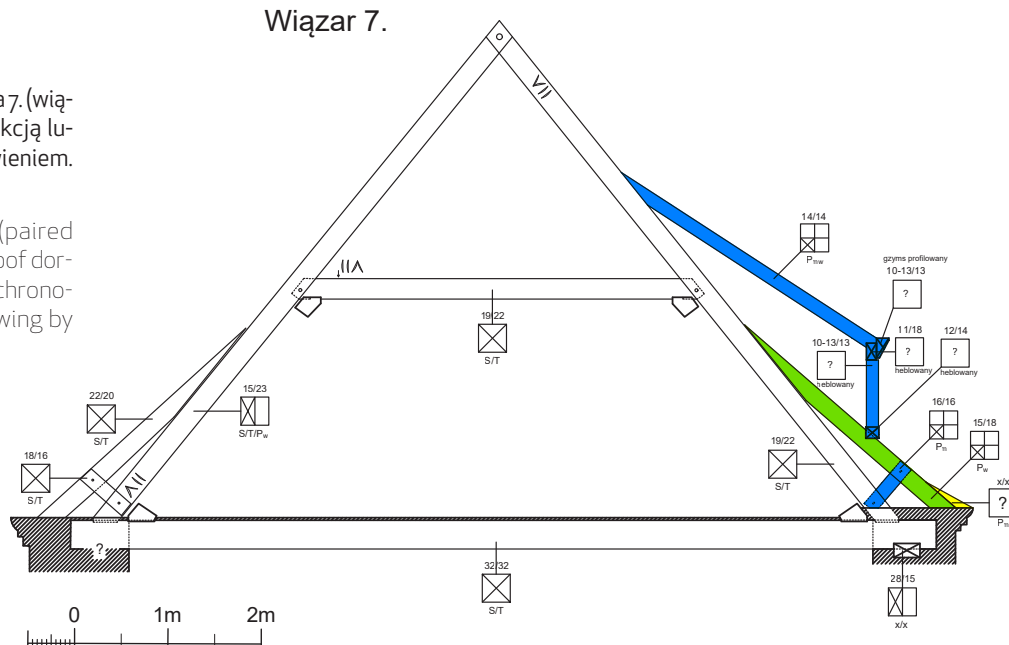
<sup>32</sup> Ze względu na brak dostępu nie można sprawdzić obecności namurnicy po ścianie zachodniej.

<sup>33</sup> Ramy o stolcach leżących w większości ustawione są na podwalinie, na której równocześnie spoczywają krokwie, dlatego podwalinę w tym przypadku będę nazywać płacią stopową, zgodnie z systematyką Jana Tajchmana (J. Tajchman, *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XX w.*, „Monument” 2005, nr 2, s. 7–35).

8

Przekrój poprzeczny więzara 7. (wiązara niepełnego z konstrukcją lukarny) z analizą i rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot

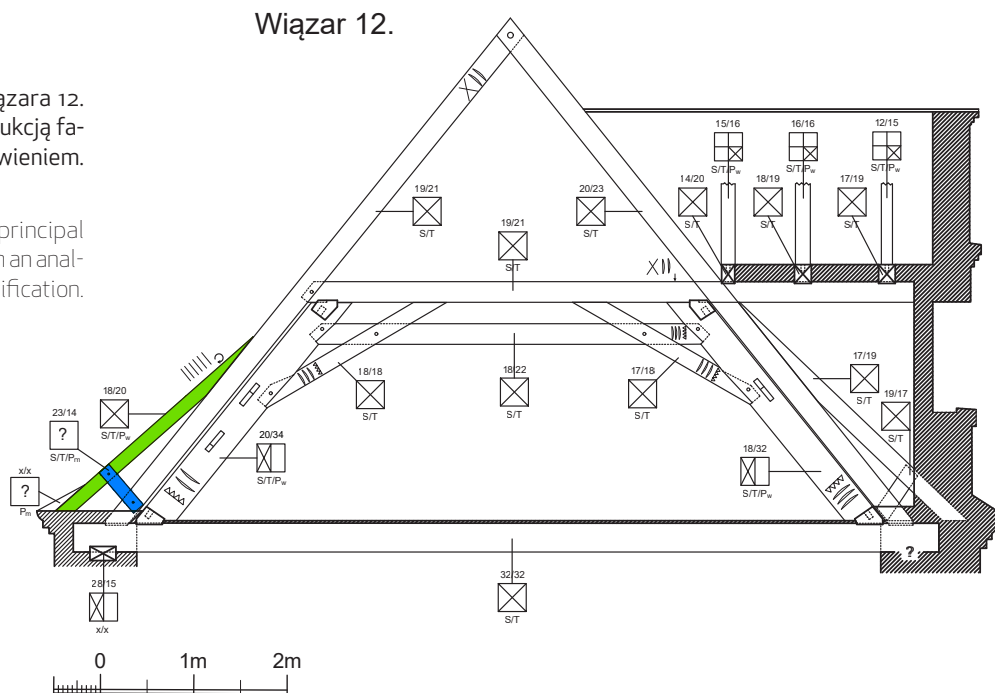
Cross-section of truss 7 (paired common rafter truss with roof dormer) with an analysis and chronological stratification. Drawing by A. Kokot



9

Przekrój poprzeczny więzara 12. (wiązara pełnego z konstrukcją facjaty) z analizą i rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot

Cross-section of truss 12 (principal truss with wall dormer) with an analysis and chronological stratification. Drawing by A. Kokot

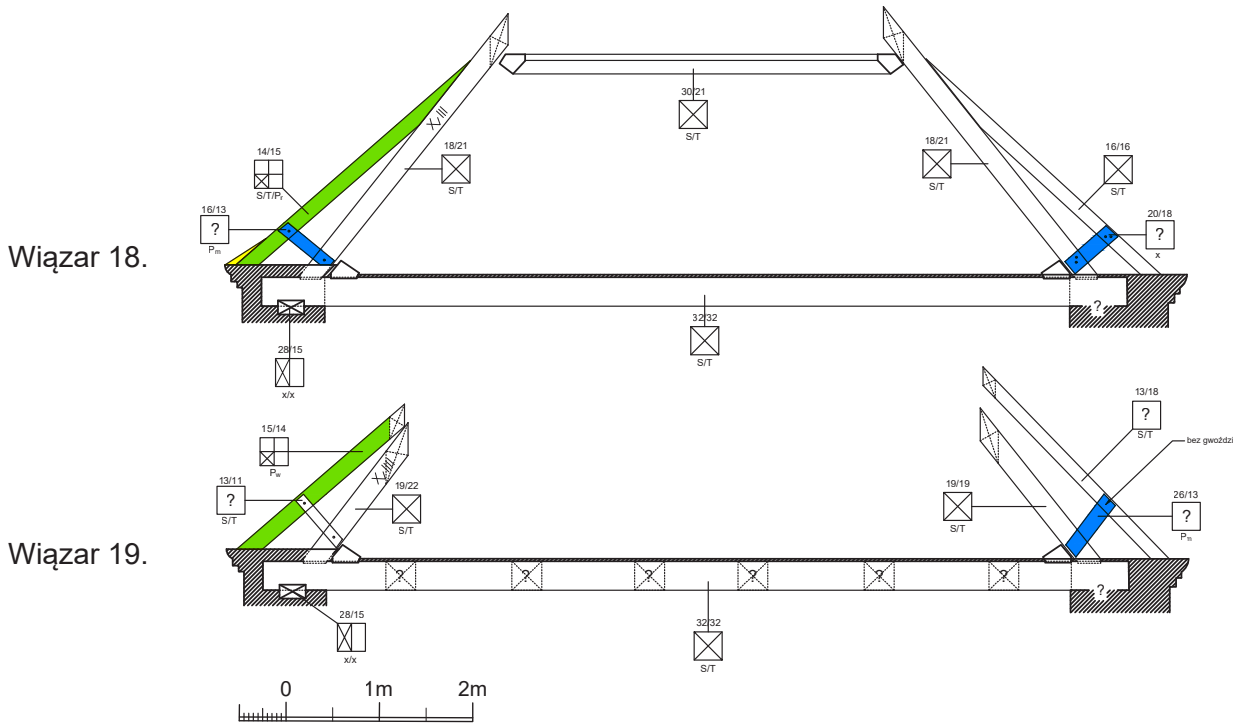


LEGENDA:

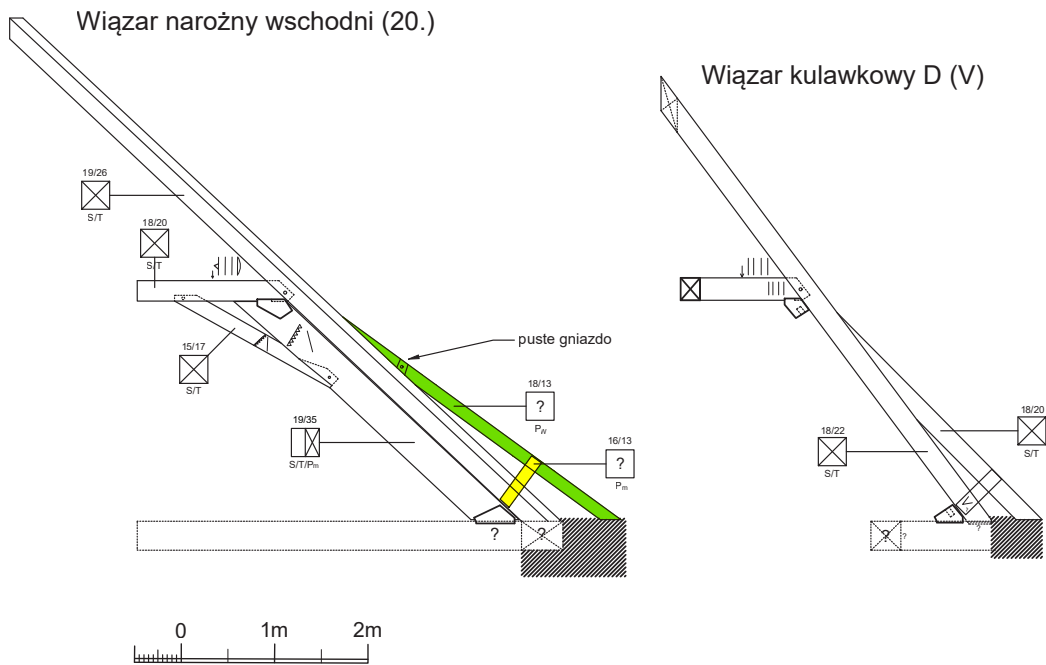
- |  |  |  |                                   |  |                                  |   |
|--|--|--|-----------------------------------|--|----------------------------------|---|
|  | Faza I                                     |  | znak montażowy                    |  | całe drzewo                      | S - siekiera                                  |
|  | Faza II                                    |  | znak montażowy na górze elementu  |  | pół drzewa                       | T - topór                                     |
|  | Faza III                                   |  | znak montażowy po drugiej stronie |  | ćwierć drzewa                    | Pm - pila mechaniczna                         |
|  | Elementy wykorzystane wtórnie, niedatowane |  |                                   |  | brak możliwości zbadania budulca | Pw - pila mechaniczna napędzana młynem wodnym |
|  |  |  |                                   |  |                                  | 15/16 - wymiary elementu: szerokość/wysokość  |
|  |  |  |                                   |  |                                  | x - brak możliwości zbadania/pomiaru elementu |

jego krokwie dochodzą do krokwi narożnej poniżej wysokości występowania tych elementów. Przypustnice również zostały przycięte do krokwi narożnej.

Wiązara półpełny narożny przypomina budowę połowę więzara pełnego ze stolcem leżącym. W jego konstrukcji brakuje rozporu, a zamiast zastrzałów zastosowano miecze poprzeczne. Krokwie więzara narożnego łączą się w kalenicy przy więzarze 16., tworząc w ten sposób spadek dachu od strony południowej. Na zakończeniu ramy wzdłużnej od strony południowej płatwie stopowa i pościowa podpierają krokwie kulawkowe należące do więzarów niepełnych kulawkowych.



10



LEGENDA:

- |  |                                   |                                  |   |
|--|-----------------------------------|----------------------------------|---|
| Faza I                                     | znak montażowy                    | całe drzewo                      | S - siekiera  |
| Faza II                                    | znak montażowy na górze elementu  | pół drzewa                       | T - topór   |
| Faza III                                   | znak montażowy po drugiej stronie | ćwierć drzewa                    | P <sub>m</sub> - pila mechaniczna                         |
| Elementy wykorzystane wtórnie, niedatowane |                                   | brak możliwości zbadania budulca | P <sub>w</sub> - pila mechaniczna napędzana młynem wodnym |
|  |                                   |                                  | 15/16 - wymiary elementu: szerokość/wysokość              |
|  |                                   |                                  | x - brak możliwości zbadania/pomiaru elementu             |

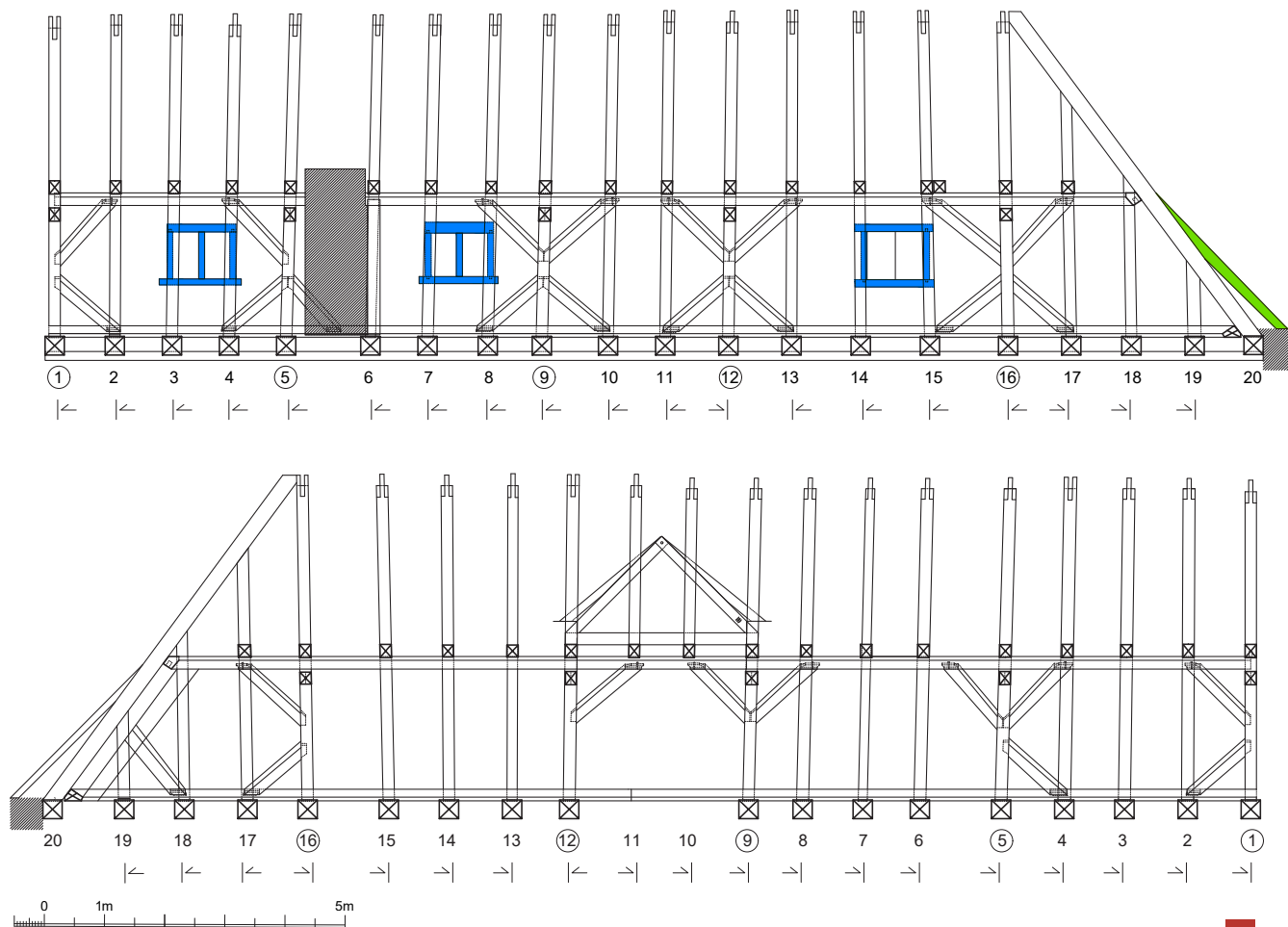
11

10

Przekroje poprzeczne więźarów kulawkowych 18. i 19. z analizą i rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot  
Cross-sections of jack rafters 18 and 19, with an analysis and chronological stratification. Drawing by A. Kokot

11

Przekroje poprzeczne więźarów narożnego 20. wschodniego oraz kulawkowego D w połaci południowej z analizą i rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot  
Cross-sections of the eastern hip rafter 20 and jack rafter D truss in the southern slope with an analysis and chronological stratification. Drawing by A. Kokot



## LEGENDA:

- Faza I
  - Faza II
  - Faza III
  - Elementy wykorzystane wórmie, niedatowane
- ① oznaczenie wiązara pełnego
  - 2 oznaczenie wiązara niepełnego
  - ← kierunek odwiązywania

12

Przekroje podłużne przedstawiające złącza w kalenicy, konstrukcję facjaty i lukarn oraz usztywnienie wzdłużne w połaci wschodniej (górze) i zachodniej (dół) z rozwarstwieniem. Rys. A. Kokot

Longitudinal sections showing the joints in the ridge, the structure of wall and roof dormers, and the longitudinal stiffening in the eastern (top) and western (bottom) slopes with chronological stratification. Drawing by A. Kokot

Wiązary niepełne kulawkowe w południowej połaci dachu (A–F; il. 6) dochodzą do krokwi narożnych, a liczba i długość ich elementów są uzależnione od miejsca ich łączenia z krokwiami narożnymi. Wiązary A–F składają się z belki kulawkowej dochodzącej prawdopodobnie do belki wiązarowej wiązara 19. (nie została ona odkryta, ale jest to rozwiązanie logiczne konstrukcyjnie), jednej dociętej do różnych wysokości krokwi jętki kulawkowej (jedynie w wiązarach C i D; il. 11), przypustnicy, mieczy wzmacniających oraz płatwi stopowej i połaciowej<sup>34</sup>.

#### Wzdłużna rama usztywniająca

Usztywnienie wzdłużne składa się z mieczy górnych idących od stolca do płatwi połaciowej oraz mieczy dolnych idących od stolca do płatwi stopowej (il. 12). Mieczy te występują w parach po obu stronach stolca, poza kilkoma wyjątkami: jednym górnym mieczem po stronie południowej wiązara 5. w połaci wschodniej, jednym dolnym mieczem po stronie południowej wiązara 5. w połaci zachodniej, mieczami dolnymi po wewnętrznej stronie facjaty w wiązarach 9.–12.,

<sup>34</sup> Płatew połaciowa nie występuje w przekrojach poprzecznych skrajnych wiązarów kulawkowych A i F.



mieczem dolnym po stronie północnej wiązara 9. w połaci zachodniej, mieczami górnym i dolnym po stronie południowej wiązara 12. w połaci zachodniej, mieczem górnym i dolnym po stronie północnej wiązara 16. oraz mieczem dolnym narożnego wiązara 20. wschodniego. Brak dolnych mieczy od wewnątrz facjaty w wiązarach 9. i 12. był zamierzony – chodziło o wygodniejszy dostęp do lukarny. Brak gniazd czopowych od dolnych mieczy po wewnętrznej stronie wiązarów 5. i 6. oraz 15. i 16. również wskazuje na nieobecność tych mieczy z jakiegoś powodu w pierwotnej konstrukcji. Pozostałe miecze zostały natomiast usunięte w wyniku późniejszych przekształceń, o czym świadczą puste gniazda po złączach.

### Konstrukcje facjaty i lukarn

Konstrukcję facjaty dwuspadowej (il. 6, 9 i 12) tworzą dwie krokwie koszowe i trzy wiązary osadzone na jętkach 9.–12. Wiązary te mają prostą budowę, na którą składają się para krokwi osadzonych na belce oraz przypustnice. W usztywnieniu wzdłużnym po stronie wewnętrznej stolców wiązarów 9. i 12. nie zastosowano dolnych mieczy.

Konstrukcja jednospadowych lukarn w połaci wschodniej składa się z dwóch krokwi zadaszenia nad lukarną opierających się w górnym końcu na krokwiach sąsiednich wiązarów, a w dolnym – na belce nadprożowej okna, z dwóch słupów oraz belki parapetowej osadzonej w przypustnicach sąsiednich wiązarów.

### Strony odwiązywania

Więźba została odwiązana na pomoście ciesielskim z kilku stron. Wiązary 1.–16., poza wiązarem 12., były odwiązywane od przodu w kierunku północnym, a wiązary kulawkowe 17.–19. – w kierunku południowym. Miecze górne i dolne w usztywnieniu wzdłużnym po stronie zachodniej były odwiązywane w kierunku wschodnim, a po stronie wschodniej – w zachodnim. W połaci południowej krokwie kulawkowe A–F, ponumerowane kolejno od 2 do 7, od narożnika zachodniego były odwiązywane w kierunku wschodnim w krokwiach 2.–4. (A–C) i w kierunku zachodnim w krokwiach 5.–7. (D–F). Od poszczególnych stron odwiązywania w niektórych złączach wbito drewniane kołki oraz umieszczono ciesielskie znaki montażowe.

### Złącza ciesielskie

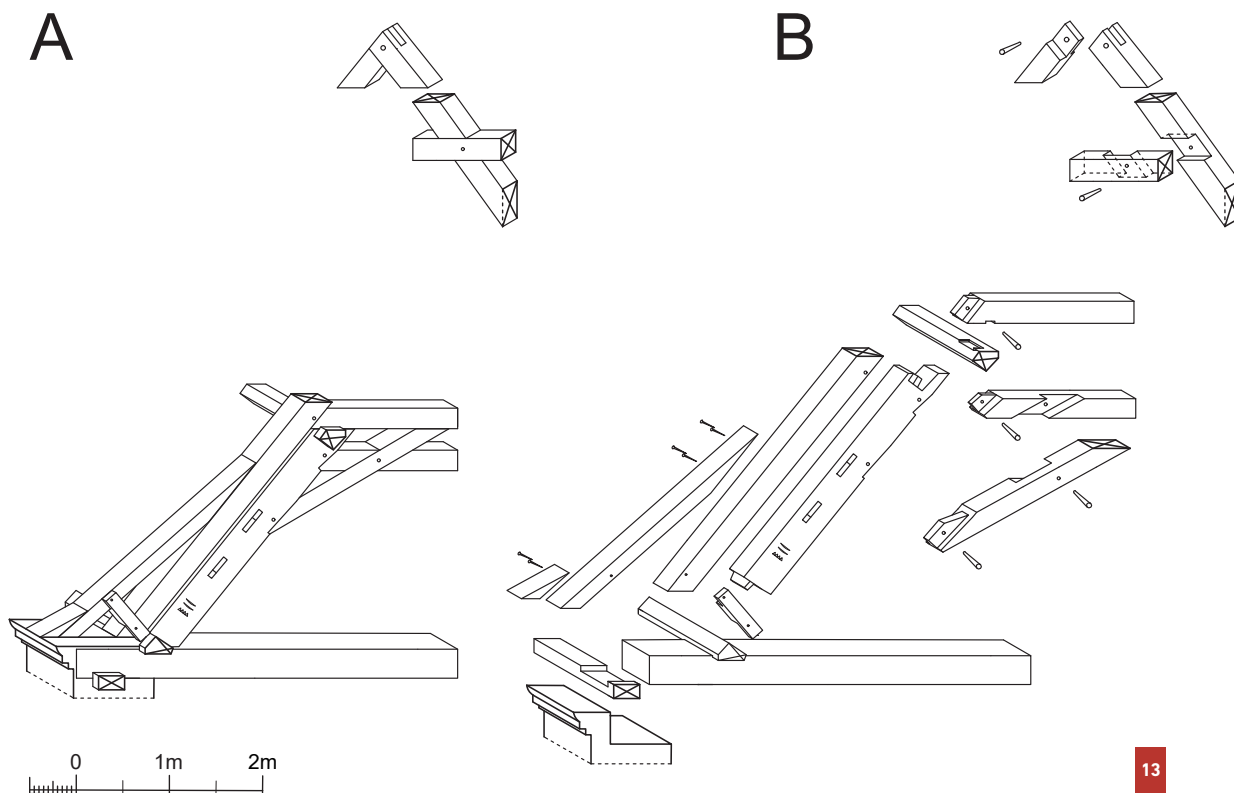
W więźbie dominują złącza czopowe – proste, kołkowane i/lub z zacięciem, które łączą elementy położone pochyło względem siebie. W więźbie zastosowano także złącza na zwidłowanie z kołkiem, wrąb boczny i środkowy, nakładkę kołkowaną oraz połączenie na styk (il. 13 i 14).

Namurnica wschodnia spoczywa na ścianie wschodniej kamienicy frontowej<sup>35</sup>. Zarówno namurnica<sup>36</sup>, jak i belki wiązarowe są osadzone w strukturze murowanej ścian nośnych. Belka wiązarowa została połączona z namurnicą wschodnią na wrąb środkowy. W belkach wiązarowych na czop skośny są osadzone krokwie, które w kalenicy zawsze łączą się na zwidłowanie z kołkiem. Krokwie rozparte są przez jętkę, zamocowaną z obu stron na czop skośny kołkowany. Przypustnice z obu stron łączą się na styk, na dole dochodząc do muru, a na górze opierając się o krokwie. Krokwie dodatkowo wzmocniono krótkimi mieczami stopowymi, które obejmują krokwie i przypustnice zwidłowaniem. Na belkach wiązarowych spoczywają płatwie stopowe, które prawdopodobnie zostały osadzone na pewien rodzaj wrębu<sup>37</sup>. W wiązarach pełnych w płatwiach stopowych zaczopowane są stolce leżące, które w górnej części obejmują płatew połaciową i łączą się z nią na czop. Stolce dochodzą do jętki na styk. Zarówno stolec, jak i płatew stopowa stanowią dodatkowo oparcie dla krokwi. Płatew połaciowa, na której leży jętka, jest z nią połączona na wrąb boczny. Między stolcami leżącymi znajduje się rozpór połączony z nimi

<sup>35</sup> Prawdopodobnie na ścianie zachodniej spoczywa lub spoczywała druga namurnica, na której były osadzone poszczególne belki wiązarowe.

<sup>36</sup> Nie wiadomo jednak, czy namurnica tylko leży na murze czy też jest obmurowana.

<sup>37</sup> Dokładniejsze zbadanie złącza było niemożliwe.



13

Wiązar 12. pokazany w aksonometrii (A – elementy złożone, B – elementy rozłożone z przedstawieniem złączy ciesielskich). Rys. A. Kokot

Truss 12 shown in axonometric perspective (A – assembled elements, B – disassembled elements with a representation of the carpentry joints). Drawing by A. Kokot

na czop skośny kołkowany z zacięciem. Stolce usztywniono zastrzałami przechodzącymi przez rozpór, z którym łączą się na nakładkę z kołkiem. Idą one do jętki, gdzie są połączone na czop prosty z kołkiem (w górnej części w wiązarach 1., 5. i 16.) albo na styk (w wiązarach 9. i 12.) oraz na czop z zacięciem z kołkiem w dolnej części.

Jętka wiązara 0 spoczywa na końcach płatwi połaciowych, a w niej zaczopowane są krokwie wiązara 0, które poniżej jętek mają swoją kontynuację, ale jako osobny element, niepołączony konstrukcyjnie ani z jętką, ani w dolnej części z belką wiązarową. Ta dwuczęściowość, a także połączenie krokwi w kalenicy na styk są jednymi z wielu czynników wskazujących na wtórność tego wiązara.

W wiązarach kulawkowych niepełnych 17.–19. elementy zostały ze sobą połączone analogicznie jak elementy występujące w pozostałych wiązarach. Różnica występuje jedynie w górnych częściach krokwi, które zostały docięte do krokwi narożnej i połączone z nią na styk. W wiązarze 19. docięte w górnej części do krokwi narożnej zostały także przypustnice. Miecze górne i dolne w usztywnieniu wzdłużnym łączą się ze stółcem i z płatwiami na czop skośny. Wszystkie połączenia czopowe mieczy górnych z płatwiami połaciowymi są kołkowane.

W wiązarach kulawkowych A–F krokwie kulawkowe dolnym końcem łączą się z belką kulawkową prawdopodobnie na czop skośny<sup>38</sup>, a w górnym końcu są docięte do krokwi narożnej i łączą się z nią na styk. Krokwie kulawkowe B–E opierają się dodatkowo na płatwi połaciowej południowej, a ich jętki (kulawkowe) są w jednym końcu osadzone w krokwiach kulawkowych na czop skośny kołkowany oraz na płatwiach połaciowych na wręb boczny, a w drugim końcu – zaczopowane

<sup>38</sup> Nie ma możliwości zbadania złącza, choć prawdopodobnie elementy te łączą się tak jak w wiązarach 1.–16.

Wiązar 12., połać wschodnia. Połączenie zastrzału ze stolcem, rozporem i jętką. Fot. A. Kokot

Truss 12, eastern slope. Connection of the brace with the lying post, strut and collar beam. Photo: A. Kokot



w jętce wiązara 17. W płatwi stopowej i połaciowej przy wiązarach kulawkowych B–E znaleziono także puste gniazda po czopach skośnych, gdzie skos występował tak jak przy elementach skośnych lub krzyżujących się. Czopy brakujących elementów w płatwi połaciowej były kołkowane, o czym świadczą odnalezione kołki w gniazdach oraz puste otwory po kołkach. Ze względu na brak dostępu do belek kulawkowych i belki wiązarowej wiązara 19. sposób ich połączenia nie jest znany.

Krokwie konstrukcji facjaty zostały zaczopowane w belkach spoczywających na jętkach wiązarów 9.– 12. Belki te łączą się z jętkami na wrąb, aby nie było możliwości zmiany przez nie położenia. Krokwie facjaty są połączone w kalenicy na zwidłowanie z kołkiem. W tej części występują także żelazne elementy łączące, przede wszystkim spinające belki facjaty z jętkami wiązarów 10. i 11. Zastosowano złącza w postaci śrub, okuć i ściągów.

Belka parapetowa i nadprożowa konstrukcji lukarn zostały osadzone w słupach na czop prosty, a belka parapetowa – także w przypustnicach wiązarów sąsiednich na wrąb skośny. Krokwie zadaszenia nad lukarną w górnym końcu opierają się na krokwiach wiązarów sąsiednich na styk bądź nie są widoczne ze względu na przykrycie ich odeskowaniem, a w dolnych końcach opierają się na belce nadprożowej okna na wrąb skośny. Przy każdej z lukarn w drugiej od płatwi desce podłogowej znaleziono puste gniazda czopowe na osi z krokwiemi sąsiadującymi wiązarów.

Puste gniazda czopowe odnalezione we wschodnich, w zachodnich i południowych płatwiach stopowych oraz połaciowych świadczą o występowaniu pierwotnie większej liczby mieczy dolnych i górnych w usztywnieniu wzdłużnym oraz krzyżujących się zastrzałów w połaci południowej.

#### Budulec i jego obróbka

Według badań dendrochronologicznych<sup>39</sup> próbki pobrane z więźby frontowej reprezentowały sosnę pospolitą (*Pinus sylvestris*) pochodzenia lokalnego<sup>40</sup>, czyli jeden z najczęściej stosowanych w budownictwie w Polsce gatunków drewna – ze względu na jego szybki wzrost, małe wymagania i dużą dostępność oraz trwałość<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Opracowanych 15 stycznia 2021 roku przez Tomasza Ważnego (T. Ważny, *Analiza dendrochronologiczna...*, op. cit.).

<sup>40</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>41</sup> M. Rouget, *Nauka budownictwa praktycznego czyli Doręcznik dla budujących*, Warszawa 1827, s. 71; J. Heurich, *Przewodnik dla cieśli, obejmujący cały zakres ciesielstwa. Z 299 drzeworytami w tekście. Podług najlepszych dzieł obcych, z zastosowaniem się do potrzeb i zwyczajów krajowych*, Warszawa 1871, s. 9.

Znaczna część elementów konstrukcji więźby – belki wiązarowe, krokwie, jętki oraz elementy ramy stolcowej – została poddana wstępnej obróbce metodami tradycyjnymi, w tym przypadku siekierą, a następnie wygładzona toporem. Dowodzą tego liczne ślady i zacięcia pod kątem oraz nieidealnie równa powierzchnia budulca (il. 15a). Można zatem wnioskować, że do poszczególnych elementów używano pnia drzewa, czyli kłody, o odpowiednich średnicach, tak by strata w masie drewna przy takiej obróbce była jak najmniejsza. Znaczna część mieczy górnych i dolnych usztywnienia wzdłużnego została wykonana z ćwierćdrzewa ciętego piłą ręczną (il. 15b). Na niektórych elementach zauważono także delikatne równoległe, ułożone lekko pod kątem ślady po pile mechanicznej napędzanej siłą wodną – młynem (il. 15c) – oraz równoległe ślady po pile mechanicznej (il. 15d).

Analiza namurnicy nie była możliwa ze względu na wgląd jedynie do bardzo zniszczonego fragmentu, którego pomiar oraz analiza obróbki były niemiarodajne. Belki wiązarowe, jednocześnie będące belkami stropowymi<sup>42</sup>, zostały wykonane z całego drzewa o dużym przekroju, którego krawędzie zostały intencyjnie sfazowane. Przekrój belek wiązarowych wynosi mniej więcej 32 × 32 cm, z drobnymi różnicami. Krokwie powstały z całego drzewa, z kłód o mniejszym przekroju, gdyż ich docelowe wymiary wahają się między 17 × 21 a 21 × 24 cm. Jętki o przekroju między 18 × 20 a 19 × 23 cm z każdej strony noszą ślady obróbki tradycyjnej, a wykonane zostały z całego drzewa. Część przypustnic powstała z całego drzewa o wymiarach mniej więcej 19 × 20 cm (± 1 cm) obrabianego tradycyjnie, a część o mniejszych przekrojach, na przykład 15 × 16 cm, nosząca ślady obróbki piłą ręczną oraz piłą mechaniczną napędzaną młynem wodnym, wykonano prawdopodobnie z ćwierćdrzewa. To samo dotyczy małych mieczy wzmacniających przypustnice. Wschodnia połączona dachu została wzmocniona wtórnie dodanymi elementami, noszącymi ślady obróbki piłą mechaniczną, dochodzącymi prawie do końca gzymsu, które łączą się z przypustnicami. Płatwie stopowe noszą widoczne ślady po siekierze i toporze, a ich przekrój, wynoszący mniej więcej 20 × 30 cm, może świadczyć o tym, że ten element powstał z całego drzewa. Stolce to prawdopodobnie jedyne elementy wykonane z półdrzewa, o przekrojach w przybliżeniu 19 × 35 cm. Ich szerokość zwiększa się od około 32 cm u dołu do około 38 cm u góry w celu objęcia górnej płatwi i jej usztywnienia. Stolce zostały obrobione metodami tradycyjnymi z trzech stron oraz cięte piłą mechaniczną napędzaną młynem wodnym z jednej strony, co świadczy o przetarciu kłody na pół. Płatwie połaciowe, również o pięciokątnym przekroju, o zbliżonych do płatwi stopowych wymiarach mniej więcej 20 × 27 cm, noszą ślady obróbki tradycyjnej. Rozpory występujące w wiązarach pełnych mają przekroje zbliżone do jętek i także powstały z całego drzewa obrobionego metodami tradycyjnymi. Zastrzały wzmacniające stolce zostały wykonane z całego drzewa i obrobione tradycyjnie. Ich przekroje wynoszą 14 × 20 i 15 × 19 cm w wiązarach 1. i 16., mniej więcej 18 × 18 cm (± 1 cm) w wiązarach 5. i 12. oraz 15 × 18 i 15 × 19 cm w wiązarze 9. Miecze górne i dolne w ramie wzdłużnej noszą ślady obróbki siekierą i toporem z dwóch stron oraz piły ręcznej z dwóch pozostałych, co oznacza, że powstały z ćwierćdrzewa. Piętnaście mieczy górnych i dolnych charakteryzuje się dość mocnymi oblinami z jednej strony. Reszta została obrobiona na kant. Przekroje mieczy wahają się między 15 × 15 a 18 × 17 cm. Krokwie i jętka wiązara 0 charakteryzują się bardzo małym przekrojem, wynoszącym mniej więcej 14 × 15 cm, zostały wykonane z ćwierćdrzewa i cięte piłą mechaniczną.

Krokwie kulawkowe noszą ślady obróbki tradycyjnej i zostały wykonane z całego drzewa o dość małym przekroju. Przekroje krokwi kulawkowych wynoszą mniej więcej 18 × 22 cm. Obie krokwie narożne ze względu na pięciokątny przekrój osiągnęły wymiary 19 × 26 cm. Krokiew narożna wschodnia nosi ślady obróbki piłą mechaniczną z trzech stron. Na krokwi narożnej zachodniej widoczna jest obróbka tylko z jednej strony, po której można zauważyć ślady siekiery i topora. Przypustnice wiązarów kulawkowych 17., 20., B, C, D i F oraz przypustnice wschodnie wiązarów 18. i 19. charakteryzują się obróbką tradycyjną, powstały z całego drzewa, a ich przekrój

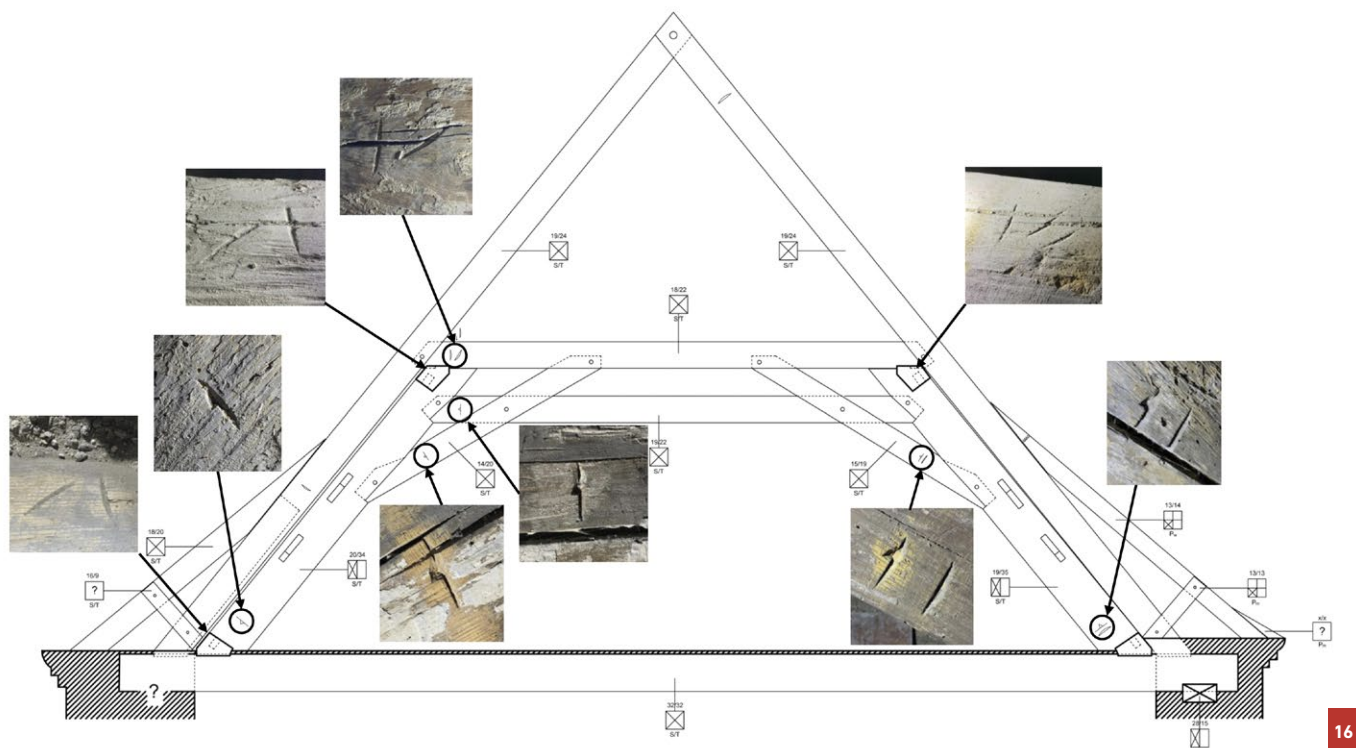
<sup>42</sup> Ze względu na zakrycie belek stropowych podwieszonym sufitem oraz brak dostępu do wszystkich pomieszczeń na drugim piętrze w kamienicy frontowej zostało zbadanych tylko parę belek, a dokładniej kilka fragmentów belek dostępnych w ostatnim pomieszczeniu przy północnej ścianie szczytowej oraz na klatce schodowej.



- 15 Ślady obróbki na elementach więźby. Fot. A. Kokot
- a) Wiązar 7., połacie zachodnia, przypustnica. Widoczne ślady obróbki toporem
  - b) Przypustnica wschodnia wiązara 6. Widoczne ślady cięcia budulca piłą ręczną oraz znak montażowy nienależący do zastosowanego systemu znaków
  - c) Wiązar narożny 20. wschodni, przypustnica. Widoczne ślady cięcia piłą mechaniczną napędzaną młynem wodnym
  - d) Wiązary 14.-15., połacie wschodnia, konstrukcja lukarny, belka nadprożowa. Widoczne ślady cięcia piłą mechaniczną spalinową/elektryczną
- Traces of processing on the truss elements. Photo: A. Kokot
- a) Truss 7, western slope, chantlate . Visible traces of processing with an axe
  - b) The eastern chantlate of truss 6. Visible traces of cutting the building material with a hand saw and an assembly mark that does not belong to marking system used
  - c) Eastern corner truss 20, chantlate. Visible traces of cutting with a mechanical saw powered by a water mill
  - d) Trusses 14-15, eastern slope, dormer structure, lintel beam. Visible traces of cutting with a petrol/electric chainsaw

mieści się w granicach 18 × 21 cm. Przypustnice zachodnie wiązarów 18. i 19. oraz przypustnica wiązara E zostały obrobione z dwóch stron metodami tradycyjnymi, z trzeciej strony noszą ślady cięcia piłą mechaniczną napędzaną młynem wodnym, a przypustnica wiązara 19. – ślady po pile mechanicznej parowej/spalinowej. Przypustnica wiązara A powstała z półdrzewa, na co może wskazywać jej półokrągły kształt. Jedna strona tej przypustnicy została obrobiona metodami tradycyjnymi. W związku z utrudnionym dostępem nie udało się zbadać powierzchni od strony połaci.

## Wiązar 1.



16

16 Rozmieszczenie oraz typy znaków montażowych zastosowanych do oznaczenia wiązarów pełnych oraz niektórych elementów ramy wzdłużnej na przykładzie wiązara 1. Fot. i oprac. A. Kokot

Location and types of assembly marks used to mark principal rafter trusses and some elements of the longitudinal frame, based on the example of truss 1. Photo and compilation: A. Kokot

Gniazda czopowe zostały wykonane metodami tradycyjnymi przy użyciu takich narzędzi, jak przysiek, cieślca oraz dłuto<sup>43</sup>. Cieśla mógł także używać dłuta do wykonywania gniazd<sup>44</sup>. Kołki są ociosane toporem, z główką o przekroju kwadratu ze zwężającą się, lekko zaokrągloną końcówką.

Analiza obróbki budulca bezpośrednio wskazuje na elementy wtórne, które wyróżniają się obróbką piłą mechaniczną parową, spalinową lub elektryczną. Ślady po takiej piłe charakteryzują się równoległymi regularnymi liniami oraz efektem w postaci poszarpanych włókien drewna. Są to głównie miecze wzmacniające przypustnice, niektóre miecze stopowe i przypustnice oraz wszystkie elementy wiązara 0.

### System ciesielskich znaków montażowych

Cieśla użył dwóch osobnych systemów do oznaczenia elementów powtarzających się w wiązarach pełnych i niepełnych oraz do oznaczenia elementów występujących jedynie w wiązarach pełnych, a także zupełnie innych systemów dla mieczy w ramie wzdłużnej oraz wiązarów kulawkowych w pości poludniowej. Systemy te są logiczne.

W pierwszym z nich krokwie i jętki we wszystkich wiązarach oznaczane były po kolei, począwszy od ściany szczytowej (północnej), numeracją rzymską od I do XVIII (XIX) (il. 16) w postaci równoległych nacięć toporem w formie podłużnych łódek. W tym systemie nie występują

<sup>43</sup> Ze względu na występowanie pustych gniazd czopowych po brakujących elementach była możliwość zbadania techniki wykonania dziur czopowych.

<sup>44</sup> *800 Jahre Bamberger Dachwerke*, Hrsg. M. Schuller, T. Eißing, M. Scheffold, Bamberg 2004, s. 23, 25.

Znak montażowy zachodniego miecza górnego między wiązarami 5. i 6. (a) oraz wschodniego miecza górnego między wiązarami 11. i 12. (b). Fot. A. Kokot

Assembly mark of the western upper brace between trusses 5 and 6 (a) and the eastern upper brace between trusses 11 and 12 (b). Photo: A. Kokot



przyznaki<sup>45</sup>. Jętka oznaczana była zawsze po lewej stronie od strony odwiązywania. Większość jętek ma także znak montażowy od góry elementu o takiej samej formie co znak od strony odwiązywania. Jętki w wiązarach 2., 5.–9., 11.–13. i 15. oznaczono tylko od góry<sup>46</sup>. W tym systemie zastosowano rozróżnienie krokwi: lewe krokwie oznaczone zostały na dole, natomiast prawe – na górze.

Dla elementów występujących jedynie w wiązarach pełnych zastosowano wykonane dłutem znaki składające się z kreski i dodatkowo z przylegającego do niej wyźłobienia w kształcie trójkąta (il. 16 i 17). Liczba trójkątów odpowiada numeracji rzymskiej (w przypadku pierwszych czterech wiązarów pełnych)<sup>47</sup>. W tym systemie użyto przyznaków do rozróżnienia stron. Występują one pod skosem obok znaku montażowego na elementach, które znajdują się po prawej stronie. Przyznak to pojedyncza kreska wykonana toporem z widocznym półokrągłym zagłębieniem w kształcie łódki.

Płatwie stopowe i połączeniowe oznaczone zostały znakami w systemie rzymskim z przyznakami wskazującymi na stronę wschodnią (//) albo zachodnią (/) (il. 16). Przy wiązarze 1. znaki na płatwiach pokrywają się ze znakami na mieczach usztywniających ramę wzdłużną, a po stronie zachodniej – także ze znakiem występującym na jętce od strony odwiązywania, czyli: I /.

Dwa osobne systemy wykorzystano do numeracji mieczy górnych i dolnych w ramie wzdłużnej, które są zlokalizowane przy wiązarach pełnych. System numeracji mieczy po stronie zachodniej zawiera znak w formie cyfr rzymskich, rosnących kolejno od strony północnej w kierunku południowym, oraz przyznak, zlokalizowany ukośnie względem znaku głównego, zawsze w formie jedyńki rzymskiej (I) (il. 17a). Natomiast miecze po stronie wschodniej otrzymały przyznak II (il. 17b). Dodatkowo miecze dolne i górne po każdej ze stron były numerowane osobno<sup>48</sup>.

Elementy konstrukcyjne wiązarów 17.–19. zostały oznaczone według tego samego systemu co krokwie i jętki w wiązarach 1.–16., czyli cyframi rzymskimi bez przyznaków. Krokwie wiązarów 17.–19. różnią się od siebie długością ze względu na pochylenie połaci dachu. Z tego powodu cieśla z reguły nie musiał znakować krokwi kulawkowych. W tym przypadku jednak zostały one oznakowane.

<sup>45</sup> Wyjątek stanowi jętka wiązara 1., na której przy znaku w postaci rzymskiej jedyńki widnieje przyznak, taki sam jak na płatwiach przy tym wiązarze, co mogło mieć znaczenie dla cieśli przy odwiązywaniu więźby.

<sup>46</sup> Nie znaleziono jednak powodu, dla którego cieśla miałaby znakować jętki podwójnie lub jedynie od góry, nie zaś od strony odwiązywania.

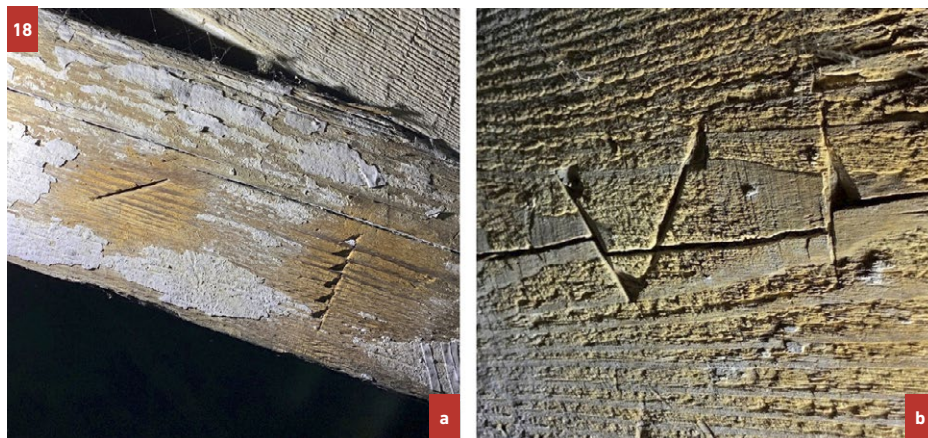
<sup>47</sup> Na przykład stolec w wiązarze 5. oznaczono jako drugi za pomocą dwóch trójkątów (2Δ), ponieważ jest to drugi pełny wiązarek. Pozostałe wiązary pełne zostały oznaczone analogicznie – poza ewidentnym błędem cieśli w oznaczeniu wiązarów 9. i 12. Pełna analiza tych elementów wykazała bowiem ich pierwotne pochodzenie. Pomyłka polega na zastosowaniu mniejszej liczby trójkątów w niektórych elementach oraz złej liczby przyznaków przypisanych do każdej ze stron.

<sup>48</sup> Na przykład po stronie zachodniej w wiązarach 16. i 17. miecz górny ma numer VIII, natomiast miecz dolny ma numer V, czyli numery są zgodne z tym, ile pierwotnie było mieczy, o czym świadczą puste gniazda.

18

Znak montażowy miecza wiązara narożnego 20. wschodniego w formie sześciu trójkątów i przyznaku (a) oraz stolca wiązara narożnego 20. zachodniego w formie znaku rzymskiego VI z trójkątami. Fot. A. Kokot

Assembly mark on the brace of the eastern corner truss 20 in the form of six triangles and a mark (a) and on the lying post of the western hip truss 20 in the form of the Roman sign VI with triangles. Photo: A. Kokot



Stolce i miecze wiązarów narożnych półpełnych zostały oznaczone w systemie oznaczania elementów wiązarów pełnych (il. 18) i są z nim zgodne. W wiązarach narożnych oznaczone zostały także jętki kulawkowe. Jętka wiązara narożnego zachodniego otrzymała znak w postaci kreski i pojedynczego trójkąta. Natomiast na jętce wiązara wschodniego znalazł się znak IIII w postaci łódek, z czego jedna jest z pojedynczym trójkątem, przez co znak nie pasuje do przyjętego systemu oznaczeń. Nie wpływa to jednak na rozwarstwienie tego elementu.

W połaci południowej krokwie kulawkowe A–F oznaczone są cyframi rzymskimi i numerowane osobno, zaczynając od wiązara narożnego zachodniego (I) kolejno w stronę wschodnią, a krokwie kulawkowe ponumerowane są znakami II, III, IIII, V, VI i VII w formie łódek. Jętki wiązarów kulawkowych C i D zostały oznakowane numerami IIII oraz III w okolicy złącza z krokwią oraz od góry, tak samo jak w przypadku innych wiązarów. Jętki tych wiązarów oznaczono numerami w odwrotnej kolejności niż ich krokwie. Krokiew wiązara C ma znak III, a jętka – IIII, natomiast krokiew wiązara D według schematu powinna mieć znak V (znak jest przysłonięty mieczem stopowym), krokiew zaś – III.

Na wielu przypustnicach w połaci wschodniej odnaleziono znaki ciesielskie niepasujące do numeracji wiązarów przyjętej przez cieślę. Na przykład przypustnica wschodnia wiązara 2. ma znak składający się z trzech trójkątów, a przypustnica wiązara 3. – z pięciu trójkątów. Ponieważ na tych przypustnicach odnaleziono również puste gniazda po złączach ciesielskich, przyjmuje się, że te elementy pochodzą z innej konstrukcji.

Poza drobnymi pomyłkami cieśli w numeracji elementów wiązarów 9. i 12. (il. 9) oraz jętki kulawkowej wiązara 20. wschodniego (il. 11) system znaków montażowych więźby nad kamienicą frontową jest logiczny i dowodzi jednorodności konstrukcji.

### Problematyka funkcjonalna

Więźby o stolcach leżących stosuje się do odciążenia belek wiązarowych i z myślą o użytkowym wykorzystaniu przestrzeni. Zlokalizowanie stolców pod krokwiami oraz położenie rozporu i jętki na wysokości 2 m i więcej pozwala magazynować, a także swobodnie się poruszać w przestrzeni poddasza. Można zatem stwierdzić, że konstrukcja ta została zastosowana w celu użytkowania poddasza nad kamienicą frontową, szczególnie że pełniła ona funkcję domu-składu<sup>49</sup>.

Z kolei umieszczenie facjaty i lukarn w połaci dachu mogłoby sugerować funkcję mieszkalną, jednakże nie wskazują na to ani źródła, ani brak elementów przystosowujących więźbę do celów mieszkalnych. Facjata i lukarny pełniły zatem jedynie funkcję dekoracyjną (szczególnie facjata w elewacji frontowej) oraz doświetlającą poddasze.

<sup>49</sup> J. Tajchman, *Przemiany funkcjonalne...*, op. cit., s. 124.



Wprowadzenie facjaty o charakterze użytkowym miało wpływ na konstrukcję wiązarów niepełnych więźby (nr 10 i 11), aby zapewnić dostęp do okna po stronie zachodniej krokwie zostały bowiem odcięte poniżej jętek, a przypustnic w ogóle nie zastosowano.

### Rozwarstwienie chronologiczne

Według badań dendrochronologicznych<sup>50</sup> datowane próbki (cztery z pięciu)<sup>51</sup> pochodzą ze ścinki zimowej z 1740/1741 roku, co jednoznacznie wskazuje na budowę więźby w latach 1741–1742<sup>52</sup>.

Na podstawie przeprowadzonej analizy, znajomości historii obiektu, dostępnej literatury oraz badań dendrochronologicznych wyodrębniono trzy fazy. Osobno wydzielono też elementy wtórnie użyte (z innych konstrukcji), które nie mogły zostać przypisane do żadnej z wyróżnionych faz.

Faza I (bez koloru) to faza budowy więźby datowanej na 1741/1742 rok. Wszystkie elementy pochodzące z tej fazy powstały z budulca obrobionego metodami tradycyjnymi, ciętego piłą ręczną oraz sporadycznie piłą mechaniczną napędzaną młynem wodnym. Elementy te w większości wykonano z całego drzewa lub półdrzewa i ćwierćdrzewa tartego piłą, a znaki montażowe są logiczne i zgodne z zastosowanym systemem.

W fazie II (niebieskiej) wyróżniono elementy wtórne pochodzące z niedatowanej naprawy, która prawdopodobnie nastąpiła w XIX albo XX stuleciu. Charakteryzują się one obróbką piłą mechaniczną parową/spalinową i małym przekrojem budulca. Przede wszystkim są to elementy wtórnie wprowadzonych lukarn w połaci wschodniej dachu. Widoczne na nich równoległe, idealnie proste ślady po pile mechanicznej świadczą o ich wtórności, gdyż w czasie budowy więźby kamienicy frontowej piła mechaniczna parowa/spalinowa nie była jeszcze używana. Oznacza to, że lukarny zostały wprowadzone w XIX albo w XX wieku.

W fazie III (żółtej) wyodrębniono elementy wtórne, współczesne, pochodzące z naprawy więźby z drugiej połowy XX lub z początku XXI wieku. Elementy te charakteryzują się obróbką współczesną piłą mechaniczną (spalinową/elektryczną), małym przekrojem budulca i powierzchnią pomalowaną impregnatem na ciemny brąz.

Niektóre elementy (oznaczone na zielono), szczególnie przypustnice w połaci wschodniej, nie zostały wydатовane ze względu na brak badań dendrochronologicznych oraz brak informacji na ich temat. W związku z tym nie zostały one przypisane do żadnej z trzech faz. Ze względu na widoczne gniazda po złączach nakładkowych nie można wykluczyć, że elementy te są starsze od samej więźby i pochodzą z więźb średniowiecznych kamienic znajdujących się wcześniej na tej działce. Dodatkowo wskazują na to ślady obróbki piłą ręczną i mechaniczną napędzaną młynem wodnym oraz to, że ich oznaczenia nie zgadzają się z przyjętym systemem znaków. Podczas budowy Pałacu Fengerów mogły one zostać wtórnie wykorzystane do budowy nowej więźby lub są to elementy późniejsze, wtórnie użyte do naprawy istniejącej więźby Pałacu. Tę tezę potwierdza historia budowlana obiektu.

### Rekonstrukcja

Więźba nad Pałacem Fengerów jest w znacznej mierze oryginalna. Puste gniazda czopowe w płatwiach i stolcach usztywnienia wzdłużnego oraz brakująca numeracja w systemie znaków montażowych wskazują na pierwotne występowanie tam mieczy górnych i dolnych<sup>53</sup>. W założeniu każdy wiązar pełny w usztywnieniu wzdłużnym miał po dwie pary mieczy wzmacniających.

<sup>50</sup> T. Ważny, *Analiza dendrochronologiczna...*, op. cit.

<sup>51</sup> Próbki zostały pobrane z wiązara 1. z zastrzału wschodniego i rozporu (próbka niedatowana), z krokwi wiązara 3., z miecza górnego przy wiązarze 16. (znak VI /) oraz z zachodniej krokwi wiązara 9.

<sup>52</sup> Drewno budowlane z reguły wykorzystywano bezpośrednio po ścinie (za: A. Konieczny, *Zastosowanie dendrochronologii do datowania zabytków drewnianych w praktyce badawczej* [w:] *Konserwacja drewna zabytkowego. Między teorią a praktyką*, red. A. Pelczyk, A.M. Wyrwa, Dziekanowice 2011, s. 28).

<sup>53</sup> W połaci wschodniej pierwotnie istniał górny miecz po stronie południowej wiązara 5. W połaci zachodniej pierwotnie istniały także północny dolny miecz wiązara 9., południowe miecze górny i dolny wiązara 12. oraz północny górny miecz wiązara 16.

Dodatkowo potwierdzenie istnienia tych mieczy można znaleźć na przekroju Jana Tajchmana<sup>54</sup>. W połaci południowej dachu elementami usztywniającymi były dwa krzyże św. Andrzeja, o czym świadczą puste gniazda czopowe w płatwiach z krzyżującymi się zacięciami.

### Znaczenie wyników badań dla historii budowlanej Pałacu Fengerów

W konstrukcji więźby widoczne są ślady po zmianach i remontach w obrębie kominów oraz klatek schodowych, potwierdzające przebudowy wynikające z archiwalnych planów. O przekształceniu komina między wiązarami 16. i 17., który niegdyś był dużym, rozszerzającym się ku dołowi kominem kuchennym, świadczą przede wszystkim wtórnie dodane elementy konstrukcji drewnianej między wiązarami 15. i 16. W rozporze wiązarów 16. oraz 5. zauważalne są także szerokie wycięcia pod kominę, które zapewne były wcześniej znacznie większe. O przemianach komina w okolicach wiązara 5. świadczą także brakujący miecz górny wiązara 5. w połaci wschodniej, a także wycięcie około 100 cm płatwi połączowej między krokwiemi wiązarów 6. i 7. Między wiązarami kulawkowymi A i B również odnajdujemy mierzące około 105 cm wycięcie w płatwi stopowej pod komin, co wynika z rzutu poddasza z 1835 roku<sup>55</sup>. Na tym planie przy północnej ścianie szczytowej po stronie wschodniej widać także schody prowadzące na poddasze, których pozostałość stanowią dzisiaj wtórnie dołożone deski podłogowe.

Dodatkowa jętka wiązara 15., leżąca na płatwi połączowej tuż obok standardowej jętki wiązara 15., nie ma znaku ani nie jest połączona z pozostałymi elementami więźby żadnym typem złącza. Jej wymiary i obróbka wskazują jednak na XVIII-wieczne pochodzenie. Niewykluczone, że wprowadzenie dodatkowej jętki było związane z obecnością komina między wiązarami 15. a 16.

Dzięki zastosowaniu przez cieślę systemu znaków montażowych w numeracji mieczy górnych i dolnych usztywnienia wzdłużnego oraz po pustych gniazdach czopowych w płatwiach i stolcach można wywnioskować, które miecze zostały usunięte z konstrukcji, lecz pierwotnie do niej należały. W połaci południowej brakuje także czterech krzyżujących się zastrzałów w formie krzyży św. Andrzeja, które były zaczopowane w płatwiach między wiązarami kulawkowymi B–E. Z badań jednak nie wynika, kiedy usunięto te elementy.

Różnice w obróbce drewna, znaki montażowe należące do innego systemu oraz puste gniazda po złączach nakładkowych<sup>56</sup> jednoznacznie wskazują na wtórność lub pochodzenie z innego ustroju wszystkich przypustnic wiązarów w połaci wschodniej oraz przypustnicy wiązara narożnego wschodniego. Na podstawie analizy tych elementów oraz wniosków z badań architektonicznych<sup>57</sup> wysunięto przypuszczenie, że przypustnice te są elementami konstrukcyjnymi pochodzącymi ze średniowiecznych więźb kamienic mieszczących się na tym terenie przed przebudową na pałac. Ze względu na brak datowania dendrochronologicznego tych elementów teza ta nie mogła zostać ostatecznie potwierdzona<sup>58</sup>.

Na archiwalnych przedstawieniach elewacji frontowej<sup>59</sup> na drugiej i szóstej osi okien siedmioosiowej fasady są zlokalizowane dwie dodatkowe lukarny, które się nie zachowały. O ich

<sup>54</sup> J. Tajchman, *Przemiany funkcjonalne...*, op. cit., s. 122.

<sup>55</sup> APT, AmT, sygn. F 27, k. 16, 16v.

<sup>56</sup> Ten typ złącz był najpopularniejszy w średniowieczu i jest najczęściej spotykany w starszych konstrukcjach (za: M. Gogolin, *Więźby dachowe kościołów Pomorza od końca XIII do połowy XIX wieku. Przekształcenia typów i rozwiązań konstrukcyjnych*, Bydgoszcz 2008, s. 177–178; C.W. Krassowski, *Ze studiów nad detalami zabytkowych konstrukcji ciesielskich*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1962, t. 7, z. 1, s. 23; J. Tajchman, *Więźba dachowa ratusza toruńskiego...*, op. cit., s. 21).

<sup>57</sup> J. Kucharzewska, *Pałac Fengerów...*, op. cit.

<sup>58</sup> Badania dendrochronologiczne w Pałacu Fengerów zostały przeprowadzone niezależnie, lecz przekazane mi do wglądu w celu uzupełnienia badań. Wskazane jest wydatowanie przypustnic połaci wschodniej, aby potwierdzić tezę o ich średniowiecznym pochodzeniu.

<sup>59</sup> Na rysunku Jerzego Fryderyka Steinera z 1742 roku (*Toruń i miasta ziemi chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku*, oprac. M. Arszczyński, red. M. Biskup, Toruń 1998, s. 126) oraz na inwentaryzacji z 1835 roku (APT, AmT, sygn. F 27, k. 16).

pierwotnym istnieniu świadczą większy rozstaw między wiązarami 5. i 6. oraz 15. i 16., a także brak gniazd i niezastosowanie mieczy dolnych<sup>60</sup>. System znaków montażowych również wskazuje na celowe pominięcie tych mieczy<sup>61</sup>. Przestrzenie położone symetrycznie względem facjaty odpowiadają położeniu lukarn na rysunkach z ikonografii.

### Podsumowanie

Więźba kamienicy frontowej jest konstrukcją jednorodną, w znacznej mierze pierwotną, o podstawowej budowie w swoim typie konstrukcyjnym. Na przestrzeni lat największe zmiany nastąpiły w liczbie lukarn w połaci zachodniej. Prawdopodobnie zostały one zlikwidowane po 1835 roku<sup>62</sup>. Z połaci południowej usunięto usztywnienie w formie dwóch krzyży św. Andrzeja oraz cztery miecze z usztywnienia wzdłużnego. Mimo to pierwotny układ jest czytelny. Poza współcześnie dodanymi elementami wzmacniającymi konstrukcję wtórnie wprowadzono dodatkowy wiązar (nazywany wiązarem 0) przy północnej ścianie szczytowej oraz zastosowano (pierwotnie lub wtórnie) dodatkową jętkę przy wiązarze 15.

Z badań wynika, że największe zmiany w konstrukcji zaszły w XIX wieku podczas wprowadzania zmian w układzie funkcjonalno-przestrzennym na niższych kondygnacjach i remontów kominów. W tym okresie prawdopodobnie dodano także trzy lukarny w połaci wschodniej. Na przełomie XX i XXI wieku przeprowadzono remont połaci dachu z wymianą dachówki oraz usunięciem łąt i zastąpieniem ich na całej powierzchni odeskowaniem. Dodano także elementy wzmacniające konstrukcję więźby, to jest małe miecze za przypustnicami oraz współczesne kleszcze mocowane na śruby.

W XVII i XVIII wieku stolce leżące były standardowym rozwiązaniem barokowej konstrukcji dachu<sup>63</sup>. Zważywszy na kształt poszczególnych elementów oraz typy złącz, w więźbie kamienicy frontowej Pałacu Fengerów zastosowano rozwiązania typowe dla XVIII-wiecznych dojrzałych konstrukcji z Polski i Niemiec, w których wykształciły się pięciokątne płatwie oraz wyeliminowano większość złącz na nakładkę, przede wszystkim te występujące w połączeniu mieczy i zastrzałów ze stolcem i rozporem lub jętką. Więźba została wykonana solidnie, zgodnie z ówczesną sztuką ciesielską. Skrupulatność cieśli w oznaczaniu między innymi mieczy usztywnienia wzdłużnego pomogła odczytać ich pierwotną liczbę i tym samym umożliwiła przygotowanie rekonstrukcji. Także oznakowanie krokwi kulawkowych więźby świadczy o bardzo dobrej znajomości geometrii XVIII-wiecznego cieśli, który dokładnie wyliczył długość tych elementów na pomoście ciesielskim, a nie docinał je na budowie. Mimo że omawiana więźba to konstrukcja prosta w swoim typie i można ją określić jako przeciętną sztukę ciesielską, jest ona nośnikiem ważnych wartości historyczno-naukowych. Zważywszy na specyfikę materiału oraz brak poszanowania w przeszłości dla konstrukcji dachowych, więźba ta wyróżnia się wysokim stopniem autentyczności oraz integralności, chociażby na tle więźb toruńskich pałaców patrycjuszowskich. Stanowi ona obecnie dobrze rozpoznany przykład historycznej drewnianej konstrukcji dachowej budownictwa świeckiego w Toruniu. Publikacja badań przyczynia się do poszerzenia wiedzy o – niestety zanikających – zabytkowych konstrukcjach więźb dachowych budownictwa świeckiego w Polsce.

<sup>60</sup> Zachodnio-południowego miecza dolnego wiązara 5. oraz zachodnio-północnego miecza dolnego wiązara 16.

<sup>61</sup> Ich brak miał związek z zapewnieniem wygodnego dostępu do lukarn. Takie samo rozwiązanie zastosowano przy facjacie, gdzie pominięto dwa dolne wewnętrzne miecze.

<sup>62</sup> O ich istnieniu świadczy rysunek elewacji frontowej z inwentaryzacji z 1835 roku (APT, AmT, sygn. F 27, k. 16).

<sup>63</sup> J. Tajchman, *Ryszard Ganowicz, Historyczne więźby dachowe polskich kościołów, z częścią Piotra Rappa* Historyczny rozwój ciesielskich konstrukcji dachowych w polskich kościołach, *Poznań 2000* [recenzja], „Ochrona Zabytków” 2002, nr 1, s. 115; J. Tajchman, *Więźba dachowa ratusza toruńskiego...*, op. cit., s. 9; J. Racyński, *Przyczynki do historii ciesielskich konstrukcji dachowych w Polsce*, Warszawa 1930, s. 1–32 (na podstawie przykładów podanych w publikacji).

## Podziękowania

Pragnę podziękować promotorowi mojej pracy magisterskiej, dr. hab. inż. Ulrichowi Schaafowi, prof. UMK, i dr. Maciejowi Praratowi za przekazanie cennej wiedzy, nieocenioną pomoc, praktyczne wskazówki podczas badań i uwagi merytoryczne. Podziękowania należą się także prof. dr. hab. Tomaszowi Ważnemu za przeprowadzenie cennych dla wyników pracy badań dendrochronologicznych.

### mgr Ada Kokot

Konserwatorka zabytków. Od 2018 roku pracuje jako konserwatorka ceramiki w Pracowni Konserwacji Ceramiki, Szkła i Metalu Muzeum Narodowego w Warszawie. Absolwentka studiów z zakresu konserwacji i restauracji na University of Lincoln w Wielkiej Brytanii, ochrony dóbr kultury ze specjalnością konserwatorstwo na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu oraz studium podyplomowego „Ochrona dziedzictwa kulturowego – miasto historyczne” na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Członkini Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) oraz International Institute for Conservation of Historic and Artistic Works (IIC). Choć na co dzień zajmuje się konserwacją ceramiki oraz rzemiosła artystycznego, to jej zainteresowania naukowe obejmują także konserwację i ochronę zabytków architektury i urbanistyki. Prywatnie jest rekonstruktorką epoki wikingów (IX–XI wiek), pasjonującą się dawnymi technikami rzemieślniczymi.

### Ada Kokot, MA

Art & heritage conservator. Since 2018, she has been working as a ceramics conservator in the Ceramics, Glass and Metal Conservation Studio of the National Museum in Warsaw. Graduate of Conservation & Restoration studies at the University of Lincoln in Great Britain, Protection of Cultural Heritage with a specialization in conservation at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, and postgraduate studies 'Protection of cultural heritage – a historical city' at the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology. Member of the International Council of Museums (ICOM) and the International Institute for Conservation of Historic and Artistic Works (IIC). Although she deals with the conservation of ceramics and artistic crafts on a daily basis, her academic interests also include the conservation and protection of architectural and urban monuments. In her private life, she is a reenactor of the Viking Age (9th–11th centuries), and has a passion for historical craft techniques.

## Bibliografia

- 800 Jahre Bamberger Dachwerke, Hrsg. Manfred Schuller, Thomas Eißing, Michael Scheffold, Bamberg 2004.
- Borwiński Jerzy, *Kanonia i mury obronne przy ul. Ostrów Tumski 11 w Poznaniu. Nowe ustalenia naukowe*, „Ochrona Zabytków” 2015, nr 1, s. 183–194.
- Bronner Joseph, *Zur konstruktiven Entwicklung der Dachstühle auf Breslauer Kirchen und Monumentalbauten*, Breslau 1931.
- Gąsiorowski Eugeniusz, *Toruńska kamienica mieszcząca*, „Zeszyty Naukowe UMK. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1966, z. 16, s. 69–110.
- Gogolin Marek, *Więźby dachowe kościołów Pomorza od końca XIII do połowy XIX wieku. Przekształcenia typów i rozwiązań konstrukcyjnych*, Bydgoszcz 2008.
- Herczyńska Dobrochna, *Architektura kamienicy przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu, jej przemiany i problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana na seminarium prof. Mariana Arszczyńskiego pod kierunkiem dr. Bożeny Zimnowody-Krajewskiej, Toruń 2009, kps w archiwum Katedry Konserwatorstwa UMK w Toruniu.
- Heurich Jan, *Przewodnik dla cieśli, obejmujący cały zakres ciesielstwa. Z 299 drzeworytami w tekście. Podług najlepszych dzieł obcych, z zastosowaniem się do potrzeb i zwyczajów krajowych*, Warszawa 1871.
- Jasiński Tomasz, *Toruń XIII–XIV wieku – lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju* [w:] *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. Marian Biskup, Toruń 1999, s. 100–162.
- Konieczny Aleksander, *Zastosowanie dendrochronologii do datowania zabytków drewnianych w praktyce badawczej* [w:] *Konserwacja drewna zabytkowego. Między teorią a praktyką*, red. Antoni Pelczyk, Andrzej M. Wyrwa, Dziekanowice 2011.
- Krassowski Czesław Witold, *Ze studiów nad detalami zabytkowych konstrukcji ciesielskich*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1962, t. 7, z. 1, s. 3–25.
- Krawczyk Janusz, *Dialog z tradycją w konserwatorstwie – koncepcja zabytkoznawczej analizy wartościującej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 2013, z. 44, s. 507–529.
- Kucharzewska Joanna, *Pałac Fengerów przy ul. Mostowej w Toruniu w świetle nowych badań zabytkoznawczo-konserwatorskich* [w:] *Studia i materiały z dziedzictwa kulturowego Torunia i regionu*, t. 1: *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, Toruń 2013, s. 172–192.
- Mikulski Krzysztof, *Historia, rozwój przestrzenny i społeczeństwo miasta Torunia 1231–1939. Średniowiecze i czasy nowożytne (1231–1793)* [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 8: *Toruń*, red. Roman Czaja, Radosław Golba, Toruń 2019, s. 15–35.

- Mikulski Krzysztof, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.
- Mikulski Krzysztof, *Właściciele i funkcje działek w kwartale świętojańskim od końca XIV do początku XIX wieku. Blok S*, Toruń 1998, mps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 1837, s. 2–5.
- Prarat Maciej, *Średniowieczne przekształcenia zespołu trzech budynków przy ul. Mostowej 6 w Toruniu*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 2, s. 9–32.
- Prarat Maciej, Schaaf Ulrich, *Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa zabytków architektury drewnianej w procesie konserwatorskim – problemy i propozycja standaryzacji*, „Budownictwo i Architektura” 2015, vol. 14 (4), s. 99–110.
- Raczyński Jerzy, *Przyczynki do historii ciesielskich konstrukcji dachowych w Polsce*, Warszawa 1930.
- Rouget Mikołaj, *Nauka budownictwa praktycznego czyli Doręcznik dla budujących*, Warszawa 1827.
- Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Więźba dachowa na ul. Szewskiej 49 we Wrocławiu. Jej charakterystyka i znaczenie w kontekście historycznej sztuki ciesielskiej*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2022, nr 69, s. 126–140.
- Schaaf Ulrich, Prarat Maciej, *Więźba dachowa tzw. Domu Kopernika w Toruniu w świetle badań architektonicznych* [w:] *Żywe dziedzictwo kopernikańskie. Współczesne inspiracje artystyczne i naukowe*, red. Małgorzata Geron, Justyna Olszewska-Świetlik, Nikodem Pręgowski, Toruń 2023, s. 28–39.
- Tajchman Jan, *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski od XIV do XX w.*, „Monument” 2005, nr 2, s. 7–35.
- Tajchman Jan, *Przemiany funkcjonalne toruńskiego domu mieszczkańskiego w czasach nowożytnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia” 1985, t. 30, nr 2, s. 111–134.
- Tajchman Jan, *Ryszard Ganowicz, Historyczne więźby dachowe polskich kościołów, z częścią Piotra Rappa* Historyczny rozwój ciesielskich konstrukcji dachowych w polskich kościołach, *Poznań 2000* [recenzja], „Ochrona Zabytków” 2002, nr 1, s. 113–118.
- Tajchman Jan, *Więźba dachowa ratusza toruńskiego z 1727 r.*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 9, Toruń 1992.
- Tajchman Jan, *Zasady odwzorowania ciesielskich konstrukcji dachowych w dokumentacjach konserwatorskich* [w:] *Drewno w architekturze*, red. Jan Kurek, Kraków 2016, s.175–193.
- Toruń i miasta ziemi chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku*, oprac. Marian Arszyński, red. Marian Biskup, Toruń 1998.
- Walaszek Adam, *Więźby dachowe o stolcach leżących na terenie Wrocławia*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. inż. arch. Jana Tajchmana, Toruń–Wrocław 1979, mps w archiwum Katedry Konserwatorstwa UMK w Toruniu.

## Archiwalia

- Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, sygn. F 27 i G 2779.
- Archiwum Państwowe w Toruniu, kat. I, nr 889 (1428) i nr 866 (1435).
- Archiwum Państwowe w Toruniu, kat. II, dz. III, t. 69 (*Schoßbuch von der Altstadt und deren Vorstädten 1394*).
- Archiwum Państwowe w Toruniu, kat. II, dz. III, t. 70 (*Restanten-Verzeichniss am Umlegeschoß der Altstadt 1396–98*).
- Archiwum Państwowe w Toruniu, kat. II, dz. III, t. 76 (*Zinsabrechnungsbuch der Kämerei anfangend 1454*).

## Dokumentacje

- Kucharzewska Joanna, *Opinia konserwatorska w sprawie więźby oficyny północnej, znajdującej się w zespole zabudowy „Pałacu Fengerów” przy ul. Mostowej 14 w Toruniu* [w:] *Projekt budowlany. Remont dachu i stropu nad pierwszym piętrem oficyny północnej przynależnej do Pałacu Fengerów*, Toruń 2021, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 8046.
- Kucharzewska Joanna, *Powykonawcza dokumentacja konserwatorska. Remont więźby dachowej nad oficyną południowo-wschodnią kamienicy przy ul. Mostowej 14 w Toruniu*, Toruń 2018, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 7500.
- Kucharzewska Joanna, Dąbrowski Piotr, Rogozińska Elżbieta, *Dokumentacja konserwatorska – badania architektoniczne i konserwatorskie w Pałacu Fengerów przy ul. Mostowej 14 w Toruniu*, t. 1–2, Toruń 2010, kps w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 4371.
- Ratajczak Henryk, Kania Wiesław, *Inwentaryzacja (dokumentacja) pomiarowo-rysunkowa dla obiektu zabytkowego. Instrukcja wewnętrzna ZK IZK UMK*, Toruń 2014.
- Ważny Tomasz, *Analiza dendrochronologiczna kamienicy przy ul. Mostowej 14 w Toruniu.*, *Raport z dnia 15.01.2021 r.*, kps w zbiorach autorki.
- Wierzbicki Ryszard, *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska – Pałac Fengera i spichrz, Toruń, ul. Mostowa 14, ul. Podmurna 13*, Toruń 1973, mps w archiwum Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, sygn. 179/1.



Maria Urban-Dąbek  
Lidia Łabuzek  
Natalia Gruszczyk\*

## Odsalanie drewna dotkniętego korozją chemiczną na przykładzie baraków zlokalizowanych na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II – Birkenau

Desalination of wood affected by chemical corrosion based on the example of barracks located in the former Auschwitz II – Birkenau former German Nazi concentration and extermination camp

Konsultacje: Jolanta Banaś-Maciaszczyk

Maria Urban-Dąbek, Lidia Łabuzek, Natalia Gruszczyk, *Odsalanie drewna dotkniętego korozją chemiczną na przykładzie baraków zlokalizowanych na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II – Birkenau*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 199–229.

### Abstrakt

W artykule przedstawiono najważniejsze działania podjęte, by opracować metodę konserwacji drewna baraków, które ulega niszczeniu w wyniku korozji chemicznej. Kilkuletnia praca nad tym zagadnieniem obejmowała: kwerendę literaturową, kwerendę archiwalną pod kątem używanych w przeszłości preparatów ochrony drewna, monitoring korozji chemicznej, badania składu chemicznego drewna, konsultacje z zewnętrznymi instytucjami badawczymi, próby ekstrakcji szkodliwych substancji oraz sformułowanie wytycznych konserwatorskich co do konserwacji baraków dotkniętych korozją chemiczną. Na podstawie zdobytej wiedzy i doświadczenia przeprowadzono odsalanie pierwszego baraku drewnianego.

\* Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu  
e-mail: maria.urban@auschwitz.org; natalia.gruszczyk@auschwitz.org; lidia.labuzek@auschwitz.org

Ważnym aspektem artykułu jest zwrócenie uwagi na konieczność zachowania rozwagi w stosowaniu przy drewnie zabytkowym środków ochrony drewna, szczególnie tych zawierających związki nieorganiczne. Przed rozpoczęciem konserwacji drewnianych konstrukcji oraz całych budynków powinno się w pierwszej kolejności sprawdzić, czy stosowanie środków ochrony drewna jest uzasadnione. W tym celu trzeba wykonać badania chemiczne pozwalające ustalić ilościową zawartość środków ochrony w drewnie. W przypadku gdy konieczne jest zabezpieczenie ogniochronne obiektu z uwagi na obowiązujące przepisy przeciwpożarowe, należy dążyć do alternatywnego rozwiązania, na przykład zwiększyć ilość środka gaśniczego w gaśnicach. W drewnianych barakach dawnego KL Auschwitz II – Birkenau jest to stosowane od 2014 roku.

### Słowa kluczowe

konserwacja drewna, odsalanie drewna, korozja chemiczna, drewniane baraki, kompresy, kąpiel dynamiczna, suszenie drewna, badania drewna

### Abstract

The article outlines the most important steps taken to develop a method for preserving the wood of the barracks which is deteriorating as a result of chemical corrosion. The several-year work on this task has included: searches in the literature, searches in the archives for preparations used to protect wood in the past, monitoring chemical corrosion, research on the chemical composition of wood, consultations with external research institutions, attempts to extract harmful substances, and drafting guidelines for the conservation of the barracks affected by chemical corrosion. Based on the knowledge and experience acquired, the first of the wooden barracks underwent desalination.

An important aspect of the article is to draw attention to the need for caution when using preservatives, especially those containing inorganic compounds, on historic wood. Before starting work on the conservation of wooden structures and entire buildings, it is first necessary to ascertain whether the use of wood preservatives is justified. To do this, chemical tests need to be performed to determine the amount of preservatives in the wood. If a facility requires fireproofing due to current fire regulations, an alternative solution should be sought, for example, increasing the amount of the extinguishing agents in fire extinguishers. These have been used in the wooden barracks of the former KL Auschwitz II – Birkenau concentration camp since 2014.

### Keywords

wood preservation, wood desalination, chemical corrosion, wooden barracks, compresses, dynamic water bath, wood drying, wood testing

W DREWNIANYCH BARAKACH EKSPONOWANYCH NA TERENIE PAŃSTWOWEGO MUZEUM AUSCHWITZ-Birkenau (PMA-B) można znaleźć liczne ślady dokumentujące historię zbrodni nazistowskich. Część z tych śladów została utracona nie tylko w wyniku upływu czasu i trudnych warunków mikroklimatycznych, lecz także z powodu postępującej stopniowo korozji chemicznej. Przez korozję zniszczeniu uległy również liczne obszary zachowanych już i tak fragmentarycznie powłok malarskich. Przyczyną korozji były stosowane na przestrzeni lat powojennych różnego rodzaju środki ochrony drewna zawierające związki nieorganiczne.

W 2019 roku rozpoczęto trwającą prawie trzy lata kompleksową konserwację baraku o numerze inwentaryzacyjnym B-167 (zgodnie z numeracją obozową – baraku numer 14), obejmującą między innymi odsalanie drewna. Celem tego zabiegu było zatrzymanie procesu korozji chemicznej. Prace zostały zrealizowane przez PMA-B w ramach Globalnego Planu Konserwacji<sup>1</sup> ze środków przekazanych przez Fundację Auschwitz-Birkenau.

<sup>1</sup> Globalny Plan Konserwacji to opracowany i realizowany przez PMA-B kompleksowy, wieloletni program prac konserwatorskich mający na celu zachowanie relikwów pozostałych po niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady. Realizacja planu odbywa się przez wdrażanie projektów konserwatorskich





1

Odcinek BII fotografowany z bramy obozowej  
 a) Stan w maju 1945 roku. Negatyw nr 21366/2  
 b) Stan w lutym 2022 roku. Fot. S. Mrozek

Section BII photographed from the main gates of the camp  
 a) Condition in May 1945. Negative no. 21366/2  
 b) Condition in February 2022. Photo: S. Mrozek

### Historia obozu Auschwitz II – Birkenau

Decyzję o budowie drugiej części kompleksu obozowego Auschwitz: Auschwitz II – Birkenau, Niemcy podjęli w 1941 roku. Utworzyli go w odległej od Oświęcimia o 3 kilometry wsi Brzezinka, z której wcześniej wysiedlili mieszkańców, a ich domostwa rozebrali. Pozyskany materiał posłużył do budowy obozu. Pierwotnie KL Auschwitz II – Birkenau miał pełnić funkcję obozu dla sowieckich jeńców wojennych. Od wiosny 1942 roku był jednocześnie ośrodkiem zagłady Żydów w ramach *Endlösung der Judenfrage* („ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”) – nazistowskiego planu wymordowania Żydów zamieszkujących okupowane przez Trzecią Rzeszę tereny<sup>2</sup>. W 1943 roku rozpoczęto montaż drewnianych baraków na odcinku BII. W większości były to baraki stajenne (*Pferdestallbaracken*) typu 260/9, sprowadzane do Polski w formie gotowych, prefabrykowanych elementów<sup>3</sup>. Postawiono około 230 baraków tego typu. W 1944 roku rozbudowę obozu wstrzymano. Do tego czasu powstało około 450 baraków różnego typu i przeznaczenia<sup>4</sup>.

obejmujących konkretne obiekty bądź kompleksowo traktowane problemy konserwatorskie (*Globalny Plan Konserwacji*, [tinyurl.com/mukv9b7x](https://tinyurl.com/mukv9b7x), dostęp: 18.01.2024).

<sup>2</sup> KL Auschwitz-Birkenau, [tinyurl.com/5m26d9m7](https://tinyurl.com/5m26d9m7), dostęp: 15.01.2024.

<sup>3</sup> I. Strzelecka, *Budowa, rozbudowa oraz rozwój obozu i jego filii [w:] Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995, s. 63–64.

<sup>4</sup> Jolanta Banaś -Maciaszczyk et al., *Zachować autentyczność. Konserwacja pięciu drewnianych baraków dawnego KL Auschwitz II-Birkenau*, Oświęcim 2012, s. 22.

### Stan badań nad korozją chemiczną drewna

Literatura dotycząca badań korozji chemicznej oraz wytrzymałości mechanicznej drewna impregnowanego różnego rodzaju związkami chemicznymi jest obszerna<sup>5</sup>. Mianem korozji chemicznej drewna określa się zniszczenia jego powierzchniowych warstw spowodowane stosowaniem nadmiernej ilości środków ochrony drewna zawierających związki nieorganiczne. Jako synonimy korozji chemicznej używane są również takie terminy, jak: maceracja<sup>6</sup>, rozwłóknienie, dezintegracja, rozluźnienie czy zwielenie. Na elementach drewnianych niszczone przez korozję początkowo widoczne są białe wysolenia, a następnie powierzchnia drewna przybiera wygląd włóknistej struktury z widocznymi odłączonymi wiązkami włókien. Kolejnym etapem jest wygląd przypominający weinę. Prowadzone przez specjalistów badania wykazały, że zniszczenia powstają głównie w obrębie blaszki środkowej (zbudowanej głównie z ligniny), ściany pierwotnej P i wtórnej S1 (celuloza, hemiceluloza i lignina)<sup>7</sup>. W badanych obiektach obserwowano uszkodzenia dochodzące do 12 mm w głąb danego elementu<sup>8</sup>. Korozja chemiczna drewna jest powodowana przez kilka rodzajów agresywnych substancji chemicznych. Zaliczają się do nich w szczególności utleniacze, zasady, kwasy i ich sole. Różne skutki oddziaływania agresywnych substancji chemicznych na drewno zależą od ich rodzaju, stężenia, temperatury i czasu oddziaływania. Kwas siarkowy, solny, azotowy i inne agresywne kwasy stosunkowo szybko degradują drewno w temperaturze pokojowej<sup>9</sup>. Do biocydów na bazie soli nieorganicznych, które mogą powodować korozję drewna, należą na przykład mieszaniny soli lub tlenków zawierających kationy: Na<sup>+</sup>, Cu<sup>2+</sup>, Zn<sup>2+</sup>, Cd<sup>2+</sup>, Co<sup>2+</sup>, Ni<sup>2+</sup>, Hg<sup>2+</sup>, B<sup>3+</sup>, Sb<sup>3+</sup>, As<sup>3+</sup>, As<sup>5+</sup>, C<sup>6+</sup>, lub aniony: Cl<sup>-</sup>, F<sup>-</sup> czy SO<sub>4</sub><sup>2-</sup>. Natomiast do substancji o działaniu ognioodpornym, które mogą powodować korozję chemiczną drewna, zalicza się szerokie spektrum nieorganicznych związków chemicznych, na przykład sole amonowe NH<sub>4</sub>F, (NH<sub>4</sub>)<sub>2</sub>HPO<sub>4</sub>, NH<sub>4</sub>H<sub>2</sub>PO<sub>4</sub>, (NH<sub>4</sub>)<sub>2</sub>SO<sub>4</sub> oraz związki boru H<sub>3</sub>BO<sub>3</sub>, Na<sub>2</sub>B<sub>4</sub>O<sub>7</sub> · 10H<sub>2</sub>O i tym podobne<sup>10</sup>.

Zdania naukowców co do wagi niszczących procesów fizycznych i chemicznych są podzielone. W 2004 roku powstała obszerna dysertacja Andreasa Schwara, w której za główną przyczynę powstawania uszkodzeń drewna w wyniku zastosowania nieorganicznych środków uznał on ciśnienie krystalizacyjne soli powstające podczas zmian faz skupienia<sup>11</sup>. Ponadto stwierdził, że długotrwałe działanie roztworu wodnego podzielonych hydrolytycznie soli o odczynie kwaśnym

<sup>5</sup> Ocenę literatury z lat 1933–2004 na temat badań korozji drewna można odnaleźć w publikacji: W. Rug, A. Lißner, *Untersuchungen zur Festigkeit und Tragfähigkeit von Holz unter dem Einfluss chemisch-aggressiver Medien*, „Bautechnik” 2011, vol. 88, iss. 3, s. 177–178, online: [tinyurl.com/mvdauv5b](http://tinyurl.com/mvdauv5b), dostęp: 20.03.2021.

<sup>6</sup> „Maceracja (z łac.) oznacza (w przypadku drewna) poluzowanie lub rozpuszczenie się stałej struktury komórkowej wzgl. stałego zespołu komórek w zakresie średniej warstwy poprzez wpływ czynników chemicznych lub fizycznych. Pojedyncza komórka pozostaje w dużej mierze zachowana. W przypadku znacznego zniszczenia dochodzi do poluzowania lub odpadnięcia całych zbitek włókien” [cyt. za:] A. Schwar, *Physiko-mechanische Untersuchungen des Schadensmechanismus bei Dachstuhlholzern durch spezifische Holzschutz- und Holzflammschutzmittel*, Cottbus 2004 (praca doktorska), wersja polska: *Fizyczno-mechaniczne badania mechanizmu uszkodzeń w drewnie więźb dachowych przez specyficzne środki ochrony drewna oraz środki ochrony przeciwogniowej*, przeł. M. Włodyga, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B, s. 2.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 7; I. Kučerová et al., *Defibring of historical roof beam caused by ammonium sulphate and ammonium phosphates based fire retardants* [w:] *Wood science for conservation of cultural heritage – Braga 2008*, ed. J. Gril, Firenze 2010, s. 282, online: [tinyurl.com/nkbd8v82](http://tinyurl.com/nkbd8v82), dostęp: 25.10.2022.

<sup>8</sup> L. Reinprecht, *Wood deterioration, protection and maintenance*, Zvolen 2016, s. 48.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 45 („Chemical corrosion of wood is caused by several types of aggressive chemicals. They are in particular oxidizers, alkalis, acids and their salts, which can come into contact with the wood in the form of gases, liquids, salts or pastes. Various accidental and deliberate effects of aggressive chemicals on wood depend upon their type, concentration, temperature and time of impact [...]. Sulphuric acid, hydrochloric acid, nitric acid and other aggressive acids will degrade wood at room temperature in rather a short time”).

<sup>10</sup> T. Tribulová, F. Kačík, D.V. Evtuguin, *Impacts of inorganic chemicals used for wood protection – a review*, „Acta Facultatis Xylogologiae Zvolen” 2017, R. 59, č. 2, s. 5–22, online: [tinyurl.com/6dydtmva](http://tinyurl.com/6dydtmva), dostęp: 24.05.2022; A. Unger, A.P. Schniewind, W. Unger, *Conservation of wood artifacts*, Berlin 2001; T.P. Schultz, D.D. Nicholas, A.F. Preston, *A brief review of the past, present and future of wood preservation*, „Pest Management Science” 2007, vol. 63, iss. 8, s. 784–788; L. Reinprecht, *Wood deterioration...*, op. cit.

<sup>11</sup> „Ciśnienie to może powstawać wyłącznie przy wolnym przejściu z fazy roztworu soli do fazy kryształu. Czy do tej zmiany dojdzie oraz jak często się to zdarzy, zależy od rodzaju i stężenia soli skoncentrowanych na



2

Efekty korozji chemicznej drewna. Korozja postępuje szybciej we włók-  
nach drewna wczesnego. Widoczne są białe kryształy soli, oddzielające  
się całe wiązki włókien i pojedyncze naczynia

a) Fot. M. Urban-Dąbek

b) Fot. M. Kościelniak

The effects of chemical corrosion of wood. Corrosion progresses faster  
in the fibres of early wood. White salt crystals, whole separated fibre  
bundles and individual vessels are visible

a) Photo: M. Urban-Dąbek

b) Photo: M. Kościelniak

powoduje rozpad części hemicelulozy<sup>12</sup>. Nieco inne spojrzenie na zniszczenia spowodowane przez zastosowanie środków ochrony drewna zostało przedstawione w artykule z 2010 roku, w którym Irena Kučerová ze współautorami napisała, że utlenianie ligniny wydaje się głównym mechanizmem powstawania rozwłóknienia drewna. Stwierdzono też, że względna zawartość grup karboksylowych w drewnie zwiększa się wraz ze wzrostem stopnia rozwłóknienia (badania FTIR)<sup>13</sup>. Dochodzi do tego prawdopodobnie w wyniku utleniania grup hydroksylowych zarówno w celulozie, jak i w ligninie, ale w większym stopniu temu procesowi ulega ta ostatnia<sup>14</sup>. W innym artykule z 2010 roku Michal Kloiber ze współautorami zniszczenia drewna, podobnie jak wcześniej Kučerová z zespołem, wiązał z reakcją utleniania ligniny i celulozy, a w niektórych przypadkach dopuszczał możliwość powstawania szkód pod wpływem ciśnienia krystalizacyjnego nieorganicznych soli<sup>15</sup>. W 2016 roku Ladislav Reinprecht pisał z kolei, że zniszczenia w drewnie powstają głównie w wyniku zmniejszenia stopnia polimeryzacji polisacharydów i rozpadu trójwymiarowej sieci lignin. W wyniku uszkodzenia tych polimerów powstają zniszczenia w obszarach mikroskopowych i makroskopowych drewna oraz ulegają zmianie właściwości mechaniczne i fizyczne<sup>16</sup>. W tym samym roku Piotr Witomski i współpracownicy na podstawie przeprowadzonych badań drewna z typowymi dla korozji chemicznej uszkodzeniami ustalili, że to zmiany w ligninie odpowiadały za degradację i rozwłóknianie. Uszkodzone drewno miało 35–42% mniejszą zawartość ligniny niż

powierzchni drewna. Ponadto zależy od klimatycznych warunków otoczenia drewna - względnej wilgotności powietrza, temperatury” (A. Schwar, *Fizyczno-mechaniczne badania...*, op. cit., s. 199).

<sup>12</sup> Ibidem, s. 30–31.

<sup>13</sup> I. Kučerová et al., *Defibring of historical roof beam...*, op. cit., s. 281–286.

<sup>14</sup> Ibidem. Ponadto zwiększeniu stopnia uszkodzenia drewna towarzyszy przesunięcie pasma absorpcji przy 1420–1430 cm<sup>-1</sup> w kierunku wyższych długości fal, co wskazuje, że krystaliczna frakcja celulozy wzrasta w wyniku utraty frakcji amorficznej (ibidem, s. 285).

<sup>15</sup> M. Kloiber et al., *Change of mechanical properties of Norway spruce wood due to degradation caused by fire retardants*, „Wood Research” 2010, vol. 55, iss. 4, s. 23–38, online: [tinyurl.com/bdf4zyjk](http://tinyurl.com/bdf4zyjk), dostęp: 24.05.2021.

<sup>16</sup> L. Reinprecht, *Wood deterioration...*, op. cit., s. 53.

zdrowe (natywne). Badania w obszarze celulozy nie wykazały istotnych zmian chemicznych<sup>17</sup>. Natomiast Tereza Tribulová, František Kačík i Dmitry V. Evtuguin w artykule z 2017 roku pisali o tym, że proces niszczący przebiega w wyniku rozmaitych reakcji chemicznych<sup>18</sup>. Wskazywali: „Degradacja polimerów drewna w różnym stopniu następuje w wyniku bezpośredniej reakcji związków chemicznych z drewnem i/lub w wyniku ich działania katalitycznego [...]”<sup>19</sup>. Najważniejsze reakcje degradujące drewno to zaś: hydroliza, depolimeryzacja, utlenianie, a także reakcje podstawienia i sieciowania zachodzące w polisacharydach i ligninie<sup>20</sup>. Jako dodatkowe procesy mające wpływ na pogorszenie właściwości mechanicznych, a związane z higroskopijnością drewna i soli nieorganicznych, podawano procesy fizyczne, takie jak pęcznienie i kurczenie się drewna, a także krystalizacja i rekrystalizacja higroskopijnych soli<sup>21</sup>. Jak przyznają sami autorzy, wymienione powyżej reakcje zachodzą jednocześnie i wpływają na siebie nawzajem. Proporcje reakcji i ich wpływ na degradację elementów drewnianych nie zostały jeszcze wyjaśnione<sup>22</sup>.

### Przyczyny występowania korozji chemicznej w drewnianych barakach na terenie dawnego KL Auschwitz II – Birkenau

#### Stan zachowania drewna a wyniki kwerendy archiwalnej pod kątem stosowanych preparatów

Na odcinku kwarantanny dawnego obozu Auschwitz II – Birkenau zachowało się 20 baraków drewnianych. Korozja chemiczna występuje w 16 (zob. tab. 1).

Tabela 1. Dane z przeglądu baraków w 2022 roku wykonanego pod kątem występującej korozji chemicznej

Uwagi dotyczące korozji	Skala korozji	Zakres procentowy uszkodzonej przez korozję powierzchni wnętrza (skala korozji)	Baraki (w nawiasie podano zakresy głębokości korozji, mierzonej suwmiarką do oporu zdrowych włókien [mm])
Brak	0	0	B-153 (0), B-154 (0), B-159 (0), B-165 (0)
Niewielka	1	0,1-25	B-156 (0-1), B-157 (0-1), B-162 (0-0,5), B-164 (0-0,5), B-166 (0-1), B-168 (0-1), B-171 (0-2)
Średnia	2	25,1-50	B-160 (0-3), B-161 (0-3), B-169 (0-2), B-210 (0-3)
Duża	3	50,1-75	B-155 (0-3), B-158 (0-4), B-167 (0-6) <sup>23</sup>
Bardzo duża	4	75,1-100	B-163 (0-6), B-170 (0-6)

Baraki wykonano z drewna iglastego. Przeprowadzone w ostatnich latach badania elementów historycznych wykazały występowanie w każdym z nich od dwóch do trzech gatunków drewna: świerkowego (*Picea*), sosnowego (*Pinus silvestris* L.) i jodłowego (*Abies*)<sup>24</sup>. Według niemieckiej

<sup>17</sup> P. Witomski et al., *Korozja zabytkowych więźb dachowych [w:] Pod lupą konserwatora. Wymiana doświadczeń w kontekście rewitalizacji zamku w Lidzbarku Warmińskim*, Lidzbark Warmiński–Olsztyn 2016, s. 120.

<sup>18</sup> T. Tribulová, F. Kačík, D.V. Evtuguin, *Impacts of inorganic chemicals...*, op. cit., s. 16.

<sup>19</sup> Ibidem („Deterioration of wood polymers in varying extent occurs by direct reaction of the chemical compounds with wood and/or due to their catalytic action [...]”).

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 16 („Trudności tkwią w złożoności monitorowanych systemów oraz w połączeniu różnych czynników działających w procesie starzenia materiałów lignocelulozowych” [oryg. „The difficulties lie in the complexity of the monitored systems and in the combination of different acting factors in the aging process of lignocellulosic materials”]).

<sup>23</sup> Proces korozji chemicznej zatrzymano podczas kompleksowej konserwacji wykonanej w latach 2018–2021.

<sup>24</sup> Na podstawie dokumentacji z prac konserwatorskich dla baraków drewnianych B-154, B-159 i B-167 (M. Domańska, K. Stalmach, *Dokumentacja prac remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich baraku*

instrukcji montażu baraków końcowym etapem produkcji elementów drewnianych była impregnacja destylatem z oleju smołowego o nazwie Impral lub Alon<sup>25</sup>. Nie zostały odnalezione informacje o impregnacji ogniochronnej z tego czasu ani z czasu funkcjonowania obozu – prawdopodobnie nie została przeprowadzona.

W latach powojennych w omawianych obiektach wielokrotnie i w różnych konfiguracjach stosowano środki ochrony drewna o zróżnicowanym składzie chemicznym. Aplikowano je na trzy sposoby: powłokowo (natrysk i powlekanie pędzlem), poprzez kąpiel oraz za pomocą agregatu próżniowo-ciśnieniowego<sup>26</sup>. Z zachowanych dokumentów i obserwacji wiadomo, że środki ochrony nakładano w różnym zakresie – na wszystkie elementy baraku, tylko na wybrane elementy, na przykład panele ścienne, lub wyłącznie na ich fragmenty. Przykładowo podczas impregnacji preparatem na bazie olejów często omijano pozostałe pobiały. W związku ze stwierdzeniem korozji chemicznej drewna w barakach od 2014 roku nie stosowano już zabezpieczenia ogniochronnego w postaci środków chemicznych oraz ograniczono do minimum stosowanie wszelkich innych środków ochrony drewna<sup>27</sup>. W tabelach poniżej zestawiono główne składniki środków ochrony stosowanych wybiórczo we wnętrzach baraków (tab. 2) oraz środki i metody aplikacji, które zostały wykorzystane w budynkach (tab. 3).

Tabela 2. Preparaty ogniochronne i biobójcze stosowane na terenie PMA-B w latach 1966–2012 oraz ich główne składniki

Środek ochrony drewna	Główne składniki
Soltax	Fluorek sodu, pentachlorofenol sodu, ortofenylofenol sodu
Soltax R-12	Związki miedzi, chromu cynku, sodu i boru
Xylamit	Chlorowane polifenole i naftaleny
Xylamit żeglarski	Chlorowane fenole i naftaleny, olej wrzecionowy i solarowy, pentachlorofenol
Ogniochron	Sole amonowe kwasu fosforowego i siarkowego, mocznik, związki boru
FireSmart Bio-P/Poż	Diwodorofosforan amonu, kwas borny, mocznik, biobójcze dodatki organiczne
Fobos M-4	Sole amonowe kwasu fosforowego i siarkowego, związki boru, dodatki organiczne
Imrapol PQ 40	Zasadowy węglan miedzi, kwas borowy, związki alkiloamoniowe
Antox Z	Środek biobójczy organiczny: karboksylan, tributyllocyny, endosulfan
Xyladecor	Środek powłokowy organiczny: dichlorfluorid, glikol propylenowy, benzyna

*drewnianego o nr inw. B-154 na odcinku BIIa na terenie PMA-B w Brzezince*, [b.m.] 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B; eidem, *Dokumentacja prac remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich baraku drewnianego o nr inw. B-159 na odcinku BIIa na terenie PMA-B w Brzezince*, [b.m.] 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B; M. Bobek, *Dokumentacja opisowa i fotograficzna prac konserwatorskich i robót budowlanych dotycząca baraku drewnianego B-167 zlokalizowanego na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz II-Birkenau*, Oświęcim 2021, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B). Badania drewna wykonał mgr Jan Ptak z ASP w Krakowie. Zidentyfikowano drewno świerkowe, sosnowe i jodłowe w baraku B-154, świerkowe i jodłowe w baraku B-159 oraz sosnowe i jodłowe w baraku B-167.

<sup>25</sup> Administracja Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (Chef der Heeresrüstung und Befehlshaber des Ersatzheeres), *Opis budowlano-warsztatowy 260/9 (OKH.). Stajnie typu 260/9 (OKH.) td., wydanie 2 z dnia 1.7.1940*, Archiwum PMA-B, przeł. PMA-B.

<sup>26</sup> W dokumentach archiwalnych najczęściej brakuje dokładnej informacji, jakiej metody użyto w celu wprowadzenia preparatu w drewno. Zazwyczaj ten zabieg nazywany jest ogólnie „impregnacją”.

<sup>27</sup> Od tego czasu wykonano konserwację baraków B-154 i B-159, wschodniej połowy baraku B-210 oraz baraku B-167 i rozpoczęto konserwację baraku B-170.

Tabela 3. Środki ochrony drewna i metody aplikacji zastosowane we wnętrzach baraków drewnianych na terenie PMA-B w latach 1966–2012

Środek ochrony drewna (rok stosowania)	Metoda impregnacji		
	Powlekanie, natrysk	Kąpiel	Metoda próżniowo-ciśnieniowa
Soltox (1966, 1970)	aplikacja jednokrotna: B-153, B-155, B-156, B-157, B-158, B-159, B-167, B-169 aplikacja dwukrotna: B-160, B-161, B-163, B-164, B-166, B-168, B-170, B-171		
Soltox R-12 (1993)	B-153		
Xylamit (1966–1987)	B-153 (?), B-154, B-155, B-156, B-157, B-160, B-161, B-162, B-164, B-166, B-167, B-168, B-171, B-210		
Ogniochron (1995–2005)	B-160 i B-161 (impregnacja tylko desek wewnętrznych z grubą warstwą środka Xylamit na powierzchni)		B-158, B-163, B-167, B-170
FireSmart Bio-P/Pož (2011, 2012)	B-155, B-166, B-171, B-210		
Fobos M-4 (2006, 2007)	B-156 i B-157 (impregnacja tylko desek wewnętrznych z grubą warstwą środka Xylamit na powierzchni)		
Imrapol PQ 40 (2004–2007)			B-156 i B-157 (elementy konstrukcyjne), B-160 i B-161 (wszystkie elementy)
Antox (1993–2002)	B-165, B-167 (lokalnie), B-168	B-164	
Xyladecor (1993–2001)	B-164, B-165, B-168, B-169		

Zauważono, że intensywność uszkodzeń drewna w wyniku zastosowanych środków ochrony jest zróżnicowana w ramach pojedynczego elementu, całego budynku, a także całego zespołu zachowanych baraków drewnianych. Na uszkodzenia mają wpływ rodzaj użytego środka, czas, który upłynął od ostatniej impregnacji, oraz metody impregnacji, co się przekłada na zawartość związków nieorganicznych w strukturze drewna. Uszkodzenia zależą również od stanu zachowania drewna w momencie wykonywania impregnacji i od tego, czy było ono impregnowane środkami o właściwościach hydrofobowych. Istotne jest również to, na jakim etapie środki hydrofobowe zostały użyte – przed wprowadzeniem soli czy po nim. Największe uszkodzenia występują zawsze na elementach historycznych. Elementy dodane po wojnie są uszkodzone w niewielkim stopniu<sup>28</sup>. Różny stopień zaawansowania korozji może mieć związek także z tym, że istnieją różnice we wnikaniu preparatów w zależności od gatunku drewna.

#### Badania obecności składników preparatów używanych do ochrony drewna w elementach baraków

Badania miały na celu weryfikację danych zgromadzonych podczas kwerendy archiwalnej oraz dodatkowo sprawdzenie, czy za korozję chemiczną mogą być odpowiedzialne jeszcze inne preparaty, których zastosowanie nie zostało ujęte w dokumentacji obiektów dotyczącej przeprowadzonych w przeszłości prac. Wykonano badania drewna pod kątem obecności substancji nieorganicznych i organicznych.

Do badań związków nieorganicznych wytypowano barak, w którym nie występuje korozja chemiczna (B-153), oraz trzy baraki, w których ona występuje (B-155, B-167 i B-170). Próbkę pobrano na głębokości 0–2 mm z miejsc bez korozji (o) i z miejsc o różnym stopniu zaawansowania korozji (1, 2, 3, 4; każda kolejna cyfra oznacza większą głębokość korozji). Zbadano również próbkę referencyjną – nowe drewno świerkowe (próbka ref.). Wybór pierwiastków i jonów do oznaczenia był podyktowany kwerendą archiwalną pod kątem stosowanych w przeszłości preparatów oraz

<sup>28</sup> Jest to związane z lepszym stanem zachowania dodanych elementów, a także z tym, że zazwyczaj zostały one przesycone środkami ochrony drewna tylko raz.

kwerendą literaturową<sup>29</sup>. Wszystkie próbki drewna zbadano, by sprawdzić, czy występują w nich pierwiastki i jony: Ca, Mg, K, Na, B, Cu, Cr, Zn, Mn, P, S, F, Cl, NO<sub>3</sub><sup>-</sup>, Br, SO<sub>4</sub><sup>2-</sup>, PO<sub>4</sub><sup>3-</sup> i NH<sub>4</sub><sup>+</sup>. Do ilościowego oznaczenia wybranych pierwiastków i jonów użyto trzech metod badawczych<sup>30</sup>. Metodą emisyjnej spektrometrii atomowej ze wzbudzeniem w plazmie sprzężonej indukcyjnie (ICP-OES) oznaczono pierwiastki: Ca, Mg, K, Na, B, Cu, Cr, Zn, Mn, P i S. Metodą chromatografii jonowej (IC) oznaczono aniony: F<sup>-</sup>, Cl<sup>-</sup>, NO<sub>3</sub><sup>-</sup>, Br<sup>-</sup>, SO<sub>4</sub><sup>2-</sup> i PO<sub>4</sub><sup>3-</sup>. Metodą spektrofotometryczną (UV-Vis) oznaczono kation NH<sub>4</sub><sup>+</sup>.

Wyniki badań były następujące: we wszystkich próbkach drewna oznaczono niewielki poziom pierwiastków i jonów Ca, Mg, K, Na, B, Cu, Cr, Zn, Mn, F<sup>-</sup>, Cl<sup>-</sup>, NO<sub>3</sub><sup>-</sup> i Br<sup>-</sup>. We wszystkich próbkach poza referencyjną i barakiem, w którym korozja nie występowała, poziom jonów siarczanowych VI (SO<sub>4</sub><sup>2-</sup>), fosforanowych V (PO<sub>4</sub><sup>3-</sup>) i amonowych (NH<sub>4</sub><sup>+</sup>)<sup>31</sup> kilkakrotnie przewyższał poziom pozostałych pierwiastków i jonów. W przypadku próbki B/167/4 z największym stopniem korozji poziom jonów SO<sub>4</sub><sup>2-</sup>, NH<sub>4</sub><sup>+</sup> i PO<sub>4</sub><sup>3-</sup> wynosił aż 95% wszystkich oznaczonych pierwiastków i jonów. Dla próbki B/153/7 pobranej z baraku, w którym korozja nie występowała, ilość omawianych jonów stanowiła 60%. W pozostałych próbkach omawiane jony stanowiły: 89% w próbce B/155/1, 91% w próbce B/155/2 i 93% w próbce B/170/6. W przypadku zbadanych próbek poziom jonów pochodzących od soli amonowych był zróżnicowany, co przekładało się na różny stopień zaawansowania korozji chemicznej (ryc. 1). W badanych próbkach zaobserwowano następującą zależność: im więcej jonów SO<sub>4</sub><sup>2-</sup>, NH<sub>4</sub><sup>+</sup> i PO<sub>4</sub><sup>3-</sup>, tym większa była głębokość korozji<sup>32</sup>.

Literatura przedmiotu wskazuje, że to głównie związki nieorganiczne są odpowiedzialne za zniszczenia drewna w postaci korozji chemicznej<sup>33</sup>. Ponieważ jednak część związków organicznych również ma zdolność krystalizacji (PCP, DDT, mocznik), sprawdzono zawartość tych substancji w drewnie. Te badania wykonano, aby określić stosunek substancji organicznych do nieorganicznych. Substancje organiczne zbadano w dwóch barakach – B-167 i B-170. Oznaczono je metodą chromatografii gazowej (GC-MS)<sup>34</sup>. We wszystkich próbkach drewna zabytkowego zidentyfikowano biocydy: pentachlorofenol, toliłofluanid i tebuconazol<sup>35</sup>. Tylko w próbce referencyjnej nie oznaczono tych substancji. Podobne ilości biocydów organicznych zidentyfikowano zarówno w drewnie uszkodzonym przez korozję chemiczną, jak i w nieuszkodzonym. Zawartość związków organicznych w badanych próbkach drewna jest bardzo mała w porównaniu z zawartością substancji nieorganicznych. Wynosi ona jedynie 0,001%.

<sup>29</sup> Między innymi: A. Unger, A.P. Schniewind, W. Unger, *Conservation of wood artifacts*, op. cit.; A. Schwar, *Fizyczno-mechaniczne badania...*, op. cit.; I. Kučerová et al., *Examination of damaged wood by ammonium phosphate and sulphate-based fire based fire retardants. The results of the Prague Castle roof timber examination* [w:] *Wood science for conservation of cultural heritage – Florence 2007*, red. L. Uzielli, Firenze 2009, s. 43–47, online: [tinyurl.com/225nvnve](http://tinyurl.com/225nvnve), dostęp: 24.05.2021; I. Kučerová et al., *Defibring of historical roof beam...*, op. cit.; L. Reinprecht, *Wood deterioration...*, op. cit.; T. Tribulová, F. Kačík, D.V. Evtuguin, *Impacts of inorganic chemicals...*, op. cit.

<sup>30</sup> Badania zlecone przez PMA-B w ramach monitoringu korozji chemicznej prowadzonego w latach 2014–2017, wykonane przez laboratorium CentLab w Warszawie w 2017 roku.

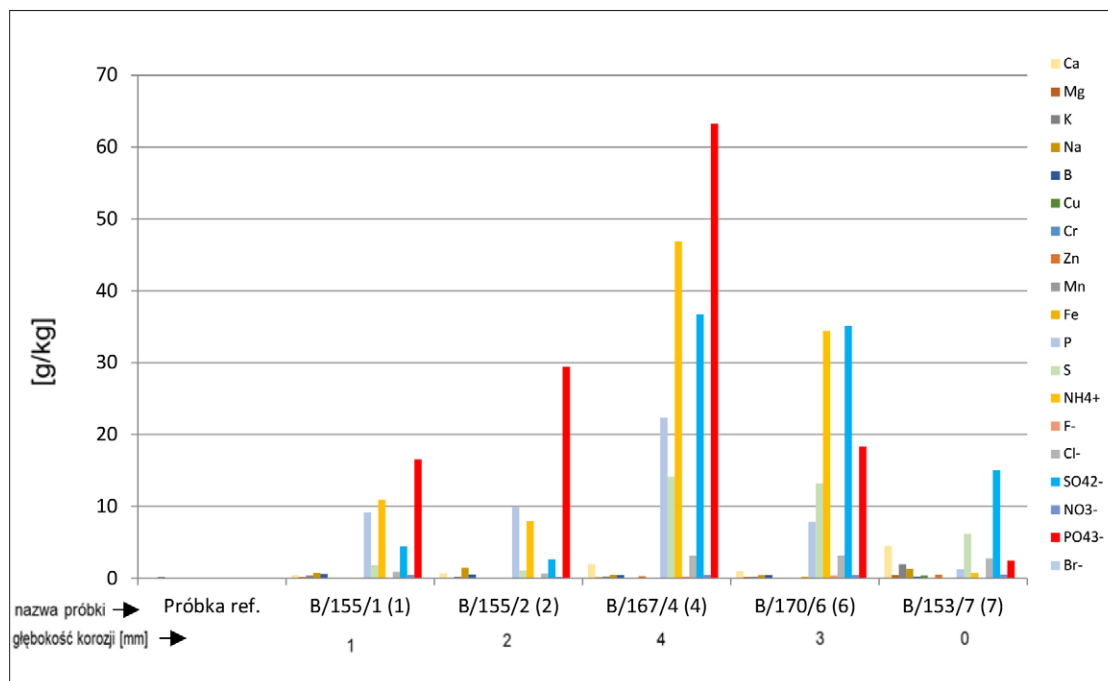
<sup>31</sup> W dalszej części artykułu będzie on określany również mianem zasolenia.

<sup>32</sup> Ta zależność w badanych próbkach podczas odsalania drewna baraku B-167 nie zawsze układa się w podobny sposób, to znaczy występują sytuacje, w których ocena wizualna stopnia korozji drewna nie pokrywa się z rzeczywistym stopniem zasolenia na powierzchni elementów do głębokości 0–2 mm. Konieczne są więc dalsze badania i obserwacje w tym zakresie.

<sup>33</sup> Tak podają między innymi: A. Schwar, *Fizyczno-mechaniczne badania...*, op. cit.; I. Kučerová et al., *Defibring of historical roof beam...*, op. cit.; I.Ch. Hennen et al., *Maceration historischer Dachkonstruktionen. Erhebung und Klassifizierung des Schadensumfangs in Sachsen-Anhalt. Entwicklung und Erprobung eines Schnelltestverfahrens (MATE)*, Stuttgart 2010, wersja polska: *Maceracja w zabytkowych konstrukcjach dachowych (MATE)*, przeł. Jacek Lachendro, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

<sup>34</sup> Badania zlecone przez PMA-B w ramach prac konserwatorskich przy baraku B-167 oraz opracowywania programu prac konserwatorskich dla baraku B-170, wykonane w 2020 roku w Laboratorium Fizyki Ciepłej, Akustyki i Środowiska ITB w Warszawie przez dr. inż. Adama Niesłochowskiego.

<sup>35</sup> Są to związki chemiczne, które stosowano przez lata w wielu różnych środkach ochrony drewna.



Rycina 1. Skład chemiczny próbek drewna pobranych z wybranych baraków drewnianych (B-155, B-167, B-170 i B-153) oraz próbki referencyjnej zestawiony z oceną stopnia korozji próbek

Figure 1. Chemical composition of wood samples taken from selected wooden barracks (B-155, B-167, B-170 and B-153) and the reference sample against an assessment of the degree of corrosion of the samples

### Monitoring mikroklimatu baraków drewnianych

Mikroklimat wywiera bardzo duży wpływ na przebieg procesów korozyjnych z udziałem soli amonowych. Sole amonowe są higroskopijne i mają zdolność do zmiany stanu skupienia w zależności od względnej wilgotności powietrza oraz temperatury. Wśród zaleceń dotyczących postępowania z obiektami dotkniętymi korozją znalazła się stabilizacja mikroklimatu, co w przypadku drewnianych baraków jest niemożliwe ze względu na ich konstrukcję<sup>36</sup>. Monitoring klimatu prowadzony w barakach B-167<sup>37</sup> i B-170<sup>38</sup> pokazuje, że przez ponad sześć miesięcy w roku wilgotność względna powietrza w baraku utrzymuje się na poziomie powyżej 80%<sup>39</sup>. W pozostałych miesiącach widoczne jest z kolei duże i bardzo duże zróżnicowanie wilgotności względnej powietrza, której wartość mieści się w przedziale 30–90%<sup>40</sup>. W baraku B-170 obserwowano okresy, w których przez kilka dni z rzędu wilgotność względna powietrza wzrastała w nocy do 85%, a w dzień – spadała nawet do 30%. Występujące wahania wilgotności względnej powietrza prowadzą do nawracających zmian faz skupienia soli obecnych w drewnie. W związku z tym w wyniku działania ciśnienia krystalizacyjnego dochodzi do uszkodzeń drewna<sup>41</sup>. Z kolei podwyższone wilgotność i temperatura przy dużych stężeniach soli sprzyjają zachodzeniu opisanych już wyżej reakcji chemicznych. Konkluzja

<sup>36</sup> W idealnej sytuacji, gdy chcemy zatrzymać korozję, stabilizujemy mikroklimat do niskich wartości wilgotności względnej powietrza. Wówczas większość soli krystalizuje i nie przechodzi więcej zmian faz skupienia. Jest sucho, więc nie ma też roztworu, który działa chemicznie na poszczególne składniki. Zmiana warunków brzegowych wilgotności względnej powietrza w drewnianym budynku typu barak niestety jest niemożliwa.

<sup>37</sup> J. Majka, W. Olek, *Badania nad sposobem konserwacji, zabezpieczania i wzmocnienia historycznych elementów drewnianych występujących w obiektach na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Etap I. Monitoring mikroklimatu w obiektach drewnianych. Zakres wg zapisów w programie prac*, Poznań 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

<sup>38</sup> Monitoring prowadzony przez pracownię konserwatorskie PMA-B.

<sup>39</sup> J. Majka, W. Olek, *Badania nad sposobem konserwacji...*, op. cit., s. 56.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>41</sup> A. Schwar, *Fizyczno-mechaniczne badania...*, op. cit., s. 105.



3 Dokumentacja kąta padania światła. Fot. M. Urban-Dąbek

Documentation of the angle of incidence. Photo: M. Urban-Dąbek

4 Barak B-163, miecz boczny MB<sub>5</sub>PA z uszkodzeniami w wyniku korozji chemicznej. Usunięto fragment zdegradowanego drewna, by monitorować głębsze warstwy. Fot. M. Urban-Dąbek

- a) Stan w czerwcu 2014 roku
- b) Stan w lipcu 2015 roku
- c) Stan we wrześniu 2019 roku

Barracks B-163, knee brace of side pole MB<sub>5</sub>PA with damage due to chemical corrosion. A section of degraded wood was removed to monitor the deeper layers. Photo: M. Urban-Dąbek

- a) Condition in June 2014
- b) Condition in July 2015
- c) Condition in September 2019

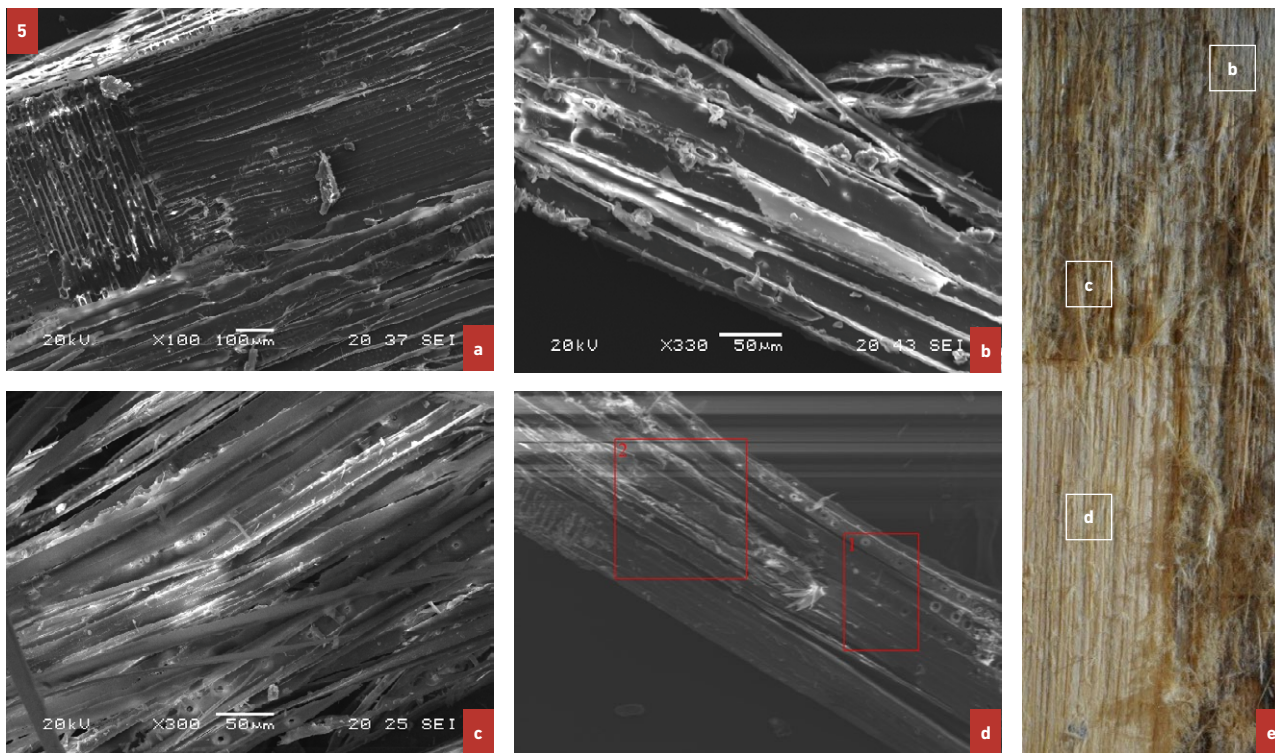


jest następująca: mikroklimat panujący w barakach stwarza doskonale warunki do zachodzenia procesów korozyjnych z udziałem soli amonowych.

#### Monitoring korozji chemicznej – makro- i mikroobserwacje

Do monitoringu wytypowano sześć baraków (B-155, B-159, B-163, B-169, B-170 i B-171). W każdym obserwowano od dwóch do czterech miejsc o różnym stopniu rozwłóknienia drewna lub jego braku. Miejsca te oznaczono i opisano z uwzględnieniem kąta padania światła bocznego, aby było możliwe odnotowanie nawet niewielkich zmian zakresu występowania korozji.

Prowadzono makroskopowe i mikroskopowe obserwacje drewna. Podczas makroobserwacji zauważono, że korozja postępuje w głąb danego elementu. W 2014 roku usunięto warstwę rozwłóknionego drewna na kilku elementach. Po paru latach okazało się, że po usunięciu zdegradowanego drewna korozja nadal postępuje. Zostało to uchwyczone na fotografiach porównawczych elementu, z którego usunięto niewielki obszar rozwłóknionego drewna, wykonanych w 2014, 2015 i 2019 roku. W przypadku tego elementu degradacja głębszych warstw jest widoczna już po upływie roku (fot. 4a i 4b). Nasuwa się wniosek, że eliminacja zniszczonego przez korozję chemiczną drewna nie zatrzymuje tego procesu, lecz go pogłębia. Warstwa rozwłóknionego drewna



5

Próbki pobrane z baraku B-170, panel PD24. Fot. M. Walczak

- a) Nowe drewno (świerkowe)
- b) Drewno nierozwłóknione
- c) Drewno mocno rozwłóknione
- d) Drewno z rozluźnionymi włóknami znajdujące się pod warstwą rozwłóknioną
- e) Fragment panelu ściennego: drewno nierozwłóknione (b), drewno mocno rozwłóknione (c) i drewno z rozluźnionymi włóknami znajdujące się pod warstwą rozwłóknioną (d)

Samples taken from barracks B-170, panel PD24. Photo: M. Walczak

- a) New wood (spruce)
- b) Non-defibred wood
- c) Heavily defibred wood
- d) Loose-fibred wood
- e) Fragment of a wall panel: non-defibred wood (b), heavily defibred wood (c) and loose-fibred wood located under the loosened layer (d)

stanowi rodzaj ochrony dla głębszych warstw, w których również występuje duże zasolenie<sup>42</sup>, lecz nie widać zniszczeń typowych dla powierzchniowych warstw drewna, w których dochodzi do gwałtownych reakcji chemicznych. Są one tym szybsze i bardziej niszczące, im wyższe są zasolenie i wilgotność drewna, ponieważ przy dużej wilgotności drewno lepiej przewodzi jony<sup>43</sup>. Obserwowano również miejsca, w których korozja nie zwiększa swojego zakresu, czyli nie zwiększa się jej skala. Nie można jednak wykluczyć, że postępuje ona w głąb danego elementu.

Obserwacje mikroskopowe drewna znajdującego się pod rozwłóknioną warstwą sugerują, że w głębszych warstwach drewno ulega niszczeniu w wyniku oddziaływania sił fizycznych związanych w większym stopniu z naprężeniem powodowanym przez nierównomierny skurcz i pęcznienie drewna niż z reakcjami chemicznymi (fot. 5d). Analizowano próbki nowego i zabytkowego drewna

<sup>42</sup> Na co wskazują nie tylko zachowanie głębszych warstw drewna po ich odsłonięciu, lecz także liczne badania drewna przeprowadzone w trakcie monitoringu korozji chemicznej i konserwacji baraku B-167. Wyniki badań pokazujące zasolenie na różnych głębokościach (poprzeczny profil soli) potwierdzają, że ilość soli bezpośrednio pod rozwłóknionym drewnem jest zbliżona, często większa niż w warstwie rozwłóknionej (ryc. 13 i 14 – por. zasolenie na głębokości 0–2 i 2–4 mm przed odsalaniem).

<sup>43</sup> T. Tribulová, F. Kačík, D.V. Evtuguin, *Impacts of inorganic chemicals...*, op. cit., s. 8.

pobranego z baraku B-170. Obrazy mikroskopowe zestawiono ze zdjęciem makroskopowym fragmentu panelu, z którego zostały pobrane próbki. Drewno nowe i drewno nierozwłóknione (fot. 5a i 5b) cechuje się najbardziej zwartą strukturą. Drewno rozwłóknione (fot. 5c) ma na powierzchni całkowicie zdeintegrowane włókna. Głębiej, pod drewnem rozwłóknionym, miejscowo widoczne są różnych rozmiarów szczeliny, ale typowa korozja chemiczna, której objaw stanowią rozdrobnione i wstające włókna, nie jest jeszcze zauważalna.

### Zatrzymanie procesu korozji chemicznej drewna

Kryteria wyboru metody służącej do zatrzymania procesu korozji chemicznej są podyktowane przede wszystkim ogólnymi standardami przyjętymi w kodeksie etyki konserwatorskiej (zachowanie substancji zabytkowej i minimalna ingerencja w jej strukturę, odwracalność stosowanych metod, stworzenie bezpiecznych warunków dla obiektu zabytkowego i zapewnienie mu jak najdłuższego trwania). W związku z tym pojawiły się pytania, jak zatrzymać ten niszczący proces i jakie środki zastosować w tym celu.

W literaturze<sup>44</sup> są wymieniane następujące metody zatrzymania korozji chemicznej drewna:

1. redukcja zawartości soli przez działanie mechanicznie (zeszlifowanie powierzchni, usunięcie rozwłóknień, na przykład szczotkami);
2. redukcja zawartości soli przy użyciu kompresów;
3. stabilizacja mikroklimatu;
4. zmiana właściwości soli (neutralizacja, zamiana soli rozpuszczalnych w nierozpuszczalne);
5. redukcja zdolności przyjmowania i oddawania wilgoci przez drewno (środki powłokowe, środki impregnujące).

W większości te metody ocenia się jednak negatywnie, ponieważ powodują one utratę substancji zabytkowej (1), są niemożliwe do zastosowania z uwagi na konstrukcję obiektu (3) albo nieskuteczne – krystalizacja soli i zniszczenia drewna mimo wszystko nadal postępują (4, 1) – zmieniają wygląd i strukturę drewna, są nieodwracalne (5). W przypadku drewna impregnowanego siarczanem amonu pozytywnie oceniane jest połączenie metody 2 (odsalenie kompresami) i 4 (oddziaływanie octanem baru)<sup>45</sup>. Ta ostatnia służy przekształceniu soli w stabilny związek chemiczny i zatrzymaniu dyfuzji wody na powierzchni drewna. Przykładem tego rodzaju procesu może być dezaktywacja kwasu siarkowego przez wytrącanie siarczanu baru:  $\text{SO}_4^{2-} + \text{Ba}^{2+} \rightarrow \text{BaSO}_4$ <sup>46</sup>. Ta metoda powoduje jednak wprowadzenie kolejnych związków chemicznych w drewnianą substancję zabytkową, które w przyszłości mogą się stać przyczyną dalszych, nierozpoznanych jeszcze problemów.

Pośród wyżej wymienionych skuteczną, mieszczącą się w granicach etyki konserwatorskiej metodą jest redukcja soli przy użyciu kompresów. Inny godny uwagi sposób, niewzmiankowany w literaturze w odniesieniu do zatrzymywania korozji chemicznej, to kąpiel, która podobnie jak odsalanie kompresami pozwala zredukować zawartość soli przy jednoczesnym zachowaniu drewnianej substancji zabytkowej.

<sup>44</sup> Między innymi: A. Schwar, *Fizyczno-mechaniczne badania...*, op. cit.; U. Schümann, *Stanowisko rzeczoznawcy w sprawie usuwania szkód macerowania występujących po wcześniejszym zastosowaniu środków ochrony drewna w konstrukcji dachu katedry w Bad Doberan*, [b.m.] 2007, przeł. Jacek Lech, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B; I. Kučerová et al., *Defibring of historical roof beam...*, op. cit.; M. Drdácý et al., *Man made hazards in conservation practice – case studies. Ryzyko spowodowane przez człowieka w praktyce konserwacji – studia przypadków*, „Wiadomości Konserwatorskie. Conservation News” 2009, nr 26, s. 224–233, online: [tinyurl.com/3hbu3ne7](http://tinyurl.com/3hbu3ne7), dostęp: 24.05.2022; I. Ch. Hennen et al., *Mazeration historischer Dachkonstruktionen. Entwicklung und Erprobung von Verfahren zur Schadensminderung und -bekämpfung (MATEKUR)*, Stuttgart 2015, online: [tinyurl.com/574fjhfn](http://tinyurl.com/574fjhfn), dostęp: 10.11.2021.

<sup>45</sup> I. Ch. Hennen et al., *Mazeration historischer Dachkonstruktionen. Entwicklung und Erprobung...*, s. 3.

<sup>46</sup> Ibidem.

### Redukcja soli w drewnie za pomocą kąpeli i kompresów

W związku z zastosowaniem kąpeli i kompresów jako metod odsalania pojawiły się dwa główne kwestie. Po pierwsze, do jakich stężeń zredukować sole, aby drewno było bezpieczne. Po drugie zaś, jaką wybrać technikę i technologię odsalania – jakie zastosować materiały i które metody odsalające są najbardziej efektywne i bezpieczne dla drewna.

#### Bezpieczna zawartość soli w drewnie

Bezpieczna zawartość soli w drewnie to taka, która nie powoduje jego uszkodzeń w wyniku reakcji fizycznych i chemicznych. Wspomniana już praca Andreea Schwara dostarcza wiedzy o warunkach, w jakich sole diwodorofosforan amonu i siarczan amonu tworzą fazy roztworu lub krystalizacji. Przekroczenie krytycznych wartości względnej wilgotności powietrza prowadzi do krystalizacji soli oraz do wytworzenia się ciśnienia krystalizacyjnego, które szkodzi drewnu. Według Schwara bezpieczna zawartość soli wynosi mniej niż 20 g na 1 kg drewna. Poniżej tej wartości przy wilgotności względnej powietrza mieszczącej się w zakresie 20–95% nie będzie dochodzić do krystalizacji soli<sup>47</sup>, a izotermy sorpcji drewna zabezpieczonego środkami ochrony będą takie same jak w drewnie niezabezpieczonym<sup>48</sup>. Przeprowadzone konsultacje ze specjalistami z dziedziny mikrobiologii i chemii drewna pozwalają przyjąć, że sole amonowe, zwłaszcza fosforan amonu, powinny być całkowicie ekstrahowane z drewna, ponieważ nawet jego niewielkie ilości mogą stanowić pożywkę dla mikroorganizmów. Ocena wpływu resztkowych soli na odporność mikrobiologiczną drewna baraków nie stała się jednak dotąd przedmiotem analiz autorów ani w zakresie badań drewna, ani w zakresie kwerendy literaturowej.

#### Próby ekstrakcji związków chemicznych z drewna

W 2015 roku zespół pracowników PMA-B w ramach projektu badawczego realizowanego jako jedno z działań Globalnego Planu Konserwacji wspólnie z zespołem naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prowadził badania przyczyn dezintegracji drewna i pierwsze próby ekstrakcji związków chemicznych<sup>49</sup>. Stworzono układ pozwalający na ciągłe dozowanie wody dejonizowanej i odbieranie na bieżąco roztworu zawierającego wyekstrahowane związki chemiczne z drewnianych elementów baraków. Wykonano próbę ekstrakcji oraz przeprowadzono analizę roztworu poekstrakcyjnego pod kątem zawartości boru i fosforanów. Efektywność tych badań okazała się niewymierna, a ocena metody – niemożliwa, ponieważ kontrolę prowadzono tylko na płaszczyźnie wody poekstrakcyjnej, nie zbadano zaś poziomu soli w drewnie przed przystąpieniem do prób i po ich zakończeniu. Z uwagi na to konieczne było wykonanie dalszych prób. Ostatecznie muzeum nie zdecydowało się na ekstrakcję w zaproponowany sposób.

W literaturze przedmiotu dr inż. Uwe Schümann, członek Związku Specjalistów do spraw Ochrony Drewna w Niemczech Północnych<sup>50</sup>, proponuje metodę czyszczenia próżniowo-ciśnieniowego (*Vakuum-Waschverfahren*) jako bezpieczną i odpowiednią do dekontaminacji drewna zanieczyszczonego szkodliwymi substancjami. Zasierowawszy się tą rekomendacją, w 2016 roku pracownicy PMA-B<sup>51</sup> wykonali próby ekstrakcji substancji chemicznych za pomocą właściwego urządzenia<sup>52</sup>. Otrzymane wyniki badań drewna, które wykonano przed zastosowaniem omawianej metody i po jej zastosowaniu, pozwalają jednak uznać ją za niewystarczająco skuteczną do samodzielnego stosowania.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 105–118.

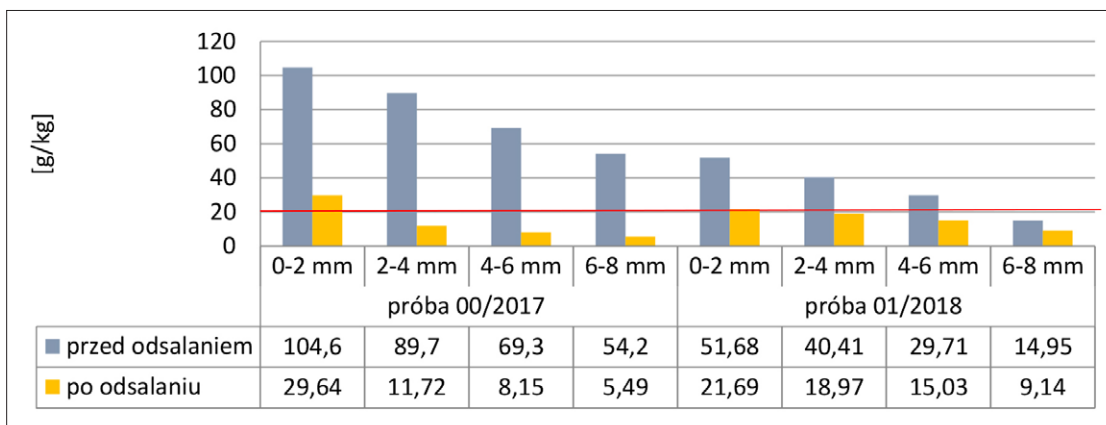
<sup>48</sup> Ibidem, s. 171–172.

<sup>49</sup> G. Cofta et. al., *Badania nad sposobem konserwacji, zabezpieczania i wzmocnienia historycznych elementów drewnianych występujących w obiektach na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Etap IV. Analiza drewna z baraków drewnianych pod kątem ustalenia przyczyn jego dezintegracji*, Poznań–Kraków–Warszawa 2015, s. 16–19, wydruk archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

<sup>50</sup> Uwe Schümann jest rzeczoznawcą w sprawie usuwania szkód powstałych w wyniku maceracji po wcześniejszym zastosowaniu środków ochrony drewna w konstrukcji dachu katedry w Bad Doberan.

<sup>51</sup> Maria Urban-Dąbek, Adam de Sas Topolnicki, Anita Janiga i Karolina Budkowska.

<sup>52</sup> Wykorzystano urządzenie Gregomatic wypożyczone od firmy Restauro w Toruniu.



Rycina 2. Zawartość jonów  $\text{PO}_4^{3-}$ ,  $\text{SO}_4^{2-}$  i  $\text{NH}_4^+$  przed odsalaniem i po odsalaniu. Czerwona linia wskazuje minimalny wymagany poziom odsolenia (20 g/kg). Wyniki badań dla próby 01/2018. Źródło: N. Gruszczyk, Szczegółowe wytyczne do Programu prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-167 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau, PMA-B, Oświęcim 2018, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B

Figure 2. Content of  $\text{PO}_4^{3-}$ ,  $\text{SO}_4^{2-}$  and  $\text{NH}_4^+$  ions before and after desalination. The red line indicates the minimum required level of desalination (20 g/kg). Test results for sample 01/2018. Source: N. Gruszczyk, Szczegółowe wytyczne do Programu prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-167 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau (Detailed guidelines for Programme for conservation work on the wooden barracks inv. no. B-167 located on the site of the former KL Auschwitz II-Birkenau), PMA-B, Oświęcim 2018, hard copy in the archives of the Conservation Department of the PMA-B

W 2017 i 2018 roku pracownicy PMA-B prowadzili próby odsalania drewna metodą kąpeli i kompresów<sup>53</sup>, by ocenić skuteczność i bezpieczeństwo metody. Program prowadzenia obu prób był bardzo podobny – obejmował odsalanie drewna metodą kąpeli i kompresów oraz badanie próbek drewna (przed odsalaniem i po nim), kompresów oraz wody ekstrakcyjnej przez oznaczanie ilościowej zawartości jonów  $\text{PO}_4^{3-}$ ,  $\text{SO}_4^{2-}$  i  $\text{NH}_4^+$  metodami IC oraz UV-Vis.

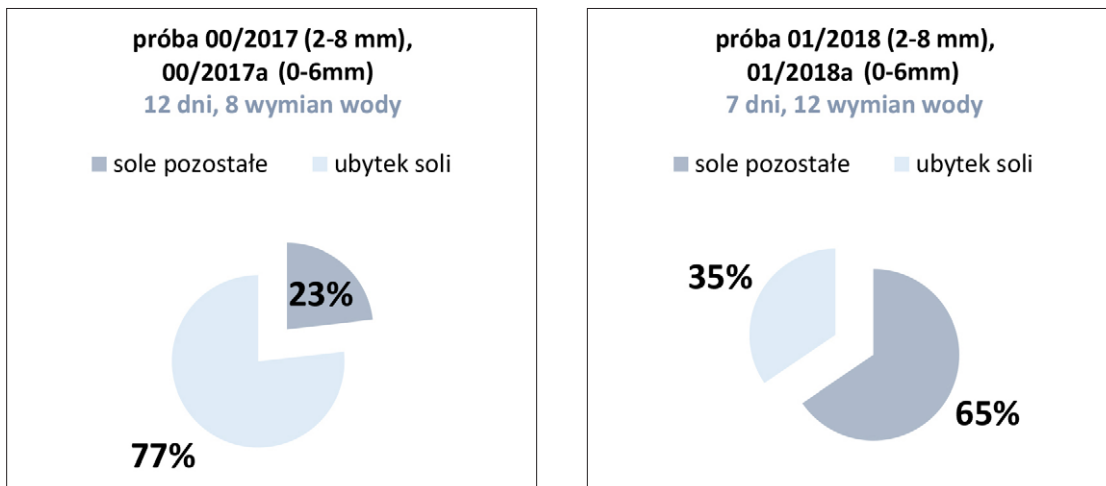
Powtórzenie prób odsalania metodą kąpeli (próba 01/2018) służyło przede wszystkim sprawdzeniu, jak odwrócenie proporcji związanych z liczbą dni kąpeli i wymian wody zastosowanych podczas próby 00/2017 wpłynie na efektywność odsalania drewna. Próbki drewna pobierano do głębokości 8 mm (metoda kąpeli, próba 2017 i próba 2018) i w całym przekroju 0–17 mm (metoda kompresów, próba 2018). Badania wykazały wyższe początkowe zasolenie drewna w próbie 00/2017 niż w próbie 01/2018 (ryc. 2). Na podstawie przeprowadzonych prób stwierdzono, że efektywność odsalania zależy bardziej od długości kąpeli niż od częstotliwości wymiany wody<sup>54</sup>. Nie jest to jednak zależność wprost proporcjonalna (ryc. 4 – linie wykresu nie przebiegają równolegle). Oznaczało to, że oprócz czasu kąpeli na stopień odsolenia drewna mogą mieć wpływ jeszcze inne parametry, takie jak stan zachowania elementu drewnianego<sup>55</sup> czy poziom wyjściowy soli. Po przeprowadzonych próbach uznano, że odsalanie metodą kąpeli jest efektywne, bezpieczne i odpowiednie do odsalania drewna bez warstw malarskich.

Próby odsalania drewna metodą kompresów wykonano z wykorzystaniem okładów o zróżnicowanym składzie. Było to podyktowane różnorodną wielkością porów w drewnie iglastym – od

<sup>53</sup> Zespół w 2017 roku: konserwator Maria Urban-Dąbek, chemik Anita Janiga (Pracownie Konserwatorskie PMA-B); zespół w 2018 roku: konserwator Natalia Gruszczyk (Dział Konserwacji PMA-B), chemik Grzegorz Kosycarz (Pracownie Konserwatorskie PMA-B).

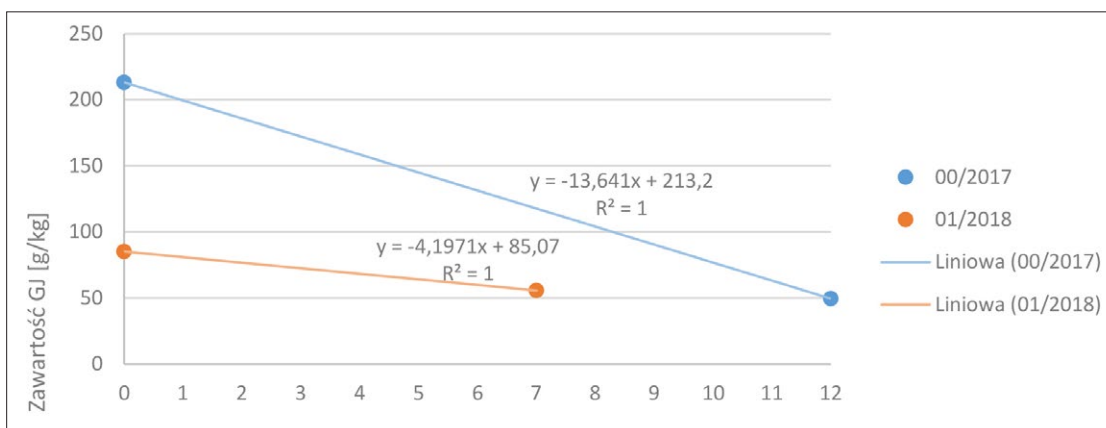
<sup>54</sup> Próba 00/2017 – badania zlecone przez Marię Urban-Dąbek, wykonane przez Anitę Janigę w laboratorium Pracowni Konserwatorskich PMA-B w 2017 roku; próba 01/2018 – badania zlecone przez Natalię Gruszczyk (Dział Konserwacji PMA-B), wykonane przez laboratorium CentLab w Warszawie w 2018 roku.

<sup>55</sup> Z drewna o mniej zwartej strukturze jony dyfundują łatwiej niż z drewna o zwartej strukturze. Również obecność impregnatów o właściwościach hydrofobowych ma wpływ na efekty odsalania, ponieważ takie preparaty mogą spowalniać ten proces.



Rycina 3. Zestawienie dwóch kąpiei wykonanych w 2017 i 2018 roku. Dane dla drewna desek z baraku B-167 na głębokości 6 mm (trzy próbki drewna). Do porównania nie brano pod uwagę próbek na głębokości 0–2 mm przed odsalaniem, ponieważ zostały one usunięte podczas oczyszczania

Figure 3. Comparison of two baths performed in 2017 and 2018. Data for the wooden boards from barracks B-167 at a depth of 6 mm (three wood samples). Samples at a depth of 0–2 mm before desalination were not considered for comparison because they were removed during cleaning



Rycina 4. Korelacja dwóch prób odsalania (elementy o różnym stopniu zasolenia) przeprowadzonych metodą kąpiei statycznej. Dane dla desek na głębokości 0–6 mm

Figure 4. Correlation of two desalination tests (elements with different levels of salinity) carried out using the static bath method. Data for the wooden boards at a depth of 0–6 mm

bardzo małych (przestrzenie submikroskopowe <0,1 μm) do bardzo dużych (światło cewek nawet do 45 μm). Próby odsalania miały na celu wytypowanie kompresu dającego najlepsze efekty. Podczas prób kontrolowano wilgotność drewna i sterowano mikroklimatem komory, w której były sezonowane okłady, tak aby drewno wysychało wolniej niż kompres. Efektywność procesu oceniano przez badania próbek kompresów i drewna.

Na proces odsalania metodą okładów składały się trzy etapy:

1. Rozpuszczenie soli w drewnie przez wprowadzenie wody demineralizowanej.
2. Nałożenie kompresów odsalających. W przypadku próby 2017 wykonano kompresy k1–k5, które nakładano w dwóch seriach z przodu deski<sup>56</sup>. W przypadku próby 2018

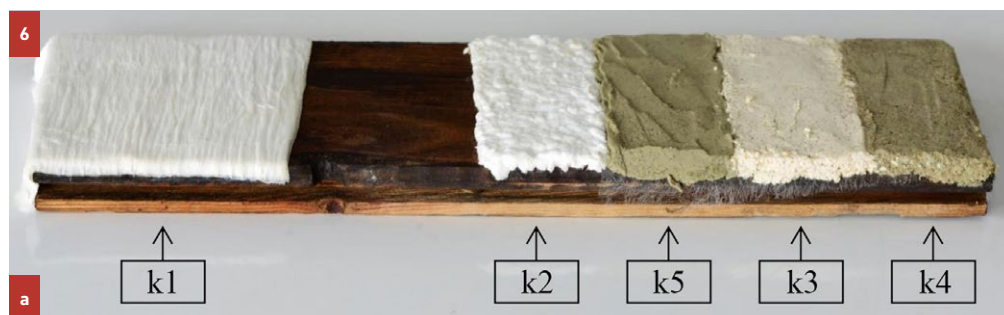
<sup>56</sup> Za przód deski jest uznawana wyeksponowana do wnętrza baraku strona deski, za tył deski – strona deski zwrócona ku wnętrzu panelu.

wykonano kompres k2' (po jednej serii z przodu i z tyłu deski), kompres k2'' (w dwóch seriach z przodu deski) oraz kompres k6 (w dwóch seriach z przodu i jednej serii z tyłu). Nałożono również jedną serię kompresu k5'.

3. Sezonowanie kompresów do momentu uzyskania równoważnej wilgotności drewna na poziomie 15–18%.

Tabela 4. Charakterystyka okładów użytych podczas prób odsalania drewna baraku B-167<sup>57</sup>

Skład	Typ kompresu (k1, k2, k3, k4, k5, k2', k2'', k5', k6)	Grubość kompresu [mm]	Proporcje składników [g]	Rozmiar kruszywa [mm]	Proporcje wody i suchego okładu [g]	Zakres wielkości porów występujących w okładzie [μm]
Lignina (próba 2017)	1	1,5	–	–	4:1	15–20
Arbocel BC1000 (próba 2017 i próba 2018)	2	5	–	–	5:1	10–30
Arbocel BW40, kaolin, piasek (próba 2017)	3	5	1:2:1	0,5-1	0,8:1	1,8
Arbocel BW40, bentonit piasek (próba 2017)	4	5	1:2:9	0,5-1	0,4:1	5–100
Arbocel BW40, bentonit piasek (próba 2017 i próba 2018)	5	5	1:2:1	0,5-1	0,96:1	0,5–5
Arbocel BW40 (próba 2018)	6	4–5	–	–	5:1	15–20

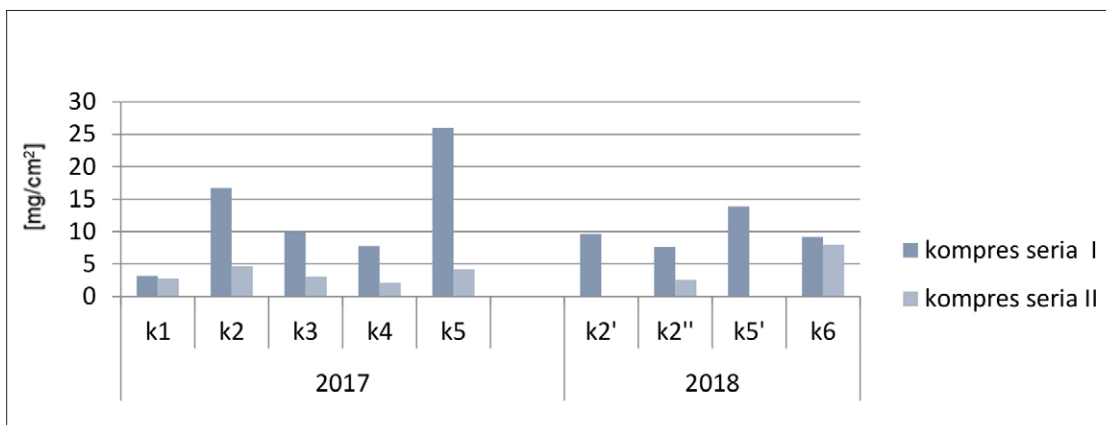


6

Próba 2017, deska B, barak B-167, panel Z40. Fot. M. Urban-Dąbek  
 a) Deska z nałożoną pierwszą serią kompresów typu 1, 2, 3, 4 i 5  
 b) Deska po zdjęciu kompresów

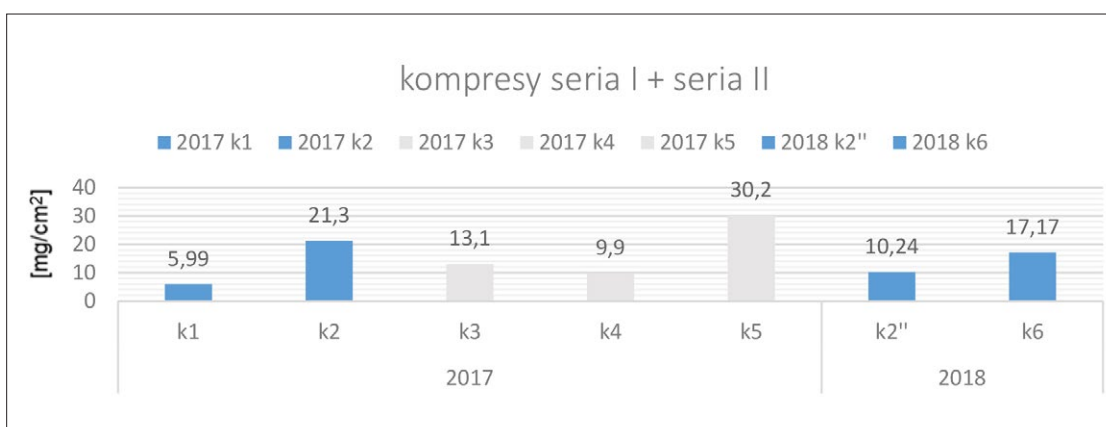
Trial 2017, board B, barracks B-167, panel Z40. Photo: M. Urban-Dąbek  
 a) A board with the first series of compresses of types 1, 2, 3, 4 and 5 applied  
 b) Board after removing the compresses

<sup>57</sup> Wybrano na podstawie D. Białek-Kostecka et al., *Badania techniki, technologii i stanu zachowania nawarstwień malarskich występujących w obiektach na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz badania nad opracowaniem metod ich konserwacji i zabezpieczenia*, Kraków 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B, s. 146–148.



Rycina 5. Masa soli wyekstrahowanych z drewna przez poszczególne kompresy podczas próby 2017 (deska B) i 2018 (deska K)

Figure 5. Salt masses extracted from the wood by individual compresses during the 2017 (board B) and 2018 (board K) trials



Rycina 6. Masa soli, które przeszły do 1 cm<sup>2</sup> kompresu podczas dwóch serii procesu odsalania. Dane dla próby 2017 (deska B, kompresy k1, k2, k3, k4 i k5) i próby 2018 (deska K, kompresy k2'' i k6). Szarym kolorem zaznaczono kompresy, które dały zadowalające efekty odsalające, ale spowodowały trudne do usunięcia zabrudzenia, dlatego zostały wykluczone z dalszego procesu odsalania

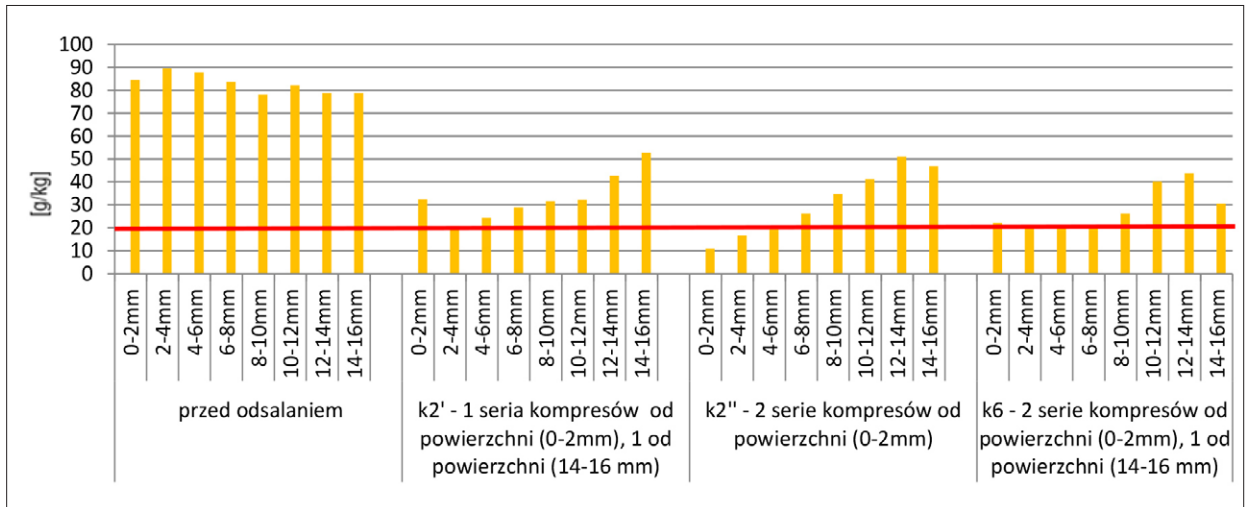
Figure 6. The salt masses that transferred to 1 cm<sup>2</sup> of the compress during two series of the desalination process. Data for the 2017 sample (board B, compresses k1, k2, k3, k4 and k5) and the 2018 sample (board K, compresses k2'' and k6). The compresses that gave satisfactory desalination effects, but caused dirt that was difficult to remove, are marked in grey and were therefore excluded from any further desalination process

Kompresy k3, k4 i k5, które wykazały dobrą efektywność odsalania (ryc. 5 i 6), nie mogą być stosowane do odsalania drewna, ponieważ mimo izolacji (2–3 warstwy bibuły japońskiej) powodowały trudne do usunięcia zabrudzenia powierzchni odsalanego elementu (fot. 6b). Wyniki badań kompresów wykazały, że w przypadku kompresów k2, k3, k4 i k5 podczas pierwszej serii udało się wyekstrahować zdecydowanie większą ilość badanych jonów niż podczas drugiej serii<sup>58</sup> (ryc. 5).

Na ryc. 7 przedstawiono wyniki badań z próby 01/2018. Próbkę pobrano w miejscu wykonania kompresów typu 2 (k2', k2'') i typu 6 (k6). Poziom soli w drewnie po dwóch seriach zastosowania kompresów był nadal wysoki. Osiągał 20 g/kg tylko na głębokości 0–6 mm w przypadku

<sup>58</sup> Próba 00/2017 – badania zlecone przez Marię Urban-Dąbek (Pracownie Konserwatorskie PMA-B), wykonane przez Anitę Janigę w laboratorium Pracowni Konserwatorskich PMA-B w 2017 roku; próba 01/2018 – badania zlecone przez Natalię Gruszczyk (Dział Konserwacji PMA-B), wykonane przez Grzegorza Kosycarza w laboratorium Pracowni Konserwatorskich PMA-B w 2018 roku.





Rycina 7. Zasolenie próbek drewna z baraku B-167, deska K przed nałożeniem kompresów i po ich nałożeniu. Czerwona linia wyznacza górną granicę bezpiecznego poziomu soli (20 g/kg)

Figure 5. Salt masses extracted from the wood by individual compresses during the 2017 (board B) and 2018 (board K) trials

kompresu typu 2 (k2'') i na głębokości 0–8 mm w przypadku kompresu typu 6 (k6). W związku z tym do odsalania drewna zaproponowano użycie kompresu typu 2 lub 6 (tab. 4). Przyjęto, że należy wykonać trzy serie kompresów (dwie od przodu deski i jedną od tyłu) i nadal kontrolować proces odsalania. W przypadku utrzymywania się zasolenia drewna po odsalaniu na poziomie powyżej 20 g/kg konieczne jest powtórzenie procesu odsalania z odpowiednio dobraną liczbą serii kompresów, w zależności od poziomu zasolenia.

### Odsalanie drewnianych elementów baraku B-167 podczas kompleksowej konserwacji budynku

W 2019 roku w ramach projektu PMA-B, realizowanego dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Auschwitz-Birkenau, rozpoczął się projekt obejmujący roboty budowlane i prace konserwatorskie przy drewnianym baraku o numerze inwentaryzacyjnym B-167 (zgodnie z numeracją obozową – baraku numer 14)<sup>59</sup>. Barak B-167 był pierwszym tego typu budynkiem, w którym wdrożono proces odsalania drewna. Próby prowadzone dotąd w warunkach laboratoryjnych na pojedynczych deskach przekute zostały na odsalanie większości drewnianych elementów baraku.

Barak drewniany, który powstał z gotowych, prefabrykowanych elementów, może zostać łatwo zdemontowany. Demontaż baraku jest jednym z etapów prowadzenia prac konserwatorskich i budowlanych. W kontekście zabiegu konserwatorskiego polegającego na odsalaniu drewna stanowi to niezwykle istotny aspekt umożliwiający realizację działań, ponieważ odsalanie musi się odbywać w specjalnie przystosowanej do tego celu pracowni. Przed demontażem baraku wykonano fotogrametrię wszystkich jego drewnianych elementów w świetle bocznym, dzięki czemu uchwycono zakres uszkodzenia drewna w wyniku korozji chemicznej. Ponadto sporządzono rejestr korozji chemicznej dla elementów, z których były pobierane próbki drewna. Dzięki odpowiednio opracowanej legendzie rejestr korozji pozwolił zlokalizować powierzchnię i głębokość uszkodzeń elementów drewnianych. Przydaje się on szczególnie wtedy, gdy trzeba odtworzyć te informacje po zakończonym odsalaniu, kiedy skutki korozji nie są już widoczne<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> Próby przeprowadzone podczas konserwacji baraku B-167 są efektem współpracy konserwatorów nadzorujących prace konserwatorskie z ramienia PMA-B (Maria Urban-Dąbek, Natalia Gruszczyk, Jolanta Banaś-Maciaszczyk) z konserwatorami firmy Antiqua – wykonawcy prac konserwatorskich (Wit Podczerwiński, Katarzyna Kot, Marta Bobek).

<sup>60</sup> Rozwłóknienia są usuwane przed rozpoczęciem odsalania drewna.



a



b

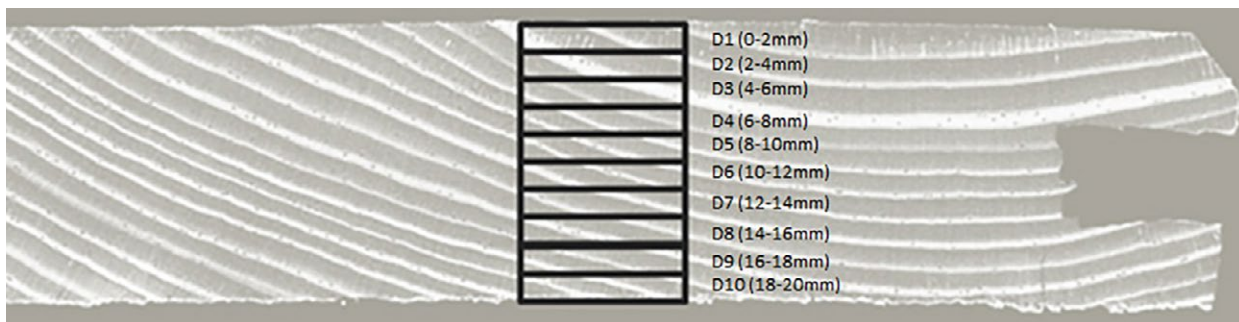
7 Wnętrze baraku B-167.  
Fot. K. Będkowski  
a) Stan przed konserwacją  
b) Stan po konserwacji

Interior of barracks B-167.  
Photo: K. Będkowski  
a) Condition before conservation  
b) Condition after conservation

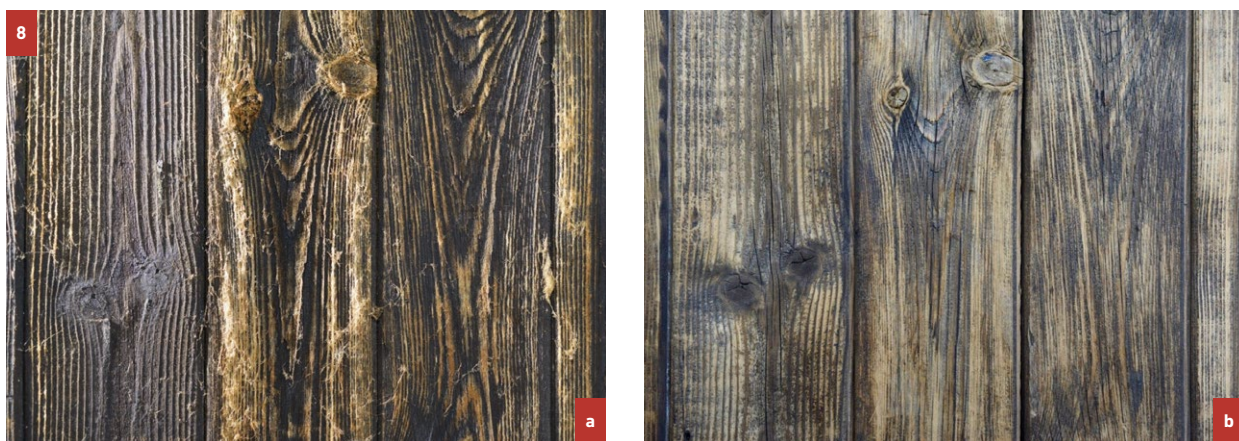
#### Metodyka badań drewna wykonanych w celu kontroli procesu odsalania

Prace w baraku zaplanowano i prowadzono w taki sposób, aby w dalszym ciągu były możliwe kontrola i zwiększanie efektywności metody odsalania drewna. Głównym celem odsalania była jak największa ekstrakcja soli amonowych. W ramach kontroli tego procesu badano dwa rodzaje elementów: deski z paneli ściennych i dachowych o przekroju 20 mm (ryc. 8 pokazuje schemat pobrania próbek) oraz elementy konstrukcyjne – miecze środkowe o przekroju 100 mm. W sumie pod kątem zasolenia z całego baraku sprawdzono 14 elementów (3 elementy konstrukcyjne, 1 deskę z panelu ściennego i 10 desek z paneli dachowych)<sup>61</sup>. Zbadano elementy, na których powierzchnia rozwłóknienia była różna (rozwłóknione na całej powierzchni oraz o rozwłóknieniu miejscowym) i o różnej intensywności rozwłóknienia w głąb elementu. Otrzymano wyniki zasolenia dla prawie 400 próbek drewna. Efektywność odsalania oceniano przez porównywanie wyników badań zasolenia drewna w całym przekroju elementów przed tym zabiegiem i po nim. Z uwagi na wnioski z badań składu chemicznego mówiące o tym, że w uszkodzonym drewnie

<sup>61</sup> Badania zlecone przez Marię Urban-Dąbek i Natalię Gruszczyk (PMA-B) w czasie kompleksowej konserwacji baraku B-167 w latach 2019–2021, wykonane przez laboratorium CentLab w Warszawie w tych samych latach.



Rycina 8. Schemat pobierania próbek do oceny stopnia zasolenia z deski o grubości 20 mm  
Figure 8. Sampling chart for assessing the salinity level from a 20 mm thick board



- 8 Barak B-167, odcinek B11a, fragment panelu po stronie północnej, przęsto g. Widoczna bardzo duża korozja chemiczna desek  
a) Stan przed konserwacją. Źródło: N. Gruszczyk, Szczegółowe wytyczne do Programu prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-167 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau, PMA-B, Oświęcim 2018, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B. Fot. K. Będkowski  
b) Stan po roku od zakończenia konserwacji. Fot. M. Urban-Dąbek
- Barracks B-167, section B11a, fragment of the panel on the northern side, span g. Very significant chemical corrosion of the boards is visible  
a) Condition before conservation. Source: N. Gruszczyk, Szczegółowe wytyczne do Programu prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-167 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau (Detailed guidelines for Programme for conservation work on the wooden barracks inv. no. B-167 located on the site of the former KL Auschwitz II-Birkenau), PMA-B, Oświęcim 2018, hard copy in the archives of the Conservation Department of the PMA-B. Photo: K. Będkowski  
b) Condition one year after completion of conservation work. Photo: M. Urban-Dąbek

znajdują się głównie jony  $\text{PO}_4^{3-}$ ,  $\text{NH}_4^+$  i  $\text{SO}_4^{2-}$ , oznaczano tylko te substancje. Podobnie jak podczas prowadzonych prób do oznaczenia anionów  $\text{SO}_4^{2-}$  i  $\text{PO}_4^{3-}$  wykorzystano metodę chromatografii jonowej (IC). Metodą spektrofotometryczną (UV-Vis) oznaczono kation  $\text{NH}_4^+$ .

#### Odsalanie drewna baraku B-167 metodą kąpeli

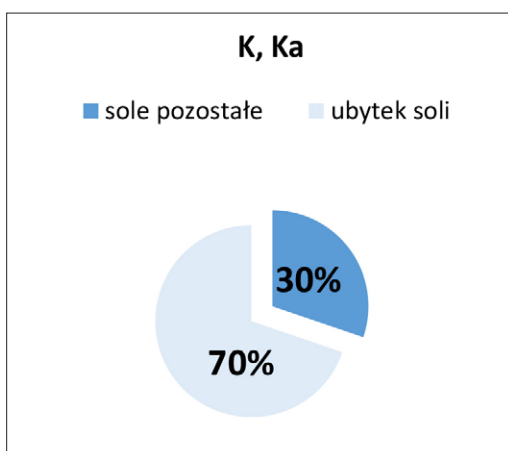
By przeprowadzić odsalanie metodą kąpeli, przygotowano układ kąpiący składający się z wanny i demineralizatora. Po ułożeniu drewnianych elementów wannę napełniano wodą. Następnie według ściśle określonego schematu zmieniano wodę i pobierano próbki wody do badań. Pierwsza kąpiel trwała 11 dni i przebiegała w temperaturze około  $14^\circ\text{C}$ . Otrzymane wyniki badań drewna wykazały, że była to kąpiel nieefektywna. Stwierdzono, że aby zabieg okazał się skuteczny, trzeba



9

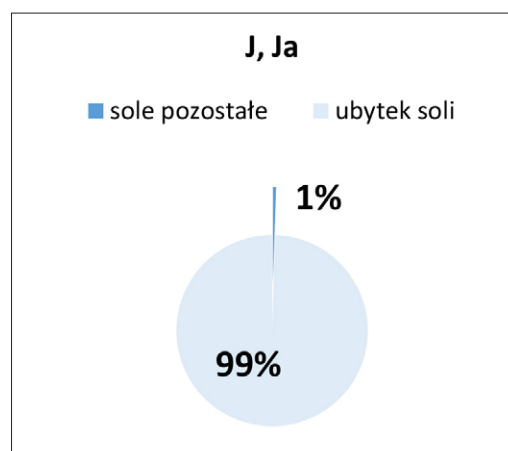
Kąpiel dynamiczna elementów z baraku B-167. Widoczne odpowiednio oznaczone elementy i ich zabezpieczenie przed wypływaniem na powierzchnię. Fot. M. Lach

Dynamic bathing of elements from barracks B-167. Visible, properly marked elements and their prevention from floating to the surface. Photo: M. Lach



Rycina 9. Kąpiel 2., statyczna, temperatura około 30°C, zasolenie początkowe 172 g/kg, 23 dni, 11 wymian wody

Figure 9. Bath 2, static, temperature around 30°C, initial salinity 172 g/kg, 23 days, 11 changes of water

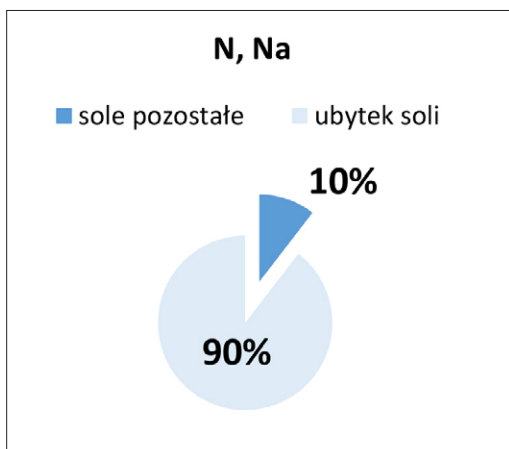


Rycina 10. Kąpiel 3., dynamiczna, temperatura około 30°C, zasolenie początkowe 406,9 g/kg, 23 dni, 11 wymian wody

Figure 10. Bath 3, dynamic, temperature around 30°C, initial salinity 406.9 g/kg, 23 days, 11 changes of water

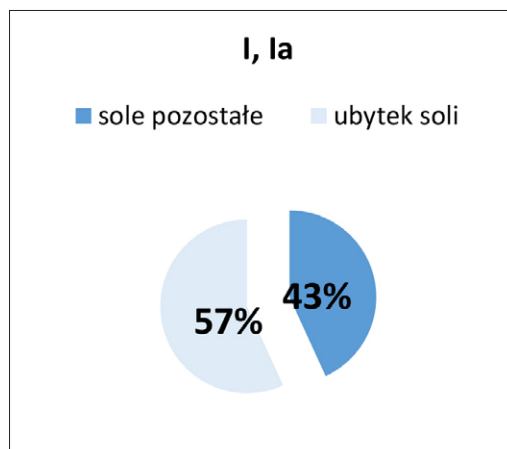
zwiększyć liczbę dni kąpieli i podnieść temperaturę wody. W związku z tym w układzie kąpiącym zamontowano grzałki i automatykę, która utrzymywała temperaturę wody na poziomie około 30°C. Wykonano kolejną próbę, mającą na celu porównanie kąpieli statycznej i dynamicznej. Warunki dla tej drugiej stworzono za pomocą pomp wprowadzających ruch wody. Pozostałe parametry kąpieli, takie jak ilość wody, jej temperatura (około 30°C), czas kąpieli (23 dni) czy schemat wymiany wody (11 wymian), w obu układach kąpiących były takie same. Ustalono, że kąpiel dynamiczna jest efektywniejsza (ryc. 9 i 10).

Następne kąpiele stanowiły okazję do przetestowania innych wariantów odsalania, w których zmiennymi były grubość odsalanego elementu (ryc. 11 i 12), czas kąpieli i stopień zasolenia elementów. Podczas 9 z łącznie 21 kąpieli odsalających pobierano próbki drewna do kontroli procesu odsalania. W trakcie prac ulepszono system odsalania metodą kąpieli w takim stopniu, że udało się wyekstrahować nawet 99% soli (ryc. 10).



Rycina 11. Kąpiel 15., dynamiczna, deska o przekroju 20 mm, zasolenie 551,88 g/kg, 24 dni, 14 wymian wody

Figure 11. Bath 15, dynamic, board with a cross-section of 20 mm, salinity 551.88 g/kg, 24 days, 14 changes of water



Rycina 12. Kąpiel 20., dynamiczna, miecz boczny o przekroju 100 mm, zasolenie 459,83 g/kg, 24 dni, 14 wymian wody

Figure 12. Bath 20, dynamic, knee brace with a cross-section of 100 mm, salinity 459.83 g/kg, 24 days, 14 changes of water

#### Odsalanie drewna baraku B-167 za pomocą kompresów

Metodę kompresów zastosowano głównie do odsalania elementów z powłokami malarskimi. Na fotografiach wykonanych pod koniec funkcjonowania obozu został udokumentowany stan, gdy pobiała pokrywała niemalże całe powierzchnie elementów konstrukcyjnych baraków. Obecnie pobiał zachowane są fragmentarycznie. Miejscowo widoczne są ich odspojenia oraz degradacja spoiwa wapiennego objawiająca się pudrowaniem. Występująca korozja chemiczna drewna w obrębie zachowanych pobiał i ich stan zachowania sugerują, że elementy z pobiałami również zostały zaimpregnowane przeciwnie. Potwierdziła to analiza FTIR zdegradowanych miejscowo pobiał, które przybrały puszystą, miękką postać przypominającą sól. Analiza ta wykazała obecność siarczanu amonu, fosforanu amonu i gipsu<sup>62</sup>. W związku z tym kompresy odsalające nakładano na całą powierzchnię drewnianych elementów, również w miejscach, gdzie zachowały się warstwy malarskie. Przed nałożeniem kompresów warstwy malarskie zabezpieczono bibułą japońską przy użyciu około 2,5-procentowego roztworu wodnego hydropropylocelulozy. Oznaczenia montażowe zabezpieczano nasyconym roztworem cyklododekanu w toluenie. Przed przystąpieniem do zabiegu odsalania drewniane elementy oczyszczono również z wtórnych warstw oraz z rozwłóknionego drewna.

Pierwszy etap polegał na zwilżeniu drewna i nałożeniu okładu z kilku warstw ligniny nasączonej wodą demineralizowaną, co miało na celu rozpuszczenie soli w całych przekrojach elementów. Pierwszy okład miał za zadanie przejąć nagromadzone powierzchniowo sole. Do 1 kg drewna potrzeba było od 0,4 do 1 l wody, zależnie od nasiąkliwości danego elementu<sup>63</sup>. Równolegle namaczano kilka elementów. Po mniej więcej kwadransie zdejmowano pierwszy okład rozpuszczający sole i zakładano warstwę bibuły japońskiej, by łatwiej było usunąć pulpę celulozową. Następnie nakładano okład z arbocelem BC 1000 połączonego z wodą demineralizowaną w proporcji wagowej 1 : 5 z dodatkiem 0,1% środka antypleśniowego (Preventol R8o lub Aseptina M). Pulpę celulozową ugniatano w celu maksymalnego zagęszczenia okładu. Szczególną ostrożność zachowywano

<sup>62</sup> M. Urban-Dąbek, *Program prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-170 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau*, PMA-B, Oświęcim 2021, s. 35, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

<sup>63</sup> Jest ona różna, ponieważ elementy baraku wykazują zróżnicowaną gęstość i stopień przesylenia preparatami hydrofobowymi nawet w obszarze jednego elementu.



10

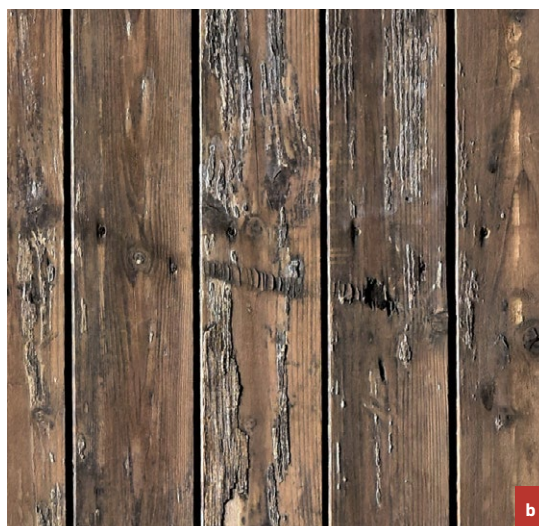
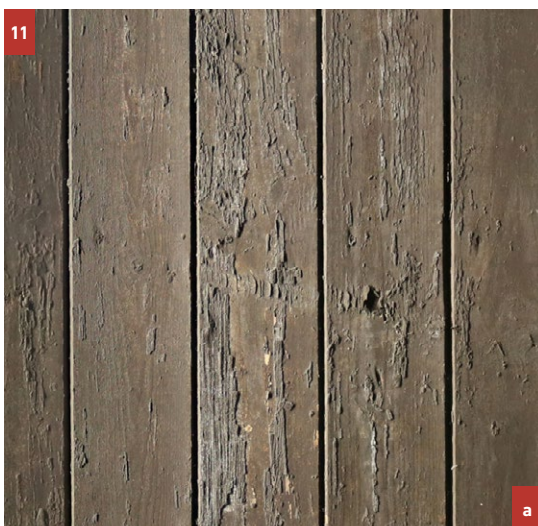
Odsalanie elementów baraku B-167 przy użyciu kompresów

Desalination of elements of the B-167 barracks using compresses

11

Fragment panelu ściennego PN80 z warstwami malarskimi. Fotogrametria Ł. Olender  
a) Stan przed konserwacją  
b) Stan po konserwacji

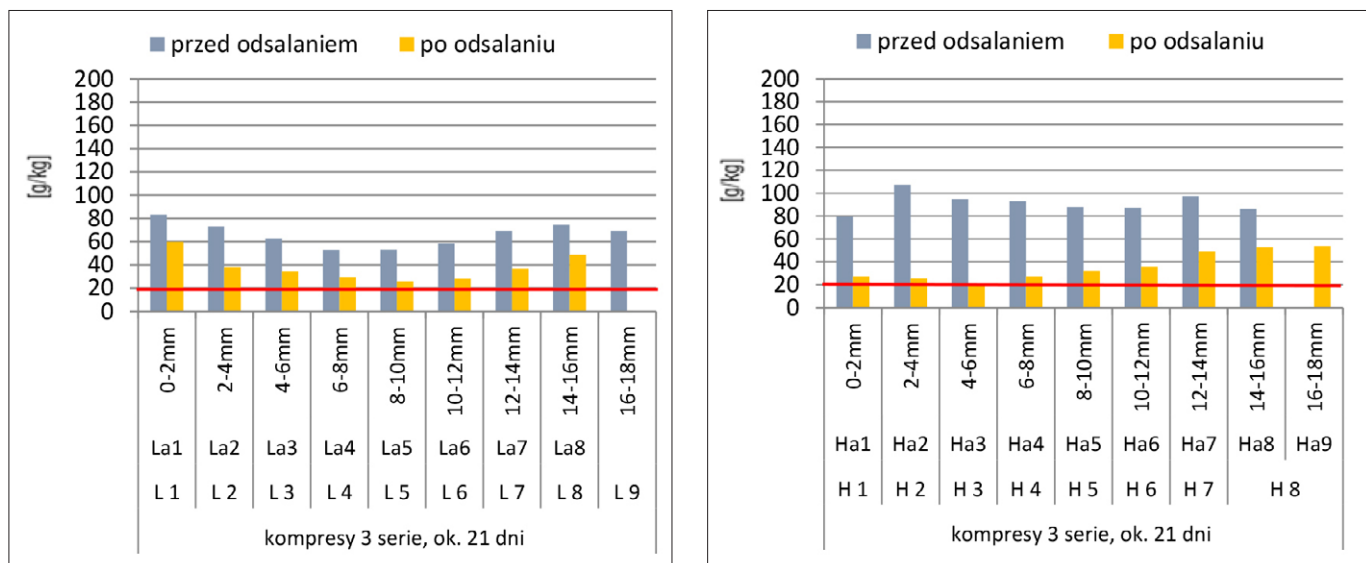
Fragment of a PN80 wall panel with painted layers. Photogrammetry: Ł. Olender  
a) Condition before conservation  
b) Condition after conservation



w miejscach występowania warstw malarskich. Kompresy powinny ściśle przylegać do deski, aby możliwa była migracja soli z drewna do okładu, i mieć minimum 4 mm grubości. Podczas odsalania sprawdzono, jak na efektywność odsalania wpływa grubość kompresu. Oceniono też efektywność odsalania zależnie od grubości elementu oraz od liczby nałożonych kompresów, a także dyfuzję jonów w zależności od przekroju danego elementu i stopnia przesylenia spoiwami o właściwościach hydrofobowych<sup>64</sup>.

Na ryc. 13 umieszczono przykładowe wyniki badań drewna w przypadku odsalania przy użyciu kompresów. Przede wszystkim zauważono, że trzy serie kompresów dla elementów o dużym zasoleniu to za mało, aby nie było ryzyka zachodzenia w drewnie procesów korozyjnych.

<sup>64</sup> M. Urban-Dąbek, *Odsalanie baraku B-167*, PMA-B, Oświęcim 2021, s. 42–52 i 65–85, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.



Rycina 13. Efektywność odsalania dla elementów o zasoleniu początkowym 513,1 g/kg (próbka L) i 654,4 g/kg (próbka H) po trzech seriach kompresów. Poziomy soli po odsalaniu w próbkach pobranych na różnych głębokościach nadal przekraczają 20 g/kg

Figure 13. Desalination efficiency for elements with an initial salinity of 513.1 g/kg (sample L) and 654.4 g/kg (sample H) after three series of compresses. Salt levels after desalination in samples taken at various depths still exceed 20 g/kg

### Wytyczne konserwatorskie dotyczące odsalania drewna baraków dotkniętego korozją chemiczną

Podczas odsalania drewna z objawami korozji chemicznej metodą kąpeli i kompresów niezbędne są następujące czynności.

1. Dokumentacja stanu zachowania, na przykład fotogrametria w świetle bocznym pokazująca zakresy rozwłóknienia oraz orientacyjną głębokość rozwłóknienia drewna. Wykonanie rejestrów (mappingów) rozwłóknienia.
2. Zabezpieczenie warstw malarskich bibułą japońską przy użyciu 2,5-procentowego roztworu wodnego pochodnych celulozy.
3. Oczyszczenie elementów z luźnych rozwłóknionych włókien za pomocą szczotek, szczecinowych pędzli i odkurzacza z precyzyjną końcówką.
4. Oczyszczenie elementów z wtórnych nawarstwień uszczelniających strukturę drewna i uniemożliwiających dyfuzję soli.
5. Badania drewna, kompresów i ekstraktu w celu kontroli procesu odsalania. Próbki drewna z wytypowanych elementów należy pobrać przed odsalaniem i po odsalaniu, próbki kompresów i ekstraktu – po odsalaniu. Próbki drewna po odsalaniu i próbki kompresów należy pobierać przy wilgotności drewna utrzymującej się na poziomie 15–18% przez minimum 48 godzin. Próbki wody użytej do odsalania należy pobierać po 2 godzinach od pełnego zanurzenia odsalanych elementów i na koniec kąpeli.
6. Monitoring kształtu oraz powierzchni wybranych elementów (odrysy przed odsalaniem i po odsalaniu – po wysuszeniu, fotografie makro- i mikroskopowe).
7. Odsalanie metodą kąpeli elementów bez powłok malarskich. Przygotowanie układu kąpiącego: wanna, woda demineralizowana o przewodności poniżej 5  $\mu\text{S}/\text{cm}$  i temperaturze 30°C, umiarkowany ruch wody. Czas kąpeli i liczba wymian wody powinna być adekwatna do typu odsalanych elementów – dlatego elementy powinny być pogrupowane według rozmiaru przekroju (tab. 5).

Tabela 5. Informacje dotyczące kąpeli w zależności od typu elementu

Typ	Rodzaj elementu	Głębokość korozji mierzona suwmiarką do oporu zdrowych włókien [mm]	Liczba dni kąpeli	Liczba wymian wody	Proporcje wody i drewna [m <sup>3</sup> ]
Typ 1	Deski paneli (przekrój 20 mm)	1-2	20	10-12	3:1
Typ 2		1-6	24	14	4:1
Typ 3	Elementy konstrukcyjne (przekrój 60-140 mm)	1-6	30	16-18	4:1
Typ 4	Wszystkie rodzaje elementów – z wyłączeniem deskowania zewnętrznego paneli ściennych – bez widocznych objawów korozji chemicznej	0	14	7-9	3:1

8. Powolne kontrolowane suszenie odsolonych elementów. Po wyciągnięciu z kąpeli należy je spłukać czystą wodą i pozostawić pod zadaszeniem przez 1–2 dni, przy temperaturze powietrza wynoszącej około 20°C. Wolne i łagodne suszenie drewna wpływa na mniejsze wartości skurczów<sup>65</sup>. Suszarnia do drewna powinna więc dawać możliwość sterowania mikroklimatem i automatycznego pomiaru wilgotności drewna. Kilkuletnie doświadczenie autorów niniejszego artykułu w zakresie suszenia drewna baraków po wykonanym zabiegu odsalania pozwala przyjąć, że bezpieczne parametry w suszarni to temperatura 25–30°C i wilgotność względna powietrza mieszcząca się w zakresie 40–90%, zmniejszająca się stopniowo w miarę upływu czasu suszenia. Długość suszenia w takich warunkach zależy od rozmiaru przekroju suszonych elementów, ich nasiąkliwości i liczby elementów suszonych równocześnie. Czas suszenia w suszarni elementów baraku wynosił od 14 do 40 dni<sup>66</sup>.
9. Odsalanie kompresami elementów z warstwami malarskimi i tych, których nie można zdemontować. Warstwy malarskie należy zabezpieczyć bibułą japońską przy użyciu około 2,5-procentowego roztworu wodnego pochodnych celulozy. Następnie należy przeprowadzić proces odsalania w trzech etapach. Etap I polega na zwilżeniu wodą (o przewodności poniżej 5 µS/cm i o temperaturze około 30°C), co służy rozpuszczeniu soli w drewnie, z wykorzystaniem okładu z waty celulozowej<sup>67</sup>. Etap II to ekstrakcja soli. W tym celu nakłada się kompresy w kilku seriach (od 1 do 8 wymian – liczba dostosowana do typu elementu; zob. tab. 6). Na całą powierzchnię odsalanych elementów, również w miejscach występowania warstw malarskich, należy nałożyć najpierw warstwę bibuły japońskiej, a następnie mokry okład o grubości minimum 4 mm. Do odsalania zaleca się zastosować kompres 2 lub 6 (tab. 4). Podczas nakładania kompresy należy dobrze docisnąć do drewna, aby była możliwa migracja jonów do rozszerzonego środowiska (kompresu). Etap III to sezonowanie kompresów.
10. Wykonanie fotogrametrii i fotografii mikroskopowych po zakończonym odsalaniu w celu kontroli stanu zachowania drewna.

<sup>65</sup> P. Kozakiewicz, M. Matejak, *Klimat a drewno zabytkowe. Dawna i współczesna wiedza o drewnie*, Warszawa 2013, s. 142.

<sup>66</sup> Ze względu na obszerność tematu autorki planują poruszyć zagadnienie suszenia drewna zabytkowego i wpływu tego procesu na stan jego zachowania w oddzielnej publikacji.

<sup>67</sup> „Do początkowego zwilżenia należy użyć okładu, który ma pory większe niż zwilżany materiał, odwrotnie niż przy właściwych okładach odsalających. Możemy użyć np. grubo zmielonej celulozy, spowoduje to, że woda zostanie zassana przez mniejsze pory” (D. Białek-Kostecka et al., *Badania techniki, technologii i stanu zachowania nawarstwień malarskich...*, op. cit., s. 141–142).



Tabela 6. Liczba serii kompresów w zależności od typu odsalanego elementu

Typ	Rodzaj elementu	Głębokość korozji mierzona suwmiarką do oporu zdrowych włókien [mm]	Liczba serii		
			Od strony wnętrza baraku	Od strony wnętrza panelu (panel ścienny) lub od strony papy (panel dachowy)	Dookoła elementu
Typ 1	Deski paneli (przekrój 20 mm)	1-2	2-4	1	-
Typ 2		1-6	4-6*	1	-
Typ 3	Elementy konstrukcyjne (przekrój 60-140 mm)	1-2	-	-	4-6
Typ 4		1-6	-	-	8-10*
Typ 5	Elementy bez widocznych objawów korozji (wszystkie rodzaje)	0	-	-	1

\* Należy rozważyć wymianę kompresu po dwóch dniach.

### Wnioski

Na podstawie literatury ustalono, że korozja chemiczna drewna powstaje w wyniku obecności w jego strukturze związków nieorganicznych pochodzących ze środków ochrony drewna. Zdania naukowców co do procesów niszczących są podzielone, część z nich wskazuje na potrzebę dalszych badań.

Na podstawie zestawienia historii stosowanych preparatów z oceną korozji chemicznej *in situ* ustalono, że do największych zniszczeń dochodzi w barakach, w których do impregnacji ogniochronnej użyto mieszaniny fosforanu amonu i siarczanu amonu w agregacie próżniowo-ciśnieniowym. W barakach, w których sole amonowe aplikowano pędzlem, korozję chemiczną stwierdzono w mniejszym stopniu. Niewielka korozja chemiczna występowała w barakach, w których składnikiem środka ochrony był zasadowy węglan miedzi wprowadzony w drewno metodą ciśnieniową. Niewielkie oznaki korozji zaobserwowano również w tych barakach, które metodą powlekania pędzlem kilkukrotnie przesycono środkiem zawierającym fluorek sodu. Ten ostatni środek aplikowany był także w barakach bez zniszczeń drewna w postaci korozji chemicznej.

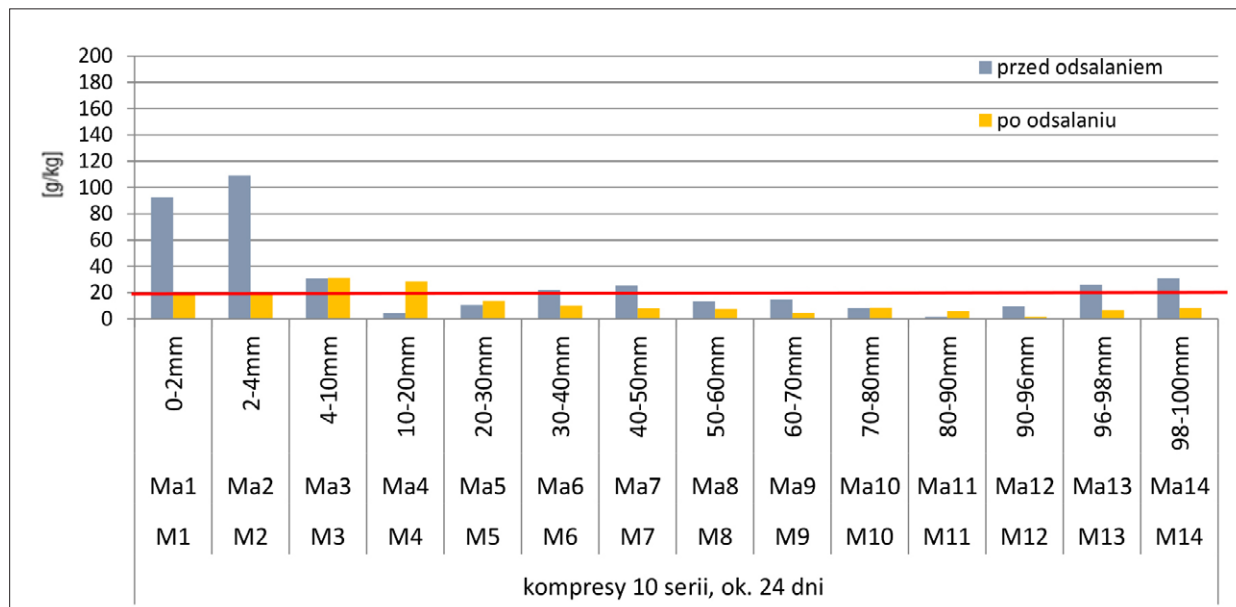
Badania uszkodzonego przez korozję drewna również wykazały obecność głównie związków nieorganicznych w postaci jonów pochodzących od soli amonowych. Związki organiczne w takich samych ilościach zidentyfikowano w drewnie uszkodzonym i nieuszkodzonym przez korozję, dlatego można uznać, że nie mają one wpływu na zniszczenia drewna powodowane przez korozję chemiczną.

Etap monitorowania elementów z korozją chemiczną udowodnił, że nie wystarczy usunąć widocznych skutków korozji w postaci rozluźnionego drewna. Po odsłonięciu głębszych, nieuszkodzonych jeszcze warstw drewna zniszczenia nadal postępują.

Z punktu widzenia konserwatorskiego słusznym rozwiązaniem jest ekstrakcja soli ze struktury drewna, ponieważ tylko takie postępowanie pozwala zatrzymać proces korozji chemicznej. Wyniki pierwszych prób wykazały, że znaczną ekstrakcję soli z drewna można uzyskać przez zastosowanie dwóch metod odsalania: kąpeli i kompresów.

Prowadzone obserwacje i badania pozwalają przyjąć, że proces odsalania zależy od wielu różnych czynników. Najefektywniejszą i jednocześnie najbezpieczniejszą metodą odsalania drewna jest kąpiel dynamiczna (umiarkowany ruch wody, temperatura wody 30°C). Zastosowanie kąpeli daje możliwość wyekstrahowania nawet 99% soli (ryc. 10). Czas kąpeli powinien być uwarunkowany przede wszystkim przekrojem elementu i stopniem jego zasolenia (tab. 5).

Badania wykazały, że metoda odsalania kompresami schnącymi jest znacznie mniej efektywna, aczkolwiek jest to jedyne dotychczas opracowane rozwiązanie w przypadku odsalania



Rycina 14. Efektywność odsalania dla elementów o zasoleniu początkowym 306,26 g/kg (próbka M pobrana na różnych głębokościach) po dziesięciu seriach kompresów

Figure 14. Desalination efficiency for elements with an initial salinity of 306.26 g/kg (sample M taken at different depths) after ten series of compresses

elementów z fragmentarycznie zachowanymi warstwami malarskimi. Liczba serii kompresów, podobnie jak przy odsalaniu metodą kąpeli, zależy od rozmiaru przekroju odsalanego elementu i stopnia jego zasolenia (tab. 6).

Jeżeli proces odsalania będzie prowadzony zgodnie z wytycznymi wymienionymi w rozdziale *Wytyczne konserwatorskie dotyczące odsalania drewna baraków dotkniętego korozją chemiczną*, to zastosowanie metody kąpeli i kompresów umożliwi ekstrakcję jonów  $\text{PO}_4^{3-}$ ,  $\text{NH}_4^{4+}$  i  $\text{SO}_4^{2-}$  do bezpiecznego poziomu poniżej 20 g na 1 kg drewna w powierzchniowych warstwach. Pozostałe w drewnie sole po zakończonym zabiegu rozłożą się w ilościach zmniejszających się ku wewnętrznym warstwom poszczególnych elementów, tak jak na ryc. 14. Zmniejszający się gradient zasolenia ku wnętrzu elementów drewnianych w zasadzie wykluczy ryzyko ponownego powstawania korozji.

### Podsumowanie

Obecnie na terenie dawnego KL Auschwitz II – Birkenau stoi pierwszy barak, z którego udało się wyprowadzić znaczną ilość negatywnie wpływających na drewno substancji. Prace przy odsalaniu baraku o numerze inwentaryzacyjnym B-167 zakończyły się sukcesem, ponieważ osiągnięto bezpieczny poziom soli w drewnie przy kontrolowanym i opracowanym specjalnie dla historycznych elementów procesie odsalania. Było to możliwe dzięki odpowiedniemu przygotowaniu, działaniom podjętym w celu opracowania metody odsalania drewna, a także ogromnemu zaangażowaniu zarówno całego zespołu PMA-B prowadzącego projekt, jak i zespołu wykonującego prace. Pierwszy barak po pełnym procesie odsalania dowodzi tego, że zatrzymanie procesów korozyjnych jest możliwe również w pozostałych budynkach tego typu. Prekursorska metoda odsalania wprowadzona na dużą skalę po raz pierwszy w baraku B-167 została również wdrożona podczas konserwacji kolejnego drewnianego baraku, co stało się okazją do pogłębienia wiedzy o odsalaniu drewna.

**dr Maria Urban-Dąbek**

Absolwentka Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki oraz Studium Pedagogicznego na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Tytuł magistra otrzymała w 2009 roku dzięki obronie pracy dyplomowej *Opracowanie technologii i techniki uzupełnienia oraz rekonstrukcji alabastrowej miniatury na przykładzie reliefu Ukrzyżowanie Chrystusa ze zbiorów Muzeum Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*. Od 2009 roku pracuje jako konserwator zabytków. W pierwszych latach po studiach należała do zespołu wykonującego konserwację zabytków katedry wawelskiej. Od 2014 roku pracuje w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, gdzie zajmuje się głównie zagadnieniami związanymi z konserwacją obiektów drewnianych oraz monitorowaniem stanu zachowania. W 2022 roku obroniła pracę doktorską *Baraki byłego obozu zagłady Auschwitz II – Birkenau zlokalizowane na odcinku BII – poszukiwanie rozwiązań konserwatorskich pozwalających zatrzymać proces korozji chemicznej drewna*, napisaną pod kierunkiem prof. Grażyny Korpala i promotora pomocniczego dr hab. Jarosława Adamowicza, prof. ASP.

**Maria Urban-Dąbek, PhD**

Graduate of the Faculty of Conservation and Restoration of Works of Art and Pedagogical Studies at the Academy of Fine Arts in Kraków. She received her master's degree in 2009 with a dissertation entitled: *Opracowanie technologii i techniki uzupełnienia oraz rekonstrukcji alabastrowej miniatury na przykładzie reliefu Ukrzyżowanie Chrystusa ze zbiorów Muzeum Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* (Development of technology and technique for supplementing the missing parts and reconstructing an alabaster miniature based on the Crucifixion of Christ relief in the collections of the Collegium Maius Museum of the Jagiellonian University in Kraków). Since 2009, she has been working as a conservator of historical monuments. In the first years after graduating, she was part of a team carrying out the conservation of monuments in Wawel Cathedral. Since 2014, she has been working at the Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim, where she focuses mainly on issues related to the conservation of wooden objects and monitoring their state of preservation. In 2022, she defended her doctoral thesis *Baraki byłego obozu zagłady Auschwitz II – Birkenau zlokalizowane na odcinku BII – poszukiwanie rozwiązań konserwatorskich pozwalających zatrzymać proces korozji chemicznej drewna* (Barracks of the former Auschwitz II – Birkenau extermination camp located in section BII – searching for conservation solutions to stop the chemical corrosion of wood) which was written under the supervision of Prof. Grażyna Korpala and Dr Hab. Jarosław Adamowicz, Professor of the Academy of Fine Arts.

**mgr inż. Lidia Łabuzek**

W 2002 roku uzyskała tytuł magistra inżyniera w Katedrze Budownictwa na Wydziale Górniczym w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie po obronie pracy *Analiza metod wzmacniania fundamentów obiektów budowlanych*. W 2007 roku ukończyła studia podyplomowe na tej samej uczelni z zakresu szacowania wartości nieruchomości. W latach 2002–2009 była zatrudniona na stanowisku inspektora do spraw planowania i zagospodarowania przestrzennego w wydziale planowania i zagospodarowania przestrzennego Urzędu Gminy Oświęcim. Od 2007 roku prowadzi własną działalność (Pracownia Projektowa Lidgraf) w zakresie projektowania i nadzorowania obiektów budowlanych. Od 2009 roku jest zatrudniona w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, gdzie nadzoruje remonty obiektów zabytkowych. W zespole odpowiedzialnym za konserwację obiektów drewnianych działa od 2013 roku. Ma uprawnienia budowlane bez ograniczeń do kierowania robotami budowlanymi w specjalności konstrukcyjno-budowlanej.

**Lidia Łabuzek, MA, Eng.**

In 2002, she obtained a master's degree in engineering from the Department of Civil Engineering at the Faculty of Mining at the AGH University of Science and Technology in Kraków after defending her dissertation *Analiza metod wzmacniania fundamentów obiektów budowlanych* (Analysis of methods for strengthening the foundations of structures). In 2007, she completed her postgraduate studies at the same university in real estate value estimation. In the years 2002–2009, she was employed as a planning and spatial development inspector in the Planning and Urban Development Department of the Oświęcim Municipal Office. Since 2007, she has been running her own business (Pracownia Projektowa Lidgraf) in the field of designing and supervising construction work. Since 2009, she has been employed at the Auschwitz-Birkenau State Museum in Oświęcim, where she supervises the renovation of historic buildings. She has been a member of the team responsible for the conservation of wooden objects since 2013. She has unlimited construction qualifications for managing works specializing in structural and construction work.

**mgr Natalia Gruszczyk**

Konserwator zabytków. Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku konserwacja i restauracja dzieł sztuki (specjalizacja: konserwacja malarstwa i rzeźby polichromowanej). Tytuł magistra uzyskała w 2011 roku po obronie pracy dyplomowej artystyczno-konserwatorskiej *Konserwacja i restauracja ściennego tabernakulum (sakrarium o budowie skrzyniowej) z Marianki Pasłęckiej z I połowy XV wieku oraz teoretyczno-badawczej Tempera kazeinowa w malarstwie sztalugowym*. W latach 2012–2015 pracowała w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, gdzie zorganizowała pracownię konserwacji. Od 2015 roku pracuje w Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, gdzie zajmuje się zagadnieniami związanymi z konserwacją zabytków, planowaniem i organizacją prac oraz nadzorem nad nimi. Od 2021 roku jest zastępcą kierownika Działu Konserwacji.

**Natalia Gruszczyk, MA**

Conservator of historical monuments. Graduate of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, specializing in the conservation and restoration of works of art (conservation of paintings and polychrome sculptures). She obtained her master's degree in 2011 after defending her dissertation: *Konserwacja i restauracja ściennego tabernakulum*

(*sakrarium o budowie skrzyniowej*) z *Marianki Paśteckiej z I połowy XV wieku* [Conservation and restoration of the wall tabernacle (with a box-shaped interior) from the church in Marianka Paśtecka dating from the first half of the 15th century] and a theoretical and research case study *Tempera kazeinowa w malarstwie sztalugowym* (Casein tempera in easel painting). In the years 2012–2015 she worked at the Upper Silesian Museum in Bytom, where she organized a conservation workshop. Since 2015, she has been working at the Auschwitz-Birkenau Museum in Oświęcim, where she focuses on issues related to the conservation of monuments, planning and organization of works, and their supervision. Since 2021, she has been deputy head of the Conservation Department.

## Bibliografia

Antušková Václava, Kučerová Irena, *Vliv anorganických sloučenin používaných k ochrání dřeva na celulosu. The impact of inorganic compounds used for protection of wood on cellulose*, „Koroze a ochrana materiálu” 2014, vol. 58, iss. 2, s. 36–42.

Bialek-Kostecka Dorota et al., *Badania techniki, technologii i stanu zachowania nawarstwień malarskich występujących w obiektach na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz badania nad opracowaniem metod ich konserwacji i zabezpieczenia*, Kraków 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

Bobek Marta, *Dokumentacja opisowa i fotograficzna prac konserwatorskich i robót budowlanych dotycząca baraku drewnianego B-167 zlokalizowanego na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz II-Birkenau*, Oświęcim 2021, wydruk archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

Cofta Grzegorz et al., *Badania nad sposobem konserwacji, zabezpieczenia i wzmocnienia historycznych elementów drewnianych występujących w obiektach na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Etap IV. Analiza drewna z baraków drewnianych pod kątem ustalenia przyczyn jego dezintegracji*, Poznań–Kraków–Warszawa 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

*Desalination of historic buildings, stone and wall paintings*, ed. Alison Heritage, Adrian Heritage, Fulvio Zezza, London 2013.

Domańska Monika, Stalmach Kazimierz, *Dokumentacja prac remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich baraku drewnianego o nr inw. B-154 na odcinku BIIa na terenie PMA-B w Brzezince*, [b.m.] 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

Domańska Monika, Stalmach Kazimierz, *Dokumentacja prac remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich baraku drewnianego o nr inw. B-159 na odcinku BIIa na terenie PMA-B w Brzezince*, [b.m.] 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

Drdáček Miloš et al., *Man made hazards in conservation practice – case studies. Ryzyko spowodowane przez człowieka w praktyce konserwacji – studia przypadków*, „Wiadomości Konserwatorskie. Conservation News” 2009, nr 26, s. 224–233, online: [tinyurl.com/3hbu3ne7](http://tinyurl.com/3hbu3ne7), dostęp: 24.05.2022.

Emery John A., Schroeder Herbert A., *Iron-catalyzed oxidation of wood carbohydrates*, „Wood Science and Technology” 1974, vol. 8, s. 123–137.

Goldstein Irving S., *Degradation of wood by chemicals [w:] The chemistry of solid wood*, ed. Roger M. Rowell, Washington 1984, s. 577–588.

Gruszczyk Natalia, *Program prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-167 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau*, PMA-B, Oświęcim 2017, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

Hennen Insa Ch. et al., *Mazeration historischer Dachkonstruktionen. Erhebung und Klassifizierung des Schadensumfangs in Sachsen-Anhalt. Entwicklung und Erprobung eines Schnelltestverfahrens (MATE)*, Stuttgart 2010, wersja polska: *Maceracja w zabytkowych konstrukcjach dachowych (MATE)*, przeł. Jacek Lachendro, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.

Hennen Insa Ch. et al., *Mazeration historischer Dachkonstruktionen. Entwicklung und Erprobung von Verfahren zur Schadensminderung und -bekämpfung (MATEKUR)*, Stuttgart 2015, online: [tinyurl.com/574fjhnf](http://tinyurl.com/574fjhnf), dostęp: 10.11.2021.

Kloiber Michal et al., *Change of mechanical properties of Norway spruce wood due to degradation caused by fire retardants*, „Wood Research” 2010, vol. 55, iss. 4, s. 23–38, online: [tinyurl.com/bdf4zyjk](http://tinyurl.com/bdf4zyjk), dostęp: 24.05.2021.

Kučerová Irena et al., *Examination of damaged wood by ammonium phosphate and sulphate-based fire retardants. The results of the Prague Castle roof timber examination [w:] Wood science for conservation of cultural heritage – Florence 2007*, red. Luca Uzielli, Firenze 2009 s. 43–47, online: [tinyurl.com/225nvnnye](http://tinyurl.com/225nvnnye), dostęp: 24.05.2021.

Kučerová Irena et al., *Defibring of historical roof beam caused by ammonium sulphate and ammonium phosphates based fire retardants [w:] Wood science for conservation of cultural heritage – Braga 2008*, ed. Joseph Gril, Firenze 2010, s. 281–286, online: [tinyurl.com/nmbd8v82](http://tinyurl.com/nmbd8v82), dostęp: 25.10.2022.

- Kozakiewicz Paweł, Matejak Mieczysław, *Klimat a drewno zabytkowe. Dawna i współczesna wiedza o drewnie*, Warszawa 2013.
- Majka Jerzy, Olek Wiesław, *Badania nad sposobem konserwacji, zabezpieczenia i wzmocnienia historycznych elementów drewnianych występujących w obiektach na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Etap I. Monitoring mikroklimatu w obiektach drewnianych. Zakres wg zapisów w programie prac*, Poznań 2015, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.
- Mączyński Dominik, *Metody zabezpieczania drewna budowlanego i konstrukcyjnego*, „Ochrona Zabytków” 1997, nr 4, s. 372–379.
- Mączyński Dominik, *Rozpoznanie konstrukcji dachowej nad południowym skrzydłem Zamku w Olsztynie, układ historycznej konstrukcji, chemiczna korozja drewna [w:] Materiały z konferencji Renowacja Budynków i Modernizacja Obszarów Zabudowanych*, Zielona Góra 2009.
- Pandey Krishna K., Chaohan Shakti S., Aggarwal Pramod K., *Reaction of wood with inorganic salts*, „Holz als Roh- und Werkstoff” 1998, vol. 56, s. 412–415.
- Reinprecht Ladislav, *Wood deterioration, protection and maintenance*, Zvolen 2016.
- Rug Wolfgang, Lißner Angelika, *Untersuchungen zur Festigkeit und Tragfähigkeit von Holz unter dem Einfluss durch aggressive Medien*, „Bautechnik” 2011, vol. 88, iss. 3, s. 177–188, online: [tinyurl.com/ew2rneyp](http://tinyurl.com/ew2rneyp), dostęp: 20.03.2021.
- Schultz Tor P., Nicholas Darrel D., Preston Alan F., *A brief review of the past, present and future of wood preservation*, „Pest Management Science” 2007, vol. 63, iss. 8, s. 784–788.
- Schwar Andreas, *Physiko-mechanische Untersuchungen des Schadensmechanismus bei Dachstuhlhälzern durch spezifische Holzschutz- und Holzflammschutzmittel*, Cottbus 2004 (praca doktorska), wersja polska: *Fizyczno-mechaniczne badania mechanizmu uszkodzeń w drewnie więźb dachowych przez specyficzne środki ochrony drewna oraz środki ochrony przeciwogniowej*, przeł. Magdalena Włodyga, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.
- Schumann Uwe, *Stanowisko rzeczoznawcy w sprawie usuwania szkód macerowania występujących po wcześniejszym zastosowaniu środków ochrony drewna w konstrukcji dachu katedry w Bad Doberan*, [b.m.] 2007, przeł. Jacek Lech, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.
- Strzelecka Irena, *Budowa, rozbudowa oraz rozwój obozu i jego filii [w:] Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1, red. Waclaw Długoborski, Franciszek Piper, Oświęcim 1995.
- Tribulová Tereza, Kačík František, Evtuguin Dmitry V., *Impacts of inorganic chemicals used for wood protection – a review*, „Acta Facultatis Xylogologiae Zvolen” 2017, R. 59, č. 2, s. 5–22, online: [tinyurl.com/6dydtmva](http://tinyurl.com/6dydtmva), dostęp: 24.05.2022.
- Unger Achim, Schniewind Arno P., Unger Wibke, *Conservation of wood artifact*, Berlin 2001.
- Urban-Dąbek Maria, *Odsalanie baraku B-167*, PMA-B, Oświęcim 2021, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.
- Urban-Dąbek Maria, *Program prac konserwatorskich dla baraku drewnianego o nr. inw. B-170 zlokalizowanego na terenie byłego KL Auschwitz II-Birkenau*, PMA-B, Oświęcim 2021, wydruk w archiwum Działu Konserwacji PMA-B.
- Witowski Piotr et al., *Korozja zabytkowych więźb dachowych [w:] Pod lupą konserwatora. Wymiana doświadczeń w kontekście rewitalizacji zamku w Lidzbarku Warmińskim*, Lidzbark Warmiński–Olsztyn 2016, s. 115–121.



Dorota Sikora\*  
Małgorzata Kaczyńska\*\*

## Powstanie, rozwój, stan obecny i wartości alei Lipowej w Podkowie Leśnej na tle historii miasta ogrodu

The origin, development, current state and merits of aleja Lipowa (Linden Avenue) in the Podkowa Leśna garden town

Dorota Sikora, Małgorzata Kaczyńska, *Powstanie, rozwój, stan obecny i wartości alei Lipowej w Podkowie Leśnej na tle historii miasta ogrodu*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 231–257.

### Abstrakt

Aleja Lipowa stanowi cenny element systemu terenów zieleni Podkowy Leśnej. Jej powstanie z inicjatywy Joanny z Petzoldów Lilpop, jako elementu krajobrazu folwarku Wilhelmów i letniska Stanisławów, znacznie wyprzedziło założenie tamtejszego miasta ogrodu, w którego granice została z czasem włączona. Decyzje odnośnie do jej ostatecznej formy długo się ważyły, co wynikało ze zmian w planach parcelacyjnych jej najbliższego otoczenia na etapie zakładania miasta ogrodu. Ostatecznie przyjęła formę alei trójrzędowej i dwutraktowej z zachowanymi relikdami czwartego rzędu, co może świadczyć o planach posadzenia alei czterorzędowej. Ta finalna nietypowa forma układu alejowego, powiązania z licznymi postaciami historycznymi o znaczeniu lokalnym i ponadlokalnym oraz cenny starodrzew czynią aleję Lipową założeniem unikatowym, wyróżniającym się licznymi wartościami historycznymi, artystycznymi i naukowymi, szczegółowo przeanalizowanymi w artykule.

### Słowa kluczowe

miasto ogród, aleje, Podkowa Leśna, tereny zieleni

\* Instytut Inżynierii Środowiska  
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;  
Narodowy Instytut Dziedzictwa  
ORCID: 0000-0002-7775-5722  
e-mail: dorota\_sikora@sggw.edu.pl

\*\* Instytut Inżynierii Środowiska  
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
ORCID: 0000-0001-8419-5148  
e-mail: malgorzata\_kaczynska@sggw.edu.pl

### Abstract

Aleja Lipowa (Linden Avenue) is a treasured part of Podkowa Leśna's green spaces. Created on the initiative of Joanna Lilpop née Petzold as an element in the landscape of the Wilhelm family's estates and the Stanisławów summer resort – thereby predating the founding of the current garden town – which, over time was incorporated within its boundaries. The decision on its final form dragged on for a long time, due to changes in the plans for parcelling out the immediate surroundings when establishing the garden town. In the end, it took the form of a two-laned avenue with three rows of trees with surviving relics of a fourth row, which may indicate there were plans to plant an avenue consisting of four rows of trees. This final, unconventional avenue layout, which has ties to numerous historical figures important both from a local perspective and beyond, and its valuable old trees all combine to make aleja Lipowa a unique setting, characterized by its many historical, artistic and scientific values, which are analysed in detail in this article.

### Keywords

garden town, avenue, Podkowa Leśna, green spaces

MIASTA OGRODY, ZAKŁADANE W NAWIĄZANIU DO IDEI WYPRACOWANYCH PRZEZ EBENEZERA Howarda, stanowiły odpowiedź na pogarszające się warunki życia w mieście. Ich nieodłącznym elementem były publicznie dostępne, rozbudowane tereny zieleni. Najpełniejszy przykład wdrożenia tej idei na polskich ziemiach to podwarszawskie miasto ogród Podkowa Leśna. Tamtejsze tereny zieleni, opasujące obszary przeznaczone pod zabudowę, spięła od południa monumentalna aleja Lipowa (il. 1). Aleja ta jest znacznie starsza niż samo miasto ogród. Dokumentuje osady poprzedzające jego powstanie: folwark Wilhelmów oraz letnisko Stanisławów. Jej późniejsze perfekcyjne wpisanie w system terenów zieleni miasta ogrodu świadczy o ogromnym kunszcie planistycznym projektantów Podkowskiej Leśnej – Tadeusza Tołwińskiego, autora jej pierwszego projektu, oraz Antoniego Jawornickiego, według którego planu ostatecznie przeprowadzono parcelację gruntów i prace realizacyjne.

Aleja Lipowa to do dziś jeden z zasadniczych elementów historycznego układu urbanistycznego Podkowskiej Leśnej. Dotychczas jej wartości nie zostały w pełni rozpoznane, ona sama nie doczekała się też opracowania monograficznego, a w publikacjach dotyczących miejscowości poświęcono jej niewiele uwagi. Tymczasem zabytek może być skutecznie chroniony, gdy jego wartości i zagrożenia dla niego są znane. Niewiedza w tym zakresie w przypadku alei Lipowej utrudnia jej skuteczną ochronę i sprzyja działaniom, które mogą doprowadzić do jej degradacji<sup>1</sup>. Poniższy artykuł wypełnia tę lukę badawczą. Ma on na celu określenie podstawowych wartości alei Lipowej jako zabytku, a także rozpoznanie jej faz rozwojowych, stanu zachowania oraz istniejących zagrożeń dla niej. W związku z tak sformułowanym celem badań postawiono następujące pytania badawcze:

- Jaką rolę odegrała aleja Lipowa w kształtowaniu układu urbanistycznego Podkowskiej Leśnej (i poprzedzających ją osad)? Jak zmieniały się w czasie jej funkcja i forma?
- Z jakimi postaciami i wydarzeniami historycznymi jest powiązana aleja Lipowa?
- Jaki jest obecny stan alei Lipowej jako układu zabytkowego i jakie występują dla niego zagrożenia?
- Czy układy alejowe, w tym aleja Lipowa w Podkowie Leśnej, stanowią reprezentatywny element dla realizacji typu miasto ogród?
- Jakie są wartości alei Lipowej jako obiektu zabytkowego?

<sup>1</sup> Janina Blikowska, *Aleja Lipowa podzieliła mieszkańców Podkowskiej Leśnej*, „Rzeczpospolita”, 12.03.2020, [tinyurl.com/bdz3wbd6](https://tinyurl.com/bdz3wbd6), dostęp: 10.12.2023.





1

Aleja Lipowa – widok ogólny od zachodu. Fot. D. Sikora, 2022

Aleja Lipowa – view from the west. Photo: D. Sikora, 2022

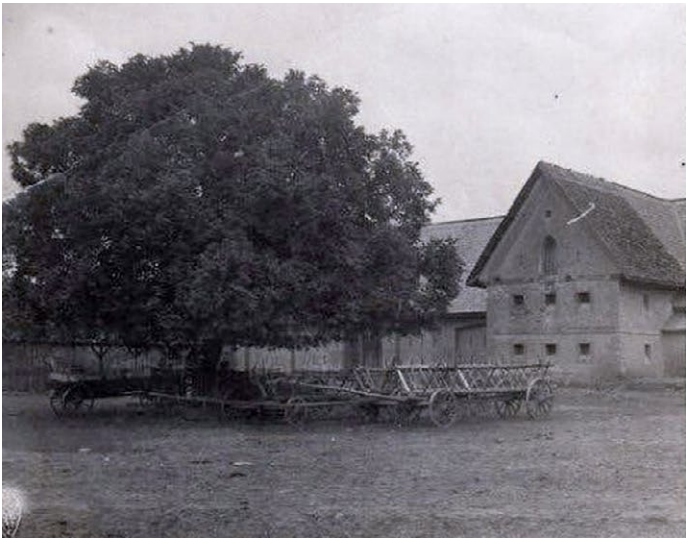
Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytania wymagało przeprowadzenia stosownych badań i analiz, na które złożyły się: rozpoznanie stanu badań, kwerenda archiwalna, opracowanie faz rozwojowych alei Lipowej i jej powiązań z lokalnymi układami przestrzennymi oraz z postaciami i wydarzeniami historycznymi, inwentaryzacja drzewostanu alei z oceną jego stanu zdrowotnego oraz zagrożeń wynikających z braku właściwej pielęgnacji, niewłaściwego użytkowania czy z występowania kolizji i ze starzenia się drzew, a także analiza porównawcza alei Lipowej w Podkowie Leśnej z układami alejowymi w innych miastach ogrodach. Uzyskane informacje pozwoliły określić wartość alei Lipowej jako zabytku oraz wskazać podstawowe zagrożenia, co może stanowić w przyszłości przesłankę do jej skuteczniejszej ochrony.

### **Powstanie alei Lipowej i jej przemiany na tle historii miejscowości**

#### **Aleja Lipowa elementem układu przestrzennego letniska Stanisławów i folwarku Wilhelmów w czasach Joanny z Petzoldów Lilpop (u schyłku XIX wieku)**

Powstanie Podkowie Leśnej, w tym jednego z jej najbardziej charakterystycznych elementów przestrzennych, jakim jest aleja Lipowa, wiąże się z działalnością rodziny Lilpopów. Stanisław Lilpop (1817–1866), zamożny przemysłowiec i współwłaściciel Towarzystwa Akcyjnego „Lilpop, Rau i Loewenstein”, zakupił w 1861 roku majątek ziemski Brwinów. Po jego śmierci majątek ten odziedziczył najmłodszy syn – Stanisław Wilhelm (1863–1930), w którego imieniu dobrami przez wiele lat zarządzała matka – Joanna z Petzoldów Lilpop (1831–1908). Posiadłość pod koniec XIX wieku liczyła około dwóch tysięcy mórg, a w jej skład wchodziły folwarki Brwinów, Marynin, Kępina oraz Wilhelmów<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna – miasto-ogród do 1939 roku*, Podkowa Leśna 2003, s. 15.



2

Folwark Wilhelmów, stan z lat 20. XX wieku. Źródło: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](https://tinyurl.com/4p6bkpsy)

The Wilhelm family estate, in the 1920s. Source: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](https://tinyurl.com/4p6bkpsy)

Dla historii Podkowy Leśnej oraz tamtejszej alei Lipowej szczególne znaczenie miał folwark Wilhelmów, usytuowany na południe od Brwinowa. Jego krajobraz był typowy dla ówczesnej rezydencji ziemiańskiej – współtworzyły go pola uprawne (345 mórg – w przybliżeniu 193 hektary), łąki i pastwiska (193 morgi – 108 hektarów), zabudowania (2 morgi – 1 hektar) oraz drogi i nieużytki (22 morgi – 12 hektarów). W skład majątku wchodziły również lasy (180 mórg – 100 hektarów)<sup>3</sup>, które otaczały tereny folwarczne i obszary rolne od południa, wschodu i zachodu, układając się w kształt podkowy, co w późniejszych latach dało nazwę miejscowości. Stan zabudowań folwarku Wilhelmów z lat 20. XX wieku (il. 2) opisał w swoich wspomnieniach Jarosław Iwaszkiewicz: „[...] całość, zgrupowana naokoło podwórza, które posiadało przepiękną romantyczną stodołę z gotyckim oknem u szczytu, sprawiała wrażenie czegoś dzikiego i o sto mil od miasta leżącego. [...] Przy podwórzu [folwarcznym] ze starymi, modrzewiowymi zabudowaniami stał »nowy dworek«, który na razie służył za rezydencję dzierżawcy Podkowy”<sup>4</sup>.

Jak zaznaczono w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* z 1880 roku: „Przy folwarku Wilhelmów [znajdowała się] osada Stanisławów, z pięknymi domkami pod lasem, na letnie mieszkania przez warszawian zajmowanymi”<sup>5</sup>. Realizacja w tej lokalizacji osiedla o charakterze letniskowym była możliwa dzięki wygodnemu dojazdowi z Warszawy – przez Brwinów prowadziła trasa linii Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Najprawdopodobniej to właśnie Stanisławów, chętnie odwiedzany przez letników, z jego korzystnym mikroklimatem i bliskością lasu, stał się inspiracją do założenia tam miasta ogrodu.

Układ przestrzenny letniska odnotowano na planie z 1876 roku (il. 3). Było ono położone na południe od zabudowań folwarcznych Wilhelmowa, a wchodzące w jego skład niewielkie drewniane budynki wzniesiono w sąsiedztwie obecnej alei Lipowej, po jej południowej stronie. Domków było siedem: jeden zwany „domkiem numer zero” (dawna leśniczówka) po zachodniej stronie drogi do Żółwina oraz sześć domków po jej wschodniej stronie. Każdy z domków przewidziany był dla dwóch rodzin i miał własny ogródek (il. 4). Domek numer zero (il. 5), relikw

<sup>3</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, Warszawa 1880, t. 1, s. 393.

<sup>4</sup> J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Poznań 2010, s. 249–250.

<sup>5</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 393.

3

Folwark Wilhelmów z zaznaczonymi domkami letniska Stanisławów, urządzonego wzdłuż obecnej alei Lipowej przez Joannę z Petzoldów Lilpop, na Planie części dóbr ziemskich Brwinów w Guberni Warszawskiej, Powiecie Błońskim, wyłączonej spod zabezpieczenia pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Źródło: Archiwum Państwowe w Warszawie, hipoteka dóbr ziemskich województwa warszawskiego XIX–XX wieku, dobra ziemskie Brwinów, 1876

The Wilhelm family estate with the houses marked: the Stanisławów summer resort, on the present-day Aleja Lipowa furnished and decorated by Joanna Lilpop, née Petzold, shown on a map entitled *Plan części dóbr ziemskich Brwinów w Guberni Warszawskiej, Powiecie Błońskim, wyłączonej spod zabezpieczenia pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*. Source: State Archives in Warsaw, land and mortgage documentation of real estate of the Warsaw Voivodship from the 19th and 20th century, Brwinów estate, 1876

4

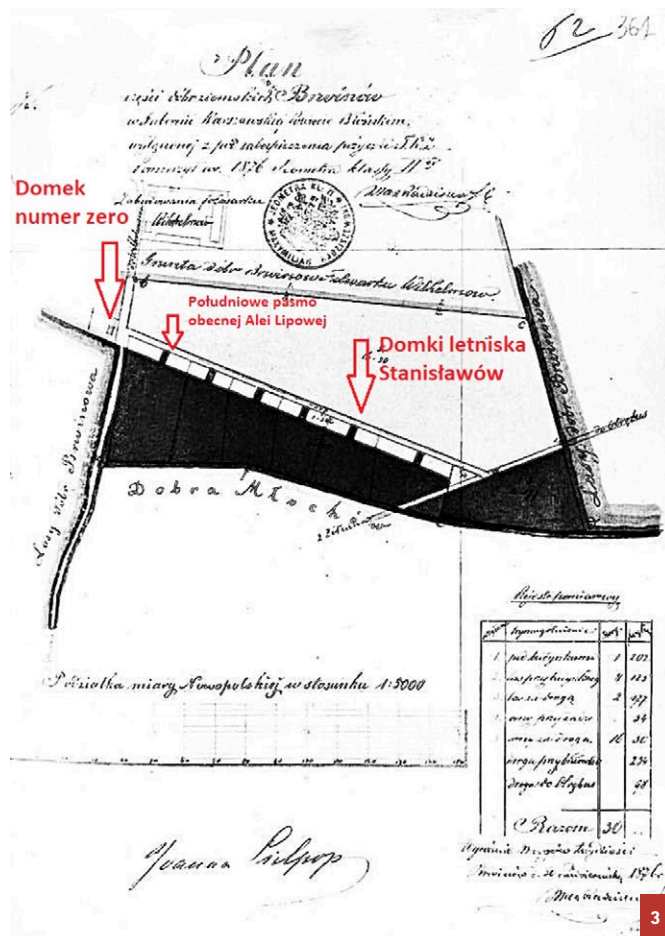
Widok od strony ogrodu na jeden z drewnianych budynków letniska Stanisławów, przełom XIX i XX wieku. Źródło: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy)

View from the garden of one of the wooden buildings of the Stanisławów summer resort, turn of the 19th/20th centuries. Source: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy)

5

Domek numer zero, stan sprzed przebudowy. Źródło: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy)

House number zero, condition before reconstruction. Source: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy)



### Z naszych villegiatur.

Podczas, kiedy Otwock znalazł już godnych kronikarzy, kiedy Jabłonie mówi się z każdym dniem więcej, kiedy Młocznik jest prawie tak znany jak Warszawa, a Pruszków z artystyczno-literacką Topolką, coraz staje się popularniejszym, o jednym tylko Wilhelmowie w prasie naszej głucho panuje milczenie.

Czyż słuszna?

Wilhelmów jednakże jest prawdziwą osadą letników, nmyślaie przed laty dziesięciu na ten cel wzniezioną, a złożoną z siedmiu domków, w których rok rocznie przebywa rodzina czternaście, gwoli powietrza i słońca.

Gdzież ten Wilhelmów?

Otóż przy linii kolei warszawsko-wiedeńskiej, obok przystanku Brwinów—odległego mniej więcej o trzy mile od Warszawy; od tego miejsca, o dwie wiorsty, pod lasem, rozsiadł się Wilhelmów.

Każda połowa domku, złożona z 4-oh pokoi umeblowanych, (zaopatrzonych nawet w firanki), ma nadto weneńską, mieszkanie dla służby na górze domku i kuchnię w oddzielnej mieszczącej się budowli. Z obu stron domku, ogródek ziołowy w drzewa, krzewy i trawnik. Obok tego placzyk, wybornie nadający się do tyle dziś upowszechnionego krokieta.



letniska Stanisławów, został kilka lat temu rozebrany, a następnie odtworzony z dużymi zmianami w stosunku do oryginału<sup>6</sup>. Jest on usytuowany w rejonie skrzyżowania obecnych podkowieńskich ulic: alei Lipowej z ulicą Jana Pawła II.

Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami badaczy<sup>7</sup> oraz ze wspomnieniami rodzinnymi Marii Iwaskiewicz aleja Lipowa powstała z inicjatywy Joanny z Petzoldów Lilpop („W rodzinie była

<sup>6</sup> Jego forma tylko ogólnie nawiązuje do pierwowzoru, jest on też bardziej odsunięty od ulicy niż oryginalna budowla.

<sup>7</sup> Z wyjątkiem domku numer zero. Za: B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 16.

legenda, że sadziła ją moja prababka, z Petzoldów Lilpopowa<sup>8)</sup> właśnie w związku z założeniem letniska Stanisławów. Również Jarosław Iwaszkiewicz wiązał aleję Lipową z letniskiem – wspominał, że wzdłuż niej usytuowane były „drewniane domki pierwszego letniska tutejszego, do którego dojeżdżało się ze stacji Brwinów. Tu i ówdzie zachowały się ślady ogródków przy tych domkach położonych, a nawet i sam jeden z tych domków, to znaczy domek numer zero stoi jeszcze przy drodze do Żółwina, po prawej stronie, akurat naprzeciwko lipowej alei”. Drewniane domki Stanisławowa dotrwały do czasów I wojny światowej, a po latach zniszczeń i zaniedbań zostały rozebrane<sup>9)</sup>.

Sadzenie drzew alejowych w ówczesnych majątkach ziemskich stanowiło częstą praktykę, a aleja Lipowa nie była jedyną tak obsadzoną drogą w brwinowskich dobrach Lilpopów. Alejami otoczono również kompleks zabudowań folwarku Wilhelmów, o czym wspominała Maria Iwaszkiewicz: „plan folwarku wytyczają te lipowe aleje. Jedna – od stacji w stronę domu towarowego, potem – ulica Kościelna, która jest za kościołem, to też trakt lipowy i przepiękna aleja nazywana teraz imieniem Tadeusza Baniewicza<sup>10)</sup>. Również droga od stacji Brwinów do Wilhelmowa została obsadzona alejowo – wierzbami<sup>11)</sup>.

### Aleja Lipowa jako element krajobrazu folwarku Wilhelmów, zarządzanego przez Stanisława Wilhelma Lilpopa

Na przełomie XIX i XX wieku doszło do rozbudowy folwarku Wilhelmów (il. 6). Pojawiły się nowe budynki, zapewne z inicjatywy Stanisława Wilhelma Lilpopa, stopniowo przejmującego od swojej matki, Joanny z Petzoldów, obowiązki zarządzania dobrami. Tamtejszy majątek zaczął służyć głównie do celów związanych z myślistwem<sup>12)</sup>, chociaż funkcja rolnicza nadal była istotna. Jak wspominał Jarosław Iwaszkiewicz: „Mój przyszyły teść – wielki i znany myśliwy – gospodarował na tym kawałku ziemi, mając na widoku tylko polowanie, pełno więc tutaj było zwierzyny, a i sam las był pomyślany raczej jak jaki park myśliwski niż jako gospodarstwo leśne. Cały poprzecinany myśliwskimi duktami, zarosłami świerkowymi [...]. Podkowa łączyła się bezpośrednio z wielkimi lasami młochowskimi<sup>13)</sup>.

Wilhelmów nie był w tamtym okresie jedyną rezydencją w okolicy powiązaną alejowo z kompleksem leśnym<sup>14)</sup>. W bardzo podobny sposób – alejami lipowymi – połączono z Lasem Młochowskim założenia willowe i sanatoryjne znajdujące się w sąsiedniej wsi Otrębusy, w początkach XX wieku również aspirującej do rangi modnej podwarszawskiej miejscowości letniskowej. Za najbardziej czytelny przykład tego zjawiska może posłużyć zachowane do dziś otoczenie dawnego sanatorium Karolin (wzniesione w 1909 roku, obecnie siedziby Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze), gdzie analogicznie jak w Wilhelmowie prostokątny teren założenia obramowano lipowymi alejami, mającymi przedłużenie zarówno w miejscowości, jak i w pobliskim Lesie Młochowskim (il. 7). Podobne rozwiązania zastosowano też w otoczeniu położonych na skraju Otrębus posiadłości Stasiówek oraz Zosin.

Jednym z istotnych dla tematyki tego artykułu nowych budynków, które na przełomie XIX i XX wieku pojawiły się w granicach obecnej Podkowy Leśnej, była drewniana willa Aida<sup>15)</sup> (il. 8).

<sup>8)</sup> M. Iwaszkiewicz, *Siedziba* [w:] *Wspomnienia podkowieńskie*, red. A. Żukowska-Maziarska, Podkowa Leśna 2002, s. 14–15.

<sup>9)</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 30.

<sup>10)</sup> M. Iwaszkiewicz, op. cit., s. 14–15. O posadzeniu alei z inicjatywy Joanny z Petzoldów Lilpop wspomina również A. Żukowska-Maziarska: eadem, *Miasto-ogród Podkowa Leśna. Garden city*, Podkowa Leśna 2015, s. 6.

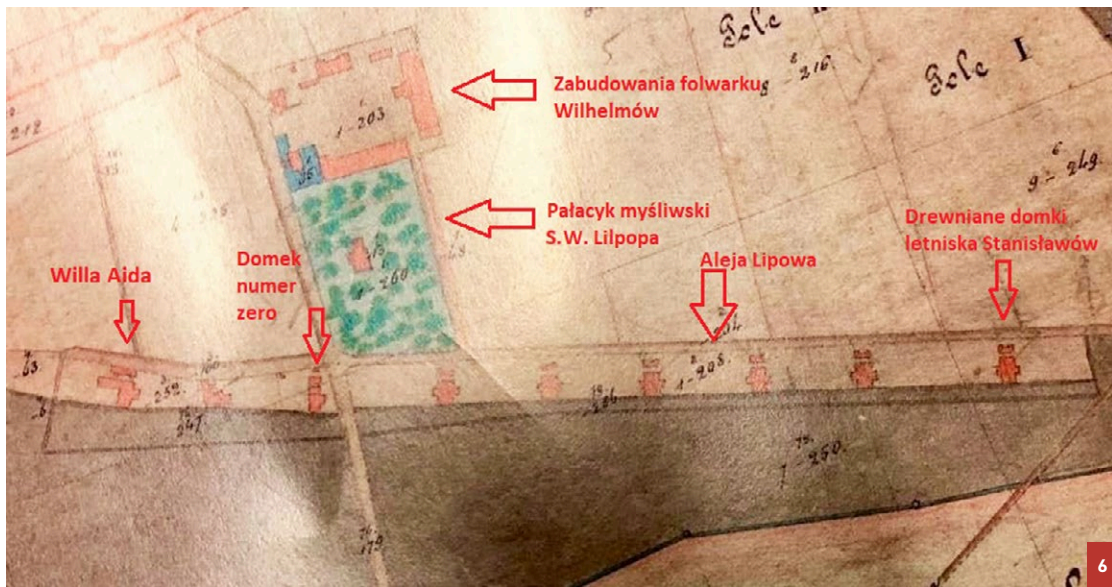
<sup>11)</sup> J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Poznań 2010, s. 252.

<sup>12)</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 21.

<sup>13)</sup> J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, op. cit., s. 249.

<sup>14)</sup> Aleja Lipowa prowadziła w kierunku Lasu Młochowskiego, ale nie była do niego fizycznie wprowadzona ze względu na odrębną własność tego lasu.

<sup>15)</sup> A. Iwaszkiewiczowa, *Dzienniki i wspomnienia*, do druku podała M. Iwaszkiewicz, opracował P. Kądziała, Warszawa 2012, s. 37. W karcie ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa (tak zwanej białej karcie) willa Aida jest datowana na koniec XIX wieku. Autorka karty: M. Ślizińska, 1979.



6 Folwark Wilhelmów i osiedle letniskowe Stanisławów, stan z 1911 roku. Opracowanie na podstawie *Planu dóbr Podkowa Leśna*, akta księgi wieczystej *Dobra Ziemskie Podkowa Leśna* (fragment). Źródło: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy)

Wilhelm family estate and Stanisławów summer resort in 1911. Compiled on the basis of a map of the Podkowa Leśna estate, files of the land register *Dobra Ziemskie Podkowa Leśna* (excerpt). Source: *Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy)

7 Karolin (dawne sanatorium, obecnie siedziba Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze) – fotografia z 1944 roku i współczesna ortofotomapa. Teren Karolina, wzniesionego w 1909 roku, jest otoczony przecinającymi się pod kątem prostym alejami. Oprac. D. Sikora na podstawie zdjęć satelitarnych z Google Maps oraz zdjęcia lotniczego Brwinowa z 1944 roku ze strony [geoportal.edu.pl](http://geoportal.edu.pl)

Karolin (formerly a health resort, now home to Mazowsze National Folk Song and Dance Ensemble) – photograph dating from 1944 and contemporary orthoimagery. The grounds of Karolin, built in 1909, are surrounded by avenues intersecting at right angles. Compiled by D. Sikora based on satellite images from Google Maps and a 1944 aerial photograph of Brwinów from the [geoportal.edu.pl](http://geoportal.edu.pl) website



8

Willa Aida, stan z 1979 roku. Źródło: M. Śliźnińska, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, 1979

The Villa Aida, in 1979. Source: M. Śliźnińska, record card of monuments of architecture and construction, 1979

Usytuowano ją w bliskim sąsiedztwie zabudowań folwarku Wilhelmów, niedaleko domków letniskowych Stanisławowa, przy ulicy stanowiącej przedłużenie alei Lipowej (obecnie ulicy Jarosława Iwaszkiewicza)<sup>16</sup>. Budynek początkowo wykorzystywano jako zaplecze noclegowe dla myśliwych goszczących u Stanisława Wilhelma Lilpopa<sup>17</sup>. Z czasem zyskał nową funkcję – to tam przez kilka lat po swoim ślubie w 1922 roku spędzali lato Jarosław Iwaszkiewicz z żoną Anną z Lilpopów. Pisarz odnotował, że już wówczas Aida była „starą, drewnianą willą, wilgotną i zmurszałą”, „w głąb lasu posuniętą”<sup>18</sup>. Iwaszkiewiczowie gościli w niej swoich przyjaciół – wybitnych ludzi kultury, między innymi Antoniego Słonimskiego, Karola Szymanowskiego, Jana Lechonia, Jerzego Lieberta i Mieczysława Grydzewskiego, a tamtejszy krajobraz stanowił inspirację i tło dla ich twórczości<sup>19</sup>. To w tej willi powstały takie powieści Iwaszkiewicza jak *Księżyc wschodzi* oraz *Zmowa mężczyźni*<sup>20</sup>. Radosław Romaniuk, biograf Iwaszkiewicza, nazwał Wilhelmów z tamtejszą Aidą „drugą, obok Zakopanego, zamiejską letnią bazą poetów Skamandra”<sup>21</sup>.

Konieczność zapewnienia wygodnego dojazdu do willi (omijającego domek numer zero letniska Stanisławów) przyczyniła się do poszerzenia alei Lipowej – do istniejącego już wówczas

<sup>16</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 16.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>18</sup> J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, op. cit., s. 250. W książce Anny Iwaszkiewiczowej *Dzienniki i wspomnienia* podano informację, że willę tę, pełniącą funkcję dworku myśliwskiego, wznosił w 1900 roku Stanisław Wilhelm Lilpop (op. cit., s. 37), mogła ona jednak powstać nieco wcześniej, gdyż dwudziestoletni drewniany dom trudno nazwać „zmurszałym”.

<sup>19</sup> Przykładowo krajobraz Podkowy z tego okresu został literacko odtworzony przez Iwaszkiewicza w opowiadaniu *Brzezina* [za:] idem, *Książka moich wspomnień*, op. cit., s. 265.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 264.

<sup>21</sup> R. Romaniuk, *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza*, t. 1, Warszawa 2012, s. 310.



9 Pałacyk myśliwski Stanisława Wilhelma Lilpopa, wzniesiony przed 1911 rokiem na północ od alei Lipowej – stan po przebudowie. Źródło: A. Lorek, karta ewidencyjna zabytku nieruchomego, 2014

Hunting Lodge of Stanisław Wilhelm Lilpop, built before 1911 to the north of Aleja Lipowa – condition after reconstruction. Source: A. Lorek, record card of an immovable monument, 2014

południowego traktu dołożono od północy kolejny, tworząc aleję trójrzędową<sup>22</sup>. Na planie Podkowy Leśnej z 1911 roku zaznaczono też inny ważny element ówczesnego, nazwijmy to, myśliwskiego krajobrazu Wilhelmowa – otoczony ogrodem pałacyk myśliwski Stanisława Wilhelma Lilpopa<sup>23</sup> (il. 9), usytuowany po północnej stronie alei<sup>24</sup>.

W omawianym okresie aleja Lipowa pełniła przede wszystkim funkcję ciągu spacerowego dla letników Stanisławowa (do czasu jego likwidacji), gości Aidy oraz uczestników polowań organizowanych przez Stanisława Wilhelma Lilpopa. Wiodła do najważniejszej atrakcji okolicy – kompleksu Lasów Młochowskich z ich słynną malowniczą częścią zwaną dębakiem, graniczącą z Podkową Leśną – obecnie Rezerwatem imienia Bolesława Hryniewieckiego. O „dębaku” jako częstym celu spacerów wspominał Jarosław Iwaszkiewicz: „Najpiękniejsza ze wszystkich przechadzek to spacer do młochowskiego lasu, do dębaku, który swymi rzadkimi starymi dębami przypominał romantyczny, legendarny pejzaż”<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Możliwe, że na tym etapie południowy trakt alei planowano wyłączyć z użytkowania, choć ostatecznie do tego nie doszło – a w każdym razie nie odnotowano go na mapie tych terenów z 1911 roku.

<sup>23</sup> W karcie ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa (tak zwanej białej karcie) jest on datowany „przed 1911 r.” i określany również jako willa Podlesie (Podlasie). Autorka karty: A. Lorek, 2014.

<sup>24</sup> Plan dóbr Podkowa Leśna, akta księgi wieczystej *Dobra Ziemskie Podkowa Leśna*, 1911, źródło: [tinyurl.com/4p6bkpsy](https://tinyurl.com/4p6bkpsy), dostęp: sierpień 2022.

<sup>25</sup> J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, op. cit., s. 264.

Na uwagę zasługuje to, jak wielkim sentymentem pisarz darzył krajobraz Podkowy Leśnej (sprzed parcelacji) i z jak ogromną niechęcią podchodził do zmian planowanych tam przez Stanisława Wilhelma Lilpopa:

Wielki tedy był nasz smutek, kiedy dowiedzieliśmy się od mojego teścia, że dawno – jeszcze przed wojną – opracowany projekt przeprowadzenia kolejki elektrycznej przez tereny Podkowy zaczyna się realizować. [...] Przede wszystkim, jak zwykle w takich razach, cała praca zaczęła się od niszczenia tego, co istnieje, od rąbania toporem najpiękniejszych okazów drzew i od przebijania ulic [...]. Nowe i młode życie miało wejść tutaj, ale tymczasem znikwały najpiękniejsze partie lasu, znikwały kwiaty, gencjany i złotogłowy, znikwały dzwonki, których kwiatowe kiście sięgały mojej matce i żonie powyżej głowy. Cywilizacyjne zniszczenie zabierało nam nasz najukochańszy zakątek<sup>26</sup>.

Aleja Lipowa i powiązane z nią inne nasadzenia alejowe (przy obecnych ulicach Kościelnej i Jana Pawła II), willa Aida oraz pałacyk myśliwski Stanisława Wilhelma Lilpopa (przebudowany) to obecnie niemal jedyne relikty, które dokumentują okres rozwoju Podkowy Leśnej sprzed założenia miasta ogrodu.

### Aleja Lipowa jako element krajobrazu miasta ogrodu Podkowa Leśna

Docierające z Europy Zachodniej na polskie ziemie nowe koncepcje urbanistyczne miast ogrodów, zakładanych w myśl idei Ebenezera Howarda, które od około 1909 roku były propagowane w publikacjach architektów Józefa Holewińskiego<sup>27</sup> i Tadeusza Tołwińskiego<sup>28</sup> oraz dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego Władysława Dobrzyńskiego<sup>29</sup>, stały się szczególnie popularne w środowisku warszawskim<sup>30</sup>. Koncepcje te stanowiły odpowiedź na pogarszające się warunki życia w mieście. W drugiej połowie XIX wieku dla poprawy stanu zdrowia mieszkańców miast urządzano osady letniskowe, użytkowane przez kilka miesięcy w roku. W początkach XX stulecia uznano jednak, że miasto ogród, przeznaczone do całorocznego zamieszkiwania, będzie znacznie efektywniejszym sposobem podniesienia jakości życia<sup>31</sup>. Popularność, jaką zyskały miasta ogrody, miała swoje konsekwencje w postaci parcelacji wielu podwarszawskich majątności ziemskich. Bliskość miasta i łatwość dojazdu dawała możliwość osiedlenia się w dobrych dla zdrowia warunkach, wśród przyrody, a jednocześnie w łączności z dużym miastem. Popularne hasło twórców miast ogrodów: „Pracować w mieście, mieszkając na wsi”, z czasem zachęcało również do osiedlania się w Podkowie Leśnej<sup>32</sup>.

Historia tamtejszego miasta ogrodu sięga 1909 roku, kiedy to Stanisław Wilhelm Lilpop wydzielił obszar obecnej Podkowy Leśnej z dóbr brwinowskich<sup>33</sup> w celu jego parcelacji. Pierwszy projekt dla nowego osiedla o nazwie „Podkowa Leśna” sporządził w 1912 roku Tadeusz Tołwiński, gorący orędownik idei miasta ogrodu. Projekt ten wymieniono wśród innych dokonań Tołwińskiego w jego życiorysie, sporządzonym w 1920 roku w związku z postępowaniem awansowym, w którym ubiegał się o stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Budowy Miast Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Pracę Tołwińskiego zatytułowano *Projekt wielkiej osady*

<sup>26</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>27</sup> J. Holewiński, *Osady ogrodowe wobec zniszczenia przez wojnę miast i miasteczek*, Warszawa 1915.

<sup>28</sup> T. Tołwiński, *Osady ogrodowe w Anglii*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 48.

<sup>29</sup> W. Dobrzyński, *Istota i rozwój idei Howarda (miasto-ogród)*, Warszawa 1917.

<sup>30</sup> T. Kotaszewicz, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951. Architekt, urbanista, twórca Polskiej Szkoły Urbanistyki*, Warszawa 2016, s. 113.

<sup>31</sup> W folderze reklamującym miasto ogród Młociny Tadeusza Tołwińskiego napisano: „Długo błakano się, zanim odnaleziono właściwą drogę ratunku przeciw wpływowi wielkich miast. Łudzono się, że tak zwane letnie mieszkania zdołają zaradzić złemu” (za: *Miasto-ogród Młociny pod Warszawą, założone w roku 1914. Miasto przyszłości*, Warszawa 1914, s. 8).

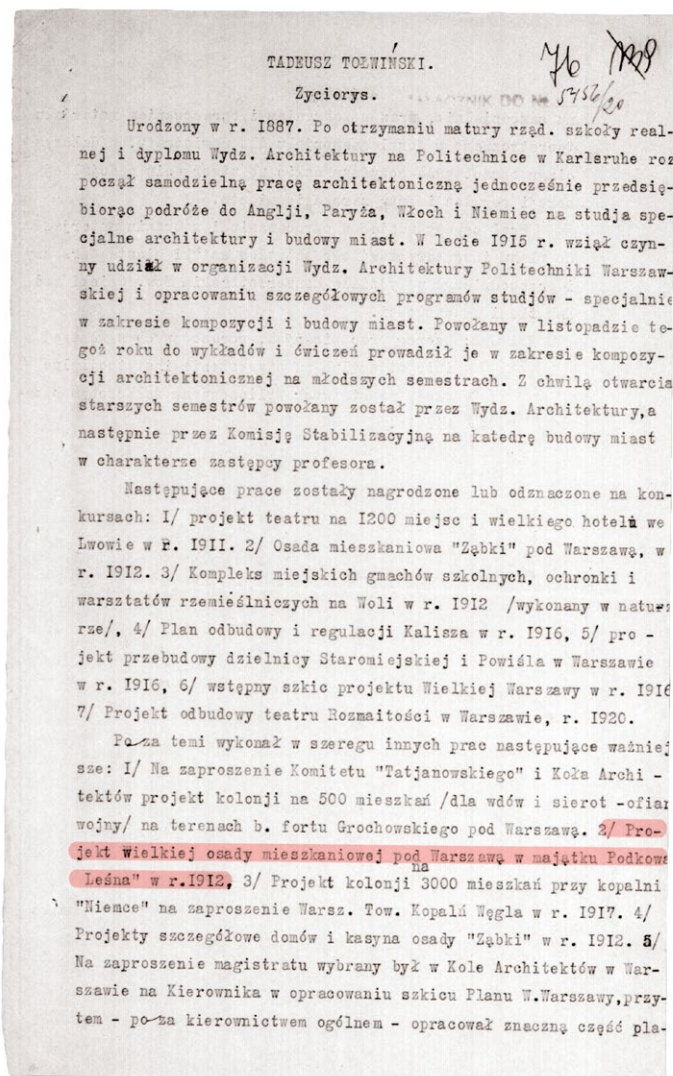
<sup>32</sup> *Foldery reklamujące Podkowę Leśną*, Podkowa Leśna 1926–1930, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, [tinyurl.com/yuper2s4](https://tinyurl.com/yuper2s4), dostęp: sierpień 2022.

<sup>33</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 27.



Fragment życiorysu zawodowego Tadeusza Tołwińskiego ze wzmianką o opracowaniu przez niego w 1912 roku projektu dla Podkowy Leśnej. Źródło: Archiwum Akt Nowych, akta osobowe Tadeusza Tołwińskiego, sygn. 214066255, k. 76

Excerpt from Tadeusz Tołwiński's professional biography with mention of his development of a design for Podkowa Leśna in 1912. Source: Central Archives of Modern Records, personal files of Tadeusz Tołwiński, 214066255, fol. 76



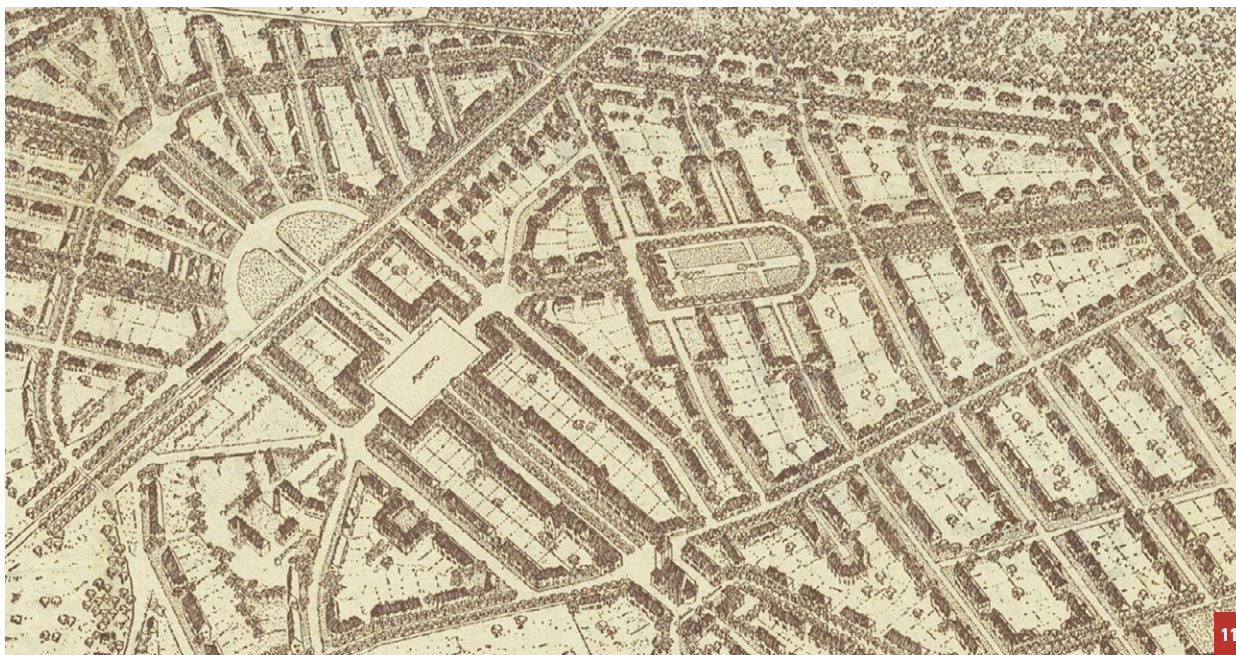
mieszkaniowej pod Warszawą w majątku Podkowa Leśna w r. 1912<sup>34</sup> (il. 10). Może należałoby zatem zweryfikować powszechny pogląd, że jedynym projektantem miasta ogrodu Podkowa Leśna był Antoni Jawornicki. Niewykluczone, że opierał się on w jakimś stopniu na wcześniejszych, nieznanych obecnie planach Tołwińskiego, z którym pozostawał w bliskich relacjach zawodowych. W związku z tym, że plan Tołwińskiego dla Podkowy Leśnej nie został dotychczas odnaleziony, trudno – przy obecnym stanie wiedzy – o kateryczne stwierdzenia w tej kwestii. Zagadnienie to wymaga niewątpliwie dalszych badań.

Gdy Tołwiński przystępował do prac nad projektem Podkowy, tematykę miast ogrodów miał już świetnie rozpoznana. Od 1909 roku w prasie branżowej ukazywały się jego artykuły o miastach ogrodach<sup>35</sup>. W 1912 roku, równoległe z planami dla Podkowy, wykonał konkursowy projekt miasta ogrodu Ząbki, w którym zaproponował wiele rozbudowanych układów alejowych, w tym czterorzędowych (il. 11), a właśnie aleją czterorzędową miała się stać docelowo aleja Lipowa w Podkowie Leśnej<sup>36</sup>. W tej sytuacji zastane przez architekta w terenie nasadzenie alejowe stanowiło ogromny atut projektowanego obszaru. Wiele wskazuje na to, że właśnie na tym etapie aleję dwurzędową

<sup>34</sup> Archiwum Akt Nowych, akta osobowe Tadeusza Tołwińskiego, sygn. 214066255, k. 76.

<sup>35</sup> Między innymi w „Przeglądzie Technicznym” z 1909 roku, nr 27 (s. 327–328), 29 (s. 347–348), 32 (s. 379–380), 37 (s. 425–426), 44 (s. 499–500), 47 (s. 541–542) i 50 (s. 579–580), a także w „Wiadomościach Budowlanych” z 1912 roku, nr 15, s. 264–265.

<sup>36</sup> Cztery rząd alei Lipowej zachował się do dziś reliktoowo w postaci dziesięciu starych lip na działkach po południowej stronie alei. Ów rząd jest odsunięty od obecnej alei o mniej więcej 10 metrów. Odległość ta



11

Układy alejowe w mieście ogrodzie Żąbki, projekt Tadeusza Totwińskiego z 1912 roku (fragment). Źródło: Polona, sygn. ZZK 1 529

Layout of the avenues in the Garden Town of Żąbki, Tadeusz Totwiński's 1912 design (excerpt). Source: Polona, ZZK 1 529

rozbudowano od południa o kolejny rząd drzew. Niestety całościową realizację pomysłu założenia miasta ogrodu Podkowa Leśna zamrożono na kilkanaście lat, na co prawdopodobnie wpłynęły I wojna światowa oraz trudna sytuacja gospodarcza tuż po jej zakończeniu.

Dopiero w latach 20. XX wieku powrócono do wcześniejszych pomysłów założenia miasta ogrodu<sup>37</sup>. 9 kwietnia 1925 roku Stanisław Wilhelm Lilpop zawarł umowę o przekazaniu około 300 hektarów tamtejszych gruntów spółce z o.o. Miasto-Ogród Podkowa Leśna, która miała pośredniczyć w przyszłej sprzedaży działek budowlanych na parcelowanych terenach<sup>38</sup>. Możliwe, że umowa ta była rodzajem wstępnej promesy, gdyż dopiero rok później Lilpop uzyskał zgodę Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie na sprzedaż „292 ha 2351 m<sup>2</sup> ziemi z majątku Podkowa Leśna trybem parcelacji letniskowej zgodnie z planem sporządzonym przez geometrę A. Jawornickiego w 1925 r.”<sup>39</sup>. Przez pewien czas funkcjonował jeszcze wydzierżawiony folwark Wilhelmów, ostatecznie jednak, w początkach lat 30. XX wieku, jego zabudowania rozebrano<sup>40</sup>. W ten sposób otoczenie alei Lipowej stało się niemal wolne od zabudowy i mogła się rozpocząć jego parcelacja, związana z zamiarem utworzenia miasta ogrodu. Jediną pozostawioną w bliskim sąsiedztwie alei budowlą był usytuowany na północ od niej pałacyk myśliwski Lilpopa, przebudowany w 1931 roku na willę Podlasie<sup>41</sup>.

jest zbliżona do szerokości pozostałych dwóch traktów alei, co wskazuje na spójny zamysł założenia czterorzędowej, trójtraktowej alei.

<sup>37</sup> R. Romaniuk, *Inne życie...*, op. cit., s. 348.

<sup>38</sup> Dwa lata po powstaniu spółka z o.o. Miasto-Ogród Podkowa Leśna została rozwiązana, a Lilpop podpisał nowe umowy sprzedaży gruntów ze spółką Siła i Światło oraz z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych.

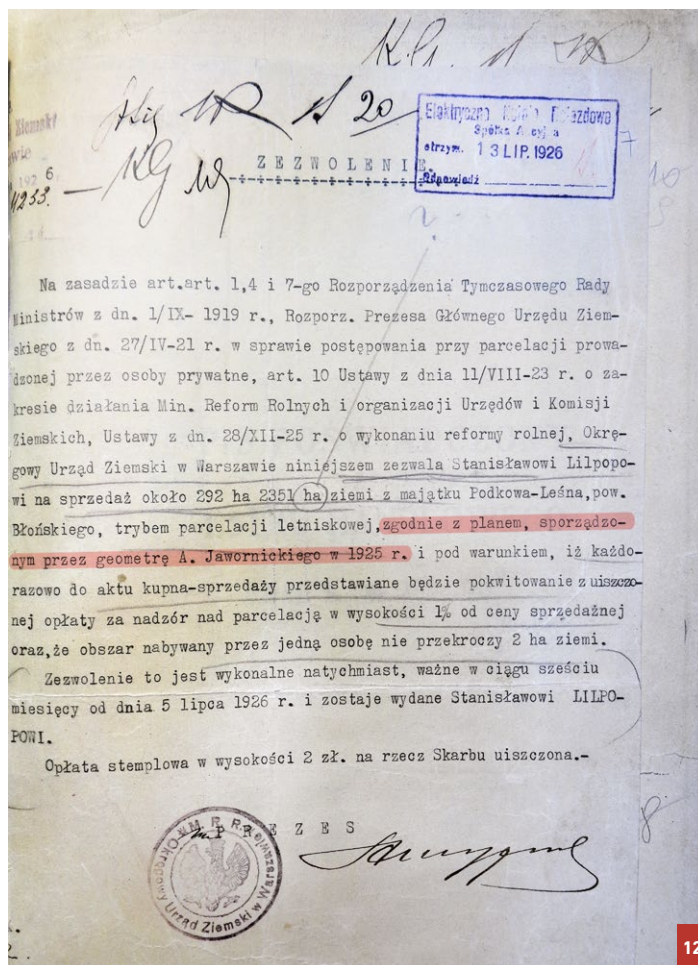
<sup>39</sup> Archiwum Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim, akta księgi hipotecznej o numerze inwentarzowym 824: *Dobra Podkowa Leśna*.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna, oddział warszawski, Podkowa Leśna, 1933, sygn. 53/711/0/2.23/781, k. 186.

<sup>41</sup> Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa (tak zwana biała karta) pałacyku myśliwskiego (późniejszej willi Podlasie). Autorka karty: A. Lorek, 2014.

Zezwolenie na parcelację gruntów Podkowie Leśnej na podstawie planu Antoniego Jawornickiego z 1925 roku, wydane w 1926 roku Stanisławowi Wilhelmowi Lilpopowi przez Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie. Źródło: Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim, akta księgi hipotecznej o numerze inwentarzowym 824

Permit issued in 1926 to Stanisław Wilhelm Lilpop for parcelling out land in Podkowa Leśna based on Antoni Jawornicki's 1925 plan by the District Land Office in Warsaw. Source: District Court in Grodzisk Mazowiecki, land and mortgage register, inventory number 824



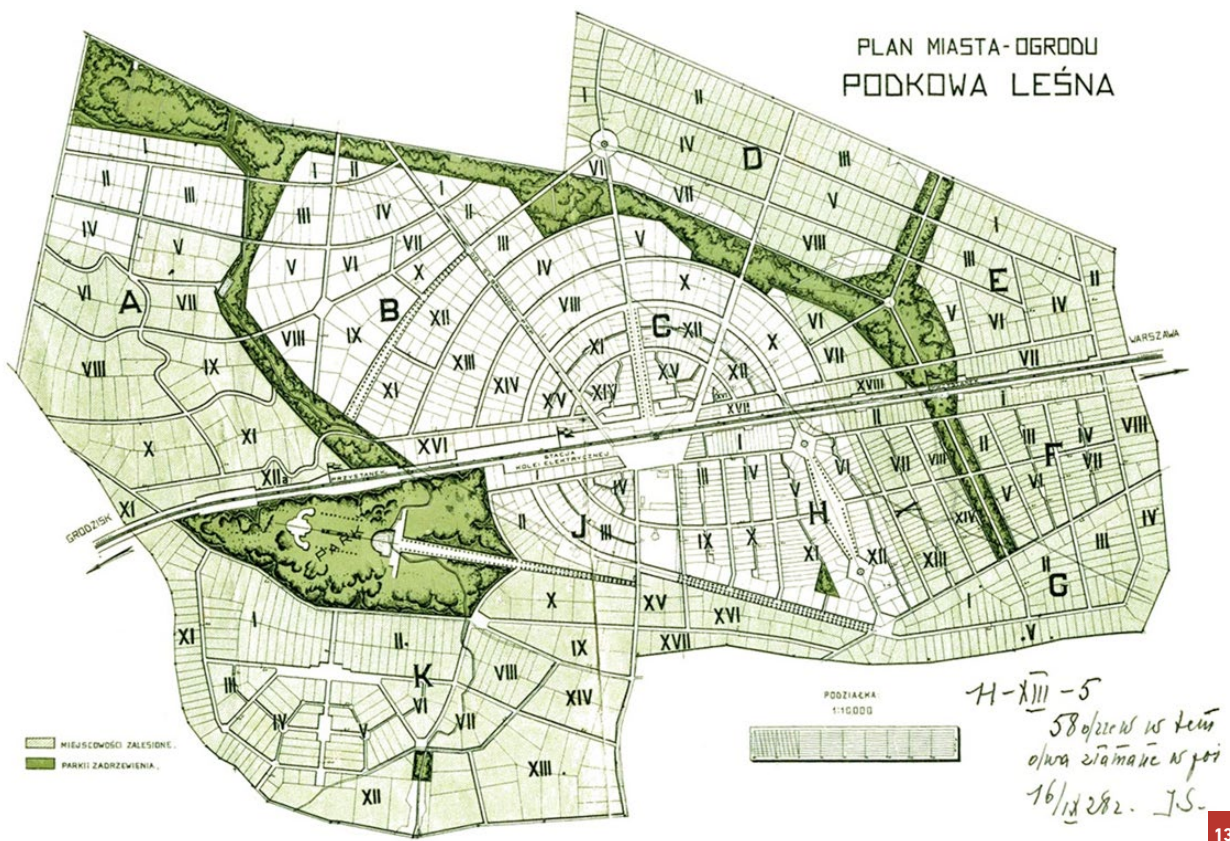
Nowy projekt miasta ogrodu opracował w 1925 roku wspomniany już Antoni Jawornicki (il. 12–15). Ten architekt, aktywny zawodowo od 1914 roku<sup>42</sup>, był już wówczas doświadczonym urbanistą. Brał udział w pracach zespołu pod kierunkiem Tadeusza Tołwińskiego nad planem regulacyjnym miasta stołecznego Warszawy, a w ramach pracy w Biurze Regulacji i Pomiarów oraz własnej praktyki projektowej wykonał kilka znaczących projektów urbanistycznych. Wśród nich można wymienić: park wystawowy na Saskiej Kępie w Warszawie, projekt rozplanowania Dynasów oraz projekt rozplanowania esplanady Cytadeli Warszawskiej. Był też współautorem koncepcji miasta ogrodu Czerniaków (1921 rok). W tych wszystkich projektach tereny zieleni publicznej odgrywały bardzo ważną rolę. Nie dziwi zatem, że i w Podkowie Leśnej Jawornicki przewidział ich wiele, tym bardziej że było to zbieżne z interesami prowadzących tam parcelację oraz sprzedaż działek podmiotów, którym zależało na zwiększeniu atrakcyjności tego miejsca, co miało przyciągnąć nowych klientów<sup>43</sup>.

Układ terenów zieleni, który finalnie powstał, opierał się na wzorcowych rozwiązaniach z zachodnioeuropejskich miast ogrodów, gdzie oprócz ogrodów przydomowych obowiązkowymi punktami były park centralny i wielka aleja (*Grand Avenue*) okalająca miasto. W Podkowie Leśnej program ten w pełni zrealizowano, zakładając rozległy park publiczny (projektu Leona Danielewicza) oraz tworząc pierścieniowy układ terenów zieleni (miejscami nieco nieregularny) otaczający miasto (il. 13). W układ ten Jawornicki wkomponował aleję Lipową<sup>44</sup>, która domknęła

<sup>42</sup> M. Sołtys, M. Krasucki, *Kalendarium pracy zawodowej [w:] idem, Antoni Jawornicki (1886–1950), architekt i urbanista*, Warszawa [2009], s. 37.

<sup>43</sup> Jak wynika z archiwaliów, stosunkowo najmniej przychylny tego rodzaju inwestycjom był jeden z udziałowców prowadzących parcelację pod miasto ogród – Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna.

<sup>44</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 51.



13

Plan Podkowy Leśnej z 1925 roku. Źródło: mbc.cyfrowemazowsze.pl

Map of Podkowa Leśna dating from 1925. Source: mbc.cyfrowemazowsze.pl

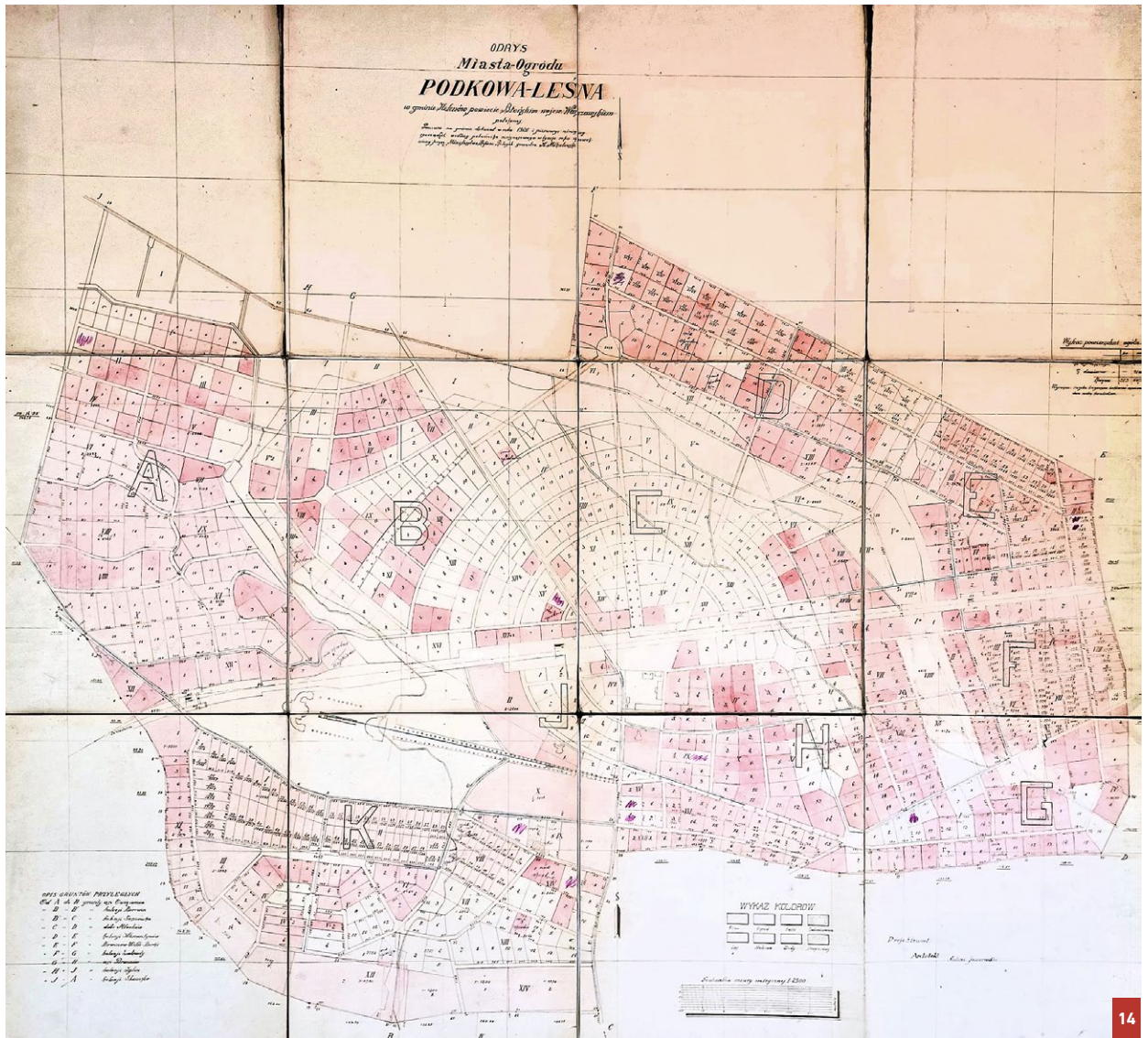
teren zielony urządzonej od południa, w powiązaniu z plantami wschodnimi (il. 16). Te plany zrealizowano z dużym rozmachem – już rok po rozpoczęciu parcelacji, w 1927 roku, Jarosław Iwaskiewicz zanotował: „w roku bieżącym spółka [Miasto-Ogród Podkowa Leśna] prowadzi i prowadzi w dalszym ciągu szereg robót inwestycyjnych w związku z budową dróg i ulic, urządzeniem alei spacerowych, parku itp.”<sup>45</sup>. W miejscowości działali wówczas wybitni planiści ogrodowi, rozwijający pomysły architektów Tołwińskiego i Jawornickiego: wspomniany wyżej Leon Danielewicz, Stefan Rogowicz oraz Stanisław Schönfeld<sup>46</sup>. Z czasem o wysoką jakość lokalnych terenów zielony zaczęły również zabiegać tworząca się powoli nowa społeczność Podkowy Leśnej i założone przez nią Towarzystwo Przyjaciół Miasta Ogródu Podkowa Leśna.

W kontekście adaptacji przez Jawornickiego podkowieńskiej alei Lipowej szczególne znaczenie mogły mieć jego wcześniejsze doświadczenia z pracy nad projektami dla Żoliborza. Jak zauważają Maria Sołtys i Michał Krasucki: „Główny element urbanistyczny nowej dzielnicy [Żoliborza] stanowiła szeroka na 80 m aleja zieleniec (obecna Aleja Wojska Polskiego) ujęta w dwie jezdnie [...], ideowy odpowiednik alei zwanej »broadwayem« w schemacie miasta ogrodu [...]”<sup>47</sup>. Oczywiście porównania alei Wojska Polskiego do podkowieńskiej alei Lipowej nie można traktować dosłownie – pierwsza została zaprojektowana jako monumentalny ciąg pieszo-jezdny jednej z dzielnic stolicy, natomiast skala alei Lipowej jest nieporównywalnie skromniejsza. Jednak fakt, że oba te elementy znalazły się w projektach Jawornickiego, stanowi dowód na to, że chętnie sięgał on po rozwiązania alejowe.

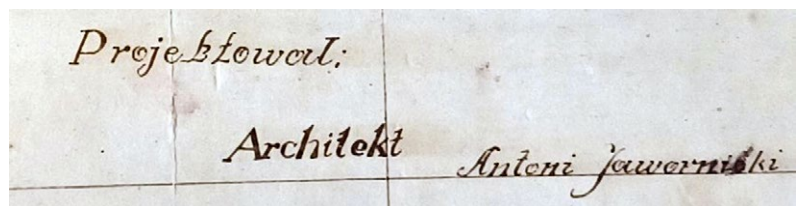
<sup>45</sup> Archiwum Muzeum imienia Anny i Jarosława Iwaskiewiczów w Stawisku, niepublikowany rozdział *Książki moich wspomnień* J. Iwaskiewicza, maszynopis, s. 12 [za:] B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 47.

<sup>46</sup> B. Wróblewski, *Podkowa Leśna...*, op. cit., s. 63.

<sup>47</sup> M. Sołtys, M. Krasucki, *Antoni Jawornicki...*, op. cit., s. 37.



14



15

14

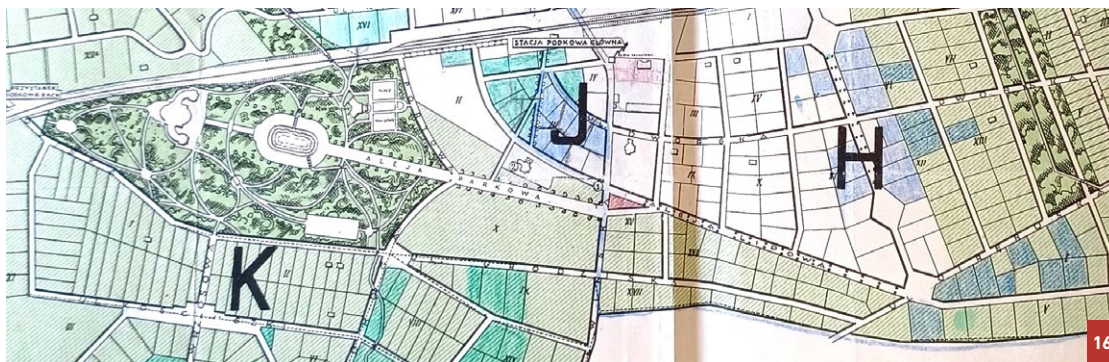
ODRYS Miasta-Ogrodu Podkowa-Leśna w gminie Helenów powiecie Błońskim wojew. Warszawskim położonej. Pomiaru na gruncie dokonał w roku 1926 i pierworys niniejszy sporządził [...] w tymże roku upoważniony przez Ministerstwo Reform Rolnych geometra K. Mikułowski. Projektował Architekt Antoni Jawornicki. Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, sygn. 53/711/0/2.23/780

Outline of the Garden Town of Podkowa-Leśna in the municipality of Helenów located in the Błonie district of the Warsaw voivodship. The survey was carried out in 1926 and the first draft of this layout was drawn up [...] in the same year by surveyor K. Mikułowski, authorized by the Ministry of Agrarian Reform. Designed by architect Antoni Jawornicki. Source: State Archives in Poznań, Branch Archives in Piła, 53/711/0/2.23/780

15

Informacja o Antonim Jawornickim – autorze projektu miasta ogrodu Podkowa Leśna – umieszczona na planie miejscowości z 1926 roku. Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, sygn. 53/711/0/2.23/780

Information about Antoni Jawornicki – author of the Podkowa Leśna Garden Town project – included on the 1926 map of the town. Source: State Archives in Poznań, Branch Archives in Piła, 53/711/0/2.23/780



16 Południowa część publicznych terenów zieleni Podkowy Leśnej z aleją Lipową jako łącznikiem na *Planie miasta-ogrodu Podkowa Leśna, pow. błoński, około 1935 roku* (fragment). Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, sygn. 53/711/0/2.23/781

Southern part of the green public space in Podkowa Leśna with aleja Lipowa as the linking point on the Map of the Garden Town of Podkowa Leśna, in the Błonie district, circa 1935 (fragment). Source: State Archives in Poznań, Branch Archives in Piła, 53/711/0/2.23/781

17 Aleja Lipowa po raz pierwszy opisana na mapie nazwą własną – plan Podkowy Leśnej z 1929 roku (fragment). Źródło: *Przewodnik po kolei elektrycznej Warszawa-Grodzisk, Polona, sygn. DŻS XIII 2a*

Aleja Lipowa first described on the map by its own name – map of Podkowa Leśna dating from 1929 (detail). Source: *Przewodnik po kolei elektrycznej Warszawa-Grodzisk, Polona, DŻS XIII 2a*

Aleja Lipowa na planie Podkowy Leśnej autorstwa Jawornickiego z 1925 roku narysowana została jako trójrzędowa, z dwoma pasmami jezdni. Jej południowe pasmo (obecnie jezdnia asfaltowa) odpowiada przebiegowi drogi, wzdłuż której w XIX wieku wzniesiono drewniane domki letniska Stanisławów. Kończyło się ono ślepo na wysokości domku numer zero (obecnie bistro Zabytek). Północne pasmo znalazło kontynuację w postaci drogi do willi Aida (obecnie ulica Jarosława Iwaszkiewicza). Na kolejnych kilku planach Podkowy Leśnej z okresu międzywojennego aleja Lipowa jest pokazywana w różny sposób – jako dwurzędowa<sup>48</sup> lub trójrzędowa, co może świadczyć o tym, że decyzje co do parcelacji jej otoczenia (a nawet częściowej parcelacji zajmowanego przez nią samą obszar) nie były jeszcze ostateczne. Jednak w naturze miała ona już wówczas utrwalone trzy rzędy dojrzałych lip oraz dwa trakty, a także pozostałości czwartego rzędu, usytuowanego na sąsiednich działkach. Na uproszczonym planie miejscowości z 1929 roku opisano ją po raz pierwszy nazwą własną „aleja Lipowa” (il. 17), a na planie geodezyjnym z tego

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna w Poznaniu – Centrala, sygn. 53/711/0/2.23/780, *Odrys Miasta-Ogrodu Podkowa-Leśna w gminie Helenów, powiecie Błońskim wojew. Warszawskim położonej. Pomiaru na gruncie dokonał w roku 1926 i pierworys niniejszy sporządził [...] geometra K. Mikułowski.*

samego roku ją zwymiarowano. Była wówczas około dwóch razy szersza niż krzyżujące się z nią ulice: miała blisko 20 metrów szerokości, a jej przecznice – po 8–9 metrów (il. 18–19), co było zgodne z typową dla miast ogrodów zasadą hierarchizacji dróg.

Wiele prac realizacyjnych i porządkowych prowadzonych w Podkowie Leśnej w okresie międzywojennym dotyczyło właśnie alei Lipowej. Przykładowo w preliminarzu budżetowym na lata 1937–1938 przewidziano środki na „plantowanie ulic wraz z ułożeniem jednostronnego chodnika [...] Al. Lipowa 600 mb.”, przy czym był to chodnik pokryty nawierzchnią zwirową, kołkowany dla zabezpieczenia przed osypywaniem. Dosadzano też nowe drzewa alejowe.

#### Aleja Lipowa w czasie II wojny światowej

W okresie II wojny światowej forma alei Lipowej nie uległa zmianie. Warto natomiast podkreślić znaczenie związanej z nią kawiarenki Pod Lipami, jakie miała ona dla ówczesnej społeczności Podkowy Leśnej, którą tworzyli nie tylko lokalni mieszkańcy, lecz także uciekinierzy z Warszawy. Jak zauważa Michał Domański w swojej pracy magisterskiej *Podkowa Leśna 1939–1948* w okresie okupacji w tej miejscowości powstało wiele tymczasowych punktów gastronomicznych, gdzie spotykali się przedstawiciele zarówno lokalnych, jak i warszawskich elit intelektualnych. Autor pisze: „Klasyczną pozycję wyrobiła sobie słynna kawiarnia-bar »Pod Lipami« u zbiegu Alei Lipowej i ul. Żółwińskiej. Jej niekonwencjonalny charakter właściwie ujął St. Dygat – »ładny, drewniany kiosk, zbudowany na wzór bungalowu [...], zastępował wykwintne kawiarnie Mazowieckiej, zbierała się tu śmietanka towarzyskiej młodzieży ucalałej z warszawskiego pogromu»<sup>49</sup>.

Miejsce to opisał również Jarosław Iwaszkiewicz w didaskaliach do sztuki *Pod Akacjami*:

W ciasnej przestrzeni ustawiony jest bar i parę krzeseł ze stolikami. Wszystko utrzymane w stylu estetyzującym, okupacyjnym, z pozorami prostoty. [...] Pośrodku kawiarenki dwa pnie obudowanych drzew, które nad dachem rozwijają swe konary. Drzewa te pod wpływem ciepła w kawiarni puściły młode pędy i góry pni okryte są bladezielonymi – nikłymi z powodu braku światła – ale obfitymi liśćmi. Ma to swój specjalny wdzięk...<sup>50</sup>

Kawiarnię Pod Lipami prowadzili architekt Stanisław Lewakowski z Krystyną Nieszkowską-Żuławską i Hanną Czerwińską. Parzeniem kawy i herbaty zajmował się znany historyk teatru Stanisław Dąbrowski<sup>51</sup>. Gośćmi bywali wspomniani wyżej wybitni literaci – Jarosław Iwaszkiewicz i Stanisław Dygat, a także Stefan Krzywoszewski.

#### Aleja Lipowa po II wojnie światowej

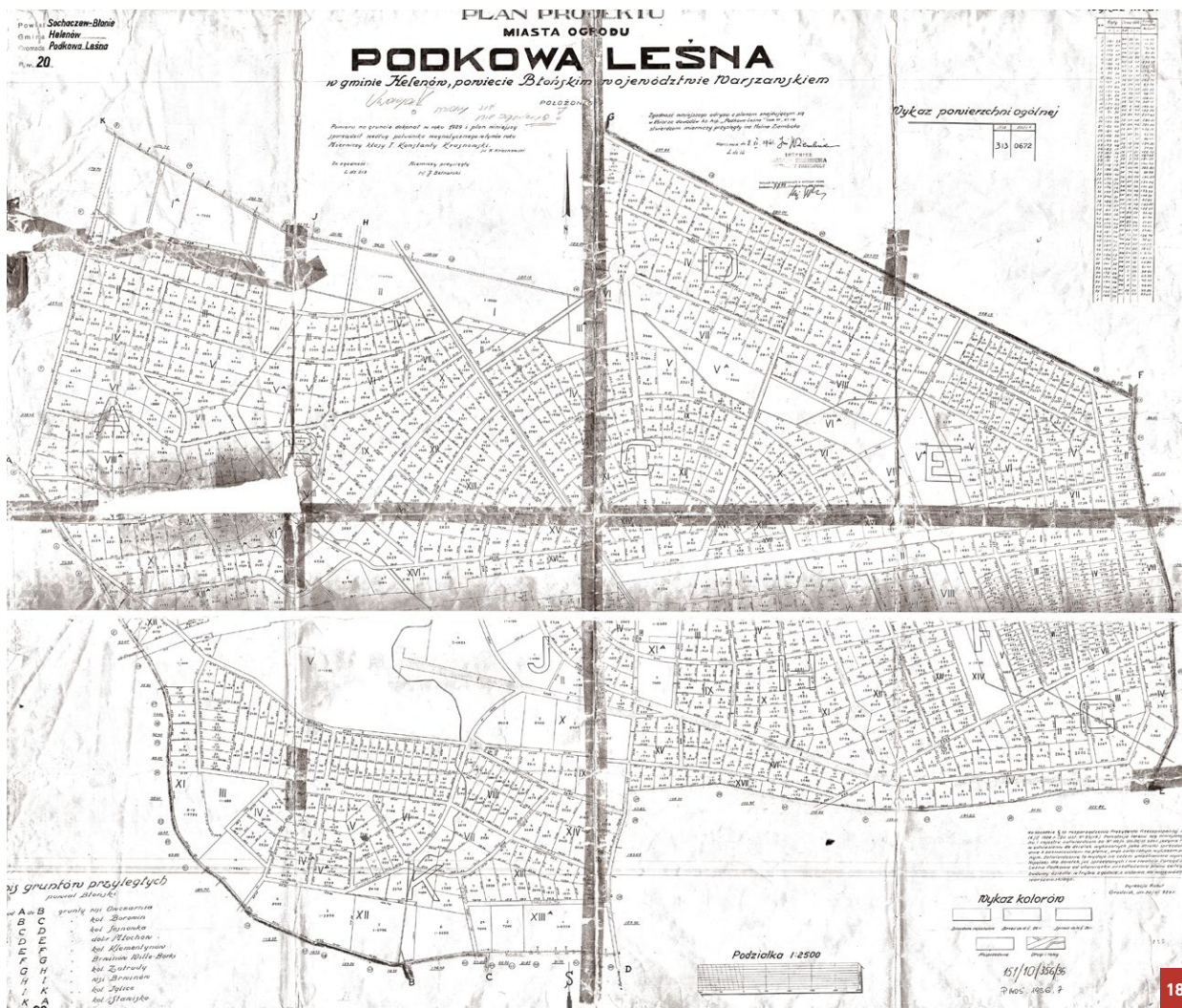
Układ alei Lipowej nie był w okresie powojennym istotnie modyfikowany. Przetrwał do czasów współczesnych, a do najistotniejszych zmian należały: wyasfaltowanie południowego traktu, wzniesienie nowych budynków mieszkalnych po obu stronach alei oraz wzniesienie pawilonu handlowego przy zachodnim krańcu i nowego obiektu gastronomicznego przy skrzyżowaniu z obecną ulicą Jana Pawła II. W tym okresie nastąpiły też zmiany w obsadzeniu alejowym – niektóre drzewa przestały istnieć, a w ich miejsce wprowadzono młode nasadzenia lip. Na części starych drzew założono wiązania elastyczne. Pojawiły się też pewne elementy degradujące krajobraz historycznej alei: napowietrzna linia energetyczna, tymczasowe umocnienia wjazdów na posesje i wspomniana asfaltowa nawierzchnia w południowym trakcie. Częściowo zmieniła się też funkcja alei Lipowej. W związku z tym, że Podkowa Leśna zaczęła być popularnym kierunkiem jednodniowych wyjazdów weekendowych dla mieszkańców Warszawy, aleja stała się popularnym miejscem spacerów<sup>52</sup> w kierunku położonego w Lesie Młochowskim Rezerwatu imienia

<sup>49</sup> M. Domański, *Podkowa Leśna 1939–1948*, praca magisterska, [s.l.] 1987, mps w Archiwum Akt Nowych, zespół: Akta Zofii i Stefana Korbońskich, sygn. 2/2500/0/-/1857.

<sup>50</sup> J. Iwaszkiewicz, *Pod Akacjami*, s. 6 [za:] M. Domański, *Podkowa Leśna 1939–1948*, op. cit.

<sup>51</sup> M. Domański, *Podkowa Leśna 1939–1948*, op. cit.

<sup>52</sup> *Niedziela w Podkowie Leśnej*, „Stolica” 1978, R. 33, nr 24 (11.06.1978), s. 7–8.

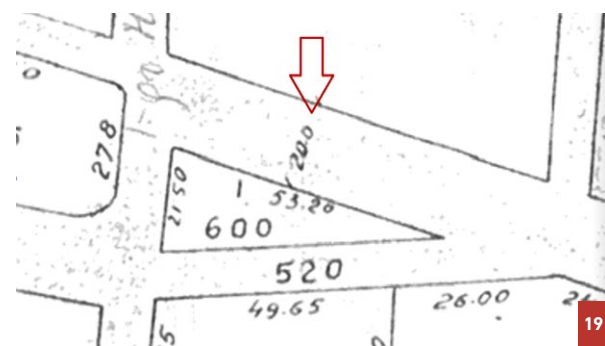


18 **Plan projektu miasta ogrodu Podkowa Leśna w gminie Helenów, powiecie Błotnickim, województwie Warszawskim. Pomiaru na gruncie dokonał w roku 1929 i plan niniejszy sporządził [...] Mierniczy klasy I Konstanty Krasnowski. Źródło: Starostwo Powiatowe w Grodzisku Mazowieckim, Wydział Geodezji i Kartografii, teczka Podkowa Leśna**

Map of the project of the Garden Town of Podkowa Leśna in the municipality of Helenów, Błotnick district, Voivodship of Warsaw. The land was surveyed in 1929 and this map was drawn up by [...] Class I surveyor Konstanty Krasnowski. Source: Starostwo Powiatowe w Grodzisku Mazowieckim, Wydział Geodezji i Kartografii, teczka Podkowa Leśna

19 **Aleja Lipowa z zaznaczoną szerokością 20 metrów w rejonie skrzyżowania z obecną ulicą Jana Pawła II na Planie projektu miasta ogrodu Podkowa Leśna w gminie Helenów, powiecie Błotnickim, województwie Warszawskim z 1929 roku. Źródło: Starostwo Powiatowe w Grodzisku Mazowieckim, Wydział Geodezji i Kartografii, teczka Podkowa Leśna**

Aleja Lipowa with a marked width of 20 m at the intersection with the present ul. Jana Pawła II on the *Plan projektu miasta ogrodu Podkowa Leśna w gminie Helenów, powiecie Błotnickim, województwie Warszawskim* [Map of the project of the Garden Town of Podkowa Leśna in the municipality of Helenów, Błotnick District, Voivodship of Warsaw], dated 1929. Source: Starostwo Powiatowe w Grodzisku Mazowieckim, Wydział Geodezji i Kartografii, teczka Podkowa Leśna



19



Bolesława Hryniewieckiego<sup>53</sup>. Podkreślono to w ustaleniach *Studium Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna* z 2000 roku<sup>54</sup>, w którym stwierdzono, że aleja Lipowa (i położona w pobliżu ulica Lilpopa) stanowi element ciągu spacerowego pomiędzy parkiem miejskim a Lasem Młochowski, i nakazano ochronę jej zadrzewienia.

### Obecny stan alei Lipowej i zagrożenia

Aleja Lipowa znajduje się na terenie wpisanym do rejestru zabytków jako układ urbanistyczny Podkowy Leśnej wraz z zabudową i zielenią miasta ogrodu (numer rejestru A-1194, decyzja z 22 października 1981 roku). Została uznana za pomnik przyrody Orzeczeniem nr 152 Kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie z dnia 23 maja 1963 roku. Tworzą ją trzy rzędy drzew, w tym: 186 lip (*Tilia cordata* i *Tilia platyphyllos*), dwa klony zwyczajne (*Acer platanoides*) oraz po jednej sztuce klonu jaworu (*Acer pseudoplatanus*), robinii akacjowej (*Robinia pseudoacacia*), sosny zwyczajnej (*Pinus silvestris*), grabu pospolitego (*Carpinus betulus*) oraz dębu czerwonego (*Quercus rubra*)<sup>55</sup>.

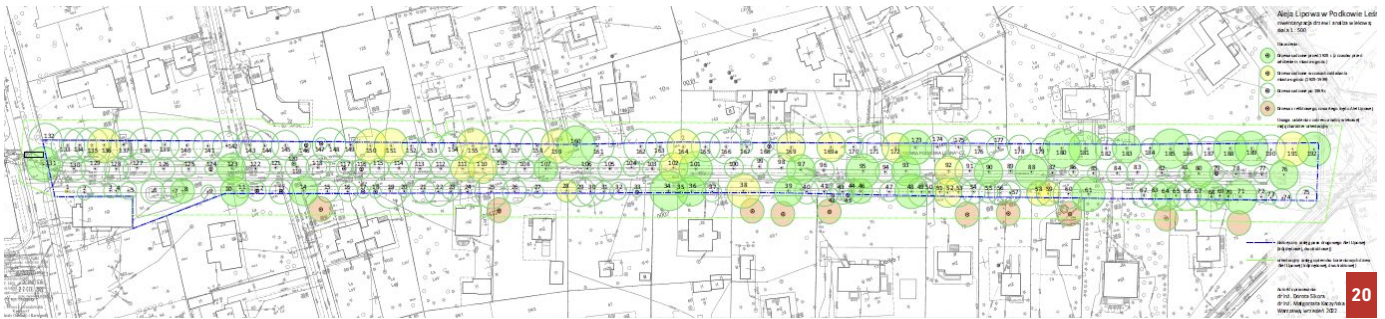
Stan zdrowotny drzew alejowych jest zróżnicowany. Do najważniejszych zjawisk wpływających negatywnie na ich kondycję należą:

- Obecność nieprzepuszczalnej asfaltowej nawierzchni nad systemami korzeniowymi drzew zlokalizowanych wzdłuż południowego traktu alei Lipowej;
- Kolizja z napowietrzną linią energetyczną. Dotyczy to zwłaszcza środkowego rzędu drzew, których korony są podcinane, aby minimalizować ryzyko takich kolizji;
- Kolizja z nawierzchnią z betonowych płyt chodnikowych po południowej stronie alei. Chodnik uległ tam częściowej destrukcji i wypiętrzeniu na skutek rozrastania się korzeni lip;
- Okoliczność, że historycznie wiele drzew alejowych zostało posadzonych w pęczkach po dwie, trzy, a niekiedy więcej sztuk, które z czasem zrosły się w jedno drzewo. Zabieg ten zastosowano niegdyś, aby szybciej osiągnąć efekt dojrzałych egzemplarzy (była to powszechna praktyka ogrodnicza pod koniec XIX oraz w pierwszej połowie XX wieku). Obecnie drzewa te są znacznie bardziej podatne na rozłamanie niż te pochodzące z pojedynczych nasadzeń. W ich koronach często występują rozwidlenia V-kształtne, pnie zaś bywają od siebie odchylone i pochylone, co powoduje zachwianie statyki. W koronach niektórych drzew alejowych zagrożonych rozłamaniem założone zostały wiązania elastyczne;
- Zacienienie, będące naturalnym skutkiem wzrostu drzew w układzie alejowym. Powoduje ono, że w koronach drzew pojawia się posusz, a część pni ulega wychyleniu w stronę światła, co skutkuje pogorszeniem statyki. W przypadku kilku drzew, których uschnięte konary nadwieszane są nad jezdnią lub ciągiem spacerowym, istnieje poważne zagrożenie dla użytkowników (drzewa te wskazano w tabeli inwentaryzacyjnej);
- Kolizje z budynkami i związane z tym cięcia redukcyjne w koronach. Dotyczy to zwłaszcza obiektu handlowego na zachodnim krańcu alei;
- Obecność ubytków wgłębnych pni – najczęściej w miejscach po obciętych lub wyłamanych konarach. Część ubytków z czasem przybrała formę ubytków kominowych. Kolejny typ często występujących ubytków to ubytki u nasady pnia, na styku z gruntem;
- Obecność huby na pniach drzew (jednostkowe przypadki).

<sup>53</sup> Rezerwat im. Bolesława Hryniewieckiego, Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody, [tinyurl.com/hn2dpa6s](https://tinyurl.com/hn2dpa6s), dostęp: luty 2024.

<sup>54</sup> Wypis z ustaleń *Studium Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna* [...] z dnia 23.06.2000 r., [tinyurl.com/mrym9wts](https://tinyurl.com/mrym9wts), dostęp: luty 2024.

<sup>55</sup> Dane pozyskane w trakcie inwentaryzacji dendrologicznej alei Lipowej, wykonanej w lipcu 2022 roku przez Dorotę Sikorę i Małgorzatę Kaczyńską.



20

Inwentaryzacja dendrologiczna alei Lipowej. Na pomarańczowo zaznaczono czwarty, niekompletny rząd lip, znajdujący się obecnie w granicach prywatnych posesji. Autorki: D. Sikora, M. Kaczyńska, 2022

Dendrological inventory of aleja Lipowa. The fourth, incomplete row of lindens, currently located within the boundaries of private properties, is marked in orange. Authors: D. Sikora, M. Kaczyńska, 2022

Oceniając integralność alei Lipowej jako historycznej kompozycji roślinnej należy zauważyć, że zasadniczo jest ona kompletna, jedynie miejscami brakuje w niej pojedynczych drzew. Integralność ta świadczy o konsekwentnym dążeniu wielu pokoleń mieszkańców oraz władz Podkowy Leśnej w różnych okresach jej istnienia do zachowania alei w krajobrazie tej miejscowości.

Zinwentaryzowane drzewa składające się na obecną aleję Lipową są bardzo zróżnicowane pod względem wieku. Wynika to stąd, że zakładano ją etapowo i wielokrotnie uzupełniano. Wymienione okoliczności powodują, że trudno jest precyzyjnie określić wiek starodrzewu tworzącego aleję. Na podstawie tabeli wiekowej drzew, opracowanej przez Longina Majdeckiego, ustalono w przybliżeniu, że najstarsze drzewa alejowe (52 sztuki) pochodzą z przełomu XIX i XX wieku – okresu istnienia letniska Stanisławów oraz kształtowania przez Stanisława Wilhelma Lilpopa myśliwskiego krajobrazu folwarku Wilhelmów, a także z pierwszych lat tworzenia miasta ogrodu. Reszta drzew została posadzona najprawdopodobniej pod koniec międzywojnia bądź po II wojnie światowej.

Odrębnym zagadnieniem jest ustalenie wieku drzew z rzędu 10 lip rosnących obecnie na posesjach po południowej stronie alei Lipowej (il. 20). Ich obecność świadczy o tym, że w pewnym momencie skłaniano się do utworzenia alei czterorzędowej, a nawet rozpoczęto związane z tym prace. Posadzenie czwartego rzędu lip, wysuniętego najdalej na południe, mogło być częścią przygotowań do realizacji pierwszej, niezachowanej koncepcji miasta ogrodu z aleją czterorzędową z 1912 roku autorstwa Tadeusza Tołwińskiego. Jak już wyżej wspomniano, to właśnie on, również w 1912 roku, zaprojektował monumentalną czterorzędową aleję w mieście ogrodzie Ząbki. Analiza przekazów archiwalnych wskazuje, że czwarty rząd podkowieńskich lip posadzono między wyburzeniem zniszczonych w czasie I wojny światowej domków letniska Stanisławów a 1925 rokiem.

### Analiza porównawcza rozwiązań zastosowanych historycznie w alei Lipowej w Podkowie Leśnej z analogicznymi rozwiązaniami z innych miast ogrodów

Projekty, realizacje oraz prace teoretyczne z początku XX wieku dotyczące miast ogrodów pozwalają prześledzić, według jakich zasad kształtowano zielen w takich założeniach urbanistycznych, w tym również w jakim zakresie i w jakich formach zakładano aleje. Przeanalizowanie w tym kontekście formy i rozwiązań materiałowych podkowieńskiej alei Lipowej pozwala ustalić, na ile jej obecność oraz zastosowane w niej rozwiązania można traktować jako reprezentatywne dla miast ogrodów.

Przykładem jednej z najwcześniejszych adaptacji idei Howarda na ziemiach polskich, a także jednej z najbliższych analogii do Podkowy Leśnej jest miasto ogród Ząbki zaprojektowane w 1912 roku przez Tadeusza Tołwińskiego – a zatem dzieło tego samego autora i z tego samego

Projekt konkursowy miasta ogrodu Ząbki autorstwa Tadeusza Tołwińskiego z 1912 roku (fragment). Źródło: Polona, sygn. ZZK 1 529

Competition design of the Garden Town of Ząbki by Tadeusz Tołwiński, 1912 (detail). Source: Polona, ZZK 1 529



roku co pierwsze plany miasta ogrodu Podkowa Leśna<sup>56</sup>. Uwagę zwraca założona przez projektanta silna geometryzacja planu miejscowości (il. 21), zauważalna również w Podkowie Leśnej.

Tołwiński, podobnie jak wielu ówczesnych projektantów przestrzeni miejskich, był zwolennikiem stosowania w terenach zieleni regularnych form. Tę swoją preferencję uzasadniał międzynarodowymi trendami obowiązującymi w sztuce ogrodowej na przełomie XIX i XX wieku. Pisał: „Okolo 1900 roku następuje w Anglii nawrót ogrodu regularnego, który znacznie rozszerza możliwości kompozycji współczesnego ogrodu publicznego i dzisiejszego parku, służącego celom społecznym, racjonalnie i planowo pojętym”<sup>57</sup>. W ten nurt projektowania regularnego bardzo dobrze wpisywały się wszelkie założenia liniowe, typu aleje, bulwary czy promenady. W wytycznych do konkursu na wzorowe zadrzewienie miasta Ząbki, zorganizowanego w 1913 roku, Tołwiński zalecał: „[...] aleje, ogrody, bulwary winny stanowić całość wyraźnie w sobie zamkniętą i architektonicznie ujętą”<sup>58</sup>. Natomiast w późniejszym komentarzu do prac konkursowych krytycznie odniósł się do miękkiego, naturalistycznego, „pejzażowego” podejścia do zieleni jako zacierającego pierwotny zamysł projektowy: „[...] tymczasem w wielu projektach przemówił jaskrawo rozbrat architektury i ogrodu. Wyryły się zasadnicze wady źle pojętego planowania tzw. pejzażowego”<sup>59</sup>. „Architektonicznie ujętą” – jak zalecał Tołwiński – całością, zamkniętą zgeometryzowanym placem w kształcie rombu, była też podkowieńska aleja Lipowa, stanowiąca jeden z kluczowych elementów rozbudowanego układu alejowego Podkowie Leśnej.

Aleje w Ząbkach zaprojektowano jako dwurzędowe, a w przypadku najważniejszych ciągów komunikacyjnych – czterorzędowe. Wyniki badań przeprowadzonych przez autorkę tego artykułu wskazują, że aleja Lipowa w Podkowie Leśnej, jako jedna z głównych dróg tej miejscowości, również początkowo była układem czterorzędowym. Zgodność rozwiązań zastosowanych w podkowieńskiej alei Lipowej i alejach w Ząbkach występuje również w zakresie wyboru gatunku drzew do nasadzeń przyulicznych. Jak zaznaczono w folderze z 1912 roku reklamującym miasto ogród Ząbki, główne aleje spacerowe obsadzono tam lipami, a zatem tym samym gatunkiem, który

<sup>56</sup> Jak przypuszczają badacze, projekt Tołwińskiego był punktem wyjścia do dalszych prac projektowych, które zlecono Antoniemu Jawornickiemu (za: T. Kotaszewicz, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951...*, op. cit., s. 115).

<sup>57</sup> T. Tołwiński, *Zieleń w urbanistyce*, Warszawa 1963, s. 184.

<sup>58</sup> Pierwszy konkurs na wzorowe zadrzewienie miasta ogrodu Ząbki pod Warszawą, rozpisany przez Towarzystwo Ogrodnicze w Warszawie z terminem złożenia prac do 13 lutego 1913 roku. Sąd konkursowy tworzyli ogrodnicy i planiści ogrodów: P. Hoser, W. Kronenberg, E. Jankowski, L. Grabowski i T. Chrzóński, oraz architekci: T. Tołwiński, C. Przybylski, L. Trojanowski i R. Kułakowski, a także hrabia A. Ronikier.

<sup>59</sup> T. Kotaszewicz, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951...*, op. cit., s. 115.

został wykorzystany w Podkowie Leśnej. Węższe ulice Ząbek obsadzono drzewami owocowymi<sup>60</sup>. W tym przypadku analogii w Podkowie Leśnej nie odnaleziono.

O popularności układów alejowych w miastach ogrodach, a wręcz o traktowaniu ich jako elementu niezbędnego w tego typu założeniach urbanistycznych, świadczy też wiele innych publikacji, projektów i realizacji z początku XX wieku, które zostały krótko omówione poniżej.

Przykładowo aleje i szpalery miały również duże znaczenie dla kompozycji innego zaprojektowanego przez Tołwińskiego założenia urbanistycznego – kolonii na 500 mieszkań dla wdów i sierot po poległych żołnierzach na warszawskim Grochowie (1914 rok)<sup>61</sup>. Projektant podkreślił tam liniowymi układami drzew główne wjazdy na teren osiedla, centralne place i oś główną oraz wprowadził szpalerowe obsadzenie wzdłuż granic.

Popularność nasadzeń alejowych w miastach ogrodach zauważał również Stanisław Rutkowski, autor licznych publikacji z zakresu kształtowania terenów zieleni w początkach XX wieku: „Umiejętność zadrzewiania ulic najszersze i najwdzięczniejsze pole do popisu posiada w miastach-ogrodach”<sup>62</sup>. Radził, by wzdłuż alei lokalizować rezydencje typu dworki z ogrodami. Pisał: „[...] połączenie alei z ogródkami, otaczającymi dworki, jest nadzwyczajnie korzystne, miasto osiąga wówczas ozdobę niepowседневnej wartości”<sup>63</sup>. Zalecenia te zrealizowano w Podkowie Leśnej, lokalizując wzdłuż alei Lipowej okazałe wille. Rutkowski sugerował też, by aleje prowadziły do okolicznych lasów: „Okazałe ulice przechadzkowe, zwane pospolicie alejami, są w każdym mieście bardzo pożądane [...], a w szczególności wtedy, gdy stanowią sieć komunikacyjną pomiędzy ogrodami a lasami [...]”<sup>64</sup>. Również ten postulat spełniono w Podkowie Leśnej, aleję Lipową wykorzystano bowiem jako główny ciąg spacerowy wiodący do Lasu Młochowskiego.

Na obecność pasmowych układów zieleni jako niezbędnego elementu miast ogrodów zwrócono także uwagę w folderze miasta ogrodu Młociny: „Plan miasta ogrodu opracowywany jest zwykle w ten sam sposób, ażeby dzielnice zamieszkałe otoczone były pasem plantacji lub też domy przedzielone zadrzewionymi przestrzeniami”<sup>65</sup>. Zgodnie z tą zasadą projektant Młocin Ignacy Miśkiewicz zaprojektował alejowe obsadzenia – dwurzędowe przy większości dróg oraz szeroką, czterorzędową aleję prowadzącą do kluczowego obiektu w mieście – Domu Zebrań<sup>66</sup>.

Alejowe obsadzenie było (i nadal jest) ważnym elementem układu przestrzennego miasta ogrodu Komorów, a historia tamtejszej alei Marii Dąbrowskiej jest bardzo podobna do historii alei Lipowej w Podkowie Leśnej. Na skutek zubożenia w wyniku działań uwłaszczeniowych dziewiętnastowieczna właścicielka majątku Komorów – Helena z Brzezińskich Józefowicz – by ratować się przed upadłością, w latach 80. i 90. XIX wieku wzdłuż tak zwanej szosy komorowskiej (obecnie alei Marii Dąbrowskiej) wybudowała osadę letniskową, na którą złożyło się sześć dużych drewnianych domów „w stylu otwockim” na wynajem<sup>67</sup>. Aleja lipowa, wzdłuż której je rozmieszczono, podnosiła prestiż tego letniska<sup>68</sup>, a z czasem także miasta ogrodu, w które Komorów przekształcono<sup>69</sup>. Początkowo była ona najprawdopodobniej czterorzędowa, podobnie jak aleja Lipowa w Podkowie Leśnej. Współcześnie aleja ta jest w znacznym stopniu niekompletna – wiele drzew nie istnieje lub zostało zastąpionych młodymi nasadzeniami, część znajduje się obecnie

<sup>60</sup> Folder reklamujący miasto ogród Ząbki [za:] *Projekt osady „Ząbki”*, [tinyurl.com/yjh6t29v](https://tinyurl.com/yjh6t29v), dostęp: sierpień 2022.

<sup>61</sup> T. Kotaszewicz, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951...*, op. cit., s. 116.

<sup>62</sup> S. Rutkowski, *Zadrzewienie ulic miejskich*, Warszawa 1918, s. 23.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>65</sup> *Miasto-ogród Młociny pod Warszawą...*, op. cit., s. 9.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>67</sup> Panuje również opinia, że zabudowania te (zwane też rządówkami) mogły powstać wcześniej, za Brzezińskich, jako budynki mieszkalne dla wyższych rangą pracowników tamtejszego majątku, z czasem stały się jednak domami letniskowymi.

<sup>68</sup> Zwłaszcza że wiodła na zachód, w kierunku pobliskiego Helenowa.

<sup>69</sup> Zarząd Osiedla Komorów, *Historia Komorowa*, [tinyurl.com/5xrf9wtp](https://tinyurl.com/5xrf9wtp), dostęp: sierpień 2022.

na ogrodzonych posesjach – analogicznie jak w Podkowie Leśnej. To pokazuje, jak trudno jest utrzymać kompletną formę układu alejowego w rozwijającej się miejscowości.

Alejowo obsadzone główne ulice w miastach ogrodach wyróżniały się znaczną szerokością, na przykład w Letchworth w Wielkiej Brytanii lub w Hellerau w Niemczech. Na tę prawidłowość wskazywał w 1912 roku Władysław Wróbel w opisie leżącego pod Dreznem Hellerau: „Tam, gdzie w następstwie wzmożonego zabudowania rozwinię się żywotny ruch komunikacyjny, zaprojektowana jest szeroka, wysadzana drzewami aleja. Inne ulice, które do niej dotykają, są węższe, jednak zawsze dość szerokie dla normalnej komunikacji”<sup>70</sup>. Tę charakterystyczną dla miast ogrodów hierarchię ulic zauważył również Władysław Dobrzyński, który opisywał wzorcowe angielskie „przedmieście ogród” Hampstead Heath: „Wszystkie ulice posiadają pasy trawnikowe i są wysadzone drzewami. Podzielone są one na arterie większego i mniejszego ruchu kołowego”<sup>71</sup>. Gradację szerokości bardzo wyraźnie widać również w przypadku alei Lipowej w Podkowie Leśnej i jej przecznicy – jest ona od nich około dwóch razy szersza. Inną cechą alei w miastach ogrodach, o której wspominał Dobrzyński, były pasy trawnikowe pod drzewami. Ten element również występował w Podkowie Leśnej, a nawet zachował się (częściowo) do dziś.

Nawierzchnia alejowo obsadzonych dróg w polskich miastach ogrodach była zazwyczaj żwirowa lub ziemna, jak to zaplanowano przykładowo w mieście ogrodzie Młociny: „Wszelkie aleje, place spacerowe i place do gier będą odpowiednio zadrzewione. Drogi będą żwirowane, gdyż typ dróg szosowych [żwirowych], jako elastycznych, tłumi doskonale hałasy oraz daje się utrzymać we wzorowej czystości”<sup>72</sup>. Aleja Lipowa w Podkowie Leśnej w latach 30. XX wieku również miała nawierzchnię żwirową.

### Wartości alei Lipowej w Podkowie Leśnej

Aleja Lipowa w Podkowie Leśnej to historyczny teren zieleni wyróżniający się indywidualnymi wartościami historyczną, artystyczną i naukową, które są właściwe obiektom zabytkowym<sup>73</sup>.

#### Wartość historyczna

Aleja Lipowa (jej południowy trakt) stanowi jedyny relikwint letniska Stanisławów, które poprzedziło powstanie miasta ogrodu. Jest ona również (wraz z alejami przy sąsiednich ulicach Jana Pawła II i Kościelnej) jednym z nielicznych zachowanych elementów krajobrazu folwarcznego przełomu XIX i XX wieku (Wilhelmowa) oraz wprowadzanych w nim przez Stanisława Wilhelma Lilpopa modyfikacji związanych z realizacją jego myśliwskiej pasji.

Ponadto aleja jest ściśle powiązana z historycznymi postaciami o znaczeniu lokalnym i ponadlokalnym:

- Joanną z Petzoldów Lilpop, żoną wybitnego przemysłowca Stanisława Lilpopa, założycielką letniska Stanisławów, której przypisuje się inicjatywę założenia alei Lipowej;
- Stanisławem Wilhelmem Lilpopem – znanym przemysłowcem, fotografem i podróżnikiem, kontynuatorem dzieła matki, inicjatorem przekształcenia Podkowy Leśnej w miasto ogród;
- Jarosławem Iwaszkiewiczem, Anną z Lilpopów Iwaszkiewicz oraz ich przyjaciółmi: Antonim Słonimskim, Karolem Szymanowskim, Janem Lechoniem, Jerzym Liebertem i Mieczysławem Grydzewskim, spędzającymi wakacje w willi Aida, którą nazywano letnią bazą wypadową poetów Skamandra, i odbywającymi spacery aleją Lipową w kierunku „dębaka” w Lesie Młochowskim (obecnie Rezerwat imienia Bolesława Hryniewieckiego);

<sup>70</sup> W. Wróbel, *Miasto-ogród Hellerau pod Dreznem*, „Przegląd Techniczny” 1912, nr 38, s. 497.

<sup>71</sup> W. Dobrzyński, *Istota i rozwój idei Howarda...*, op. cit., s. 14.

<sup>72</sup> *Miasto-ogród Młociny pod Warszawą...*, op. cit., s. 27.

<sup>73</sup> Art. 3 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568).

- wybitnymi architektami i urbanistami: Tadeuszem Tołwińskim, który w 1912 roku, tworząc pierwszy plan miasta ogrodu Podkowa Leśna, musiał też jako pierwszy zmierzyć się z tematem adaptacji alei Lipowej w projekcie tego układu urbanistycznego, oraz Antonim Jawornickim, który w 1925 roku opracował docelowy projekt miasta ogrodu Podkowa Leśna – zaplanował tam trójrzędową i dwutraktową aleję Lipową w formie, jaka z niewielkimi zmianami przetrwała do czasów współczesnych.

Aleja Lipowa stanowi też ważne miejsce dokumentujące dzieje Podkowy Leśnej w okresie II wojny światowej. To u jej wylotu znajdowała się słynna kawiarenka Pod Lipami, skupiająca elity intelektualne wywodzące się spośród uciekinierów z Warszawy oraz z lokalnej społeczności. Bywali w niej między innymi Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Dygat, a także Stefan Krzywoszewski.

### Wartość artystyczna

Aleja Lipowa w Podkowie Leśnej to element układu urbanistycznego tej miejscowości o wysokiej wartości artystycznej, historycznie i współcześnie estetyzujący tamtejszy krajobraz. Początkowo aleja miała (oprócz pełnienia funkcji użytkowych) zwiększać atrakcyjność otoczenia osady letniskowej Stanisławów, jednocześnie nadając odpowiednią rangę zabudowaniom folwarku Wilhelmów i pałacykowi myśliwskiemu Stanisława Wilhelma Lilpopa przez podkreślanie ich roli dominant w krajobrazie.

Na etapie planowania miasta ogrodu aleja została perfekcyjnie wpisana w jego zgeometryzowany układ przestrzenny, w ścisłym nawiązaniu do zasad wypracowanych przez Ebenezera Howarda, co świadczy o doskonałym warsztacie projektowym historycznych twórców Podkowy Leśnej oraz ich znajomości zasad zakładania miast ogrodów. Aleja lipowa do dziś pełni funkcję elementu spinającego od południa pas publicznych terenów zieleni, opasujący miasto ogród – jest swoistą Howardowską *Grand Avenue*, a jednocześnie stanowi bardzo atrakcyjny wizualnie ciąg pieszy, wyznaczony trzema rzędami monumentalnych lip, z rozmieszczonymi wzdłuż niego willami („dworkami”) zgodnie z zaleceniami teoretyków miast ogrodów z początków XX wieku. Dzięki tym zabiegom formalnym stała się swoistym symbolem krajobrazu Podkowy Leśnej.

Fakt, że aleja ta jest obecnie dwutraktowa i trójrzędowa (co może być efektem pewnego kompromisu parcelacyjnego na etapie zakładania miasta ogrodu i związanego z tym zaniechania w uzupełnianiu czwartego rzędu lip), świadczy o jej unikatowości i oryginalności na tle układów alejowych z innych miast ogrodów.

### Wartość naukowa

Aleja Lipowa to teren zieleni komponowanej o wysokim stopniu autentyzmu. Autentyzm zabytku, w myśl doktryny konserwatorskiej<sup>74</sup>, wynika nie tylko z zachowanej materii zabytku, lecz także z jego formy. Dotyczy to zwłaszcza zabytków o niskiej trwałości, wymagających okresowej wymiany substancji, a należą do nich zabytkowe tereny zieleni. Aleja Lipowa zachowała swoją historyczną formę – w tym proporcje, szerokość traktów, długość, relacje z sąsiednimi ulicami, trzy rzędy drzew z relikdami czwartego – o której przesądziły ostatecznie projekt Antoniego Jawornickiego oraz późniejsze plany parcelacyjne. Obsadzona jest też w przeważającej większości drzewami gatunku zaplanowanego dla niej historycznie (głównie lipami drobnolistnymi *Tilia cordata*), a pod rzędowymi nasadzeniami drzew zachowały się częściowo pasy trawników, właściwe dla alei w miastach ogrodach.

W związku z powyższym aleja Lipowa, jako wiarygodny dokument czasów, w jakich powstała, może być przedmiotem badań nad historią i kulturą materialną Podkowy Leśnej, a zwłaszcza jej południowej części, badań dotyczących historycznych technik ogrodniczych związanych z zakładaniem i pielęgnacją układów alejowych, a także badań z zakresu dendrologii, architektury krajobrazu i arborystyki. Dzięki temu, że istnieje obszerny materiał archiwalny dokumentujący

<sup>74</sup> The Nara Document on Authenticity [Dokument z Nara o Autentyzmie], 1994, ust. 9.

aleję Lipową oraz że sama aleja zachowała się w terenie, można również prowadzić badania dotyczące warsztatu projektowego dwóch wybitnych projektantów Podkowy Leśnej – Tadeusza Tołwińskiego oraz Antoniego Jawornickiego.

Aleję Lipową wyróżnia też wiele innych wartości, w tym przede wszystkim wartości przyrodnicze. Stanowi ona cenny przyrodniczo teren zieleni, głównie ze względu na obecność starodrzewu oraz swoją skalę, która umożliwia pełnienie funkcji korytarza ekologicznego. Cechują ją również wartości społeczne i użytkowe – służy ona jako miejsce wypoczynku mieszkańcom i turystom, jest też obiektem budującym lokalną tożsamość i niepowtarzalny charakter Podkowy Leśnej. Opisane powyżej wartości przesądzają o tym, że konieczna jest ochrona alei Lipowej.

### Podsumowanie

Aleja Lipowa to bardzo cenna składowa układu urbanistycznego Podkowy Leśnej. Pełniła w nim funkcję elementu krystalizującego na kolejnych etapach rozwoju tej miejscowości: od letniska Stanisławów i folwarku Wilhelmów, przez etap zakładania miasta ogrodu, po czasy współczesne. Przeanalizowanie jej formy na tle praktyk widocznych w innych miastach ogrodach pozwoliło stwierdzić, że jest ona niezwykle reprezentatywna dla tego typu realizacji. Jej cechy charakterystyczne, wspólne z wieloma innymi alejami tego typu z miast ogrodów, to: wpisanie w lokalny zgeometryzowany układ przestrzenny, oparty między innymi na hierarchii dróg (aleja Lipowa jest dwa razy szersza od swoich przecznic); zastosowanie lip do rzędowych nasadzeń; otoczenie w postaci posesji z kameralnymi willami i ogrodami; pełnienie funkcji ciągu spacerowego, który wiedzie w kierunku kompleksu leśnego; obecność pasów trawnikowych, na których rosną drzewa alejowe; przepuszczalna nawierzchnia (obecnie tylko w jednym z traktów). Podkowiąską aleję Lipową wyróżnia to, że jej forma ewoluowała w czasie – od dwurzędowej w czasach letniska Stanisławów, przez czterorzędową na pierwszych etapach planowania miasta ogrodu, po trójrzędową i dwutraktową, utrwaloną planem parcelacyjnym opracowanym na podstawie projektu Antoniego Jawornickiego.

Aleja Lipowa przedstawia wybitne wartości historyczne, artystyczne i naukowe. Przy ocenie jej obecnego stanu należy stwierdzić, że jako element układu urbanistycznego jest ona zachowana w formie kompletnej i cechuje ją wysoki stopień integralności oraz autentyzmu. Zauważalne są jednak pewne braki w obsadzeniu. Kolejne niekorzystne zjawisko to wznoszenie wzdłuż alei zabudowy o znacznie większej skali niż historyczne wille. Stan zdrowotny drzew alejowych oceniono jako średni, a do głównych czynników negatywnie na niego oddziałujących zaliczono pokrycie nawierzchnią nieprzepuszczalną (asfaltem) jednego z traktów alei, kolizje z siecią elektryczną i z budynkami, deformacje i rozłamania pni, zachwianą statykę części drzew oraz obecność ubytków w pniach.

Wobec wykazanych w artykule wartości alei Lipowej w Podkowie Leśnej, a także wobec zagrożeń dla niej należałoby rozważyć wzmocnienie jej ochrony prawnej (na przykład poprzez objęcie jej indywidualnym wpisem do rejestru zabytków). Zasadne byłoby również zadbanie o to, by zabudowa w jej sąsiedztwie zachowywała skalę historycznych willi i miała harmonijną formę. Należałoby również przeanalizować wspólnie z arborystami, czy można zastąpić napowietrzną sieć elektryczną, stwarzającą ryzyko kolizji, siecią podziemną – w sposób niezagrażający drzewom. Do zachowania integralności alei konieczne jest uzupełnienie w niej ubytków z użyciem gatunków historycznie w niej sadzonych oraz z zachowaniem charakterystycznych pasów trawników i historycznego rozstawu drzew. Stan zdrowotny drzew alejowych powinien być okresowo monitorowany, a drzewa – poddawane niezbędnym zabiegom pielęgnacyjnym. Opisane wyżej działania pozwolą zachować aleję Lipową w niezmięnionej formie dla obecnych i przyszłych pokoleń.

**dr inż. Dorota Sikora**

Architekt krajobrazu, adiunkt w Katedrze Sztuki Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, pracownica Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Dwukrotna stypendystka Uniwersytetu Harvarda (w ośrodku Dumbarton Oaks w Waszyngtonie) oraz stypendystka ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych) na Uniwersytecie w Yorku. Autorka i współautorka kilkadziesiąt opracowań studialnych i projektowych dla zabytkowych terenów zieleni i krajobrazu kulturowego, w tym dla ogrodu Branickich w Białymstoku, ogrodu w Wilanowie i jego kontekstu krajobrazowego, parku Oliwskiego, ogrodu w Podhorcach (Ukraina) oraz ogrodu przy Muzeum Juliusza Stowackiego w Krzemieńcu (Ukraina). Autorka wielu publikacji z zakresu badań, ochrony i konserwacji zabytkowych założeń ogrodowych oraz krajobrazu kulturowego. Członkini Rady Ochrony Zabytków przy ministrze kultury, członkini Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, rzeczoznawca ministra kultury i dziedzictwa narodowego w dziedzinie parki, ogrody i cmentarze oraz krajobraz kulturowy.

**Dorota Sikora, PhD, Eng.**

Landscape architect, assistant professor in the Department of Landscape Art at the Warsaw University of Life Sciences, and employee of the National Institute of Cultural Heritage. A two-time fellow at Harvard University (at Dumbarton Oaks in Washington, DC) and a fellow at ICOMOS (International Council on Monuments and Sites) at York University. She has authored and co-authored dozens of studies and designs for historic green spaces and cultural landscapes, including the Branicki gardens in Białystok, the Wilanów gardens and its landscape context, the Park in Oliwa, the gardens in Podhorce (Ukraine) and the gardens at the Juliusz Słowacki Museum in Krzemieniec (Kremenets, Ukraine). She is the author of many publications in the field of research, protection and conservation of historic garden settings and cultural landscapes. Member of the Council for the Protection of Monuments at the Ministry of Culture, member of the Polish National Committee of ICOMOS, expert appointed by the Minister of Culture and National Heritage in the field of parks, gardens and cemeteries, and cultural landscape.

**dr inż. Małgorzata Kaczyńska**

Z wykształcenia architekt krajobrazu (dyplom uzyskała w 2002 roku w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie). W 2007 roku uzyskała tytuł doktora nauk rolniczych w dyscyplinie ogrodnictwo, specjalności architektura krajobrazu w SGGW w Warszawie. Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Sztuki Krajobrazu w Instytucie Inżynierii Środowiska na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW w Warszawie.

**Małgorzata Kaczyńska, PhD, Eng.**

Trained as a landscape architect (she received her diploma in 2002 from the Warsaw University of Life Sciences). In 2007 she was awarded her PhD in agricultural sciences in horticulture, specializing in landscape architecture at the Warsaw University of Life Sciences. She is currently employed as an assistant professor at the Department of Landscape Art in the Institute of Environmental Engineering at the Faculty of Civil and Environmental Engineering of the Warsaw University of Life Sciences.

**Bibliografia**

- Dobrzyński Władysław, *Istota i rozwój idei Howarda (miasto-ogród)*, Warszawa 1917.
- Domański Michał, *Podkowa Leśna 1939–1948*, praca magisterska, [s.l.] 1987, mps w Archiwum Akt Nowych, zespół: Akta Zofii i Stefana Korbońskich, sygn. 2/2500/01-1857
- Foldery reklamujące Podkowę Leśną*, Podkowa Leśna 1926–1930, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, [tinyurl.com/yuper2s4](http://tinyurl.com/yuper2s4), dostęp: sierpień 2022.
- Holewiński Józef, *Osady ogrodowe wobec zniszczenia przez wojnę miast i miasteczek*, Warszawa 1915.
- Iwaskiewiczowa Anna, *Dzienniki i wspomnienia*, do druku podała Maria Iwaskiewicz, opracował Paweł Kądziała, Warszawa 2012.
- Iwaskiewicz Jarosław, *Książka moich wspomnień*, Poznań 2010.
- Iwaskiewicz Maria, *Siedziba* [w:] *Wspomnienia podkowieńskie*, red. Anna Żukowska-Maziarska, Podkowa Leśna 2002.
- Kotaszewicz Teresa, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951. Architekt, urbanista, twórca Polskiej Szkoły Urbanistyki*, Warszawa 2016.
- Miasto-ogród Młociny pod Warszawą, założone w roku 1914. Miasto przyszłości*, Warszawa 1914.
- Niedziela w Podkowie Leśnej*, „Stolica” 1978, R. 33, nr 24 (11.06.1978), s. 7–8.
- Podkowa Leśna na starych fotografiach i mapach*, [tinyurl.com/4p6bkpsy](http://tinyurl.com/4p6bkpsy), dostęp: sierpień 2022.
- Przewodnik po kolei elektrycznej Warszawa–Grodzisk, Polona*, [tinyurl.com/2t8r6t5a](http://tinyurl.com/2t8r6t5a), dostęp: sierpień 2022.
- Romaniuk Radosław, *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaskiewicza*, t. 1, Warszawa 2012.
- Rutkowski Stanisław, *Zadrzewienie ulic miejskich*, Warszawa 1918.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Filip Sulimierski, t. 1, Warszawa 1880.



Sołtys Maria, Krasucki Michał, *Antoni Jawornicki (1886–1950), architekt i urbanista*, Warszawa [2009].

Tołwiński Tadeusz, artykuły o miastach ogrodach w „Przeglądzie Technicznym” 1909, nr 27, 29, 32, 37, 44, 47 i 50, oraz w „Wiadomościach Budowlanych” 1912, nr 15.

Tołwiński Tadeusz, *Osady ogrodowe w Anglii*, „Przegląd Techniczny” 1909, nr 48.

Tołwiński Tadeusz, *Zieleń w urbanistyce*, Warszawa 1963.

Wróbel Władysław, *Miasto-ogród Hellerau pod Dreznem*, „Przegląd Techniczny” 1912, nr 38.

Wróblewski Bogdan, *Podkowa Leśna – miasto-ogród do 1939 roku*, Podkowa Leśna 2003.

Zarząd Osiedla Komorów, *Historia Komorowa*, [tinyurl.com/5xrf9wtp](https://tinyurl.com/5xrf9wtp), dostęp: sierpień 2022.

Żukowska-Maziarska Anna, *Miasto-ogród Podkowa Leśna. Garden city*, Podkowa Leśna 2015.

### Akty prawne i dokumentacje

The Nara Document on Authenticity [Dokument z Nara o Autentyzmie], 1994.

Lorek Anna, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa pałacyku myśliwskiego (późniejsza willa Podlasie), 2014.

*Projekt osady Ząbki*, [tinyurl.com/yjh6t29v](https://tinyurl.com/yjh6t29v), dostęp: sierpień 2022.

*Rezerwat im. Bolesława Hryniewieckiego*, Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody, [tinyurl.com/hn2dpa6s](https://tinyurl.com/hn2dpa6s), dostęp: luty 2024.

Starostwo Powiatu Grodziskiego, Wydział Geodezji i Kartografii,teczka *Podkowa Leśna*.

Ślizińska Milada, karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa willi Aida, 1979.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568).

### Archiwalia

Archiwum Akt Nowych, Akta osobowe Tadeusza Tołwińskiego, sygn. 214066255, k. 76.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna – Centrala, sygn. 53/711/0/2.23/780, *Odrys Miasta-Ogrodu Podkowa-Leśna w gminie Helenów powiecie Błońskim wojew. Warszawskim położonej. Pomiaru na gruncie dokonał w roku 1926 i pierworys niniejszy sporządził [...] geometra K. Mikułowski.*

Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Pile, Bank Związku Spółek Zarobkowych spółka akcyjna, oddział warszawski, Podkowa Leśna, 1933, sygn. 53/711/0/2.23/781, k. 186.

Archiwum Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim, akta księgi hipotecznej o numerze inwentarzowym 824: *Dobra Podkowa Leśna*, t. 1, 3, 4, 6 i 7.



Ewa Grzegorzak-Łoposzko  
Joanna Budny-Rzepecka

## Elektrociepłownia Szombierki w Bytomiu – przykład zaniedbanego dziedzictwa przemysłowego

### Szombierki Combined Heat and Power Plant in Bytom – an example of neglected industrial heritage

Ewa Grzegorzak-Łoposzko, Joanna Budny-Rzepecka, *Elektrociepłownia Szombierki w Bytomiu – przykład zaniedbanego dziedzictwa przemysłowego*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 259–274.

ZMIANY ZACHODZĄCE W XIX WIEKU, W SZCZEGÓLNOŚCI POSTĘPUJĄCA URBANIZACJA MIAST, koncentracja w nich zakładów przemysłowych, handlowych i usługowych, a także gwałtowny wzrost liczby ludności, wymusiły modernizację urządzeń użyteczności publicznej i rozwijanie nowych ich form. W dużych ośrodkach miejskich i przemysłowych tworzono albo rozwijano już istniejącą infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, gazową czy elektryczną. W Bytomiu od 1898 roku tworzona była sieć energetyczna. Szczęśliwie miasto uniknęło znacznych kosztów budowy własnej elektrowni, podpisało bowiem umowę z berlińską spółką Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft, która postawiła dwie ogromne elektrownie w Chorzowie i w Zabrze z przeznaczeniem do obsługi całego okręgu przemysłowego Górnego Śląska. Dostarczały one energię elektryczną przez całą dobę za pośrednictwem sieci napowietrznej, a Bytom zajmował się tylko jej dystrybucją na swoim terenie. Z tego tytułu miasto uzyskiwało znaczne dochody, z każdym rokiem coraz większe w związku z upowszechnianiem się elektryczności<sup>1</sup>.

#### Powstanie i rozwój elektrowni

Po I wojnie światowej należąca do niemieckiej rodziny Schaffgotschów spółka Schaffgotsch Bergwerksgesellschaft GmbH opracowała założenia nowej elektrowni, która miała powstać w sąsiedztwie należących do spółki kopalń i hut. Przedsiębiorstwo zarządzało między innymi największą

<sup>1</sup> E. Grzegorzak-Łoposzko, *Liniowe obiekty przemysłowe, charakterystyka dziedzictwa przemysłowego* [w:] *Technika w dziejach cywilizacji – z myślą o przyszłości*, t. 14, red. S. Januszewski, Wrocław 2018, s. 262–263; E. Grzegorzak-Łoposzko, *EC Szombierki – zaniedbane dziedzictwo przemysłowe*, „Archeologia Przemysłowa” 2020, R. 3, nr 31, s. 15–19.

w tamtych czasach kopalnią Bobrek, dysponującą dużymi ilościami węgla odpadowego, który doskonale się nadawał do spalania w elektrowni. Jej możliwości produkcyjne znacznie przekraczały popyt na energię elektryczną, co nie pozwalało na spalanie całości węgla odpadowego. W pobliżu wybudowano więc kolejny zakład – karbidownię, w której zainstalowano piece łukowe do wypalania kamienia wapiennego na karbid (służący do celów oświetleniowych w podziemiach kopalń i do produkcji acetylenu). Elektrownia stała się tym samym obiektem niezbędnym nie tylko dla karbidowni, lecz także dla kopalń węgla kamiennego: Bobrek, Szombierki, Karol, Paweł, Centrum, Rozbark i Powstańców Śląskich, oraz dla hut Bobrek i Pokój<sup>2</sup>.

Głównymi projektantami nowej elektrowni byli bracia Georg i Emil Zillmannowie, którzy zaproponowali ciekawy architektonicznie obiekt. W wydanym na stulecie EC Szombierki opracowaniu pisano:

Projekt obejmował nie tylko zabudowania samej wytwórni prądu elektrycznego, Kraftwerk Bobrek a następnie Kraftwerk Oberschlesien, ale i inne elementy towarzyszące jak: gmach administracyjny, budynek dla dyrektora generalnego, trzy domy dla jego zastępców oraz domy mieszkalne dla urzędników. Jednak to budynkowi przemysłowemu nadano wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję w zespole. Zarezerwowano mu rolę dominanty przestrzennej, wyróżniającej go w otaczającym krajobrazie rozczłonkowaną bryłą, wielkością i ceglany materiałem. Architekci w wyrafinowany i malowniczy sposób spiętrzyli tu ceramiczne wieże, mansardowe dachy i trójkątne tympanony, opinając ściany zewnętrzne klasycznymi porządkami<sup>3</sup>.

Irma Kozina zwracała z kolei uwagę na imponujące rozmiary całego kompleksu:

Najważniejszymi elementami opracowanego przez Zillmannów założenia były: rozdzielnia, następnie, oddzielona od niej dziedzińcem, potężna wielopoziomowa hala kotłowni oraz sąsiadujące z nią w układzie równoległym – pompownia i hala maszyn. Z kotłownią powiązано pomieszczenie z żelbetowymi lejami zasobników węgla oraz halę odzuzłania. Obok trzech wysokich kominów akcentami wertykalnymi w tym kompleksie stały się dwie wieże. W ciągu wielu dziesięcioleci swojego istnienia szombierski zakład przechodził wiele przeobrażeń, które znacząco wpływały na jego strukturę architektoniczną. W myśl pierwotnej koncepcji – otoczony z trzech stron torami kolejowymi obiekt, dzielił się na wyraźnie wyodrębnione części składowe: umieszczony od południa czworoboczny korpus z biurowcem, przylegającą do tego korpusu halę maszyn z pompownią i długą halę z kotłownią. Vis-à-vis skrzydła z maszynowniami, po przeciwnej stronie dziedzińca, z biurowcem sąsiadowała główna rozdzielnia. Przy tym gigantycznym kompleksie znajdowały się budynki warsztatów, magazyny oraz potężne chłodnie kominowe<sup>4</sup>.

Warto również pamiętać o eleganckich wnętrzach, wielopoziomowych ciągach komunikacyjnych, reprezentacyjnej klatce schodowej, a także o przepastnych podziemiach. EC Szombierki skrywa bowiem pod sobą kilka poziomów podziemi rozchodzących się poza obrys elektrowni, na przykład do wspomnianych chłodni kominowych, oczyszczalni ścieków czy sąsiednich zakładów przemysłowych. Znajdują się tam solidnej konstrukcji tunele wodne i kablowe, różne pomieszczenia, a nawet bunkry czy schrony przeciwlotnicze.

We wspomnianym wydawnictwie jubileuszowym zwrócono uwagę, że: „Podobny sposób przekazu jako pierwszy zastosował architekt Peter Behrens w budownictwie przemysłowym koncernu AEG (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft) używając zbliżonej symboliki, którą później przejmowało wielu projektantów, jak choćby Zillmannowie nie tylko w obiektach przemysłowych

<sup>2</sup> E. Nowak, *Monografia „Elektrowni Szombierki” w Bytomiu, czyli: Narodziny i zmierzch Elektrowni*, Bytom 1998, s. 1–6.

<sup>3</sup> R. Nakonieczny [cyt. w:] A. Janota, *100 lat EC Szombierki*, Bytom 2020, s. 15.

<sup>4</sup> I. Kozina, *Dialog tradycji i nowoczesności w zabytkowej architekturze przemysłowej – Elektrociepłownia Szombierki [w:] 90 lat Elektrociepłowni Szombierki*, red. E. Petrymusz et al., Bytom 2010, s. 14–15.

1

Kraftwerk Oberschlesien, późniejsza EC Szombierki, w 1930 roku. Źródło: Bundesarchiv, B 145 Bild-P011875/ Wikimedia Commons (CC-BY-SA 3.0)

Kraftwerk Oberschlesien, later EC Szombierki, 1930. Source: Bundesarchiv, B 145 Bild-P011875 / Wikimedia Commons (CC-BY-SA 3.0)



1

Bytomia, Gliwic czy katowickiej dzielnicy Nikiszowiec. [...] Tak więc mamy tu do czynienia ze znakomitą architekturą przemysłową odzwierciedlającą wielkie idee kształtowania budownictwa industrialnego Europy”<sup>5</sup>. O Szombierkach pisano też: „Elektrociepłownia Szombierki ma wszystkie cechy unikatowego i cennego zabytku. Walory artystyczne i historyczne zapewniają temu obiektowi wyjątkowe miejsce w zasobach dziedzictwa kulturowego Górnego Śląska”<sup>6</sup>.

Do dzisiaj można podziwiać założenie architektoniczne całego kompleksu z wewnętrznym dziedzińcem oraz estetykę wykonania wszystkich budynków z elewacjami wyłożonymi z trzech stron ciemną cegłą klinkierową. „Nosi to znamiona typowej dla innych dzieł Zillmannów stylistyki, łączącej elementy późnego klasycyzmu i baroku. W niemieckich kręgach architektonicznych nazywanego stylem około 1800 roku, który uznawano za przejaw nowoczesności, nawiązującej do biedermeieru. [...] Zillmannowie preferowali tę stylistykę także ze względu na fakt, iż uznawali ją za nawiązującą do śląskiej przeszłości, [...] jako typową dla czasów dominacji austriackiej w tym regionie”<sup>7</sup>.

Nowocześnie wyposażona elektrownia zaczęła działać w 1920 roku. W kolejnych latach nadal ją rozbudowywano (na przykład w 1937 roku dodano trzeci komin), aż powierzchnia użytkowa wszystkich budynków osiągnęła 36 tysięcy metrów kwadratowych. Nie wykraczało to zbyt daleko poza pierwotne założenia, choć ostatecznie wzniesiono niemal dwa razy dłuższą halę pieców i cztery kominy. Powstały budynek administracyjny oraz zespół fabryczny z wieżą węglową i znacznie wyższą wieżą wodną, na której w 1925 roku umieszczono mechanizm zegarowy firmy Siemens und Halske, z największą w tamtych czasach (obecnie jest to drugi pod względem wielkości zegar w Polsce, po zegarze wiszącym na ścianie Elektrowni Opole w Brzeziu) podświetlaną tarczą o średnicy wynoszącej około 5 metrów<sup>8</sup>.

Elektrownia nie przerwała pracy również w trakcie II wojny światowej. Niestety pod jej koniec Armia Radziecka wywozła za Ural największą, nowoczesną turbinę z kotłami wysokoprężnymi.

<sup>5</sup> R. Nakonieczny [cyt. w:] A. Janota, *100 lat EC Szombierki*, op. cit., s. 15.

<sup>6</sup> I. Kozina, *Dialog tradycji i nowoczesności...*, loc. cit.

<sup>7</sup> E. Wieczorek, *Bytom i okolice. Przewodnik turystyczny*, Bytom 2013, s. 28–29.

<sup>8</sup> Ibidem.

Mimo to zakład podjął pracę ponownie w 1945 roku pod nazwą Elektrownia Szombierki. Między 1953 a 1955 go rozbudowano, dzięki czemu stał się jednym z największych w kraju. W latach 50. XX wieku rozwój tego miejsca w zasadzie się zakończył i od tego momentu postępowala jego destrukcja. W 1967 roku elektrownia zdążyła jeszcze zmienić swój profil produkcyjny i zaczęła się stopniowo przekształcać w elektrociepłownię<sup>9</sup>. Zwiększanie produkcji energii cieplnej kosztem produkcji energii elektrycznej było możliwe dzięki nowej bytomskiej elektrowni imienia Stanisława Drzymały. Niemcy zaczęli ją budować w 1942 roku, a uruchomiono ją już po wojnie, w 1954 roku. Pod koniec lat 70. XX wieku obie elektrownie występowały nawet pod wspólną nazwą Zespół Elektrowni „Zachód”<sup>10</sup>.

### Zmiany funkcji, statusu i właścicieli

W 1993 roku, kiedy kompleks przy ul. Kosynierów 30 w Bytomiu-Szombierkach był zarządzany przez Zespół Elektrociepłowni Bytom SA i stopniowo ograniczano produkcję, zaczęto się zastanawiać, jak wykorzystać powierzchnie niektórych pomieszczeń czy całych budynków niepełniących już swojej pierwotnej funkcji. Doskonałym pomysłem było urządzenie w różnych pomieszczeniach, szczególnie w hali maszyn, imprez sportowych i kulturalnych. W momencie utworzenia Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego w 2006 roku EC Szombierki znalazła na nim poczesne miejsce. Między innymi dzięki temu ten doskonale rozpoznawalny obiekt został w 2009 roku uznany w plebiscycie za jeden z siedmiu cudów architektury województwa śląskiego.

Dla elektrociepłowni był to dobry okres. Wtedy to po raz ostatni stanowiła ona własność Skarbu Państwa, a dokładniej wspomnianej spółki ZEC Bytom SA. Jej ówczesny prezes Paweł Janas w 2010 roku, z okazji 90-lecia uruchomienia elektrociepłowni, tak opisywał podejmowane wtedy przez spółkę działania służące nadaniu jubilatce nowej funkcji:

Wyłączanie poszczególnych podsystemów energetycznych, zmniejszanie produkcji oraz w perspektywie całkowite jej zaprzestanie, postawiły ZEC Bytom wobec problemu nowego zagospodarowania coraz bardziej niewykorzystanych przestrzeni elektrowni. Zastosowano więc dość niecodzienną, jak na krajowe warunki, strategię promocyjną, polegającą na swobodnym spotkaniu przemysłu z kulturą. Ten kierunek wyznaczyły profesjonalne i precyzyjnie określone działania marketingowe oraz pokazał możliwość zbudowania nowej tożsamości dla miejsca, mającego dotąd wyłącznie przemysłowy charakter. Poczucie odpowiedzialności za zachowanie obiektu, który jest doskonałym przykładem dziedzictwa kulturowego naszego regionu, a jednocześnie miejscem sentymentalnego związku kilku pokoleń energetyków pracujących w elektrowni – zdeterminowało nas do szukania nowego przeznaczenia dla tego „cudu” architektury<sup>11</sup>.

„Magiczna elektrownia z rodowodem”, jak ją reklamował ZEC Bytom SA, gościła wystawy i wielkie gale do czasu, kiedy w 2011 roku została kupiona przez fińskie konsorcjum Fortum i stała się własnością spółki Fortum Bytom SA, która miała odmienną politykę wykorzystania obiektu. Wówczas ograniczono turystom dostęp do niego i uniemożliwiono kontynuowanie działalności kulturalnej. Zgodnie z regulaminem niedostępna już dla zwiedzających EC Szombierki została usunięta ze Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, ale znalazła się w poczekalni jako obiekt zagrożony.

Aby chronić elektrociepłownię, decyzją śląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków z 14 stycznia 2013 roku wpisano ten obiekt (bez wyposażenia) do rejestru zabytków nieruchomości województwa śląskiego pod numerem A/398/13 jako zespół zabudowy Elektrowni Bobrek,

<sup>9</sup> Zob. też D. Oleś, O. Zych, *100 lat industrialnej katedry – Elektrociepłownia Szombierki w Bytomiu*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, nr 65, s. 134–146.

<sup>10</sup> A. Melich, A. Sulik, *Rozwój miasta w Polsce Ludowej [w:] Bytom – zarys rozwoju miasta*, red. W. Długoborski, Warszawa–Kraków 1979, s. 616–617.

<sup>11</sup> P. Janas, *Moc energii [w:] 90 lat Elektrociepłowni Szombierki*, op. cit., s. 3.

2

Widok na wejście do sali teatralnej w 2019 roku. Przed 2011 rokiem w dawnej elektrociepłowni odbywały się różne wydarzenia kulturalne. Fot. Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

View of the entrance to the theatre's auditorium in 2019. Before 2011 various cultural events were hosted in the former combined heat and power plant. Photo: Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)



2

obecnie Elektrociepłowni Szombierki, zlokalizowany w Bytomiu przy ul. Kosynierów na działkach numer 1787/9, 1709/9 i 970/9, w którego skład wchodzi: kotłownia, pompownia, maszynownia, rozdzielnia prądu, budynek zarządu, wieża wodna, zwana zegarową, wieża węglowa, trzy kominy, wartownia oraz otoczenie wymienionych obiektów<sup>12</sup> (w zakresie zbliżonym do wpisu po obrysie budynków). Decyzja została wydana po wieloletnich debatach o potencjalnym wpływie wpisu na ewentualną readaptację zabytku. Karta ewidencyjna zabytku została sporządzona już w 2011 roku i do dziś znajduje się w archiwach w niezmienionej formie<sup>13</sup>, choć widoczna na zdjęciach i w załączniku graficznym chłodnia kominowa (nigdy nieobjęta ochroną<sup>14</sup>) została wyburzona. Niestety karta nie zawiera wystarczającego opisu ani żadnych zdjęć wnętrza. Podobnie opis obiektu znajdujący się w decyzji wpisującej zespół zabudowy do rejestru zabytków<sup>15</sup> wydaje się niepełny, jeśli chodzi o wnętrze i części składowe nieruchomości, które winny zostać objęte ochroną prawną.

Wpis do rejestru nie poprawił sytuacji elektrociepłowni. Zagraniczne konsorcjum rozebrało część urządzeń, wyburzyło między innymi chłodnie kominowe i wygasilo pierwotną działalność zakładu, czyli zaprzestało wytwarzania ciepła. Z tego względu intensywne starania o przejęcie obiektu podejmował Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, zainspirowany społeczną petycją, która zdobyła poparcie blisko 10 tysięcy osób. Szanse na wykup zostały jednak zaprzepaszczone przez ówczesnego prezydenta Bytomia Damiana Bartyli, który nie skorzystał z możliwości pierwokupu. W rekomendacji udzielonej 7 kwietnia 2016 roku jako nabywcę wskazał on

<sup>12</sup> Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, Decyzja z dnia 14 stycznia 2013 roku w sprawie wpisania obiektu do rejestru zabytków „A” – Zespołu Zabudowy elektrowni Bobrek, K-RD.5130.19.2011. KL ID 12439, numer rejestru A/398/13, maszynopis w archiwum Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego, poz. 1005.

<sup>13</sup> Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków: Zespół elektrowni Bobrek, ob. Elektrociepłownia Szombierki, PDZ ALMA 20.09.2011, maszynopis w archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, poz. 2707.

<sup>14</sup> Ochroną nie objęto też wówczas budynku mieszkalnego zwanego „zielonym domkiem”. Uczyniono to dopiero w kolejnej decyzji, z 2020 roku, w formie objęcia go ochroną jako otoczenia zespołu.

<sup>15</sup> Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, załącznik nr 1 do decyzji nr K-RD.5130.19.2011. KL ID 12439 z dnia 14 stycznia 2013 roku, maszynopis w archiwum Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego, poz. 1005.



3

Wnętrze elektrociepłowni w 2019 roku. Widok na najwyższy poziom, skąd węgiel sunął taśmociągami prosto do pieca. Na ścianie napis „2016. Koniec Szombierek. Żal”. Fot. Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

The interior of the combined heat and power plant in 2019. View of the uppermost level from where coal was taken straight to the furnace by conveyor belts. On the wall is the inscription '2016. Koniec Szombierek. Żal' (2016: the end of Szombierki. Regretfully.) Photo: Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

fundację EC Generator (mimo że ta miała powstać dopiero rok później). 20 czerwca 2016 roku doszło do zawarcia trójstronnego porozumienia pomiędzy prezydentem Bytomia oraz byłym i przyszłym właścicielem zabytku, którym została spółka Rezonator SA, zarejestrowana zaledwie cztery dni [!] przed wspomnianym porozumieniem i tylko kilka miesięcy przed sporządzeniem aktu notarialnego nabycia nieruchomości<sup>16</sup>. Transakcja przebiegła na bardzo preferencyjnych dla nabywcy warunkach: kupił on obiekt o kubaturze mniej więcej takiej jak zamku w Malborku w cenie zaledwie 814 000 złotych.

Do nowego właściciela elektrociepłownia trafiła 25 października 2016 roku. Spółka Rezonator, deklarując powrót do funkcji kulturalnych we współpracy z również nowo utworzoną przez siebie fundacją EC Generator, zaczęła snuć wizje świetlanej przyszłości zabytku<sup>17</sup>, które – jak się z czasem okazało – miały nigdy nie zostać zrealizowane, podobnie jak planowane prace zabezpieczające obiekt przed degradacją.

<sup>16</sup> Księga wieczysta nr KA1Y/00064337/0, stan na 30.06.2021, [tinyurl.com/rr2htr77](https://tinyurl.com/rr2htr77), dostęp: 30.06.2021.

<sup>17</sup> K. Świerkot, *Elektrociepłownia Szombierki sprzedana. Powstanie tu Muzyczny Disneyland, Teatr 3D i studio nagrań [ZDJĘCIA]*, „Super Express”, 25.10.2016, [tinyurl.com/42azv6nb](https://tinyurl.com/42azv6nb), dostęp: 26.06.2021.



### Popadanie w ruinę

W wyniku wieloletnich zaniedbań EC Szombierki została doprowadzona do takiego stanu, że zaszła konieczność przeprowadzenia kompleksowego remontu, a co najmniej wykonanie bieżących zabezpieczeń z uwagi na postępującą degradację obiektu. Z taką właśnie intencją 26 czerwca 2017 roku śląski wojewódzki konserwator zabytków wydał zgodę na prowadzenie prac budowlanych oraz konserwatorskich polegających na konserwacji i naprawie elewacji ceglanych oraz stolarki okiennej i drzwiowej, naprawie i wymianie pokryć dachowych, a także konserwacji i zabezpieczeniu wnętrza hali maszynowni, które miały być wykonane do 31 grudnia 2019 roku. Będąca właścicielką spółka Rezonator nigdy nie skorzystała jednak z pozwolenia<sup>18</sup>. Pozostawiona na pastwę złomiarzy, zaniedbana budowla sporadycznie otwierała swoje podwoje dla nielicznych grup oprowadzanych przez społeczników. Pasjonaci z Klubu Przyjaciół EC Szombierki, pod patronatem Bytomskiego Detektywa Historycznego, przez lata pełnili nieformalną funkcję społecznych opiekunów zabytku: nie tylko oprowadzali po nim wycieczki, lecz także wykonywali prace porządkowe oraz dokonywali koniecznych drobnych napraw i zabezpieczeń, by spowolnić postępujące procesy niszczenia. Społecznicy nie dysponują jednak żadnymi funduszami i wszelkie prace musieli wykonywać własnym sumptem. Mimo ich szczerych chęci obiekt popadał więc w ruinę. Co prawda w 2018 roku spółka Rezonator uzyskała unijną dotację w wysokości 14 milionów złotych na rewitalizację zabytkowego kompleksu, ale ostatecznie nie podjęła się tego zadania. Zaniedbujący zabytek właściciel od września 2020 roku zakazał społecznikom wstępu i oprowadzania grup zwiedzających.

Lata mijały, a wzniesiona z dużym rozmachem elektrownia węglowa była rozkradana, sukcesywnie znikają z niej pozostałe jeszcze części jej wyposażenia. Z uwagi na pogarszający się stan obiektu śląski wojewódzki konserwator zabytków przeprowadził kontrolę stosowania przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (u.o.z.o.z.)<sup>19</sup> i 17 lutego 2020 roku wydał zalecenia pokontrolne, zobowiązujące właściciela do podjęcia konkretnych działań. Miał on: 1) zabezpieczyć dach główny wieży zegarowej poprzez uszczelnienie pokrycia i naprawę zdegradowanych elementów konstrukcji dachu, 2) zabezpieczyć dach główny budynku maszynowni poprzez uszczelnienie pokrycia i naprawę zdegradowanych elementów konstrukcji dachu, 3) zabezpieczyć dach główny budynku pompowni poprzez uszczelnienie pokrycia dachu, 4) zabezpieczyć zewnętrzną okładzinę elewacyjną budynku kotłowni w miejscach, w których odpadła, poprzez skucie odparzonych fragmentów elewacji oraz zastosować obrzutkę cementową, 5) zabezpieczyć otwory okienne kotłowni do czasu przeprowadzenia remontu.

<sup>18</sup> Pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach z 16 czerwca 2021 roku w odpowiedzi na list otwarty środowisk społecznych, naukowych i artystycznych do wiceprezesa rady ministrów – ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu oraz władz województwa śląskiego w sprawie ratowania EC Szombierki, s. 1, maszynopis w archiwum Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego, poz. 1006.

<sup>19</sup> Zgodnie z art. 5 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami „[o]pieka nad zabytkiem sprawowana przez jego właściciela lub posiadacza polega, w szczególności, na zapewnieniu warunków: 1) naukowego badania i dokumentowania zabytku; 2) prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku; 3) zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie; 4) korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości; 5) popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury”. Ów przepis nakłada na właściciela bądź posiadacza zabytku obowiązek dbałości o zabytek. Ten obowiązek ma charakter publicznoprawny i wynika wprost z ustawy (zob. wyrok WSA z 16 maja 2018 roku, sygn. VII SA/Wa 1815/17). Podstawowym działaniem przy zabytku powinno być jego zabezpieczenie i utrzymanie (wraz z jego otoczeniem) w jak najlepszym stanie (konserwacja zapobiegawcza). Nie zależy to zatem od uznania przez właściciela, czy posiadany przez niego zabytek jest wart nakładów finansowych. Dbanie o zabytek i przeciwdziałanie jego uszkodzeniu jest w świetle polskiego prawa obligatoryjne. Posiadanie zabytku to swego rodzaju powinność, w ramach którego właściciel winien zachować i przekazać zabytek kolejnym pokoleniom w jak najlepszym stanie. W pierwszej kolejności na właścicielu spoczywają odpowiedzialność za zabytek i opieka nad nim, a działania organów ochrony zabytków mają wobec tej odpowiedzialności charakter wtórny.

Sytuacja poprawiła się na chwilę w listopadzie 2020 roku, kiedy EC Szombierki obchodziła setne urodziny. Wówczas obiekt dostrzegła Europa Nostra – europejska federacja stowarzyszeń na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Europy z siedzibą w Hadze. Spośród skierowanych do niej w 2020 roku 180 wniosków o wpis na listę najcenniejszych i najbardziej zagrożonych obiektów dziedzictwa wybrała tylko siedem, wśród nich bytomską elektrociepłownię. Niestety ponownie ówczesny właściciel nie nawiązał współpracy. Zachowawczo spółka Rezonator nie komentowała sprawy, nie reagowała, w ogóle się nie komunikowała z otoczeniem, mediami, samorządem ani społeczeństwem.

Od 2020 roku wzmoczoną aktywnością wykazywały się za to samorząd Bytomia, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego i śląski wojewódzki konserwator zabytków. Ten ostatni po przeprowadzonych kontrolach obiektu 26 października 2020 roku wydał kolejną decyzję. Na jej mocy do rejestru zabytków nieruchomości województwa śląskiego pod numerem A/720/2020 zostało wpisane najbliższe otoczenie zabytkowego zespołu elektrociepłowni w nieco szerszym niż dotychczas zakresie<sup>20</sup>. Powodem była między innymi konieczność objęcia ochroną znajdującego się na terenie zespołu zabudowań dawnego budynku mieszkalnego, zwanego „zielonym domkiem”, oraz zabytkowej kostki brukowej (dochodziło bowiem do incydentów jej wykopywania i dewastacji)<sup>21</sup>. Po przeprowadzeniu kontroli 19 listopada, a następnie 17 grudnia 2020 roku, na które ówczesny właściciel elektrociepłowni się nie stawił, potwierdzono brak realizacji zaleceń konserwatorskich. 5 lutego 2021 roku konserwator wszczął z urzędu postępowanie administracyjne na podstawie art. 49 ust. 1 u.o.z.o.z. „w sprawie wystąpienia zagrożenia zniszczeniem lub istotnym uszkodzeniem obiektu”. Właściciel ponownie nie zajął stanowiska. Wydano więc decyzje o nałożeniu kar finansowych w wysokości łącznie 12 tysięcy złotych.

Od marca 2021 roku toczyło się postępowanie egzekucyjne, w ramach którego istniało poważne ryzyko sprzedaży poszczególnych nieruchomości różnym właścicielom, co naraziłoby zabytkowy zespół na utratę integralności architektonicznej i kulturowej<sup>22</sup>. Na etapie zmiany właścicielskiej w 2016 roku dokonano bowiem również podziału nieruchomości. W rezultacie cały historyczny zespół krajobrazowy EC Szombierki (wraz z terenami nieobjętymi rejestrową ochroną prawną) został podzielony na kilka ksiąg wieczystych, przy czym nieruchomość składająca się z zespołu głównych zabudowań stanowi odrębną księgę wieczystą, wydzieloną częściowo po obrysie od północno-zachodniej strony względem reszty terenu. Sprzedaż różnym podmiotom mogła też poważnie utrudnić ewentualne współdziałanie przy odrębnych nieruchomościach, stanowiących jednak gospodarczą, historyczną i kulturową całość, których granica na bardzo długim odcinku przebiegałaby wzdłuż ścian kotłowni. Wierzylieli we wspomnianym postępowaniu było wielu. Wśród nich znalazło się także miasto Bytom, co budziło nadzieję, że zechce się ono zaopiekować industrialną katedrą, która po latach znajdzie wreszcie odpowiedzialnego gospodarza.

W związku z zawiadomieniem przez gminę Bytom o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 108 ust. 1 u.o.z.o.z.<sup>23</sup> Prokuratura Rejonowa w Bytomiu 8 marca 2021 roku wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie doprowadzenia przez zaniechanie do

<sup>20</sup> Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, Decyzja z dnia 26 października 2020 roku w sprawie wpisu do rejestru zabytków nieruchomości woj. śląskiego – najbliższego otoczenia zabytkowego zespołu zabudowy Elektrowni Bobrek, ob. Elektrociepłownia Szombierki, K-RD.5140.50.2020.MB, numer rejestru A/720/2020, maszynopis w archiwum Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego, poz. 1007. Wpis obejmuje następujące działki ewidencyjne: nr 1714/9, nr 1848/9, nr 1711/9 oraz nr 1709/9, wszystkie w obrębie EC Szombierki (w całości).

<sup>21</sup> Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków: Dom mieszkalny tzw. „Zielony Domek” w zespole elektrowni Bobrek, ob. Elektrociepłownia Szombierki, PDZ ALMA 20.09.2011, maszynopis w archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, poz. 2710.

<sup>22</sup> S. Bijak, *EC Szombierki w Bytomiu może być sprzedana w kawałkach. List do ministra Glińskiego dotyczy ratowania zabytkowej elektrociepłowni*, „Dziennik Zachodni”, 26.04.2021, [tinyurl.com/4zw5mwsp](https://tinyurl.com/4zw5mwsp), dostęp: 26.06.2021.

<sup>23</sup> „Kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.



4

Zrujnowana hala kotłowni w 2023 roku. Fot. Adrian Tync/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

The ruined boiler room in 2023. Photo: Adrian Tync/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

uszkodzenia zabytku w postaci Elektrociepłowni Szombierki w okresie od nieustalonego dnia 2016 roku do 3 marca 2021 roku przez sprawcę, na którym ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia temu skutkowi, czyli spółkę Rezonator<sup>24</sup>. Z kolei 14 kwietnia 2021 roku śląski wojewódzki konserwator zabytków nakazał „wykonanie niezbędnych zabezpieczeń dla usunięcia stanu zagrożenia zniszczeniem lub istotnym uszkodzeniem obiektu o zakresie tożsamym z wydanymi wcześniej zaleceniami pokontrolnymi”. Termin wykonania prac wyznaczono na 31 grudnia 2021 roku<sup>25</sup>. W tym czasie w działania związane z ochroną EC Szombierki zaangażowała się też powiatowa inspektor nadzoru budowlanego w Bytomiu.

Pomimo działania wymienionych organów oraz pracy społeczników zorganizowanych w ramach Klubu Przyjaciół EC Szombierki stan zabytku pogarszał się w zastraszającym tempie. Żadne z zaleceń śląskiego WKZ nie zostało przez spółkę Rezonator zrealizowane, co wpłynęło na cały zabytkowy zespół. Najbardziej ucierpiała, jak się zdaje, zabytkowa substancja hali kotłowni, z niekompletnym pokryciem dachowych i oknami z trudem trzymającymi się elewacji. Realne ryzyko zapadnięcia się konstrukcji dachu pojawiło się w sali modrzewiowej (dawnej maszynowni, zwanej też halą maszyn), gdzie niegdyś odbywały się wydarzenia kulturalne – całe niezabezpieczone modrzewiowe sklepienie przemokło i przegniło. Podobnie w małej hali maszyn (dawnej pompowni) liczne ubytki w pokryciu dachu o wielkości kilku metrów narażały całe wnętrze na działanie czynników atmosferycznych, co skutkowało odpadaniem tynku, kruszeniem się ścian

<sup>24</sup> Prokuratura Rejonowa w Bytomiu, Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 8 marca 2021 roku, sygn. akt. PR 3Ds.105.2021.

<sup>25</sup> Pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach z 16 czerwca 2021 roku..., op. cit., s. 2.



5

Stan elektrociepłowni w 2020 roku. Widoczne uszkodzenia elewacji i porastająca ją roślinność. Fot. Michał Balsa/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

Condition of the combined heat and power plant in 2020. Visible damage to the facade overgrown with greenery. Photo: Michał Balsa/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

i utratą przez nie pionu. Mocowanie elementów pokrycia dachu w pompowni było tak słabe, że zaczęły się one zapadać do środka pod wpływem gradu lub mocniejszych opadów lub odrywać się przy podmuchach wiatru. Elewacja budynków w licznych miejscach została naruszona i zaczęła odpadać płatami. Pierwsze małe drzewka pojawiły się na niej już w 2015 roku i budziły wtedy oburzenie. Z czasem z tych samosiejek wyrosły dorodne drzewa, które przez lata czyniły coraz większe szkody w zabytkowej substancji murów elektrociepłowni. Unikatowa wieża wodna, zwana zegarówą, została częściowo pozbawiona blaszanego pokrycia dachu i jej drewniana konstrukcja, osłonięta jedynie brezentem, zaczęła być narażona na całkowitą dewastację. Fragment pokryty blachą również uległ uszkodzeniu i deformacji. Ściany wewnątrz obiektu pokryły się mchem i pleśnią. Wewnętrzna elewacja zaczęła się kruszyć wskutek działania czynników atmosferycznych, takich jak przemarzanie zimą czy zawilgocenie, oryginalne posadzki – wybrzuszać się, inne elementy wewnątrz – ulegać stopniowej, często nieodwracalnej degradacji. Wadliwy system odprowadzania wody i odpadów powodował zimą wzrost wilgoci, co skutkowało pęcznieniem ścian i podłóg oraz ich naprzemiennym zamarzaniem i odmarzaniem.

### Próba ratunku

Zły stan EC Szombierki kazał rozważyć zastosowanie jednego z ekstraordynaryjnych mechanizmów nadzoru konserwatorskiego przewidzianych przez u.o.z.o.z., takich jak wykonanie zastępcze nakazanych prac konserwatorskich<sup>26</sup>, czasowe zajęcie nieruchomości przez starostę do momentu usunięcia zagrożenia<sup>27</sup> czy wreszcie najdalej posunięta ingerencja w prawo własności,

<sup>26</sup> Art. 49 ust. 3 i nast. u.o.z.o.z.

<sup>27</sup> Art. 50 ust. 3 u.o.z.o.z.

6

Obracający się w ruinę obiekt w 2019 roku.  
Fot. Adrian Tync/Wikimedia Commons  
(CC-BY-SA 4.0)

The facility falling into ruin in 2019. Photo:  
Adrian Tync/Wikimedia Commons (CC-  
BY-SA 4.0)

7

EC Szombierki w 2021 roku, na rok przed  
przejęciem przez obecnego właściciela.  
Fot. Andrzej Otrębski/Wikimedia Commons  
(CC-BY-SA 4.0)

EC Szombierki in 2021, a year before the  
current owner acquired the facility. Photo:  
Andrzej Otrębski/Wikimedia Commons (CC-  
BY-SA 4.0)



czyli wywłaszczenie za słusznym odszkodowaniem<sup>28</sup>. Te najbardziej radykalne procedury można jednak zastosować wyłącznie w razie ryzyka zniszczenia lub uszkodzenia zabytku. Z postępowania wszczętego przez śląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków 5 lutego 2021 roku wiadomo było, że w przypadku EC Szombierki takie ryzyko zachodziło, gdyż uzasadniało to również wydanie decyzji z 14 kwietnia 2021 roku nakazującej wykonanie prac zabezpieczających.

Warto podkreślić, że na możliwość tymczasowego zajęcia i wywłaszczenia elektrociepłowni wskazała także generalna konserwator zabytków w piśmie stanowiącym odpowiedź na list otwarty środowisk społecznych, naukowych i artystycznych do wiceprezesa rady ministrów – ministra

<sup>28</sup> Art. 50 ust. 4 u.o.z.o.z. w związku z art. 112 i nast. Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.

kultury, dziedzictwa narodowego i sportu oraz władz województwa śląskiego w sprawie ratowania EC Szombierki. Konserwator podkreśliła jednak, że ich zastosowanie jest możliwe wyłącznie w skrajnej sytuacji, po spełnieniu ustawowych przesłanek<sup>29</sup>. W substancji zabytkowej elektrociepłowni przez długi czas zachodziły procesy świadczące o ciągłym i postępującym zagrożeniu jej zniszczeniem i uszkodzeniem. Zgodnie z obowiązującą doktryną zagrożenie, o którym mowa w u.o.z.o.z., może wynikać ze stanu zachowania zabytku lub z okoliczności faktycznych. W przypadku Szombierek mieliśmy do czynienia z obydwoma sytuacjami. Problemem był bowiem nie tylko dramatyczny stan zachowania – istniały też wszelkie przesłanki, by domniemywać brak dobrej woli właściciela zabytku i chęci wypełniania ciężących na nim obowiązków. Wybór środka nadzoru konserwatorskiego zależy jednak od wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Jesienią 2021 roku Sejmik Województwa Śląskiego oraz Rada Miejska w Bytomiu solidarnie podjęły uchwały intencyjne zawierające deklarację wykupu EC Szombierki z rąk spółki Rezonator. Niezależnie od tego do 25 października 2021 roku była także realna możliwość skorzystania przez poprzedniego właściciela – fińskie konsorcjum Fortum – z zastrzeżonego na pięć lat prawa odkupu zabytku po cenie pierwotnej. Mimo nacisków jednostek samorządu terytorialnego oraz strony społecznej były właściciel z tej opcji nie skorzystał.

W tej sytuacji kolejny prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz, podtrzymał deklarację wykupu zabytku. Między 9 listopada a 9 grudnia 2021 roku przeprowadzono szacowanie wartości zabytkowej EC Szombierki jako całości gospodarczej (czyli z uwzględnieniem wszystkich czterech ksiąg wieczystych). W tych czynnościach uczestniczyli również przedstawiciele Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego. Pojawiła się możliwość zakupu całej nieruchomości w cenie 11 179 000 złotych w drodze licytacji komorniczej, która miała zostać wyznaczona po 22 grudnia 2021 roku. Taka wartość wynikała z przeprowadzonego szacowania, choć rzeczoznawca uznał, że stan techniczny obiektu jest bardzo zły, wręcz bliski ruinie.

Wyraźnie wskazuje to, jak nieadekwatna w stosunku do rzeczywistej wartości była cena sprzedaży z 2016 roku. Poprzedni właściciel nie zdecydował się jednak wejść na drogę prawną, by zakwestionować transakcję zbycia zabytku po zaniżonej cenie, której ekwiwalentem w domyśle miały być rewitalizacja i udostępnienie zabytku (zgodnie zresztą z przywołaną wyżej rekomendacją prezydenta Bytomia, która umożliwiła sprzedaż obiektu spółce Rezonator). Zwłoka w spełnieniu świadczenia wzajemnego przez nabywcę pozwalała wezwać go do należytego wykonania umowy w odpowiednim terminie, pod rygorem skorzystania z ustawowego prawa odstąpienia. Za minimalny zakres świadczenia wzajemnego trzeba by uznać zabezpieczenie zabytku, do którego przez pięć lat, kiedy właścicielem była spółka Rezonator, nigdy nie doszło. Termin wykonania prac zabezpieczających elektrociepłownię minął z końcem 2021 roku, nic jednak nie uczyniono w tym kierunku, mimo że stan zabytku zagrażał jego dalszemu istnieniu.

W grudniu 2021 roku doszło do niepokojącej zmiany sytuacji. Spółka Rezonator dokonała nagłego zbycia części nieruchomości powiązanej ze sobą spółce o kapitale zakładowym 5000 złotych. Na gruncie procedury cywilnej takie działanie jest dopuszczalne<sup>30</sup>, kolejny nabywca staje się bowiem wówczas dłużnikiem rzeczowym, zobowiązanym do spłaty zadłużenia w postępowaniu egzekucyjnym. Innymi słowy, prowadzenie postępowania egzekucyjnego nie blokuje zbycia zabytku poza tym postępowaniem. Ani przepisy dotyczące ochrony zabytków, ani te dotyczące procedury cywilnej nie przewidują, niestety, specjalnej ochrony dóbr kultury o znacznej wartości dla dziedzictwa materialnego. Wydawało się, że ziścił się jeden z czarniejszych scenariuszy, w którym zabytkowy zespół zostanie podzielony, a tym samym – pozbawiony integralności. Na szczęście tak się nie stało, gdyż nabywca części działek nie zdecydował się spłacić wierzytelności.

<sup>29</sup> M. Gawin, pismo z 25 czerwca 2021 roku w odpowiedzi na list otwarty środowisk społecznych, naukowych i artystycznych do wiceprezesa rady ministrów – ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu oraz władz województwa śląskiego w sprawie ratowania EC Szombierki, maszynopis w archiwum Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego, poz. 1009.

<sup>30</sup> Zgodnie z art. 930 Kodeksu postępowania cywilnego.



8 Zły stan wieży wodno-zegarowej w 2021 roku. Fot. Andrzej Otrębski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

The poor condition of the water and clock tower in 2021. Photo: Andrzej Otrębski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

9 Wieża wodno-zegarowa podczas remontu przeprowadzonego w 2023 roku. Fot. Adrian Tync/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

The water and clock tower during renovation work carried out in 2023. Photo: Adrian Tync/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)



Zwrot akcji nastąpił 19 stycznia 2022 roku, gdy Grupa Arche SA, mająca doświadczenie nie tylko w rewitalizacji mniejszych obiektów poprzemysłowych, lecz także w ambitniejszych projektach, takich jak metamorfoza cukrowni Żnin, zawarła ze spółką Rezonator umowę przedwstępną kupna-sprzedaży całości zespołu EC Szombierki. Już na tym etapie spłaciła zadłużenie ciężące na hipotekach elektrociepłowni. Nowym właścicielem zabytku została 3 sierpnia 2022 roku. Wstępnie planowano ulokować w obiekcie hotel i szkołę wyższą oraz zagospodarować teren na cele kulturalne i związane ze sztuką. Grupa Arche deklarowała, że zdoła wyremontować zabytek w trzy lata, a szacowana kwota na ten cel wynosiła około 150 milionów złotych, czyli o połowę mniej, niż ocenił urząd marszałkowski.

### Wnioski i wyzwania na przyszłość

Wszyscy z nadzieją patrzą na obecnego właściciela. Od wiosny do lata 2023 roku w porozumieniu ze śląskim wojewódzkim konserwatorem zabytków przeprowadził on remont dachu wieży zegarowej elektrociepłowni. Usunięto też drzewa i roślinność porastające elewację. Obecnie Grupa Arche przygotowuje się do dalszych prac rewitalizacyjnych<sup>31</sup>. Jednak tym razem jako obywatele powinniśmy zachować czujność i uważnie się przyglądać, czy złożone obietnice rewitalizacji zabytku światowej klasy są realizowane. Dobrze by było w miarę możliwości włączyć się w proces

<sup>31</sup> P. Zańko-Gulczyński, *EC Szombierki. Bytom zyska m.in. hotel i miejsce na wydarzenia kulturalne. Jak idzie rewitalizacja Elektrociepłowni Szombierki?*, Murator Plus, 11.12.2023, [tinyurl.com/yc3d9snk](https://tinyurl.com/yc3d9snk), dostęp: 11.01.2024.



10 Poziom zerowy elektrociepłowni w 2018 roku. Fot. Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

The zero level of the combined heat and power plant in 2018. Photo: Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

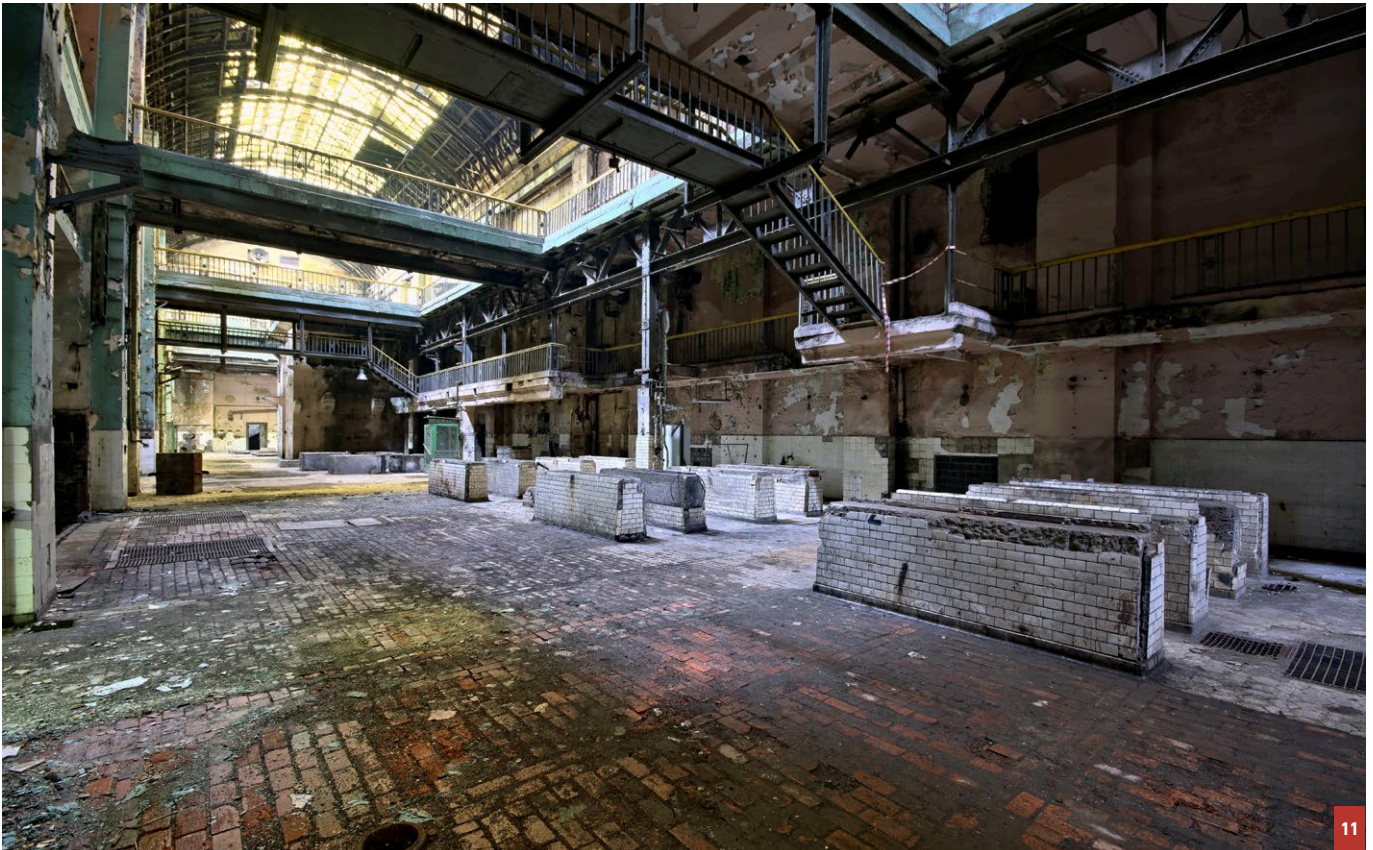
11 Najniższa z hal w 2019 roku. Fot. Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

The lowest of the halls in 2019. Photo: Marian Naworski/Wikimedia Commons (CC-BY-SA 4.0)

przywracania życia i nadawania nowej funkcji EC Szombierki. Wydaje się, że dbałość o zachowanie zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej substancji zabytkowej wartościowych obiektów oraz o nadanie im funkcji, które umożliwią zachowanie tych obiektów dla przyszłych pokoleń, powinna się stać nową rolą środowisk naukowych, społecznych i artystycznych.

Bytomska elektrociepłownia stanowi niechlubny przykład tego, jak niedoskonały jest aktualny system ochrony prawnej dziedzictwa materialnego w Polsce, szczególnie w odniesieniu do zabytków ery industrialnej, które często są spychane na margines publicznej debaty o dziedzictwie i jego zachowaniu. Na przykładzie EC Szombierki jaskrawo widać, że sam zabytek w systemie prawa nie jest wystarczająco chroniony nawet w przypadku aktywnego zaangażowania wszelkich możliwych podmiotów (w tym organów administracji publicznej), brakuje bowiem sprawnych mechanizmów pozwalających szybko i skutecznie reagować na jego niszczenie. Mimo wszczynania postępowań, wydawania decyzji i zaleceń czy przeprowadzania kontroli właściciel może unikać odpowiedzialności, a jednocześnie obciążać zabytek niezliczoną ilością hipotek, wywozić z niego zabytkowe wyposażenie i tym samym czerpać wymierne korzyści z zabytku, wreszcie zarobić na jego sprzedaży – wszystko to w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Właściciel zabytku może przez lata narażać go na dewastację i niepewny los, działając w sposób zmierzający do obniżenia jego wartości kulturowej, historycznej i architektonicznej. Długotrwałość prowadzonych postępowań często powoduje, że ich efekty mogą się okazać spóźnione wobec postępującej degradacji zabytku. Zarazem brakuje usystematyzowanych praktyk w zakresie zabezpieczenia zabytkowych obiektów przemysłowych w chwili zaprzestania przez nie działalności czy na jakimkolwiek dalszym etapie do momentu nadania im nowych funkcji. Nie ma też źródeł finansowania





tego tymczasowego zabezpieczenia. Skutkuje to dekadami dewastacji zabytku industrialnego przez czynniki atmosferyczne, intruzów, często też samych właścicieli. Tym samym potencjalne koszty remontu rosną, a z czasem dochodzą do kwot, które są nie do uniesienia przez potencjalnych właścicieli danego obiektu pragnących nadać mu nowe życie. I tak koło się zamyka.

Przypadek EC Szombierki pokazuje też bezsilność wobec przepisów procedury cywilnej w trakcie postępowania egzekucyjnego. Nie istnieje rozwiązanie prawne – może poza wywłaszczeniem – które dałoby miastu realną szansę zareagowania na opisywany w tym tekście przypadek wyprowadzenia majątku z postępowania egzekucyjnego. Istotnym problemem jest również to, że system prawny nie przewiduje ochrony z urzędu mienia ruchomego bez wykazania zagrożenia zniszczeniem. Skutkuje to wywozem na złom ton zabytkowych maszyn parowych oraz innych autentycznych elementów instalacji technicznych i w istocie brakiem realnej ochrony prawnej ruchomego dziedzictwa materialnego. W przypadku EC Szombierki wiele kontrowersji budzi wywóz jej zabytkowego wnętrza, w tym zabytkowych suwnic, schodów i podestów, które poza tym, że stanowiły oryginalne wyposażenie elektrociepłowni, pozwalały na bieżącą konserwację trudniej dostępnych miejsc w wysokich halach. Zagrożone było też pozostałe wnętrze obiektu, w tym oryginalna stolarka okienna i drzwiowa, balustrady wraz z oryginalnymi rozetami, marmurowe klatki schodowe, balkony, elementy wewnętrzne wieży wodno-zegarowej, łącznie z oryginalnym mechanizmem zegara niegdyś sterującego wszystkimi zegarami w zakładzie, oryginalne lampy Barentsa, oryginalne meble i wiele innych wartościowych przedmiotów.

Brak usystematyzowanej, zaplanowanej i przede wszystkim egzekwowalnej regionalnej i ogólnopolskiej strategii zarządzania dziedzictwem przemysłowym stanowi kardynalny błąd, z którego dotkliwymi skutkami nieustannie się borykamy. Przykłady z Górnego Śląska to choćby zniszczone w czerwcu 2021 roku zabudowania pralni dawnych zakładów Motte (Elanex) w Częstochowie, pogarszający się z dnia na dzień stan dawnej parowozowni w Katowicach, pod koniec 2021 roku wpisanej do rejestru zabytków, prawdopodobnie spisana już na straty cementownia Grodziec, zniszczone kopalnie Mysłowice w Mysłowicach czy Centrum w Bytomiu oraz powolna

agonia rzeźni miejskiej w Chorzowie. Długo by wymieniać zabytki, które często były obecne na różnego rodzaju listach referencyjnych z dopiskiem „bezwzględnie zachować”, a po których dziś pozostały co najwyżej dokumentacja fotograficzna, wspomnienia oraz gorzka konstatacja, że się nie udało zadbać o to dziedzictwo.

Los Elektrociepłowni Szombierki w powyższym kontekście wydaje się symbolem błędów i zaniedbań dotyczących nasze dziedzictwo przemysłowe, które przecież ma ogromny potencjał. Powinien on zostać zauważony i wykorzystany.

### **Ewa Grzegorzak-Łoposzko**

Członkini Polskiego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego (TICCIH) oraz Komisji Historii Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce. Propagatorka industrialnej architektury, historii techniki i historii przemysłu, specjalistka do spraw turystyki i rekreacji, animatorka kultury, czynna i bierna uczestniczka branżowych konferencji, warsztatów, spotkań i wyjazdów o tematyce industrialnej (dotyczących historii i ochrony zabytków techniki, archeologii oraz turystyki przemysłowej). Autorka tekstów publikowanych w wydawnictwie wielotomowym *Technika w dziejach cywilizacji* oraz w czasopiśmie „Archeologia Przemysłowa”. Współzałożycielka i od 2004 roku prezes Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży „Korczak”. Członkini Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Katowicach IV, V i VI kadencji.

Member of the Polish Committee for the Conservation of Industrial Heritage (TICCIH) and the History Committee of the Polish Association of Metallurgical Engineers and Technicians. Promoter of industrial architecture, the history of technology and industrial history, a specialist in tourism and recreation, cultural animator, both an active and passive participant in industry conferences, workshops, meetings and excursions on industrial topics (concerning the history and protection of monuments of technology, archaeology and industrial tourism). Author of texts published in the multi-volume publication *Technika w dziejach cywilizacji* and in the journal *Archeologia Przemysłowa*. Co-founder and, since 2004, president of the Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży 'Korczak' ('Korczak' Association for Children and Youth). Member of the County (Powiat) Council for Public Benefit Activities in Katowice (4th, 5th and 6th terms of office).

### **Joanna Budny-Rzepecka**

Prawniczka, prezes Kongresu Ochrony Zabytków – Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Industrialnego. Propagatorka wiedzy o dziedzictwie industrialnym, aspektach prawnych jego ochrony oraz metodach podejmowania działań interwencyjnych w sytuacji zagrożenia dla zabytków.

Lawyer, president of the Congress for the Conservation of Monuments – Association for the Protection of Industrial Heritage. Promoter of knowledge about industrial heritage, legal aspects of its protection and methods of intervention in situations in which monuments are endangered.

Aldona Tołysz\*

## Relacja między muzeum a jego siedzibą na wybranych przykładach instytucji krakowskich i warszawskich przed 1939 rokiem

The relationship between the museum and its  
seat based on selected examples of institutions  
in Kraków and Warsaw before 1939

Aldona Tołysz, *Relacja między muzeum a jego siedzibą na wybranych przykładach instytucji krakowskich i warszawskich przed 1939 rokiem*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 275–292.

### Abstrakt

Powszechnie przyjmuje się, że lokalizacja muzeum w zabytku stanowi najlepszy sposób użytkowania takiego obiektu. Do 1939 roku większość muzeów mieściła się w budynkach, które współcześnie należy uznać za zabytkowe. Przykład kilku instytucji z Krakowa i Warszawy pokazuje jednak, że perspektywa ich założycieli była odmienna. Wybór lokalizacji dla kolekcji wynikał z przesłanek pragmatycznych, dostępności lokalu, jego ceny oraz nakładów właściciela na modernizację budynku. Poza nielicznymi obiektami o wyjątkowej wartości, takimi jak Sukiennice czy Wawel, prace konserwatorskie i remontowe wynikały z konieczności zabezpieczenia zbiorów, rzadziej z potrzeb ochrony niszczącego zabytku. Takie podejście wynikało nie tylko z charakteru przedwojennej zabudowy polskich miast i bardziej restrykcyjnego podejścia do ochrony zabytków, lecz także z traktowania muzeum jako nadrzędnej wartości. Zniszczenia powstałe w czasie II wojny światowej zmieniły ten punkt widzenia, warto jednak pamiętać, że relacje między muzeum a budynkiem zabytkowym nie mają stałego charakteru i odzwierciedlają perspektywę obowiązującą w danej epoce.

### Słowa kluczowe

muzeum, zabytek, ochrona zabytków, dwudziestolecie międzywojenne, Kraków, Warszawa

### Abstract

It is widely accepted that locating a museum in a historic building is the best way to use such a resource. Until 1939, most museums were located in buildings that are now considered historic. However, the example of several institutions in Kraków and Warsaw

\* ORCID: 0000-0002-9874-239X  
e-mail: aldona.tolysz@gmail.com

shows that their founders had different ideas. The choice of location for the collections was the result of practical considerations: the availability of the premises, the price, and how much the owners would have to spend on modernizing the building. Apart from a few buildings of exceptional value, such as the Cloth Hall or Wawel Castle, conservation and renovation works were determined more by the need to protect the collections, and less by the need to protect the deteriorating building. This approach was not only the effect of the nature of the pre-war development of Polish cities and a more restrictive approach to the protection of historic monuments, but also from the treatment of the museum as a primary value. The devastation caused by the Second World War changed this point of view, but it is worth remembering that the relationship between a museum and a historic building is not permanent and reflects the perspective prevailing in a given era.

### Keywords

museum, historic building, protection of historic monuments, interwar period, Kraków, Warsaw

NIESPEŁNA TYDZIEŃ PO ŚMIERCI JANA MATEJKI W 1893 ROKU KONSERWATOR ZABYTEKÓW MARIAN Sokołowski wystąpił z ideą założenia muzeum w należącej do artysty kamienicy. Namawiając do zebrania dzieł „w takim właśnie domu”, podkreślał, że „pomieszczenie ich w tym otoczeniu razem z pamiątkami i relikwiami po wielkim zmarłym nadałoby im szczególniejszy urok”<sup>1</sup>. Pomysł szybko zyskał poparcie społeczne, a komitet wykonawczy do nabycia domu Matejki orzekł, że „z niewielkimi zmianami, nienaruszającymi charakteru budowy, można będzie z łatwością otrzymać jasne schody i urządzić wewnątrz w sposób nie tylko odpowiedni, ale prawdziwie malowniczy i piękny”<sup>2</sup>. Oficjalne otwarcie muzeum dla zwiedzających nastąpiło w 1898 roku, a w 1904 roku stało się ono oddziałem Muzeum Narodowego w Krakowie (il. 1). Kamienica, w której mieści się muzeum Jana Matejki, została wzniesiona w XVI wieku i przebudowana w kolejnych stuleciach. W 1872 roku otrzymała nową fasadę zaprojektowaną przez Matejkę i architekta Tomasza Prylińskiego<sup>3</sup>. Decyzją z 12 maja 1931 roku została wpisana do rejestru zabytków pod numerem A-58<sup>4</sup>. Można przypuszczać, że za ochroną obiektu, oprócz niewątpliwych wartości artystycznych i naukowych, przemawiały walory historyczne, których nośnikiem było również działające tam od ponad trzech dekad muzeum jednego z najważniejszych polskich malarzy. Początki tej instytucji zachęcają do ponownej refleksji nad zależnością między muzeum a jego siedzibą na podstawie wybranych przykładów<sup>5</sup>.

### Zmiany w polskim muzealnictwie w XX wieku

Pytanie o relację między instytucją muzealną a budynkiem, szczególnie o walorach zabytkowych, który ona użytkuje, pojawia się w dyskusjach od lat<sup>6</sup>. Przypadki wykorzystania zabytku na potrzeby

<sup>1</sup> M. Sokołowski, *Dom Jana Matejki*, „Czas” 1893, nr 256, s. 2–3.

<sup>2</sup> *Kronika. Dom Jana Matejki*, „Czas” 1894, nr 47, s. 2. W komitecie zasiadali dyrektor Kasy Oszczędności Franciszek Słęk, architekt Tadeusz Sygietyński, malarz Piotr Stachiewicz, konserwator Marian Sokołowski i pisarz Konstanty Górski.

<sup>3</sup> Modernizacje w budynku prowadzono także w latach 30. XX wieku.

<sup>4</sup> Do 1937 roku ochroną konserwatorską objęto 22 obiekty sakralne i 29 świeckich. Na temat osiągnięć krakowskiego urzędu konserwatorskiego zob. P. Dettloff, *Krakowski okręg konserwatorski w dwudziestolecu międzywojennym* [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestolecu międzywojennym – narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości. Warszawska Konferencja Konserwatorska, 22 listopada 2018 r.*, red. K. Guttmejer, Warszawa 2018, s. 95–123.

<sup>5</sup> Początki kolekcjonerstwa i muzealnictwa zostały doskonale opisane między innymi przez Krzysztofa Pomiana. Niniejszy tekst nie aspiruje do analizy relacji między oboma tymi dziedzinami i konserwatorstwem. W przypadku podejmowanego tematu mniejsza skala pozwala dostrzec różnice między współczesnym podejściem do zabytkowej siedziby muzeum a budynkiem adaptowanym na ten cel pod koniec XIX i na początku XX wieku.

<sup>6</sup> Zob. między innymi *Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia? Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie, 31 marca–2 kwietnia 2011*, Kraków 2013; *Wartość funkcji*



1

Dom Jana Matejki – oddział Muzeum Narodowego w Krakowie przy ul. Floriańskiej, 1935 rok. Źródło: NAC, sygn. 3/1/o/11/159

Jan Matejko's House – a branch of the National Museum in Kraków on ul. Floriańska, 1935. Source: NAC, no. 3/1/o/11/159

muzeum przed wybuchem II wojny światowej rzadko stanowią jednak przedmiot rozważań. Tymczasem to zagadnienie wydaje się interesujące nie tylko z perspektywy muzealnictwa. Świątynia Sybilli wzniesiona w Puławach w latach 1798–1801 według projektu Chrystiana Piotra Aignera, uznawana za najstarsze polskie muzeum, to przykład budynku stworzonego na cele muzealne<sup>7</sup>. W kolejnych latach Izabela Czartoryska nie znalazła wielu kontynuatorów swojej koncepcji. Większość kolekcji postrzeganych dziś jako muzealne eksponowano w siedzibach rodowych, w przestrzeniach reprezentacyjnych udostępnianych zwiedzającym<sup>8</sup>. Zbiory gromadzone przez towarzystwa naukowe, krajoznawcze czy oświatowe były rozmieszczane w siedzibach organizacji, w jednej lub kilku salach kamienic albo domów mieszkalnych, przechowywane w szafach czy gablotach. Tylko nieliczne instytucje, takie jak Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, z którego

*w obiektach zabytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa 2014; M. Rusnak, *Ekonomia transformacji obiektów przemysłowych dla potrzeb muzealnych i ekspozycyjnych w Polsce w latach 2000–2014* [w:] *Miasto przyjazne mieszkańcom*, red. M. Agajew, B.M. Walczak, Łódź 2016, s. 46–68.

<sup>7</sup> Założenie w Puławach miało charakter „protomuzealny”. Francis Haskell uznawał je za „raczej gigantyczny relikwiarz niż muzeum”. Paradoksalnie jednak po 1831 roku to właśnie założenie puławskie stanowiło punkt odniesienia dla tradycji kolekcjonerskiej oraz utrwaliło się w kulturze jako pierwsze muzeum. T.F. de Rosset, *Muzeum na ziemiach Rzeczypospolitej wobec pamięci* [w:] *Studia o muzealnej pamięci na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do roku 1918*, red. T.F. de Rosset, A. Tołysz, M. Wawrzak, Toruń 2020, s. 53–54. Zob. także J.J. Dreścik, *Dux femina facti* [w:] *Otwieram świątynię pamięci. Zbiory Czartoryskich a narodziny idei muzeum w Polsce*, red. J. Wałek, Łódź 2015, s. 31–32. Jak stwierdza Krzysztof Pomian, inspiracją dla Czartoryskiej było Muzeum Starożytności i Zabytków Kultury Francuskiej założone przez malarza Aleksandra Lenoira (idem, *Muzeum – historia światowa*, t. 2: *Zakotwiczenie w Europie (1879–1850)*, Gdańsk 2023, s. 136.

<sup>8</sup> Na potrzeby kolekcji budowano również oddzielne galerie (zob. między innymi K. Kłudkiewicz, *Wybór i konieczność. Kolekcje polskiej arystokracji w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2016.

inicjatywy w 1876 roku zostało utworzone Muzeum im. Mielżyńskich, mogły sobie pozwolić na adaptację kamienicy stosownie do potrzeb ekspozycji (stało się to w 1881 roku)<sup>9</sup>.

Wiek XX przyniósł poważne zmiany w dziedzinie muzealnictwa. Zaczęło wówczas powstawać więcej muzeów, pojawiły się również budynki wznoszone z przeznaczeniem na ten cel, na przykład Muzeum Diecezjalne w Płocku (1903). Siedziby w budynkach zaprojektowanych na cele muzealne miały także Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu – wcześniej Kaiser Friedrich Museum (1903), Muzeum Higieny w Częstochowie (1905), Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie (1913) i Muzeum Narodowe w Warszawie (1932–1939). Zaczęto też budowę gmachów między innymi w Krakowie, Katowicach, Toruniu oraz kilku mniejszych miejscowościach, jednak ich ukończenie uniemożliwił wybuch II wojny światowej.

Większość muzeów istniejących do 1939 roku na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej mieściła się jednak w budynkach, które pierwotnie nie pełniły takiej funkcji. Wiele z nich miało walory artystyczne i historyczne, które obecnie odczytujemy jako cechy przemawiające za ochroną prawną budynku. Celem niniejszego tekstu jest zbadanie na wybranych przykładach z pierwszej połowy XX wieku relacji między muzeum a jego siedzibą, ze szczególnym uwzględnieniem podejścia do walorów zabytkowych architektury przeznaczonej na cele muzealne. Chociaż muzeum mieszczące się w zabytku często postrzega się z dwóch perspektyw – osobno jako muzeum i osobno jako zabytek, to czasem warto połączyć w rozważaniach obie te kategorie.

Ewa Świącka i Katarzyna Zalasińska zwracają uwagę, że w ustawodawstwie problematyka muzealna pojawia się w przepisach dotyczących zarówno ochrony zabytków, jak i muzeów<sup>10</sup>. Podobnie sytuacja wyglądała w dwudziestoleciu międzywojennym. Od 1918 roku obowiązywał Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz.U. 1918, nr 16, poz. 36), następnie – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265)<sup>11</sup>, po nim zaś – Ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o opiece nad muzeami publicznymi (Dz.U. 1933, nr 32, poz. 279), która różniła się znacząco od początkowych projektów. Warto w tym miejscu podkreślić, że przedmiotem ochrony służb konserwatorskich oprócz zabytków archeologicznych i nieruchomości były także dzieła sztuk plastycznych, dzieła sztuk zdobniczych, numizmaty, druki i archiwalia, sprzęty ludowe i wyroby przemysłu ludowego, wykopaliska archeologiczne oraz „kolekcje przedmiotów, przechowywanych w muzeach, bibliotekach, w skarbcach i składach świątyn, zgromadzeniach cechowych, urzędach samorządowych, chociażby poszczególne przedmioty kolekcji same przez się nie miały wartości artystyczno-historycznej” (art. 18 dekretu z 1918 roku oraz art. 2 pkt 14 i 16 rozporządzenia z 1928 roku). Zapisy te o wiele precyzyjniej normowały przedmiot ochrony niż późniejsza ustawa, zgodnie z którą muzeami publicznymi były „wszelkie zbiory z zakresu sztuki, kultury i przyrody z wyłączeniem bibliotek, zorganizowane pod kątem widzenia wartości naukowej, artystycznej lub pamiątkowej” (art. 1)<sup>12</sup>. Różnica sięga jednak znacznie głębiej – podczas gdy konserwator miał chronić zabytek, muzealnikiem opieką i troską otaczał instytucję i gromadzoną przez nią kolekcję. W obu przypadkach oczywiste było jednak, że zabytki zarówno nieruchome, jak i ruchome nie mogły być niszczone, usuwane, sprzedawane, zamieniane, przerabiane, odnawiane lub rekonstruowane bez pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej. Ochroną prawną obejmowano wyłącznie obiekty o najwyższej wartości, a budynki, w których mieściły się muzea, najczęściej do tej grupy jeszcze

<sup>9</sup> K. Kludkiewicz, *Muzeum im. Mielżyńskich versus Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu. Współistnienie polskiego i niemieckiego muzeum sztuki na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Muzeum a pamięć – forma, produkcja, miejsce*, red. T.F. de Rosset, E. Bednarz Doiczmanowa, A. Tołysz, Warszawa 2018, s. 99–112.

<sup>10</sup> E. Świącka, K. Zalasińska, *Ekspozycja w budynku zabytkowym – zadania konserwatorskie. Obraz w ramach prawa* [w:] *Muzeum a zabytek...*, op. cit., s. 34–36.

<sup>11</sup> Zob. M. Dawidowicz, *System prawny ochrony zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym – narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości. Warszawska Konferencja Konserwatorska, 22 listopada 2018 r.*, red. K. Guttmejer, Warszawa 2018, s. 11–30.

<sup>12</sup> Tak precyzyjne wskazanie zabytków ruchomych było konsekwencją długotrwałego braku ustawy poświęconej muzeom.

nie należały. Przed 1918 rokiem kwestie ochrony zabytków uzależnione były w dużej mierze od postawy władz zaborczych i ówczesnych przepisów. Niezależnie jednak od czasu, miejsca i obowiązujących regulacji prawnych skuteczność ochrony konserwatorskiej zależała od autorytetu i prestiżu osób pełniących funkcję konserwatora<sup>13</sup>.

Przy obecnym stanie wiedzy trudno określić, ile dokładnie było muzeów na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej do 1918 roku. Pierwsze ewidencje muzeów informują w przybliżeniu o 100 tego rodzaju instytucjach, współczesne badania wskazują, że istniało ich ponad 300, przy czym różny był okres działania oraz charakter tych placówek<sup>14</sup>. W dwudziestoleciu międzywojennym liczba zewidencjonowanych muzeów przekraczała 150, oficjalnie do 1939 roku w II Rzeczypospolitej działało 175 muzeów<sup>15</sup>. Jak już wspomniano, tylko nieliczne spośród instytucji istniejących do wybuchu II wojny światowej mogły się pochwalić siedzibą wybudowaną specjalnie do celów muzealnych. Niektóre mieściły się w budynkach zaadaptowanych i całkowicie przeznaczonych na potrzeby muzeum, większość jednak znajdowała się w pomieszczeniach dostosowanych jedynie częściowo lub w ogóle niedostosowanych do ich potrzeb. Budowa własnej siedziby zależała od wielu czynników: finansowych, prestiżowych, politycznych, technicznych, a ponadto od charakteru instytucji, jej pozycji, posiadanej kolekcji i koncepcji rozwojowej. Bez względu na te zmienne nowa, odpowiadająca na potrzeby muzeum siedziba była niemal zawsze postrzegana jako najlepsze miejsce przechowywania i eksponowania kolekcji.

W przypadku upubliczniczonych kolekcji prywatnych, eksponowanych najczęściej w siedzibie rodowej, w salonach i holach lub wybudowanych w tym celu pawilonach, kwestia własnej siedziby nie stanowiła tak istotnego problemu. Tego rodzaju instytucji można wymienić kilkadziesiąt (między innymi Galeria Miłosławska, galeria w Rogalinie, zamek w Gołuchowie, pałac w Wilanowie i dwór w Niedźwiedziu). Przeznaczone na funkcje muzealne budynki były zarówno historyczne, jak i współczesne, użytkowano je, zgodnie z przeznaczeniem, jako przestrzenie mieszkalne i reprezentacyjne.

### Wybrane muzea i ich siedziby pod koniec XIX i na początku XX wieku

#### Muzeum Narodowe w Krakowie

Funkcję muzealną miał pełnić krakowski pałac zakupiony w 1894 roku przez hrabiego Emeryka Hutten-Czapskiego, który „przybudował do niego od strony północnej ogniotrwały, z kamienia, cementu i żelaza pawilon, którego piękny napis *Monumentis patriae naufragio ereptis* określił cel budowli. W przyziemiu i na pierwszym piętrze gmachu wypełniła przyścienne szafy bogata, starannie skatalogowana biblioteka, środek zaś sal zajęły gabloty z numizmatami oraz wszelkie inne zabytki sztuki i artystycznego przemysłu. Zamieszkawszy w sąsiednim pałacyku doglądał hr. Czapski wszelkich robót osobiście, zbiory własnoręcznie segregował i ustawiał, katalogi rycin i książek spisywał”<sup>16</sup>. Nagła śmierć kolekcjonera uniemożliwiła pełną realizację zamierzeń, a kolekcja wraz z budynkiem została przekazana przez spadkobierców Muzeum Narodowemu

<sup>13</sup> Zob. K. Zimna-Kawecka, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania Ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2010, nr 27, s. 123–144.

<sup>14</sup> Zob. Muzeum Pamięci, [muzeumpamieci.umk.pl](http://muzeumpamieci.umk.pl), dostęp: 17.05.2024, strona internetowa projektu „Muzeum w polskiej kulturze pamięci do 1918 r.: wczesne instytucje muzealne wobec muzeologii cyfrowej”, finansowanego z grantu w ramach NPRH na lata 2016–2019, kierownik projektu Tomasz F. de Rosset. Na stronie znajduje się lista muzeów i upubliczniczonych kolekcji.

<sup>15</sup> *Mały słownik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 343. Spis ten nie obejmuje wszystkich instytucji. Na temat ewidencji muzeów w II RP zob. A. Tołysz, *Kwestionariusz dla muzeów – próby ewidencji zbiorów publicznych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym na tle polityki muzealnej państwa* [w:] *Muzeum XXI wieku. W 100-lecie I zjazdu muzeów polskich w Poznaniu*, t. 2 (w przygotowaniu).

<sup>16</sup> *Monumentis patriae naufragio ereptis* – łac. pamiątkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej. Zob. M. Szukiewicz, *Dzieje, rozwój i przyszłość Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1909, s. 58.

w Krakowie<sup>17</sup>. W 1904 roku rozpoczęto prace „przygotowawcze”: stworzono stałą ekspozycję zbiorów Hutten-Czapskiego na parterze oraz dostosowano pomieszczenia na piętrze na potrzeby wystaw czasowych sztuki i rzemiosła artystycznego. W ogrodzie zaplanowano lapidarium prezentujące zabytkowy detal architektoniczny z terenu miasta<sup>18</sup>. Muzeum Narodowe w Krakowie niemal od początku borykało się z brakiem przestrzeni wystawowych, pomieszczeń magazynowych i pracowni konserwatorskich. Przekazanie tej instytucji kolekcji Hutten-Czapskiego wraz z budynkiem, domu Matejki czy kamienicy Szołayskich z wybitną kolekcją Feliksa „Mangghi” Jasińskiego (w 1904 roku) odsunęło na jakiś czas dyskusje o nowej siedzibie dla stale powiększających się zbiorów. Problem ten jednak nie zniknął i już w 1921 roku powołano Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, jego budowę rozpoczęto zaś dekadę później<sup>19</sup>.

### Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie

Z brakiem przestrzeni mierzyły się także inne instytucje. Na podstawie zachowanych przekazów można przypuszczać, że w przypadku muzeów cieszących się uznaniem społecznym lub predestynowanych do odegrania roli narodotwórczej to zagadnienie budziło powszechne zainteresowanie<sup>20</sup>. Założone w 1862 roku Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie nie miało własnej siedziby. W 1907 roku, kiedy po raz kolejny wracano do kwestii gmachu muzealnego, względy finansowe przemawiały za lokalizacją w już istniejącym budynku. Wśród propozycji znalazły się między innymi pałace Prymasowski przy ul. Senatorskiej, Kronenberga przy ul. Mazowieckiej czy Brühla przy ul. Wierzbowej. Pierwszy odbudowano w XVIII wieku, drugi wzniesiono w XIX, a trzeci w XVII wieku. Wprawdzie każda z tych lokalizacji stanowiła prowizorium, jednak zaistniała sytuacja wymagała niezwłocznego podjęcia decyzji<sup>21</sup>. Najwyżej oceniono Pałac Prymasowski, zgodnie bowiem z wyjaśnieniami komisji zajmującej się muzeum: „Bud.[owniczy] p. [Stefan] Szyller nie widzi trudności technicznych przy urządzeniu Muzeum, a prof. [Pius] Weloński zapewnia, że gmach wewnątrz, jakkolwiek zrujnowany, da się tak przyozdobić, iż czynić będzie imponujące wrażenie”<sup>22</sup>. Odrzucenie pałacu Kronenberga uzasadniano nieodpowiednią komunikacją między skrzydłami pałacu, nadmiernym rozdrobnieniem pomieszczeń i ich niedostateczną wysokością. Ewentualna przeróbka dachu „zszpeciłaby cały gmach, a nadto front pałacu wystawiony jest na stałą operację słoneczną, co, jak wiadomo, dla obrazów nie jest wcale pożądane. Najważniejszą jednak przeszkodą [...] jest okoliczność, że pałac budowany przed laty 30, posiada belki drewniane nie obliczone na większe obciążenia, a w Muzeum mogą się znaleźć ciężkie przedmioty brązowe, marmurowe, a przytem i publiczność w pewnych dniach przy tłumniejszym zebraniu coś dla owego belkowania zaważy”<sup>23</sup>. W obu przypadkach budynek odgrywał podrzędną rolę względem instytucji, która by się w nim mieściła, niezależnie od tego, czy potencjalnie prezentował wartości zabytkowe (Pałac Prymasowski) czy miał współczesny charakter (pałac Brühla). W komisji zasiadali między innymi architekci Henryk Gay, Stefan Szyller i Pius Weloński, konserwator Władysław Marconi, adwokaci i publicyści Aleksander Kraushar i Leopold Méyet, lekarz

<sup>17</sup> M. Gumowski, *Muzeum Czapskich w Krakowie (1912)* [w:] idem, *Siła do ujarznienia. Teksty wybrane*, Warszawa 2021, s. 125–135; Z. Beiersdorf, *Od pałacu-muzeum do muzeum w pałacu. Uwagi w związku z Pałacem Czapskich w Krakowie* [w:] *Muzeum a zabytek...*, op. cit., s. 124–133.

<sup>18</sup> *Muzeum im. Emeryka hr. Hutten-Czapskiego* [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1904*, Kraków 1904, s. 16–17.

<sup>19</sup> M. Włodarczyk, *Nowy Gmach Muzeum Narodowego w Krakowie. Z dotychczasowych dziejów, zwroty historii*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2010, t. 55, z. 3, s. 37–48.

<sup>20</sup> Zob. *Marzenie i rzeczywistość. Gmach Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 2016; L. Szaraniec, *Muzeum Śląskie w Katowicach 1924–1999*, Katowice 1999.

<sup>21</sup> Dyrektor Muzeum Sztuk Pięknych i twórca prywatnej kolekcji sztuki Cyprian Lachnicki zapisał swoją kolekcję muzeum – pod warunkiem budowy jego siedziby w ciągu dwóch lat. Zob. E. Łomnicka-Żakowska, *Cyprian Lachnicki (1824–1906)* [w:] *Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, red. A. Grochala, Warszawa 2006, s. 16–38.

<sup>22</sup> *Zza kulis Magistratu. Miejskie Muzeum Sztuk Pięknych*, „Goniec Wieczorny” 1908, nr 357, s. 1.

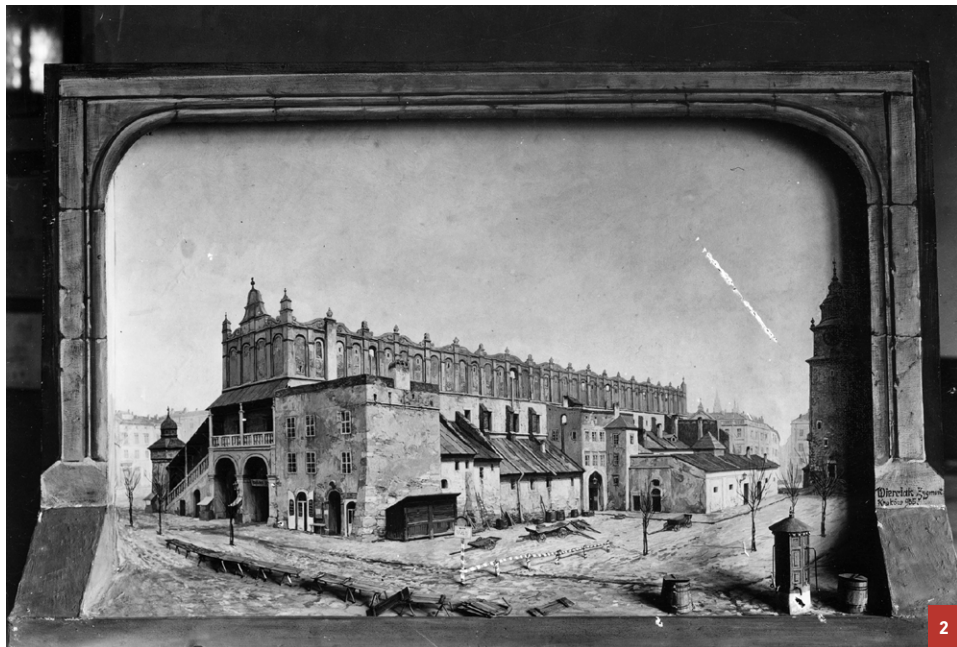
<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 2.



2

Sukiennice. Rekonstrukcja wyglądu budynku w połowie XIX wieku. Źródło: NAC, sygn. 3/1/0/9/2569

Cloth Hall. Reconstruction of the building's appearance in the mid-19th c. Source: NAC, no. 3/1/0/9/2569



2

i kolekcjoner Karol Benni oraz ówczesny prezydent miasta Wiktor Litwiński, brakowało jednak przedstawicieli działających w Warszawie muzeów lub upubliczniczonych zbiorów artystycznych, w tym chociażby dyrektora Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Józefa Leskiego czy właściciela Wilanowa Ksawerego Branickiego<sup>24</sup>.

### Sukiennice

Jak łatwo zauważyć, w XIX i na początku XX wieku powszechną praktyką była lokalizacja muzeum w już istniejącym budynku. „Sukiennice – pisał w poświęconej im monografii Władysław Łuszczkiewicz – to najpopularniejszy gmach, zna go każdy Krakowianin, zna każdy Polak”<sup>25</sup> (il. 2 i 3). Średniowieczne kramy sukienne, odnowione po pożarze w XVI wieku, dzięki działaniom komitetu odbudowy Sukiennic zostały w latach 1875–1879 poddane restauracji według projektu Tomasza Prylińskiego. Sfinansowano ją z funduszy państwowych i miejskich oraz ze składek prywatnych<sup>26</sup>. Zaproponowana przez architekta koncepcja przebudowy była śmiała i „romantyczna”. W trakcie obrad nad projektem ustalono zasadę „uszanowania resztek ostrołuku i renesansu w Sukiennicach”<sup>27</sup>, ale dopuszczono daleko idące zmiany, między innymi wybite nowych wejść, ujednoczenie pomieszczeń, przesunięcie wieżyczek schodów czy wprowadzenie ryzalitów klatek schodowych i arkadowych podcieni z kapitelami projektu Jana Matejki<sup>28</sup>. Pomieszczenia na piętrze Sukiennic przeznaczono na wystawę sztuk pięknych<sup>29</sup>, co było zgodne z koncepcją zaproponowaną

<sup>24</sup> Dyskusje nad siedzibą muzeum zaowocowały zakupem posesji przy Alejach Jerozolimskich, a w kolejnych latach – budową nowego gmachu.

<sup>25</sup> W. Łuszczkiewicz, *Sukiennice krakowskie. Dzieje gmachu i jego obecnej przebudowy*, Kraków 1899, s. 5.

<sup>26</sup> Do 1870 roku uregulowano sprawy własności, a budynek przeszedł na własność miasta. Na czele komitetu stanął lekarz, wykładowca i prezydent Krakowa Józef Dietl.

<sup>27</sup> W. Łuszczkiewicz, *Sukiennice krakowskie...*, op. cit., s. 42.

<sup>28</sup> Jak komentowano: „Złośliwi utrzymują wprawdzie, że zestawiając w odnowionym gmachu wszystkie style i kierunki architektoniczne, kierujący robotami budowniczy chciał do istniejących już w Krakowie muzeów dołączyć jeszcze jedno, mające być wykutym z kamienia przeglądem stopniowego rozwoju sztuki od czasów najdawniejszych aż do najnowszych” ([J. Gnatowski], *Listy o literaturze i sztuce*, odtwórka z „Kuriera Poznańskiego”, Poznań 1879, s. 22.

<sup>29</sup> „W odbudowanych Sukiennicach mieścić się będą na dole sklepy i kramy, na pierwszym piętrze zaś oprócz biur rozmaitych, ulokuje się wystawa sztuk pięknych. Oświetlona z góry olbrzymia sala, będzie jedną z najwspanialszych europejskich galerii sztuki. Przenosiny obrazów do nowego pomieszczenia w tych dniach

3

Rynek Główny w Krakowie. Z przodu widoczny pomnik Adama Mickiewicza, w głębi Sukiennice i Wieża Ratuszowa. Lata 1910–1939. Źródło: NAC, sygn. 3/1/0/9/2337

The main square in Kraków. The Adam Mickiewicz monument is visible in the foreground, the Cloth Hall and Tower of the City Hall can be seen in the distance. 1910–1939. Source: NAC, no. 3/1/0/9/2337



w 1871 roku na posiedzeniu rady miejskiej przez prezydenta Józefa Dietla, który sugerował, aby utworzyć w Sukiennicach „galeryę królów, bohaterów, uczonych i artystów polskich [...] prawdziwe Muzeum Narodowe stanowiącą”<sup>30</sup>. Utworzenie w Sukiennicach galerii w 1879 roku połączono z obchodami 50-lecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego. Wydarzenie uświetnił „spontaniczny” dar Henryka Siemiradzkiego, który na poczet przyszłego Muzeum Narodowego przekazał obraz *Pochodnie Nerona*<sup>31</sup>. Statut muzeum został przyjęty w 1883 roku.

Szybko rosnąca kolekcja oraz konieczność jej odpowiedniego eksponowania, przechowywania i zabezpieczenia wymagały zwiększenia powierzchni muzeum. Początkowo (w 1891 roku) były to dwa pomieszczenia na półpiętrze, a następnie lokale zajmowane przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, które w 1901 roku przeniosło się do nowej siedziby. W międzyczasie muzeum zyskiwało kolejne oddziały, do których przenoszono część zbiorów, a w Sukiennicach ulokowano Galerię Sztuki Współczesnej<sup>32</sup>. Modernizację ekspozycji w Sukiennicach poprzedziły „roboty

już się rozpoczną, tak, aby na uroczystości, które się odbyć mają 30 b. m., wszystko już było gotowym” (*Korespondencya Kurjera Codziennego. Kraków, 5 września 1879 r.*, „Kurier Codzienny” 1879, nr 201, s. 2.

<sup>30</sup> M. Szukiewicz, *Dzieje, rozwój i przyszłość...*, op. cit., s. 23.

<sup>31</sup> W 1879 roku obraz zakończył swoje europejskie tournée bez ofert kupna. Na temat obrazu zob. *Dzieła z historii starożytnej, wczesnego chrześcijaństwa i religijne*, red. J. Malinowski, Warszawa–Toruń–Kraków 2021, s. 253–275.

<sup>32</sup> „Wzrost liczby obiektów wpłynął na obniżenie jakości ekspozycji. Działając pod presją ofiarodawców, chcących aby przekazane dary jak najszybciej i w jak największym stopniu zostały zaprezentowane zwiedzającym,

adaptacyjne”, obejmujące między innymi zmianę kolorystyki, rozrzeszenie świetlika na suficie, wymianę części zniszczonych belek i podłóg, adaptację oraz przebudowę pomieszczeń biurowych i gospodarczych. Zdecydowano się także przywrócić do użytkowania jedną z klatek schodowych zajętą przez „składy nafty, mioteł i schronisko”<sup>33</sup>. Walory zabytkowe z pewnością miały istotne znaczenie dla zarządzających muzeum, jednak decyzje o zakresie prac były podporządkowane aktualnym potrzebom instytucji: zapewnieniu właściwej ekspozycji (kolorystyka ścian, doświetlenie), bezpieczeństwa zbiorów (wymiana belek stropowych) czy komunikacji (udostępnienie klatki schodowej opuszczającym muzeum po jego zwiedzaniu).

Po szeroko zakrojonych pracach konserwatorskich symbol krakowskiego rynku zyskał nową funkcję, ale jego indywidualne walory zabytkowe objęto ochroną dopiero decyzją z 2 lutego 1973 roku, kiedy to Sukiennice wpisano do rejestru zabytków pod numerem A-10. Wcześniej stanowiły one element układu urbanistycznego Krakowa w granicach Plant, który został wpisany do rejestru zabytków decyzją z 22 maja 1933 roku pod numerem A-1.

### Muzea na Wzgórzu Wawelskim

Ponad dwa lata wcześniej, decyzją z 28 marca 1931 roku, do rejestru zabytków pod numerem A-7 wpisano Wzgórze Wawelskie wraz ze znajdującymi się na jego terenie budowlami. W opinii wielu ów „Syjon polski”, „zamek Piastów i Jagiellonów” stanowiłby najlepszą siedzibę dla muzeum narodowego<sup>34</sup>. Wbrew tym oczekiwaniom zamek królewski takiej funkcji nie pełnił ani po przeprowadzeniu konserwacji w latach 1904–1914, ani po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Od 1920 roku Wawel był użytkowany jako gmach reprezentacyjny władz państwowych. Nie oznacza to jednak, że na wzgórzu nie istniały muzea. W 1880 roku dzięki staraniom księdza Ignacego Polkowskiego zwiedzającym udostępniono Skarbiec Katedralny w katedrze wawelskiej<sup>35</sup>. Założone w 1911 roku z inicjatywy Seweryna Udzieli Muzeum Etnograficzne mieściło się w gmachu poseminaryjnym, natomiast Muzeum Zamku Wawelskiego – w rotundzie i pomieszczeniach dawnej kuchni<sup>36</sup>.

Szczególnie ciekawy jest przypadek Muzeum Etnograficznego, które uzyskało prawo do użytkowania XV-wiecznego budynku, pełniącego między innymi funkcję seminarium duchownego, a w 1801 roku przebudowanego na koszary wojskowe. Prace konserwatorskie konieczne do użytkowania gmachu i dostosowania go do potrzeb muzeum realizowano przez cały okres korzystania z budynku (il. 4). W sprawozdaniu z 1916 roku można przeczytać: „Trzy wielkie sale na parterze, o powierzchni około 180 m<sup>2</sup> razem, były bardzo zniszczone, bez podłóg, okien, drzwi, pieców i koszta odnowienia ich obliczono na 10.000 koron co najmniej”. Zarazem jednak udało się „przyprzewodzić do zupełnego porządku jedną salę, dawną kaplicę, to jest, odczyścić, otynkować i obieleć ściany, dać posadzkę, piec, okna nowe i drzwi naprawić – drugą salę tak samo odrestaurować z wyjątkiem wstawienia posadzki, a trzecią, dawny refektarz [...], przyprzewodzić do tego stanu, że po wstawieniu posadzki, pieca i drzwi sala ta będzie mogła pomieścić już zbiory muzealne. Nowy dyrektor kierownictwa restauracji zamku WPan prof. Adolf Szyszko-Bohusz kazał odnowić trzy wspaniałe okna gotyckie w tej sali i na próbę ozdobić ją freskami pendzla [!] znanej artystki-malarki P. Stefanii Lubańskiej Stryjeńskiej. Będzie to najwspanialsza sala w naszym muzeum”<sup>37</sup>. Budynek seminarium pozostawał pod ochroną konserwatora oraz pod bezpośrednim nadzorem kierownika prac renowacyjnych na Zamku Królewskim na Wawelu,

a jednocześnie starając się utrzymać logiczny układ ekspozycji, doprowadzono do przepełnienia sal” (D. Błońska, *Feliks Kopera (1871–1952). Menadżer kultury, naukowiec i dydaktyk. W 60. rocznicę śmierci*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie” 2012, t. 5, s. 323.

<sup>33</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie 1901–1902*, Kraków 1903, s. 10.

<sup>34</sup> T. Nieczuja-Ziemięcki, *Zamek na Wawelu i Muzeum Narodowe*, Kraków 1879.

<sup>35</sup> I. Polkowski, *Skarbiec katedralny na Wawelu w 32 tablicach autografowanych przedstawiony*, Kraków 1882.

<sup>36</sup> H. Billik, Z. Chojnacka, A. Janczyk, *Wawel – narodowi przywrócony. Obchody 100-lecia powrotu Wawelu do Polski*, „Muzealnictwo” 2005, t. 46, s. 59.

<sup>37</sup> *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie za rok 1916*, Kraków 1917, s. 6.



4

Pęknięcia sklepień w dawnej kaplicy, gdzie mieszczą się zbiory Muzeum Etnograficznego w Krakowie, 1934 rok. Źródło: NAC, sygn. 3/1/0/11/224

Cracks in the vault in the former chapel housing the collections of the Ethnographic Museum in Kraków, 1934. Source: NAC, no. 3/1/0/11/224

Adolfa Szyszko-Bohusza, co niewątpliwie wpływało na zakres i kierunek podejmowanych działań restauratorskich. Nie miało natomiast przełożenia na ekspozycję muzeum, które gromadziło obiekty kultury ludowej. Mieszczący zbiory etnograficzne gmach już u progu niepodległości nie dawał możliwości rozwoju zajmującej go placówce<sup>38</sup>.

#### Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie

Indywidualną ochroną objęto również siedzibę Muzeum Książąt Czartoryskich, które początkowo (w 1876 roku) znajdowało się w Arsenale Miejskim przy ul. Pijarskiej. Wpis do rejestru zabytków tego obiektu pod numerem A-97 nastąpił w 18 stycznia 1932 roku, długo po przebudowie z lat 1854–1861 i adaptacji XVI-wiecznego arsenału na cele muzealne. W ocenie współczesnych: „Wygląd jego zmienił się znacznie, choć mury pozostały stare. Mimo tych zmian wygląd tej budowli ma cechy poważne, a nawet monumentalne, dobrze dostosowane do starożytnej fizjonomji [!] naszego miasta”<sup>39</sup>.

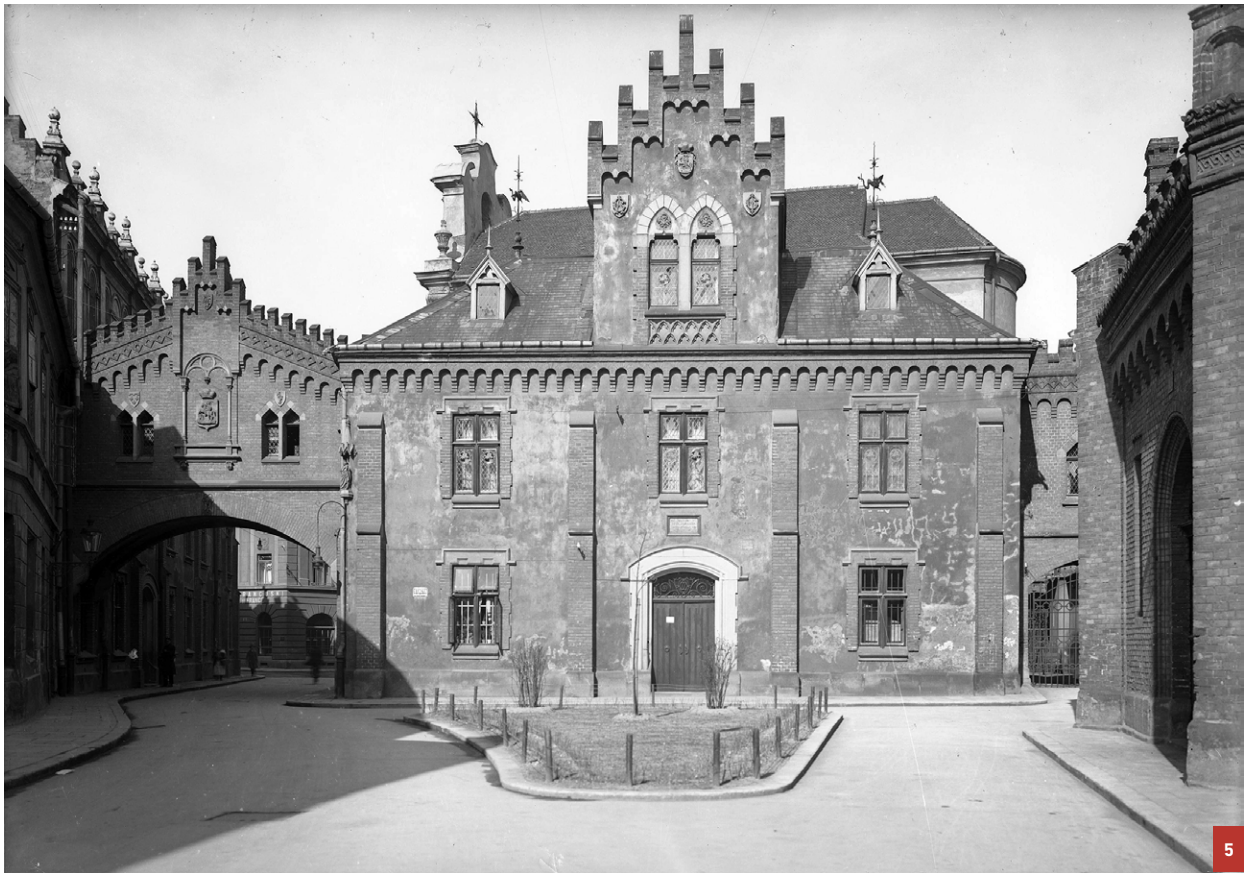
W 1886 i 1889 roku Władysław Czartoryski kupił sąsiadujące z muzeum kamienice i dostosował je do potrzeb ekspozycyjnych<sup>40</sup>. Zakres ingerencji, który współcześnie mógłby budzić poważne obiekcje, wpisywał się w ówczesny nurt kreacji konserwatorskiej w duchu Viollet-le-Duca<sup>41</sup>. Jednocześnie był odzwierciedleniem troski o właściwe eksponowanie i przechowywanie

<sup>38</sup> „Wojna ujawniła jak wielką mogłaby być korzyść z muzeum etnograficznego i jak wielką rolę mogłoby ono odegrać przy odbudowie zrujnowanego kraju, gdyby społeczeństwo rzetelnie pomagało było twórcom tego kulturalnego ogniska, gdyby to ostatnie osiągnęło już rozmiary, wymarzone przez swoich założycieli, gdyby zamiast jednej izby krakowskiej – posiadało domostwa i zabudowania gospodarcze z różnych okolic kraju, tak jak to mają skandynawskie muzea pod odkrytym niebem” (J. Petrażycka-Tomicka, *Muzeum Etnograficzne na Wawelu [w:] Żywe ogniwa. Wybór tekstów polskich etnografek (1888–1939)*, Warszawa 2022, s. 315–316.

<sup>39</sup> F. Klein, *Dawny arsenał krakowski*, „Czas” 1927, nr 191, s. 2.

<sup>40</sup> Józef Lepiarczyk, *Dzieje budowy Muzeum Czartoryskich w Krakowie [w:] Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 3, Wrocław–Kraków 1957, s. 179–216; D. Gorzelany, *Ekspozycja a koncepcja kolekcjonerska. Casus Muzeum Książąt Czartoryskich [w:] Muzeum a pamięć – forma, produkcja, miejsce*, red. T.F. de Rosset, E. Bednarz Doiczmanowa, A. Tolysz, Warszawa 2018, s. 159–170.

<sup>41</sup> T. Jakimowicz, *Viollet-le-Duc, architekt-konserwator i jego związki z Polską*, „Ochrona Zabytków” 1966, t. 19, nr 3, s. 3–12. Remonty i modernizacje na mniejszą skalę były prowadzone w budynkach muzeum do wybuchu II wojny światowej.



5 Muzeum Czartoryskich w Krakowie, 1927 rok. Źródło: NAC, sygn. 3/131/0/-/252/7  
Czartoryski Museum in Kraków, 1927. Source: NAC, no. 3/131/0/-/252/7

zgrupowanych zbiorów oraz chęci podkreślenia prestiżu kolekcji i gustu właściciela<sup>42</sup> (il. 5). Podjęte przez Czartoryskiego działania nie były niczym nowym, na potrzeby muzeów adaptowano między innymi kamienice (Lwów, 1908), klasztory (Lublin, 1914), zamki (Piotrków Trybunalski, 1922) czy ratusze (Tarnów, 1931). Popularnością cieszyły się również pomieszczenia w budynkach użyteczności publicznej (szkoły, gmachy towarzystw), z tą różnicą, że nakłady na adaptację do funkcji muzealnej oraz zmiany w samym budynku były wówczas znacznie mniejsze. Wszystkie te instytucje łączy to, że najczęściej myśl o utworzeniu muzeum wyprzedzała refleksję o jego siedzibie i związanych z tym konsekwencjach dla walorów zabytkowych budynku. Zarazem dokonywana adaptacja była często jedyną szansą na zachowanie niszczonego i opuszczonego lub niewłaściwie użytkowanego zabytku.

#### Pobernardyński klasztor na Krakowskim Przedmieściu

Sytuacja w Warszawie nie odbiegała od tej w Krakowie, stawano tam przed takimi samymi wyzwaniami, z jakimi musiały się mierzyć muzea krakowskie. Dla przykładu po kasacie konwentu bernardynów w 1863 roku klasztor przy kościele św. Anny, wzniesiony w XVI wieku i przebudowany w XVII i XIX wieku, przeszedł na własność magistratu Warszawy. Od 1870 roku pomieszczenia na piętrze wynajmowało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Na początku 1881 roku budynek został zakupiony przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Kilka miesięcy później „[k]ancelarya muzeum

<sup>42</sup> Podobnym przykładem może być przebudowa w latach 1875–1885 zamku w Gołuchowie, który zgodnie z intencją właścicielki, Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej, miał pełnić także funkcje muzealne. Zob. R. Kąsinowska, *Gołuchów. Rezydencja magnacka w świetle źródeł*, Gołuchów 2011.

przemysłu i rolnictwa przeniesioną już została do nabytego przezeń gmachu pobernardyńskiego na Krakowskim Przedmieściu, jak również wyrestaurowane zostały mieszkania dla sekretarza i oficjalistów oraz dwie sale rysunkowe, w których wszelako jak dotąd mieszczą się zbiory muzeum, zanim dobudowane będą nad oficyną dwa piętra o pięciu olbrzymich salach na dziesięć łokci wysokich, które tak dla przechowania zbiorów, jak też i na wystawy służyć będą<sup>43</sup>. Mimo „zdezelowania” budynków poklasztornych odrestaurowane przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych lokale w części frontowej były „doskonale utrzymane”, zakupiony teren miał znaczną powierzchnię, a samo muzeum zyskało „plac w najlepszym punkcie Krakowskiego Przedmieścia sytuowany – z pięknie rozwiniętym frontem i odpowiednio głęboki”<sup>44</sup>. Gmach od 1920 roku figurował w inwentarzu zabytków sztuki i kultury m.st. Warszawy pod numerem 53<sup>45</sup>. W tym miejscu działało również założone w 1891 roku Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, które jednak w 1909 roku przeniosło się z Krakowskiego Przedmieścia do kamienicy z trzeciej ćwierci XIX wieku. Zmiana lokalizacji wiązała się z gruntowną przebudową i dostosowaniem siedziby do potrzeb ekspozycyjnych i edukacyjnych (sale rysunkowe). Budynek miał charakter współczesny, zatem zakres zmian wynikał wyłącznie z potrzeb użytkującej go instytucji.

### Pałac bazylianów

Niezbędnym pracom remontowym poddano także przekazany w 1915 roku Muzeum Narodowemu tak zwany pałac bazylianów przy ul. Podwale, wzniesiony w XVIII wieku (il. 6). Kamienicę składającą się z dwupiętrowego budynku frontowego z oficynami bocznymi i oficyną tylną nadbudowano w 1920 roku. Gmach udostępniony zwiedzającym w 1922 roku miał być siedzibą tymczasową, jednak pełnił tę funkcję do 1939 roku. W tym czasie regularnie prowadzono roboty budowlane i konserwatorskie służące zabezpieczeniu zgromadzonych zbiorów przed zniszczeniem. Zły stan budynku oraz niepewne sąsiedztwo w postaci niezabezpieczonych przeciwpożarowo kamienic zamieszkiwanych przez element przestępczy były ważnym argumentem za stopniowym przeniesieniem zbiorów do nowego gmachu (co nastąpiło w 1931 roku)<sup>46</sup>. Przemawiały za tym również względy praktyczne. W ocenie użytkującej kamienicę instytucji w pomieszczeniach na parterze panowała wilgoć i były one zaatakowane przez grzyb, nie spełniały wymogów przeciwpożarowych, były narażone na kradzieże, a cały budynek był „starą rudera, gdzie mury pękają”<sup>47</sup>. Ze względów finansowych remonty ograniczono do minimum: „Komisja uznała za wskazane zeszkobanie odparzonych i kruszących się tynków twierdząc, iż niezatynkowanie ich w ciągu paru lat nie wpłynie ujemnie na budynek, ani też nie spowoduje specjalnego zawilgocenia wewnętrznego”. Zamiast wymienić zniszczone stopnice schodów, zdecydowano się na „nabycie chodnika umocnionego prętami mosiężnymi”. By zaś zabezpieczyć szafy przed kornikami, które pojawiły się w podłodze, zaproponowano wykonanie izolacji z gumy lub korka<sup>48</sup>.

Ostatni poważny remont w kamienicy przeprowadzono w 1938 roku. Program prac obejmował między innymi odbicie tynków poniżej okien w elewacji frontowej i na całej wysokości od strony podwórka oraz wykonanie nowych z zaprawy cementowej, wykonanie nowych gzymsów

<sup>43</sup> *Kronika krajowa*, [Kancelarya...], „Gazeta Handlowa” 1881, nr 145, s. 3.

<sup>44</sup> *Literatura, dziennikarstwo i sztuka*, [Podaliśmy już wiadomość...], „Kurier Codzienny” 1882, nr 157, s. 6.

<sup>45</sup> Lista zabytków warszawskich obejmowała najwybitniejsze dzieła architektury, zrezygnowano jednak z ochrony tak cennych obiektów jak kamienice staromiejskie czy mury obronne starego miasta. Omawiane budynki w Warszawie, z wyjątkiem siedziby Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, zostały wpisane do rejestru zabytków w marcu 1948 roku, a następnie w lipcu 1965 roku. Za zwrócenie uwagi na te kwestie dziękuję Marcinowi Dawidowiczowi.

<sup>46</sup> A. Masłowska, *Z Krakowskiego na Podwale. Wędrowki Muzeum po Warszawie* [w:] *Marzenie i rzeczywistość...*, op. cit., s. 32.

<sup>47</sup> Te argumenty miały zniechęcić potencjalnego najemcę – Zarząd Miejski w Warszawie – do przejścia pomieszczeń (Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Gmach przy ul. Podwale nr 15*, [1934], k. 178.

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Protokół Komisji Wydziału Technicznego*, [1936], k. 155–156.

6

Gmach Muzeum Narodowego w Warszawie przy ul. Podwale 15, lata 1920–1930.  
Źródło: NAC, sygn. 3/1/0/11/373

The building of the National Museum in Warsaw at ul. Podwale 15, 1920–1930.  
Source: NAC, no. 3/1/0/11/373



z obciążeniem szablonem na zaprawie półcementowej, a także reperację kamiennego obramowania zaprawą cementową<sup>49</sup>. Prace te nie miały dużego wpływu na panujący w budynku mikroklimat. Jak zwracano uwagę, „maksymalna temperatura przy dzisiejszych przewodach kominowych i piecach nie przekracza w miesiącach zimowych +5°, a w okresach większych mrozów spadała nawet do +2° mimo intensywnego palenia w piecach”<sup>50</sup>, co jednak nie przeszkadzało w przeznaczeniu gmachu na Galerię Sztuki Współczesnej oraz siedzibę Muzeum Etnograficznego. Zakres przeprowadzonych prac nasuwa przypuszczenie, że po raz kolejny przedmiotem refleksji nie były wartości samego budynku, który traktowano czysto użytkowo. Nie zwracano również uwagi na panujące wewnątrz warunki, które miały negatywny wpływ na przechowywane tam zbiory.

### Kamienica Baryczków

Na tym tle wyróżnia się XV-wieczna kamienica Baryczków, zakupiona i poddana konserwacji przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości<sup>51</sup> (il. 7 i 8). W XIX wieku kamienica popadła „w stan zupełnego zaniedbania”, jej użytkownicy doprowadzili do licznych podziałów wewnątrz, a brak bieżącej konserwacji spowodował niemal całkowite zniszczenie historycznej więźby dachowej.

<sup>49</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Kosztorys na roboty remontowe gmachu b. muzeum narodowego przy ul. Podwale 15*, [1938], k. 80–88.

<sup>50</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Protokół posiedzenia komisji [...] celem zaprojektowania dalszego przeznaczenia gmachu przy ul. Podwale 15*, [1938], k. 80–88.

<sup>51</sup> B. Wierzbicka, *Działalność konserwatorska TOnZP w Warszawie w latach 1906–1914 [w:] Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985, s. 64–78.



7 Dom Baryczków na Starym Mieście 32 w Warszawie – fragment attyki, widok z dachu, 1911 rok (?). Źródło: PAN, zespół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, sygn. IS\_PAN\_Boooooo4739

The Baryczka House at Stare Miasto 32 in Warsaw – fragment of the attic, view from the roof, 1911 (?). Source: PAN, zespół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, no. IS\_PAN\_Boooooo4739

8 Dom Baryczków na Starym Mieście 32 w Warszawie – wnętrze klatki schodowej, przed 1937 rokiem. Źródło: PAN, zespół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, sygn. IS\_PAN\_Boooooo4714

The Baryczka House at Stare Miasto 32 – interior of the staircase, before 1937. Source: PAN, zespół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, no. IS\_PAN\_Boooooo4714



W tej sytuacji „roboty restauracyjne musiały być bardzo gruntowne. Prócz wszelkich przepierzeń rozebrano całkowicie dach wraz ze stropem belek pokładowych III piętra oraz cały strop nad II piętrem, dając natomiast nowe stropy, takie, jakie były pierwotnie, tj. z widocznymi belkami, i nowe, według dawnych, wiązania dachowe”<sup>52</sup>. Tam, gdzie było to możliwe, zachowano historyczne belki, odsłonięto też i poddano konserwacji polichromię. „Fryzów nie uzupełniano, w przeświadczeniu, że autentyczne te reszty z dawnych czasów bardziej w tym swym stanie szczątkowym będą przekonywujące. Specjalną troskę stanowiło zachowanie i odpowiednie odrestaurowanie schodów”<sup>53</sup>. Ze względów praktycznych nie przywrócono historycznych posadzek, tylko

<sup>52</sup> J. Wojciechowski, *O kamienicy Baryczków* [w:] *Kamienica Baryczków w Warszawie*, Warszawa 1934, s. 3.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 4.



dostosowano je, podobnie jak współczesną stolarkę drzwiową, do renesansowego charakteru. Remont kamienicy był w tym czasie jednym z najważniejszych osiągnięć konserwatorskich stolicy.

Budynek służył początkowo jako siedziba Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości Instytutu Propagandy Sztuki i Galerii Sztuki Polskiej PZS. Ze względów finansowych został sprzedany miastu z przeznaczeniem na Muzeum Dawnej Warszawy (Muzeum Starej Warszawy) oraz Muzeum Pamiątek po Wielkich Polakach. Instytucje te, pomyślane jako oddział Muzeum Narodowego, miały się mieścić w trzech sąsiadujących ze sobą kamienicach – Baryczkowskiej, Kleinpoldowskiej i Pod Murzynkiem<sup>54</sup>. Realizację dalekosiężnych planów zahamowały wybuch II wojny światowej i zniszczenie zabudowy Starego Miasta wraz z większością zbiorów przeniesionych z Muzeum Narodowego.

### Podsumowanie

Przytoczone przykłady z końca XIX i początku XX wieku dają pewne wyobrażenie o relacji między muzeum a jego siedzibą. Muzeum było postrzegane jako instytucja o wymiarze symbolicznym, stworzona do kształtowania i ochrony tożsamości lokalnej, społecznej i narodowej oraz tradycji, kultury i historii, a także jako przestrzeń pozytywistycznego rozwoju jednostki i gromadzenia wiedzy. Chociaż za pośrednictwem zbieranych obiektów materialnych nieodzownie związana ona była z miejscem, to budynek stanowił swego rodzaju oprawę, mniej lub bardziej estetyczną ramę, która w ocenie użytkowników częściej ograniczała, niż wpisywała się w koncepcję ekspozycyjną. Z tego względu modernizacji poddawano zarówno budowle współczesne, wzniesione w XIX wieku, jak i te pochodzące z XVIII czy XVII wieku. Należy przy tym podkreślić, że budynki te najczęściej były nieprzystosowane do przechowywania zbiorów, a co najważniejsze, nie odbiegały znacznie od standardu ówczesnej zabudowy, w chwili przejścia przez muzeum najczęściej pozostawały zaś poza ochroną prawną. Można zaryzykować tezę, że jeśli nie reprezentowały one szczególnych wartości symbolicznych i zabytkowych, tak jak Wawel, Sukiennice czy kamienica Baryczków, to dokonywane zmiany miały charakter pragmatyczny. To zjawisko można zaobserwować również poza opisanymi tu Krakowem czy Warszawą. Naturalnie bywały wyjątki. Umieszczenie zbiorów w zamkach w Grodnie, Olkuszu czy Piotrkowie Trybunalskim służyło przede wszystkim ochronie nieużytkowanego zabytku, jednak z reguły idea założenia muzeum wyprzedzała refleksję na temat jego siedziby.

Wybuch i konsekwencje II wojny światowej miały istotny wpływ zarówno na działalność muzeów, jak i na ochronę zabytków po 1945 roku, zmieniły bowiem dotychczasową perspektywę. Zniszczenia wojenne i nacjonalizacja majątków prywatnych, a także spowodowana wojną zła sytuacja społeczna oraz dramatyczna wręcz migracja muzealiów i ludzi w pewnym sensie powiązały ze sobą muzea i zabytki. Zmianie uległy ustrój polityczny, stan prawny budynków, a także – w konsekwencji ogromu zniszczeń – sposób odczytania wartości zabytkowych obiektów. W pewnym uproszczeniu budynki o walorach historycznych i artystycznych zostały przeznaczone „dla użytkowania przez instytucje społeczne w celach odpowiadających charakterowi budynków lub ich zespołów jak np. muzea, instytucje naukowe i kulturalne, domy pracy twórczej, przy zachowaniu zabytkowego, historycznego charakteru ich wnętrza”<sup>55</sup>. Takie podejście było co do zasady zgodne z ideami wdrażanymi przed wybuchem II wojny światowej, jednak jak starałam się zasygnalizować, przed 1939 rokiem relacje te miały nieco odmienny charakter. Obecnie nie ulega wątpliwości, że adaptacja zabytku na funkcje muzealne wymaga znacznie więcej wrażliwości

<sup>54</sup> Zob. A. Sołtan, *Muzeum historyczne m.st. Warszawy i jego wkład w rozwój warszawianistyki* [w:] *200 lat muzealnictwa warszawskiego – dzieje i perspektywy. Materiały sesji naukowej, Zamek Królewski w Warszawie, 16–17 listopada 2005 roku*, red. A. Rottermund, A. Sołtan, M. Wrede, Warszawa 2006, s. 80–81.

<sup>55</sup> J.E. Dutkiewicz, *Dwadzieścia lat ochrony zabytków w Polsce Ludowej*, „Ochrona Zabytków” 1964, t. 17, nr 2, s. 12. Autor uwzględnił ponadto grupę zabytków o mniejszej wartości, najczęściej pełniących funkcję mieszkalną, których adaptacja „do wymogów życia współczesnego” była dopuszczalna. Zob. też między innymi M. Żurek, *Dziedzictwo nasze czy obce? PRL wobec dziedzictwa narodowego dawnych Prus Wschodnich*, „Archaeologica Hereditas”, t. 16, red. K. Zdeb, K. Rabiega, R. Solecki, Warszawa 2019, s. 117–127.

i wiedzy zarówno użytkowników, jak i służb konserwatorskich. Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniono już na przełomie XIX i XX wieku. Prowadzone w ostatnich latach badania nad historią muzealnictwa, niezależnie od tego, czy mają charakter monograficzny czy kontekstowy, przywracają pamięć nie tylko o zbiorach i ludziach, lecz także o budynkach. Każdorazowo przypominają one, że nawet jeżeli idea muzeum wyprzedziła refleksję o jego lokalizacji, to w przypadku zabytkowej siedziby budynek stanowi integralną część instytucji. Tym, co cechuje działania muzealników, jest priorytetowe traktowanie muzeum i jego potrzeb – trwałej ochrony zbiorów, ich upowszechniania i udostępniania szerszej publiczności. Zadania te nie stoją w sprzeczności z ochroną wartości zabytkowych budynku wpisanego do rejestru zabytków, ale bynajmniej nie potwierdzają powszechnego przekonania, że przeznaczenie zabytku na funkcje muzealne jest najlepszą formą jego ochrony<sup>56</sup>. Świadomość równorzędnej wartości budynku względem przechowywanej i prezentowanej w nim kolekcji oraz muzeum względem zabytku powinni mieć nie tylko pracownicy muzeów, lecz także konserwatorzy i organizatorzy muzeów. Jedynie w takim przypadku jest bowiem możliwe wypracowanie indywidualnych, chociaż nie zawsze w pełni satysfakcjonujących rozwiązań pozwalających na poszanowanie oryginalnej substancji budynku oraz znajdującej się w nim kolekcji.

### dr Aldona Tołysz

Absolwentka muzealnictwa i konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu oraz Podyplomowego Studium Muzealnictwa Instytutu Historii Sztuki UW, doktor nauk humanistycznych. Adiunkt w Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego w Warszawie, obecnie kierownik Wydziału Rejestru i Dokumentacji Zabytków w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Warszawie. Stypendystka między innymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz m.st. Warszawy. Członkini zespołów projektowych „Muzeum w polskiej kulturze pamięci do 1918 r.” oraz „Polskie muzea w dwudziestoleciu międzywojennym. Dokumentacja i naukowe opracowanie materiałów do dziejów polskiego muzealnictwa w latach 1918–1939”, a także redakcji rocznika „Muzealnictwo”.

### Aldona Tołysz, PhD

Graduate of museology and conservation at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń and Postgraduate Museum Studies at the Institute of Art History of the University of Warsaw, doctorate in humanities. Assistant professor at the Eryk Lipiński Museum of Caricature in Warsaw, currently head of the Department of the Register and Documentation of Monuments at the Voivodship Office for the Protection of Monuments in Warsaw. Scholarship holder from, among others, the Ministry of Culture and National Heritage and the capital city of Warsaw. Member of the project teams 'Muzeum w polskiej kulturze pamięci do 1918 r.' (Museums in the Polish culture of memory until 1918) and 'Polskie muzea w dwudziestoleciu międzywojennym. Dokumentacja i naukowe opracowanie materiałów do dziejów polskiego muzealnictwa w latach 1918–1939' (Polish museums in the interwar period. Documentation and [academic] preparation of materials for the history of Polish museology in the years 1918–1939), and on the editorial board of the yearbook *Muzealnictwo*.

### Bibliografia

Beiersdorf Zbigniew, *Od pałacu-muzeum do muzeum w pałacu. Uwagi w związku z Pałacem Czapskich w Krakowie* [w:] *Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia? Materiały z konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 31 marca–2 kwietnia 2011*, Kraków 2013, s. 124–133.

Billik Halina, Chojnacka Zdzisława, Janczyk Agnieszka, *Wawel – narodowi przywrócony. Obchody 100-lecia powrotu Wawelu do Polski*, „Muzealnictwo” 2005, t. 46, s. 51–68.

Błońska Diana, *Feliks Kopera (1871–1952). Menadżer kultury, naukowiec i dydaktyk. W 60. rocznicę śmierci*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie” 2012, t. 5, s. 317–331.

Dawidowicz Marcin, *System prawny ochrony zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym – narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości. Warszawska Konferencja Konserwatorska, 22 listopada 2018 r.*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2018, s. 11–30.

<sup>56</sup> To zagadnienie było tematem konferencji zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Teoretyczne kwestie zasadności lokowania muzeum w zabytkowym budynku ramowo omówił Jakub Lewicki: idem, *Muzeum w zabytku – problem, wyzwanie czy współistnienie, czyli o konfliktach między konserwatorem a muzealnikiem* [w:] *Muzeum a zabytek...*, op. cit., s. 92–97.

- Dettloff Paweł, *Krakowski okręg konserwatorski w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Służby konserwatorskie w dwudziestoleciu międzywojennym – narodziny, organizacja, działalność. W 100-lecie odzyskania niepodległości. Warszawska Konferencja Konserwatorska, 22 listopada 2018 r.*, red. Karol Guttmejer, Warszawa 2018, s. 95–123.
- Dreścik Jan J., *Dux Femina facti* [w:] *Otwieram świątynię pamięci. Zbiory Czartoryskich a narodziny idei muzeum w Polsce*, red. Janusz Wałek, Łódź 2015, s. 29–38.
- Dutkiewicz Józef E., *Dwadzieścia lat ochrony zabytków w Polsce Ludowej*, „Ochrona Zabytków” 1964, t. 17, nr 2, s. 6–14.
- Dzieła z historii starożytnej, wczesnego chrześcijaństwa i religijne*, red. Jerzy Malinowski, Warszawa–Toruń–Kraków 2021.
- [Gnatowski Jan], *Listy o literaturze i sztuce*, odbitka z „Kuriera Poznańskiego”, Poznań 1879
- Gorzelany Dorota, *Ekspozycja a koncepcja kolekcjonerska. Casus Muzeum Książąt Czartoryskich* [w:] *Muzeum a pamięć – forma, produkcja, miejsce*, red. Tomasz F. de Rosset, Ewelina Bednarz Doiczmanowa, Aldona Tołysz, Warszawa 2018, s. 159–170.
- Gumowski Marian, *Muzeum Czapskich w Krakowie (1912)* [w:] idem, *Siła do ujarznienia. Teksty wybrane*, Warszawa 2021, s. 125–135.
- Jakimowicz Teresa, *Viollet-le-Duc, architekt-konserwator i jego związki z Polską*, „Ochrona Zabytków” 1966, t. 19, nr 3, s. 3–12.
- Kąsinowska Róża, *Gołuchów. Rezydencja magnacka w świetle źródeł*, Gołuchów 2011.
- Klein Franciszek, *Dawny arsenał krakowski*, „Czas” 1927, nr 191, s. 2–3.
- Kłudkiewicz Kamila, *Muzeum im. Mielżyńskich versus Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu. Współistnienie polskiego i niemieckiego muzeum sztuki na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Muzeum a pamięć – forma, produkcja, miejsce*, red. Tomasz F. de Rosset, Ewelina Bednarz Doiczmanowa, Aldona Tołysz, Warszawa 2018, s. 99–112.
- Kłudkiewicz Kamila, *Wybór i konieczność. Kolekcje polskiej arystokracji w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2016.
- Korespondencya Kuryera Codziennego. Kraków, 5 września 1879 r.*, „Kurier Codzienny” 1879, nr 201, s. 2.
- Kronika. Dom Jana Matejki*, „Czas” 1894, nr 47, s. 2.
- Kronika krajowa*, [Kancelarya...], „Gazeta Handlowa” 1881, nr 145, s. 3.
- Lepiarczyk Józef, *Dzieje budowy Muzeum Czartoryskich w Krakowie* [w:] *Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. 3, Wrocław–Kraków 1957, s. 179–216.
- Lewicki Jakub, *Muzeum w zabytku – problem, wyzwanie czy współistnienie, czyli o konfliktach między konserwatorem a muzealnikiem* [w:] *Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia? Materiały z konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 31 marca–2 kwietnia 2011*, Kraków 2013, s. 92–112.
- Literatura, dziennikarstwo i sztuka*, [Podaliśmy już wiadomość...], „Kurier Codzienny” 1882, nr 157, s. 5–6.
- Łomnicka-Żakowska Ewa, *Cyprian Lachnicki (1824–1906)* [w:] *Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, red. Anna Grochala, Warszawa 2006, s. 16–38.
- Łuszczkiewicz Władysław, *Sukiennice krakowskie. Dzieje gmachu i jego obecnej przebudowy*, Kraków 1899.
- Mały słownik statystyczny 1939*, Warszawa 1939.
- Masłowska Anna, *Z Krakowskiego na Podwale. Wędrowki Muzeum po Warszawie* [w:] *Marzenie i rzeczywistość. Gmach Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 2016, s. 12–33.
- Muzeum im. Emeryka hr. Hutten-Czapskiego* [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1904*, Kraków 1904, s. 16–17.
- Muzeum Pamięci, [muzeumpamieci.umk.pl](http://muzeumpamieci.umk.pl), dostęp: 17.05.2024, strona internetowa projektu „Muzeum w polskiej kulturze pamięci do 1918 r.: wczesne instytucje muzealne wobec muzeologii cyfrowej”, finansowanego z grantu w ramach NPRH na lata 2016–2019, kierownik Tomasz F. de Rosset.
- Nieczuja-Ziemiecki Teodor, *Zamek na Wawelu i Muzeum Narodowe*, Kraków 1879.
- Petrażycka-Tomicka Jadwiga, *Muzeum Etnograficzne na Wawelu* [w:] *Żywe ogniwa. Wybór tekstów polskich etnografek (1888–1939)*, Warszawa 2022, s. 307–318.
- Polkowski Ignacy, *Skarbiec katedralny na Wawelu w 32 tablicach autografowanych przedstawiony*, Kraków 1882.
- Pomian Krzysztof, *Muzeum – historia światowa*, t. 2: *Zakotwiczenie w Europie (1879–1850)*, Gdańsk 2023.
- de Rosset Tomasz F., *Muzeum na ziemiach Rzeczypospolitej wobec pamięci* [w:] *Studia o muzealnej pamięci na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do roku 1918*, red. Tomasz F. de Rosset, Aldona Tołysz, Małgorzata Wawrzak, Toruń 2020, s. 45–61.

Rusnak Marta, *Ekonomia transformacji obiektów poprzemysłowych dla potrzeb muzealnych i ekspozycyjnych w Polsce w latach 2000–2014* [w:] *Miasto przyjazne mieszkańcom*, red. Maria Agajew, Bartosz M. Walczak, Łódź 2016, s. 46–68.

Sokołowski Marian, *Dom Jana Matejki*, „Czas” 1893, nr 256, s. 2–3.

Sołtan Andrzej, *Muzeum historyczne m.st. Warszawy i jego wkład w rozwój varsavianistyki* [w:] *200 lat muzealnictwa warszawskiego – dzieje i perspektywy. Materiały sesji naukowej, Zamek Królewski w Warszawie, 16–17 listopada 2005 roku*, red. Andrzej Rottermund, Andrzej Sołtan, Marek Wrede, Warszawa 2006, s. 79–101.

*Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie 1901–1902*, Kraków 1903.

*Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie za rok 1916*, Kraków 1917.

Szaraniec Lech, *Muzeum Śląskie w Katowicach 1924–1999*, Katowice 1999.

Szukiewicz Maciej, *Dzieje, rozwój i przyszłość Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1909.

Świąćka Ewa, Zalaśńska Katarzyna, *Ekspozycja w budynku zabytkowym – zadania konserwatorskie. Obraz w ramach prawa* [w:] *Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia? Materiały z konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 31 marca–2 kwietnia 2011*, Kraków 2013, s. 34–40.

Tołysz Aldona, *Kwestionariusz dla muzeów – próby ewidencji zbiorów publicznych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym na tle polityki muzealnej państwa* [w:] *Muzeum XXI wieku. W 100-lecie I zjazdu muzeów polskich w Poznaniu*, t. 2 (w przygotowaniu).

*Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa 2014.

Wierzbicka Bożena, *Działalność konserwatorska TOnZP w Warszawie w latach 1906–1914* [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. Ryszard Brykowski, Warszawa 1985, s. 64–78.

Włodarczyk Małgorzata, *Nowy gmach Muzeum Narodowego w Krakowie. Z dotychczasowych dziejów, zwroty historii*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2010, t. 55, z. 3, s. 37–48.

Wojciechowski Jarosław, *O kamienicy Baryczków* [w:] *Kamienica Baryczków w Warszawie*, Warszawa 1934, s. 1–5.

*Zza kulis Magistratu. Miejskie Muzeum Sztuk Pięknych*, „Goniec Wieczorny” 1908, nr 357, s. 1–2.

Zimna-Kawecka Karolina, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania Ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2010, nr 27, s. 123–144.

Żurek Magdalena, *Dziedzictwo nasze czy obce? PRL wobec dziedzictwa narodowego dawnych Prus Wschodnich*, „Archaeologica Hereditas” t. 16, red. Katarzyna Zdeb, Kamil Rabiega, Rafał Solecki, Warszawa 2019, s. 117–127.

## Archiwalia

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Gmach przy ul. Podwale nr 15*, [1934], k. 178.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Protokół Komisji Wydziału Technicznego*, [1936], k. 155–156.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Kosztorys na roboty remontowe gmachu b. muzeum narodowego przy ul. Podwale 15*, [1938], k. 80–88.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 45, *Protokół posiedzenia komisji [...] celem zaprojektowania dalszego przeznaczenia gmachu przy ul. Podwale 15*, [1938], k. 80–88.

Agnieszka Fluda-Krokos\*

## Ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce w świetle Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

### Safeguarding library collections in Poland in the light of the Act of 23 July 2003 on the Protection and Care of Historical Monuments

Prezentacja tekstu wyróżnionego w „Konkursie na najlepszy artykuł naukowy poświęcony Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w 20. rocznicę jej uchwalenia”.

Presentation of the text awarded an honourable mention in the ‘Competition for the best academic article devoted to the Law of 23 July 2003 on the Protection and Care of Historical Monuments on the 20th anniversary of its adoption’.

Agnieszka Fluda-Krokos, *Ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce w świetle Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 293–306.

#### Abstrakt

W artykule został przeanalizowany system ochrony zbiorów bibliotecznych w Polsce w świetle Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która jest aktem prawnym powiązany z Ustawą z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Ustawa o bibliotekach nakłada na nie obowiązek ochrony gromadzonych zbiorów, stąd istotna jest świadomość możliwości ich ochrony. W tekście zostały opisane takie jej formy, jak kontrola wywozu za granicę, digitalizacja czy umieszczanie informacji o zbiorach w ogólnodostępnych wykazach. Szczegółowo omówiono dwie bazy danych – krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem oraz katalog strat wojennych – które odpowiadają wymogom współczesności, są bowiem dostępne online. Wskazano też nie do końca dobrze funkcjonujące rozwiązania, co pokazuje, że przepisy łatwo jest tworzyć, ale trudniej wprowadzać w życie. Autorka wymienia ponadto inne akty prawne, w które wpisana jest ochrona zasobów bibliotecznych. Jej celem było podkreślenie, jak istotnym elementem dziedzictwa kulturowego są zbiory gromadzone przez biblioteki, a także jakie możliwości ochrony zbiorów mają biblioteki i z jakich regulacji powinny czerpać w swoich działaniach. Dla powodzenia tych działań ważna jest współpraca na tym polu różnych organów administracji i jednostek kultury, dlatego artykuł powinien zainteresować nie tylko instytucje biblioteczne.

#### Słowa kluczowe

dziedzictwo, kultura, biblioteka, ochrona zbiorów, ustawa o ochronie zabytków

\* Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego;  
Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie  
ORCID: 0000-0002-0934-8965  
e-mail: agnieszka.fluda-krokos@uj.edu.pl

### Abstract

The article analyses the way in which library collections in Poland are safeguarded in the light of the Act of 23 July 2003 on the Protection and Care of Historical Monuments, which is a legislative act related to the Act of 27 June 1997 on Libraries. The Act on Libraries imposes on such institutions the obligation to protect the collections, therefore it is important to be aware of the possibilities available for their protection. This article describes the various forms, such as controlling exports abroad, digitization and placing information on collections on publicly available lists. Two databases are discussed in detail – the national list of historical artefacts which were either stolen or exported abroad illegally and a list of war losses – which meet contemporary requirements as they are available online. It also indicates those solutions which do not function adequately, thereby demonstrating that regulations are easy to draw up but more difficult to implement. The author also lists other legislative acts that include the protection of library resources. Her objective was to emphasize how important an element of cultural heritage these library collections are, as well as to draw attention to the means libraries have to protect their collections and which regulations they should use in their activities. For their success, cooperation in this regard between various administrative bodies and cultural institutions is important, therefore the article should be of interest not only for libraries.

### Keywords

heritage, culture, library, protection of collections, Act on the Protection of Historical Monuments

CELEM ARTYKUŁU JEST KOMPLEKSOWA ANALIZA SYSTEMU OCHRONY ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH w świetle Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>1</sup> (dalej: u.o.z.). W ubiegłym roku obchodziliśmy 20. rocznicę jej uchwalenia, co wydaje się dobrą okazją do tego, by prześledzić, jaki ma ona wpływ na funkcjonowanie różnych instytucji. W swoim tekście skupiłam się na bibliotekach – zarówno na tym, jakie obowiązki ustawa nakłada na te placówki, jak i na tym, jakie możliwości ochrony zbiorów im daje. Biblioteki są bowiem jednymi z głównych instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie, zabezpieczanie i udostępnianie dorobku kultury, ważne więc, by czyniły to, korzystając z wszelkich dostępnych metod.

Szczególną uwagę zwróciłam na te zapisy u.o.z., które są gwarantem ochrony najcenniejszych zbiorów bibliotecznych. Jako źródła zostały wykorzystane także wymienione w u.o.z. bazy danych dotyczące materiałów bibliotecznych<sup>2</sup>, jak dowodzę, niestety nie zawsze dobrze funkcjonujące w praktyce.

### Biblioteki w Polsce

Na koniec 2022 roku w Polsce funkcjonowały 8964 placówki biblioteczne. Ich liczba w stosunku do roku poprzedniego zmalała o 92, a do roku 2020 – o 215<sup>3</sup>. Sieć bibliotek tworzyły przede wszystkim instytucje o charakterze publicznym, których było 7638, a ponadto: biblioteki pedagogiczne (245), naukowe (771), fachowe (257) i fachowo-beletrystyczne (47), ośrodki informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej – INTE (12) oraz ośrodki towarzystw naukowych (10)<sup>4</sup>. Spadek odnotowano również, jeśli chodzi o liczbę aktywnie wypożyczających zbiory – z 964 100

<sup>1</sup> Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568.

<sup>2</sup> Temat systematyki i roli baz krajowych i zagranicznych oraz próbę ich oceny podjął Olgierd Jakubowski: idem, *Bazy danych skradzionych i nielegalnie wywiezionych dóbr kultury jako element systemu ochrony dziedzictwa kulturowego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. 89, s. 11–20. O roli i wykorzystaniu baz w zwalczaniu przestępczości pisał Piotr Ogrodzki: idem, *Rola baz danych o zabytkach w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3, red. W. Szafrąński, K. Zalańska, Poznań 2009, s. 189–203.

<sup>3</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Kultura i dziedzictwo w 2022 r.*, Warszawa–Kraków 2022, s. 100.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 101.

w 2020 roku do 904 700 w 2022 roku. Zasoby instytucji liczyły ogółem 228,5 mln egzemplarzy księgozbioru oraz 26,3 mln egzemplarzy zbiorów specjalnych<sup>5</sup>, do których zaliczono między innymi rękopisy, stare druki, mikroformy, druki muzyczne oraz dokumenty kartograficzne i graficzne<sup>6</sup>, czyli najcenniejsze, niejednokrotnie unikatowe materiały biblioteczne.

Funkcjonowanie bibliotek w Polsce reguluje Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach<sup>7</sup> (dalej: u.b.). Jako jedno z podstawowych zadań wymieniono w niej ochronę materiałów bibliotecznych (art. 4 ust. 1 pkt 1). Tę można zapewnić poprzez odpowiednie warunki przechowywania (utrzymanie wskazanej dla danego rodzaju materiału temperatury i wilgotności powietrza)<sup>8</sup> i udostępniania (służą temu na przykład odpowiednie zapisy w regulaminach), a także poprzez wpisanie konkretnych fragmentów lub całości zbioru do Narodowego Zasobu Bibliotecznego (dalej: NZB) (art. 6 ust. 1 u.b.) – zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego<sup>9</sup>. Obliguje to biblioteki posiadające tego typu zbiory do opracowania specjalnego planu ich ochrony oraz jego corocznej aktualizacji<sup>10</sup>.

### Kontrola wywozu zbiorów bibliotecznych

Konieczność specjalnej ochrony wybranych grup materiałów bibliotecznych wynika nie tylko z niepowetowanych strat wojennych<sup>11</sup> czy zapisów u.b., lecz także ze spoczywającego na obecnym

<sup>5</sup> Ibidem, s. 105–106. Dane statystyczne z działalności bibliotek pozyskiwane są corocznie z formularza Głównego Urzędu Statystycznego K-03, do którego uzupełniania i przesyłania zostały zobowiązane wszystkie placówki.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>7</sup> Dz.U. 1997, nr 85, poz. 539.

<sup>8</sup> Wytyczne zawarto między innymi w normie PN-ISO 11799: *Informacja i dokumentacja – wymagania dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych* oraz Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych (Dz.U. 2008, nr 205, poz. 1283). O zagadnieniu pisano między innymi w: *Ochrona i przechowywanie zbiorów. Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi*, oprac. E.P. Adcock, współpraca M.-T. Varlamoff, V. Krđemp, przeł. B. Rek, Wrocław 1999. Problematykę przeglądów przestrzeni magazynowych i wynikające z niej korzyści przedstawiła zaś Ewa Potrzebicka – pełnomocniczka dyrektora Biblioteki Narodowej ds. NZB – w tekście *Przeglądy magazynów bibliotecznych podstawą profilaktyki konserwatorskiej*, „Notes Konserwatorski” 2018, nr 20, s. 15–57.

<sup>9</sup> Dz.U. 2012, poz. 797. Zgodnie z rozporządzeniem bibliotekami posiadającymi zbiory zaliczane do NZB są dwie biblioteki: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie i Biblioteka Narodowa w Warszawie. Obecnie zbiory zaliczane do NZB ma dodatkowo 13 instytucji, włączanych kolejnymi rozporządzeniami: z 2016 roku – Biblioteka Elbląska im. Cypriana Norwida w Elblągu, Biblioteka Naukowa PAN i PAU w Krakowie, Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, z 2017 roku – Biblioteka Śląska w Katowicach oraz Centralna Biblioteka Rolnicza Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi Oddział w Puławach, z 2020 roku – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu oraz Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a także z 2023 roku – Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie oraz Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska.

<sup>10</sup> Zob. A. Fluda-Krokos, *Protection of the Polish Written and Printed Heritage – National Library Resource*, „Muzeologia a kultúrne dedičstvo” 2020, vol. 8, no. 3, s. 111–128.

<sup>11</sup> O stratach zob. między innymi: *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1–3, red. A. Mężyński, Warszawa 1994; *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez ziem wschodnich)*, red. B. Bienkowska, oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański, Poznań 2000; B. Bienkowska, *Potyczki ze źródłami bibliologicznymi (na przykładzie urzędowej dokumentacji strat bibliotek w Polsce podczas II wojny światowej)*, „Roczniki Biblioteczne” 2001, R. 45, s. 3–28; P. Lechowski, *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 1999; *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. A. Mężyński, współpraca H. Łaskarzewska, Warszawa 2003; A. Mężyński, *Biblioteki Warszawy w latach 1939–1945*, Warszawa 2010; B. Bienkowska, *Straty bibliotek. Czy wszystkie bezpowrotnie?*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 1997, nr 6, s. 5–6; H. Łaskarzewska, *Losy księgozbiorów historycznych w latach 1939–1945 i po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Cenne, Bezcenne, Utracone”

pokoleniu obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia dorobku dziedzictwa kultury polskiej i światowej, by mogły z nich korzystać przyszłe pokolenia.

W u.b. jako dokument powiązany wskazano u.o.z.<sup>12</sup> i wymieniono możliwości wywozu (lub ich brak) materiałów bibliotecznych zaliczonych do NZB, a niebędących zabytkami w rozumieniu art. 3 pkt 1 u.o.z.<sup>13</sup>, oraz kryteria wywozu. Użyczenie zagraniczne takich zbiorów – o ile nie jest zakazane z innych powodów – może się odbywać po uzyskaniu pozwolenia dyrektora Biblioteki Narodowej, które ma charakter: „1) jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz materiału bibliotecznego za granicę albo 2) wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz materiału bibliotecznego za granicę, albo 3) wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz materiału bibliotecznego za granicę” (art. 6a ust. 2 u.b.). Zarazem jest konieczne jednorazowe pozwolenie na wywóz stały za granicę zasobów bibliotecznych, które zostały wpisane na listę zabytków<sup>14</sup> (art. 51 ust. 1 u.o.z.), przy czym zabytków należących jednocześnie do NZB nie można wywozić za granicę na stałe – z wyłączeniem przypadków wynikających z zasad restytucji narodowych dóbr kultury i opartych na prawomocnych wyrokach (art. 51 ust. 4 u.o.z.)<sup>15</sup>. Uzyskanie takiego pozwolenia regulują art. 53–57 u.o.z.

Sankcje związane z łamaniem przywołanych zapisów wyliczono w art. 29a ust. 1–3 u.b. – w zależności od rodzaju przewinienia mogą to być: pozbawienie wolności na okres od trzech miesięcy do pięciu lat (wywiezienie bez wymaganej zgody lub niezwrócenie wywiezionego zasobu w terminie wskazanym w pozwoleniu), kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do dwóch lat (w przypadku gdy wymienione działania były nieumyślne) albo kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku (przy przewinieniu mniejszej wagi).

### Digitalizacja jako ochrona zbiorów

Formą ochrony zbiorów bibliotecznych jest także digitalizacja. Dzięki niej powstają alternatywne, cyfrowe wersje zasobów (w różnych formatach, na przykład JPG, DjVu czy PDF). Pozwala to nie tylko udostępnić je szerokiemu gronu odbiorców w Internecie lub Intranecie, co czyni dorobek kultury bardziej dostępnym, lecz także zwiększyć bezpieczeństwo oryginałów – biblioteki w regulaminach udostępniania zbiorów często wykluczają korzystanie z dzieł oryginalnych, jeśli dostępna jest wersja cyfrowa danego obiektu. Przykładowo w *Regulaminie udostępniania zbiorów specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie* w punkcie 2.5 zawarto następującą informację: „W przypadku dzieł zmikrofilmowanych lub zdigitalizowanych oryginały udostępnia się jedynie w wyjątkowych okolicznościach za zgodą kierownika Działu Zbiorów Specjalnych lub Dyrektora Biblioteki”<sup>16</sup>. Podobne zapisy zamieszczono w *Regulaminie korzystania z Biblioteki Narodowej*,

2012, wydanie specjalne: „Katalog Utraconych Dzieł Sztuki” (wydanie na CD), s. 15–26; M. Spadowski, *Polskie zbiory inkunabułów zniszczone, rozproszone i przemieszczone w czasie i w wyniku II wojny światowej*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, wydanie specjalne: „Katalog Utraconych Dzieł Sztuki” (wydanie na CD), s. 27–39; *Hekatomba bibliotek w czasie II wojny światowej*, [tinyurl.com/kyrkntk4](http://tinyurl.com/kyrkntk4), dostęp: 14.10.2023.

<sup>12</sup> W u.o.z. z kolei znalazł się zapis: „Ustawa nie narusza w szczególności przepisów o muzeach, o bibliotekach [...]” (art. 2 ust. 1).

<sup>13</sup> W myśl u.o.z. zabytek oznacza „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.

<sup>14</sup> Są to: oryginalne dzieła grafiki i matryce do ich wykonania oraz oryginalne plakaty, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 16 000 zł; pojedyncze fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł; pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach rękopisy, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 4000 zł; pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach książki, które mają więcej niż 100 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł; pojedyncze mapy drukowane i partytury, które mają więcej niż 150 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł.

<sup>15</sup> Zasady wywozu w tym wypadku reguluje art. 39 ust. 1 oraz art. 43 ust. 1 Ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury (Dz.U. 2017, poz. 1086).

<sup>16</sup> *Regulamin udostępniania zbiorów specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, [tinyurl.com/4hjr59m4](http://tinyurl.com/4hjr59m4), dostęp: 14.10.2023.



jednak oferta udostępniania została tam poszerzona o usługę digitalizacji na życzenie: „Art. 4 [...] 6. Starodruki są udostępniane wyłącznie w postaci cyfrowej w bibliotece cyfrowej [Polona.pl](https://polona.pl). Czytelnicy mogą zgłaszać zapotrzebowanie na digitalizację za pośrednictwem formularza kontaktowego. 7. W szczególnych przypadkach, jeżeli jest to niezbędne do prowadzenia badań naukowych, starodruki mogą być udostępnione w oryginale na wniosek przesłany mailowo do kierownika Zakładu Starych Druków. Wniosek wymaga uzasadnienia”<sup>17</sup>.

Największym dostawcą zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa kulturowego jest w Polsce konsorcjum Federacja Bibliotek Cyfrowych, tworzone przez 153 jednostki nauki i kultury, które udostępnia przeszło 8,5 mln obiektów, w tym prawie 6,8 mln w otwartym dostępie i ponad 1,7 mln na zasadzie ograniczonego dostępu<sup>18</sup>. Federacja współtworzy Europeana – europejską sieć instytucji udostępniających efekty cyfryzacji swoich zasobów na wspólnym portalu [europeana.eu](https://europeana.eu). Obecnie system informacyjno-wyszukiwawczy tworzy około 2 tys. różnych instytucji, a dzięki ich kooperacji odbiorcy mają dostęp do niemal 31,5 mln obrazów, prawie 25 mln dokumentów tekstowych, ponad 1,2 mln plików audio, ponad 366 tys. plików wideo oraz przeszło 5 tys. obiektów 3D<sup>19</sup>.

Udostępnianie zasobów w wersjach cyfrowych ściśle wiąże się z zagadnieniami prawnymi oraz ochroną praw autorów i właścicieli zbiorów. Jasna sytuacja jest w przypadku tych materiałów, których autorzy nie żyją, a od ich śmierci upłynęło co najmniej 70 lat – zaliczane są one wówczas do domeny publicznej, co oznacza, że: „Wolno zwielokrotnić, zmieniać i rozpowszechniać oraz wykonywać utwór, nawet w celach komercyjnych, bez konieczności pytania o zgodę. Wykorzystując utwór należy pamiętać o poszanowaniu autorskich praw osobistych Twórcy”<sup>20</sup>. Autorzy *Manifestu domeny publicznej* potrzebę uwolnienia utworów uzasadnili art. 27 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który brzmi: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw”<sup>21</sup>.

Podobną funkcję informacyjną dla odbiorców między innymi zasobów cyfrowych spełniają licencje Creative Commons. Określają one, jakie prawa przysługują twórcom zasobu i jakie działania może podjąć ktoś z niego korzystający<sup>22</sup>. Zagadnienie praw autorskich w związku z digitalizacją i udostępnianiem analizowały na przykład Aleksandra Guss<sup>23</sup>, Diana Pietruch-Reizes<sup>24</sup> i Monika Drela<sup>25</sup>.

### Zbiory biblioteczne w wykazach

W będącej punktem wyjścia przy pisaniu niniejszego tekstu u.o.z. – do której, jak już wspomniano, odwołuje się u.b. i nie dochodzi do kolizji między tymi aktami – zagadnienia dotyczące bibliotek i zbiorów bibliotecznych zostały poruszone kilkakrotnie. Materiały biblioteczne<sup>26</sup> wymieniono w wykazie zabytków ruchomych podlegających ochronie i opiece bez względu na stan zachowania

<sup>17</sup> *Regulamin korzystania z Biblioteki Narodowej*, [tinyurl.com/3tf8n99p](https://tinyurl.com/3tf8n99p), dostęp: 14.10.2023.

<sup>18</sup> Federacja Bibliotek Cyfrowych, *Źródła danych*, [tinyurl.com/37matzt5](https://tinyurl.com/37matzt5), dostęp: 14.10.2023.

<sup>19</sup> Europeana, *O nas*, [tinyurl.com/bus7pfah](https://tinyurl.com/bus7pfah), dostęp: 23.05.2024.

<sup>20</sup> Taki zapis znajduje się na przykład przy obiektach dostępnych w serwisie Polona.

<sup>21</sup> *Manifest domeny publicznej*, [tinyurl.com/mrxsd4nb](https://tinyurl.com/mrxsd4nb), dostęp: 14.10.2023.

<sup>22</sup> Zob. Creative Commons Polska, *Poznaj licencje Creative Commons*, [tinyurl.com/5n83sy8c](https://tinyurl.com/5n83sy8c), dostęp: 14.10.2023.

<sup>23</sup> A. Guss, *The Digitization of Cultural Heritage under Polish Law and Policy. Challenges Presented by Copyright Law*, „Santander Art and Culture Law Review” 2020, nr 2, s. 377–406.

<sup>24</sup> D. Pietruch-Reizes, *Digitalizacja i rozpowszechnianie utworów osieroconych w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE z 25 października 2012 roku*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, z. 4, s. 550–564.

<sup>25</sup> M. Drela, *Culture Goods in the Public Domain under Polish Law – Acquiring and Disposing Difficulties*, „Santander Art and Culture Law Review” 2015, nr 2, s. 291–302.

<sup>26</sup> Według definicji zawartej w art. 5 u.b. są to „w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne”.

(art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. e). W rozdziale 2 przedstawiono formy i sposoby ochrony zabytków. Takimi formami są: „1) wpis do rejestru zabytków; 1a) wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa; 2) uznanie za pomnik historii; 3) utworzenie parku kulturowego; 4) ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego” (art. 7 u.o.z.). Zbiory biblioteczne zaliczone do NZB zostały wykluczone z rejestru zabytków (art. 11 pkt 3 i art. 13 ust. 4 pkt 3).

### Lista Skarbów Dziedzictwa

W przypadku Listy Skarbów Dziedzictwa, przeznaczonej dla obiektów mających „szczególną wartość dla dziedzictwa kulturowego” (art. 14a ust. 2 u.o.z.), precyzyjnie wskazano materiały, które mogą być na niej umieszczone. Są to również następujące rodzaje zbiorów bibliotecznych:

- wykonane ręcznie na dowolnym materiale akwarele, gwasze i pastele, które mają więcej niż 50 lat, ich wartość jest wyższa niż 30 000 euro oraz nie są własnością ich twórców;
- oryginalne dzieła grafiki i matryce do ich wykonania oraz oryginalne plakaty, które mają więcej niż 50 lat, ich wartość jest wyższa niż 15 000 euro oraz nie są własnością ich twórców;
- fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat, ich wartość jest wyższa niż 15 000 euro oraz nie są własnością ich twórców;
- pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach inkunabuły i manuskrypty oraz mapy i partytury muzyczne, liczące więcej niż 50 lat, które nie są własnością ich twórców;
- pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach książki, które mają więcej niż 100 lat i ich wartość jest wyższa niż 50 000 euro;
- mapy drukowane, które mają więcej niż 200 lat.

Dodatkowo na Listę Skarbów Dziedzictwa mogą trafić nieujęte w wykazie zabytki ruchome wszystkich typów, które mają więcej niż 50 lat i wartość wyższą niż 50 000 euro (art. 14a ust. 2 u.o.z.).

Lista Skarbów Dziedzictwa przywołana jest także w rozdziale 4, poświęconym nadzorowi konserwatorskiemu. Zgodnie z jego zapisami biblioteki posiadające zasób wpisany do rejestru zabytków mogą być kontrolowane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w celu oceny stanu zachowania, przechowywania i zabezpieczenia zbiorów (art. 38 ust. 3 pkt 2 u.o.z.).

Mimo dodania do u.o.z. w 2016 roku zapisów o Liście Skarbów Dziedzictwa, uchwalenia szczegółowego Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie Listy Skarbów Dziedzictwa<sup>27</sup>, zgodnie z którym: „Lista jest prowadzona w systemie teleinformatycznym udostępnionym w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego” (§ 2), a także zapewnienia o publicznej dostępności (art. 23a u.o.z.) lista nie jest dostępna w BIP Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (dalej: MKiDN), choć zadanie jej prowadzenia zostało przydzielone Departamentowi Ochrony Zabytków<sup>28</sup>.

Temat zasadności tworzenia nowego wykazu w postaci Listy Skarbów Dziedzictwa podjęły między innymi dwie badaczki – Agata Lizak, która w konkluzji swojego artykułu podniosła kwestię oczywistości potrzeby ochrony dorobku kultury, jednak z poszanowaniem praw właścicieli obiektów<sup>29</sup>, i Aleksandra Guss, która proponuje, by na nowo przyjrzeć się samemu pomysłowi Listy lub wycofać się z niego i udoskonalać już istniejące i prawnie ustanowione mechanizmy

<sup>27</sup> Dz.U. 2017, poz. 928.

<sup>28</sup> Departament Ochrony Zabytków, [tinyurl.com/57rfrwab](https://tinyurl.com/57rfrwab), dostęp: 14.10.2023.

<sup>29</sup> A. Lizak, *Czy potrzebne są nowe formy ochrony zabytków? Wybrane uwagi w kontekście utworzenia Listy Skarbów Dziedzictwa*, „Młoda Muzeologia” 2017, t. 2, s. 206.

ochrony<sup>30</sup>. Również Alicja Jagielska-Burduk w podsumowaniu analizy prawnej nowego wykazu stwierdziła, że „jest to rozwiązanie poddawane krytyce, ale mniej narażone na oskarżenia o naruszenie prawa podmiotów prywatnych”<sup>31</sup>. Przywołała też jednak przykład kolekcji Czartoryskich jako „działania eventowego i skoncentrowanego jednostkowo”, podkreślając przy tym, że „model tworzenia systemu ochrony, w którym bodźcem są wydarzenia medialne bądź troska o wybrane w sposób chaotyczny obiekty, nigdy nie będzie uznany za skuteczny”<sup>32</sup>.

#### Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem

Biblioteki – obok muzeów i archiwów – zostały wskazane w u.o.z. jako miejsca, do których mogą zostać przekazane zabytki ruchome poddane procedurze czasowego zajęcia z powodu wystąpienia zagrożenia w postaci możliwości zniszczenia, uszkodzenia, kradzieży, zaginięcia lub nielegalnego wywiezienia za granicę (art. 50 ust. 1 i 2). Ponadto pojawiają się w u.o.z. w kontekście strat wywołanych kradzieżą lub wywozem obiektów za granicę przy złamaniu prawa – dyrektorzy bibliotek są zobowiązani niezwłocznie powiadomić o zaistnieniu takiego zdarzenia generalnego konserwatora zabytków, który prowadzi odpowiedni rejestr, nazwany krajowym wykazem zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (art. 23 i art. 90 ust. 1 pkt 4).

Funkcjonowanie wykazu reguluje Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem<sup>33</sup>, zmienione rozporządzeniem z 2019 roku<sup>34</sup>. Prowadzony przez Narodowy Instytut Muzeów rejestr ma formę papierowej księgi z szeregiem danych zebranych w tabelach, których wzory dołączono do rozporządzenia. Gromadzi on informacje o trzech grupach zabytków, oznaczonych kolejnymi literami: A – zabytkach nieruchomych, B – zabytkach ruchomych, C – zabytkach archeologicznych. Wykaz jest dostępny także online w serwisie Wydziału Restytucji Dóbr Kultury MKiDN, nazwanym Skradzione Zabytki. Jak podają twórcy bazy na stronie głównej serwisu: „Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem gromadzi dane o kradzieżach muzealnych powstałych po roku 1970, a od 1992 dokumentuje również straty poniesione przez związki wyznaniowe, kolekcjonerów prywatnych oraz inne instytucje”<sup>35</sup>.

Pierwotną i podstawową wersję bazy stanowią drukowane księgi. W 1988 roku wydano pierwszą, a w latach 1993–1995 na łamach miesięcznika „Spotkania z Zabytkami” publikowano stosowne informacje w dziale „Dobra utracone”. W 1997 roku Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków, wkrótce przemianowany na Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, rozpoczął wydawanie czasopisma „Cenne, Bezcenne, Utracone”, w którym publikowane są wiadomości o utraconych zabytkach. Informacje były także rozpowszechniane w formie baz danych na płytach CD.

Już od 1992 roku istnieje też baza komputerowa, a w latach późniejszych na stronie internetowej Ośrodka zamieszczano informacje o dziełach utraconych z zakresu malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Po oficjalnym przekazaniu Ośrodkowi zadania prowadzenia bazy

<sup>30</sup> A. Guss, *Lista Skarbów Dziedzictwa – niepotrzebna forma ochrony zabytków?*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. 29, s. 70.

<sup>31</sup> A. Jagielska-Burduk, *Formy ochrony zabytków jako mechanizm zarządzania dziedzictwem kultury* [w:] A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, Ł. Gawel, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Gdańsk–Warszawa 2016, s. 197.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 212.

<sup>33</sup> Dz.U. 2011, nr 113, poz. 661.

<sup>34</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 10 września 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. 2019, poz. 1886).

<sup>35</sup> Skradzione Zabytki, *Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*, [skradzionezabytki.pl](http://skradzionezabytki.pl), dostęp: 14.10.2023.

1 września 2004 roku rozpoczęto prace służące rozbudowie i unowocześnieniu dotychczasowego systemu informacyjno-wyszukiwawczego, a w lipcu 2005 roku został on udostępniony online. W 2011 roku pieczę nad systemem powierzono Narodowemu Instytutowi Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (w 2023 roku przemianowanemu na Narodowy Instytut Muzeów)<sup>36</sup>, a trzy lata później nastąpiła kolejna modernizacja, dostosowująca interfejs i działanie systemu do wymogów użytkowników internetowych<sup>37</sup>. Dzięki dostępności bazy (wymagane jest zalogowanie i podanie swoich danych) stanowi ona cenne narzędzie nie tylko dla służb zajmujących się poszukiwaniem skradzionych dóbr, lecz także dla kolekcjonerów, antykwariuszy i marszandów. Dane do bazy mogą także przesyłać właściciele zabytków.

Po zalogowaniu system umożliwia użytkownikowi przeszukiwanie zasobów w sposób uproszczony – po wpisaniu hasła wyszukiwawczego (pojedynczego słowa lub frazy ujętej w cudzysłów), które zostanie wyszukane w polach: numer karty (nowy i dawny), przedmiot (wraz z synonimami), dział/dyscyplina, autor (wraz z synonimami), tytuł, materiał/technika (bez uwag) oraz opis i oznakowanie – albo precyzyjny. Ten drugi sposób pozwala na zaawansowane przeszukiwanie danych z wykorzystaniem sześciu szerszych faset oraz ze wskazaniem (w nawiasie), w których polach opisu jest możliwe wyszukiwanie spośród następujących: przedmiot (numer karty, numer karty dawny, liczba przedmiotów, przedmiot, autor, autor?, warsztat/miejsce wykonania, tytuł, datowanie, uwagi do daty), materiał/technika (materiał/technika, uwagi do materiał/technika), wymiary (wartości: wysokość, szerokość, długość, głębokość, średnica – podane dokładnie w centymetrach lub jako wartości „około”, waga w gramach z możliwością zaznaczenia wielkości „około”, uwagi do wymiarów), opis i bibliografia (opis i oznakowanie), słowniki tematyczne (dział/dyscyplina), załączniki (główny obraz obiektu). Dodatkowo wybrane elementy opisów zaopatrzone w słowniki kontrolowane, na przykład pole dział/dyscyplina zawiera 25 haseł, przedmiot – 662 hasła, materiał/technika – 1812 haseł, autor – 646 haseł<sup>38</sup>. Aby doprecyzować wyszukiwanie, można także uszczegóławiać zapytania, wykorzystując operatory Boole’a (i, lub), wskazując wartość liczbową (równa, większa niż, mniejsza niż) lub obecność (jest równy, zawiera, nie zawiera, większe niż, mniejsze niż), a także stosując cudzysłów w przypadku fraz lub znaków maskujących (*wildcards*), które mogą zastąpić w wyrazie dowolny znak (?) lub ciąg znaków (\*). Możliwe jest także grupowanie parametrów przez dodawanie kolejnych haseł wyszukiwawczych do jednego zapytania<sup>39</sup>.

Do wyszukiwania w bazie materiałów bibliotecznych wybrano następujące kategorie działu/dyscypliny – grafika-rysunek oraz książka, kartografia, fotografia. Uzyskano wynik odpowiednio 417 i 811 obiektów<sup>40</sup>. Z kolei stosując kryterium materiał/technika, odnaleziono w bazie takie artefakty, jak: akwaforta – 36, akwarela – 202, akwatinta kolorowana ręcznie – 30, atrament – 7, collage – 1, długopis – 1, drzeworyt – 1, drzeworyt kolorowany – 1, fotografia czarno-biała – 2, fotografia platynowa – 1, litografia – 114, oleodruk – 1, ołówek – 40, miedzioryt – 15, monotypia – 1, pastel – 35, papier – 627, papier czerpany – 3, papier marmurkowy – 1, pergamin – 68, pióro – 1, półpergamin – 1, rękopis – 10, rysunek – 3. Łącznie 1202 obiekty.

Po wybraniu kryterium przedmiot użytkownik uzyskuje opisy 1160 obiektów następujących typów: afisz – 2, akwaforta – 3, akwarela – 28, broszura – 1, czasopismo – 9, dokument – 81, drzeworyt – 1, dyplom – 4, ekslibris – 6, fotografia – 13, gazeta – 3, gazeta przed 1800 – 1, grafika – 157, inkunabuł – 24, kancjonał – 1, karta pocztowa – 1, książka/księga – 129, litografia – 117, maszynopis – 1, odezwa – 1, okładka/oprawa – 2, pastel – 3, plakat – 2, rękopis – 24, rycina – 3, rysunek – 107, starodruk – 435, teczka na papier listowy – 1.

<sup>36</sup> Powstał on na bazie struktur Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych.

<sup>37</sup> Skradzione Zabytki, *Historia wykazu*, [tinyurl.com/4yupt4w5](https://tinyurl.com/4yupt4w5), dostęp: 14.10.2023.

<sup>38</sup> Wszystkie dane statystyczne z bazy na dzień 13 października 2023 roku.

<sup>39</sup> Pełna instrukcja obsługi bazy jest dostępna na stronie [tinyurl.com/23ytsjcr](https://tinyurl.com/23ytsjcr), dostęp: 14.10.2023.

<sup>40</sup> W nagłówku wyników wyszukiwania pojawia się komunikat o ich liczbie.

Wyniki mogą być wyświetlane po 5, 10, 20, 50 lub 100 kart obiektów na stronie, a przeglądać można je w trzech widokach strony<sup>41</sup>. W widoku listy z miniaturą (po kliknięciu w miniaturę następuje jej powiększenie) – o ile karta zawiera ilustrację – pojawia się też skrócony opis zawierający dane o numerze karty obiektu, dziale, przedmiocie, autorze, warsztacie/miejscu wykonania, tytule i czasie powstania (w przypadku grafiki). W widoku tabelarycznym dane zostały uzupełnione o kategorię użytkownika, miejsce utraty i miejsce zatrzymania. Z obydwu widoków jest możliwe (po zaznaczeniu) skonwertowanie do pliku PDF bądź to wszystkich wyników zbiorczo, bądź to kart katalogowych wybranych obiektów. Po kliknięciu w numer karty zostaje wyświetlony jej widok w układzie z miniaturą w lewym górnym rogu, określeniem typu straty obiektu (na przykład skradziony) i opisem złożonym z czterech części – danych formalnych (numer karty, numer PB, typ przedmiotu, liczba przedmiotów, numer inwentarzewy/rejestru zabytku), słowników tematycznych (określenie działu/dyscypliny), informacji podstawowych o przedmiocie (autor, tytuł, materiał/technika, wysokość, szerokość) oraz opisu i bibliografii (opis i oznakowanie). Z poziomu widoku pojedynczej karty istnieje możliwość jej skonwertowania do formatu PDF.

Menu prowadzące do wyszukiwania jest obecne w każdym z opisanych widoków, co umożliwia łatwy powrót do formułowania zapytań. Dodatkowo w bazie zastosowano kilka rodzajów mechanizmów nawigacyjnych – nawigację krokową, nawigację stronicową, przewijanie do początku i na koniec wyników, menu poziome i pionowe, przycisk powrotu z każdego miejsca w bazie do pierwszej strony uzyskanych wyników – co umożliwi sprawne poruszanie się w systemie. Udogodnieniem dla użytkowników jest także możliwość zapisania wybranych kryteriów i powtórzenia wyszukiwania według nich, bez konieczności każdorazowego zaznaczania potrzebnych opcji<sup>42</sup>. Mankamentem strony jest brak responsywności – widok nie dostosowuje się do rozmiarów wyświetlacza danego urządzenia.

#### Krajowy rejestr utraconych dóbr kultury

Zasoby biblioteczne wymienione są także w kontekście krajowego rejestru utraconych dóbr kultury, opisanego w rozdziale 2a u.o.z., a prowadzonego przez ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Działanie tej bazy uregulowano w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 sierpnia 2015 r. w sprawie krajowego rejestru utraconych dóbr kultury<sup>43</sup>. W bazie jednak nie ma żadnych wpisów.

#### Katalog strat wojennych

Częściowo założenia krajowego rejestru utraconych dóbr kultury wypełniają portal Dzieła Utracone i dostępny w nim katalog strat wojennych<sup>44</sup>, oparty na danych gromadzonych od 1992 roku. Portal wzbogacają opracowania dotyczące strat wojennych – została podana ich definicja, a ponadto zamieszczono artykuły na temat przykładowych strat oraz obiektów utraconych i odzyskanych. Czytelnicy mogą się zapoznać nie tylko z bazą obiektów, lecz także z opisem obiektu miesiąca, galerią, procedurami związanymi ze zgłaszaniem artefaktów i ich restytucją oraz dodatkowymi projektami realizowanymi przez Wydział Restytucji Dóbr Kultury MKiDN. Zgodnie z opisem zamieszczonym na stronie internetowej portalu: „Baza strat wojennych MKiDN nie jest oficjalnym rejestrem i jest gromadzona w celach badawczych i informacyjnych, nie stanowi ona również pełnego spisu dóbr kultury utraconych w czasie II wojny światowej z terytorium Polski po 1945 r. Rejestracja obiektów następuje na podstawie dobrowolnych zgłoszeń zarówno instytucji publicznych, związków wyznaniowych, jak i osób prywatnych, a gromadzone informacje weryfikowane są jedynie w podstawowym zakresie”<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> Opis na przykładzie grafiki.

<sup>42</sup> Działanie usprawniają trzy opcje: zapisz kryteria, otwórz kryteria i czyść kryteria.

<sup>43</sup> Dz.U. 2015, poz. 1275.

<sup>44</sup> Wydział Restytucji Dóbr Kultury, *Katalog strat wojennych*, [tinyurl.com/43xbyj36](http://tinyurl.com/43xbyj36), dostęp: 14.10.2023.

<sup>45</sup> Ibidem.

Na stronie głównej katalogu są dostępne różne sposoby przeszukiwania bazy: prosty – poprzez wpisanie hasła wyszukiwawczego, oraz zaawansowany – umożliwiający przeszukiwanie po podaniu ogólnych informacji o obiekcie (tytuł, autor, autor/szkoła/warsztat, numer karty, dział, określenie zabytku, data powstania, materiał, technika i sygnatura) lub wymiarów (wysokość, szerokość, głębokość, długość, średnica i waga). W przypadku parametrów: autor/szkoła/warsztat, dział, określenie zabytku, data powstania, materiał i technika, posłużono się słownikami zbudowanymi z haseł zawartych w opisach obiektów<sup>46</sup>. Dodatkowo na stronie zamieszczono menu kafelkowe, zawierające przykładowe hasła wyszukiwawcze z przypisanymi obiektami tego samego typu. Po kliknięciu w konkretny kafel wyświetlają się odpowiednio otagowane grupy wyników<sup>47</sup>, na przykład: *Archeologia* (343 obiekty), *Biblioteka* (12 obiektów), *Tkaniny, kobierce, haft, koronki. Ubiory, akcesoria mody* (216 obiektów), *Złotnictwo i jubilerstwo. Gemmy* (187 obiektów)<sup>48</sup>, oraz chmura tagów, również skupiająca obiekty wokół jednego hasła, na przykład: *Kobieta* (283 obiekty), *Mitologia* (125 obiektów), *Codziennosc* (143 obiekty), *Drzewa* (61 obiektów). Ogólnie baza zawiera dane 6760 obiektów<sup>49</sup>.

Zgodnie z tematem głównym artykułu wyszukiwanie w tej bazie – podobnie jak w przypadku krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem – odbyło się z wykorzystaniem wybranych kategorii pasujących do definicji materiałów bibliotecznych. Uzyskano następujące wyniki w trzech działach: archiwa – o obiektów, biblioteka – 71 obiektów, grafika i rysunek – 1178 obiektów. Aby uzyskać miarodajne wyniki mogące być podstawą badania porównawczego, również w przypadku tej bazy skupiono się na danych dotyczących obiektów graficznych.

Wyniki są wyświetlane w postaci miniaturek z podstawowymi informacjami identyfikującymi (numer karty, autor/szkoła/warsztat, data powstania, określenie zabytku), można je posegregować alfabetycznie lub według daty dodania. Na stronie wyświetlają się grupy liczące po osiem obiektów. Strony są numerowane nad nimi (na przykład 2/118, 56/118), a załadują się po użyciu suwaka do przewijania zawartości. W wynikach wyszukiwania nie ma już nawigacji stronicowej ani krokowej, która była dostępna przy przeglądaniu danych z wykorzystaniem tagów i kategorii. Po kliknięciu w miniaturkę (ilustrację można powiększyć) towarzyszącą opisowi lub w hiperłącze z tytułem dzieła użytkownik widzi opis składający się z kilku elementów: wyboldowanego tytułu, informacji ogólnych (tytuł, autor/szkoła/warsztat, numer karty, dział, określenie zabytku, data powstania, materiał, technika, właściciel, numer inwentarza, wysokość, szerokość, odzyskane), tagów przypisujących dany materiał do konkretnych grup oraz informacji o podobnych obiektach. Użytkownik może skorzystać z nawigacji okruszkowej (ang. *breadcrumb*) opartej na atrybutach. Dzięki stosownej informacji nad kartą z opisem użytkownik może łatwo się zorientować, z którą grupą obiektów ma do czynienia. Zawarte w ścieżce okruszkowej hasła mają postać hiperłączy pozwalających szybko wrócić do wcześniejszych, wyższych w hierarchii podstron, a tym samym znacznie skrócić czas poruszania się po bazie.

Na dużą wygodę korzystania ze strony wpływają jej responsywność (komfort użytkownika bez względu na rozmiar ekranu urządzenia), a także to, że nie trzeba się logować, by przeglądać dane. Ponadto możliwości wyszukiwania zaawansowanego są widoczne nie tylko w trakcie uzupełniania haseł, lecz także przy pierwszym widoku wyników, co pozwala na zmianę kryteriów wyszukiwania w dowolnym momencie przed przejściem do widoku konkretnego artefaktu.

Uzupełnieniem katalogu strat wojennych jest baza *Dzieła odzyskane*. Odnotowano w niej 658 obiektów różnego typu, jednak – poza chmurą tagów – nie ma możliwości jej przeszukiwania<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> Są one różnie zapisywane i częściowo się dublują. Potknięcia widać na przykład w kryterium „Technika” – hasło *Akwaforta* występuje tam trzykrotnie, *Akwaforta punktowana* i *Akwaforta, technika punktowana* to tożsame techniki, osobno pojawiają się też *akwarela* i *Akwarela*.

<sup>47</sup> Wszystkie dane statystyczne z bazy na dzień 13 października 2023 roku.

<sup>48</sup> Liczbę zasobów tych czterech kategorii obliczyłam sama – w bazie nie ma informacji o sumarycznej liczbie obiektów w danej kategorii.

<sup>49</sup> Informacja o łącznej liczbie obiektów pojawia się po włączeniu wyszukiwania zaawansowanego. Obejmuje ona także dzieła odzyskane, prezentowane w wydzielonej bazie *Dzieła odzyskane*.

<sup>50</sup> Wydział Restytucji Dzieł Kultury, *Dzieła odzyskane*, [tinyurl.com/yuevpe88](https://tinyurl.com/yuevpe88), dostęp: 14.10.2023.

## Podsumowanie

W tekście przedstawiono możliwości ochrony i prezentacji materiałów bibliotecznych będących bardzo ważnym elementem dziedzictwa kultury. Szczególnie interesowała mnie tutaj u.o.z., której 20-lecie uchwalenia obchodziliśmy w ubiegłym roku, a która jest wymieniona jako dokument powiązany w u.b. Obie te ustawy nie stoją ze sobą w sprzeczności, zwłaszcza że u.b. nakłada na biblioteki obowiązek ochrony materiałów bibliotecznych, niejednokrotnie stanowiących cenny zabytek.

Poza wskazaniem konkretnych rozwiązań zapisanych w u.o.z. i rozporządzeniach z nią związanych przeanalizowano dwie bazy danych – krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem i dostępny w portalu Dzieła Utracone katalog strat wojennych – w poszukiwaniu obiektów bibliotecznych. W pierwszej z tych baz, biorąc pod uwagę kryteria związane z zasobami bibliotecznymi, odnaleziono 1160 obiektów, w drugiej – 1249. Oba systemy informacyjno-wyszukiawcze różnią się od siebie nie tylko interfejsem, lecz także mechanizmami wyszukiwania i prezentowania wyników. Oba pełnią jednak niezwykle ważną funkcję – udostępniają szerokiemu gronu odbiorców informacje o dobrach kultury, które bezprawnie zmieniły właścicieli i miejsca przechowywania. Tym samym otwiera się możliwość ich odnalezienia lub chociażby zaistnienia w świadomości narodowej jako obiektów poszukiwanych, wymagających szczególnej uwagi i działań. Dowodzi to istotnego znaczenia elektronicznych baz danych dla ochrony dziedzictwa.

W artykule zostały też wskazane rozwiązania, które niestety nie funkcjonują. Mimo zapisu w u.o.z. o Liście Skarbów Dziedzictwa i szczegółowego rozporządzenia jej dotyczącego nie jest ona dostępna w BIP. Podobnie w praktyce nigdy nie zaistniał krajowy rejestr utraconych dóbr kultury. Pokazuje to, że choć łatwo jest wprowadzać przepisy prawne dotyczące tworzenia baz danych, to trudno takie bazy tworzyć, co powinno stanowić przyczynek do szerszej dyskusji.

Poza u.o.z. i u.b. ochrona materiałów bibliotecznych została zapisana także między innymi w rozporządzeniach dotyczących NZB czy ewidencji zasobów oraz w regulaminach korzystania z zasobów w instytucjach je przechowujących. Dodatkowe możliwości ochrony dają między innymi Lista Krajowa Programu UNESCO Pamięć Świata<sup>51</sup> i sam program Pamięć Świata<sup>52</sup>, do których wpisano odpowiednio 68 i 16 obiektów<sup>53</sup>, a także akty prawne Unii Europejskiej<sup>54</sup>.

Biblioteki zatem jako główne instytucje odpowiedzialne za gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie, zabezpieczanie i udostępnianie dorobku kultury, przede wszystkim pisma i druku, mają do dyspozycji szereg regulacji umożliwiających im odpowiednią ochronę gromadzonych przez siebie zbiorów. Strategiczne znaczenie w owych działaniach ma współpraca na tym polu różnych organów administracji i jednostek kultury.

## Podziękowania

Tekst powstał w ramach projektu flagowego „European Heritage in the Jagiellonian Library. Digital Authoring of the Berlin Collections” w programie strategicznym Inicjatywa Doskonałości na Uniwersytecie Jagiellońskim.

<sup>51</sup> Polski Komitet ds. UNESCO, *Polskie obiekty na Liście Pamięci Świata*, [tinyurl.com/2888cv7v](https://tinyurl.com/2888cv7v), dostęp: 14.10.2023.

<sup>52</sup> Informacje o projekcie można znaleźć w portalu Pamięć Polski: *Pamięć Świata*, [tinyurl.com/2drupzzm](https://tinyurl.com/2drupzzm), dostęp: 14.10.2023. Dotychczas w Polsce odbyły się cztery edycje, piąta jest w fazie rozpatrywania aplikacji.

<sup>53</sup> O UNESCO i działaniach związanych z ochroną dziedzictwa kultury pisał Wojciech Stankiewicz: idem, *Rola UNESCO w ochronie dóbr kultury i zasobów przyrodniczych*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 1, s. 145–160.

<sup>54</sup> Między innymi Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona) (Dz. Urz. UE 2014, L 159), Porozumienie o współpracy i pomocy wzajemnej w sprawie zatrzymywania i zwrotu dóbr kultury nielegalnie przewożonych przez granice państw sporządzone w Płowdii dnia 22 kwietnia 1986 r. (Dz.U. 1988, nr 38, poz. 296), Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, podpisana w Paryżu dnia 17 listopada 1970 r. (Dz.U. 1974, nr 20, poz. 106) oraz Europejska Konwencja Kulturalna sporządzona w Paryżu dnia 19 grudnia 1954 r. (Dz.U. 1990, nr 8, poz. 44).

### dr Agnieszka Fluda-Krokos

Adiunkt w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Doktorat z zakresu językoznawstwa uzyskała na Uniwersytecie Jagiellońskim. Absolwentka filologii polskiej (Uniwersytet Jagielloński), informacji naukowej i bibliotekoznawstwa (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) oraz studiów podyplomowych zarządzanie zasobami ludzkimi (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), Akademia Dziedzictwa (Międzynarodowe Centrum Kultury, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie) i edytorstwo (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie). Autorka ponad 100 publikacji naukowych i popularnonaukowych, uczestniczka około 70 krajowych i zagranicznych konferencji naukowych. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół informacji, cyfryzacji, znaków proveniencyjnych (szczególnie ekslibrisów) oraz bibliotek i zbiorów specjalnych. Jest przewodniczącą Rady Naukowej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie, a także członkinią między innymi Rady Polskiej Akademii Umiejętności, Rady Naukowej Biblioteki Międzynarodowego Centrum Kultury oraz Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego.

### Agnieszka Fluda-Krokos, PhD

Assistant professor at the Institute of English Philology of the Jagiellonian University, director of the Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (Polish Academy of Sciences (PAN) and Polish Academy of Arts and Sciences (PAU) in Kraków). She obtained her doctorate in linguistics from the Jagiellonian University. A graduate of Polish language and literature (Jagiellonian University), library and information science (Pedagogical University of Kraków) and postgraduate studies in human resources management (University of Economics in Kraków), the Heritage Academy (International Cultural Centre, University of Economics in Kraków) and editing (Pedagogical University of Kraków). Author of more than 100 academic and popular science publications, participant in around 70 academic conferences both at home and abroad. Her research interests focus on information, digitization, provenance marks (especially bookplates) and libraries and special collections. She is chair of the Academic Council of the Pedagogical Provincial Library in Kraków, as well as a member of, among other things, the Council of the Polish Academy of Arts and Sciences, the Academic Council of the Library of the International Cultural Centre and the Academic E-learning Association.

### Bibliografia

*Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945. Wybór dokumentów źródłowych*, wybór i oprac. Andrzej Mężyński, współpraca Hanna Łaskarzewska, Warszawa 2003.

Bieńkowska Barbara, *Potyczki ze źródłami bibliologicznymi (na przykładzie urzędowej dokumentacji strat bibliotek w Polsce podczas II wojny światowej)*, „Roczniki Biblioteczne” 2001, R. 45, s. 3–28.

Bieńkowska Barbara, *Straty bibliotek. Czy wszystkie bezpowrotnie?*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 1997, nr 6, s. 5–6.

Creative Commons, [creativecommons.org](https://creativecommons.org), dostęp: 14.10.2023.

Creative Commons Polska, *Poznaj licencje Creative Commons*, [tinyurl.com/5n83sy8c](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/), dostęp: 14.10.2023.

Departament Ochrony Zabytków, [tinyurl.com/57rfrwab](https://www.kpm.gov.pl/), dostęp: 14.10.2023.

Drela Monika, *Culture Goods in the Public Domain under Polish Law – Acquiring and Disposing Difficulties*, „Santander Art and Culture Law Review” 2015, nr 2, s. 291–302.

Europeana, *O nas*, [tinyurl.com/bus7pfah](https://www.europeana.eu/en/about-us), dostęp: 14.10.2023.

Fluda-Krokos Agnieszka, *Protection of the Polish Written and Printed Heritage – National Library Resource*, „Muzeologia a kultúrne dedičstvo” 2020, vol. 8, no. 3, s. 111–128.

Główny Urząd Statystyczny, *Kultura i dziedzictwo w 2022 r.*, Warszawa–Kraków 2022.

Guss Aleksandra, *The Digitization of Cultural Heritage under Polish Law and Policy. Challenges Presented by Copyright Law*, „Santander Art and Culture Law Review” 2020, nr 2, s. 377–406.

Guss Aleksandra, *Lista Skarbów Dziedzictwa – niepotrzebna forma ochrony zabytków?*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2021, t. 29, s. 53–72.

*Hekatomba bibliotek w czasie II wojny światowej*, [tinyurl.com/kyrkntk4](https://www.kpm.gov.pl/), dostęp: 14.10.2023.

*Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez ziem wschodnich)*, red. Barbara Bieńkowska, oprac. Urszula Paszkiewicz, Janusz Szymański, Poznań 2000.

Jakubowski Olgierd, *Bazy danych skradzionych i nielegalnie wywiezionych dóbr kultury jako element systemu ochrony dziedzictwa kulturowego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2012, t. 89, s. 11–20.

Jagielska-Burduk Alicja, *Formy ochrony zabytków jako mechanizm zarządzania dziedzictwem kultury* [w:] Alicja Jagielska-Burduk, Wojciech Szafranski, Łukasz Gawel, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Gdańsk–Warszawa 2016, s. 171–212.



Lechowski Piotr, *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 1999.

Lizak Agata, *Czy potrzebne są nowe formy ochrony zabytków? Wybrane uwagi w kontekście utworzenia Listy Skarbów Dziedzictwa*, „Młoda Muzeologia” 2017, t. 2, s. 195–207.

Łaskarzewska Hanna, *Losy księgozbiorów historycznych w latach 1939–1945 i po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, wydanie specjalne: „Katalog Utraconych Dzieł Sztuki” (wydanie na CD), s. 15–26.

*Manifest domeny publicznej*, [tinyurl.com/mrxsd4nb](http://tinyurl.com/mrxsd4nb), dostęp: 14.10.2023.

Mężyński Andrzej, *Biblioteki Warszawy w latach 1939–1945*, Warszawa 2010.

*Ochrona i przechowywanie zbiorów. Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi*, oprac. Edward P. Adcock, współpraca Marie-Thérèse Varlamoff, Virginie Kr Demp, przeł. Bolesław Rek, Wrocław 1999.

Ogrodzki Piotr, *Rola baz danych o zabytkach w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu [w:] Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3, red. Wojciech Szafrąński, Katarzyna Zalaśńska, Poznań 2009, s. 189–203.

Pamięć Polski, *Pamięć Świata*, [tinyurl.com/zdrupzzm](http://tinyurl.com/zdrupzzm), dostęp: 14.10.2023.

Pietruch-Reizes Diana, *Digitalizacja i rozpowszechnianie utworów osieroconych w świetle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE z 25 października 2012 roku*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, z. 4, s. 550–564.

Polski Komitet ds. UNESCO, *Polskie obiekty na Liście Pamięci Świata*, [tinyurl.com/2888cv7v](http://tinyurl.com/2888cv7v), dostęp: 14.10.2023.

Potrzebicka Ewa, *Przeglądy magazynów bibliotecznych podstawą profilaktyki konserwatorskiej*, „Notes Konserwatorski” 2018, nr 20, s. 15–57.

Skradzione Zabytki, *Historia wykazu*, [tinyurl.com/4yupt4w5](http://tinyurl.com/4yupt4w5), dostęp: 14.10.2023.

Spandowski Michał, *Polskie zbiory inkunabułów zniszczone, rozproszone i przemieszczone w czasie i w wyniku II wojny światowej*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2012, wydanie specjalne: „Katalog Utraconych Dzieł Sztuki” (wydanie na CD), s. 27–39.

Stankiewicz Wojciech, *Rola UNESCO w ochronie dóbr kultury i zasobów przyrodniczych*, „Przegląd Polityczny” 2012, nr 1, s. 145–160.

*Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1–3, red. Andrzej Mężyński, Warszawa 1994.

Wydział Restytucji Dóbr Kultury, [dzialautracone.gov.pl](http://dzialautracone.gov.pl), dostęp: 14.10.2023.

## Akty prawne

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE 2014, L 159.

Europejska Konwencja Kulturalna sporządzona w Paryżu dnia 19 grudnia 1954 r., Dz.U. 1990, nr 8, poz. 44.

Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, podpisana w Paryżu dnia 17 listopada 1970 r., Dz.U. 1974, nr 20, poz. 106.

Porozumienie o współpracy i pomocy wzajemnej w sprawie zatrzymywania i zwrotu dóbr kultury nielegalnie przewożonych przez granice państw sporządzone w Płowdiu dnia 22 kwietnia 1986 r., Dz.U. 1988, nr 38, poz. 296.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych, Dz.U. 2008, nr 205, poz. 1283.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, Dz.U. 2011, nr 113, poz. 661.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego, Dz.U. 2012, poz. 797.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 sierpnia 2015 r. w sprawie krajowego rejestru utraconych dóbr kultury, Dz.U. 2015, poz. 1275.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie Listy Skarbów Dziedzictwa, Dz.U. 2017, poz. 928.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 10 września 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, Dz.U. 2019, poz. 1886.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. 1997, nr 85, poz. 539.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568.

Ustawa z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury, Dz.U. 2017, poz. 1086.

### Bazy danych

Europeana, *Odkryj cyfrowe dziedzictwo kulturowe Europy*, [europeana.eu](http://europeana.eu), dostęp: 14.10.2023.

Federacja Bibliotek Cyfrowych, [tinyurl.com/2rmm96v9](http://tinyurl.com/2rmm96v9), dostęp: 14.10.2023.

Skradzione Zabytki, *Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*, [skradzionezabytki.pl](http://skradzionezabytki.pl), dostęp: 14.10.2023.

Wydział Restytucji Dziej Kultury, *Dziela odzyskane*, [tinyurl.com/yuevpe88](http://tinyurl.com/yuevpe88), dostęp: 14.10.2023.

Wydział Restytucji Dóbr Kultury, *Katalog strat wojennych*, [tinyurl.com/43xbyj36](http://tinyurl.com/43xbyj36), dostęp: 14.10.2023.

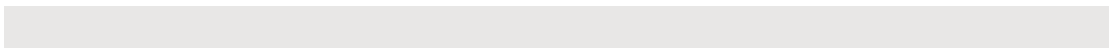
### Regulaminy i wytyczne

Norma PN-ISO 11799: *Informacja i dokumentacja – wymagania dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych*.

Regulamin korzystania z Biblioteki Narodowej, [tinyurl.com/3tf8n99p](http://tinyurl.com/3tf8n99p), dostęp: 14.10.2023.

Regulamin udostępniania zbiorów specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, [tinyurl.com/4hjr59m4](http://tinyurl.com/4hjr59m4), dostęp: 14.10.2023.

Skradzione Zabytki, *Instrukcja użytkownika*, [tinyurl.com/23ytsjcr](http://tinyurl.com/23ytsjcr), dostęp: 14.10.2023.

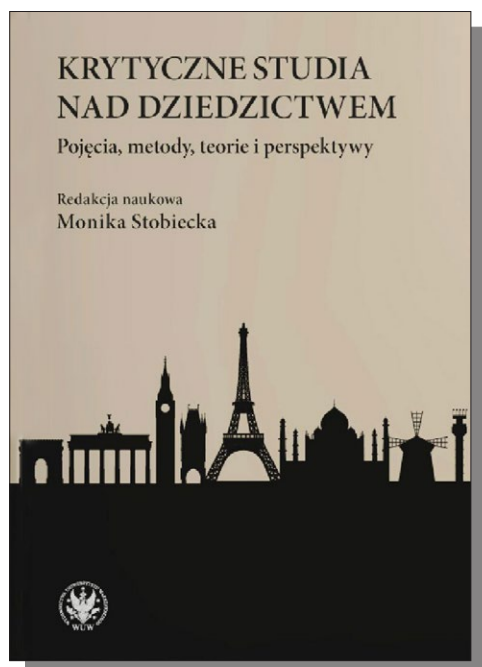


Karolina Grabowska-Garczyńska

## Recenzja książki *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*

Review of the book  
*Krytyczne studia nad dziedzictwem.  
Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*

Karolina Grabowska-Garczyńska, *Recenzja książki Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 307–313.



DZIEDZICTWO KULTUROWE OD DAWNA STANOWI PRZEDMIOT zainteresowania wielu badaczy reprezentujących różne nauki, takie jak: archeologia, historia, socjologia, antropologia, etnologia, architektura, historia sztuki, konserwatorstwo, studia muzealne czy turystyka. W ramach poszczególnych dziedzin wykształciły się specjalistyczne subdyscypliny, skupiające się na eksplorowaniu tej szerokiej problematyki. Obecny w naukach humanistycznych trend łączenia wysiłków różnych badaczy, by lepiej zgłębić dany problem, pozostaje jednak często w sferze czysto życzeniowej, ponieważ reprezentanci poszczególnych nauk, zamknięci w ramach własnych poolek badawczych, przymykają oczy na dokonania uczonych reprezentujących inne dyscypliny. W przypadku książki *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy* pod redakcją naukową Moniki Stobieckiej, wydanej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego w 2023 roku, udało się spełnić postulat interdyscyplinarności.

Tytułowe krytyczne studia nad dziedzictwem – o czym przeczytamy już na obwolucie publikacji – „to nowy kierunek w badaniu zabytków, pomników, miejsc pamięci oraz zwyczajów i tradycji wyrastający z palącej potrzeby redefinicji dziedzictwa. Badania prowadzone w jego ramach lokują się na przecięciu antropologii, archeologii, historii, historii sztuki, konserwatorstwa, studiów muzealnych i turystyki i wykorzystują perspektywy humanistyki środowiskowej i posthumanizmu”. Prezentowany

wybór tekstów powinien zatem zainteresować nie tylko humanistów, lecz także przedstawiciele nauk przyrodniczych (ekologów, geografów) i ekonomiczno-prawnych czy artystów. Lektura umożliwi bardziej kompleksowe analizy oraz szersze spojrzenie na przedmiot badań i głębszą interpretację dziedzictwa.

Monika Stobiecka jest historyczką sztuki i archeolożką, adiunktą na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, członkinią Akademii Młodych Uczonych PAN. Napisała dwie monografie dotyczące teoretycznych studiów nad muzeami archeologicznymi, które ukazały się nakładem Wydawnictwa IBL PAN (2020) oraz Routledge (2023). Interesuje się studiami muzealnymi, krytycznymi studiami nad dziedzictwem oraz teorią i metodologią archeologii. Jest też wykładowczynią na podyplomowych studiach muzealnych, na których uczy przedmiotów związanych z antropologią muzealną i nowymi teoriami w studiach muzealnych (zwrot ku rzeczom, zwrot cyfrowy, zwrot sensualny czy posthumanizm). O szerokim zainteresowaniu jej koncepcjami opartymi na nowych teoriach humanistyki świadczy zaproszenie jej do grona jurorów wybierających projekt nowej wystawy stałej w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Recenzowana antologia liczy 420 stron i została podzielona na trzy zasadnicze części. Poprzedza je wprowadzenie, w którym poznajemy cel pracy, a jest nim przybliżenie czytelnikom osadzonego w zachodnim świecie akademickim kierunku badawczego, w Polsce mało popularnego. Krytyczne studia nad dziedzictwem (*critical heritage studies*) wykształciły się około 20 lat temu w wyniku debaty zachodnich uczonych i praktyków nad zagadnieniami skoncentrowanymi na dziedzictwie, jego praktykowaniu, wartościach i znaczeniu, jakie mu nadajemy, podziale na dziedzictwo kulturowe i naturalne, radzeniu sobie z jego utratą czy w końcu jego współczesnych formach. Kierunek ten wykorzystuje perspektywy nowej humanistyki i różne awangardowe podejścia (post-, bio- i ekohumanistyczne, nowomaterialistyczne). Inspiruje się zwrotem ku rzeczom, ku materialności, zwrotem afektywnym, antropocenicznym, geologicznym, ontologicznym i postsekularnym, nie wykluczając zakorzenienia w archeologii czy choćby wrażliwości archeologicznej. Ostrze krytyki wbija w sam środek XIX-wiecznych modeli ochrony dziedzictwa, co może budzić – i budzi – niepokój wśród przedstawicieli tradycyjnego podejścia do zabytków, pomników i trwałych ruin. Zwłaszcza że rozliczenie się z historią ochrony zabytków, obciążoną nacjonalizmem, kolonializmem i innymi wykluczeniami oraz fetysyzacją wiedzy eksperckiej, jest jednym z ważnych postulatów studiów krytycznych, podobnie jak wypracowanie nowych narracji o dziedzictwie – nie zawsze łatwych do zaakceptowania, i to nie tylko przez konserwatystów.

Część młodszych przedstawicieli tego kierunku opowiada się jednak za wariantem afirmatywnym, charakterystycznym dla współczesnej humanistyki zaangażowanej. Otwiera się ona na nowe dziedziny i podejścia, a co najważniejsze, na proces demokratyzacji dziedzictwa między innymi poprzez włączanie niezachodnich perspektyw do interpretacji dziedzictwa czy promowanie synergicznego dialogu między badaczami, praktykami i społecznościami.

Oprócz opisu głównych tez studiów krytycznych w swoim wstępie Stobiecka wymienia także teksty i instytucje mające dla tej dziedziny charakter formujący oraz jej głównych reprezentantów. Najważniejsze nazwiska to: Laurajane Smith (autorka pierwszej regularnej monografii dziedzinyowej *Uses of Heritage*), Rodney Harrison (krytyk aparatów ochrony i konserwacji zabytków oraz podziału na dwa typy dziedzictwa – kulturowe i naturalne), Lynn Meskell (autorka pojęcia „negatywnego dziedzictwa” i krytyczka UNESCO) oraz Sharon Macdonald (autorka pojęcia „trudne dziedzictwo”). W antologii znajdziemy wybrane teksty wymienionych badaczy.

Pierwsza część książki składa się z rozdziałów poświęconych kluczowym pojęciom, takim jako dziedzictwo, usankcjonowany dyskurs dziedzictwa (UDD), zarządzanie dziedzictwem, ochrona zabytków i opieka nad zabytkami. Co ciekawe, nie ma tu słowa o „zabytku”, ale Stobiecka przekonująco tłumaczy się z tego braku – trudnościami przekładu i definicją tego pojęcia zawężającą tylko do fizycznego obiektu. Znalazły się tu dwa teksty Rodneya Harrisona *Czym jest dziedzictwo?* oraz *Przekroczyć podział na dziedzictwo „naturalne” i „kulturalne” – ku ontologicznej polityce dziedzictwa w epoce antropocenu*, a także tekst Laurajane Smith *Dziedzictwo jako proces kulturowy*.

Otwierający całość tekst wprowadza definicje niezwykle pojemnego pojęcia, jakim jest dziedzictwo. Mieści ono wiele zjawisk, począwszy od materialnych obiektów czy miejsc (artefakty, budynki, krajobrazy), a skończywszy na rozmaitych praktykach (języki, muzyka, upamiętnienia społeczności, ochrona przedmiotów i wspomnień), które mają społeczną wartość i są przekazywane – lub nie – z pokolenia na pokolenie. Od znaczeń technicznych po prawne, od dziedzictwa oficjalnego po osobiste i zbiorowe, od kulturowego po naturalne. Harrison przekonuje nas, że lepsze zrozumienie dziedzictwa wymaga wzięcia pod uwagę nie tylko obiektów czy praktyk, lecz także odmiennych perspektyw różnych podmiotów. Ważnym aspektem spuścizny kulturowej są według badacza również wartości i zasady mające źródło w przeszłości. Podkreśla on silny związek dziedzictwa z koniecznością jego ochrony, a także z ryzykiem jego utraty. W debatach naukowych, które przytacza, istnienie dziedzictwa bywa kwestionowane („nie ma czegoś takiego jak dziedzictwo”), bywa też ono widziane jako przemysł albo jako element odciągający uwagę społeczeństwa od teraźniejszości i przyszłości, postrzega się je w kategorii popkultury czy praktyk wytwarzających kulturę. Harrison w tym, wydawałoby się, chaotycznym zbiorze wskazuje dwa procesy go organizujące. Pierwszy, mający odgórnny charakter, dotyczy wytwarzania modelu dziedzictwa oficjalnego (UDD) jako czegoś niezmiennego, kontrolowanego przez ekspertów i państwa, przybierającego postać przemysłu i odnoszącego się głównie do materialnych obiektów; drugi zakłada, że dziedzictwo to działanie społeczne, odnosi się raczej do praktyk o mocy transformacyjnej dla społeczności, budujących tożsamość oraz wspólnotę.

Drugi tekst Harrisona pokazuje ideę uniwersalności i homogeniczności dziedzictwa jako przestarzałą, a nawet szkodliwą. Autor kwestionuje przede wszystkim odrębność dziedzictwa naturalnego i kulturalnego, proponując alternatywną perspektywę „ontologii łączności” (*connectivity ontology*), ale odnosi się też do innych dychotomii typu: materialne i niematerialne, ludzkie i nie-ludzkie. W tym ujęciu dziedzictwo, jako relacja dialogiczna, zostaje splecione z innymi dziedzinami (ekologią, zdrowiem czy odpornością). Przy zniesieniu granic między kulturą i naturą poszerza to obszar dziedzictwa i kieruje go ku tworzeniu „wspólnych światów/przyszłości”. Harrison nie tylko prezentuje przykłady świadczące o przenikaniu się obu typów dziedzictw, lecz także wskazuje, od czego zacząć w tym nowym, rozszerzonym polu dziedzictwa – od rozumienia go jako przestrzeni konstruowania przyszłości, a nie tylko przeszłości; od rozumienia go jako procedury opartej na trosce i opiekuńczości (*regime of care*); od umieszczenia go w nieoczywistych dotąd kontekstach. Tym samym proponuje wykształcenie polityki służącej dziedzictwu (otwartej na to, czym dziedzictwo mogłoby być) i realizowanej z wykorzystaniem dziedzictwa (kluczowa jest tu kategoria „bliskości na dystans”, czyli podejście z krytyczną rezerwą i twórczym zaangażowaniem).

Z kolei tekst Laurajane Smith stanowi kontynuację rozważań o nowych sposobach rozumienia dziedzictwa oraz próbę stworzenia jego inkluzywnej definicji, wykraczającej poza UDD (który jest wykluczający, stwarza bowiem bariery pozwalające na negocjacje znaczeń). Autorka podkreśla, że dziedzictwo to nie miejsce czy rzecz (są one raczej narzędziami kulturowymi), ale proces kulturowy uruchamiający działania pamięci czy konstruujący tożsamości, nie tylko te wyuczone, a więc narodowe czy klasowe, lecz także te wywrotowe. Rekonstrukcja przez Smith jej własnej przeszłości, a konkretnie badań terenowych przeprowadzonych w 1999 roku w Australii wśród starszych kobiet ze społeczności Weenyi, pozwala lepiej zrozumieć jej koncepcję „dziedzictwa jako doświadczenia” czy „dziedzictwa w działaniu”. Przytoczony projekt obejmował pamiętanie i performatywność, proces, w którym oprócz przekazywania tradycyjnych wartości wytwarza się nowe. Pokazywał też, jak różne conceptualizacje nie mieszczą się w dominującym dyskursie i – co ciekawe – jak eksperci mogą zostać instrumentalnie wykorzystani do legitymizacji dziedzictwa wykluczonego. Choć zazwyczaj to oni – jako że są na uprzywilejowanej pozycji – określają programy działania i ramy epistemologiczne dla dyskusji o przeszłości, kontrolują i dyskurs, i konkretne jego obszary lub artefakty. Tym sposobem dziedzictwo może być też ważnym narzędziem politycznym i kulturowym, służącym zarówno do potwierdzania tożsamości, jak i do kwestionowania tej błędnie przypisanej. Autorka wskazuje także na tendencję do definiowania dziedzictwa materialnego i dziedzictwa niematerialnego jako osobnych bytów, co jest nie nieściśłością, ale błędem. Smith dąży wręcz do przedefiniowania całego dziedzictwa jako czegoś niematerialnego,

kierując uwagę na afekt (ucieleśnienie myśli), nie zaś na obiekt czy wydarzenie. Poświęca również wiele miejsca pamięci i pamiętaniu w kontekście rozumienia tego, czym jest dziedzictwo i jak jest konstruowane. Wiąże je ze zjawiskiem nie tylko „branży pamięci” czy „gorączki upamiętnień”, lecz także artykulacji pamięci przez rozmaite mniejszości etniczne lub kulturowe kwestionujące usankcjonowane wersje historii. Pamięć jest tu definiowana jako proces, w którym przeszłość ciągle podlega negocjowaniu, a teraźniejszość wciąż przepisuje ją na nowo. Język zaś, a więc sposób mówienia o treściach pamięci indywidualnej i zbiorowej, którym posługujemy się, by je zrozumieć i nadać im znaczenie, stwarza ramy zarówno dla tego, co pamiętamy, jak i dla tego, co zapominamy. Pamięć stanowi też składową kształtowania tożsamości (ma więc charakter osobisty), dlatego jej połączenie z dziedzictwem pozwala zrozumieć jego emocjonalny charakter i siłę.

Druga część antologii dotyczy metod i podejść badawczych proponowanych w krytycznych studiach nad dziedzictwem. Otwiera ją tekst Colin Sterling o dziedzictwie jako krytycznej „metodzie antropocenu” – sposobie teoretyzowania stanowiącego barometr zmian społecznych, na przykład klimatycznych. Autor w ciekawy sposób prezentuje, jak formy znane z praktyki opieki nad dziedzictwem i jego ochrony – muzeum, pomnik i tym podobne – mogą posłużyć do eksperymentowania i refleksji, burząc podziały na naukę i sztukę, demokratyzując debatę o przemianach ekologicznych czy łącząc wyobraźnię science fiction i metodologię historyczną. Dotychczasowa rola muzeów zostaje podana w wątpliwość. Sterling wskazuje na eksperymentalne przeobrażenia podejścia do muzeów, na przykład od spojrzenia na nie jako formę kontroli i manifestacji władzy do uznania za poligon postkolonialnej, feministycznej, antyhegemonistycznej krytyki, hubów kulturalnych, forów miejskich i laboratoriów dziedzictwa. Czytelnik otrzymuje przykłady nowatorskich koncepcji w muzealnictwie, takich jak Muzeum Zerwanych Związków, Muzeum Kapitalizmu czy Muzeum Wszystkiego, ich krytycznej siły oraz dążenia do wypracowania nowych modeli „dialogów z dziedzictwem”, niekoniecznie skoncentrowanych na człowieku.

W następnych rozdziałach książki testerami otwartości nowej dziedziny na poszerzenie jej zakresu semantycznego czy stosowanych narzędzi badawczych staje się dziedzictwo ruderalne (Caitlin DeSilvey), kosmiczne (Alice Gorman) i religijne (Denis Byrne). DeSilvey wraz z zespołem badaczy sprawdzała, jak przeobrażenia dziedzictwa, które w jej rozumieniu można by zdefiniować jako stratę, stawały się szansą i prowadziły do powstawania nowych układów relacyjnych czy alternatywnych trajektorii. Przemiany te opisuje na przykładzie trzech krajobrazów: w dolinie Côa w Portugalii, gdzie w otoczeniu prehistorycznej sztuki naskalnej odtwarzana jest dzika przyroda, oraz w Anglii – na obszarze przemysłowym, gdzie wydobywa się glinę porcelanową, i na byłym poligonie do tajnych badań nad balistyką. W tych rozważaniach pomocna okazuje się zaczerpnięta z ekologii koncepcja ruderalności, czyli zdolności do myślenia i działań, które są spontaniczne, adaptacyjne i sprzyjają przetrwaniu w warunkach zmienności i niepewności – można to porównać do roślinności rozwijającej się na nieużytkowanych terenach, w miejscach zaniedbanych, gdzie panują trudne warunki. Termin „ruderalność” odbił się echem wśród naukowców z różnych dziedzin i posłużył do ponownego przemyślenia życia w środowiskach wykształconych na przykład przez wojnę czy wykluczenie. Z tej perspektywy dziedzictwo jawi się jako ekosystem, w którym przekroczone zostają bariery między kulturą a naturą, procesy niszczenia i odnowy przebiegają zaś jednocześnie. To właśnie nowym formom i ich potencjałowi, choć przynoszą zamęt i zmianę, należy się bliżej przyjrzeć.

Z kolei australijska archeolożka Alice Gorman specjalizuje się w badaniu śladów ludzkiej działalności w przestrzeni kosmicznej. W jej ujęciu na dziedzictwo składają się również sztuczne satelity, wraki raket czy inne obiekty orbitalne, a także skojarzenia, ideologie i wyobrażenia kulturowe ludzi uczestniczących w eksploracji kosmosu. Przestrzeń międzyplanetarna staje się krajobrazem kulturowym powstałym w wyniku oddziaływania środowiska kosmicznego i ludzkiej kultury materialnej. W swoim tekście Gorman analizuje kulturowe znaczenia nadawane trzem symbolicznym dla kosmicznej historii lokalizacjom. Pierwszą z nich jest ośrodek badawczo-doświadczalny w Peenemünde, gloryfikujący początki lotów kosmicznych i nowych technologii, który w przeszłości wykorzystywał pracę więźniów obozów koncentracyjnych. Kolejne miejsce

to poligon raketowy w Australii, zaprezentowany jako krajobraz ciągłego protestu rdzennej ludności, a więc tradycyjnych właścicieli tego terenu (Aborygenów). Trzecim stanowiskiem jest punkt lądowania misji Apollo 11 na Księżycu. Ma ono znaczenie globalne, narodowe, wojskowe, ideologiczne i kolonialne. Gorman proponuje zarządzać dziedzictwem kosmicznym w podobny sposób jak na Ziemi – dopuszczając do głosu rozmaite narracje, rozpoznając głównych interesariuszy, tworząc dla nich rekomendacje i procedury zarządcze czy diagnozując zagrożenia dla ich spuścizny.

Część poświęconą metodom i podejściom zamyka tekst Denisa Byrne'a o dziedzictwie religijnym w Azji. Przyłożona do interpretacji obiektów sakralnych perspektywa nowomaterialistyczna i postsekularna stanowi – co podkreśla redaktorka naukowa antologii – ciekawą próbę sprawdzenia teoretycznej otwartości krytycznych studiów nad dziedzictwem. Profesor Byrne jest znany na arenie międzynarodowej z zaangażowania w promowanie podejścia do ochrony otwartego na emocjonalne relacje ludzi z zabytkowymi świętymi miejscami i rzeczami. Z jego tekstu dowiadujemy się, jak materialne dziedzictwo zanurzone w świętości stanowi przedmiot sporu między wiernymi a ekspertami. Z atakami spotyka się wyłącznie religijność ludowa, uznana za zabobon, to w nią są wymierzone „jadowite kampanie społeczne”, a jej materialne wytwory, takie jak kapliczki i świątynie, ulegają zniszczeniu. Wydaje się więc słuszne twierdzenie, że ochrona dziedzictwa w Azji jest eurocentryczna i ściśle racjonalno-sekularystyczna, a przy tym unieważnia ona rolę religii ludowej w rozumieniu dziedzictwa. W tym kontekście postludzki zwrot w naukach humanistycznych i społecznych, a w szczególności otwartość na formy sprawczości i witalności w świecie przedmiotów, daje perspektywę temu rodzajowi praktyki związanej z dziedzictwem, który pozwala na powrót czuć się komfortowo z żywotnością, jaką wiara w nadprzyrodzone przypisuje obiektom religii ludowej. Z tekstu Byrne'a przebija pewien optymizm co do przyszłości postsekularnego podejścia do dziedzictwa. Badacz uważa, że ostrze krytyki opozycyjnych dyskursów posthumanizmu, nowego materializmu i innych najnowszych nurtów odnoszących się do dziedzictwa kruszy autorytet zachodniej zrjonalizowanej praktyki opieki nad zabytkami. Byrne sugeruje, że to dobry czas na wyzbycie się uprzedzeń względem tego, co nadprzyrodzone, i zachęca do tego „fachowców od dziedzictwa”.

Ostatnia, trzecia część recenzowanej antologii – w moim odczuciu najciekawsza – poświęcona jest teoriom i perspektywom na przyszłość. Póra Pétursdóttir, Trinidad Rico oraz Cornelius Holtorf przyglądają się dziedzictwu pod kątem współczesnych zagrożeń – katastrofy klimatycznej, kataklizmów i konfliktów wojennych.

Z tekstu Pétursdóttir dowiadujemy się, że śmieci w oceanach możemy nazwać materiałem dryfującym i ludzkim dziedzictwem. Autorka uważa, że daje nam to ciekawą perspektywę – możliwość spojrzenia na rzeczy inaczej niż w dominującym podejściu, w którym widzimy tylko unicestwienie, minione funkcje rzeczy, ich dawne nazwy i konteksty użycia. Zostajemy zaproszeni do zastanowienia się nad tym, czym ów materiał się stał. Zamiast o błędach i następstwach naszej wątpliwej polityki myślenie o naturze rzeczy, które dryfują, jest perspektywą poznawczą dziedzictwa antropocenu. Tekst Pétursdóttir wyrasta z międzygatunkowych rozważań Donny Haraway i lokuje się na styku archeologii współczesności, krytycznych studiów nad dziedzictwem i studiów nad antropocenem. Choć byłby uznawany za prowokacyjny, to nie jest tylko zbiorem oderwanych od rzeczywistości refleksji, ale ma też potencjał praktyczny. Stanowił bowiem punkt wyjścia do stworzenia wystawy pokazywanej w Norwegii i Niemczech.

Z kolei antropolożkę Trinidad Rico interesuje, w jaki sposób społeczności po katastrofach podejmują decyzje o tym, co zachować, a czego nie, aby stworzyć dziedzictwo kulturowe, które definiuje je dla świata. Rico podkreśla, że tradycyjne metody ochrony dziedzictwa nakazują zachowywanie tylko istniejących wcześniej elementów przy ignorowaniu nowych. Zainspirowana decyzją mieszkańców Indonezji po historycznym tsunami w 2004 roku, by skupić wysiłki na zachowaniu łodzi, które wylądowały na szczytach okolicznych domów, zamiast zająć się odbudową kolonialnej historii wyspy, badaczka dostrzegła potrzebę zdefiniowania dziedziny, w której będzie możliwe zachowanie „nowego dziedzictwa”. Miejsca powstałe w wyniku katastrof zostały

uznane przez nią za dyskursywnie przekraczające granice między pomnikiem upamiętniającym wydarzenie a obiektem, dla którego istotne są samostanowienie i tożsamość.

W swoim tekście Rico zauważa także, że pewne formy dziedzictwa, na przykład pomniki powstałe po tsunami, mogą być wykorzystane jako narzędzia zmiany (reorganizacji przyszłości) i symbol gotowości do adaptacji środowiskowej do zmian klimatu. W analizie różnych typów narracji dotyczących odbudowy dziedzictwa po tsunami w Indonezji badaczka zwraca uwagę na ich różnorodność, zarówno tych skupionych na wartości historycznej, jak i tych zwróconych ku przyszłości. Podkreśla, że oddzielenie narracji o dziedzictwie po kataklizmach od samego dziedzictwa może skutkować zatraceniem ich praktycznego wymiaru, czyli przygotowania na katastrofę. Rico stawia pytania o to, czy pomniki spełniają swoje funkcje komunikacyjne, ostrzegając o katastrofie, o brakujące ramy metodologiczne do badania takich obiektów oraz o to, na ile dziedzictwo działa sprawczo, budując potencjał do regeneracji po katastrofach, a na ile staje się jedynie ich ofiarą.

Wątek „zdolności systemu lub procesów do przyjmowania zakłóceń” jest kontynuowany w tekście Corneliusa Holtorfa. Autor zwraca w nim uwagę, że próby nowego zdefiniowania tego pojęcia są skupione na przyszłości, na przyjmowaniu zmian jako czegoś naturalnego, nie zaś na powrocie do przeszłości czy odbudowywaniu do tego, co było. W tym kontekście dziedzictwo materialne, standardowo postrzegane jako zagrożone (w tym podejściu jego bezwzględna ochrona jawi się jako gwarant odporności), przechodzi kulturowy sprawdzian, zwłaszcza w obliczu działań wojennych czy różnego typu katastrof. Holtorf poniekąd odmitologizowuje rolę dziedzictwa w zwiększeniu klasycznie rozumianej rezyliencji. Zauważa na przykład, że tradycyjne umiejętności i wiedza mogą pomóc w zapobieganiu katastrofom i łagodzeniu ich skutków za sprawą wykorzystania bardziej odpornych na lokalne zagrożenia metod budowy i przetrwania. Wskazuje też jednak, że w praktyce często interpretowano katastrofy jako „wolę boską” i nie podejmowano działań w zakresie ochrony. Badacz podobnie przygląda się wartości dziedzictwa kulturowego. Z jednej strony przynależność do miejsca i społeczności oraz konkretne zabytki wzmacniają kolektywne poczucie tożsamości, dają wsparcie psychiczno-społeczne w ciężkich czasach, a tym samym zwiększają odporność społeczności, z drugiej zaś te same symbole mogą podsycać konflikty, a przynależności plemienne – zagrażać spójności społecznej. Obecnie odnotowujemy raczej przyrost, a nie ubytek dziedzictwa, ale nie należy bagatelizować problemu niszczenia zabytków. Pomocne może się okazać testowanie, jak społeczności radzą sobie z procesami degradacji, jak osiągają gotowość do stawiania czoła zagrożeniom poprzez zrozumienie i akceptację zmian, którym podlega materialna tkanka ich dziedzictwa (za przykład posłużyły Holtorfowi posągi Buddy w Bamianie). Być może teza o godzeniu się ze stratą w celu zbudowania rezyliencji jest zbyt radykalna, ale w kontekście nadciągającej katastrofy klimatycznej czy koniecznego zwiększenia odporności na globalne kryzysy taka konceptualizacja dziedzictwa przyszłości okazuje się nieodzowna.

Książkę kończy posłowie Moniki Stobieckiej, prezentujące podejście do dziedzictwa w Polsce. Stobiecka rozróżnia heritologię (*heritage studies*) wywodzącą się z postmodernizmu oraz posthumanistyczną perspektywę wypracowaną przez krytyczne studia (choć to wciąż nowość na polskim gruncie). Za produktywną i korzystną badawczo uważa ona współlistnienie obu tych paradygmatów. W Polsce heritologia jest znacznie bardziej rozwinięta pod względem zarówno instytucjonalnym, jak i badawczym. Chociaż istnieją również polskie teksty lokujące się w obszarze krytycznych studiów nad dziedzictwem, to nie znajdziemy ich w tej antologii – ale też jej celem nie było ich zebranie. Warto jednak docenić to, że redaktorka publikacji nie przeszła obok tego dorobku obojętnie i poświęciła mu prawie całe posłowie.

W tym miejscu warto jeszcze raz podkreślić, że w antologii zebrano teksty fundamentalne dla krytycznych studiów nad dziedzictwem, nie tylko inspirujące czy otwierające na nowe teorie, lecz także polemiczne, kontrowersyjne czy prowokacyjne. To kompleksowe wprowadzenie do krytycznych studiów nad dziedzictwem powinno usatysfakcjonować czytelników, ponieważ koncentruje dyskusję wokół pytania, czym z dzisiejszej perspektywy jest dziedzictwo i jakie wartości mu nadajemy. W mojej ocenie antologia stanowi coś na kształt lektury obowiązkowej, podobnie



jak ceniona publikacja *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki* pod redakcją Ewy Domańskiej – do której zresztą Stobiecka odwołuje się w swojej działalności publicystycznej.

W kontekście tak gwałtownie rozwijającego się nurtu badawczego i w obliczu oferowania na uczelniach kierunków poświęconych krytycznym studiom nad dziedzictwem zaskakuje brak szerszej debaty na ten temat w Polsce (nie o dziedzictwie w ogóle, ale o tych partykularnych i często przywoływanych propozycjach z tego obszaru). Być może niechęć do tego nurtu należy wiązać z dwiema kwestiami. Po pierwsze, z pytaniem o to, jak i czy w ogóle instytucje odpowiedzialne za dziedzictwo mogą inkorporować nowe teorie i postulaty. Nie zawsze bowiem łatwo jest podążać za zmianami w paradygmacie. Ścieżki zostały jednak przetarte. Drugą trudnością, z którą – jak się wydaje – zmagają się ów kierunek badawczy, jest samo pojęcie „krytyki”. U wielu osób budzi ono skojarzenia z negacją, konfliktem czy atakiem na szacowne instytucje, ich cele czy wreszcie na samych ekspertów. Krytyka może być jednak wnikliwym odczytaniem czy naświetleniem kwestii, które dotychczas pozostawały na marginesie refleksji, wyjściem poza utarte schematy myślenia. W myśl szkoły frankfurckiej, do której odwołuje się redaktorka recenzowanej publikacji, krytyka jest odczytaniem pojęć, zjawisk czy fenomenów właśnie w odniesieniu do tego, co się dzieje wokół nas. Pozwala to zobaczyć je w nowoczesnym kontekście. Stobiecka zachęca więc do odczytywania dziedzictwa w świetle tego, w jakim miejscu znajduje się współczesny świat, do objęcia refleksją kryzysu migracyjnego i klimatycznego, kondycji późnego kapitalizmu i rozwiniętej technologii.

Publikacja *Krytyczne studia nad dziedzictwem*, ze względu na aktualność podjętych tematów, z pewnością powinna się stać źródłem żywej dyskusji. Narodowy Instytut Dziedzictwa podjął się tego wyzwania i zorganizował debatę nad zmieniającym się paradygmatem systemu ochrony dziedzictwa. By zachęcić do zapoznania się z wnioskami (nagranie jest dostępne na YouTube pod linkiem: [tinyurl.com/4penykus](https://tinyurl.com/4penykus)), warto tylko napomknąć, że rozmowa dotyczyła głównych wyzwań dla ochrony zabytków w Polsce, rozwiązań poszukiwanych w nowych konceptualizacjach, zarzutów upolitycznienia krytycznych studiów nad dziedzictwem, a także – co chyba najciekawsze – inspiracji przenikających z teorii krytycznych studiów nad dziedzictwem do praktyki muzealnej czy archeologicznej.

*Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*, red. nauk. Monika Stobiecka, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2023.



Anna Maria Cymborowska-Waluś

## Sprawozdanie z pilotażowego projektu edukacyjnego Narodowego Instytutu Dziedzictwa NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości, realizowanego przez Oddział Terenowy NID w Krakowie

Report on the pilot educational project of the National Heritage Institute NID4TEENS. Heritage for the Future, implemented by the NID Regional Branch in Kraków

Anna Maria Cymborowska-Waluś, *Sprawozdanie z pilotażowego projektu edukacyjnego Narodowego Instytutu Dziedzictwa NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości, realizowanego przez Oddział Terenowy NID w Krakowie*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 1, s. 315–319.

JEDNYM ZE STATUTOWYCH DZIAŁAŃ NARODOWEGO INSTYTUTU DZIEDZICTWA JEST KSZTAŁTOWANIE świadomości społecznej w zakresie wartości dziedzictwa kulturowego i potrzeby jego zachowania. Do głównych celów Instytutu należą między innymi realizacja programów edukacyjnych oraz podejmowanie współpracy społecznej na rzecz ochrony dziedzictwa materialnego i niematerialnego oraz opieki nad nim.

W ostatnich latach w programach nauczania dla szkół zarówno podstawowych, jak i średnich w zasadzie pomijano tematykę dziedzictwa kulturowego mimo wielokrotnych reform polskiego szkolnictwa. Rozproszone pojedyncze zagadnienia z zakresu historii architektury, muzyki, rzemiosła artystycznego czy szerzej: kultury, obyczajów i sztuki dawnych epok, znajdują się obecnie na peryferiach podstawy programowej. Pozbawione szerszego kontekstu nie mogą stać się narzędziem pozwalającym młodemu odbiorcy swobodnie się poruszać w bogatym świecie dziedzictwa. Pilotażowa odsłona projektu NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości, którego koncepcja została stworzona przez autorkę niniejszego tekstu, a następnie opracowana i wdrożona przez zespół pracowników Oddziału Terenowego NID w Krakowie (w składzie: Anna Maria Cymborowska-Waluś, Marta Wojnowska, Sylwia Janiarczyk i Witold Górny), wpisuje się w statutowe działania Narodowego Instytutu Dziedzictwa i stanowi reakcję na postępujące zubożenie kształcenia humanistycznego na poziomie szkoły średniej.



1



2

1 Uczestnicy projektu w trakcie zajęć terenowych *Czego nas może nauczyć czas?* przed kościołem św. Piotra i Pawła w Krakowie we wrześniu 2023 roku. Fot. S. Janiarczyk

Project participants during fieldwork: *What can time teach us?* in front of the Church of St Peter and St Paul in Kraków in September 2023. Photo: S. Janiarczyk

2 Uczennice przyglądające się obrazowi Włodzimierza Tetmajera *Święcone* na zajęciach w Muzeum Narodowym w Krakowie w październiku 2023 roku. Fot. S. Janiarczyk

Schoolgirls looking at Włodzimierz Tetmajer's painting *Święcone* (Blessing of the Easter Baskets) during classes at the National Museum in Kraków in October 2023. Photo: S. Janiarczyk

### Ramowe założenia projektu

Głównym celem przyświecającym autorom projektu NID4TEENS jest przekazanie uczestnikom w przystępny, atrakcyjny sposób wiedzy, która pozwoli im odkryć i docenić rangę depozytu kulturowego, jaki otrzymują, wchodząc w dorosłość. Zakres tematyczny zagadnień poruszanych w ramach projektu – od kultur przedantycznych oraz dziedzictwa Greków, Rzymian i cesarstwa bizantyńskiego, przez rycerską Europę, po kres średniowiecza – zazębia się z programem nauczania przedmiotów humanistycznych zdefiniowanym w podstawie programowej dla klasy pierwszej liceum ogólnokształcącego. Uczestnicy projektu zyskują kompleksową bazę wiedzy z zakresu historii sztuki i kultury, dopełniając informacje zdobywane przez nich na lekcjach języka polskiego, historii czy filozofii, co umożliwi im zbudowanie spójnego obrazu dziedzictwa z kręgu cywilizacji europejskiej.

3

Listopadowe warsztaty *Pakujemy się w zaświaty!* w 2023 roku. Fot. S. Janiarczyk

November workshops *We're packing for the afterlife!* in 2023. Photo: S. Janiarczyk

4

Zajęcia w Galerii Sztuki Starożytnej w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie w styczniu 2024 roku. Fot. S. Janiarczyk

Classes at the Gallery of Ancient Art at the Princes Czartoryski Museum in Kraków in January 2024. Photo: S. Janiarczyk



3



4

Bogactwo oraz waga zjawisk artystycznych, które występowały na przestrzeni dziejów od antyku do schyłku średniowiecza, nie pozwalają na ich pełne omówienie w ramach NID4TEENS. Dlatego też, zgodnie z koncepcją autorów projektu, najważniejsze wątki zostały zgrupowane w bloki tematyczne. Dzięki temu uczestnicy mają szansę prześledzić zmiany recepcji danego zagadnienia (na przykład kanonu postaci ludzkiej w sztuce omawianych okresów). Na każdy blok składają się trzy wzajemnie się uzupełniające części: część teoretyczna, część warsztatowa i podsumowujące je grupowe wyjście w teren. Szczególną wartością NID4TEENS, na którą zespół opracowujący ramowe założenia projektu kładł nacisk, jest zanurzenie uczestników w świecie sztuki, by mogli bezpośrednio zaobserwować omawiane zjawiska. Ze względu na brak analogicznych rozwiązań



5

Uczestnicy i prowadzący zajęcia na półmetku pilotażowej odsłony projektu w lutym 2024 roku. Fot. J. Pawlak

Participants and lecturers at the halfway point of the pilot version of the project in February 2024. Photo: J. Pawlak

w polskim systemie edukacyjnym, z których można byłoby czerpać, zespół przygotował autorские materiały pomocnicze zarówno dla uczestników (karty pracy indywidualnej, ćwiczenia do wykonania w terenie, materiały do zajęć warsztatowych, opracowania tekstów źródłowych i pomocniczych oraz opracowania materiałów ikonograficznych), jak i dla prowadzących zajęcia (szczegółowe konspekty zajęć dla każdego bloku tematycznego, prezentacje towarzyszące wykładom, schematy gier edukacyjnych i scenariusze zadań warsztatowych).

### Projekt w praktyce

Pilotażowa odsłona projektu NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości jest realizowana od początku roku szkolnego 2023/2024 w XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Jordana w Krakowie. Klasa 1a i zespół Oddziału Terenowego NID w Krakowie zrealizowali dotychczas sześć bloków tematycznych.

W ramach projektu rozważaliśmy samą istotę zabytku oraz zajmowaliśmy się podstawowymi pojęciami i definicjami z zakresu historii sztuki. Badaliśmy zwyczajnie sepulkralne i wierzenia naszych przodków, a także ich wpływ na dorobek artystyczny omawianych kultur. Dyskutowaliśmy nad dylematem: lepiej być pięknym czy mądrym? Wreszcie budowaliśmy modele przestrzenne najbardziej charakterystycznych zabytków, by uzmysłowić sobie zmiany zachodzące w kanonie architektonicznym na przestrzeni wieków. Lutowy blok, zatytułowany *Duch miejsca, czyli podróż po mapie pamięci*, poprowadziła dr hab. Monika Bogdanowska, zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Pokazując uczestnikom nawarstwienia kulturowo-artystyczne ukryte w pozornie dobrze im znanym obszarze ich małej ojczyzny, odkryła przed nimi nie zawsze oczywiste oblicza dziedzictwa kulturowego, determinujące kształt współczesnego świata. Dzięki

6

Lutowy blok *Duch miejsca, czyli podróż po mapie pamięci* w 2024 roku. Fot. J. Pawlak

February block *The spirit of the place, or a journey through a memory map* in 2024. Photo: J. Pawlak



wiedzy zdobytej w trakcie poprzednich zajęć uczestnicy mogli skonfrontować swoje informacje z obrazem przedstawionym przez ekspertkę Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

W ramach projektu NID4TEENS oprócz opisanych przewidziano jeszcze trzy wydarzenia: udział w lokalnych obchodach Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, koncentrujących się na pomnikach historii, zajęcia poświęcone niematerialnym aspektom dziedzictwa i złożoności tradycyjnego krajobrazu kulturowego oraz wieńczący cykl, zaplanowany na czerwiec wyjazd studyjny do jednego z miejsc w Małopolsce wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

### Wartość projektu

Projekt NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości narodził się z potrzeby dzielenia się swoją wiedzą łączącej pracowników Oddziału Terenowego NID w Krakowie. Każdy ze współautorów projektu miał w swoim życiu moment, gdy ktoś – rodzic, wykładowca czy nauczyciel – dyskretnie wskazując drogę, zaszczerpił mu uważność i czułe patrzeć na dziedzictwo w każdym jego przejawie. Pchnął w kierunku, który sprawił, że zainteresowania zawodowe są zarazem pasją. Teraz to my chcemy zaszczerpić młodzieży te wartości.

Prowadząc zajęcia w ramach projektu łatwo przyciągnąć uwagę uczniów, ponieważ prezentowane treści oraz sposób ich przedstawienia są atrakcyjne. Zarazem zaplecze kulturalne i sama tkanka krakowskiego Starego Miasta, z której czerpiemy, przygotowując poszczególne bloki tematyczne, stanowią w zasadzie nieskończony zasób, jeśli chodzi o dziedzictwo kulturowe.

Pilotażowy program już na półmetku udowodnił, że warto pokazywać młodemu pokoleniu metody nie zawsze łatwego dla współczesnego odbiorcy odkodowywania znaczenia i wartości dziedzictwa kulturowego. Warto też dawać narzędzia, które skłonią ich do dalszego, samodzielnego już badania i odkrywania.

Dotychczasowy sukces projektu oraz zaskakująco pozytywny oddźwięk wśród jego uczestników zachęcają do dalszych działań o charakterze edukacyjnym i poszukiwania dla nich jeszcze innej formuły. Takiej, która sprawdzi się w każdym miejscu naszego kraju. Dziedzictwo, jego wartość, bogactwo i istotne znaczenie dla kształtowania przyszłości nie ograniczają się bowiem do metropolii o średniowiecznym rodowodzie ani do zbiorów o charakterze narodowym. To właśnie jest wyzwanie, z którym chcemy się zmierzyć po zakończeniu realizowanej obecnie, pilotażowej odsłony projektu NID4TEENS. Dziedzictwo dla Przyszłości.

